

UNIwersytet Marii Curie – Skłodowskiej  
w Lublinie  
Wydział Politologii

Łukasz Jędrzejski

**Polska Kronika Filmowa (1944-1994).  
Obrazy komunikowania politycznego**

Rozprawa doktorska napisana  
pod kierunkiem naukowym Prof. dr hab. Ewy Maj

---

Lublin 2019

## Spis treści

<b>Streszczenie</b> .....	<b>3</b>
<b>Abstract</b> .....	<b>5</b>
<b>Wstęp</b> .....	<b>7</b>
<b>Rozdział 1. O paradygmacie badawczym, genezie i twórcach komunikowania politycznego Polskiej Kroniki Filmowej</b> .....	<b>24</b>
1.1. Perspektywy badawcze komunikowania politycznego .....	24
1.2. Inspiracje i narodziny Polskiej Kroniki Filmowej .....	39
1.3. Skład personalny .....	66
<b>Rozdział 2. Obrazy stalinizacji Polski (1944-1955)</b> .....	<b>89</b>
2.1. Kształtowanie systemu politycznego Polski Ludowej .....	89
2.2. Świat stachanowców i kułaków .....	110
2.3. Socrealizm.....	130
<b>Rozdział 3. Obrazy okresu gomułkowskiego (1956-1970)</b> .....	<b>145</b>
3.1. Między Październikiem a Grudniem.....	145
3.2. Społeczeństwo.....	164
3.3. Kultura.....	184
<b>Rozdział 4. Obrazy dekady sukcesu (1970-1980)</b> .....	<b>202</b>
4.1. Polska „dziesiątą potęgą świata” .....	202
4.2. Unifikacja postaw.....	226
4.3. Kultura.....	241
<b>Rozdział 5. Kryzys systemu (1981-1988)</b> .....	<b>255</b>
5.1. Reglamentowana rewolucja .....	255
5.2. Społeczeństwo lat 80.....	270
5.3. Życie kulturalne .....	280
<b>Rozdział 6. Obrazy przemian ustroju prawnopolitycznego i gospodarczego (1989-1994)</b> .....	<b>298</b>
6.1. Kompromis Okrągłego Stołu .....	298
6.2. Społeczeństwo w okresie przełomu ustrojowego .....	322
6.3. Życie kulturalne w trakcie przemian.....	335
<b>Zakończenie</b> .....	<b>346</b>
<b>Wykaz źródeł i opracowań</b> .....	<b>352</b>
<b>Spis tabel</b> .....	<b>385</b>

## Streszczenie

Celem przygotowanej rozprawy doktorskiej było przedstawienie komunikowania politycznego ważnego kanału przekazu treści politycznych, społecznych, kulturalnych jakim była Polska Kronika Filmowa. Wykorzystano różne rodzaje definicji komunikowania politycznego, szczególnie: 1) w ujęciu substancjalnym, a więc z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o treść komunikatów, 2) w ujęciu procesualnym, pozwalającym na rekonstrukcję czynności kształtowania, wysyłania i przetwarzania komunikatów politycznych przy ekspozycji konkretnego podmiotu politycznego. Kronika była magazynem filmowym wydawanym w latach 1944-1994. W trakcie działalności spełniała szereg ważnych funkcji komunikacyjnych: informacyjna, propagandowa, rozrywkowa. W pracy deskrypcji poddano filmowe obrazy dokumentalne przygotowane przez zespół redakcyjny PKF. Szczegółowemu oglądowi poddano propagandowe obrazy: państwa, społeczeństwa kultury. Rozprawa doktorska składała się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i opracowań oraz wykazu tabel. W pracy przyjęto ujęcie chronologiczno - problemowe. Wybór ujęcia spowodowany był wielością pozyskanych materiałów źródłowych. Podejście chronologiczno - problemowe pozwoliło w większym stopniu usystematyzować materiał badawczy. Rozdziały pracy posiadają jednorodną strukturę wszystkie składają się z trzech podrozdziałów. W rozdziale pierwszym zaprezentowano teoretyczne aspekty komunikowania politycznego PKF, odniesiono się do inspiracji historycznych, opisano funkcjonowanie redakcji PKF. W rozdziale drugim zaprezentowano obrazy komunikowania politycznego PKF w okresie stalinizmu. Szczególną uwagę skupiono na propagandowych obrazach formułującego się powojennego państwa, zaprezentowano wzory osobowe stalinowskiego społeczeństwa, przedstawiono katalog wrogów politycznych. W rozdziale trzecim opisano funkcjonowanie państwa, społeczeństwa i kultury w okresie gomułkowskim. Szczególną uwagę zwrócono na propagandowy obraz I sekretarza, funkcjonowanie społeczeństwa w okresie małej stabilizacji i prowadzoną w państwie komunistycznym politykę kulturalną. W rozdziale czwartym zaprezentowano komunikowanie polityczne PKF w okresie dekady sukcesu Gierka. Szczególną uwagę skupiono na propagandowym wizerunku obrazach I sekretarza, industrializacji państwa, funkcjonowania społeczeństwa w dekadzie sukcesu i prowadzonej polityki kulturalnej. Rozdział piąty poświęcony był komunikowaniu politycznemu PKF w latach 80., zaś

w ostatnim szóstym przedstawiono komunikowanie polityczne PKF w okresie przemian ustrojowych w Polsce. Szczególną uwagę skupiono na propagandowych obrazach państwa, społeczeństwa w okresie terapii szokowej Leszka Balcerowicza i kultury. W dysertacji zostały użyte dwie techniki badawcze: analiza zawartości mediów i technika wywiadu. Ponadto wykorzystano metodę analizy systemowej. Eksploracji badawczej poddano zasoby archiwalne zdeponowane w archiwach Instytutu Pamięi Narodowej, Archiwum Akt Nowych, Filmotece Narodowej.

Słowa kluczowe: Polska Kronika Filmowa, komunikowanie polityczne, ustrój państwa, polityka kulturalna, Polska Rzeczpospolita Ludowa

## **Abstract**

The aim of the doctoral dissertation was to present the political communication an important channel of the political, social and cultural content of the Polish Film Chronicle (Polska Kronika Filmowa). Various types of definitions of political communication were used, in particular: 1) in substantial terms, which we can understand as a seeking answers to the question about the content of communications, 2) in a processual approach, allowing for the reconstruction of activities of shaping, sending and processing political messages while displaying a specific political subject. The Polish Film Chronicle (Polska Kronika Filmowa) was a film magazine published in the years 1944-1994. During its activity, it fulfilled a number of important communication functions: information, propaganda and entertainment. The documentary film images prepared by the editorial team of PKF were subjected to the work of the descriptor. A detailed overview was given to propaganda images: the state, society of culture. The doctoral dissertation consisted of an introduction, six chapters, an end, a list of sources and studies (bibliography or references), and a list of tables. A chronological and problematic approach was adopted in the work. The choice of approach was caused by the multitude of acquired source materials. The chronological and problematic approach made it possible to systematize the research material to a greater extent. The chapters have a homogeneous structure, and all consist of three subchapters. The first chapter presents the theoretical aspects of PKF political communication, refers to historical inspirations, describes the functioning of the PKF editorial office. The second chapter presents images of political communication of the PKF during the Stalinist period. Particular attention was focused on propaganda images of the post-war state, the personal patterns of Stalinist society were presented, a catalog of political enemies was presented. The third chapter describes the functioning of the state, society and culture in the Gomułka period. Particular attention was paid to the propaganda image of the first secretary, the functioning of the society during the period of small stabilization and the cultural policy pursued in the communist state. The fourth chapter presents the political communication of PKF during the decade of Gierek's success. Particular attention was focused on the propaganda image of the first secretary, the industrialization of the state, the functioning of society in the decade of success and cultural policy. The fifth chapter was devoted to the political communication of the PKF in the 1980s, while the last six chapter presented political communication of the PKF in

the period of political changes in Poland. Particular attention was focused on the propaganda images of the state, society during the shock therapy of Leszek Balcerowicz and culture. The dissertation used two research techniques: media content analysis and interview technique. In addition, the system analysis method was used. The archival resources deposited in the archives of the Institute of National Remembrance, the Archive of New Files and the National Film Archive were subjected to exploration.

**Polish Film Chronicle 1944-1994. Images of political communication**

Keywords: Polish Film Chronicle, political communication, state system, cultural policy, Polish People's Republic

## Wstęp

„Pośród egzystencjalnych sposobów głoszenia prawdy wyróżniają się szczególnie: samotność filozofa, odosobnienie naukowca i artysty, bezstronność historyka i sędziego oraz niezależność poszukiwacza faktów, świadka, reportera”.<sup>1</sup> Słowa Hannah Arendt stanowiły ilustrację działań wielu środowisk twórczych. Światowej sławy niemiecka teoretyk polityki, filozofka, publicystka wśród ważnych figur komunikacji politycznej, jak intelektualści czy artyści, umieściła również osoby przekazujące informacje o innych ludziach i wydarzeniach im towarzyszącym, w tym także osoby z kręgów *in gremio* poświadczających zjawiska społeczne. Doceniła niezależność, która jest cechą działań „poszukiwacza faktów, świadka, reportera”. Nadmienione słowa można przenieść na poczynania tych uczestników życia politycznego Polski, którzy oddziaływali na opinię publiczną i kierunek jej rozwoju, szczególnie że zapis kronikarski miał istotne znaczenie w procesie artykulacji spraw zarówno publicznych jak i prywatnych.

Zainteresowanie problematyką komunikowania politycznego było zdeterminowane przez rozumienie władzy publicznej jako sztuki rządzenia, szczególnie uobecnionej w procesie zabiegania o kompromis i konsensus.<sup>2</sup> Można ją też interpretować w postaci uprzywilejowanego dostępu do społecznych zasobów materialnych (dobra finansowe, bogactwo) i duchowych (wiedza, status społeczny), ale także do środków prowadzenia dyskursu i kontrolowania komunikacji. Zgodnie z porządkiem przyjętym przez Normana Fairclougha, brytyjskiego badacza procesów dyskursywnych, rozróżnia się „władzę do” (*power to*) oraz „władzę nad” (*power over*). W ujęciu pierwszym ludzie zyskują możliwość dokonywania zmiany rzeczywistości społecznej. W podejściu drugim zdobywają narzędzia do nakłaniania innych osób do zrobienia tego, czego życzy sobie ośrodek decyzji.<sup>3</sup> Szczególnie wartościowa staje się kwestia wpływania na społeczeństwo wskutek kształtowania czy determinowania preferencji politycznych ludzi przy wykorzystaniu środków masowego przekazu. Formuła „władzy nad” pozwala na zauważenia przestrzeni publicznej, w której relacje władzy faktycznie się ujawniają, a więc gdzie uwidacznia się asymetria poczynañ komunikacyjnych oraz objawiają się skutki nadzoru i kontroli nad poczynaniami

---

<sup>1</sup> H. Arendt, *Prawda i polityka*, [w:] tejże, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, tłum. M. Godyń, W. Madej, Warszawa 2011, s. 304.

<sup>2</sup> A. Heywood, *Politologia*, tłum. B. Maliszewska, Warszawa 2011, s. 4-14.

<sup>3</sup> N. Fairclough, *Language and Power*, New York, 2015, s. 1-2.

jednostki ludzkiej i grup społecznych. Nadmieniona formuła daje też okazję do zwrócenia uwagi na służebność działań komunikacyjnych wobec ideologii. Umożliwia dostrzeżenie środków legitymizowania istniejących stosunków politycznych.

Polska Kronika Filmowa była magazynem filmowym, na który składały się relacje i felietony dokumentalne, wydawanym w latach 1944-1994. Redakcję kroniki powołano do życia 15 listopada 1944 roku w ramach Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego mieszczącej się w Lublinie. Inauguracja działalności nastąpiła 1 grudnia 1944 roku, pierwszymi redaktorami naczelnymi magazynu byli Jerzy Bossak wraz z Ludwikiem Perskim. Poszczególne wydania trwały około 10 minut i zawierały od 8 do 10 tematów, choć były i dłuższe wydania specjalne. Kronika ukazywała się co tydzień, a w latach 1957-1981 nawet dwa razy w tygodniu. Jej emisja poprzedzała wówczas każdy seans kinowy w Polsce. Władze państwowe narzucały redakcji zadania propagandowe. W założeniu partyjnych decydentów PKF miała stać się instrumentem indoktrynacji społeczeństwa. Ważnymi funkcjami jakie dodatkowo spełniała kronika były funkcje poznawcze i rozrywkowe. Atrakcyjna forma sprawiała, że widownie magazyn w roku 1949 szacowano na 5 milionów widzów tygodniowo. PKF posiadała stałą planszę czołówkową z powszechnie rozpoznawalnym logotypem. Znakiem rozpoznawczym był też sygnał dźwiękowy skomponowany przez Władysława Szpilmana.<sup>4</sup>

### **Problem badawczy**

Temat badawczy Polska Kronika Filmowa (1944-1994). Obrazy komunikowania politycznego został podyktowany tym, że w dostępnej literaturze przedmiotu nie występują praktycznie całościowe opracowania dotyczące funkcjonowania ważnego kanału przekazu jakim była PKF w odniesieniu do spraw obrazowania i kreacji rzeczywistości politycznej Polski w drugiej połowie XX wieku. Przegląd dostępnej literatury przedmiotu pozwolił zauważyć, że szczegółowego opisu doczekał się tylko początkowy okres funkcjonowania magazynu. Natomiast ogólne odniesienia do Polskiej Kroniki Filmowej znalazły się w książce *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944-1994*.<sup>5</sup> Jej autor Marek Cieśliński, filmoznawca i literaturoznawca, analizie poddał funkcjonowanie magazynu w latach 1944-1994. Monografia M. Cieślińskiego posiada

---

<sup>4</sup> TSzm [T. Szyma], T. Lubelski, *Polska Kronika Filmowa*, [w:] *Encyklopedia kina*, red. T. Lubelski, Kraków 2003, s. 752.

<sup>5</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944 – 1994*, Warszawa 2006.



wszelkie cechy typowego studium przypadku funkcjonowania ważnego w ówczesnej rzeczywistości politycznej kanału przekazu treści propagandowych. Jest to jak dotąd jedyna monografia całościowo pokazująca funkcjonowanie PKF. Choć publikację należy uznać za cenną poznawczo i nieocenioną w zakresie wiedzy faktograficznej, jednak zabrakło wątków związanych z rozwojem komunikowania politycznego. Poza M. Cieślińskim tematyka PKF incydentalnie znajdowała się w sferze zainteresowań badaczy, tym samym w literaturze przedmiotu uwidaczniał się brak opracowań naukowych przedstawiających kształtowanie się procesu komunikowania politycznego na łamach PKF. Wybór tematu został podyktowany również tym, że dopiero w 2011 roku Instytut Pamięci Narodowej odtajnił materiały archiwalne odnoszące się do działalności niektórych redaktorów naczelnych i operatorów kroniki. Zawarte w archiwach informacje pozwalały pogłębić podejmowane dotychczas szcątkowe badania aparatu nadawczego magazynu. Warto pamiętać, że PKF stanowi cenne źródło politologiczne, medioznawcze, historyczne, które warto było poddać eksploracji badawczej.

Ze względu na charakter dysertacji ocenie poddano model komunikowania politycznego sformułowany przez amerykańskiego komunikologa i socjologa mediów Harolda Dwighta Lasswella, który zwracał uwagę na perswazyjność aktu komunikacyjnego. Ze względu na intencjonalność przekazów politycznych konstruowanych przez zespół redakcyjny PKF wybór powyższego konstrukt teoretycznego wydawał się najodpowiedniejszy. Lasswell ujmował akt komunikacyjny jako linearny proces złożony z pięciu części składając się z następujących pytań: „Kto?, Co?, Jakim medium?, Do kogo?, Z jakim skutkiem?”.<sup>6</sup> Przedmiotem zainteresowania czynił komunikat, rozumiany jako docierające do odbiorcy zdarzenie, którego „istnienie rejestruje jego system poznawczy. Zdarzenie wyzwała reakcje odbiorcy, który jest zainteresowany tym, co się stało”.<sup>7</sup> Sformułowanie pierwszego pytania implikowało poszukiwania odpowiedzi na następujące problemy: 1) jakimi intencjami politycznymi kierował się twórca komunikatu politycznego?, 2) jaki posiadał system aksjologiczny? Odpowiedź na drugie pytanie pozwalała określić jakie treści przekazywał

---

<sup>6</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2005, s. 57; E. Marciniak, *Komunikowanie polityczne*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych*, red. M. Karwat, J. Ziółkowski, Warszawa 2013, s. 140.

<sup>7</sup> M. Błaszczak, *Systemowy model komunikacji społecznej*, [w:] *Język, rozumienie, komunikacja*, red. M. Domaradzki, E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2011, s. 138.

społeczeństwu kreator przekazu politycznego?, trzecie pytanie skłaniało do udzielenia odpowiedzi jakim kanałem przekazu transmitowane były komunikaty polityczne?

Ze względu na charakter dysertacji i procesu komunikacyjnego kreowanego w PKF nie wydawało się zasadne poszukiwanie odpowiedzi na pytanie z jakim skutkiem przekazywane były komunikaty polityczne zamieszczane w magazynie. Dotychczasowa analiza dostępnych materiałów źródłowych dotyczących funkcjonowania PKF nie pozwoliła w pełni odpowiedzieć na ostatnie pytanie postawione przez Lasswella. Natomiast nie ma wątpliwości, że w komunikowaniu politycznym PKF w latach 1944-1994 uwidaczniały się części składowe jego modelu komunikowania politycznego zawierającego „triadę komunikacyjną”: nadawca, układ kodujący (redakcja magazynu), kanał informacyjny. W toku dociekań badawczych rekonstrukcji zostały poddane komunikaty polityczne aranżowane przez twórców PKF. Były to komunikaty utrwalone audiowizualnie dające możliwość wielokrotnego odtwarzania w ramach seansów kinowych w latach 1944-1994. Komunikaty były świadectwami działań w układzie horyzontalnym: władze państwowe – społeczeństwo.

Prezentacja procesów komunikacyjnych w PKF została przygotowana na gruncie pięciu głównych kierunków działania redakcji magazynu: 1) ustalenie teoretycznych podstaw komunikowania politycznego PKF, 2) ustalenie profili komunikacyjnych kreatorów komunikatów politycznych ich kompetencji komunikacyjnych, politycznych i organizacyjnych, 3) określenie obrazów państwa w poszczególnych okresach funkcjonowania Polski Ludowej, a od 1952 roku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, początkowym okresie III RP propagowanych w PKF, 4) wizerunków społeczeństwa, 5) formułowania obrazów życia kulturalnego w PRL i w III RP w trakcie przemian systemowych. Komunikowanie polityczne Polskiej Kroniki Filmowej było składnikiem ogółu czynności komunikacyjnych w latach 1944-1994.

Ramy temporalne, wyznaczone w niniejszej pracy, były zdeterminowane wiedzą o zmianach zachodzących w systemie politycznym Polski Ludowej w latach 1944-1989, w obrębie formacji politycznej (Polskiej Partii Robotniczej, a od 1948 Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) oraz w początkowym okresie Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-1994. W PRL głównym twórcą komunikatów politycznych był aparat partyjny PPR i PZPR. Dyrektywy odnoszące się do kształtu komunikatów politycznych umieszczanych w PKF wpływały z szeregów kierownictwa partyjnego państwa i specjalnie stworzonych do tego instytucji państwowych takich jak: Ministerstwo Informacji i Propagandy, Komisja Komitetu

Centralnego PZPR do Spraw Filmu, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W roku 1944 nowe władze państwowe stworzyły własny kanał przekazu informacji jakim była PKF. W początkowych założeniach programowych, konstytuujących istnienie PKF, podstawowym zadaniem nowej instytucji było dokumentowanie życia na terenach „wyzwolonych” (tak zwanej Polski lubelskiej, czyli z czasów istnienia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie, następnie Rządu Tymczasowego w Warszawie). Nowe władze państwowe bezpośrednio po wojnie zorganizowały własny kanał przekazu pomiędzy aparatem partyjnym a społeczeństwem. Intensyfikacja działań komunikacyjnych widoczna była na łamach PKF w okresach kampanii politycznych (przedzjazdowych, wyborczych, przed referendum w roku 1946 r.). Wzmoczona aktywność komunikacyjna w PKF uwidaczniała się również podczas przełomów politycznych. Dobrą egzemplifikacją problemu była ożywiona aktywność komunikacyjna redakcji magazynu podczas obrad VIII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pogłębiona działalność komunikacyjna uwidaczniała się również podczas strajków w Stoczni Gdańskiej w roku 1980. Redakcja PKF jako jedna z nielicznych uzyskała akredytację do relacjonowania przebiegu akcji protestacyjnej w Stoczni Gdańskiej. Komunikaty polityczne dotyczyły również kreacji wizerunkowej poszczególnych warstw społecznych.

### **Cel pracy, hipotezy, pytania badawcze**

Celem dysertacji było ukazanie zjawiska komunikowania politycznego magazynu filmowego, który przez przeszło pół wieku odgrywał znaczącą rolę w przekazywaniu informacji społeczeństwu oraz stosowaniu perswazji dla uzyskania efektu politycznego.

W rozprawie sformułowano następujące hipotezy badawcze:

**H1.** Kronika miała redakcję rozbudowaną strukturalnie i personalnie, dysponowała wykwalifikowaną kadrą profesjonalnie przygotowanych redaktorów, operatorów, reżyserów filmowych, którzy brali udział w formułowaniu i transmitowaniu komunikatów politycznych.

**H2.** Dwie ważne czynności komunikacyjne w funkcjonowaniu PKF, a więc informowanie i perswadowanie, bazowały na systemie norm i wartości, które pełniły istotną rolę przy kreowaniu i regulowaniu obrazów życia politycznego.

**H3.** Komunikowanie polityczne PKF było zgodne z ideologią obowiązującą w państwie komunistycznym, którego przywódcy zadbali o ukształtowanie całościowego systemu propagandowego oddziaływania na obywateli. Następnie podlegało ewolucji wraz z transformacją ustrojową na początku III Rzeczypospolitej.

Weryfikacja powyższych hipotez pozwoliła na rozwiązanie problemu badawczego poddawanego procedurze eksplikacji, której efekty znalazły odzwierciedlenie w poniższym opracowaniu.

Dla lepszego zrozumienia problemu badawczego dokonano wyjaśnienia podstawowych pojęć użytych w rozprawie. W dostępnej literaturze przedmiotu występuje wiele definicji pojęcia obrazu. Jednak dla potrzeb prowadzonych rozważań trafną definicją wydała się ta zaproponowana przez Leona Cieślika. Badacz przez pojęcie obrazu rozumiał: „kod wizualny, narrację wizualną tworzoną przy użyciu odpowiednich środków stylistycznych w konstrukcji literackiej i przesłany za pomocą sygnałów elektronicznych na ekran telewizyjny, stanowi pojęcie kluczowe spajające reportaż literacki z odmianą telewizyjną”.<sup>8</sup> Ze względu na specyfikę poruszanego problemu badawczego zasadne wydawało się przywołanie definicji obrazu sformułowanej przez Jana Pleszczyńskiego, który rozumiał obraz jako: „Pewien schemat regulacyjny organizując przedstawianą rzeczywistość”.<sup>9</sup> W obrazie odnaleźć można informacje: 1) prostego odczytu – zredukować obraz do tego, co pokazuje; 2) ukryte – znaleźć w obrazie coś co zostało w nim utajnione; 3) intencjonalne – interpretacja obrazu zgodnie z wolą autora; 4) symboliczne – odkrywanie kodów umieszczonych w obrazie.

W literaturze naukowej występuje wiele definicji komunikowania politycznego. Mnogość definicji leksykalnych wskazywała na złożoność i inkoherencje badanego problemu. Ze względu na charakter prezentowanej dysertacji przytoczono definicję komunikowania politycznego sformułowaną przez Janinę Fras. Badaczka stwierdziła, że komunikowanie polityczne to proces: „Wzajemnych oddziaływań informacyjnych pomiędzy podmiotami polityki, połączonymi relacjami władzy, walki i współpracy”.<sup>10</sup> Przytoczone powyżej definicja komunikowania politycznego nie wyczerpała złożoności

---

<sup>8</sup> L. Cieślik, *Uwagi o reportażu*, „Biuletyn Naukowy Badań Prasoznawczych” 1958, nr 2/18, s. 4; M. Skarzyńska, *Język reportażu telewizyjnego*, Warszawa 2011, s. 64; zob.: D. Freedberg, *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, tłum. E. Klekot, Kraków 2005, s. 22-23; D. Nimmo, R. L. Savage, *Candidates and their Images. Concepts, Methods and Findings*, Pacific Palisades 1976, passim.

<sup>9</sup> J. Pleszczyński, *Reportaż prasowy z filozoficznej perspektywy*, [w:] *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Kraków-Rzeszów 2005, s. 36.

<sup>10</sup> J. Fras, *Komunikowanie polityczne*, Wrocław 2005, s. 27.

podjętego problemu badawczego. Tomasz Goban-Klas w monografii pod tytułem *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu* zebrał i dokonał zestawienia wielu sposobów rozumienia komunikowania politycznego. Znałca problemu zwracał uwagę na następujące części składowe procesu komunikowania politycznego: „transmisje, rozumienie, oddziaływanie, łączenie, tworzenie wspólnoty, interakcje, wymianę informacji a także składnik procesu społecznego”.<sup>11</sup> W zestawie pojęć komunikacyjnych znalazła się terminologia związana z 1) ustalaniem priorytetów spraw publicznych (*agenda-setting*); 2) określaniem kryteriów używanych przez odbiorców w toku oceniania rzeczywistości politycznej (*priming*); 3) ustanawianiem przez środki masowego przekazu ram interpretacyjnych (*framing*).<sup>12</sup> Badania poświęcone zagadnieniom ramowania były prowadzone jedynie na gruncie deskryptywnej prezentacji problemu.

Interesujące podejście do zjawiska komunikowania politycznego w zaprezentował Jerzy Mikułowski Pomorski. Znałca tematu zwracał uwagę na powiązania komunikowania politycznego ze sprawowaniem władzy państwowej oraz na transgraniczny charakter komunikowania. Stwierdził, że: „Komunikowanie polityczne jest związane z wykonywaniem władzy państwowej, a poprzez jego proces graniczny – międzynarodowe komunikowanie polityczne miało służyć tej władzy i jej polityce zagranicznej. Władza wywiera wpływ, korzystając z zastosowania sankcji w przeprowadzeniu swej woli. W tym miejscu państwo przekazuje swoją wolę formując przekazy, które transmitują państwowe media. Te przekazy trafiają do agend rządowych i innych państw, które muszą się liczyć z jego stanowiskiem, ponieważ państwo tym się wyróżnia od innych władz, że jako jedyne w polityce międzynarodowej może skorzystać z sankcji”.<sup>13</sup>

Bogusława Dobek-Ostrowska w autorskiej bardzo szerokiej definicji komunikowania politycznego zwracała uwagę na osiem derywatów procesu komunikowania politycznego. wymieniała następujące konstytutywne elementy procesu: „Jest to proces, który stanowi wycinek olbrzymiego pola naturalnego komunikowania międzykulturowego. Zachodzi w określonej przestrzeni komunikacyjnej informacyjnej, obejmuje konkretną zbiorowość ludzką, odbywa się na

---

<sup>11</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie...*, s. 140; E. Marciniak, *Komunikowanie polityczne*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych...*, s. 140.

<sup>12</sup> H. A. Semetko, *Komunikacja polityczna*, [w:] *Zachowania polityczne*, t. 1, red. R. J. Dalton, H. D. Klingemann, oprac. R. Markowski, tłum. A. Brzóska, Warszawa 2010, s. 157-182.

<sup>13</sup> J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2007, s. 63.

mikropoziomie (jednostki), mezopoziomie (instytucje) oraz makropoziomie (społeczeństwo jako całość). Wykorzystuje wszelkie dostępne kanały komunikacyjne: może być zapośredniczony przez media, (komunikowanie masowe i komunikowanie medialne) lub bezpośrednio (komunikowanie interpersonalne), jest komunikowaniem formalnym, ma na celu publiczne przekazywanie i wymianę komunikatów o polityce między aktorami politycznymi, tworzącymi politykę i obywatelami, których tworzenie polityki dotyczy, przy włączeniu na szeroką skalę mediów masowych, odpowiedzialnych za przedstawienie tej polityki, jest to proces dwukierunkowy i przebiega od aktorów do obywateli i od obywateli do aktorów”.<sup>14</sup>

Dla potrzeb rozważań badawczych zawartych w rozprawie przyjęto definicję autorstwa Ewy Maj. Komunikowanie polityczne: „Jest procesem kreowania, przekazywania, odbierania oraz interpretowania treści politycznych (komunikatu politycznego) między nadawcą i odbiorcą za pomocą środków i technik, które umożliwiają dotarcie tych treści. Nadawcą jest polityk, bądź grupa społeczna, bądź jednostka ludzka znajdująca się w sferze oddziaływania politycznego”.<sup>15</sup>

Komunikowanie polityczne składa się z wielu aktów (komunikatów politycznych). W odniesieniu do PKF można było sformułować wypowiedź zawierającą supozycję, że w obrazach komunikowania politycznego znajdowały odzwierciedlenie realia społeczne i polityczne Polski Ludowej oraz że uwidaczniały się w nich skutki deformowania wyobrażeń rzeczywistości. W rozprawie znalazły się odpowiedzi na następujące pytania badawcze: 1) Kto był autorem komunikatów politycznych zawartych w PKF?, 2) W jaki sposób na przestrzeni dziejów funkcjonowania PKF kreowany był wizerunek PRL i jakim przeobrażeniom podlegał?, 3) Jakie cechy charakterystyczne posiadały komunikacyjne wizje społeczeństwa formułowane na łamach PKF w okresie 1944-1994?, 4) Jakie można było wyróżnić specyficzne części kultury w PRL i w początkowym okresie III RP na łamach PKF?

---

<sup>14</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2008, s. 150.

<sup>15</sup> E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918-1939*, Lublin 2010, s. 10.

## **Założenia metodologiczne**

Dobór i obsługa narzędzi pomiarowych, użytecznych dla sporządzenia poniższego opracowania, były zdeterminowane charakterem politologii i jej badań zjawisk i procesów politycznych. Wspomniano już wcześniej, że przedmiotem eksploracji były komunikaty polityczne rozumiane jako specyficzne ogłoszenia zawierające informacje lub kształtujące postawy i dające możliwość (1) wykorzystania zasobów ludzkich *in gremio* bądź indywidualnych jednostek ludzkich, (2) wprowadzenia rozwiązań systemowych w sferze polityki, gospodarki, kultury, (3) wykonywania czy delegowania obowiązków, a także realizowania praw człowieka i obywatela, (4) wpływania na instytucje i ludzi angażujących się w życie polityczne. Ujęcie idiograficzne pozwala na ukazanie uszczegółowionego obrazu świata politycznego. Wprawdzie zawiera sfragmentaryzowaną wiedzę, ale ma ona funkcjonalny charakter, umożliwiając powiązanie efektów opisu obserwacji z wartościowaniem zjawisk i procesów politycznych.<sup>16</sup>

Przed rozpoczęciem badań skonstruowana została lista kodów tematycznych, użyteczna przy późniejszym ustalaniu swego rodzaju paralelnego zestawienia zagadnień, z których tworzył się szkielet opracowania. Selekcjonując odpowiednie słowa-klucze, częściowo oparto się na istniejących już zestawach kategorii politologicznych, znanych z literatury przedmiotu, co dawało podstawę do ustalenia wiedzy o preferencjach komunikowania politycznego w poszczególnych okresach i podokresach istnienia PKF. Na liście znalazły się główne kody jak ideologia, życie polityczne, ekonomika, kultura, kwestie społeczne, problematyka światopoglądowa. Takie postępowanie było niezbędne podczas wstępnej analizy zebranego materiału na etapie eksplorowania źródeł, a następnie interpretowania zebranej dokumentacji. Okazało się też korzystne dla finalnego redagowania tekstu, szczególnie podczas sprawdzania stopnia logiczności i przejrzystości treści rozprawy oraz w toku udzielania odpowiedzi na pytania i weryfikowania hipotez badawczych.

Podczas sporządzania rozprawy użyteczna była metoda analizy systemowej. Dzięki niej PKF rozumiano jako instytucję polityczną stanowiącą element systemu propagandowego PRL i początkowych lat funkcjonowania III RP. W pracy zastosowano technikę analizy zawartości mediów. Analiza dotyczyła propagandowej zawartości komunikatów politycznych formułowanych przez zespół redakcyjny PKF.

---

<sup>16</sup> Z. Kantyka, *Politologia* (I), [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 1, *Pojęcia, teorie i metody*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016., s. 481.

Szczególne uwaga zwrócona była na frekwencyjność zawartych w komunikatach słów sztandarowych stanowiących elementy specyficznego metajęzyka używanego przez twórców komunikowania politycznego PKF. Słowa sztandarowe odnosiły się zazwyczaj do określenia panującej w państwie ideologii mającej wszechogarniający charakter. Stanowiły również nośne hasła propagandowe formułowane przez partyjnych decydentów a odnoszące się do życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Technika była spożytkowana aby scharakteryzować specyficzne idiolekty językowe zawarte w przekazie komunikacyjnym PKF do opisu propagandowego obrazu rzeczywistości społecznej. Kryterium klasyfikacyjnym analizy były przekazy słowne formułowane w komunikatach PKF. Medialna analiza treści zawartych w PKF realizowana była na podstawie słownych wypowiedzi partyjnych decydentów, utrwalone w zapisie kronikarskim.<sup>17</sup>

W rozprawie wykorzystano również technikę wywiadu. Wywiady zostały przeprowadzone z twórcami PKF w sposób właściwy dla wywiadu swobodnego. Przybierały postać rozmowy zawierającej uporządkowane etapy wypowiedzeń jak: 1) zadawanie pytań filtrujących, 2) ustalanie faktów, 3) formułowanie ocen, 4) uszczegółowienie pytań i zachęcenie rozmówcy do udzielania pogłębionych odpowiedzi, 5) sporządzenie finalnej opinii na temat zrealizowania dyspozycji ukierunkowanej na interlokutora. Stanowiły bezcenne źródło wiedzy na temat działalności magazynu filmowego. Zawarte wypowiedzi stanowiły cenne dopełnienie rozważań zawartych w rozprawie. Wywiady przeprowadzono z dwojgiem redaktorów naczelnych PKF: Heleną Lemańską (1919-2017) i Stanisławem Fiukiem-Cisowskim (ur. 1949). Dopełnienie stanowiły wypowiedzi o charakterze wspomnieniowym sformułowane przez znakomitą montażystkę Jadwigę Zajiček (ur. 1925), a także redaktora PKF Piotra Halbersztata.

---

<sup>17</sup> W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 245-249. Tenże, *O mediach i języku*, Kraków 2007, s. 47-63, M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006, *passim*.



## Stan badań

Badania procesów komunikowania politycznego w światowej nauce mają już pewną tradycję i ugruntowaną pozycję.<sup>18</sup> Postępom eksploracji problemu badawczego z pewnością sprzyjał rozwój środków masowego przekazu, umasowienie dostępu do informacji i szybkość nośników komunikatów politycznych. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w Polsce, gdzie studia procesów komunikowania politycznego w pełni zaczęły rozwijać się na przełomie XX i XXI wieku. Wzrost zainteresowania badaniem komunikowania politycznego w Polsce doprowadził do zwiększenia liczby wydawanych opracowań monograficznych poświęconych komunikowaniu politycznemu. Wspomnianą problematykę podejmowało wielu badaczy. Na jej temat powstawały opracowania książkowe i artykuły w czasopismach naukowych sporządzone przez przedstawicieli antropologii politycznej, historii, nauk o komunikacji i mediach, politologii, psychologii społecznej, socjologii polityki.<sup>19</sup>

Do badania dobrano próbę, na którą złożyło się 306 numerów magazynowych PKF. Ponadto spożytkowane zostały materiały odrzucone przez cenzurę i zdeponowane w archiwum, o czym będzie mowa poniżej. Dobór próby nastąpił według kryterium rzeczowego z zachowaniem porządku temporalnego. O liczbie numerów magazynowych przesądziło ustalenie interwałów czasowych, determinowanych przez przełomy polityczne w Polsce lat 1944-1994. Periodyzacja tego okresu dziejów państwa umożliwiła wykazanie cech specyficznych komunikowania politycznego PKF z możliwością: (1) zwrócenia uwagi na tempo odwzorowania życia politycznego w kronikach filmowych, (2) dostrzeżenia reaktywności pracy kronikarskiej, czyli realnego lub domniemanego wpływu na odbiorców.

Pierwotne źródła audiowizualne stanowiły fundament badania czynności komunikacyjnych PKF. Oglądowi poddano również szereg list montażowych, notatek redakcyjnych pozyskanych podczas eksploracji materiałów umieszczonych

---

<sup>18</sup> Problematykę komunikowania politycznego w swoich rozważaniach poruszało wielu badaczy z renomowanych ośrodków naukowych na świecie, Zob.: B. MacNair, *An Introduction to political Communication*, London 2003, R. Perloff, *The Dynamics of Political Communications*, New York 2014, D MacQuail, S. Windahl, *Communication Models for the Study of Mass Communications*, New York 1993.

<sup>19</sup> Zob.: B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne...*; T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie...*; W. Pisarek, *Wstęp do nauki...*, *Polski system medialny*, red. J. Chwastyk-Kowalczyk, T. Mielczarek, Kielce 2012, S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne: teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, Tenże, *Spółeczeństwo medialne: studia z teorii komunikowania masowego*, Katowice 2008, *Lokalne komunikowanie polityczne*, red. W. Furman, P. Kuca, Rzeszów 2013, *Media w kampaniach wyborczych*, red. W. Furman, P. Kuca, D. Szczepański, Rzeszów 2016, D. Piontek, *Komunikowanie polityczne i kultura popularna: tabloidyzacja informacji o polityce*, Poznań 2013, *Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, red. P. Pawełczyk, D. Piontek, Poznań 1999.

w Archiwum Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Przeprowadzono również kwerendy zasobów Instytutu Pamięci Narodowej. Podczas poszukiwań źródeł zostały pozyskane akta osobowe redaktorów naczelnych PKF Jerzego Bossaka oraz Heleny Lemańskiej. Warto powtórzyć podaną wcześniej informację, że badany zasób archiwalny został odtajniony dopiero w roku 2011. Faktografia zawarta w aktach IPN stanowiła swoiste *novum* w badaniach poświęconych zagadnieniom funkcjonowania PKF. Dzięki informacjom zawartym w archiwalnych aktach można było zapoznać się lepiej z życiorysem redaktor naczelnej PKF H. Lemańskiej. W obiegu naukowym nie występowały dotychczas choćby artykuły przyczynkarskie odnoszące się do prezentacji sylwetki Lemańskiej. Na taki stan rzeczy wpływ miał upływający czas. Większość osób związanych bezpośrednio z redakcją PKF jak na przykład Ludwik Perski (reżyser i operator) czy Ludmiła Niekrasowa (żona Ludwika Perskiego), Jerzy Bossak, Helena Lemańska, Krzysztof Szmagier już nie żyje. Inną grupę osób związanych z Kroniką stanowili ludzie, którzy w latach 1967-1968 w wyniku nasilającej się w PRL kampanii antyżydowskiej musieli wyjechać na stałe z Polski. Jednakże po części udało się zapełnić lukę źródłową, pozyskując informacje od osób, które nie były bezpośrednio związane z redakcją kroniki. Do takich osób można zaliczyć Jana Jagielskiego, Głównego Specjalistę Do Spraw Dokumentacji i Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Żydowskim Instytucie Historycznym imienia Emanuela Ringelbluma w Warszawie, Julię Juryś. Bezcenne źródło informacji stanowiły stałe konsultacje naukowe z Markiem Cieślińskim.

W rozprawie doktorskiej wykorzystano również materiały archiwalne zdeponowane w zasobie archiwalnym Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Szczególnej eksploracji badawczej zostały poddane następujące zespoły archiwalne: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Centralny w Warszawie, Ministerstwo Informacji i Propagandy, Generalna Dyrekcja „Film Polski”, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Eksploracja zasobu archiwalnego GUKPPiW nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Listy ingerencji cenzorskich w odniesieniu do redakcji PKF są niekompletne stanowią zbiór luźnych, nieuporządkowanych dokumentów nie pozwalających całościowo zapoznać się z procesami ingerencji cenzorów w materiały filmowe.

Ważne miejsce zajęło spożytkowanie artykułów traktujących o działalności PKF znajdujących się na łamach „Biuletynu Informacyjnego Filmu Polskiego”. Numery archiwalne biuletynu zostały pozyskane w trakcie kwerendy przeprowadzonej

w Bibliotece Filмотeki Narodowej w Warszawie. Dla zbadania podjętej problematyki spożytkowano zawartość szeregu pism branży filmowej jak „Ekran”, „Film”, „Gazeta Filmowa”, „Kwartalnik Filmowy”.

Jak nadmieniono wyżej, tematyka podjęta w niniejszej rozprawie nie znalazła pełnego odzwierciedlenia w literaturze przedmiotu. Poza książką M. Cieślińskiego wykorzystano kilka jego drobniejszych rozmiarami tekstów poświęconych działalności PKF: *Polska Kronika Filmowa. Między polityką a sztuką*, *Personalia z historii PKF*, a także *Wizerunek Śląska w Polskiej Kronice Filmowej*.<sup>20</sup>

Spośród innych badaczy zajmujących się tematyką kronik filmowych wypada odnieść się do opracowania Stanisława Ozimka pod tytułem *Film polski w wojennej potrzebie*. W tej monografii jeden z rozdziałów został poświęcony działalności PKF.<sup>21</sup> Za użyteczną dla rozprawy pozycję badawczą należy uznać niepublikowaną pracę doktorską Janusza Urbaniaka pod tytułem *Polska Kronika Filmowa 1944-1949. Problemy dokumentacji i transformacji rzeczywistości*, przygotowaną na Uniwersytecie Wrocławskim. Problematyka zawarta w niej oscylowała wokół takich zagadnień jak polityczne uwarunkowania działalności PKF w okresie bezpośrednio po drugiej wojnie światowej. Fragmenty pracy zostały umieszczone jako rozdziały w pracach zbiorowych poruszających problematykę filmową<sup>22</sup>. Ważnym tekstem w kontekście działalności PKF jest monografia J. Urbaniaka zdeponowana w Bibliotece Filмотeki Narodowej pod tytułem *Kroniki Filmowe czasu wojny (fragment większej całości)*.

Działalności Polskiej Kroniki Filmowej rozważania badawcze poświęcił Jerzy Toeplitz w tomie trzecim i czwartym *Historii Filmu Polskiego*<sup>23</sup>. Wybitny historyk kina i teoretyk filmowy przygotował też artykuł *Polska Kronika Filmowa dorobek XX-*

---

<sup>20</sup> M. Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa. Między polityką a sztuką*, [w:] *Chelmska 21. 50 lat Wytwórnicy Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie*, red. B. Janicka, A. Kołodyński, Warszawa 2000; tenże, *Personalia z historii PKF*, „Kino” 2000, nr 6; tenże, *Wizerunek Śląska w Polskiej Kronice Filmowej*, [w:] *Filmowe Światy. Z dziejów kina na górnym Śląsku*, red. A. Gwóźdź, Katowice 1998.

<sup>21</sup> S. Ozimek, *Film polski w wojennej potrzebie*, [w:] *W pierwszym roku wolności*, Warszawa 1974, s. 322.

<sup>22</sup> Fragmenty rozprawy doktorskiej Janusza Urbaniaka znalazły się w następujących pozycjach książkowych: J. Urbaniak, *Kronika filmowa I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR*, [w:] *Dzieło filmowe- teoria i praktyka*, red. J. Trzynałowski, Wrocław 1989; J. Urbaniak, *O sposobie realizowania "Polskiej Kroniki Filmowej" w latach czterdziestych*, [w:] *Estetyka i struktura dzieła filmowego*, red. J. Trzynałowski, Wrocław 1987; tenże, *Polska Kronika Filmowa zimna wojna i świat. O zmienności ekranowego obrazu*, [w:] *Film: Obraz- język, wyobraźnia-idea*, red. J. Trzynałowski, Wrocław, 1994; tenże, *Polska Kronika Filmowa: O autentyzmie wielofunkcyjnym*, [w:] *Filmowa informacja i interpretacja*, red. J. Trzynałowski, Wrocław 1979; tenże, *Polska Kronika Filmowa: pierwsze lata*, [w:] *W kręgu filmu, telewizji i teatru*, red. J. Trzynałowski, Wrocław 1992.

<sup>23</sup> *Historia Filmu Polskiego t. 3*, red. J. Toeplitz, Warszawa 1980; *Encyklopedia Historii Filmu Polskiego, t.4*, red. J. Toeplitz, Warszawa 1980.

lecia.<sup>24</sup> Jednakże tekst, choć cenny pod względem poznawczym, nie wyczerpuje złożoności problemu. Dlatego niezbędne było dalsze poszukiwanie opracowań tematu.

Klucz politycznego ujęcia komunikowania zawartego w PKF otwiera kilka trendów badawczych. Po pierwsze, pozwala na interpretację obrazów filmowych, niekiedy z możliwością rozpoznania zjawiska intertekstualności uobecnionego w przekazach komunikacyjnych. Po drugie, stwarza sposobność do oceny spójności ideologicznej, doktrynalnej, programowej między ośrodkiem decyzji państwowej a medium masowym. Po trzecie, daje szansę zweryfikowania obecności komponentów politycznych w poczynaniach medialnych w odniesieniu do spraw edukacyjnych, kulturalnych, światopoglądowych. Ponadto nie ulegało wątpliwości, że istotnym kryterium odniesienia była jednostka ludzka i jej potrzeby społeczne, estetyczne.

### **Struktura rozprawy**

Opisanie kluczowego zagadnienia podjętego w rozprawie jakim było zagadnienie komunikowania politycznego PKF w latach 1944-1994, wymagało ujęcia procesu badawczego w ramy chronologiczno-problemowe. Podejście chronologiczno-problemowe wydało się bardziej atrakcyjne i zarazem przejrzyste badawczo, niż ujęcie problemowe lub samo podejście chronologiczne. Zaproponowane podejście spowodowane był wielością pozyskanych materiałów źródłowych. Podejście chronologiczno-problemowe pozwoliło w większym stopniu usystematyzować wywód naukowy niż podejście problemowe. Przy wyborze perspektywy badawczej został wykorzystany uniwersalny konstrukt teoretyczny stosowany przy badaniach procesu komunikowania politycznego.

Rozprawa składała się z sześciu rozdziałów. W pierwszym z nich dokonano sformułowania teoretycznych podstaw komunikowania politycznego PKF, odwołano się do rozwoju kinematografii w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce. Zaprezentowano działalność kronik filmowych za granicą ze szczególnym uwzględnieniem ZSRR, III Rzeszy, Dokonano przeglądu składu redakcyjnego PKF. Starano się przedstawić kim byli twórcy komunikatów politycznych, jakie mieli predyspozycje komunikacyjne, czym dysponowali w sensie technicznym (przykładowo, sprzęt operatorski) oraz w wymiarze ideologiczno-programowym. Skupienie uwagi na twórcach komunikowania politycznego pozwoliło ukazać cele polityczne, a także

---

<sup>24</sup> J. Toeplitz, *Polska Kronika Filmowa - dorobek XX lecia*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1964, nr 3.

określić misję i zadania PKF. Sformułowanie komunikatu politycznego zależało również od kompetencji językowych jego twórcy, ale również od specyficznych sprawności aktorskich w relacjonowaniu informacji przez lektorów magazynu. Sprawność komunikacyjna redakcji magazynu polegała również na doborze odpowiednich form gatunkowych stosowanych w PKF. Istotne też było ukazanie warunków i okoliczności kontroli środków komunikacji społecznej. Zwrócono uwagę na kwestię sposobu kontrolowania własności środków przekazu, w tym monopolistyczną władzę państwa nad rynkiem mediów.

W drugim rozdziale ukazano sposób organizacji komunikatów politycznych z uwzględnieniem strategii komunikacyjnych obecnych na łamach magazynu w okresie stalinizmu. Uwagę badawczą skupiono na kwestiach związanych z obrazowaniem umacniania się władzy ludowej w powojennej Polsce propagandowymi kampaniami politycznymi odnoszącymi się do referendum ludowego w 1946 roku, wyborami do Sejmu Ustawodawczego, uchwaleniem nowej konstytucji. Oglądowi poddano również specyficzne przejawy kultu jednostki prezentowane w komunikacyjnych wizjach PKF. Przedstawiono również obrazy społeczeństwa w okresie stalinizmu. Dominantą tematyczną stawała się walka klas oraz zwalczanie wrogów klasowych za pomocą dyskredytacji wizualnej i słownej. W obrazach kultury widoczne były odniesienia do formowania się nowego, powojennego typu kultury w oparciu o założenia panującego nowego kierunku w sztuce jakim był socrealizm.

W trzecim rozdziale zaprezentowano zawartość komunikatów politycznych w postaci obrazu PZPR kreowanego na łamach magazynu od 1956 roku do 1970 roku. Odniesiono się do zagadnienia tożsamości formacji politycznej, form ekspresji politycznej oraz wyobrażeń przywódcy partyjnego Władysława Gomułki, przedstawianego na łamach PKF. Szczegółowo zbadano komunikaty polityczne przekazywane odbiorcom kroniki w okresie strajków i demonstracji masowych w: 1) Październiku 1956, 2) Marcu 1968, 3) Grudniu 1970. Zaprezentowano również obrazy społeczeństwa PRL w okresie małej stabilizacji. Zbadano obrazy życia kulturalnego w PRL. Uwagę skupiono na działalności polskich reżyserów, funkcjonowaniu kabaretów. W podrozdziale znalazły się odniesienia do twórczości do wybranych artystów jak Xawery Dunikowski czy Krzysztof Komeda. Odniesiono się do twórczości polskich plakacistów tworzących środowisko Polskiej Szkoły Plakatu.

W rozdziale czwartym rozprawy przedstawiono obraz władz państwowych w okresie dekady Gierka. W rozdziale zaprezentowano specyficzne formy kreacji

wizerunkowej I sekretarza partii politycznej.<sup>25</sup> Dokonano przedłożenia zjawiska mityzacji jego postaci. Odwzorowano mit dobrego gospodarza ze Śląska. W sposobie obrazowania społeczeństwa nawiązano do sztandarowych inwestycji dekady sukcesu, w tym osiedla z wielkiej płyty, nowy styl wzornictwa przemysłowego. Odwołano się również do sposobów spędzania wolnego czasu przez obywateli PRL w latach 70. W sposobie obrazowania kultury w dużej mierze kontynuowano wątki poruszane w poprzednich podrozdziałach. Taki zamysł pozwolił na zachowanie koherencji tematycznej w odniesieniu do wątków związanych z obrazowaniem życia kulturalnego.

W rozdziale piątym zaprezentowano obrazy władz państwowych w czasach permanentnego kryzysu jaki występował w PRL w latach 80. Zaprezentowano wrogi stosunek partyjnych decydentów do działań Solidarności spożytkowano przy tym frekwencyjność słów sztandarowych umieszczonych w komunikatach politycznym.<sup>26</sup> Zaprezentowano również stosunek władz państwowych do papieskiej pielgrzymki z roku 1983. Starano się odwzorować wszelkie działania władz państwowych mające zachować fasadowość demokracji ludowej w latach 80. XX wieku w PRL. Zaprezentowano również obrazy funkcjonowania społeczeństwa w czasach kryzysu i w specyficznym okresie stanu wojennego. Uwagę badawczą skupiono na kwestiach związanych z niedoborem izb mieszkalnych problemami „brakoróbstwa” w wykończeniu izb mieszkalnych. Zaprezentowano również sposoby spędzania wolnego czasu przez obywateli PRL. W sposobie obrazowania kultury skupiono się na przedstawieniu komunikacyjnych wizji odniesień do najważniejszych zabytków dziedzictwa narodowego Polski. Skupiono się na przedstawieniu działalności kabaretów, tworzeniu przedstawień teatralnych, musicali. Ważne miejsce znajdowały odniesienia do działalności zespołów rockowych i odbywających się w PRL festiwali muzycznych.

W ostatnim rozdziale zaprezentowano końcowy okres funkcjonowania PKF w trakcie przekształceń ustrojowych. W sposobie obrazowania państwa znajdowały się odniesienia do odbywającej się konferencji Okrągłego Stołu oraz ustaleń zawartych w trakcie obrad. Odwoływano się do przeprowadzenia wyborów kontraktowych w czerwcu 1989 roku. Prezentowano notacje filmowe pokazujące częste zmiany rządów w początkowych latach funkcjonowania III RP. W sposobie obrazowania społeczeństwa

---

<sup>25</sup> Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 2000, s. 424.

<sup>26</sup> W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002, s. 7; zob. też: M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990, s. 7-10.

dominowały dwie główne kwestie wokół, których prowadzone były czynności komunikacyjne. Odwoływano się do kwestii, które w oficjalnej agendzie komunikacyjnej PKF w okresie PRL nie mogły być poruszane. przemilczanych przez propagandę PRL były to sprawy związane z prawem do swobodnego strajku. Odwoływano się również do wątków historycznych przemilczanych przez oficjalną propagandę PRL przykładowo sprawa mordy w Katyniu. Zaprezentowano również odniesienia do spraw związanych z reformami gospodarczymi firmowanymi przez Leszka Balcerowicza. W przekazach komunikacyjny znajdowały się odniesienia do bezdomności, upadku przedsiębiorstw. Przedkładając sprawy związane z obrazowaniem kultury powielono schemat tematów poruszanych we wcześniejszych podrozdziałach poświęconych obrazom kultury na łamach PKF.

Rozprawa nie wyczerpała wszystkich aspektów komunikowania politycznego, odzwierciedlonych na łamach magazynu. Choć kronika nie przetrwała zmian ustrojowych, pozostaje nadal bezcennym świadectwem historii. Obrazy komunikowania politycznego w niej zawarte dawały podstawę do poznawania przejawów polityki kulturalnej i informacyjnej, przemysłu filmowego (dokumentalistyki filmowej), a także sprzyjały pozyskaniu wiedzy o środowiskach artystycznych i intelektualnych, wreszcie o codziennym życiu mieszkańców Polski w latach 1944-1994. Jak wskazuje nazwa magazynu PKF była kroniką minionych czasów i to kroniką, która skrzętnie dokumentowała prawie pięćdziesięcioletni okres istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz początkowy etap funkcjonowania Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej.

## **Rozdział 1.**

### **O paradygmacie badawczym, genezie i twórcach komunikowania politycznego Polskiej Kroniki Filmowej**

#### **1.1. Perspektywy badawcze komunikowania politycznego**

Badania komunikowania politycznego zarówno na gruncie światowym jak i polskim posiadają pewną tradycję badawczą.<sup>27</sup> Etap prekursorski w rozwoju studiów poświęconych komunikowaniu politycznemu miał miejsce w latach 1910-1935. Związany był z pojawieniem się w dyskursie naukowym postulatów odnoszących się do teoretycznych podstaw nowej nauki społecznej, której głównym zadaniem miało być wyjaśnienie procesów komunikowania się ze sobą społeczeństw. Głównymi nurtami badawczymi nowej dyscypliny naukowej stały się powstałe w Stanach Zjednoczonych Ameryki dwa kierunki myślowe: amerykański pragmatyzm społeczny i szkoła chicagowska. W amerykańskim pragmatyzmie społecznym komunikowanie polityczne traktowane było bardzo szeroko i rozumiane jako fundament wszelkich relacji ludzkich i instrument presji społecznej. Z kolei środowisko szkoły chicagowskiej zwracało uwagę na złożoność procesu komunikowania politycznego, sferę symboliczną w nim zawartą, w wyniku której powstawały wytwory kultury i zachodziły interakcje społeczne. W nauce europejskiej w roku 1923 we Frankfurcie nad Menem został założony Instytut Badań Społecznych stanowiący podstawę do funkcjonowania Szkoły frankfurckiej i środowiska badaczy skupionych wokół wybitnych teoretyków jak Theodor Adorno, Michael Horkheimer i Herbert Marcuse.

Wspomniani badacze dali początek rozwojowi teorii krytycznej w studiach nad komunikowaniem politycznym. Od roku 1935 do roku 1955 w środowiskach naukowych uwidaczniał się wyraźny rozwój amerykańskich studiów komunikologicznych. Jednymi z najważniejszych badaczy amerykańskich byli:

---

<sup>27</sup> Bogusława Dobek-Ostrowska w prowadzonych badaniach dokonała przeglądu szkół badawczych w światowej nauce o komunikacji. Wyróżniła między innymi okres rozwój komunikologii od XVIII do XIX stulecia. Wyszczególniła w nim szczególnie podejścia badawcze prezentowane przez Adama Smitha, Claude Henriego de Saint Simona, Herberta Spencera. Smith proces komunikacji łączył z kolektywnym podziałem pracy w fabrykach i koniecznością komunikowania się ze sobą pracujących w nich zbiorowości społecznych. Z kolei Claude H. de Saint Simon rozpatrujący funkcjonowanie społeczeństwa jako organizmu twierdził, że w organizmie społecznym potrzebny był transport a funkcje transportowe pełniła przekazywana informacja. Twórczego rozszerzenia koncepcji Saint-Simona dokonał Herbert Spencer. Twierdził, że komunikowanie jest elementem połączeń jako sieć dystrybucji. Komunikację rozpatrywał również jako element systemu neuronowego odpowiedzialnego za przekazywanie impulsów z rdzenia (centrum) do peryferii, B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne...*, s. 25-26.



H. Lasswell prezentujący w komunikowaniu politycznym podejście politologiczne, Paul Lazarsfeld przedstawiający perspektywę socjologiczną z wykorzystaniem instrumentów w postaci wykresów badawczych. Z kolei Kurt Lewin prezentował podejście psychologiczne polegające na badaniu zachowań komunikacyjnych małych grup społecznych.<sup>28</sup> W latach 1955-1970 następowało dalsze kształtowanie nauki o komunikowaniu. W uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych Ameryki zaczęto powoływać specjalistyczne instytuty zajmujące się prowadzeniem profesjonalnych badań naukowych. Nauka o komunikowaniu rozpoczęła wtedy samodzielny byt.<sup>29</sup>

Rozwój komunikacji społecznej i politycznej związany był również z ekspansją i rozwojem środków masowego przekazu w stale globalizującym się świecie. Przedstawiciele świata polityki pozostają również w przekonaniu, że w komunikacji politycznej za pomocą środków masowego przekazu można użyć skutecznych metod oddziaływania politycznego na poszczególne grupy społeczne. Jednak nie wszyscy badacze komunikacji przypisują znaczącą rolę mediom w formułowaniu przekazu treści społecznych i politycznych. Przykładowo Michael Fleischer twierdził, że: „Media stawiają do dyspozycji środki komunikacji nic więcej”.<sup>30</sup> Badacz w swych rozważaniach porozumiewanie się pojmował bardzo szeroko twierdząc, że wszystkie podejmowane działania stają się działaniami komunikacyjnymi, zaś przekaz informacji medialnych to jeden z elementów wszystkich odbywających się komunikacji.<sup>31</sup> Podejście systemowe pozwoliło wyodrębnić cztery ogólne prawidła: koherencji, emergencji, adaptacji, wzmocnienia. Pierwsze prawo dotyczyło wewnętrznej spójności systemu komunikacji, jego tożsamości, ale też ryzyka zmiany po korekcie części składowych. Dzięki drugiemu prawu można zauważyć interakcje zachodzące między komponentami zjawiska. Trzecie prawo daje podwaliny poznaniu procesów dostosowawczych do warunków przepływu informacji, a czwarte z kolei podkreśla obecność sprzężenia zwrotnego między uczestnikami procesu komunikacyjnego. Wieloaspektowość problemu skłania do pobudzenia refleksji na temat okoliczności formułowania „ideału wyrażania się i wymiany leżącego u źródeł kultury zachodniej, a tym samym demokracji, która zakłada istnienie wolnych i równych ludzi.

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 26-31.

<sup>29</sup> B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniewski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego*, Wrocław 2002, s. 17-19.

<sup>30</sup> M. Fleischer, *Ogólna teoria komunikacji*, tłum. M. Burnecka, M. Fleischer, Wrocław 2007, s. 210.

<sup>31</sup> Tamże, s. 2009.

Komunikowanie używa ogółu mediów masowych i nowych technik komunikacyjnych”.<sup>32</sup>

Złożoność procesu komunikacji spowodowała niemożność sformułowania całościowo ujmującej ten proces definicji. Nadmieniono już wcześniej, że w literaturze przedmiotu występuje wiele definicji komunikacji, co wskazuje na złożoność problemu. W procesie badawczym można było wyróżnić kilka grup definicji zwracających uwagę na wybrane aspekty komunikacji. W zależności od głównych problemów poruszanych w definicji autorzy formułowali kilka grup definicji o charakterze: 1) deskryptywnym, 2) normatywnym, 3) intuicyjnym, 4) funkcjonalnym. Definicje deskryptywne służyły temu, aby pokazać czym jest proces komunikacji. Konieczne było zatem skupienie się na wybranych wątkach komunikacji społecznej, a pominięcie innych. Problemy definicyjne ujawniały się również w trakcie formułowania definicji o charakterze normatywnym, czyli pokazującym czym powinna być komunikacja i jak powinna przebiegać. Prezentowane podejście przysparzało badaczom niemało problemu głównie ze względów na niemożność całościowego zdefiniowania procesu komunikacji. W definiowaniu komunikacji badacze formułowali również definicje o charakterze intuicyjnym, pozwalającym na postawienie nurtujących ich pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi. Formułowanie definicji o charakterze funkcjonalnym prowadziło między innymi do odpowiedzi na pytanie do jakiego celu przeznaczone jest odniesienie przedmiotowe komunikacji.<sup>33</sup>

Za wartościową dla rozważań poświęconych czynnościom komunikacyjnym PKF należy uznać definicję przedłożoną przez Roberta E. Dentona i Gary’ego C. Woodwarda w monografii *Political Communication in America*. Komunikację polityczną potraktowali jako „debatę nad wykorzystaniem zbiorowych zasobów, kwestią oficjalnej władzy (komu zostaną powierzone uprawnienia do podejmowania legalnych ustawodawczych i wykonawczych decyzji) oraz sankcji (co państwo ma nagradzać, a co karać)”.<sup>34</sup> Dzięki temu można było diagnozować relacje zachodzące między ośrodkiem decyzji państwowej a twórcami procedur komunikacyjnych, wykonawcami dyrektyw politycznych oraz ogółem społeczeństwa. Wykorzystane

---

<sup>32</sup> B. Ollivier, *Nauki o komunikacji. Teoria i praktyka*, tłum. I. Piechnik, Warszawa 2010, s. 391.

<sup>33</sup> E. Kulczycki, *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań 2012, s. 19-20.

<sup>34</sup> R. E. Denton jr, G. C. Woodward, *Political Communication in America*, London 1998. Cytat został zaczerpnięty z publikacji w języku polskim, będącej fragmentem nadmienionej monografii, por.: R. E. Denton jr, G. C. Woodward, *Jak zdefiniować komunikację polityczną*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 202.

zostały frazy dotyczące ideologii, myśli politycznej, idei oraz wartości politycznych typowych dla konkretnych decydentów i ich otoczenia społecznego.

Na gruncie polskim badacze w trakcie definiowania pojęcia komunikowania zwracali między innymi uwagę na rozpowszechnianie informacji w procesach komunikacyjnych. Przykładowo Tomasz Goban-Klas pojęcie komunikacji definiował jako: „Tworzenie, organizowanie i rozpowszechnianie informacji [...] mających w zamierzeniu lub w rzeczywistym oddziaływaniu wpływ na system władzy i jej użycie”.<sup>35</sup> Ponadto ustalił, że: „Komunikowanie to nie tylko przekazywanie komunikatów, ale także tworzenie wspólnoty w trakcie i na skutek komunikowania”.<sup>36</sup> Na złożoność komunikowania zwracał uwagę Mariusz Kolczyński. W oparciu o poczynione ustalenia system komunikacyjny definiował jako system złożony z podsystemów komunikacyjnych nadawczo-odbiorczych, które są koherentne i zależne od siebie. Związane były z podejmowaniem i wykonywaniem decyzji państwowych. Konsekwencje podejmowanych działań dotyczyły holistycznego ujęcia organizacji państwowej. Następnym podsystemem był podsystem organizacyjny, w ramach którego funkcjonowały podmioty, które wywierały wpływ polityczny. Autor szczególną rolę przypisywał w nim funkcjonowaniu partii politycznych jako podmiotów odgrywających główną rolę w rywalizacji politycznej, jako podstawowym elemencie konfliktogennej natury polityki. Zaś w podsystemie medialnym w ramach którego funkcjonowały wszelkie kanały przekazu medialnego w państwie może ujawniać się w mediach system kontroli społecznej. W systemie medialnym uwidaczniały się również tendencje występowania dominującej ideologii politycznej w państwie oraz rozwój systemów technologicznych w komunikacji medialnej. Ostatnim podsystemem wyszczególnionym przez badacza był podsystem obywatelski, stanowiący funkcjonowanie w państwie poszczególnych obywateli. Obejmował wszystkie zbiorowości społeczne, jednostki uznawane za podmioty w procesie krążenia informacji politycznych. Zbiorowości społeczne w prezentowanym modelu odgrywały rolę ostatecznych odbiorców przekazywanych informacji politycznych.<sup>37</sup>

W systemowym podejściu do komunikowania politycznego odnaleźć można komponenty szerszego obiegu komunikacji społecznej. W jego obrębie tworzy się krąg

---

<sup>35</sup> T. Goban-Klas, *Wstęp*, [w:] B. McNair, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, tłum. D. Piątek, Poznań 1998, s. 8; E. Marciniak, *Komunikowanie polityczne*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych...*, s. 140.

<sup>36</sup> T. Goban-Klas, *Public relations, czyli promocja reputacji. Pojęcia, definicje, uwarunkowania*, Warszawa 1997, s. 91.

<sup>37</sup> M. Kolczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2008, s. 26-27.

wzajemnego oddziaływania uczestników procedury komunikacyjnej, opartego na czterech uniwersalnych prawach. Pierwsze prawo – koherencji – odnosi się do niejkiej stałości systemu komunikacyjnego, który może ulegać modyfikacji, jeśli dojdą (bądź odejdą) do niego nowe składniki. Drugie prawo – emergencji – dotyczy interakcji między komponentami, generującymi osobliwość układu komunikacyjnego. Z kolei trzecie prawo – adaptacji – daje możliwość refleksji nad użytecznością układu. I wreszcie czwarte prawo – wzmocnienia – pozwala na obserwowanie „pętli sprzężenia zwrotnego” we wzmiankowanym układzie.<sup>38</sup>

Zaprezentowane grupy podsystemów posiadały określony stopień odrębności zależnej między innymi od uwarunkowań otoczenia komunikacyjnego, istniejącego systemu politycznego, zasad współdziałania bądź rywalizacji istniejących w nim podmiotów politycznych. W *Leksykonie pojęć politycznych* oraz w *Encyklopedii politologii* definicyjne ujęcie komunikacji politycznej pozwalało zauważyć, że proces „tworzenia, przekształcania i przekazywania informacji” umożliwia „podmiotom prezentację i argumentację przyjętej strategii, taktyki i działań wykonawczych”.<sup>39</sup> W oparciu o przytoczony zestaw definicji nie ulega wątpliwości, że komunikowanie polityczne jest stałym elementem działalności politycznej. Istotę polityki stanowi przede wszystkim zdobycie, sprawowanie i utrzymanie władzy politycznej. Komunikowanie pozwala na sformułowanie relacji między centrum życia politycznego znajdującego się w rdzeniu państwa, a obszarami peryferyjnymi. Twórcy komunikowania politycznego w formułowanych komunikatach politycznych posługiwali się zestawem werbalnych i niewerbalnych czynności komunikacyjnych pozwalających osiągnąć wcześniej zamierzone cele. Celem mogło być na przykład pozyskanie i kształtowanie poglądów opinii publicznej, wywołanie oczekiwanych przez kreatora komunikatu postaw społecznych. W ocenie Ewy Maj komunikowanie polityczne oznacza: „Tworzenie informacji, poglądów i idei przeznaczonych do publicznego obiegu. Jest synonimem wieloelementowego procesu kreowania, nadawania (upowszechniania) i odbierania sygnałów politycznych na wszelkich poziomach percepcji ludzkiej”.<sup>40</sup> Ponadto składnikami aktu komunikacyjnego mogły być również czynniki zarówno duchowe jak i materialne. Obejmowały one

---

<sup>38</sup> M. Błaszczak, *Systemowy model komunikacji społecznej*, [w:] *Język, rozumienie, komunikacja...*, s. 138.

<sup>39</sup> E. Marciniak, *Komunikowanie polityczne*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych...*, s. 140; L. Sobkowiak, *Komunikacja polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii t. 1, Pojęcia, teorie i metody...*, s. 321-322.

<sup>40</sup> E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji...*, s. 9.

zróznicowane instrumentarium wpływu politycznego takie jak: „idee, wartości, wzorce polityczne, a także barwy, znaki graficzne, linie melodyczne”.<sup>41</sup>

W przytoczonych definicjach ujawniała się wielość i złożoność przedłożonych komponentów komunikacji. Można było zaliczyć do nich między innymi: „1) symbol, język, mowę, 2) rozumienie, 3) interakcje, reakcje i proces społeczny, 4) redukcje niepewności, 5) proces, 6) transfer, transmisje, wymianę 7) połączenie, związanie, 8) wspólność, 9) kanał nośnika środków, 10) reprodukowanie wspomnień, 11) modyfikowanie zachowań, odpowiedzi, zmiany, 12) bodźce, 13) intencjonalność, 14) czas i sytuację, 15) władzę”.<sup>42</sup> Pojawiały się zagadnienia czynności komunikacyjnych rozumianych jako: 1) transmisja, czyli przekazywanie informacji, ale też wartości i uczuć, 2) rozumienie, a więc łączenie informacji w całość, 3) oddziaływanie, czyli namawianie, perswadowanie, wpływanie na uczestników procedury komunikacyjnej, 4) integrowanie – tworzenie i utrwalanie wspólnoty społecznej, 5) społeczna interakcja za pośrednictwem symboli, 6) wymiana znaczeń między osobami, 7) wyrażanie norm grupowych.<sup>43</sup>

W kontekście prowadzonych w rozprawie rozważań ważny element komunikowania politycznego szczególnie w systemach niedemokratycznych stanowiła ideologia, perswazja i manipulacja polityczna w filmie dokumentalnym. Jak wskazuje Mirosław Przyłipiak istotą filmu dokumentalnego szczególnie w systemach niedemokratycznych stała się perswazja, choć w potocznym rozumieniu dokumenty filmowe funkcjonują jako narzędzia do rejestracji rzeczywistości. Dokumentalistyka, i w mniejszym stopniu fabuła fikcyjna, stawiały sobie utylitarne cele polityczne.<sup>44</sup> Warto dodać, że oceniając pod względem propagandowym filmy dokumentalne, odbiorcy komunikatów politycznych, zawartych w dokumentalnych przekazach filmowych, mogą mieć trudności z odbiorem treści z pozycji zewnętrznej wobec dominującej w państwie ideologii politycznej, która w państwie niedemokratycznym miała wszechogarniający charakter.<sup>45</sup> Wszelkie elementy państwowego aparatu

---

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> E. Kulczycki, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>43</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe...*, s. 7-10 i n.; B. Dobek-Ostrowska, dz. cyt., s. 25-26 i n.

<sup>44</sup> M. Przyłipiak, *Poetyka kina dokumentalnego*, Gdańsk-Słupsk, 2012. s. 79-80; E. Maj, *Źródłowe badanie dziejów Polski Ludowej: przypadek fabularnej twórczości filmowej*, „Annales Universitatis Pedagogice Cracoviensis. Studia Politologia”, Kraków 2013, t. X, nr 132, s. 3-23.

<sup>45</sup> W ocenie Johna Fiske’a: „Ideologia staje się kategorią iluzji i fałszywych przekonań, przez które klasa rządząca utrzymuje swoją przewagę nad klasą pracującą. Ponieważ klasa rządząca kontroluje główne środki, przez które ideologia jest propagowana i rozpowszechnia się na całe społeczeństwo, może sprawić, że klasa pracująca będzie postrzegała swoją «podrzędność» jako coś naturalnego, a przez to

propagandowego, to jest: aparat psychologiczny, polityczny, kulturalny i technologiczny podejmowały działania, aby utrzymać odbiorcę komunikatów wewnątrz panującej ideologii.<sup>46</sup> Nie ulega wątpliwości, że aby działania propagandowe były skuteczne muszą zostać spełnione cechy skutecznego komunikatu politycznego o charakterze perswazyjnym.

Badanie komunikowania politycznego dokonuje się wskutek analizy narracji politycznej użytecznej przy pozyskiwaniu wiedzy o ideologicznym wymiarze wypowiedzi, o identyfikowaniu uczestników procesu nadawczo-odbiorczego, o ich wizerunkach, a ponadto przy objaśnianiu komunikatów politycznych. Pozwala na zastosowanie podejścia polegającego na fragmentacji materiałów badawczych, złożonych z „małych historii”. Następuje wówczas podział na „cząstki fabuły” metodą *top-down*, dzięki czemu możliwy staje się opis relacji zachodzących między nimi. Kolejnym ważnym krokiem jest określenie części składowych komunikowania politycznego, w którego zawartości są komponenty narracyjne jak historia (*story*), kontrhistoria (*counter stories*), metanarracja (*metanarratives*). Dla jakościowego poznawania istoty komunikowania niezbędna jest eksploracja grupy treści identyfikowanych jako historia, a więc wspomniana fabuła, która ma własny początek, środek i finał. Na kontrhistorię składają się czynności, których „celem jest odkształcenie własnego obrazu adwersarza i jego tożsamości poprzez dekonstrukcję jego pamięci”.<sup>47</sup>

Anthony Pratkanis i Elliot Aronson ustalili cechy skutecznego komunikatu politycznego o charakterze perswazyjnym. Ustalono, że aby komunikat nosił znamiona perswazyjności musiał wcześniej przejść przez szereg stadiów nie zawsze docierając do końca wyznaczonej drogi. Po pierwsze, dobry komunikat perswazyjny musiał charakteryzować się przyciąganiem uwagi odbiorcy. Komunikat zignorowany miał znikomą siłę oddziaływania. Zwracano również uwagę na sposób argumentacji przedkładanych treści. Argumenty zawarte w komunikacie musiały być formułowane zrozumiale, aby mogły zostać dobrze przyswojone przez odbiorców. Odbiorcy komunikatów musieli zaakceptować argumenty przekazane w komunikacie i uważać je jako prawdziwe i słuszne. Do zadań propagandystów należało między innymi podjęcie

---

słusznego. Tu właśnie leży fałsz. Media opanowane przez ideologię łączą w sobie systemy edukacyjne, polityczne i prawne, a także same media i ich producentów”, J. Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, tłum. A. Gierszczak, Wrocław 2009, s. 1999, s. 2007.

<sup>46</sup> M. Saryusz -Wolska, *Film – propaganda - ideologia Triumf Woli Leni Riefenstahl*, [w:] *Sztuki wizualne jako nośniki ideologii*, red. M. Lisiecki, Toruń 2009, s. 133.

<sup>47</sup> A. Funkenstein, *Perceptions of Jewish History*, Berkeley 1993, s. 36; J. H. Kukliński, B. Peyton, *Systemy przekonań a procesy podejmowania decyzji politycznych*, [w:] *Zachowania polityczne*, t. 1..., s. 85-111.

działań mających na celu przyjęcie przez odbiorców prezentowanego perswazyjnego komunikatu politycznego. Komunikat perswazyjny mógł być pozytywnie przyswojony przez odbiorcę tylko wtedy, gdy jego przyswojenie przyniosło odbiorcy zestaw korzyści. Formułowanie późniejszych faz procesu perswazyjnego zależało przede wszystkim od pozytywnego przejścia faz inicjujących. Występowało małe prawdopodobieństwo, że określony komunikat znajdował się w ostatniej fazie, przez to efekty oddziaływania propagandowego mogły być minimalne.<sup>48</sup>

Jednym z podstawowym instrumentów działań perswazyjnych Polskiej Kroniki Filmowej było używanie języka polityki dla opisu otaczającej rzeczywistości. Posługiwanie się określonym językiem jako systemem znaków służyło przede wszystkim temu, aby „kogoś o czymś, albo do czegoś przekonać”.<sup>49</sup> Język jako instrument działań perswazyjnych dostarczał jednostce ludzkiej niezbędnej wiedzy w danym zakresie. Językowy obraz świata prezentowany w PKF miał za zadanie wpojenie określonego zestawu idei i wartości, był też jednym z elementów kształtujących pożądaną opinię i postawy wobec spraw ważnych w prezentowanych agendach tematów politycznych i społecznych. Język był również instrumentem mobilizacji i organizowania społeczności do podejmowania określonych zadań. Mieścił w sobie zestaw słów sztandarowych zgodnie z definicją Walerego Pisarka stanowiących „wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty”.<sup>50</sup> Obok katalogu funkcji, celów i zadań, jakie w komunikacji społecznej w okresie PRL miał pełnić język, znajdowały się również czynności perswazyjno-propagandowe.<sup>51</sup>

W przekazie filmowym pojawiały się krótkie wypowiedzi polityków, których zwerbalizowana aktywność była sprowadzona do przytoczenia sloganów w rodzaju „walki o dobro mas społecznych”, „troski o socjalistyczną Polskę”, „budowy świetlanej

---

<sup>48</sup> A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, tłum. J. Radzicki, M. Szuster, Warszawa 2003, s. 28-30.

<sup>49</sup> W. Pisarek, *Język służy propagandzie*, Kraków 1976, s. 1. Zgodnie z teorią Johna Searle'a akty mowy klasyfikuje się w pięciu kategoriach jako akt: 1) asertywny – stwierdzenie prawdziwości zdania, 2) dyrektywy – skłonienie odbiorcy do wykonania konkretnej czynności, 3) komisywny – podjęcie się wykonania jakiejś czynności, 4) ekspresywny – informowanie o emocjach, 5) deklaratywny – pozyskanie uprawnień i możliwość zmiany stanu instytucjonalnego, J. Searle, *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge 2009, s. 7 i n.

<sup>50</sup> W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe...*, s. 7; M. Głowiński, *Nowomowa...*, s. 7-10. „Taksonomie desygnacyjne służą przede wszystkim do logicznego porządkowania świata poprzez język, do uchwycenia społecznie obiektywnych właściwości tego świata. Natomiast konotacje semantyczne w zdecydowanie wyraźniejszy sposób pokazują subiektywizm myślenia człowieka, wykorzystując kryteria wartościowania świata”, R. Tokarski, *Konotacje jako składnik treści słowa*, [w:] *Konotacja. Praca zbiorowa*, red. J. Bartmiński, Lublin 1988, s. 51.

<sup>51</sup> W. Pisarek, *Język...*, s. 3.

przyszłości” czy ochrony przed „zakusami imperialistycznych sił”. W ścieżce dźwiękowej przytaczane były „skrzydlate słowa”, czyli zwroty i sformułowania przynależne bądź przypisane konkretnym politykom, cieszące się popularnością i utrwalające wizerunek indywidualnej postaci.<sup>52</sup> Niekiedy były aforystyczne, czasami miały postać maksymy czy premii, ale każdorazowo zawierały w sobie hasła polityczne, użyteczne w trakcie obrazowego prezentowania spraw politycznych w Polsce i poza jej granicami. Mieściły się w nich relacje intertekstualne oraz intersemiotyczne, by widz w kinie, oglądając kronikę filmową, otrzymał zestaw kodów werbalnych pełnych stereotypowego myślenia o polityce. Poczynania propagandowe we współczesnym świecie nie ograniczają się tylko do kilku bądź kilkunastu działań mających na celu wpłynąć na określone działania ludzi. Istnieje wiele zabiegów perswazyjnych mających na celu „wychowanie” człowieka. Perswazja oparta na komunikatach słownych stanowiła zatem tylko część rozległych działań propagandowych podejmowanych przez przedstawicieli klasy politycznej.<sup>53</sup>

W toku analizy językowego obrazu świata użyteczna była definicja języka sformułowana przez szwajcarskiego językoznawcę Ferdinanda de Saussure, który dał fundamenty pod budowę współczesnej semiotyki. Szwajcarski uczony język pojmował jako system znaków wyrażających określone pojęcia. Językowe derywaty mogły być wykorzystywane jako podstawowe narzędzia semiologii do badania znaczeń i praw rządzących funkcjonowaniem znaków.<sup>54</sup> Saussure twierdził, że znaki są nośnikami idei. Idee według badacza były zdarzeniami mentalnymi przynależnymi do umysłu ludzkiego. W prezentowanym podejściu do pojmowania języka znak był rozumiany jako element mechanizmu komunikacyjnego użytego przez co najmniej dwie istoty

---

<sup>52</sup> *Skrzydlate słowa. Seria druga*, red. H. Markiewicz, A. Romanowski, Warszawa 1998, passim; M. Kochan, *Język a wizerunek polityków*, „Studia Politologiczne”, t. 45, *Zarządzanie wizerunkiem w polityce*, red. O. Annusewicz, Warszawa 2017, s. 27. Cechą charakterystyczną wypowiedzi polityków w PKF była nieobecność komunikatów autoprezentacyjnych. Przywódcy PRL unikali deklaracji, w których znalazłby się opis ich tożsamości, wykształcenia, osobistych zainteresowań, hobby itp. Mówili wyłącznie o sprawach wielkiej polityki w wymiarze krajowym i międzynarodowym.

<sup>53</sup> Tamże, s. 4. Częścią działań komunikacyjnych podejmowanych przez komunistów było formułowanie szerokich kodów komunikacyjnych mających określony zestaw cech. D konstytutywnych cech szerokiego komunikatu politycznego można zaliczyć było prostotę, natychmiastowe oddziaływanie, do zrozumienia nie było potrzebne specjalistyczne wykształcenie. Oddziałują na społeczeństwo, odnoszą się do idei i wartości wspólnych dla jednostek ludzkich, J. Fiske, dz. cyt., s. 100.

<sup>54</sup> Kontynuatorzy koncepcji F. de Saussure przypominali, że *langue* – to jest „język jako system, który narzuca się mówiącym tym językiem”. Natomiast „język jako system przeciwstawia się tym samym *parole*, które jest indywidualnym użyciem języka”, B. Ollivier, dz. cyt., s. 391.



ludzkie wykazujące zamiar porozumienia się. Rozróżniał przy tym mechanizmy intencjonalne i wytworzone sztucznie.<sup>55</sup>

Z kolei Umberto Eco semiotykę bądź semiozę pojmował jako: „Działanie lub wpływ, które się dokonują dzięki współpracy trzech czynników takich jak znak, jego przedmiot i jego interpretant.”<sup>56</sup> Eco twierdził, że znak w semiozie nie jest czymś stałym. Dla poszczególnych jednostek może znaczyć zupełnie coś innego. W procesie zastępowania znaczeń ważną rolę odgrywają interpretanci znaków. Włoski semiolog pojęcie znaku przedstawiał w szerokim kontekście uwzględniającym szerszy zakres pojęć znakowych. Mianem znaku w swych rozważaniach określał: „Wszystko co na podstawie uprzednio ustanowionej konwencji społecznej może być uznane za coś zastępującego coś innego”.<sup>57</sup> Warto dodać, że badacz w pojmowaniu semiotyki doceniał rolę odbiorców komunikatów znakowych przypisując im rolę rękojmi zaistnienia sygnifikacji, czyli funkcji znakowej pełnionej przez kreowany kod.<sup>58</sup>

W przytoczonych rozważaniach Eco skupiał się przede wszystkim na językowym ujęciu kodu semiotycznego. Jednakże austriacki historyk sztuki Ernst Gombrich twierdził, że obrazy realizują funkcję konatywną poznania świata.<sup>59</sup> Rozszerzenia zaprezentowanego stanowiska dokonał Eco. Według semiologa nie uzasadnione było rozpatrywanie wszystkich istniejących znaków semiotycznych w oparciu o model językowy. W ocenie badacza nie każdy system znaków należało rozpatrywać jako analogon języka werbalnego.<sup>60</sup> Ponadto Eco wyszczególnił autonomię systemów semiotycznych szczególnie tych, które nie są uznawane za „naturalne” wytwory językowe. Do badania semiotyki podchodził w szerokim kontekście, twierdził, że wszystkie zjawiska zachodzące w życiu politycznym i społecznym można badać tak jakby były należne systemowi znaków. Twierdzi również, że najgłówniejszym mechanizmem funkcjonowania semiotyki jest język słowny. Nie mniej uznawał również inne mechanizmy mogące uchwycić złożoności poszczególnych pól semantycznych, których nie potrafi ująć język słowny, postulował zatem funkcjonowanie różnych, czasem odmiennych sposobów komunikacji.<sup>61</sup> Wedle Eco

---

<sup>55</sup> U. Eco, *Teoria semiotyki*, tłum. M. Czerwiński, Kraków 2009, s. 14.

<sup>56</sup> Tamże, s. 15. Komunikowanie „reprezentuje wartości, symbole i wyobrażenia, które organizują funkcjonowanie przestrzeni publicznej demokracji masowych poprzez informację, media, sondaże, argumentację i retorykę”, B. Ollivier, dz. cyt., s. 391.

<sup>57</sup> U. Eco, *Pejzaż semiotyczny*, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 1972, s. 58.

<sup>58</sup> Tamże, s. 153.

<sup>59</sup> W. Mich, *Prolegomena do historii komunikacji, t.1. O komunikacji*, Lublin 2014, s. 106.

<sup>60</sup> U. Eco, *Nieobecna struktura*, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 2003, s. 158.

<sup>61</sup> Tenże, *Teoria...*, s. 16.

semiologia w głównej mierze wyjaśniała zjawiska otaczającego świata poprzez ustalenia poczynione w językowych obrazach świata. Nie mniej jednak semiologia mogła również służyć do wyjaśniania kodów zawartych w komunikatach wizualnych. Eco twierdził, że każdemu znakowi wyodrębnionemu na płaszczyźnie leksykalnej odpowiadał przejaw komunikacji wzrokowej. W formułowanych na gruncie semiotyki komunikatach stosowało się zarówno kody mocne, do których można zaliczyć język, jak i słabe (sztuki plastyczne). Z kolei w drugim typie kodów „warianty fakultatywne przeważają nad elementami relewantnymi”.<sup>62</sup> Zatem przyjmując ustalenia poczynione przez Eco, można stwierdzić, że obok kodów językowych kody wizualne przy rozwoju mediów mogły stanowić element postrzegania świata. Wizualność mogła również wizualizować widzenie świata na różne sposoby. Obrazy wizualne postrzegane były jako interpretacja otaczającego świata. Termin wizualność odnosił się do różnych sposobów konstruowania tego co widziane”.<sup>63</sup>

W ocenie Wiliama Michella widzenie i konstruowane przez to obrazy są konstrukcjami symbolicznymi. Odbiorca komunikatów musiał uczyć się pojmowania kodów wizualnych, które mogły stanowić ideologiczną zasłonę między odbiorcami komunikatów, a otaczającą ich rzeczywistością społeczną i polityczną. Widzenie czy szerzej rzecz ujmując wizualność mogła być pojmowana jako język bez kodu stający się zarazem językiem uniwersalnym. Analizując funkcjonowanie PKF w niedemokratycznym systemie politycznym, wizualne obrazy prezentowane na łamach magazynu wyrażały relacje pomiędzy władzą państwową a społeczeństwem. Wytwórcy obrazów filmowych posiadali faktyczne władztwo nad widzami.<sup>64</sup> W Polsce powojennej kultura wizualna (obrazkowa) mogła stać się dominującym narzędziem działań politycznych. Spowodowane to było obecnością niepiśmiennych mieszkańców Polski Ludowej, a od 1952 roku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.<sup>65</sup> Nawet likwidacja analfabetyzmu nie zmniejszyła rangi wpływu „ruchomych obrazów” na odbiorców, którym – jak zauważył Marek Cieśliński – bliskie były problemy pokazywane w PKF. Zdaniem badacza „kronika często reprezentowała punkt widzenia przeciętnego widza - czy to z dużego miasta, czy z prowincji. Pokazywała życiowe

---

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> W. Mich, dz. cyt., s. 319.

<sup>64</sup> Analizując początki formowania się języka filmowego stwierdzić należy, że język filmowy powstawał gdy przez filmowców została dostrzeżona różnica między dowolnym łąceniem sekwencji ujęć filmowych a pomysłem, że owe części filmu mogły ze sobą współgrać i między nimi zachodzić zjawisko sekwencyjnego wynikania. D. Arijon, *Gramatyka języka filmowego*, tłum. F. Forbert-Kaniewski, Warszawa 2018, s. 16.

<sup>65</sup> W. Mich, dz. cyt., 320-321.

bolączki, braki w zaopatrzeniu, biurokrację, trudności mieszkaniowe, czasem interweniowała w trudnych sprawach. Niezmiennie cieszyła się dużym zaufaniem widzów”.<sup>66</sup>

W Polsce powojennej wizualne przedstawienia ówczesnego świata odgrywały ważną rolę. Rozwój kin objazdowych implikował ich powszechność. Dzięki wyświetlanym przed każdym seansem kinowym filmom dokumentalnym w PKF była wyrażana wiedza o ówczesnym świecie. Prezentowane obrazy były okulocentryczne, ponieważ przedstawienia wizualne były coraz bardziej powszechne, a wiedza o ówczesnym świecie wrażana została za pomocą środków wizualnych takich jak film, plakaty propagandowe. Zniekształcenie obrazów rzeczywistości społecznej i politycznej było postrzegane jako efekt manipulacji podejmowanej przez państwowe instytucje polityczne. Władze państwowe w PRL stawały się zatem sternikami świadomości wykorzystując media masowe do przejmowania kontroli nad świadomością społeczną. Przy działaniach propagandowych korzystano również z technik manipulacyjnych jak fragmentacja i natychmiastowość informacji.<sup>67</sup> Zniekształcenie obrazów świata wnikające z przekazu ikonograficznego wedle Gregora Andersa jest traktowane jako „maszyna do ogłupiania”. Obrazy pokazują jedynie wyimek otaczającego świata.<sup>68</sup>

Obraz personalny, czyli wizerunek (*image*) osób biorących udział w procesie komunikowania politycznego, przynależy do dwóch sfer rozpoznawania ich obecności w przestrzeni publicznej, po pierwsze, poprzez tworzenie wyobrażenia o konkretnym człowieku, po drugie, wskutek sterowania tym wyobrażeniem. Kreowanie wizerunku jest definiowane jako „konstruowanie przez jednostkę umysłowej reprezentacji – struktury poznawczej przechowywanej w pamięci – składającej się z wiedzy i przekonań na temat innej osoby”.<sup>69</sup> Natomiast sterowanie wizerunkiem oznacza czynności podejmowane w celu regulowania i kontrolowania informacji jakie na temat danej osoby przedstawiane są innym ludziom. Według definicji Wojciecha Cwaliny i Andrzeja Falkowskiego wizerunek polityka to „tworzone w określonym celu, szczególnego rodzaju wyobrażenie, które poprzez wywołanie skojarzeń przydaje obiektowi dodatkowych wartości i w ten sposób przyczynia się do jego emocjonalnego

---

<sup>66</sup> M. Cieśliński, „Fenomen Polskiej Kroniki Filmowej”, <https://menway.interia.pl/historia/news-fenomen-polskiej-kroniki-filmowej,nId,2315220>, inf. z dnia 18.02.2017.

<sup>67</sup> W. Mich, dz.cyt., s. 322.

<sup>68</sup> Tamże, s. 323.

<sup>69</sup> K. M. McGraw, *Wizerunki polityczne: tworzenie i sterowanie*, [w:] *Psychologia polityczna*, red. D. O. Sears, L. Huddy, R. Jervis, tłum. R. Andruszko, Kraków 2008, s. 359-360; zob.: M. Kochan, *Zarządzanie wizerunkiem...*, s. 13-35.

odbioru”.<sup>70</sup> Wkomponowano w nim katalog aksjologii politycznej użytecznej w walce o władzę w państwie, o najważniejsze urzędy a przynajmniej o zyski polityczne niezbędne w trakcie zabiegów o przychylność elektoratu w systemie demokratycznym bądź o opinię publiczną w systemie niedemokratycznym.<sup>71</sup>

Z rozwojem komunikacji wizualnej po II wojnie światowej w Polsce związane były kwestie propagandowego formułowania obrazo-światów. Znaczny rozwój w kreowaniu propagandowych obrazo-światów miała PKF. W komunikacji politycznej formułowanej przez PKF następowała wyraźna redukcja języka na rzecz dominującej warstwy obrazów kinowych. W komunikatach politycznych PKF umniejszenie słowa następowało na rzecz obrazu ograniczenia znaczenia poznawczego słów. W komunikacji politycznej formułowanej przez zespół redakcyjny PKF dominowały obrazy, pojawiały się dwa plany poznawcze: wizualny i tekstualny. W komunikatach politycznych formułowanych przez PKF dominowała wizualizacja świata przedstawionego będąca zarazem skrótem poznawczym prezentowanych zdarzeń. Pierwszeństwo obrazów w PKF wynikało z nawiązania szybkiej łączności komunikacyjnej z niepiśmiennymi w większości odbiorcami komunikatów politycznych oraz chęcią zastąpienia naturalnego obrazu świata. W ocenie Jana Pleszczyńskiego: „Skrót przez wizualizację medialną polega na mostkowaniu racjonalnych procesów językowych na rzecz racjomorficznych procesów wizualnych”.<sup>72</sup>

Medialny obraz świata konstruowany przez twórców komunikowania PKF stawał się obrazo-światem. Dominacja obrazów filmowych w komunikowaniu politycznym PKF powodowała natychmiastowość przekazywanych treści politycznych i społecznych. Komunikacja wizualna trafiała zatem do ID odbiorców, czyli do najgłębiej skrywanych w ludzkim mózgu wyobrażeń i pragnień, zaś komunikaty językowe trafiały do superego. Odbiorcy komunikowania politycznego w partyjnej nowomowie poszukiwali jedynie słusznych prawd objawionych, w obrazach zaś zbioru przekonań pozwalających funkcjonować w istniejącym otoczeniu. Zatem obrazy oddziaływały na postawy zbiorowości. To, że w komunikatach politycznych PKF dominantą komunikacyjną w większości przypadków stawały się obrazy, spowodowane

---

<sup>70</sup> W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny – perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2006, s.153.

<sup>71</sup> Marek Pietraś, pisząc o aksjologii w polityce odnosi się do wartości jako działań związanych z walką o władzę, a „określenie i eksponowanie wartości politycznych jest istotnym elementem kształtowania ideowego wizerunku, określania tożsamości i miejsca na scenie politycznej oraz pozyskiwania poparcia społecznego i klienteli wyborczej”, M. Pietraś, *Aksjologiczne elementy polityki*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2007, s. 434.

<sup>72</sup> J. Pleszczyński, *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Lublin 2013, s. 383.

było ograniczonymi kompetencjami językowymi odbiorców komunikatów politycznych. Tworzył się specyficzny *feed-back* informacyjny spowodowany relacją między kwalifikacjami aparatu nadawczego i stanem audytorium odbiorczego. W kwestii stopnia wykształcenia ujawniały się deficyty wiedzy na poziomie podstawowym (umiejętność pisania oraz czytania ze zrozumieniem), a ponadto na poziomie ogólnym w stosunku do stopnia orientacji w mechanizmach polityki. Inaczej było z kompetencjami wizualnymi, które łatwiej można było pozyskać i precyzyjniej spożytkować w konkretnych celach politycznych.<sup>73</sup> W związku z tym twórcy komunikowania politycznego PKF konstruowali komunikaty jako swoistego rodzaju gotowe „bryki” o dużym stopniu uniwersalności dostosowanych do możliwości percepcyjnych większości odbiorców.<sup>74</sup> Ponadto zmuszeni byli do podążania za zmieniającymi się zadaniami, zakresem, obiektem i skutkami oddziaływania mediów.

W ocenie Maryli Hopfinger obrazy w życiu społecznym pojawiały się stosunkowo dawno bo już u zarania kształtowania się naszej cywilizacji. Stanowiły zarazem pierwsze próby przedstawiania otaczającej ludzkość rzeczywistości. Na przestrzeni stuleci były również ważną formą utrwalania biegu dziejów. Z powodu ekspansjonistycznej pozycji słowa drukowanego, obrazowe wizje rzeczywistości traciły na znaczeniu. Jednakże proces ten uległ odwróceniu wraz ze zmianami technologii komunikacyjnej. Na początku XX wieku rozwój fotografii, oleodruków i reprodukcji dzieł mistrzów malarstwa spowodowały ekspansję form ikonicznych. Rozwój sztuk wizualnych spowodowany był pojawieniem się na rynku wydawniczym znanych powieści w formie ilustrowanej, rozwojem sztuki wizualnej jakim stał się plakat. Ważnym przejawem sztuk ikonicznych stawały się popularne w XIX stuleciu panoramy malowane na przykład przez jednego z najlepszych polskich panoramistów Jana Stykę. Wymienione formy sztuki wykraczały poza pracownie malarzy artystów i miejsca wystawowe. Obrazy pojawiały się coraz częściej w domach zamożnych mieszczan czy w wiejskich dworach.<sup>75</sup>

---

<sup>73</sup> W świetle badań początków Polski Ludowej uwidoczniła się gotowość decydentów państwowych do wykorzystania komunikacji wizualnej celem optymalizacji procesu uczenia się. Powołana wówczas Komisja Główna do Walki z Analfabetyzmem przekonywała, że „Komisja powinna wejść w kontakt z Filmem Polskim w celu opracowania elementarza przezroczowego, filmów dla zespołów czytelniczych, aby uczniowie korzystając z ciekawych widoków – równocześnie uczyli się czytać lub utrwalali technikę czytania”, M. Budnik, *Walka z analfabetyzmem w Polsce Ludowej i jej realia w świetle wybranych dokumentów Ministerstwa Oświaty oraz Biura Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem (1949-1951)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2013, nr 19, s. 33.

<sup>74</sup> Tamże; B. Ollivier, dz. cyt. s. 395; W. Pisarek, *Wstęp do...*, s. 172.

<sup>75</sup> M. Hopfinger, *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa 2003, s. 140-141.

Nie ulega wątpliwości, że w wieku XX i XXI następowało kilka tendencji świadczących o wzroście znaczenia roli obrazów. Do tych tendencji można było zaliczyć między innymi: „inwazje obrazów” i zwrot „ikoniczny”. Występowała również coraz częstsza obecność obrazów w przestrzeni komunikacyjnej. Wzrost znaczenia obrazów widoczny był w komunikacji pośredniej. Wzrost znaczenia obrazów i audiowizualności spowodowany był werbalną zmianą paradygmatów kulturowych w początkowych fazach opartych na słowie i druku by w następnych przejść w kulturę audiowizualną, gdzie dominantą gatunkową stały się słowa i obrazy. Do ekspansji typu kultury audiowizualnej przyczyniła się analogowa faza audiowizualności począwszy od wynalezienia fotografii w 1839 roku.<sup>76</sup>

Prezentacja wybranych perspektyw badawczych, użytecznych przy eksploracji komunikowania politycznego PKF, pozwoliła na wyjaśnienie powodów spożytkowania kilku z nich. Argumentacja wynikała z cech charakterystycznych Kroniki w latach 1944-1994. Po pierwsze, była istotnym składnikiem oferty medialnej w państwie, które podlegało zmianom politycznym, prawnym, ekonomicznym. Po drugie, nieustannie cieszyła się zainteresowaniem odbiorców, dla których formułowała program bogatego przekazu treści politycznych w wersji poważnej (materiały o politycznych sprawach krajowych i międzynarodowych) oraz lekkiej (kwestie kulturalne, rozrywkowe, satyryczne). Po trzecie, w ciągu 50 lat istnienia PKF korekcie podlegała kultura medialna w sensie technologicznym oraz w znaczeniu ideologicznym i światopoglądowym. Przedłożone podejścia teoretyczne do sposobu definiowania komunikacji społecznej i obrazowania skłoniły do wysnucia następujących wniosków częściowych. Nie ulega wątpliwości, że prowadzone na przestrzeni lat badania nad komunikowaniem politycznym mają już swoją ugruntowaną pozycję. Świadczy o tym choćby wielość ośrodków naukowych zajmujących się badaniem procesów komunikowania politycznego zarówno na świecie jak i w Polsce. Rozwój dyscypliny implikował pojawianie się w dyskursie naukowym wielości definicji pojęcia komunikowania. W prezentowanych definicjach objawiała się złożona natura komunikowania i jego wieloelementowość. Specyficzną formą komunikowania była ta formułowana w systemach niedemokratycznych gdzie dominantą stawała się panująca w poszczególnych państwach partyjna ideologia. Ideologia komunistyczna powodowała zniekształcenia komunikatów politycznych poddawane w dużej mierze procesowi

---

<sup>76</sup> Tenże, *Czy obraz wypiera słowo?*, [w:] *Komunikacja wizualna w prasie i w mediach elektronicznych*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, K. Groń, Warszawa 2013, s. 11.

manipulacji i perswazji politycznej. Ważnymi elementami w komunikacyjnej wizji otaczającego świata stawały się odniesienia do symboli w procesie poznania semiotycznego.

## **1.2. Inspiracje i narodziny Polskiej Kroniki Filmowej**

Opisując kształtowanie się działalności PKF w Polsce należało na początku podjąć próbę przedstawienia kształtowania się kronik filmowych za granicami państwa polskiego. Funkcjonowanie kronik filmowych na świecie ma długą tradycję, będącą następstwem istnienia niefabularnej twórczości kinowej z początków dziejów X Muzy. Magazyny filmowe składające się z wizualizowanych wiadomości produkowano w wielu państwach, stając się kanonem przy tworzeniu PKF po zakończeniu II wojny światowej. Wzorce funkcjonowania PKF czerpała między innymi z magazynów filmowych działających z powodzeniem w ZSRR, III Rzeszy. Nie należało również zapominać o wzorach wypracowanych na gruncie polskim. W okresie dwudziestolecia międzywojennego działało wiele wydań branżowych kronik filmowych tworzonych zazwyczaj przy poszczególnych kinoteatrach. Były to często wydania o charakterze efemerydalnym stanowiące nierzadko pojedyncze numery. Kroniki były również stałym elementem funkcjonowania międzywojennych agencji informacyjnych. Główną kroniką informacyjną w Polsce międzywojennej był afiliowany przy Polskiej Agencji Telegraficznej Magazyn PAT. Inspiracje stanowiło funkcjonowanie magazynów filmowych za granicami Polski, głównie w ZSRR oraz w III Rzeszy. Z kolei pośrednie oddziaływanie miał dorobek niefikcjonalnej twórczości filmowej, której początek dały dzieła Roberta Flaherty'ego, uznanego za inicjatora i prekursora filmu dokumentalnego.<sup>77</sup>

Na kształt i charakter PKF od początku istnienia wpływ miały doświadczenia filmowców radzieckich. Były świadectwem zmian politycznych zachodzących w Polsce od 1944 roku, gdy wraz z Armią Czerwoną napływała grupa „instruktorów”, która obsadziła strategiczne miejsca w instytucjach publicznych, w tym szczególnie w urzędach odpowiedzialnych za propagandę. Trzon PKF w pierwszych latach działalności tworzyli filmowcy związani z radziecką myślą filmową. Ich twórczość artystyczna była pochodną historii państwa rosyjskiego w pierwszych dwóch dekadach

---

<sup>77</sup> E. Barnouw, *Documentary. A History of the Non-fiction Film*, New York 1974, s. 7-10, 27 i n.

XX wieku. W dokumentalistyce rosyjskiej do czasu wybuchu I wojny światowej w 1914 roku aktywnie wykorzystywano zagraniczne materiały filmowe ukazujące szerokie spektrum poruszanych tematów. Głównymi motywami przedstawianymi w aktualnościach filmowych były zagadnienia dotyczące przede wszystkim rosyjskiego imperatora Mikołaja II wraz z rodziną. Cara zazwyczaj filmowano przy okazji parad, manewrów wojskowych, świąt państwowych czy podczas rodzinnych urlopów. Były to na przykład otwarcie mostu Troickiego (Mostu Świętej Trójcy) w Petersburgu, erygowanie cerkwi w Carskim Siole<sup>78</sup>, carskie uroczystości w 1903 roku.

Filmy z udziałem cara zostały pokazane szerszej publiczności w Rosji. Służyły upowszechnianiu postaci „dobrego i rozumnego” władcy, który cieszył się uznaniem poddanych. Komunikowanie z zastosowaniem obrazów cieszyło się popularnością. Czterdzieści fotosów, na których widnieje rodzina panująca zostało pokazanych w trakcie spektaklu kinematograficznego w Małym Teatrze w Moskwie 27 kwietnia 1901 roku.<sup>79</sup> W 1908 roku twórczość filmowa o charakterze pojedynczych kronik zaczęła ustępować pojawiającym się na rynku odbiorczym wiadomościom filmowym. Był to zbiór kronik składający się z kilku krótkich „ruchomych obrazów”. Co ważne, zazwyczaj nie były monotematyczne jak te pokazywane w początkowym okresie kształtowania się kinematografii rosyjskiej. Każdy temat poświęcony był osobnym kwestiom. Okres Wielkiej Wojny, począwszy od 1914 roku, nie zmienił dążności ośrodka decyzji politycznej do upowszechniania pozytywnego wizerunku cara i jego otoczenia, ale też do podejmowania tematyki społecznej. W tym czasie w Rosji bardzo aktywnie zaczął się rozwijać reportaż wojenny. W trakcie wojny film dokumentalny w Rosji zaczął zajmować równorzędną pozycję z prasą. Słabością kronik stawała się nieregularność wydań i niska periodiczność pojawiania się wiadomości filmowych na ekranach kinowych.<sup>80</sup> Materiały filmowe były podporządkowane regułom propagandy politycznej, by przekonać widza o potędze państwa carskiego. Dobrym przykładem filmu o charakterze agitki propagandowej upowszechnionej przez Lwa Kuleszowa<sup>81</sup> był

---

<sup>78</sup> Letnia reprezentacyjna carska. Rezydencja, posiadała status rezydencji państwowej. W rezydencji często odbywały się uroczystości państwowe z udziałem cara; Царское село, *Историческая справка*, <http://www.tzar.ru/museums/history>, inf. z dnia 13.01.2018.

<sup>79</sup> Т.Н. Зорина, *Документальное кино-жанр киноискусства и история страны*, „Культура в современном мире” 2010, № 1, с. 2.

<sup>80</sup> Н. Изволова, Н. Спутницкая, *Анимация* [w:] *Страницы истории отечественного кино*. Сос. М. Материк, Москва 2006, с. 180–231.

<sup>81</sup> Autorzy encyklopedii filmu sformułowali następującą definicję agitki: „Gatunek filmu przeważnie krótkometrażowy, o charakterze paradokumentalnym, którego celem jest bezpośrednia agitacja polityczna. Agitka filmowa stanowi lakoniczną, sugestywną i powszechnie zrozumiałą ilustrację hasła i



inscenizowany dokument o przebiegu wojny rosyjsko-japońskiej w latach 1904-1905. W przywołanym dokumencie inscenizowane sceny oraz montowane kadry charakteryzowały się dobrym warsztatem operatorskim, widzowie w kinoteatrach często nie rozróżniali zdjęć inscenizowanych i brali je za dokumentalne kronikalne zdjęcia działań wojennych.<sup>82</sup>

Od lutego 1917 roku historia zaczęła toczyć się wedle nieoczekiwanego scenariusza. Do głównych wydarzeń roku 1917 należało zaliczyć abdykację cara. W marcu 1917 roku w celu uwiecznienia na taśmie filmowej działań rewolucyjnych, w Moskwie powołano specjalny żołnierski oddział filmowy działający przy Moskiewskiej Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. W Piotrogradzie z kolei założono oddział społecznej kroniki przy Wojskowo-Filmowym Oddziale Komitetu Skobielewskiego, uprzednio przynależnym do czołowych instytucji propagandowych Cesarstwa Rosyjskiego.<sup>83</sup> W jego działalność zaangażowali się twórcy filmowi wywodzący się z ziem polskich. Doświadczenia reżyserskie, scenariuszowe czy montażowe zdobywali utalentowani ludzie kina jak Gustaw Kryński, nazywany „nadwornym operatorem” oraz Antoni Fertner, popularny aktor komediowy. Ceniony był Jan Skarbek-Malczewski, pierwszy polski operator filmowy, który był autorem materiałów dokumentujących wydarzenia na froncie wojennym oraz ukazujących działalność rewolucjonistów bolszewickich podczas rewolucji październikowej 1917 roku.<sup>84</sup> Wymienieni artyści znaleźli zatrudnienie w moskiewskiej wytwórni filmowej Aleksandra Chanżonkowa.

Działania podjęte przez Rząd Tymczasowy i Radę Delegatów Robotniczych w czasie rewolucji lutowej mające za zadanie reorganizację oddziałów kinowych prowadziły do nasilenia państwowego wpływu i wykorzystania filmu dokumentalnego do celów propagowania ideologii komunistycznej. Powyższe zadanie polegało w pierwszej kolejności na „oswobodzeniu” filmu dokumentalnego z filmowych aktualności jakimi były kroniki. Kolejnym zadaniem stawianym filmowcom przez nowe

---

tez natury propagandowej. Operuje emocjonalnymi środkami wyrazu i publicystycznym stylem perswazji w celu nakłonienia odbiorcy do akceptacji propagowanej idei, zajęcia określonej postawy, czy podjęcia konkretnego działania. Jako oręż walki politycznej pojawia się w okresach historycznych przełomów, wojen i rewolucji. Towarzyszy masowym ruchom społecznym. Pojedyncze agitki filmowe powstawały niemal od zarania istnienia kinematografii, ale szeroki zastosowanie znalazły w ZSRR, począwszy od okresu wojny domowej”, TSzc [T. Szczepański], *Agitka filmowa*, [w:] *Encyklopedia kina...*, s. 17.

<sup>82</sup> А. Ахматова, *Документальный фильм. Кинохроники прошлого столетия*, <http://videocentury.ru/656/Anna-Akhmatova--Dokumentalnyy-film-/>, inf. z dnia 8.01.2018.

<sup>83</sup> Н. Изволова, Н. Спутницкая, dz. cyt., s. 200-204.

<sup>84</sup> J. Skarbek-Malczewski, *Byłem tam z kamerą*, oprac. M. Radzewicz, Warszawa 1962, s. 37 i n.

władze było stworzenie takiej formy filmu dokumentalnego, która pozwoliłaby zmienić pojmowanie otaczającego świata. Postawione przed środowiskiem filmowym zadanie objawiało się w nowym sposobie rozumienia przez filmowców historycznego znaczenia dokumentalistyki. Wspomniany nowy sposób rejestrowania dokumentalnych wydarzeń filmowych najlepiej odzwierciedlił się w pierwszych filmowych dziełach Dżigi Wiertowa, który eksperymentował z obrazami świata rejestrowanymi za pomocą kamery.<sup>85</sup>

W marcu 1918 roku w Moskwie powołano Komitet do Spraw Kina (ros. *Кинокомитет*). Komitet miał między innymi za zadanie zainicjować działania kroniki filmowej. Do prac nad stworzeniem nowego magazynu filmowego zaangażowano operatorów, reżyserów, dziennikarzy z różnych pokoleń. Twórcami kroniki byli między innymi: Wiertow, Kuleszow, Aleksander Lewicki, Aleksander Lemberg, Grigorij Bołtjański, Władimir Gardin, Michaił Kolcow.<sup>86</sup> Nowo powstały magazyn filmowy ukazał się na ekranach kin pierwszego lipca 1918 roku. Nosił tytuł Kino Tygodnia (ros. *Кино неделя*). Kronika jak sama nazwa wskazywała ukazywała się raz w tygodniu. Na wydanie magazynu składało się od dziesięciu do dwunastu tematów. Wiodącą problematyką poruszaną na łamach magazynu Kino Tygodnia były kwestie związane z wojskowością. Wiertow był pomysłodawcą i współzałożycielem kolejnej z kronik filmowych. Nowo powstała kronika ukazująca się na ekranach w latach 1922-1925 nosiła nazwę Kino- Prawda. Wraz z Wiertowem inicjatorami powstania nowej kroniki byli między innymi: Michaił Kaufman, Iwan Bieliakow, Ilia Kopolin, artysta plastyk i fotograf Iwan Radczenko, animator Aleksander Buszkin i montażystka Elizawieta Swiłowa. W opinii założycieli kroniki, nadrzędnym celem prezentowanego kanału przekazu miało być pokazanie sposobu komunistycznego funkcjonowania świata.<sup>87</sup>

---

<sup>85</sup> Dżiga Wierow – właściwie: Denis Kaufman, żył w latach 1896- 1954. Wiertow już w latach dwudziestych deklarował w swoich pracach teoretycznych i dziełach filmowych wiele innowacyjnych rozwiązań myśli filmowej. Teoretyczne postulaty Wiertowa wiązały się z poszukiwaniem nowych sposobów tworzenia zdjęć filmowych. Nowego sposobu realizacji i interpretacji tematów filmowych, które były realizowane przez filmowców. Wiertow postulował, aby przedstawiać rzeczywistość w filmie dokumentalnym w sposób naturalny. Ważnym postulatem Wiertowa było uwolnienie przekazu w filmie dokumentalnym od nadmiernej intencjonalności przekazu i pokazywanie życia codziennego takim jakim ono było naprawdę, Vertov. Ru Портал российского документального кина, А.М.Таптыкова, *Определения кракая история телевизионной документалистики и ее особенности-из истории документалистики,* [http://vertov.ru/Dokumentalnoe\\_kino\\_na\\_tv/Obzor\\_tekyshego\\_momenta\\_/index.htm](http://vertov.ru/Dokumentalnoe_kino_na_tv/Obzor_tekyshego_momenta_/index.htm), inf. z dnia, 8.01.2018.

<sup>86</sup> *Энциклопедия отечественного кина*, под редакцией Л. Аркус, [http://2011.russiancinema.ru/index.php?dept\\_id=15&e\\_dept\\_id=6&text\\_element\\_id=35](http://2011.russiancinema.ru/index.php?dept_id=15&e_dept_id=6&text_element_id=35), inf. z dnia 9.01.2018.

<sup>87</sup> Tamże.

W ocenie rosyjskich teoretyków kina w ZSRR powstało około 50. wydań kronik filmowych. W związku z tym, że większość aktualności filmowych była efemerydami zdecydowano się na szerszą analizę trzech głównych kronik filmowych to jest: Dziennik Sowkino (ros. *Совкиножурнал*) wydawany od 1925 do 1930 roku. Następnie kronika została przekształcona w Dziennik Sojuzkino (ros. *Союзкино журнал*). Od 1944 roku do 1991 roku radziecka kronika filmowa pojawiała się na ekranach kin pod nazwą Wiadomości dnia (ros. *Новости дня*).

Jak wspomniano jedną z ważnych radzieckich kronik filmowych była kronika Sowkino. W początkowym okresie ukazywała się w dwumiesięcznych odstępach, później zaś częstotliwość wydań zwiększono do jednego w miesiącu. Głównym zadaniem magazynu było zwrócenie uwagi na dynamiczny rozwój państwa radzieckiego w wielu dziedzinach: nauce, kulturze, życiu codziennym klasy robotniczej. Redaktorem naczelnym nowo powstałej kroniki został A. M Gorko.<sup>88</sup> W działalności kierował się podstawowymi zasadami ideologii leninowskiej. Twierdził, że „Kronika miała pokazywać pozytywne efekty pracy na rzecz państwa radzieckiego”.<sup>89</sup> Zarazem filmy wyświetlane w magazynie: „Miały dać psychologiczny impuls do kreatywnej pracy we wszystkich dziedzinach życia”.<sup>90</sup>

Z kolei kronika *Sojuzkino* ukazywała się od 1931 roku. W latach II wojny światowej w regularnych wydaniach magazynu znajdowały się wydania kroniki wojennej. Kronika składała się przede wszystkim z reportaży realizowanych na froncie wojennym. W latach 1941-1944 zrealizowano około 400 jej wydań. Na mocy postanowienia Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików od 15 maja 1944 roku miejsce kroniki *Sojuzkino* na kinematograficznym rynku wydawniczym zajęła kolejna kronika filmowa, która nosiła tytuł Wiadomości dnia (ros. *Новости дня*). Do zakończenia II wojny światowej ukazało się 65 numerów magazynu<sup>91</sup> Wiadomości dnia. Ponadto w ramach nowej kroniki zaczęły ukazywać się wydania specjalne z frontu wojennego pod tytułem Wydania frontowe (ros.

---

<sup>88</sup> ЦСДФ. *История в кадре, Совкиножурнал*, <https://csdfmuseum.ru/magazines/1-%D0%A1%D0%9E%D0%92%D0%9A%D0%98%D0%9D%D0%9E%D0%96%D0%A3%D0%A0%D0%9D%D0%90%D0%9B>, inf. z dnia 13.01.2017.

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> В. Фомин, *Плачьте, но снимайте. Фронтовая кинохроника 1941-1945 гг.* "Живая история" 2016, nr 6 (13), с. 15.

*Фронтовые киновыпуски*). Podczas wojny zrealizowano dwadzieścia cztery numery frontowych wydań specjalnych.<sup>92</sup>

W trakcie działań militarnych specjalne wydania frontowe miały podnieść na duchu narody radzieckie oraz pomóc uwierzyć w wygraną wojnę. W specjalnych wydaniach kronik frontowych dominowało wiele zagadnień, na przykład: życie codzienne w ZSRR w warunkach konfliktu militarnego, przebieg operacji wojskowych. Pokazywano również potęgę radzieckiej techniki wojskowej, taktykę szturmową w walce z Niemcami hitlerowskimi. W realizacji kronik filmowych uczestniczyło około 150 operatorów filmowych. Do grona operatorów zaliczano zarówno doświadczonych operatorów i kronikarzy filmowych jak i młodych, niedoświadczonych filmowców, najczęściej absolwentów Wszechzwiązkowego Państwowego Instytutu Kinematograficznego (ros. *ВГИК*). Kinooperatorzy kroniki frontowej znajdowali się zawsze w centrum działań wojennych, szli w ataku razem z żołnierzami walczącymi na froncie. Wielu z nich było członkami oddziałów partyzanckich. Na porządku dziennym były sytuacje gdy frontowi operatorzy filmowi ponosili śmierć w trakcie działań wojennych.<sup>93</sup>

Kronika Wiadomości Dnia ukazywała się od 1944 roku. Ostatni numer pod tym tytułem pojawił się na ekranach kinowych w 1983 roku. Poszczególne wydania magazynu filmowego pojawiały się 5 razy w miesiącu. Podobnie jak w przypadku PKF wydania magazynu były przeznaczone do dystrybucji kinowej. Radziecka kronika filmowa wyświetlana była zazwyczaj przed seansami kinowymi. Wiadomości Dnia podobnie jak PKF miały porównywalną długość nadawania jednego numeru magazynu. Nie była ona dłuższa niż 10 minut. Redakcja PKF w procesie konstruowania magazynu czerpała wiele wzorów z wydań radzieckiej kroniki filmowej. Wyraźnych podobieństw można doszukiwać się w agendach informacyjnych obu magazynów.

W kronice Wiadomości Dnia agenda poruszanych tematów w wydaniach wyglądało następująco: w pierwszej kolejności pokazywano wydarzenia z życia republik radzieckich zarówno te o wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym. Materiały były poświęcone również ukazaniu procesów społeczno-politycznych zachodzących w państwach bloku radzieckiego. Podobnie jak w przypadku poprzednich radzieckich kronik oraz PKF w kinach pojawiały się specjalne wydania. Tematyka

---

<sup>92</sup> *Кремлевский кинотеатр 1928-1953*, соc. К. М. Anderson, Москва 2005, с. 315-316.

<sup>93</sup> С. В. Корепанов, *Кино как средство патриотического воспитания*, <http://www.belkult.ru/press/news/kino-kak-sredstvo-patrioticheskogo-vozpitanija>, inf. z dnia 9.01.2018.

odcinków specjalnych poświęcona była między innymi: kolejnym zjazdom Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wyborom w ZSRR, ważnym świętom o charakterze państwowym, uroczystościom pogrzebowym wybitnych działaczy państwowych i politycznych.<sup>94</sup>

W 1984 roku kronika zaczęła pojawiać się w kinach pod zmienionym tytułem *Kronika Naszych Dni* (ros. *Хроника наших дней*). Zmianie, oprócz nazwy, uległo również logo magazynu. Ciekawostką może być fakt, że w wielu miastach w ZSRR na przykład w Mińsku zakładano specjalne kina o nazwie Wiadomości Dnia, aby pokazać wydawane edycje kroniki filmowej.<sup>95</sup> Studio, w którym była tworzona kronika produkowało około stu dwudziestu numerów kroniki filmowej. W wyniku rozpadu ZSRR i reform zaproponowanych przez ostatniego sekretarza generalnego KC KPZR i zmiany stosunków własnościowych w Federacji Rosyjskiej, studio filmowe produkujące kronikę zbankrutowało.

Kroniki filmowe produkowano również w Niemczech przed epoką hitlerowskich rządów. Służyły głównie pokazywaniu życia państwa i społeczeństwa w warunkach I wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Okres Republiki Weimarskiej (1919-1933) został odzwierciedlony w twórczości reżyserów pozostających pod wpływem stylistyki *Kammerspielfilm*, czyli kameralnego ekspresjonizmu filmowego artystów miary Fritza Langa i Maxa Reinhardta. Utalentowani twórcy pokazywali obrazy przemian społecznych, nędzy materialnej i upadku moralnego jakie dotknęły Niemców, którzy byli przekonani o nieuzasadnionym upokorzeniu ich wskutek paryskiej konferencji pokojowej zwieńczonej traktatem wersalskim. Punkt zwrotny w historii niemieckich kronik filmowych nastąpił w początkowych latach 30. XX wieku. Zdaniem Sabine Hake, niemieckiej znawczyni dziejów Republiki Weimarskiej, o kierunku zmian zdecydowały trzy ważne determinanty. Po pierwsze, światowe kino przeżyło wstrząs techniczny, związany z początkiem epoki filmu dźwiękowego. Przełom dźwiękowy miał oddźwięk w twórczości niemieckich reżyserów, scenarzystów i aktorów filmowych. Po drugie, na kondycję dorobku kronikarskiego odbiły się skutki kryzysu gospodarczego. Po trzecie, na kondycję produkcji filmowej wpływały przewartościowania polityczne dokonujące się wraz z rozwojem siły i znaczenia narodowego socjalizmu.<sup>96</sup>

---

<sup>94</sup> ЦСДФ, *История в кадре, Новости Дня*, <https://csdfmuseum.ru/magazines/7>, inf. z dnia 13.01.2018.

<sup>95</sup> Tamże.

<sup>96</sup> S. Hake, *German National Cinema*, London-New York 2008, s. 49; tejże, *Screen Nazis. Cinema, History, and Democracy*, Madison 2012, s. 77; zob.: T. Kłys, *Świt filmu dźwiękowego i zmierzch*

Jednak okres najbardziej dynamicznego rozwoju tej formy wiadomości filmowych przypadła na funkcjonowanie III Rzeszy z perfekcyjnie rozwiniętym aparatem propagandowym kierowanym przez Josepha Goebbelsa. W hitlerowskich Niemczech do 1939 roku wydawanych było pięć różnych magazynów aktualności filmowych. Były to: „Tobis, Bavaria” i „Fox-Tonende Wochenschau”. Produkowane kroniki były przeznaczone do użytku wewnątrzpaństwowego czyli dla widzów niemieckich. Ponadto niemieccy filmowcy prowadzili ożywioną wymianę materiałów filmowych z redakcjami zagranicznymi, między innymi z: Europy, Ameryki, Afryki i Azji. W działalności niemieckich kronik filmowych cechą charakterystyczną był udział szerokiego zespołu korespondentów zagranicznych dostarczających materiałów z wydarzeń zagranicznych do wydań krajowych. Przykładowo kronika UFA posiadała ponad 100 korespondentów na całym świecie. Produkowano również branżowe kroniki filmowe, na przykład dla załóg pływających po morzach i oceanach. Niemiecki przemysł filmowy stał się potęgą światową.<sup>97</sup>

W trakcie wojny materiały z frontu działań wojennych dostarczały specjalne filmowe oddziały nazywane kompaniami propagandowymi. Członkami oddziału byli zazwyczaj dziennikarze, radiowcy, plastycy i filmowcy. Pierwszy raz specjalne wydania kronik frontowych zrealizowano w 1939 roku podczas aneksji Czechosłowacji w marcu 1939 roku.<sup>98</sup> Nakład kopii kroniki nie był na stałym poziomie, systematycznie wzrastał, wahał się od 1500 do 3000 egzemplarzy. Długość jednego numeru *Kriegswochenschau* na taśmie filmowej wynosił od 1000 do 1200 metrów. W kronice większość zdjęć była autentyczna. Na to zwracał uwagę Goebbels. Głównym producentem filmowym kronik był Fritz Hippler. Operatorzy dostawali wiele dokładnych instrukcji w jaki sposób pokazywać działania wojenne. Goebbels osobiście nadzorował powstanie poszczególnych numerów kronik. Efekt finalny propagandowych filmów dokumentalnych musiał znaleźć uznanie i osobistą akceptację Hitlera. Przekazy audiowizualne prezentowane w kronikach były przepełnione relacjami pokazującymi sukcesy wojenne rzeszy niemieckiej. W typowym dla analizowanego okresu wydaniu *Wochenschau* pojawiały się relacje z inwazji na państwa uznawane przez Niemcy za wrogie. W ujęciach pokazujących żołnierzy wrogich armii dominowały kadry

---

*Republiki: kino niemieckie 1929-1933*, [w:] *Konstelacja Szczecin. Aktorzy szczecińscy i kino okresu międzywojennego*, red. R. Skrycki, Szczecin 2011, s. 29-30.

<sup>97</sup> B. Drewniak, *Teatr i film w Trzeciej Rzeszy*, Gdańsk 2011, s. 252-255; tenże, *Kultura w cieniu swastyki*, Poznań 1969, s. 30; S. Hake, *Film in Deutschland. Geschichte und Geschichten seit 1895*, Hamburg 2004, s. 109.

<sup>98</sup> Zob.: J. Trimborn, *Riefenstahl- niemiecka kariera*, Warszawa 2008, s. 213-310.

pokazujące ich udających się do niemieckiej niewoli bądź martwych. Z kolei żołnierze niemieccy pokazywani byli w dobrze wyprasowanych mundurach. W wizerunku zewnętrznym armii niemieckiej na twarzach żołnierzy nie było widać choćby najmniejszych zadrapań.<sup>99</sup> Co ciekawe zdarzały się frontowe materiały, które nie zostały zrealizowane na froncie tylko na specjalnie do tego przystosowanym poligonie wojskowym pod Poczdamem.<sup>100</sup> Inscenizowane obrazy nie były czymś niezwykłym, podobnie postępowali autorzy kronik filmowych w innych państwach. Jednak w wypadku Niemiec – ze względu na poziom rozwoju technologii filmowej oraz rozmach propagandowy – inscenizacje nabierały szczególnego charakteru zdjęć o wysokim stopniu autentyzmu i wiarygodności dokumentacyjnej.

Goebbels starał się, aby wydania magazynu filmowego trafiały do jak najszerszej publiczności niemieckiej. W związku z tym zarządzono, żeby wydania kronik wyświetlano przed każdym seansem filmowym. Na seanse kronik można było nabyć bilety w obniżonych cenach. Kroniki wyświetlano również w szkołach, na ekranach rozstawionych na głównych placach miejskich. Ponadto postulowano, aby kroniki wyświetlano również na dworcach kolejowych posiadających do tego zaaranżowane sale kinowe. Naziści stworzyli specjalne wydania kronik filmowych dla państw okupowanych przez wojska niemieckie. Nosiły nazwę *Auslandwochenschau*. Za ich pomocą Rzesza Niemiecka starała się oddziaływać na nastroje społeczne w państwach okupowanych i neutralnych i umacniać swoje strefy wpływów.<sup>101</sup>

Opisując rozwój kinematografii w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku uwidaczniało się kilka tendencji charakterystycznych dla tego okresu. W dostępnych źródłach filmowych można było zaobserwować pojawienie się takich tendencji jak: rozrywkowy charakter kina, narodziny masowego odbiorcy obrazów filmowych, próby refleksji filmowej o charakterze teoretycznym, próby budowy

---

<sup>99</sup> S. P. Halbrook, *Szwajcaria i naziści. Jak alpejska republika przetrwała w cieniu III Rzeszy*, tłum. T. Fiedorek, Warszawa 2006, s. 60-61.

<sup>100</sup> Przedstawiciele aparatu propagandowego nakreślili cechy jakie powinna mieć dobrze skonstruowana kronika filmowa: „Po pierwsze: Powinny one opierać się na autentycznym materiale, to znaczy nie mogły ukazywać inscenizowanych wydarzeń wojennych. Lecz musiały składać się ze zdjęć realizowanych na froncie. Druga zasada dotyczyła długości kronik [...] Metraż znacznie się zwiększył. Przedłużenie kronik pozwalało na osiągnięcie takiego samego efektu jak w przypadku ciągłego powtarzania przemówień. Był to jeszcze jeden środek prowadzący do przekształcenia niemieckiej publiczności w dusze ujarzmione. Trzecią zasadą była szybkość. Kroniki niemieckie miały być nie tylko wierne rzeczywistości, musiały także opisywać ją jak najszybciej, by widz nie zdążył zapomnieć treści prezentowanych na ekranie.”, S. Kracauer, *Od Caligariego do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*, Gdańsk 2009, s. 255-256.

<sup>101</sup> S.P. Halbrook, dz. cyt., s. 61; W. Wichert, *Film jako instrument propagandy w III Rzeszy*, [w:] *Konstelacja...*, s. 53-72.

kinematografu mieszczącego w budynku kilka sal kinowych.<sup>102</sup> Film dokumentalny podczas I wojny światowej jawił się jako medium o dużym ładunku treści propagandowych. Sprzyjała temu niezbyt rozbudowana agenda informacyjna materiałów filmowych składająca się zazwyczaj z dwóch typów informacji: aktualności politycznych i wojennych. W związku z tym, że kroniki i aktualności, powstające w latach 20. XX wieku uważa się za ten rodzaj filmu dokumentalnego, w oparciu o który powstawały od lat 40. PKF, za zasadne uznano nakreślenie działalności kronik filmowych w dwudziestoleciu międzywojennym. Materiał źródłowy ilościowo był bardzo skromny, co wynikało ze skutków II wojny światowej i zniszczenia większej części zbiorów w następstwie działania okupantów

Pierwsze kroniki na ziemiach polskich pojawiały się kilka lat przed wybuchem I wojny światowej. W początkowym okresie były to materiały filmowe otrzymywane nieregularnie, najczęściej od redakcji zagranicznych kronik filmowych. Do ważniejszych materiałów wyświetlanych w kinoteatrach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu można było zaliczyć filmowe wiadomości przekazywane przez redakcję francuskiej kroniki Pathé i Gumont. Oprócz kronik francuskich w ofercie kinowej pojawiały się nieregularnie materiały przekazywane przez redakcję kronik *Paramount*, *FOX*, *MGM*.<sup>103</sup> Trudno było ustalić dominujący katalog tematów w prezentowanych materiałach. Wybór poszczególnych numerów przekazywanych do Warszawy, Poznania i Krakowa i zamieszczanych w nich tematów był dość przypadkowy. Jednak dużym powodzeniem wśród widzów cieszyły się tematy obyczajowe, a w szczególności pokazujące panujące ówczesnie trendy modowe. Publiczność doceniała również prezentowane filmy odnoszące się do działań wojennych przypadających na lata 1919-1921. Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości uznanie widzów na rynku kinematograficznym zdobyły „Dzienniki Polfilmy”. Wspomniane dzienniki były biuletynami informacyjnymi agencji informacyjnej Polfilma. Przedstawiciele agencji w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem Wojsk Polskich stali się wyłącznymi dysponentami praw do filmowania zdjęć z frontu działań wojennych.<sup>104</sup>

---

<sup>102</sup> M. Hendrykowska, *Pomiędzy wielką wojną a przełomem dźwiękowym. Kinematografia polska w latach 1914-1930*, [w:] *Kino okresu wielkiego niemowy*, część druga: *Od wielkiej wojny po erę dźwięku*, red. G.M. Grabowska, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>103</sup> M. Hendrykowska, *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1896-1944)*, Poznań 2015, s. 144.

<sup>104</sup> W „Kurierze Warszawskim” w następujący sposób informowano o silnej pozycji Polfilmy na rynku kinematograficznym: „Polskie Towarzystwo Kinematograficzne Polfilma podaje do wiadomości, że dekretem Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich z d.6 lutego –DBPR 1031 VI i na mocy umowy zawartej ze Sztabem Generalnym W.P. d. 13 lutego r.b. BPR 1002 otrzymało wyłączne prawo zdjęć



Na zachowanych w FilMOTECE Narodowej fotosach widać zróżnicowany sposób pokazywania życia na froncie wojennym. Głównym motywem prezentowanym w kronikach były walki, pogrzeby żołnierzy. W zachowanych niekompletnych materiałach audiowizualnych można było również zobaczyć zdjęcia pokazujące życie codzienne, przykładowo długie kolejki do punktów poboru wody, porę posiłku przy kuchniach polowych.<sup>105</sup> Jak wskazuje Małgorzata Hendrykowska o działalności Polfilmów w pozytywnym tonie wypowiedziano się na łamach prasy lokalnej i środowiskowej. Badaczka dziejów filmu pisała: „O „Polfilmie” pisano, że działa niezwykle sprężysto, przedstawia obrazy i to dzięki niej mamy zdjęcia Lidy, Wilna, Pińska, Halicza, Borysławia, Stryja, Stanisławowa Łucka, Generała Hallera na granicy Śląska”.<sup>106</sup>

W roku 1922 na rynku kinematograficznym w Polsce odrodzonej została założona przy warszawskiej wytwórni filmowej Phos kronika, która miała realizować specjalny dział aktualności i propagandy. We wspomnianym przedsięwzięciu ważną funkcję miały spełniać reklamy branżowe. Reklamy w zamierzeniu twórców kroniki miały być głównym źródłem dochodów a zarazem finansowym gwarantem realizowanego przedsięwzięcia.<sup>107</sup> Inicjatorem powołania Kroniki był Janusz Star.<sup>108</sup>

---

kinematograficznych wojskowych na wszystkich frontach.”, *Polskie Towarzystwo Kinematograficzne*, „Kurier Warszawski” 1919, 2.III, nr 61, s. 1.

<sup>105</sup> Katalog Filmowy FilMOTEKI Narodowej (zbiory prywatne autora).

<sup>106</sup> M. Hendrykowska, *Historia polskiego filmu...*, s. 145.

<sup>107</sup> W numerach czasopisma branżowego „Kinema” można odnaleźć interesujące reklamy dotyczące świadczenia usług kinematograficznych. W archiwalnych wydaniach periodyków można przeczytać między innymi: „Filmstudio W. Kirchnera- Atelier Kinematograficzne wykonuje: Dramaty kinematograficzne, reklamy filmowe, portrety kino-artystów i osób prywatnych. Wypożycza: Atelier kinematograficzne na dnie i godziny, lampy, jupitery, wejnerty na wszystkie prądy, b. lekkie do przenoszenia, lampy, reflektory bardzo lekkie do przenoszenia, lampy do efektów specjalnych, (latarnie, świece, lampy stojące z abażurami. Aparat salonowy „KINOX” dla wyświetlania obrazów kinematograficznych, szczególnie zdjęć portretowych, rodzinnych scen, meble, obrazy i dekoracje dla zdjęć kinematograficznych”. Zob.: „Kinema”. *Czasopismo Miesięczne Oficjalny organ Polskiego Związku Teatrów Świetlnych. Oficjalny organ Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Polsce*” 1922, nr 13, s. 65.

<sup>108</sup> Janusz Star, urodzony 12 grudnia 1896 pod Kaliszem, zmarł w roku 1973, reżyser filmowy, scenarzysta i operator. W roku 1923 na Walnym Zgromadzeniu członków Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej (ZASK) został wybrany na dyrektora zorganizowanego przy Związku Towarzystwa Filmowego «Wytwórnia Doświadczalna», które wyspecjalizowało się w realizacji filmowej «Kroniki Aktualności». Pracował tu również jako operator do roku 1928 przysposabiając się stopniowo do zawodu reżysera. Star zatrudniony był jako reżyser i operator w wytwórni filmów krótkometrażowych «Film Studio» w Warszawie a następnie do roku 1937 pracował dorywczo w różnych wytwórniach przy realizacji filmów dokumentalnych i fabularnych. W tym roku przeszedł do pracy w Instytucie Filmowym przy Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) w Warszawie, gdzie objął stanowisko kierownika produkcji i reżysera, a także zorganizował dział filmów szkolnych i oświatowych. W roku 1939 został ostatnim przed wybuchem wojny kierownikiem «Kroniki Filmowej PAT». Dorobek Stara w okresie międzywojennym obejmował około 100 pozycji stworzonych samodzielnie lub we współpracy między innymi dla kroniki „Aktualności” W roku 1944 w Krakowie związał się jako reżyser z Wytwórnią Filmową Wojska

Przygotował pierwsze numery przeglądu filmowego wyświetlane w kinie Colosseum. W agendzie informacyjnej dominowały między innymi tematy pokazujące krajowe igrzyska wojskowe, sprawy mody. W następnych numerach skupiono się między innymi na pokazaniu spraw związanych z przemysłem automobilowym w Polsce. Ważnym tematem była również realizacja zdjęć z przebiegu wystawy ogrodniczej w Bagateli.

W latach dwudziestych na rynku kinematograficznym pojawiła się nowa praktyka jaką była sprzedaż poszczególnych tematów z realizowanych kronik i wyświetlanie ich w kinoteatrach jako filmów krótkometrażowych. Dodatki filmowe, które można było najczęściej zobaczyć przed seansami filmowymi w kinoteatrach nie zaspokajały rosnących potrzeb publiczności. Okres dwudziestolecia międzywojennego charakteryzował się intensywnym tworzeniem nowych magazynów filmowych pokazujących polskie aktualności. Wspomniane magazyny miały zazwyczaj efemerydalny charakter. Główną ich cechą była nieregularność wydawnicza. Tworzone magazyny miały również zazwyczaj wymiar lokalny. Były przypisane lokalnemu kinu. Przykładowo wydawano aktualności kina „Apollo” w Poznaniu, „Ekspres Filmowy” afiliowany przy kinie „Światowid” i „Kino Wodewil.” Na Pomorzu zaś ukazywała się lokalna kronika filmowa „Życie Pomorza”. Produkcją zajmowała się Agencja Kino – Reklamowa Ulfilm w Toruniu działająca od 1928 roku.<sup>109</sup> Produkcją kronik sporadycznie zajmowało się również biuro „Sfinks” w Warszawie.<sup>110</sup>

Nadmienione inicjatywy cechowały się zazwyczaj dużą efemerycznością. Do czasów współczesnych zachowało się niewiele kronik tworzonych przy miejskich iluzjonach. W zbiorach Filmoteki Narodowej znajduje się lokalna kronika filmowa zrealizowana przez kino „Odeon” w Częstochowie. Materiał filmowy składał się z jednego tematu poświęconego jubileuszowi trzylecia klubu sportowego Victoria w Częstochowie. Był to film niemy. Interesującą kwestią było zastosowanie plansz z nakopiowanymi z diafragmy napisami, które były wykorzystane do opisu sekwencji

---

Polskiego „Czołówka” A. Panek, *Janusz Star, Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/janusz-star>, inf. z dnia 6.01.2018.

<sup>109</sup> M. Hendrykowska, *Historia polskiego filmu...*, s. 148.

<sup>110</sup> Aleksander Hertz wspólnie z Józefem Koernerem, Alfredem Siberlastem i Markiem Zukerem 25 lutego 1909 roku przy ulicy Marszałkowskiej 116 w Warszawie, otwiera kinematograf Sfinks i staje na jego czele. Hertz w swojej działalności nie ograniczał się tylko do prowadzenia iluzjonu. Założył przy nim kantor wymiany filmów. Następnie podjął się ich wytwarzania, zaczynając od zdjęć miejscowych wydarzeń oraz wydarzeń inscenizowanych. Próbował nawet wydawać własny dziennik Sfinksa „Aktualności Tygodnia” inicjatywa okazała się przedwczesna a co za tym idzie nieopłacalna; E. Zajiček, *Towarzystwo udziałowe Sfinks-domena Aleksandra Herta*, [w:] *Kino okresu wielkiego niemowy część pierwsza: początki*, red. G. M. Grabowska, Warszawa 2008, s. 49-51.

wyświetlanych na ekranie kinowym. Kronika charakteryzowała się również sekwencyjnością zdjęć.<sup>111</sup> Na początku na ekranach kinowych pojawiała się plansza tytułowa z nakopiowanym napisem. W późniejszych sekwencjach widoczni byli członkowie klubu w odświętnych strojach. Następnie pojawiła się plansza z napisami zapowiadającymi kolejną scenę „Przedstawiciele wielkiego przemysłu i dożywni członkowie honorowi klubu.” Na zdjęciach widzowie mogli zobaczyć miejscowych przedsiębiorców ubranych we fraki, meloniki i cylindry. Kolejna plansza zapowiadała migawkę z jubileuszowych konkurencji oraz uhonorowanie zwycięzców. Widzowie mogli zobaczyć fragment wyścigu na rowerach po płycie boiska klubowego. Ostatnią sekwencją kroniki były wyczyny jednego z członków klubu, który był atletą. Na ekranach kinowych można było zobaczyć ekstremalne ekwilibrystyki sportowca, wznoszenie się na rękach z dwudziestopięciokilogramowym obciążeniem, ręczne przebicie deski gwoździem. Czy rozciąganie złączonych dłoni atlety przez dwa konie.<sup>112</sup>

Związek Artystów Sztuki Kinematograficznej powołał do życia w roku 1923 Towarzystwo Filmowe „Wytwórnia Doświadczalna”. Główną misją utworzonej instytucji była produkcja kronik „Aktualności” zazwyczaj krajowych.<sup>113</sup> Interesująco przedstawiał się dobór poszczególnych tematów prezentowanych w kronikach Wytwórni Doświadczalnej. Agenda przykładowej kroniki wyglądała następująco. Pierwszy temat zawsze odnosił się do ważnych wydarzeń politycznych, kulturalnych bądź sportowych (Inżynierowie Tański i Gabaut po powrocie z rajdu Paryż - Warszawa), drugi temat dotyczył wydarzeń o charakterze sportowym (Wyścigi kolarskie), temat numer trzy odnosił się do spraw motoryzacyjnych (Do Paryża na Harleyu), kolejny materiał ukazywał sprawy społeczne (Uroczystości na przystani). Następnie widzowie na ekranach kin mogli zobaczyć reportaże pokazujące życie codzienne w stolicy (Przejazd harcerzy na I zlot do Warszawy). Kolejno na ekranie kinowym pojawiły się filmy o tematyce historycznej (Widoki Wilna) oraz sportowej (Akrobatyczna jazda na motocyklu).<sup>114</sup>

---

<sup>111</sup> FilMOTEKA Narodowa [dalej: FN], *Jubileusz 3 lecia klubu sportowego Victoria w Częstochowie*, mf 642.

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> O jej głównej misji świadczą treści ogłoszeń umieszczanych w prasie branżowej. Na łamach „Kinem” można było zapoznać się z reklamami o następującej treści: „Pierwsza w Polsce Wytwórnia Aktualności [...] Poleca najnowsze oryginalne dwu i trzy aktowe dodatki do programów oraz aktualne tygodniki filmowe”, FN, *Zbiory specjalne, fotosy, plansze, winiety*, ZS-00458.

<sup>114</sup> FN, WD, MF-594.

Przytoczony katalog tematów w dużej mierze zbieżny był z kształtem kronik tworzonych w latach 40. XX wieku. Przykładowo zarówno w kronikach Wytwórni Doświadczalnej jak i PKF na pierwszym miejscu w magazynie znajdowały się najważniejsze tematy w całym cyklu wydawniczym. Następne w kolejności miejsce zajmowały sprawy społeczne, kwestie historyczne, wydania zakończone były materiałami sportowymi. Zarówno w aktualnościach filmowych Wytwórni Doświadczalnej jak i w PKF czasem pojawiały się wydania kronik monotematycznych.<sup>115</sup> Twórcy PKF przy tworzeniu nowego magazynu filmowego czerpali inspirację z dorobku kinematograficznego dwudziestolecia międzywojennego. Punkty styeczne w kształcie porównywanych magazynów filmowych spowodowane były faktem, że wielu filmowców pracujących w okresie międzywojennym przy produkcji kronik Wytwórni Doświadczalnej bądź PAT w latach 40. nawiązało współpracę z Wytwornią Filmową Wojska Polskiego „Czołówka.” Choć projekt kronik filmowych Wytwórni Doświadczalnej zaplanowany był do realizacji na wiele lat, to niewątpliwą słabością analizowanych materiałów była nieregularność w ich ukazywaniu się na ekranach kinowych. Niemniej kroniki Wytwórni Doświadczalnej należy uznać za przedsięwzięcie najbardziej konsekwentne w realizacji do czasów, kiedy na rynku kinematograficznym nie zaczęły pojawiać się magazyny filmowe wydawane przez PAT.

Po dojściu do władzy obozu sanacji politycznej w roku 1926, rządowa agencja prasowa jaką była PAT na mocy podpisanej umowy z firmą Falanga przystąpiła do stworzenia agencji filmowej PAT. Z kolei na mocy umowy podpisanej w maju 1926 roku z firmą Walter i Spółka postanowiono o utworzeniu agencji fotograficznej afiliowanej przy PAT.<sup>116</sup> Regulamin wewnętrzny agencji określał zadania postawione przed biurem filmowo fotograficznym. Do celów statutowych nowo powołanej instytucji można było zaliczyć między innymi: „[...] 1) Pośrednictwo w dokonywaniu

---

<sup>115</sup> Przykładowa sekwencja kroniki monotematycznej wyglądała następująco: 1) Wszechpolski zjazd towarzystw kolarskich w Warszawie, 2) Składanie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza przez delegacje cyklistów, 3) Pierwszy bieg kolarski dookoła Polski organizowany przez redakcję „Przeglądu Sportowego”, 4) Pierwsza strona „Przeglądu Sportowego” z tytułem *Bieg dookoła Polski*, 5) Start etapu Warszawa-Lublin, 6) Rozdanie nagród we Lwowie, 7) Wjazd do Rzeszowa, 8) Zwycięzcy w Krakowie, 9) Po drodze posiłek w Kaliszu. 10 minut dobrego apetytu nie więcej bo czas nagli, 11) Na drodze do Warszawy bliski już triumfu Feliks Więcek, musi zmienić oponę, 12) Wśród huraganu oklasków piętnastotysięcznego tłumu wpada na Dynasy Zygmunt Wisznicki, lecz wszystko przekrzyczał, 13) Dyszkancik pewnej uroczej dziewoi, ucieszonej dzielnością jej Zygmunia, 14) Wnet wpadają Kłosowicz a potem Stefański. (Sekwencje zostały opracowane na podstawie plansz zawartych w kronice); FN, *Pierwszy wyścig*, WD. MF 845.

<sup>116</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej AAN] Zespół Prezydium Rady Ministrów, Wykaz spraw przeprowadzonych przez radcę prawnego od 1 VIII 1927, Akta grupowe, 33, t.4, k. 47.

wszelkich zdjęć filmowych i fotograficznych w obrębie gmachów państwowych i na terenie dóbr państwowych, 2) redagowanie Kroniki Filmowej PAT i serwisu fotograficznego PAT w kinoteatrach względnie czasopismach krajowych i zagranicznych, 3) Dokonywanie wszelkich zdjęć filmowych na zamówienie instytucji państwowych i prywatnych”.<sup>117</sup> Z przytoczonych fragmentów dokumentów wyłaniała się niekwestionowana, wręcz hegemoniczna pozycja rządowej agencji na rynku kinematograficznym. Świadczyło to de facto o nadaniu przez państwo, PAT monopolistycznej pozycji kreatora informacji w Polsce. Agencja w rękach przedstawicieli obozu sanacyjnego stała się narzędziem propagandowym. Obecnie nie zachowały się archiwalne wydania PAT z końca lat dwudziestych (a dokładniej z 1928 roku, gdy pojawił się pierwszy numer PAT. Nie wiadomo zatem jak wyglądały pierwsze wydania kroniki PAT. Pozostaje w tej materii wiele niewiadomych, choćby czy występowały wydania monotematyczne czy łączące ze sobą kilka tematów?<sup>118</sup>

Agencja przez sprzyjające ustawodawstwo państwowe posiadała pod koniec lat 20. praktycznie monopol na kreowanie informacji państwowej. Monopolistyczna pozycja PAT doprowadzała niejednokrotnie do konfliktów środowiskowych. przykładem takiego były przypadające na dzień dziewiętnastego marca 1928 roku imieniny marszałka Piłsudskiego. Przedstawiciele przedsiębiorstw filmowych pragnęli dokonać zdjęć uroczystości imieninowych marszałka. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem agencją władną do wykonywania tego typu zdjęć była tylko PAT. Na łamach prasy branżowej rozgorzała gorąca dyskusja o decyzjach państwowych godzących w interesy branży filmowej. Przyrównywano również obowiązujące ustawodawstwo do tego panującego w bolszewickiej Rosji.<sup>119</sup>

Interwencje w sprawie monopolistycznej pozycji PAT podjęła również Rada do Spraw Kultury Filmowej. W oficjalnym piśmie wystosowanym do Rady Ministrów wyrażono niepokój w związku z monopolistyczną pozycją PAT. Działania rządowe przyrównywano do zamachu na wolność słowa filmowego. Rada apelowała do

---

<sup>117</sup> AAN, Zespół Prezydium Rady Ministrów, Regulamin wewnętrzny PAT, Akta grupowe, 33, t.5, k. 10.

<sup>118</sup> Informacji na temat pierwszych wydań serwisów PAT nie można odnaleźć w leciwej jubileuszowej broszurze agencyjnej, *Polska Agencja Telegraficzna 1918-1928*, Warszawa 1928, passim.

<sup>119</sup> Na łamach „Kina Dla Wszystkich” pisano: „Jeśli wczoraj nadano PAT-owi przywilej wyłączności w zdjęciach z uroczystości oficjalnych, to jutro może jakiś oficjalny urząd państwowy uzyskać monopol na sprowadzanie filmów z zagranicy, pojutrze- na wyświetlanie obrazów a następnie na produkcję filmów krajowych. System tego rodzaju panuje w Sowieckiej Rosji [...] Ale w Rosji panuje ustrój bolszewicki potępiony przez cały świat kulturalny i będący dla własnego społeczeństwa klęską i plagą. Nie sądzimy więc aby przejmowanie wzorców Bolszewizmu [...] było racjonalne i wskazane w obecnej chwili.”; *Osobliwy monopol Polskiej Agencji Telegraficznej na zdjęcia uroczystości i osób urzędowych. Jednomyślny protest organizacji filmowych*, „Kino dla wszystkich” 1928, nr 62, s. 1.

kinematograficznych związków zawodowych o solidarne działania, aby: „Stanęły na straży pracy artystycznej operatorów, zajmujących się zdjęciami dokumentalnymi i [...] uniemożliwiły nieuczciwą konkurencję doraźnych filmów aktualnych o niskim poziomie artystycznym z filmami obmyślonymi i artystycznie, lecz wskutek tego, nie mogącymi w równie szybkim czasie ukazać się na ekranie”.<sup>120</sup>

Próbę bojkotu działań PAT podjął w tym samym roku Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych. Apelowano by cała branża filmowa bojkotowała wydawane przez PAT magazyny filmowe. Bojkot nie udał się z powodu nie regularnego czasu wydawania kronik. Jednak w latach trzydziestych sprawdziły się przewidywania branży filmowej odnośnie rutynowego podejścia do spraw filmu pracowników PAT. Na łamach prasy branżowej krytykowano większość aspektów wydawanych przez agencję kronik. Między innymi negatywnie odnoszono się do nieatrakcyjności podejmowanych tematów, niechlujstwa warsztatowego operatorów magazynu. Na łamach magazynu „Kino” w następujący sposób poddawano krytyce działania agencji: „Aktualności krajowe wyświetlane często jako dodatek do głównego programu nie wytrzymują krytyki zwłaszcza w porównaniu z kronikami *Gaumonta* lub *Paramountu*. W tych ostatnich każdy epizod przedstawiany jest w błyskawicznym, frapującym skrócie. Nasi wytwórcy dają zdjęcia przewlekłe i monotonne, a nade wszystko biorą pod obiektyw tematy nudne i bez wyboru. Widziałem na przykład zdjęcia powiatowego komitetu wychowania fizycznego w Pińczowie i nieporadne obrazy zawodów sportowych młodzieży pińczowskiej. Bardzo lubię sport, cenię Pińczów – ale co to może kogo obchodzić”.<sup>121</sup>

Głosy krytyczne odnośnie do niskiej jakości prezentowanych przez PAT aktualności filmowych pojawiały się również wśród publiczności kinowej, ale też w redakcji periodyku „Kino”, którego łamy stały się dobrym miejscem do wymiany opinii i poglądów na temat nieatrakcyjnej oferty proponowanej przez kronikę. Irytacja widzów znalazła następujące odzwierciedlenie w jednym z numerów periodyku: „Kroniki krajowe są istotnie ciemną plamą naszych ekranów. Przede wszystkim w 80% treść – Gdynia poświęcenie tego, rocznica tamtego, wizyta jeszcze kogo innego. Potem smętny ogród zoologiczny w Warszawie. Potem Tatry, Karpaty i inne krajoznawcze obrazki – nieciekawe, monotonne, przydługie. I to wszystko w szeregu kin

---

<sup>120</sup> Tamże, s. 2.

<sup>121</sup> J. Grabczyk, *Journal de... Pińczów, czyli polskie kroniki filmowe. List do redakcji, „Kino” 1930, nr 2, s. 15.*

równocześnie. [...] Ofiarą tzw. Kronik Tygodniowych są uroczystości z udziałem czynników oficjalnych, z udziałem najważniejszych dostojników państwa. Wypada wreszcie tę rzecz powiedzieć głośno. Zdjęcia takie, jeśli mają być propagandą - są propagandą najgorszą. Nużą widza, który daje temu jak to określiliśmy, wyraz nie licujący z godnością momentu i osób przedstawionych na ekranie”.<sup>122</sup> W przytoczonym cytacie uwidaczniało się lekceważące podejście widzów do prezentowanego zestawu tematów filmowych. Szczególną irytację wśród widzów wywoływały jak się wydaje filmy z udziałem przedstawicieli obozu sanacyjnego. Odbiorcy komunikatów politycznych odbierali to jako nachalną propagandę.

Największą irytację wśród widzów budziły nieustanne powtórki kronik, co prowadziło do szybkiej dezaktualizacji prezentowanych tematów. Na łamach „Kuriera Warszawskiego” w rubryce poświęconej sprawom kinematografii światowej i polskiej nader często informowano: „Nad program - aktualności PATA sprzed kilku tygodni”.<sup>123</sup> W zupełnie innym tonie odnoszono się do aktualności wydawanych przez Wytwórnę Doświadczalną pisano: „Kronika krajowa Wytwórni Doświadczalnej dość urozmaicona”.<sup>124</sup> Wraz z rozwojem kinematografii na świecie atrakcyjne dla widzów stały się dźwiękowe kroniki filmowe produkowane w USA. Na łamach „Kuriera Warszawskiego” komplementowano wprowadzenie do obiegu kinowego udźwiękowionych kronik zwracając również uwagę na ich atrakcyjność.<sup>125</sup> Kolejną konkurencją dla aktualności filmowych stały się audycje radiowe. W latach dwudziestych i trzydziestych. Popularne stały się wystawiane w kinoteatrach w większych miastach w Polsce rewie taneczne wystawiane na żywo na estradach kinoteatrów. W miejskich kinoteatrach dodatki przed głównym seansem filmowym trwały czasem godzinę. Często były również połączone z pokazem rewii na żywo. Właściciele kinoteatrów podchodzili w bardzo luźny sposób do wyświetlanych aktualności filmowych, czasem przerywając je w połowie na rzecz rewii na żywo.

---

<sup>122</sup> 300 mtr. ciemnej plamy ekranu, „Kino” 1930, nr 3, s. 3.

<sup>123</sup> (B.), *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 10 V 1930, nr 126, wydanie wieczorne, s. 6.

<sup>124</sup> (B.), *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 19 XI 1930, nr 317, wydanie wieczorne, s. 5.

<sup>125</sup> „«Gwoździem» programu są «aktualności dźwiękowe» FOXA: dotychczas były tygodniki filmowe «oczami świata» teraz są i «uszami». Gdy np. na ekranie widzimy popis kawalerii włoskiej i jednocześnie słyhać tętent kopyt, albo gdy wraz z widokiem giełdy nowojorskiej słyszymy oszałamiające wrzaski giełdźiarzy - wówczas wynalazek filmu dźwiękowego uderza istotnie, jako rewolucja w dziedzinie kina. Aktualności dźwiękowe i podkład głosowy filmów rysunkowych - oto wartościowe i istotne zdobycze „talkiesów”, na co zgodzą się wszyscy miłośnicy kina?»; (B), *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 20 XII 1929, nr 349, wydanie wieczorne, s. 10. Pojęcie „talkiesy”, czyli *talking pictures* lub *talkies*, oznaczało produkty pierwszych prób produkcji „mówiących zdjęć”, a więc filmów, w których zsynchronizowano dźwięk i obraz.

Władze państwowe zdawały sobie sprawę, że aktualności PAT nie cieszą się powodzeniem wśród widzów i właścicieli kinoteatrów. Umocnieniu pozycji aktualności filmowych sprzyjać miało wprowadzenie kolejnych uregulowań prawnych. Wyświetlanie aktualności PAT miało znacząco wpłynąć na obniżenie sumy wpłacanych przez właścicieli kin podatków. Przykładowo jeśli wydanie kroniki mieściło się na 300 metrach taśmy filmowej wtedy automatycznie obniżano należność wpłacanego podatku o 10%. Uregulowania zostały wprowadzone do ustawodawstwa w roku 1929.<sup>126</sup> Przepisy wyraźnie faworyzowały aktualności PAT. Dla ułatwienia działalności agencji wprowadzono zapis, że kroniki nie muszą składać się tylko z materiałów polskich. Pozwalało to bez większych przeszkód realizować wymianę filmową z ośrodkami zagranicznymi.<sup>127</sup>

W latach 30. dominująca pozycja PAT jako producenta filmów krótkich stała się niepodważalna. Na łamach prasy branżowej ówczesny kierownik Wydziału Filmowego agencji Józef Paweł Handet podał do publicznej wiadomości, że w agencji produkowane są tylko: „Filmy krótkometrażowe, ale ilościowo stoimy na pierwszym miejscu w Polsce, bo nasza roczna wytwórczość wynosi 25-30 tysięcy metrów to znaczy 80. do 100 filmów.”<sup>128</sup> Dyrektor wyodrębnił również trzy kategorie filmów, które były realizowane w wytwórni- mówił: „Produkty nasze należą do trzech kategorii: 1) kroniki tygodniowe, których wypuszczamy 4 każdego miesiąca, 2) dodatki krótkometrażowe jak zdjęcia z natury, aktualności, komedijki [...] 3) krótkie filmy propagandowe i reklamowe wykonywane na zlecenie władz, urzędów, firm”<sup>129</sup>.

Dyrektor zwracał również uwagę na szeroki zakres tematyczny poruszanych spraw. Znajdowało to również potwierdzenie we wspomnianych wcześniej uregulowaniach ustawowych: „W zakres naszej działalności kulturowej i propagandowej, którą stawiamy na miejscu naczelnym wchodzi więc: krajoznawstwo, ruch i życie środowiska w różnych rejonach naszego kraju, praca różnych placówek, towarzystw, akcja społeczna, oraz zapoznanie obywateli z aktualnymi zjawiskami

---

<sup>126</sup> Irena Nowak-Zaorska twierdzi, że: „Wysokość podatku została określona na 10, 30, 50 lub 60%. Dziesięć procent podatku należało pobierać od filmów ściśle naukowych, 30% od filmów wyszczególnionych w kategoriach od 2 do 8 włącznie, 50% od historycznych i 60% od pozostałych. PAT inkasowała 8% wpływów z rozpowszechniania danego tytułu jako zwrot kosztów eksploatacji.”, I. Nowak-Zaorska, *Polski film oświatowy w okresie międzywojennym*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1969, s. 112-113.

<sup>127</sup> Tamże.

<sup>128</sup> *PAT największym producentem filmowym 30.000 metrów rocznie. Rozmowa z dyrektorem Handtem*, „Kurier Filmowy” 9. II 1930, nr 6, s. 5.

<sup>129</sup> Tamże.



politycznymi oraz wybitnymi osobistościami życia politycznego”.<sup>130</sup> W przytoczonym cytacie uwidaczniał się szeroki zakres poruszanych tematów.

Bogata oferta programowa nie współgrała jednak z regularnością wydawania magazynu. Od roku 1930 zespół PAT borykał się ze sporymi trudnościami dotyczącymi realizacji kronik i ich dystrybucji. Wspominał o tym w udzielonym wywiadzie kierownik wydziału filmowego. Mówił: „Praca nasza napotyka na liczne przeszkody. Największą z nich jest niewątpliwie problem aktualności, naszych dodatków na brak których skarży się niejednokrotnie publiczność. Przyczyn tego nie da się wprost usunąć, musimy bowiem liczyć się z zapotrzebowaniem rynku. Często aktualna kronika leży nieużytkowana bo w kinach nie ma zmiany programu; niekiedy obrazy utrzymują się w kinach po kilka tygodni a właściciel kina ze względów oszczędnościowych puszcza ten sam dodatek”.<sup>131</sup> Kolejnym problemem z jakim musieli się zmierzyć kronikarze PAT było nierównomierne rozprowadzanie kronik po kinach w kraju. Na taki stan rzeczy z pewnością wpływ miała struktura państwa polskiego odziedziczona po niedawno zakończonych zaborach i nierównomierne rozlokowanie kin w Polsce. Handt w następujący sposób opowiadał o sposobie dyspozycji materiałów filmowych: „Najwięcej konsumuje Warszawa, bo na miejscu najłatwiej o zbyt. Bardzo dobrym odbiorcą jest Polska centralna i Małopolska, znacznie gorszym kresy wschodnie. Poznańskie obsługiwane jest przede wszystkim przez tamtejsze biura, Górny Śląsk zaś nie bierze od nas prawie nic bo nie respektuje rozporządzenia w sprawie 10% zniżki”.<sup>132</sup>

Ważnym problemem w roku 1930 było wprowadzenie na terenie Polski aparatury do wyświetlania filmów dźwiękowych. Na taki stan rzeczy wpływ miało pojawienie się na rynku kinematograficznym udźwiękowionych kronik amerykańskiej wytwórni FOX. Widzowie dopominali się o możliwość oglądania udźwiękowionych materiałów. Na łamach „Kina” nawoływano: „Wzywam otwarcie, że więcej jeszcze od dźwiękowców, zachwycają mnie kinematograficzne kroniki dźwiękowe. Taka kronika dźwiękowa działa chyba na nas obecnie jak kiedyś pierwsze początki kinematografu. Zdaje mi się niejednokrotnie, że te kroniki zadadzą nowy cios przestarzałym formom widowiska teatralnego”.<sup>133</sup> Aktualności filmowe w Polsce nadal pozostawały nieme. W związku z tym jak pokazywał cytat u bardziej postępowej części środowiska

---

<sup>130</sup> Tamże.

<sup>131</sup> Tamże.

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> J. Kadem-Bandrowski, *Z Marszałkowskiej na wyżyny Tybetu* „Kino” 9 III 1930, nr 1, s. 3.

filmowego aktualności PAT często stawały się obiektem niewybrednych komentarzy. Z kolei druga część środowiska filmowego z daleko posuniętą ostrożnością odnosiła się do wprowadzenia innowacji dźwiękowych w aktualnościach. Dobrym przykładem takiego stanowiska był komentarz Stefanii Hetmanowej – recenzentka periodyku „Kino” pisała: „Nieprzyjemny, nosowy głos amerykańskiego «objaśniacza», który często słyszymy, jest fatalny. Czasem obchodzimy się szczęśliwie bez niego i sam obraz poprzedzony krótkimi napisami objaśniającymi, najzupełniej nam wystarczy do zrozumienia jego treści. Niestety ten błogi stan rzeczy został ostatnio zmaćony. Do niektórych tygodników filmowych wprowadzono niezależnie od napisów «objaśniacza» polskiego. Ma on wprawdzie tę przewagę nad swoim amerykańskim kolegą, że mówi po polsku, a więc dla nas wszystkich językiem zrozumiałym i posiada przyzwoitą dykcję. Ale mówi i to już jest grzechem. Albowiem powtarza raz jeszcze to z czym zapoznał nas napis poprzedzający obraz lub też dzieli się z nami osobistymi wrażeniami, co nie wszyscy widzowie lubią [...]”<sup>134</sup>

Brak dźwięku w kronikach PAT bez wątpienia można uznać za znaczący niedostatek jeśli chodzi o atrakcyjność dzieła filmowego. Kolejnymi negatywnymi cechami magazynu filmowego PAT, na które zwracano ówczasie uwagę, były: przypadkowa i banalna tematyka, słabe umiejętności operatorów filmowych, niedbalstwo czy wręcz niechlujstwo warsztatowe i słaba dystrybucja materiałów do kin. Julian Ginsbert na łamach „Kina” w dosadny sposób punktował słabostki ekipy odpowiedzialnej za kreację aktualności PAT: „Panowie operatorzy (albo ich władze) nie silą się na inwencję, nie grzeszą rozmachem. Wspecjalizowali się w pokazywaniu pogrzebów z parasolami, otwartych trumien i mogił (makabryczne i niesmaczne), w meczach futbolowych (za mało dla sportowca, a za dużo dla laika), w banalnej reklamie”<sup>135</sup>. Widzowie kinowi nie ustawali w skargach na złą jakość zdjęć nieciekawych dobór tematów, bądź tematy za długie, zwracano również uwagę na podstawowe braki w warsztacie montażysty.

Kolejną złą praktyką w środowisku kinowym, decydującą o negatywnej ocenie kronik, było samodzielne montowanie aktualności przez właścicieli kin z materiałów wycofanych dawno z eksploatacji kinowej. Opisany problem związany był z dążnością właścicieli kinoteatrów do jak największych oszczędności w prowadzeniu kin.

---

<sup>134</sup> S. Heymanowa, *Dwa grzyby w barszczu*, „Kino” 27 III 1932, nr 13, s. 6.

<sup>135</sup> Jim Poker [Julian Ginsbert], *Złote myśli kinomana. Polskie aktualności*, „Kino” 13 XII 1931, nr 50, s. 14.

Wspomniane praktyki stosowane w jednym z warszawskich kin zostały opisane na łamach „Kina”: „Jedno z pierwszorzędných kin wyświetla dodatek, który uwaga urąga wszelkim zasadom przyzwoitości. Film zaczyna się bez żadnego napisu i wygląda mniej więcej tak: Widoki Górnego Śląska Wytwórni KA-PE- FILM znane już od szeregu lat, ale obecnie znajdujące się w tragicznym stanie –potem napis o odsłonięciu sztandaru i bezpośrednio potem jakieś zdjęcie sportowe nic z tym napisem nie mające wspólnego- przemówienie ministra z przed kilku lat. [...] i tak dalej”<sup>136</sup>

W roku 1930 w aktualnościach PAT zaczęły pojawiać się incydentalnie udźwiękowione materiały filmowe. Pierwszym filmem dźwiękowym w aktualnościach PAT była reklama pożyczki oferowanej przez Powszechną Kasę Oszczędnościowo Kredytową (PKOK).<sup>137</sup> Wedle informacji zamieszczonych na łamach „Kuriera Warszawskiego” w agendzie informacyjnej kronik PAT zdarzały się pojedyncze materiały udźwiękowione takie jak: „Przemówienie Stanisława Karpińskiego po imponującym locie Warszawa – Kabul - Warszawa oraz fragmenty sztuki teatralnej Carla Zuckmayera pod tytułem *Kapitan z Koepenick*, ze Stefanem Jaraczem w roli głównej, w reżyserii Leona Schillera, której premiera odbyła się w warszawskim teatrze Ateneum trzeciego listopada”.<sup>138</sup> Przeszło do końca roku 1932 aktualności filmowe PAT ukazywały się na rynku kinowym w nieregularnych odstępach czasowych w wersji niemej. Pierwszymi trwałymi innowacjami wprowadzonymi do kroniki były ilustracje muzyczne zaś w niektórych materiałach filmowych zaczęły występować dźwięki towarzyszące (na przykład dźwięki ruchu ulicznego). Komentarz lektorski pojawił się na stałe w aktualnościach dopiero w roku 1934.

Jak na trudności związane z procesem wydawniczym magazynu dość imponująco przedstawiała się kwestia związana z wymianą materiałów filmowych z redakcjami zagranicznych kronik filmowych. Wedle danych zawartych w Historii filmu polskiego wiadomo, że w roku 1933 redakcja magazynu prowadziła wymianę zagraniczną z następującymi kronikami filmowymi : „Selenophon Lichy-Tonbildgesellschaft” z Wiednia, „Elekta Journal” z Pragi, „Eclair Journal” i „France Actualites” „Actualites Gaumont” z Paryża, „Insituto Nazionale LUCE” z Rzymu, Jugoslovenski „Prosvetni Film” z Belgradu, „Svensk Filmindustri Aktiebolaget” ze Sztokholmu, „Cine Journal Suisse” z Genewy, „Magyar Film Iroda” z Budapesztu,

---

<sup>136</sup> J. Leman, *Publiczność sarka: niedługo zaczną gwizdać*, „Kino” 1932, nr 27, s. 3.

<sup>137</sup> M. Hendrykowska, *Historia polskiego filmu dokumentalnego...*, s. 297.

<sup>138</sup> (B.), *Przed ekranem. Nadprogram: nowości- pierwsze polskie aktualności PAT*, „Kurier Warszawski” 24XII 1932, nr 325, wydanie wieczorne, s. 5.

„Tobis – Molofilm” i „Emelka Wochenschau” z Berlina, „Orphera Film” z Barcelony czy „CINE-Journal Belge” z Brukseli”.<sup>139</sup>

Wydarzenia z roku 1933 okazały się przełomowe dla działalności rządowej agencji. Aktualności filmowe zaczęły pojawiać się na ekranach kin regularnie. Wykonywano trzydzieści trzy kopie kroniki, zaś eksploatacja obejmowała 700 kin.<sup>140</sup> Mimo niekwestionowanego rozwoju tej ważnej instytucji filmowej nie zostały rozwiązane podstawowe problemy związane ze słabą jakością zdjęć filmowych oraz niedomaganiem warsztatowymi operatorów filmowych. Na łamach ówczesnej prasy postulowano o doksztalcenie operatorów filmowych bądź wymianę kadry na dobrze wykształconych fachowców filmowych. Przytoczone postulaty znalazły następujące odzwierciedlenie na łamach prasy: „Pragnęlibyśmy, aby dodatki PATA zestawiał fachowiec, który potrafił z sensem i prymitywną znajomością praw ekranu montować poszczególne zdjęcia. Pragnęlibyśmy by te oddzielne zdjęcia stały na jako takim poziomie fotograficznym. I gotowiśmy zrezygnować z nabranych nawyków fotograficznych i powitać jakiegoś «dyktatora programowego»- oczywiście posiadającego poczucie rzeczywistości i filmowej i tej życiowej- który by się jako tako orientował co można i co trzeba wyświetlać”.<sup>141</sup>

W połowie lat 30. ataki prasowe wymierzone w działalność PAT nie ustawały na sile. Źródeł negatywnych opinii o działalności PAT należało upatrywać w niedociągnięciach warsztatowych ekipy filmowców. Drugą grupę ataków stanowiły negatywne odniesienia do monopolistycznej pozycji agencji oraz jawnemu faworyzowaniu PAT przez władze sanacyjne. Negatywnych odniesień upatrywano się w działalności instytucji nie podlegającej praktycznie żadnej kontroli ze strony państwa. Krytyce poddawano rozumianą opacznie służbę państwu wyrażającą się przez propagandowe nachalne promowanie najważniejszych decydentów państwowych na przykład Marszałka Józefa Piłsudskiego.<sup>142</sup> Kolejnym zarzutem formułowanym pod

---

<sup>139</sup> B. Armatys, L. Armatys, W. Stradomski, *Historia filmu polskiego, t. 2: 1930-1939*, Warszawa 1988, s. 199.

<sup>140</sup> Tamże, s. 151.

<sup>141</sup> Zastępca, *Nieco o „przeглядach tygodniowych”*, „Wiadomości Literackie” 1933, nr 38, s. 6.

<sup>142</sup> Warto nadmienić, że odniesień do działalności Piłsudskiego należało doszukiwać się przede wszystkim na łamach ówczesnej prasy. Dobrym przykładem swoistego rodzaju „kultu” Marszałka były łamy „Tygodnika Bluszcz”. Jak wskazuje literaturoznawczyni Jolanta Chwastyk-Kowalczyk: „Czytanie go „Bluszczu” –przyp. Ł.J.] było jednoznaczne z biernym popieraniem konkretnej orientacji politycznej obozu Marszałka-Józefa Piłsudskiego. Czytelniczki „Bluszczu” były głęboko przywiązane do tradycji właściwej dla swojej niszy kulturowej”, J. Chwastyk-Kowalczyk, „*Bluszcz*” w latach 1918-1939, Kielce 2003, s. 337. Wspomniana nachalna propaganda i swoistego rodzaju „kultu” polityka wyrażał się na łamach tygodnika w używaniu specyficznych określeń na określenie politycznego decydenta. Znawczyni

adresem PAT było wykorzystywanie łamów kroniki do darmowych reklam osób bądź przedsiębiorstw sprzyjających obozowi sanacyjnemu. We wspomnieniach były dyrektor Wydziału Filmu i Fotografii PAT wspomina negatywny odbiór niektórych materiałów filmowych przez osoby związane z branżą kinową: „Byli u mnie dziedzice z majątku Reguły. Mają nowoczesne wyposażenie w oborach, aparaty do dojenia krów, do mycia bydła. Czystość wzorowa. [...] Proponują sfilmowanie ich gospodarki mlecznej. Chcą zapłacić za film [...] Zamówienie przyjąłem, pieniądze zainkasowałem. Zrobiliśmy zdjęcia i film. Fragment poszedł do kroniki filmowej PAT. Poszedł i wywołał komentarze kiniarzy - Panie Zakrzewski jak Pan taki mądry, że robisz Pan reklamówki, to dlaczego ja mam płacić Panu za kronikę a nie Pan mnie za reklamę. [...] Gafa trzeba Reguły wyciąć z kroniki bo nam położą dochody”.<sup>143</sup>

W 1934 pracę w agencji rozpoczął nadmieniony wcześniej Jan Skarbek-Malczewski. Dzięki spisanim wspomnieniom można podjąć się próby odwzorowania składu redakcyjnego kroniki PAT. Kierownikiem kroniki był Aleksander Świdwiński. Do grona operatorów zaś należały w większości osoby, które w latach po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęły współpracę z PKF. Do najważniejszych operatorów pracujących w okresie międzywojennym dla PAT można zaliczyć: Tadeusza Kallwejta, Wacława Kazimierczaka, Zbigniewa Jaszczę, Adama Kruszewskiego i Antoniego Wawrzyniaka.<sup>144</sup>

Skarbek-Malczewski wspomina między innymi, że: „Ani jednej niedzieli nie spędziłem w domu-zawsze gdzieś w drodze, na zdjęciach, pensji stałej nie mieliśmy, tylko płacono nam po dwa złote od każdego przyjętego filmu. Nie było żadnej komisji, filmy oceniał i przyjmował sam Świdwiński, dysponował naszą pracą zlecając tematy, my również zgłaszaliśmy tematy z własnej inicjatywy. Zarabialiśmy bardzo dobrze: 800 do 1200 złotych miesięcznie. Prócz tego zwrot kosztów i diety wyjazdowe 25 złotych dziennie”.<sup>145</sup> Uwidaczniały się znaczne podobieństwa do funkcjonowania w późniejszym okresie PKF. Operatorzy filmowi PKF również nie pobierali stałej

---

tematu słusznie stwierdziła, że: „Osoba Marszałka Józefa Piłsudskiego przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego była cyklicznie prezentowana na łamach periodyku w różnej formie i przy okazji rozmaitych wydarzeń, w których brał udział lub okoliczności z nim związanych. Przypisywano mu cechy: wybitnego stratega, polityka, genialnego dowódcy. Pokazywano jako wizjonera. Określano mianem przyszłego Napoleona.” J. Chwastyk-Kowalczyk, *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach „Bluszczu” w dwudziestolecu międzywojennym*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016, s. 29.

<sup>143</sup> S. Z. Zakrzewski, *Na wozie i pod wozem. Autobiografia oficera wywiadowczego dwójki 1890-1945*, oprac. L. J. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 363-364.

<sup>144</sup> J. Skarbek-Malczewski, dz. cyt., s. 135.

<sup>145</sup> Tamże, s. 136-139.

pensji. Tak samo jak w przypadku PAT w PKF najważniejszą funkcję w zespole redakcyjnym pełnił redaktor naczelny. Różnica polegała na tym, że dobór tematów w PKF wyglądał mniej swobodnie niż miało to miejsce w PAT. Redaktorzy naczelni PKF otrzymywali zazwyczaj partyjne rozdzielniki tematów. Ale podobnie jak w przypadku PAT korzystali szeroko z najważniejszych wiadomości umieszczanych w ówczesnych dziennikach.

Prezentacji warto było poddać kształt wydań aktualności PAT w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku. Kronika ukazywała się raz w tygodniu zazwyczaj w środy. Zaś od roku 1936 zintensyfikowano wydawanie magazynu do dwóch wydań tygodniowo. Podobnie jak w przypadku PKF stosowano takie same oznaczenia wydań oznaczając je literami A i B. Wedle informacji poszczególne wydania różniły się umieszczoną w nich treścią co nie zawsze było prawdą. Jeden numer kroniki posiadał w swej wewnętrznej strukturze od 7 do 10 tematów co w przeliczeniu dawało około 100 metrów taśmy filmowej z polskimi zdjęciami oraz dwieście metrów taśmy ze zdjęciami pochodzącymi z wymiany zagranicznej. Dawało to około 300 metrów taśmy filmowej wykorzystanej na jedno wydanie kroniki. W odniesieniu do PKF ogólne proporcje wykorzystania taśmy filmowej zostały zachowane. Zostały odwrócone proporcje tematów, odpowiednio 200 metrów taśmy przypadało w przypadku PKF na realizację polskich zdjęć zaś 100 na realizację zdjęć zagranicznych. W 1936 roku zwiększeniu uległa liczba kopii z 25. do 33-34. W drugiej połowie lat trzydziestych PAT była wyświetlana w około 700 kinach na terenie całej Polski.<sup>146</sup> W 1936 roku dokonano kosmetycznych zmian w szacie graficznej magazynu. Między innymi usunięto tytuły i napisy wyjaśniające przed każdym nowym tematem w kronice. Opis ujęć zastąpiono głosem lektora. Zamiast tytułu prezentowanego kolejnego tematu wprowadzono efektowne, trikowe przejścia pomiędzy poszczególnymi tematami. Wprowadzone zmiany w założeniu miały ocieplić wizerunek kroniki w oczach odbiorców i uczynić go bardziej atrakcyjnym.

Dwa lata przed wybuchem II wojny światowej funkcję dyrektora PAT objął Tadeusz Katelbach. W opublikowanych wspomnieniach pisał: „Dział filmowy PATA, choć wielu w nim przedtem buszowało był wcale pięknym polem pracy. [...] PAT poświęcałem siedem godzin intensywnej pracy od 8-jej rano do 3-jej po południu,

---

<sup>146</sup> Opracowanie własne na podstawie - Katalog filmowy Filмотeki Narodowej w Warszawie - Polska Agencja Telegraficzna, Polska Kronika Filmowa.

zaglądając w godzinach popołudniowych do studia, celem skontrolowania zdjęć i prac montażowo - reżyserskich”.<sup>147</sup>

W roku 1937 w poszczególnych wydaniach aktualności filmowych zaczęły pojawiać się pojedyncze dość starannie zrealizowane tematy filmowe. Przykładem był jeden z tematów społecznych pokazujący otwarcie lunaparku w Warszawie. Wspomniana kronika była materiałem udźwiękowionym co decydowało o jej atrakcyjności. Widzowie w kinach mogli usłyszeć modne ówczesnie warszawskie przyśpiewki wykonywane przez orkiestrę. Linie dźwiękową dopełniały krzyki dzieci w lunaparku oraz odgłosy karuzeli, kolejek górskich. Na pochwałę zasługiwała realizacja zdjęć filmowych, tym bardziej, że większość kadrów zrealizowana była na niebezpiecznych obiektach rozrywkowych wesołego miasteczka, na przykład pierwszej górskiej kolejki w Warszawie. W jednym ze zrealizowanych ujęć operatorowi udało się uchwycić panoramę Starego Miasta.<sup>148</sup> Kolejną kroniką wydaną w roku 1937 był materiał z przebiegu akcji ratunkowej Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na wysokogórskiej tatrzańskiej przełęczy Zawrat. W kronice pokazano ujęcia akcji ratunkowej w wysokogórskim terenie ze znaczną ekspozycją. Interesującym aspektem był sposób ubioru ratowników TOPR – byli ubrani w stroje góralskie z charakterystycznymi kapeluszami nazywanymi w gwarze góralskiej kłobukami, cuchy i spodnie z parzenicami.

W kronice wykorzystano głos filmowego lektora, który czytał: „Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe było niejednokrotnie wzywane w bieżącym sezonie wysokogórskim (obfitującym w mniej lub więcej tragicznych wypadków) z turystami. Drużyna pogotowia składa się z najwytrawniejszych przewodników tatrzańskich, a ich ofiarna i niebezpieczna praca odbywa się często w nader trudnych warunkach”.<sup>149</sup> Komentarz jest wyraźny, a lektor posiadał dobrą dykcję. Niepodważalną wadą komentarza jest to, że został niedokończony i przerwany w środku wypowiedzi lektora.

Jak wspomniano PAT od roku 1934 zaczął wydawać również kroniki monotematyczne. Zachowanymi dotychczas kronikami monotematycznymi są między innymi: Miasto starych kościołów (1934), Zajęcie Zaolzia, Specjalny numer morski -

---

<sup>147</sup> T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, oprac. S. Cenckiewicz, Gdańsk 2001, s. 211-212. Tadeusz Katelbach. Był działaczem niepodległościowym, członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Współpracował jako korespondent między innymi w redakcjach takich periodyków jak: „Dziennik Berliński” W 1924 roku objął stanowisko dyrektora Agencji Telegraficznej Expres, zob.: S. Cenckiewicz, *Tadeusz Katelbach (1897-1977). Biografia polityczna*, Warszawa 2005, passim.

<sup>148</sup> FN, Polska Agencja Telegraficzna, [dalej PAT], *Sto pociech dla dzieci*. MF. 705 - 1937.

<sup>149</sup> FN, PAT, MF. 274, *Górskie ochotnicze pogotowie ratunkowe podczas ćwiczeń*.

Od Bałtyku odepchnąć się nie damy (1938). W numerze pokazywano rozwój Polski północnej miast portowych nad Bałtykiem oraz dążność polskich władz do rozwoju żeglugi morskiej i floty wojennej. Warstwę propagandową prezentowanego materiału dopełniały sugestywne zdjęcia pokazujące dynamiczny rozwój portu w Gdyni oraz polskie fregaty wojenne. Ponadto zręcznie ukazano deklaratywne przywiązanie Kaszubów do Polski. Majstersztykiem filmowym było sfilmowanie kaszubskich dzieci bawiących się w musztrę wojskową z wystruganymi z kijów karabinami w wodach Bałtyku.<sup>150</sup>

Propagandowy charakter filmu dopełniał wywód lektora, który mówił między innymi: „Ziemia pomorska od wieków była nasza i będzie nią zawsze. Lud kaszubski w znoјnej pracy rybackiej nie zapomina ani przez chwilę, że ojczyznę jego jest Polska. Rosną dzieci kaszubskie urodzone w wolnej Polsce. [...] Patrzą na zbrojnę moc swego kraju. Dziecinne dłonie biorą wystrugany z drzewa karabin i marzą o tym, że kiedyś będą żołnierzami polskimi. Nie ma siły, która by mogła nas od morza odepchnąć. Przeszło  $\frac{3}{4}$  naszego handlu zagranicznego idzie przez morze. [...] Zbrojni na lądzie i powietrzu dozbójmy Polskę na morzu ! [...] Chcemy być silni na morzu. Cały świat powinien wiedzieć, że naród polski pragnie rozszerzyć swój stan posiadania ma morzu i za morzami”.<sup>151</sup> Komentarz dopełniał motyw przewodni piosenki *Morze nasze morze*.

Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej w kronikach PAT zaczęły przeważać i dominować tematy odnoszące się do spraw polskich zarówno w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym. Dominująca tematyka w materiałach filmowych odnosiła się do jednoczenia polskiego społeczeństwa w czasach realnego zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec. Wydarzeniem o wielkiej doniosłości było zarejestrowanie przez ekipę PAT przemówienia ministra spraw zagranicznych RP Józefa Becka. Wygłoszone w Sejmie przemówienie było odpowiedzią władz polskich na wygłoszone przez Adolfa Hitlera przemówienie z 24 kwietnia 1939 roku. Przemawiając w Reichstagu polityk wypowiedział podpisaną dnia 26 stycznia 1934 roku Deklarację polsko –niemiecką o niestosowaniu przemocy.

Zarejestrowane przez filmowców z PAT przemówienie zostało nagrane bez dźwięku ponieważ aparat do realizacji dźwięku był tego dnia zepsuty. Choć w zachowanej kronice można usłyszeć fragmenty przemówienia ministra, nie są one nagrane przez zespół PAT. Ścieżka dźwiękowa została zrealizowana dzięki

---

<sup>150</sup> FN, PAT, MF. 270- 1938, *Specjalny numer morski. Od Bałtyku odebrać się nie damy*.

<sup>151</sup> Tamże.



udostępnieniu nagrania przemówienia przez redakcję Polskiego Radia.<sup>152</sup> W lipcu 1939 roku dokonano reorganizacji Biura Filmowego PAT. Wprowadzono regularną rubrykę recenzji Tygodników aktualności PAT.<sup>153</sup> Ostatni numer kroniki PAT zachowany w zbiorach Filmoteki Narodowej pochodzi z sierpnia 1939 roku. Wydanie składało się z ośmiu tematów: Polska na szlaku Józefa Piłsudskiego, Prezydent Roosevelt udziela dziennikarzom wywiadu na temat neutralności USA, Nowy polski motorowiec Chrobry w porcie w Gdyni, Wydobywanie u brzegów USA zatopionego okrętu podwodnego, Ośrodki wypoczynkowe dla robotników, Widoki z Serbii, Fortyfikacje na wybrzeżu Holandii.<sup>154</sup> Zaś ostatnim świadectwem działalności PAT przed wybuchem II wojny światowej był film pokazujący entuzjastyczny odbiór przez mieszkańców Warszawy informacji o wypowiedzeniu przez Anglię wojny Niemcom.

Dostępny materiał badawczy pozwolił stwierdzić, że kroniki filmowe jako formy filmowych magazynów informacyjnych były popularne na początku XX wieku. Zauważalny rozwój tej formy informacji widoczny był w carskiej Rosji za czasów ostatniego cara z dynastii Romanowów. Następnie wspomniana forma publicystyki filmowej była również bardzo popularna szczególnie w ZSRR. Materiały filmowe zamieszczane w kronikach były formą filmowych agitek propagandowych. Tworzeniu tej formy twórczości filmowej w ZSRR sprzyjali twórcy kinematografii radzieckiej stanowiący grupę najlepszych reżyserów filmowych w ZSRR. Oprócz ZSRR kroniki były elementem propagandy audiowizualnej w III Rzeszy, tworzone były pod osobistym nadzorem Goebbelsa.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce kroniki również cieszyły się sporą popularnością choć trzeba przyznać, że większość tytułów stanowiły efemeryczne wydania magazynu filmowego. Niekwestionowanym monopolista w kreowaniu informacji była PAT sprzyjały temu poprawne relacje z obozem piłsudczykowskim, który doszedł do władzy dzięki przeprowadzonemu przez Piłsudskiego zamachowi stanu w maju 1926 roku.

---

<sup>152</sup> FN, *PAT, Przemówienie Ministra Becka*, MF. 134.

<sup>153</sup> M. Hendrykowska, *Historia polskiego filmu dokumentalnego...*, s. 316.

<sup>154</sup> PAT, MF 12.

### 1.3. Skład personalny

W roku 1939 Tadeusz Katelbach postulował stworzenie filmowej „Czołówki”. Próby powołania oddziału filmowego powiodły się dopiero w końcowych latach wojny. W maju 1943 roku rząd radziecki wydał zgodę na sformowanie polskiej dywizji piechoty. Nowo formowany oddział miał nosić imię Tadeusza Kościuszki. Dowództwo nad nowo powstałą dywizją miał objąć podpułkownik Zygmunt Berling. Formacja zaczęła kształtować się w Sielcach nad Oką.<sup>155</sup> Nowy oddział stał się szansą na powrót do ojczyzny dla tysięcy Polaków pozostających na terenach ZSRR po wyjściu armii generała Władysława Andersa.<sup>156</sup> Ci spośród polskich filmowców pracujących w ZSRR, którzy nie wstąpili do armii Andersa, znaleźli się w maju 1943 roku – na zaproszenie pułkownika Włodzimierza Sokorskiego<sup>157</sup>, zastępcy dowódcy utworzonej 1 Dywizji Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki w dywizji. Stworzono oddział Foto-Filmowy przekształcony w lipcu w Czołówkę Filmową. Stanowili go filmowcy przebywający wówczas w ZSRR. Aleksander Ford i Adolf Forbert byli wtedy w Taszkencie, Jerzy Bossak we Ferganie, Władysław Forbert, Stanisław Wohl i Ludwik Perski w Aszchabadzie. Kierownikiem i reżyserem oddziału został porucznik Aleksander Ford, Stanisław Wohl szefem operatorów, Władysław Forbert drugim operatorem, Ludwik Perski asystentem Czołówki Filmowej.<sup>158</sup> W kolejnych miesiącach

---

<sup>155</sup> Jak wskazywał E. Zajiček: „Ścisła data powstania „Czołówki” w 1943 roku w obozie wojskowym w Sielcach jest przedmiotem interpretacji. Znawcy historii filmu nie są zgodni, od kiedy odliczać jej dzieje. Czy od daty rozkazu, polecając kilku oficerom oświatowym wyjazd do Moskwy po kamerę sprężynową Eymo, ofiarowaną przez radzieckich filmowców? Czy też od dnia, w którym kamera ta pierwszy raz zaterkotała w obozie. [...] Jako datę powstania „Czołówki” przyjmuje się 15 czerwca 1943 roku. [...] Jerzy Toeplitz utrzymuje, że jako datę powstania „Czołówki” można uznać 16 lipca 1943 roku tj. dzień, w którym dowódca I Dywizji wyznaczył skład osobowy grupy filmowej na czele z Aleksandrem Fordem”, E. Zajiček, *Poza ekranem. Kinematografia polska 1918-1991*, Warszawa 1991, s. 39.

<sup>156</sup> Najliczniejszą i najaktywniejszą z Czołówek stała się sekcja filmowa, utworzona w styczniu 1942 roku przy Armii generała Andersa. Wynikało to nie tylko z jej dość dobrego zaopatrzenia w sprzęt, ale przede wszystkim ze składu osobowego: szefem sekcji został Michał Waszyński, który miał do dyspozycji między innymi scenarzystę Konrada Toma oraz operatorów Stanisława Lipińskiego i Seweryna Steinwurzla. Wkrótce do armii dołączył też zespół teatralny Kazimierza Krukowskiego (między innymi z Ludwikiem Lawińskim) i zespół muzyczny Henryka Warsa, T. Lubelski, *Historia kina polskiego: twórcy, filmy i konteksty*, Katowice 2009 s. 118.

<sup>157</sup> Włodzimierz Sokorski, pseudonim Andrzej Sokora. Urodzony 2 lipca 1908 roku w Aleksandrowsku, zmarł 2 maja 1999 roku w Warszawie. Posiadał stopień generała brygady Wojska Polskiego. Był pisarzem, dziennikarzem, publicystą. W latach 1952-1956 pełnił funkcję Ministra Kultury i Sztuki PRL. Po zakończeniu pełnienia urzędu ministra w latach 1956-1972 pełnił urząd Przewodniczącego Komitetu Do spraw Radia i Telewizji. Piastował również funkcje posła do KRN, na Sejm Ustawodawczy i na Sejm PRL. W latach 1980-1983 pełnił funkcje prezesa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, W. Sokorski, *Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 8-10.

<sup>158</sup> FN, sygn. A.1, poz. 23.

do składu „Czołówki” dołączyli: Adolf Forbert oraz major Jerzy Bossak, który pełnił funkcję kierownika literackiego „Czołówki”.<sup>159</sup>

W roku 1944 „Czołówka” stała się jedyną instytucją filmową zdolną podjąć zobowiązania produkcji nowych filmów. Świadczyło o tym kilka faktów. Po pierwsze zaważyły na tym ustalenia konferencji Wielkiej Trójki. Dotychczas funkcjonujące ośrodki filmowe przestały się liczyć ponieważ wcześniej działały jako agendy rządu emigracyjnego lub stanowiły część oddziałów sił zbrojnych ulokowanych na froncie zachodnim. Działające pod okupacją niemiecką w Polsce instytucje filmowe, funkcjonujące pod auspicjami Armii Krajowej, zostały spacyfikowane przez okupantów. Ich odrodzenie nie mogło stać się możliwe w powojennej Polsce. Najważniejszą kwestią legitymizującą działania „Czołówki” było wkroczenie na tereny okupowanej Polski z Armią Czerwoną. W rezultacie była jedyną, uprzywilejowaną grupą filmowców do tworzenia powojennej kinematografii zarówno pod względem organizacyjnym i politycznym.<sup>160</sup> Na terenach wyzwolonych wobec panującego analfabetyzmu film dokumentalny i kronikarskie zapisy PKF stawały się dobrymi narzędziami propagandy politycznej.<sup>161</sup> Do zadań filmu dokumentalnego należała między innymi: „modyfikacja i krzewienie postaw ideologicznych, kształtowanie opinii zgodnych z działaniami jedyne go źródła władzy politycznej, którym w założeniach Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego była Krajowa Rada Narodowa.”<sup>162</sup>

Nowa instytucja medialna miała charakter głęboko upolityczniony i zideologizowany. Polska Kronika Filmowa była nadawcą publicznym, stanowiła własność państwową. Wobec państwowego ośrodka decyzji politycznej pełniła misję propagandową. Ze względu na nakładanie się administracji publicznej z administracją partyjną, redakcja PKF pozostawała w służbie komunistycznego aparatu nadzoru i kontroli. Była w pełni podporządkowana wymogom informacyjno-perswazyjno-manipulacyjnym, gdy prezentowała widzom materiały poświęcone sprawom

---

<sup>159</sup> Tamże.

<sup>160</sup> A. Madej, *Kino, władza, publiczność. Kinematografia polska w latach 1944-1949*, Bielsko-Biała 2002, s. 35-56.

<sup>161</sup> Jak wskazywał Marek Cieśliński PKF: „Szybko została wciągnięta główny nurt polityki. Jej szerokie możliwości oddziaływania na widzów, wpływ na emocję, siłę perswazji intensywne wykorzystanie wykorzystano dla wprowadzenia nowych porządków i kształtowania umysłów według potrzeb nowej władzy”, M. Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa. Między polityką a sztuką*, [w:] *Chelmska 21...*, s. 30.

<sup>162</sup> J. Lemann, Zajiček, *Kino i polityka. Polski film dokumentalny 1945-1949*, Łódź 2003, s. 6-7; zob.: Ch. Wlezien, S. N. Soroka, *Związki między opinią publiczną a polityką*, [w:] *Zachowania polityczne*, t. 2, red. R. J. Dalton, H.-D. Klingemann, oprac. R. Markowski, tłum. A. Brzóska, Warszawa 2010, s. 391-414.

powszechnym i prywatnym. Opanowała czynności komunikacyjne w dziedzinie informacji, edukacji i wychowania, kultury.

Pierwszym filmem zrealizowanym w ramach filmowej „Czołówki” był materiał zatytułowany *Przysięgamy ziemi polskiej*. (1943) Oprócz polskich operatorów w realizację przedsięwzięcia włączyli się operatorzy radzieccy. W dokumencie pokazano działalność frontową I dywizji. Kulminacyjną sceną filmu była przysięga Dywizji z dnia 15 lipca 1943 roku. Sfilmowano również obchody pięćset pięćdziesiątej piątej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Ze strony radzieckich operatorów w opisywanym filmie znalazły się zdjęcia z przebiegu I zjazdu Delegatów Związku Patriotów Polskich odbywającego się w dniach 9-10 czerwca 1943 roku. Główna scena filmu została zrealizowana ze stuprocentowym udźwiękowieniem: ścieżką melodyczną, fragmentami przemówień oraz tekstem lektora. Lektor czytał między innymi: „Pięćset trzydzieści trzy lata po zwycięstwie Jagiełły i Witolda nad czarnymi krzyżami. Lipiec czterdziestego trzeciego. Na wschodzie Pierwsza Kościuszkowska prezentuje swą siłę i gotowość. Wojsko powołane z kolchozów, fabryk i kopalń. Z Kraju Krasnojarskiego i Jałtajskiego spod Swierdłowska i Archangielska z tajgi i Kazachstanu. Z zimnej północy i upalnego południa dla sprawy najświętszej, wyzwolenia ojczyzny dokładnie w czwartą rocznicę września pociągnie na zachód, na front”.<sup>163</sup>

Autorem tekstu do filmu był Aleksander Ford zaś lektorem Władysław Krasnowiecki. W komentarzu lektorskim słyszalna była wyraźna pompatyczność co mogło świadczyć o doniosłości chwili. Stanisław Wohl- jeden z członków oddziału filmowego po latach wspominał pracę nad filmem: „Ta emfaza (w komentarzu przypomina Ł.J) harmonizowała z nastrojem, który wówczas panował. Dziś to jest nieznośne, ale wtedy nas to nie raziło”.<sup>164</sup>

W trakcie działań wojennych Czołówka wyprodukowała jeszcze trzy filmy, które składały się na frontowy magazyn filmowy pod nazwą *Polska Walcząca*. Pierwszy numer magazynu z podtytułem *Idziemy do ciebie ziemio matko nasza* pokazywał działania z udziałem polskich żołnierzy na froncie wschodnim w trakcie bitwy pod Lenino (na ekranach ukazał się w grudniu 1943 roku). W kadrach filmowych nie pokazano kulminacyjnych momentów bitwy, ogólnych panoram pola bitwy. Należy domniemywać, że taki sposób prezentowania ujęć filmowych wynikał z braku

---

<sup>163</sup> FN, *Przysięgamy ziemi Polskiej*, MF 202.

<sup>164</sup> *Tak to się zaczęło... Opowiada Stanisław Wohl (zanotował Stanisław Janicki.)*, „Film” 1964, nr 28/29, s. 8-9.

doświadczenia operatorów filmowych. Ludwik Perski (1912-1993) we wspomnieniach zanotował: „Na ekranie atak żołnierzy widziany był wprost: żołnierze szli na aparat, a więc tak, jak ich widzieli Niemcy. Tymczasem wiadomo, że operatorzy filmują zawsze wojsko maszerujące od aparatu, gdyż idą razem z tym wojskiem.”<sup>165</sup> Jak wspominał Wohl ze względu na brak wielu autentycznych ujęć z pola bitwy, między innymi ostrzału artyleryjskiego poproszono osoby z frontowej filmoteki o udostępnienie zdjęć bitwy realizowanych przez radzieckich filmowców”.<sup>166</sup>

Drugi numer magazynu *Polska walcząca* ukazał się w styczniu 1944 roku. Pokazano w nim między innymi: odznaczenie polskich dowódców na Kremlu za udział w walce w bitwie pod Lenino, defiladę jednostek Drugiej Warszawskiej Dywizji Piechoty imienia Henryka Dąbrowskiego, nominacje oficerów, wejście rekrutów do obozu w Sielcach, opiekę nad polskimi dziećmi w ZSRR, przejście Polaków wcielonych do Wehrmachtu do Kościuszkowców i reportaż o ćwiczeniach batalionu kobiecego imienia Emilii Plater.<sup>167</sup> Ostatni, trzeci numer magazynu ukazał się jako część pierwszego numeru PKF.

Jednym z ważniejszych dzieł zrealizowanych przez filmowców z „Czołówki” był film pod tytułem *Majdanek cmentarzysko Europy*. Zrealizowano po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji wschodnich terenów RP Chełma, Lublina. Film został zrealizowany przez „Czołwkę” pod auspicjami Spółdzielni Film Polski. Było to bezpośrednie nawiązanie do idei lansowanej przez środowisko STARTU, stworzenia w Polsce kinematografii opartej na spółdzielczości. Jednym z propagatorów pomysłu był późniejszy pierwszy redaktor naczelny PKF Jerzy Bossak (1910-1989), mający bogate doświadczenie dokumentalne i posiadający liczne pomysły organizacyjne w kwestii kształtowania politycznego przekazu medialnego.<sup>168</sup> Oficjalnie reżyserem filmu *Majdanek* był Aleksander Ford, zaś Bossak kierownikiem artystycznym. Jednak po latach w jednej z rozmów na łamach branżowych gazet Bossak przedstawił zupełnie inny podział ról przy realizacji dokumentu, wspominał: „Ford ani razu nie był na zdjęciach w Majdanku, nie oglądał także trupów na Zamku w Lublinie. Nie mógł, nie chciał na to patrzeć. I ja to rozumiałem. Ale nad montażem pracowaliśmy razem, przy

---

<sup>165</sup> L. Perski, *Wspomnień ciąg dalszy*, „Film” 1963, nr 30, s. 11.

<sup>166</sup> *Tak to się zaczęło...*, s. 12.

<sup>167</sup> W. Jewsiewski, *Polscy filmowcy na frontach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1972, passim.

<sup>168</sup> *Myśleliśmy o kinematografii spółdzielczej. Z Jerzym Bossakiem rozmawiała Alicja Mucha-Świeżyńska*, „Film” 1989, nr 9, s. 6.

współpracy Ludmiły Niekrasowej. Komentarz pisałem ja. Nie miała znaczenia kolejność nazwisk w napisach”.<sup>169</sup>

*Majdanek* to jeden z pierwszych dokumentów pokazujący skalę zorganizowanego przez Niemców ludobójstwa. Zdjęcia wykonano w dniach 24. i 25. lipca 1943 roku bezpośrednio po wyzwoleniu obozu. Ponadto wykonano zdjęcia oswobodzonego więźnia na Zamku w Lublinie oraz trzystu ofiar zamordowanych na dziedzińcu więzienia na Zamku. W filmie pokazywano dogasające krematoria na Majdanku, rozpacz bliskich ofiar, zdjęcia z procesów obozowych oprawców. Dopełnieniem sfery dokumentacyjnej przedstawionej w filmie były relacje więźniów, którzy przeżyli obóz. Byli to zazwyczaj obcokrajowcy. Widzów oglądających dokument razić mogło wrażenie przypadkowości w ujęciach, miejscami niestaranny montaż. Operatorom filmującym miejsce kaźni na Majdanku zależało na jak najszybszym pokazaniu filmu szerszej publiczności. Premiera dokumentu odbyła się równocześnie w dwóch lubelskich kinach.

W dniu 26 listopada 1944 roku. Zgodnie z rozkazem numer 97. wydanym przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego „Czołówka” została przekształcona w Wytwornię Filmową Wojska Polskiego z siedzibą w Lublinie. Stała się zarazem pierwszym ośrodkiem filmowym na terenach „wyzwolonych.” Na mocy tego samego rozkazu w ramach działalności Wytwórni powołano do życia pierwsze aktualności filmowe nazwane Polską Kroniką Filmową.

PKF została powołana do życia w listopadzie 1944 roku, zaś pierwszy numer magazynu pojawiał się na ekranach kin objazdowych w grudniu 1944 roku. Przedstawiciele PKWN i Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz zespół redakcyjny nowo powołanego periodyku filmowego wykazywali dążność do ustalenia kwestii odnoszących się do preferowanego systemu aksjologii politycznej, zmiany w stylu myślenia i zachowań obywateli.<sup>170</sup> Najważniejszym zadaniem Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego w ówczesnym czasie było określenie sfer, w których nowa władza dzięki działaniom filmowców mogła odnieść sukces. Dlatego PKF w nowym systemie

---

<sup>169</sup> Tamże.

<sup>170</sup> Należy zgodzić się z tezą zawartą w opracowaniu: T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku* że: „Bardzo ważnym elementem ówczesnej propagandy były wyświetlane przed filmem aktualności filmowe. A film, tak jak i radio, od początku sprawowania władzy przez komunistów był podporządkowany administracji państwowej. Kronika Filmowa odgrywała podobną rolę jak dziennik telewizyjny w latach siedemdziesiątych. Ogólnopolskiej widowni unaoczniała sukcesy w budowaniu socjalizmu w ZSRR oraz ilustrowała osiągnięcia polskiej Powojennej odbudowy.” T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004, s. 86.

politycznym miała spełniać wiele funkcji jako jeden z najważniejszych kanałów przekazu treści politycznych. Spełniała funkcje informacyjne, propagandowe i rozrywkowe.

Na pierwszego redaktora naczelnego magazynu został powołany Jerzy Bossak, a na zastępcę redaktora naczelnego Ludwik Perski.<sup>171</sup> Bossak urodził się w miejscowości Rostow nad Donem dnia 31 lipca 1910 roku. Młodość spędził w Łodzi, gdzie jego rodzina przeniosła się niedługo po jego urodzeniu. W Łodzi przebywał do uzyskania pełnoletniości. W tym czasie sympatyzował ze środowiskami politycznymi związanymi ze strukturami Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Nabył wówczas również kompetencje związane z pracą w redakcjach periodyków prasowych. W latach 20. XX stulecia, gdy przebywał w Łodzi, związany był ze środowiskiem skupionym wokół pisma „Żywa Sztuka”, którego był współzałożycielem.<sup>172</sup> Podczas studiów podjętych na Uniwersytecie Warszawskim współpracował z wieloma redakcjami prasowymi były to między innymi: „Dziennik Popularny” – organ prasowy Frontu Ludowego, w roku 1936 nawiązał również bliższą współpracę z redakcją „Sygnałów”.<sup>173</sup> W czasie II wojny światowej, gdy przebywał we Lwowie pisywał do miesięcznika społeczno-literackiego „Nowe Widnokreśli”. W redakcji periodyku działem teatru kierował Tadeusz Boy-Żeleński, poezji Julian Przyboś, redaktorem naczelnym była Wanda Wasilewska”.<sup>174</sup> Bossak napisał do pierwszego numeru miesięcznika cykl artykułów pod tytułem Sześć filmów na stole sekcijnym. Artykuły nie ukazały się w pierwszym numerze periodyku ponieważ cały nakład pisma został skonfiskowany. W roku 1944 przebywał w Uzbekistanie w mieście Fergana. Tam spotkał się z ówczesnym delegatem rządu polskiego Ignacym Winterem.

---

<sup>171</sup> Ludwik Perski urodził się w 1912 roku w Warszawie, zmarł w 1993 roku. Polski reżyser filmów dokumentalnych, członek zarządu STAR. Od 1933 roku był asystentem operatora przy filmach polskich. W latach 1943-45 współorganizator i operator „Czołówki” Filmowej I Dywizji Kościuszkowskiej. Współorganizator, a następnie zastępca redaktora naczelnego PKF 1945-50. Od 1950 był reżyserem filmów dokumentalnych”, R.W [R. Włodek], *Ludwik Perski*, [w:] *Encyklopedia Filmu...*, s. 733.

<sup>172</sup> Z redakcją czasopisma związani byli: Ignacy Winter, Stefan Gołąb, Leo Belmont, Maria Jehanne-Wielopolska.

<sup>173</sup> „Sygnały”- miesięcznik. Sprawy społeczne, literatura, sztuka. Utworzone z inicjatywy Tadeusza Hollendera, Haliny Górskiej i Karola Kuryluka, w celu prowadzenia walki o wolną i postępową myśl, co powodowało liczne konfiskaty. Redaktorem naczelnym od 1 listopada 1933 do listopada 1934 r. był Tadeusz Hollender, redaktorem odpowiedzialnym - Tadeusz Bratkowski a następnie Karol Kuryluk. Przez pierwszy rok pismo służyło głównie młodemu talentom i nie deklarowało konkretnego programu ideowego. [...] Trudności finansowe a także postępujący proces radykalizacji pisma spowodowały zawieszenie go na prawie pół roku. W obronie „Sygnałów” wystąpiły liczne periodyki liberalne. Czasopismo miało charakter lewicowy o «wyraźnym światopoglądzie materialistycznym»”, J. Jarowiecki, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Kraków-Wrocław 2008, s. 287-288.

<sup>174</sup> A. Mucha-Świerzyńska, dz. cyt., s. 7.

Bossak w roku 1944 drogą telegramową skontaktował się z przedstawicielami „Czołówki” jak wskazano w „Polsce Lubelskiej” w 1944 roku został powołany na redaktora naczelnego PKF. Wybór Bossaka na redaktora naczelnego ważnego ówczesnie magazynu filmowego wydawał się dobrym posunięciem. W latach 1944-1967 funkcje redaktora naczelnego PKF pełniły trzy osoby. Prezentuje to zestawienie w tabeli numer 1.

**Tabela numer 1.** Spis redaktorów naczelnych PKF w latach 1944-1967

Imię i nazwisko redaktora naczelnego	Okres sprawowania i redagowane wydania PKF	funkcji
Jerzy Bossak, Ludwik Perski (asystent reżysera)	1944-1948 –do wydania 52	
Olga Borzechowa	1949	
Helena Lemańska	1949- 1967- do czerwca	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Zbiór Archiwum Filmowe Numer 1 Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych- Zespół Polska Kronika Filmowa- podzespół Redaktorzy naczelni.

Pierwszy redaktor naczelny posiadał temperament urodzonego propagandysty. Jego przedwojenną pasją był krytyka powstających dzieł filmowych objawiająca się w przygotowywaniu recenzji filmowych na łamach „Sygnałów” bądź ukazujących się w okresie II wojny światowej „Nowych Widnokręgach”.<sup>175</sup> Jako redaktor naczelny PKF filmowiec dał się poznać jako główny organizator bazy Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego w Łodzi. Jako szef PKF posiadał charyzmatyczną osobowość lidera zdolnego kierować zespołem zaangażowanych filmowców. Był również autorem tekstów do początkowych numerów PKF tworzył je pod pseudonimem Jerzy Szelubski.<sup>176</sup>

Bossak nazywał siebie ojcem chrzestnym PKF. Przywołane stwierdzenie nie było formułowane na wyrost. Redaktor naczelny zaprojektował, wypracował i urzeczywistnił w filmowej praktyce publicystycznej specyficzną formę wydań nowego magazynu filmowego jakim była PKF.<sup>177</sup> Specyficzny sposób oglądu świata zawarty został w referacie wygłoszonym przez redaktora naczelnego w trakcie odbywającego się w Łodzi w 1946 roku I Zjazdu Pracowników PKF. Szef magazynu filmowego głosił między innymi: „[...] Jeżeli na ekranie ukazujemy w sposób sugestywny oblicze Ziemi Odzyskanych i mówimy, że ziemie te musi zaludniać nasz chłop, robotnik i inteligent i że od zagospodarowania tych terenów zależy przyszłość naszego kraju - nie jest to ani kłamstwem, ale właśnie twórczą propagandą i wskazaniem najżywoźniejszych interesów państwa. [...] I nie jest to jakiś fałszywy ruch, lecz świadome wyodrębnienie

<sup>175</sup> M. Hendrykowski, *Jerzy Bossak. Szkic do portretu (1910-1989)*, „Images” 2017, vol XX, nr 29, s. 103.

<sup>176</sup> Szelubski to nazwisko ojczyrna Bossaka.

<sup>177</sup> M. Hendrykowski, *Jerzy Bossak. Szkic...*, s. 104.



prawdy z kłamstwa, jaskrawo rzucających się w oczy pozorów. Nie jest to również fałszowanie rzeczywistości, ukazywanie na filmie naszych wzorowych zakładów użyteczności publicznej, żłobków, przedszkoli, poradni lekarskich itp. gdyż ośrodki wzorowe nie mają być reklamą, lecz drogowskazem. Takie mają być nasze zakłady, do tego musimy dążyć”.<sup>178</sup> Celem oddania atmosfery przekształceń politycznych zachodzących w Polsce redakcja PKF zabiegała, by lektorzy akcentowali sztandarowe słowa o jednoznacznej konotacji ideologicznej. W ścieżce dźwiękowej powielane były zwroty-kalki jak „bratnia pomoc”, „budowa podstaw socjalizmu”, „nierozzerwalność sojuszy bratnich państw demokracji ludowej”, „przyjaźń polsko-radziecka”, „sojusz polsko-radziecki”, „walka o pokój”, „walka o wyzwolenie społeczne”. Według Walerego Pisarka tego typu frazeologia pretendowała do zbioru uniwersalnych słów sztandarowych. Ale mogła też stać się użyteczna wyłącznie w polskiej kulturze narodowej. Z kolei Michał Głowiński umieścił ją w grupie słów przynależnych do trzech odmian nowomowy. Wyróżnił typy: perswazyjno-propagandowy, biurokratyczny, kiczowo-ludyczny.<sup>179</sup> Wspomniana uniwersalność wynikała z programowej internacjonalizacji przekazu propagandowego.

Redaktor naczelny PKF był również autorem filmów dokumentalnych stanowiących często specjalne wydania PKF. Do najważniejszych dokumentalnych dzieł filmowca można było zaliczyć między innymi: *Zagłada Berlina* stanowiąca specjalne, dwuaktowe wydanie PKF. Był również twórcą dokumentów filmowych pokazujących w kronikarskich ujęciach odbudowę stolicy. Do najważniejszych filmów tego typu należały: *Most* (1946) obrazujący odbudowę Mostu Poniatowskiego czy *Powrót na Stare Miasto*. Filmy cechowały się profesjonalnym podejściem do warsztatu filmowego, publicystycznym stylem narracji filmowej. Objawiało się to subiektywizmem w formułowanych komentarzach autora.<sup>180</sup>

Bossak sprawował funkcję kierownika PKF do roku 1949. Odwołanie z zajmowanej funkcji wiązało się z przeprowadzoną masową „czystką” wśród redaktorów naczelnych w ówczesnych środkach masowego przekazu. Uwaga przedstawicieli władz państwowych odpowiedzialnych za sprawy kinematografii skupiła się na wybranych wątkach życiorysu redaktora naczelnego. Krytyce poddano sprawę w biografii związane z sympatyzowaniem z przedwojennymi grupami

---

<sup>178</sup> J. Bossak, *Główne problemy pracy operatora*, „Biuletyn Informacyjny Przedsiębiorstwa Państwowego Film Polski” 1946, nr 14, bp.

<sup>179</sup> Zob.: W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe...*, s. 10-11; M. Głowiński, dz. cyt., s. 28-30.

<sup>180</sup> M. Hendrykowski, *Jerzy Bossak. Szkic...*, s. 104.

trockistowskimi. Negatywnie oceniano lansowaną przez Bossaka koncepcję współdzielczenia kinematografii w Polsce i postulat tworzenia kinematografii spółdzielczej.<sup>181</sup> Panujący w 1949 roku w Polsce zaostrzający się stalinizm powodował konieczność kierowania środkami masowego przekazu przez ludzi sprawdzonych ideologicznie w pracy partyjnej.<sup>182</sup> W związku z tym redaktor naczelny PKF nie był odpowiednią osobą na zajmowanym stanowisku. Władze państwowe potrzebowały PKF jako w pełni zależnego i sterowalnego instrumentu potrzebnego do prowadzenia audiowizualnych działań propagandowych i kontroli nad panującymi ówczesnie nastrojami społecznymi. Zatem powzięto decyzję, aby podjąć próbę odwołania Bossaka z funkcji redaktora. Dnia 26 stycznia 1946 roku zebrała się Komisja KC PPR do Spraw Filmu. W obradach uczestniczyły wszystkie najważniejsze osoby związane ze środowiskiem filmowym byli to między innymi: Stanisław Albrecht, Aleksander Ford, Leon Kruczkowski, Jerzy Pański, Włodzimierz Sokorski, Lesław Wojtyga, Tadeusz Zabłudowski.

Zabłudowski referował sytuację wewnętrzną w redakcji PKF. Partyjny decydent zwracał uwagę na dominującą pozycję Bossaka w redakcji, brak wykształcenia ideologicznego, mówił między innym: „[...] Tam sytuacja jest bardzo zła. W gruncie rzeczy człowiekiem z głową jest Bossak, który jest członkiem partii. Człowiek, który ma emocjonalną postawę, o której można różnie mówić, który wie jak trzeba robić, poza tym ludzi politycznych o pewnym wyrobieniu tam nie ma. Aparat Kroniki składa się z 7 ludzi, podstawową grupą jest 4 ludzi, z których żaden nie jest członkiem partii, którym zagadnienia polityczne są zupełnie obce. Bossak sam nie potrafi ich wychować i nie ma tam nikogo kto by ich wychować umiał”.<sup>183</sup> Jedną z ważniejszych kwestii poruszanych na partyjnym zebraniu przez Tadeusza Zabłudowskiego było brak wśród ówczesnego zespołu redakcyjnego zacięcia ideologicznego potrzebnego przy realizacji

---

<sup>181</sup> M. Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa 1945-1955. W kleszczach urzędniczych decyzji*, [w:] *Realizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50. lat*, red. S. Zabierowski, M. Krakowiak, Katowice 2001, s. 245.

<sup>182</sup> Kilkakrotnie już przywołane pojęcie „stalinizm” oznacza system społeczno-polityczny afirmatywny dla jego twórcy Jozefa Wissarionowicza Dżugaszwilego, znanego pod pseudonimem Stalina. System bazował na terrorze politycznym w praktyce, a w sferze ideologicznej na wybranej interpretacji marksizmu i stalinizmu. Zawierał odwołania do walki klas, którą absolutyzował, żądając „czujności klasowej”. Głosił plan rewolucji światowej, przewidywał wytworzenie międzynarodowego modelu państw wzorowanych na „Kraju Rad”, będącego „państwem światowego proletariatu”. Stalinizm kreował dychotomiczny obraz świata, przeciwstawiał masy społeczne – indywidualności jednostki ludzkiej, komunizm - imperializmowi, internacjonalizm - „burżuazyjnemu patriotyzmowi”, G. Wilk-Jakubowski, *Stalinizm*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 4, *Myśl społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, red. M. Marczevska-Rytka, E. Olszewski, Warszawa 2011, s. 481-483.

<sup>183</sup> AAN, Zespół Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotnicze, Notatka o sytuacji w Polskiej Kronice Filmowej, sygn. 237/V/8/, bp.

filmów społecznie zaangażowanych. Polityk referował: „[...] Do Kroniki trzeba ludzi o pewnym poziomie politycznym, tych nie można sobie angażować prywatnie, bo to są ludzie, którzy są zależni od partii. I bez skierowania ze strony partii tych ludzi się nie dostanie. A jeżeli partia nie poweźmie odpowiednich decyzji i nie zmieni swojej postawy w stosunku do filmu, poważnego przełomu nie da się osiągnąć”<sup>184</sup>

Niepokoje występujące wśród politycznych decydentów w KC PPR spowodowane były tym, że w ówczesnych czasach PKF ze względu na najszerszy zasięg oddziaływania dzięki wyświetlaniu magazynu przed każdym seansem filmowym w kinach objazdowych docierała do zróżnicowanych odbiorców. Tak dobrego narzędzia oddziaływania propagandowego na zróżnicowane grupy odbiorców komunikatów partyjni decydenci nie mogli pozostawić bez partyjnej kontroli, w rękach ludzi niepewnych ideologicznie. Negatywne odniesienia w stosunku do wyszkolenia kadr filmowych w redakcji PKF i w stosunku do osoby redaktora naczelnego wygłaszali kolejni uczestnicy zebrania. Jerzy Albrecht nadmieniał: „W KC nie stoi zagadnienie filmu”<sup>185</sup> Z kolei Aleksander Ford krytycznie wypowiadał się o pracy Bossaka zwracając uwagę na jego rzekomo apodyktyczny charakter: „Trzech dziennikarzy naszych już odeszło, bo żaden z nich nie dał sobie rady z Bossakiem”<sup>186</sup>

Sytuacja wewnątrz PKF stawała się napięta. Nie ulega wątpliwości, że wobec formułowanych negatywnych opinii na temat pracy PKF należało dokonać zmian personalnych w zespole redakcyjnym. Zdecydowano, że pierwszy redaktor naczelny został odwołany ze stanowiska. Zmiany, o których dyskutowano na zebraniu komisji zostały wprowadzone w życie w dość szybkim tempie. Założyciela i redaktora naczelnego PKF zastąpiła Olga Borzechowa, którą badacz dziejów Kroniki określił następująco: „Urzędniczka wykazująca niewiele zrozumienia dla praktycznych spraw filmu”<sup>187</sup>

Na Zjeździe Filmowców w Wiśle odbywającym się w dniach 19-22 listopada 1949 roku przyjęto tezę, że socrealizm miał stać się obowiązującym kierunkiem w sztuce. Ustalenia poczynione w trakcie zjazdu implikowały w środowisku filmowym kolejne zmiany o znaczeniu strategicznym. Ich ideologiczna wymowa nie ulegała wątpliwości w chwili, gdy standardy socrealizmu wymagały adaptowania do jakościowych i ilościowych wymogów stawianych „produkcji artystycznej na usługach

---

<sup>184</sup> Tamże.

<sup>185</sup> Tamże.

<sup>186</sup> Tamże.

<sup>187</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu...*, s. 53.

ludu”.<sup>188</sup> Lemańska twierdziła, że pracująca w PKF na miejscu Jerzego Bossaka Olga Borzechowa zupełnie nie nadawała się do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji. W poufnej rozmowie Lemańska dowiedziała się, że Dyrektor Programowy Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” upatruje okazji, aby z redakcji PKF pozbyć się Borzechowej. Krótco po zakończeniu zjazdu w Wiśle Tadeusz Karpowski zaproponował Lemańskiej pracę w redakcji PKF.<sup>189</sup> Lemańska w początkowym okresie swojej pracy w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych przy ulicy Chełmskiej 21 w Warszawie nie od razu objęła funkcję samodzielnego redaktora naczelnego. Na początku redagowała PKF wraz z Borzechową. Na taki stan rzeczy z pewnością miał wpływ brak doświadczenia filmowego przyszłej redaktor naczelnej PKF. Na brak doświadczenia filmowego Lemańskiej w swoich badaniach zwracał również uwagę Cieśliński. Pisał: „Lemańska nie miała doświadczenia filmowego, trudno jej było mierzyć się z mistrzostwem Bossaka i Kaźmierczaka. W dodatku wstępując do partii bezpośrednio przed związaniem się z wytwórnią, nie miała większego poparcia aparatu partyjnego. W rękach swych pracodawców była więc odpowiednim, bezwolnym pracownikiem do wprowadzania nowych porządków”.<sup>190</sup> Istotnie w założeniu władz państwowych na początku lat 50. rola redaktora naczelnego PKF miała ulec znaczącej marginalizacji. Redakcja miała zostać pozbawiona wypracowanego przez Bossaka marginesu niezależności wykorzystywanego przy tworzeniu wydań. Jak zauważył Cieśliński: „Rola prowadzącego kronikę uległa zdecydowanej zmianie. Miejscem podejmowania najważniejszych decyzji stał się Wydział Propagandy i Prasy KC PZPR”.<sup>191</sup>

Lemańska w redakcji PKF na stanowisku redaktora naczelnego dość szybko zaczęła zdobywać filmowe umiejętności. Julia Juryś twierdziła: „W tamtych czasach Lemańska była najzdolniejsza ze zdolnych, sama uczyła się filmu, a potem uczyła innych”.<sup>192</sup> Lata 1955-1967 to okres w którym kronika święciła największe triumfy w Polsce i za granicą. Redakcja magazynu zdobywała wiele prestiżowych nagród na

---

<sup>188</sup> Na temat recepcji socrealizmu w polskiej twórczości artystycznej oraz stosunku do niego myśli politycznej w Polsce zob. E. Maj, *The Culture of the Tsarist Russia and the Bolshevik Russia in the Polish Political Thought of the 19th and 20<sup>th</sup> Century. Affirmation – Neutralisation – Negation*, [w:] J. Juchnowski, J. R. Sielezin, E. Maj, *The Image of „White” and „Red” Russia in the Polish Political Thought of the 19th and 20<sup>th</sup> Century. Analogies and Parallels*, Berlin 2018, s. 145-146.

<sup>189</sup> Rozmowa z Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 13-14 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

<sup>190</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu...*, s. 53.

<sup>191</sup> M. Cieśliński, *Personalalia...*, „Kino” 2000, nr 6, s. 12.

<sup>192</sup> Rozmowa z Julią Juryś przeprowadzona w dniu 13 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

znaczących filmowych festiwalach, w tym Grand Prix w Cannes (1962 r.) oraz w Oberhausen (1965 r.), co poświadczało profesjonalizm pracy twórców Kroniki.<sup>193</sup>

Wspomniane sukcesy to w dużej mierze zasługa Lemańskiej, która miała doskonałą znajomość ludzi z którymi współpracowała. Zatem słuszność ma Jolanta Lemann, która w jednym ze swoich artykułów w następujących słowach opisywała funkcjonowanie redakcji pod kierownictwem Lemańskiej: „Helena Lemańska z zawodu i temperamentu była dziennikarką [...], bardzo inteligentna, szybko zawojowała całą kronikę. Była energicznym [...] szefem. Lubiła otaczać się młodymi, zdolnymi ludźmi”.<sup>194</sup> Istotnie Lemańska na stanowisku szefa PKF dała poznać się jako surowa, wymagająca, ale zarazem sprawiedliwa szefowa. Szybko udało jej się zjednać zespół PKF, który darzył ją szacunkiem.<sup>195</sup> Redaktor naczelna wspominała również, że cała odpowiedzialność za przygotowanie poszczególnych wydań PKF spadała na nią. Zatem to ona decydowała o wyznaczaniu codziennych zadań dla operatorów”.<sup>196</sup> W jednym z wywiadów prasowych stwierdziła: „Właściwie autorem PKF jest cała prasa polska. Wykorzystanie informacji agencyjnej, felietonu czy publicystyki prasowej w naszej specyficznej kronikalnej przeróbce –dają nowe spięcia tak nieoczekiwane, iż uchodzą one już tyle lat uwadze prawdziwych autorów”.<sup>197</sup> Informacje potwierdziła również J. Zajiček uszczegóławiając, że redaktor naczelna: „Czuwała nad każdym numerem PKF oglądając go w montażowniach obrazu i dźwięku. Niekiedy wносиła poprawki, ewentualnie dokonywała skrótów materiału, dokonywała również adiustacji tekstu”.<sup>198</sup> Na pojedynczy cykl wydawniczy PKF w latach 50. i 60. składały się następujące komponenty: 1) wyznaczenie realizacji materiałów przez poszczególnych operatorów, 2) wstępna kolaudacja - dokonywana przez Lemańską na pierwszej - niemej projekcji, 3) etap montażu po wstępnej kolaudacji, 4) opracowanie tekstowe<sup>199</sup>, 5) opracowanie

---

<sup>193</sup> TSzm [T. Szyma], *Polska Kronika Filmowa*, [w:] *Encyklopedia kina...*, s. 752.

<sup>194</sup> J. Lemann, „Czarna seria” *polskiego dokumentu-kreatorzy i aktorzy*, „Acta Universitatis Lodziensis: Folia Scientiae Artium Et Litterarum” 1998, nr 7, s. 32.

<sup>195</sup> Janina Bauman we wspomnieniach zanotowała: „Podziwiałam Helenę. Była mądra i przenikliwa, miała bystre oko i ostry język. Choć malutka i niepozorna [...], budziła szacunek i zaufanie, J. Bauman, *Nigdzie na ziemi*, Warszawa 2000, s. 110, Jadwiga Zajiček we wspomnieniach nadmieniła: „Lemańska była bardzo dobrą szefową. Stworzyła zespół, który odnosił się do niej z szacunkiem. Choć czasami swoimi decyzjami nieznośnymi sprzeciwu budziła strach wśród współpracowników.”; Rozmowa z Jadwigą Zajiček przeprowadzona w dniu 26. lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

<sup>196</sup> Tamże.

<sup>197</sup> K. Garbień, *PKF ma już także dwadzieścia lat*, „Film” nr 49, s. 7.

<sup>198</sup> Rozmowa z Jadwigą Zajiček przeprowadzona w dniu 26. lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

<sup>199</sup> Helena Lemańska w przeprowadzonej rozmowie wspominała, że autorami tekstów były takie osoby jak Karol Małcużyński i Jerzy Kasprzycki. Najczęściej osobą odpowiedzialną za opracowanie tekstowe PKF był Małcużyński. Współpraca z nim sprawiała Lemańskiej wiele niedogodności jak wspomniała: „Małcużyński był bardzo chorowity, zdarzało się, że jechałam do niego do Zakopanego po komentarz -

muzyczne PKF (W latach 50. i 60. Za dobór oprawy muzycznej w zespole redakcyjnym PKF był odpowiedzialny Marek Lusztię.)

Lemańska wspomniała w prywatnej rozmowie: „Zespół PKF tworzyliśmy wszyscy, grono operatorów, montażystów, autorów tekstu, autorów muzyki i lektorów. Nad wszystkim zaś czuwała kierowniczka sekretariatu redakcji. Cały zespół trzymała «żelazną ręką»”.<sup>200</sup> Ciekawą kwestią wartą odnotowania był sposób pozyskiwania informacji jakie tematy należało przekazać pracownikom do realizacji. Jak wspominała Lemańska sposób pozyskiwania codziennych tematów do realizacji był niezmiernie prosty. Redaktor naczelna codziennie studiowała prasę, zazwyczaj były to prasowe organy partyjne, tygodniki i lokalne dzienniki. Po zapoznaniu się z zawartością prasy odbywało się krótkie spotkanie, na którym następował przydział poszczególnych tematów do realizacji. Kolejnym źródłem pozyskiwanych informacji były dyrektywy wypracowywane na posiedzeniach Wydziału Prasy KC PZPR.

Jak zauważa M. Cieśliński: „[...] redaktor naczelna otrzymywała, według rozdzielnika, wszelkiego rodzaju rozporządzenia. Przekazywane były na odbywających się kilka razy w roku zebraniach najważniejszych redakcji”.<sup>201</sup> Jak zauważyła Lemańska: „W trakcie filmowania ważnych świąt państwowych nikogo z KC nie można było pominąć”.<sup>202</sup> Widać, że „scenariusze” przekazywane przez Wydział Prasy KC były w tej materii bardzo szczegółowe. Od roku 1955 w komunikatach politycznych konstruowanych przez zespół redakcyjny PKF zaczęło uwidaczniać się dążenie do wykreowania nowego stylu komunikowania na linii PKF – społeczeństwo. Wiele zasług w tej materii miała Lemańska. Od 1955 wymowa komunikatów politycznych koncentrowała się wokół nowych kwestii. Przykładowo walka z wszechobecnymi wrogami politycznymi zarówno przedmiotowymi jak i podmiotowymi została zastąpiona tematami o bardziej przystępnej tematyce. Wiele miejsca w PKF poświęcano tak zwanym tematami interwencyjnym. Jak wskazuje Lemańska: „Wypracowanie nowego stylu w kronice było możliwe dzięki ustawicznym sporom z cenzurą. Do cenzora przychodziłam co tydzień. Następnie tworzyłam pismo z odwołaniem do KC

---

miał niezastąpione «pióro». Wiązało się to ze sporymi problemami. Jako redaktor naczelna PKF nie miałam samochodu służbowego”, Rozmowa Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 13-14 lutego 2016 roku zbiory prywatne autora.

<sup>200</sup> Tamże.

<sup>201</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu...*, s. 57.

<sup>202</sup> Rozmowa Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 13-14 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

i czasem pisma były skuteczne”.<sup>203</sup> Odmienne wizje relacjonowania wydarzeń politycznych na linii Wydział Prasy KC PZPR a PKF uwidoczniły się choćby w czasie Sporu o Milenium. Lemańska przygotowała kronikę relacjonującą obchody milenijne w największych miastach w Polsce. Przedstawiciel KC odniósł się jednoznacznie negatywnie do prezentowanych w PKF treści. Uwagi zgłoszone przez urzędnika dotyczyły ujęć tłumy wiernych uczestniczących w nabożeństwach religijnych. Lemańska znana z ostrego języka w prosty i dosadny, sposób argumentowała dobór zdjęć do prezentowanego materiału: „Tylko idiota nie pozwoliłby tego puścić w kraju katolickim”.<sup>204</sup>

Oprócz docenienia Lemańskiej przez zespół redakcyjny PKF wyrazem zaufania środowiskowego było powierzenie jej pełnienia funkcji członka egzekutywy (POP) w WFDIF w Warszawie. W wypełnianiu funkcji członka egzekutywy POP WFDIF w Warszawie z pewnością pomagały jej rozległe kontakty w gremiach partyjno-państwowych jakie wypracowała w trakcie pracy w wytwórni. Jak zauważa Jolanta Lemann: „Lemańska przyjaźniła się z Rachelą Ochabową i Ritą Radkiewiczową. Z tego powodu była prawdopodobnie dobrze poinformowana o ścierających się w Biurze Politycznym tendencjach i wcześniej niż inni wiedziała czego tam oczekiwano”.<sup>205</sup>

Rok 1967 był okresem przełomowym w życiu Lemańskiej. Dnia 15 kwietnia 1967 roku zorganizowała w sali widowiskowej WFDIF projekcję PKF z lat 1956-1957. W seansie brały udział osoby związane z Grupą Komandosów.<sup>206</sup> W trakcie przesłuchania Lemańska mówiła: „Postanowiłam dla celów dokumentacyjnych w związku z zamiarem zrealizowania filmu o życiorysie pokolenia, które weszło w życie w latach sześćdziesiątych obejrzeć kilka archiwalnych kronik filmowych w latach 1956-1957. [...] Chciałam dzięki obecności młodych ludzi sprawdzić reakcję na problemy poruszane w dokumentach”.<sup>207</sup> W roku 1967 w wyniku wybuchu Wojny Sześciodniowej w PKF przygotowano materiał na temat agresji Izraela. Tekst do wspomnianego wydania przygotowywali Karol Małcużyński oraz Jerzy Kasprzycki. Helena Lemańska odmówiła udziału w rozpoczynającej się kampanii

---

<sup>203</sup> Tamże.

<sup>204</sup> J. Eisler, *Millenium 1966*, „Więź” 1989, nr 5-8, s. 111.

<sup>205</sup> J. Leman, *Czarna seria” polskiego dokumentu-kreatorzy...*, s. 138.

<sup>206</sup> W pokazie udział brali między innymi Julia Juryś i Aleksander Perski; Studencka grupa „komandosów” skupiona wokół Adama Michnika. Jej nazwa związana była z początkową, główną formą aktywności członków grupy, czyli niespodziewanym pojawianiem się grupy na zebraniach partyjnych i organizacji młodzieżowych, na których „komandosi” zadawali działaczom niewygodne pytania. Grupa istniała jako nieformalne środowisko od połowy lat 60. do Marca 1968.

<sup>207</sup> IPN, Protokół z przesłuchania Heleny Lemańskiej, sygn. IPN/BU-012241682, bp.

antysyjonistycznej. W notatce Służby Bezpieczeństwa dotyczącej Lemańskiej pisano: „Tekst ten Lemańska próbowała złagodzić, lecz Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk go odrzucił i wniósł poprawki. Z tego powodu Lemańska była w dużej rozterce, że potępiono Izrael jako agresora przez kierownictwo partii i rząd PRL”.<sup>208</sup> Warto również odnieść się do wspomnień Lemańskiej z opisywanego okresu. Wspominała „W toku wojny sześciodniowej władze domagały się antyizraelskiego, antysemitckiego stanowiska kroniki oraz języka w niej używanego. Odmówiłam udziału w zaczynającej się kampanii antyizraelskiej czytaj antysemitckiej. Dymisję złożyłam na ręce ministra Tadeusza Zorskiego. To nie był jeszcze paroksyzm antysemityzmu roku 1968. W wytwórni nie chciano robić szumu. Formalnie przeniesiono mnie do działu dokumentu.<sup>209</sup> Wiceminister Tadeusz Zaorski przyjął dymisję Heleny Lemańskiej w dniu 31 lipca 1967 roku.<sup>210</sup> Jak wspomniała Lemańska w wytwórni świadomie przeniesiono ją na stanowisko reżysera, aby uniknąć skandalu.<sup>211</sup>

Po złożeniu rezygnacji ze stanowiska redaktor naczelnej PKF przez Lemańską od roku 1967 do roku 1973 w redakcji PKF na stanowisku redaktora naczelnego następowały częste zmiany. W związku z tym nie zdecydowano się na podjęcie próby analizy działalności wszystkich redaktorów naczelnych PKF. Założenie podyktowane było, krótkim czasem sprawowania funkcji przez poszczególne osoby.

**Tabela numer 2.** Spis redaktorów naczelnych PKF w latach 1967-1973

<b>Imię i nazwisko redaktora naczelnego</b>	<b>Okres sprawowania funkcji i redagowane wydania PKF</b>
Janusz Kidawa	Redagował tylko dwa wydania PKF (KR, NR 35A/67 i 35 B/67)
Roman Wionczek	1967-1968 – wydania (KR, NR 39A/67-47A/67)
Bogdan Kosiński	1967-1968 - wydania (KR, NR 47B/67- 1A/68-31B/68)
Andrzej Pomianowski	1968 - (Tylko dwa wydania-KR, NR 32A/68-33B/68 )
Michał Gardowski	1968-1973 (37B/68-1A/73)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Zbiór Archiwum Filmowe Numer 1 Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych- Zespół Polska Kronika Filmowa- podzespół Redaktorzy naczelni.

<sup>208</sup> IPN, Notatka dotycząca Heleny Lemańskiej, sygn, IPN/BU- 012241682, bp.

<sup>209</sup> Rozmowa z Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 13-14 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

<sup>210</sup> W aktach pracy Heleny Lemańskiej zachowało się pismo wiceministra Tadeusza Zaorskiego kierowane do Dyrektora Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie Zygmunta Kniazioluckiego, IPN Pismo Tadeusza Zaorskiego do Zygmunta Kniazioluckiego dotyczące Heleny Lemańskiej, sygn. IPN/BU- 012241682.

<sup>211</sup> Rozmowa z Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 13-14 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.



Po częstych zmianach personalnych redaktorów naczelnych osobą, która na dłużej przewodziła zespołowi redakcyjnemu PKF był Mirosław Chrzanowski urodzony w Kaliszu 22 lutego 1931 roku. Podobnie jak w przypadku Bossaka, Borzechowej i Lemańskiej kolejny redaktor PKF z wykształcenia nie był filmowcem. Studiował dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1951-1955. Przed podjęciem pracy w strukturach WFDIF w Warszawie był związany z redakcjami kilku periodyków. Jego podstawowym miejscem pracy była redakcja tygodnika „Rada Narodowa”. Jak wspominał, na zmianę miejsca pracy wpłynęły następujące czynniki: „Praca w tygodniku nie dawała mi już satysfakcji”.<sup>212</sup> Oprócz pracy w „Radzie Narodowej” podejmował również współpracę z redakcjami innych pism. Do najważniejszych z nich można zaliczyć tygodnik „Polityka”, gdzie w ramach zleceń pisywał felietony. Pracę w redakcji PKF zaproponowała Chrzanowskiemu Barbara Gardowska, żona ówczesnego redaktora naczelnego PKF Michała Gardowskiego (a prywatnie dobra koleżanka ze studiów Chrzanowskiego). Filmowiec wspominał: „Basia Gardowska powiedziała «Michał ma zamiar zaproponować Ci pracę na stanowisku swojego zastępcy»”.<sup>213</sup> Chrzanowski zmienił pracę 21 lipca 1969 roku. Podjął pracę w redakcji PKF na stanowisku zastępcy redaktora naczelnego. W nowej pracy musiał dość szybko dostosować się do nowego stylu funkcjonowania. Konieczne było przyzwyczajenie się do zmiany stylu z publicystyki prasowej na specyficzny rodzaj publicystyki filmowej mającej w sobie elementy filmowego magazynu informacyjnego. Musiał również nauczyć się posługiwać nowymi narzędziami, choć warto nadmienić, że w początkowych latach funkcjonowania w redakcji PKF nie miał bezpośredniego do czynienia z kamerami, magnetofonami czy skomplikowanymi konstrukcjami jakimi były stoły montażowe.

Chrzanowski w początkowym okresie pracy był odpowiedzialny za całościowy cykl wydawniczy PKF, w czasie gdy M. Gardowski wyjeżdżał na spotkania służbowe za granicę bądź był na urlopie. Pierwszą, poważną, samodzielną realizacją materiału przez Chrzanowskiego było zobrazowanie strajków robotniczych na wybrzeżu. Chrzanowski otrzymał zgodę na wyjazd do Gdańska od Jana Symonika.<sup>214</sup> PKF w Gdańsku filmowała podpalony KW PZPR i życie na ulicach miasta. W materiale nie pokazano strajkujących w stoczni robotników, wojska i czołgów na ulicach. Było to

---

<sup>212</sup> M. Chrzanowski, *Czarno biała i w kolorze*, <http://www.kronikarzprl.com.pl/>, inf. z dnia 3.03.2017.

<sup>213</sup> Tamże.

<sup>214</sup> Tamże.

celowe działanie skonsultowane uprzednio z Symonikiem.

Chrzanowski objął stanowisko redaktora naczelnego PKF w styczniu 1973 r. zastępując M. Gardowskiego. W ocenie Chrzanowskiego podstawową funkcją, którą miała spełniać PKF było pełnienie przez PKF filmowego magazynu publicystycznego. Widzowie lubili PKF za specyficzny filmowy styl. Wyrazem uznania w oczach widzów było wiele listów, które docierały do redakcji PKF.<sup>215</sup> W czasach, gdy redaktorem naczelnym był Chrzanowski zespół redakcyjny PKF liczył jedenastu operatów, trzynastu dziennikarzy.<sup>216</sup> W latach 1970-1980 ważnym źródłem pozyskiwania informacji oprócz dyrektyw partyjnych był tak zwany czynnik ludzki. Objawiało się to w informowaniu redakcji PKF przez społeczeństwo o nie domaganiach panującego systemu politycznego. Na kanwie społecznych interakcji między poszczególnymi grupami społecznymi, a redakcją PKF, w PKF zaczęły pojawiać się tematy interwencyjne.

Stanisław Fiuk-Cisowski pracownik PKF od lat 70. i późniejszy redaktor naczelny w udzielonym wywiadzie wspominał „Oprócz tematów służących tzw. propagandzie sukcesu w latach 70. często zaczęły pojawiać się tematy interwencyjne pokazujące niedomagania panującego ustroju. Redaktor Chrzanowski namawiał i bardzo tego pilnował, aby w każdym wydaniu kroniki pojawiał się tak zwany temat interwencyjny”.<sup>217</sup> Chrzanowski kontynuował również współpracę zagraniczną z kronikami filmowymi na świecie zapoczątkowaną przez na szerszą skalę przez Lemańską. PKF należała do Międzynarodowego Stowarzyszenia Kronik Filmowych. Współpraca zagraniczna polegająca na wymianie pojedynczych materiałów bądź całych wydań realizowana była pomiędzy PKF, a kronikami z czterdziestu dziewięciu państw na całym świecie.<sup>218</sup> Od początku lat 70. PKF zmuszona była do zmiany swojego formatu. Spowodowane było to rozszerzającą się ekspansją telewizji, która stawała się wiodącym medium w przekazie informacji. W latach 70. wyraźnie zaznaczyło się

---

<sup>215</sup> W listach ludzie często prosili o interwencje redakcji PKF. Zdarzało się również, że na ekranach kin w czasie projekcji PKF widzowie często rozpoznawali swoich zaginionych bliskich.

<sup>216</sup> M. Chrzanowski, *Magazyn dla każdego*, „Film” 1978, nr 1-2, s. 2.

<sup>217</sup> Rozmowa ze Stanisławem Fiukiem-Cisowskim przeprowadzona w Warszawie dnia 6 września 2016 roku zbiory prywatne autora; Przykładem niedomagań systemowych pokazanych w PKF był przedłużający się remont akademika w Warszawie na ulicy Madalińskiego. W PKF pokazano zacieki na ścianach budynku, brak bieżącej wody w sanitariatach w budynku. Chrzanowski w następujących słowach wspominał wypowiedź przedstawiciela przedsiębiorstwa budowlanego wykonującego remont: „Tu nie idzie o doraźny skutek, tylko zaspokojenie urbanistycznych potrzeb XXI wieku. Mowa była o wieku XXI – PKF poczuła się zszokowana. Plany władza miała dalekosiężne, ale nikt nie myślał, że terminy również.”; M. Chrzanowski, *Magazyn dla...*, s. 3.

<sup>218</sup> W kronikach zagranicznych pojawiała się około 300 tematów rocznie, zaś z państwami socjalistycznym oraz RFN następowała wymiana jednej całej kroniki w ciągu tygodnia.

występowanie takich form gatunkowych jak felieton, reportaż. W czasach gdy redaktorem naczelnym był Chrzanowski w PKF dla urozmaicenia oferty filmowej zaczęto unikać filmowania tematów oficjalnych. Nazywane w żargonie partyjnym tematy zwane „oficjałkami” pojawiały się tylko i wyłącznie przy okazji tematów doniosłych – przykładowo (wizyta Edwarda Gierka za granicą, mundial, czy festiwal piosenki w Sopocie).

Przywołane dane statystyczne obrazują znaczący rozwój PKF w latach 1973-1981. Stanowi to porównanie do lat 1967-1972, gdy następowały częste zmiany redaktorów naczelnych. W latach 1973-1981 PKF nadal wydawana była w dwóch niewiele różniących się od siebie wydaniach- wydanie A przeznaczone było do kin szeroko ekranowych w Warszawie i do dystrybucji telewizyjnej, liczyło 264 kopie, zaś wydanie B liczyło 179 kopii. W latach 70. XX w. kinowa widownia PKF liczyła 100 milionów widzów. Roczny koszt produkcji 104 kronik przy uwzględnieniu pięćdziesięciu dwóch wydań A i tylu samo wydań B wraz z siedmioma PKF kolorowymi wynosił w przybliżeniu 31-32 mln zł. Redaktor naczelny zwracał również uwagę na opóźnienia w przekazywaniu informacji przez PKF wynikające z przedłużającego się procesu montażowego i wykonywania kopii. Poszczególne wydarzenia widzowie mogli zobaczyć na ekranach kin najwcześniej tydzień po zakończeniu jego montażu. Redakcji w latach 70. przyświecał cel, aby w miarę możliwości filmować wszystkie wydarzenia ważne dla rozwoju państwa. Do tego celu stworzono w wytwórni specjalne konto nr 2. Po nałożeniu przez kierownika archiwum klauzuli tajności, taśmy nie były dostępne nawet dla osób je realizujących”.<sup>219</sup>

Ważną kwestią w odniesieniu do działalności PKF w okresie, gdy redaktorem naczelnym był Chrzanowski był sposób doboru materiałów. Zmianie uległ margines swobody doboru materiałów przez realizatorów. Większą uwagę przywiązywano do tak zwanych materiałów inscenizowanych, których głównym pomysłodawcą był redaktor naczelny. Oznaczało to wprowadzanie wewnętrznej autocenzury. W latach 1970-1980 widoczne było znaczące rozluźnienie w odniesieniu do tematyki kulturalnej w PRL. Tematy o wspomnianej tematyce zazwyczaj umieszczane były w wydaniu B PKF. To za czasów kierowania PKF przez Chrzanowskiego pierwszy raz wystąpił w materiałach

---

<sup>219</sup> Rozmowa z Stanisławem Fiukiem-Cisowskim, przeprowadzona w dniu 6 września 2016 roku, zbiory prywatne autora.

np. Kabaret pod Egidą Jana Pietrzaka.<sup>220</sup> W okresie dekady gierkowskiej wielu twórców filmowych wykorzystywało w swoich dziełach filmowych materiały zrealizowane przez redakcję PKF.<sup>221</sup> Świadczy to o bogactwie i różnorodności realizowanych tematów oraz atrakcyjności prezentowanych form gatunkowych w PKF.

W roku 1981, po wprowadzeniu stanu wojennego, nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku redaktora naczelnego PKF. W okresie stanu wojennego funkcję redaktora pełnił Krzysztof Szmagier, na stanowisku pozostał do roku 1983. W trakcie wznowienia emisji PKF, w kinach powzięto również decyzję o zmniejszeniu częstotliwości wydań. Od czasu wprowadzenia stanu wojennego w PKF zrezygnowano z realizacji wydania B. Wiązało się to z kryzysem państwowym i wzmożoną reglamentacją materiałów filmowych (taśmy, odczynniki itp.). Mimo trudnych warunków pracy, wzmożonej aktywności cenzury Szmagierowi udało się pełnić funkcję redaktora PKF. Operatorom również pozwolono realizować zamówione przez władze materiały. Partyjni decydenci doceniali nośność przekazów komunikacyjnych formułowanych przez PKF. Wyrazem tego było wydawanie tak zwanych „urbanówek”. Były to specjalne przepustki pozwalające na bezproblemowe przemieszczanie się po kraju i przebywanie poza domem po godzinie milicyjnej.<sup>222</sup> Po zniesieniu stanu wojennego nastąpił powolny upadek PKF.

**Tabela numer 3.** Redaktorzy naczelni PKF w latach 1983-1994

Imię i nazwisko redaktora naczelnego	Lata sprawowania funkcji
Janusz Kędzierzawski, Krzysztof Nowak-Tyszowiecki	1983-1990 (10/83-16/90)
Stanisław Fiuk-Cisowski	tylko 6 wydań PKF: 17/90-22/90
Andrzej Piekutowski, Paweł Kędziński	1990-1994 (23/90-52/94)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Zbiory Archiwum Filmowego Numer 1 Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Zespół Polska Kronika Filmowa, podzespół Redaktorzy naczelni.

Aparat nadawczy PKF obok redaktorów naczelnych tworzyli operatorzy, którzy uważani byli za: „Bezimiennych korespondentów-reporterów, którzy zamiast wiecznym piórem obiektywem kamery filmowej pisali o życiu państwa”.<sup>223</sup> Większość operatorów, montażystów, w początkowym okresie funkcjonowania magazynu swoje

<sup>220</sup> Chrzanowski twierdził: „Pokazaliśmy nie tylko Egidę, ale również inne grupy satyryczne, które były w tamtym okresie wyciszane. Mamy spory dług w stosunku do kabaretu Jana Pietrzaka, który wielokrotnie filmowaliśmy a rzadko trafiał na ekrany.” M. Chrzanowski, *Ta sama, ale inna*, „Film” 1980, nr 1, s. 5.

<sup>221</sup> Tamże, s. 6.

<sup>222</sup> Tamże.

<sup>223</sup> Z. Pitera, *Nasi filmowi kronikarze*, „Film” 1947, nr 9-10, s. 2.

filmowe doświadczenia zdobywało w „Czołówce” Filmowej Wojska Polskiego. Najbardziej doświadczonym montażystą pracującym samodzielnie do roku 1957 był Wacław Kaźmierczak. Z branżą filmową związany był od roku 1928. Przed II wojną światową pracował w strukturach Polskiej Agencji Telegraficznej, był nie tylko montażystą, ale i operatorem. Lata okupacji Kaźmierczak spędził w Warszawie. Był autorem materiałów pokazujących oblężenie miasta oraz walki w trakcie Powstania Warszawskiego. Po oswobodzeniu Krakowa znalazł się w mieście. W ówczesnym czasie w Krakowie znajdowali się operatorzy „Czołówki”. Prace w PKF rozpoczął w roku 1945 na specjalne polecenie Forda, który ściągnął Kazimierczaka do Lublina, pracował na stanowisku redaktora specjalisty.<sup>224</sup>

Do grona operatorów, którzy związani byli z PKF należał Karol Szczeciński, operator, który specjalizował się w ekstremalnych zdjęciach wykorzystywanych w PKF. J. Zajiček nadmieniła, że Szczeciński: „Był między innymi odpowiedzialny za realizację zdjęć z placu budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, budowy Dworca Centralnego i odbudowy starówki warszawskiej. Dokumentował każdy etap budowy PKIN, od pracy w wykopach, po montaż iglicy zwieńczającej budowlę”.<sup>225</sup> W środowisku filmowym zyskał miano «Wszędobylskiego kronikarza Warszawy».<sup>226</sup> Szczeciński przed wojną prowadził w Warszawie zakład fotograficzny, po wojnie planował powtórnie go otworzyć. W wywiadzie wspominał: „Z początkiem lata 1945 wzięłem kamerę do ręki i zrobiłem mój pierwszy temat o bezdomnych dzieciach w Łodzi na dworcu Kaliskim”.<sup>227</sup> Szczeciński podczas pracy w PKF specjalizował się w realizacji tematów w ekstremalnych warunkach, zrealizował ponad 2000 materiałów do PKF. Specjalizował się między innymi w tematach sportowych. Często podróżował za granicę, gdzie realizował tematy. Był między innymi w Bułgarii, Węgrzech, Chinach, Stanach Zjednoczonych.<sup>228</sup>

Leonard Zajączkowski (1902-1979), operator i reżyser, miał doświadczenia życiowe związane z przymusowym pobytem na Syberii. Po powrocie do Polski korzystał ze zdobytej wiedzy, gdy pracował dla Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych. W PKF był odpowiedzialny za realizację tematów kulturalnych związanych ze sprawami teatru. Twierdził: „To, że w kronice zająłem się [...] przede

---

<sup>224</sup> J. Peltz, *Mistrz montażu*, „Film” 1956, nr 6, s. 8-9.

<sup>225</sup> Rozmowa z Jadwigą Zajiček, przeprowadzona w dniu 26 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

<sup>226</sup> M. K. Cieśliński, *Szczeciński Karol (1911-1995)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLVII/2, Warszawa-Kraków 2010, s. 222.

<sup>227</sup> W. Wierzewski, *Historia widziana z bliska*, „Film” 1947, nr 49, s. 12.

<sup>228</sup> Tamże.

wszystkim teatrem, wynikało jakoś naturalnie, z dawnych kontaktów i dawnych przyjaźni”.<sup>229</sup> Przed wojną był operatorem w filmie fabularnym, odpowiedzialny był przede wszystkim za robienie fotosów. Zamiłowanie do teatru wiązało się z tym, że Zajączkowski przed II wojną światową grywał na scenicznych deskach. Realizował tematy pokazujące historię powojennego środowiska teatralnego w Warszawie. Był autorem materiałów pokazujących odbudowę Teatru Polskiego i Teatru Wielkiego. Przywołane fakty świadczą o tym, że sprawy kultury zajmowały ważne miejsce w agendzie tematów magazynu. Natomiast Franciszek Fuchs<sup>230</sup> w PKF zajmował się tematami obrazującymi wystawy w galeriach warszawskich. Rodzaje realizowanych tematów dzielił na dwa sposoby: 1) zdarzeniowy, 2) kompozycyjny.<sup>231</sup>

Mieczysław Wiesiołek nazywał sam siebie: „Panną od wszystkiego”.<sup>232</sup> Specjalizował się w tematach z zakresu sportu wyczynowego. Zrealizował materiał o zimowej wspinaczce na Orlą Percé<sup>233</sup>, filmował również materiały z zawodów bokserskich zamieszczane w bloku wydarzeń sportowych. W jego biografii artystycznej ważną rolę odgrywały krótkometrażowe obrazy dokumentalne jak „*Bogaty plon*” (1951 r.), „*Ślubujemy*” (1952 r.), „*Szlak Wielkich jezior*” (1968 r.) czy „*Umbria*” (1969 r.). Był autorem zdjęć, komentarzy, reżyserował materiały dokumentacyjne, ale też występował w roli realizatora całej produkcji. Do cenionych jego filmów należały te, które były poświęcone miastom świata jak „*Mediolan*” (1964), „*Nowy Jork – Manhattan*” (1968), „*Ateny – stolica Grecji*” (1973). Ponadto specjalizował się również w tematach pokazujących życie codzienne Warszawy. Dewizą, którą kierował się w pracy było stwierdzenie: „Naczelną zasadą reportera powinna być: Nie siedzieć w jednym temacie bo to grozi wyjałowieniem”.<sup>234</sup> Wiesiołek był znawcą tematów interwencyjnych. uważał to za karkołomną sztukę filmową. W ocenie operatora tematy interwencyjne charakteryzowały się realizmem społecznym, pokazywały nie rzadko ludzki problemy, tragedię. W tym typie twórczości filmowej często nie można było założyć wcześniej

---

<sup>229</sup> R. Bużyński, *Pięć spotkań z kroniką. Praca operatorów*, „Film” 1956, nr 12, s. 10. Zajączkowski miał również na swoim koncie realizacje wielu filmów fabularnych jak: „*Mistrzowie szybkich wytopów*”, „*Towarzysze pancerni*”, „*Konkurs Wieniawskiego*”, „*Nasze dzieci*”. Zagrał samego siebie w filmie Andrzeja Wajdy *Człowiek z marmuru*.

<sup>230</sup> Operator filmowy. Był współautorem zdjęć do następujących filmów: *Przygoda na Mariensztacie*, *Mazowsze*, *Kronika odrodzenia*, *Powrót na stare miasto*. Był laureatem nagrody w Cannes.

<sup>231</sup> W temacie zdarzeniowym operator jest zdany na przebieg akcji, która toczy się w danym momencie. Zaś przy realizacji tematów kompozycyjnych operatorzy mieli możliwość osobistej ingerencji. Wykazywali się również przy tym swoją koncepcją realizowania materiałów.

<sup>232</sup> R. Bużyński, dz. cyt., s. 11.

<sup>233</sup> Materiał otrzymał nagrodę na festiwalu w Wenecji.

<sup>234</sup> R. Bużyński, dz. cyt., s. 11.

wypracowanych scenariuszowych ujęć.

Oprócz operatorów zespół redakcyjny PKF tworzyli lektorzy PKF. Stanowili istotny element funkcjonowania magazynu. Katalog lektorów nie był stały, zmieniał się w zależności od sytuacji politycznej w PRL i w początkowych latach funkcjonowania III RP. Do zespołu lektorskiego należeli między innymi Władysław Hańcza, Andrzej Łapicki, Włodzimierz Kmicik, Bolesław Niewinowski, Piotr Fronczewski, Tadeusz Szluk i Tomasz Knapik. Spełniali istotną rolę w przekazie politycznych sensów, gdy byli „opowiadaczami”, stanowiąc szczególną instancję należącą do dzieła. Tworzyli grupę *dramatis personae*, które brały udział w fabule, ale zarazem znajdowały się na pozycji obserwatora wydarzeń. Obserwator wchodził czasami w rolę surowego krytyka, zjadliwego komentatora i bezwzględnego oskarżyciela, który piętnował zjawiska i ludzi, w których kumulowały się cechy sprzeczne z aktualnymi wymogami władzy państwowej.

Patrząc na kronikę filmową jako konstrukt społeczny, odkryć można wiele jej odsłon teoretycznych i praktycznych. Źródłowe badanie PKF prowadzi do poznania sposobów rozwoju komunikacji społecznej w wymiarze politycznym, organizacyjnym, instytucjonalnym, personalnym, technologicznym. Daje szansę na dostrzeżenie uwarunkowań kreowania „intertekstów medialnych” przesyconych treścią ideową, światopoglądową, doktrynalną, etyczną.

Powstanie w Polsce instytucji masowej kroniki filmowej było następstwem państwowej polityki wizualnej (ekranowej) projekcji wyobrażeń przeznaczonych „dla mas” oraz planów indoktrynacji społeczeństwa polskiego. Zmiany personalne w PKF wiązały się z ewolucją warsztatową i stylistyczną konwencji kinowej w pierwszej połowie XX wieku. W redakcji magazynu uwidoczniły się korekty składu osobowego spowodowane naturalnym ruchem demograficznym, ale też uwarunkowane przemianami politycznymi zachodzącymi w Polsce. Filmowa forma komunikacji społecznej była atrakcyjna dla obu stron przekazu politycznego. Dla decydentów stanowiła świetne narzędzie stymulowania nastrojów mieszkańców ziem polskich. Z kolei dla widzów była źródłem wiedzy o rzeczywistości społecznej w Polsce i zagranicą, także o sprawach odległych od bezpośrednich związków z polityką rozumianą jako walka o władzę. Kronika filmowa dawała chwilę oddechu odbiorcom, którzy szukali w niej rozrywki, chcąc odpocząć od trudnych warunków powojennego życia, a następnie bytowania w okolicznościach budowania i funkcjonowania społeczeństwa polskiego w okresie „realnego socjalizmu”. Jego kolejne odsłony

znajdowały odzwierciedlenie w kronikach filmowych, które, mimo cenzorskich ograniczeń, dość wiernie oddawały losy państwa i obywateli.



## Rozdział 2.

### Obrazy stalinizacji Polski (1944-1955)

#### 2.1. Kształtowanie systemu politycznego Polski Ludowej

Funkcjonowanie filmowego kanału przekazu treści politycznych, społecznych i kulturalnych było ze wszech miar konieczne. Na terenach wyzwolonych panował niedobór podstawowych informacji związanych z wydarzeniami politycznymi oraz prowadzonymi frontowymi działaniami wojennymi. Przedstawiciele PKWN stanowiącego nowe, dzielnicowe władze państwowe przewidywali, że powstanie PKF przyczyni się do podjęcia pracy wychowawczej na rzecz powojennego społeczeństwa. Jak wspomniano w rozdziale pierwszym dążono zatem do przejęcia całościowej kontroli nad nowo kształtującą się powojenną kinematografią. W podejmowanych przez komunistów działaniach legitymizujących nowy system polityczny funkcjonowanie PKF jako specyficznej „gazety filmowej” było pożądane. Panujący od 1949 roku w literaturze, sztuce oficjalny nurt nazwany socrealizmem powodował znaczne ograniczenie produkcji filmowej podyktowane arbitralnymi decyzjami podejmowanymi przez władze państwowe. Dominantą tematyczną panującą w wydaniach PKF w latach 40. i 50. były tematy związane z działaniami podejmowanymi na rzecz odbudowy powojennego państwa, zobowiązaniami produkcyjnymi, realizowanych przedsięwzięć gospodarczych.<sup>235</sup>

Analizując skład personalny PKF w badanym okresie dziejów stwierdzić należy, że w latach 1944-1955 stanowisko redaktora naczelnego pełniły trzy osoby. Twórcą i pierwszym redaktorem naczelnym PKF był major J. Bossak zaś jego zastępcą L. Perski. Filmowcy sprawowali kierownictwo nad PKF w latach 1944-1948. Po odwołaniu ze stanowiska redaktora J. Bossaka funkcję redaktorki naczelną objęła O. Borzechowa. Po krótkim okresie pełnienia przez Borzechową funkcji kierowniczej nastąpiła kolejna zmiana redaktora. Funkcję redaktor naczelną objęła niedoświadczona w branży filmowej H. Lemańska.<sup>236</sup> Skład personalny odpowiadający za realizację PKF w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wielu obok redaktorów naczelnych, tworzyli filmowcy, realizujący zapis filmowych wydarzeń w trakcie działań wojennych.

---

<sup>235</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu...*, s. 31-49.

<sup>236</sup> Ł. Jędrzejski, *Polska Kronika Filmowa w latach 1945-1960 jako medium partyjne. Zarys problemu*, „Polityka i społeczeństwo” 2017, nr 1 (15), s. 159-160. Warto wspomnieć, że w historii PKF tylko dwie kobiety pełniły funkcję redaktor naczelną magazynu.

Byli to między innymi: montażyści Ludmiła Niekrasowa-Perska, Waclaw Kaźmierczak. Operatorzy: Seweryn Kruszyński, Antoni Wawrzyniak, Stanisław Wohl, Eugeniusz Jefimof, Adolf i Władysław Forbert. W większości filmowcy doświadczenie zawodowe zdobywali jeszcze przed II wojną światową podczas pracy przy realizacji wydań magazynu PAT, bądź w trakcie studiów we Wszechzwiązkowym Instytucie Kinematografii w Moskwie. Od 1949 roku unormowaniu uległa agenda komunikacyjna PKF. Przykładowy kształt wydania PKF został zaprezentowany w tabeli numer 4.

**Tabela numer 4.**Przykładowa agenda medialna PKF w latach 1944-1955

Numer tematu	Tytuł tematu	Realizatorzy
1	Członkowie Rządu Jedności Narodowej z wizytą u robotników łódzkich	Antoni Wawrzyniak, Seweryn Kruszyński (zdjęcia), Waclaw Kaźmierczak (montaż)
2	Referendum	Karol Szczeciński, Antoni Wawrzyniak, Seweryn Kruszyński, Władysław Norbert, Olgierd Samucewicz (zdjęcia)
3	Proces Grejsera w Poznaniu	Zdzisław Ślusarz, Olgierd Samucewicz (zdjęcia)
4	Pogrzeb b. marszałka sejmu Macieja Rataja	Karol Szczeciński (zdjęcia)
5	Uroczysty ingres prymasa Polski ks. kard. Hłonda	Karol Szczeciński (zdjęcia)
6	Odbudowa polskich portów-biuro odbudowy	Sergiusz Sprudin (zdjęcia)
7	Powrót Juliana Tuwima do Polski	Władysław Forbert (zdjęcia)
8	Pożegnanie instruktorów radzieckich.	Sergiusz Sprudin (zdjęcia)
9	Przybycie i wyładunek transportu koni z darów UNRRA	Sergiusz Sprudin (zdjęcia)
10	Wędrowny gabinet dentystyczny na wsi	Sergiusz Sprudin (zdjęcia)
11	Wylęgarnia drobiu pod Krakowem	Jarosław Brzozowski (zdjęcia)
12	Migawki z londyńskiego ZOO- przyjazd pandy do Londynu	Wymiana zagraniczna PKF

Źródło: Opracowanie własne na podstawie FN, KR, nr 20/46.

Z przedstawionej tabeli wynikało, że poszczególne wydania PKF liczyły około ośmiu do dwunastu tematów. Przy okazji ważnych wydarzeń o charakterze politycznym następował zwiększony czas poszczególnych wydań. W takich przypadkach często pojawiały się również specjalne, monotematyczne numery PKF. W agendzie komunikacyjnej dominowały zazwyczaj tematy poświęcone sprawom politycznym. Rzadko występowały tematy o charakterze rodzajowym wnoszące mniej oficjalny sposób postrzegania świata przez redakcję PKF. Atrakcyjnymi tematami okazywały się te, pochodzące z wymiany zagranicznej z redakcjami około dwudziestu kronik filmowych na świecie. Umieszczane były zazwyczaj w specjalnym bloku tematycznym

noszącym nazwę Z całego świata. W cyklu zagranicznym dominowały tematy najczęściej obrazujące rozwój ekonomiki narodowej ZSRR. Pokazywano również obrazy państw kapitalistycznych. Tematy pochodzące z Zachodu prezentowane były w negatywnym kontekście. W przekazie filmowym dominowały zazwyczaj materiały z przebiegu zamieszek społecznych czy klęsk żywiołowych.<sup>237</sup>

Opisując agendę komunikacyjną prezentowaną na łamach PKF w latach czterdziestych i pierwszej połowie lat pięćdziesiątych stwierdzić należy, że w przekazie komunikacyjnym dominowały odniesienia do ówczesnej agendy politycznej. Uwaga filmowców skupiona była na przedstawianiu: 1) kształtowania się i umacniania władzy ludowej w Polsce, 2) wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz wyboru Bolesława Bieruta na stanowisko Prezydenta RP, 3) Kongresu Jedności, 4) wprowadzenia nowej konstytucji państwowej, 5) rocznic urodzin i śmierci ważnych polityków związanych ze strukturami partyjnymi KPZR i PZPR. W prezentowanej agendzie treści związane z obrazowaniem stanu państwa w okresie powojennym twórcy komunikowania politycznego PKF stosowali technikę ramowania spraw publicznych (*framing analysis*) zawartych w przekazie medialnym. Teoria ustanawiania przez środki masowego przekazu ram interpretacyjnych dla prezentowanych tematów została zastosowana w dwóch kontekstach: po pierwsze: przedstawiono ramowanie poszczególnych wydarzeń ważnych w kontekście działalności organów państwowych w PRL. Po drugie: ramowaniu podlegały najważniejsze sprawy o charakterze społecznym, państwowym, które składały się na części polityki partyjnej.<sup>238</sup>

W okresie powojennym dominującymi tematami w okresie funkcjonowania PKF były kwestie związane z kształtowaniem i umacnianiem się władzy ludowej w Polsce. W roku 1945 w odcinkach PKF, dominowała tematyka pokazująca normalizację życia społecznego na terenach „wyzwolonych”, w tak zwanej Polsce Lubelskiej czyli Polsce z okresu formowania się PKWN oraz Rządu Tymczasowego w Warszawie. W PKF numer 2/45 znalazł się materiał filmowy prezentujący wiec poparcia dla działań PKWN w Lublinie. materiał znajdował się na szóstym miejscu w agendzie wydania. Czas trwania filmu to 1 minuta i 45 sekund. Film posiadał wszystkie cechy należne wiadomości prasowej. Składał się z nagłówka powiadamiającego o filmowanym

---

<sup>237</sup> FN, KR, nr 20/46.

<sup>238</sup> K. Franczak, *Perspektywa framing analysis – oferta analityczna dla badań nad dyskursem?*, „Przegląd Socjologiczny” 2014, t. 63, z. 3, s. 53.; H. A. Semetko, *Komunikacja polityczna*, [w:] *Zachowania polityczne*, t. 1..., s. 157-182; E. Marciniak, *Komunikowanie polityczne*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych...*, s. 140; L. Sobkowiak, *Komunikacja polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii t. 1, Pojęcia, teorie i metody...*, s. 321-322.

zdarzeniu. W korpusie zamieszczane były informacje sprawiające wrażenie obiektywnego przekazu medialnego.<sup>239</sup> W formułowanych przekazach żądano, aby formalnym przedstawicielem społeczeństwa stał się Rząd Tymczasowy. W przekazie medialnym wyznaczono dla rządu podstawowe zadania, którymi było między innymi: pozyskanie w obszar przyszłej Polski Prus Wschodnich oraz oparcie granicy zachodniej państwa wzdłuż linii Odry i Nysy Łużyckiej.<sup>240</sup> Dla legitymizacji działań nowych władz państwowych w komunikatach stosowano specyficzne idiolekty językowe mające na celu legitymizację nowych władz. Stosowano leksemy, które miały pokazać postawy patriotyczne. W przekazie medialnym dominowały takie słowa jak: „rząd” (trzy razy), „Rzeczpospolita” (dwa razy), „demokratyczny”, „naród”, „wyzwolenie”, „władza państwowa” (jeden raz). Dopelnienie propagandowego obrazu wiecu zorganizowanego w Lublinie stanowiła sugestywna realizacja zdjęć filmowych, pokazująca akty poparcia dla nowych władz. W realizacji ujęć filmowych stosowano metodę zaskoczenia polegającą na wyłapywaniu obiektywem „właściwych” transparentów i haseł, pojawiających się podczas różnego rodzaju masowych zgromadzeń. Zarejestrowane oklaski, będące objawem autentycznej radości z wyzwolenia, zakończenia wojny i reformy rolnej, sugestywnie podkreślały poparcie dla przyjaźni polsko-radzieckiej oraz dla nowych granic zachodnich.<sup>241</sup>

O pozornej normalizacji życia w „Polsce Lubelskiej”, czyli państwie, które formalnie miało nazwę Rzeczypospolitej Polskiej, a faktycznie znajdowało się na etapie przekształceń prawno-ustrojowych, własnościowych, finansowych, mentalnych<sup>242</sup>, miało świadczyć kształtowanie się pozostałych instytucji o charakterze państwowym. W obrazach PKF pojawili się uczestnicy zmian politycznych. Dla legitymizacji działalności Krajowej Rady Narodowej (KRN) zorganizowano wielki wiec poparcia (z udziałem Prezydenta KRN) dla działań nowych władz w Lublinie. Przedstawiciele partyjni znajdowali się na trybunie honorowej usytuowanej na Placu Litewskim w Lublinie. Główną postacią filmowaną na trybunie był prezydent B. Bierut.

---

<sup>239</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 79.

<sup>240</sup> FN, *Utworzenie rządu tymczasowego Lublinie*, KR, nr 2/45.

<sup>241</sup> Zob. M. Ruchniewicz, *Ziemie Zachodnie i Północne w granicach Polski: kontekst polityczny i społeczny przyłączenia i zagospodarowania*, [w:] *Na swoim ? U siebie? Wśród swoich?: pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. K. Bock-Matuszyk, W. Kucharski, P. Zubowski, Wrocław 2018, s. 11-29.

<sup>242</sup> Zamiennie dla rozpowszechnionego pojęcia „Polska Ludowa” obejmującego lata 1944-1952 używano pojęcia „Polska Lubelska” celem dyskredytacji nowego systemu politycznego narzuconego Polsce po konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie. Nazwa była stosowana szczególnie do okresu istnienia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz Rządu Tymczasowego, zob.: T. Żencykowski, *Polska Lubelska 1944*, Wrocław 1989, *passim*.

Komunikacyjną wizję normalizacji życia politycznego w Lublinie dopełniała kronikalna wzmianka pokazująca sesję KRN, na której zdecydowano o przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy. Akcentowano radość z podjętej decyzji politycznej. Propagandowy komunikat dopełniały ujęcia z centralnych uroczystości, salwa honorowa, defilada na Placu Litewskim.<sup>243</sup> W narracji lektorskiej pojawiał się zestaw skojarzeniowy słów związanych z ustrojem demokratycznym. Stosowano takie pojęcia jak: „Krajowa Rada Narodowa, rząd, Rząd Narodowy Rzeczypospolitej, demokracja”<sup>244</sup> W przekazie komunikacyjnym uwidaczniała się próba ramowania treści propagandowych. Osoby inicjujące akt komunikacyjny zwane „promotorami ram” podjęli próbę wytworzenia filmowej, światopoglądowej, użytecznej narracji społecznej. Twórcy komunikowania politycznego stosowali również nieskomplikowane schematy narracyjne, by dostosować temat utworzenia rządu do możliwości percepcyjnych niepiśmiennej części Polaków.<sup>245</sup>

Bezpośrednio po wyzwoleniu Warszawy przedstawiciele nowo sformowanych władz państwowych przedstawiani byli jako orędownicy szybkiej odbudowy stolicy. W reportażu, znajdującym się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej PKF numer 4/45 i zajmującym 7 minut i 15 sekund, filmowcy A. i W. Forbertowie, S. Wohl i E. Jefimow uchwycili moment wejścia do zrujnowanej Warszawy wojsk radzieckich. Przedstawiciele władz państwowych jawili się w jako dobrzy gospodarze przybywający na pierwszą zapoznawczą wizytę. Świadczył o tym dobór zdjęć filmowych: sprawdzanie uszkodzonych mostów na Wiśle przez Marszałka Wojska Polskiego Michała Rolę-Żymierskiego czy wizyta premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego wraz z prezydentem Bierutem w ruinach Starego Miasta.<sup>246</sup> Politycy często pokazywani byli podczas wizytacji stolicy. Kreacja wizerunkowa partyjnych przywódców podczas wizytacji była ściśle określona i zawierała przesłanki do tworzenia wizerunku zgodnie

---

<sup>243</sup> FN, *Defilada wojskowa*, KR, nr 2/45.

<sup>244</sup> Tamże.

<sup>245</sup> Jerzy Bossak przygotowując tekst do analizowanej kroniki zρέcznie zastosował w przekazie komunikacyjnym kod percepcyjny determinujący możliwości identyfikowania i odbierania obrazów filmowych, T. Piekot, dz. cyt., s. 30.

<sup>246</sup> FN, KR, nr 4/45, W ocenie Andrzeja Werblana przedstawiciele aliantów sądzili, że nowy system polityczny w powojennej Polsce będzie opierał się na demokracji limitowanej, częściowej: „Takiej, w której dopuści się do udziału w życiu politycznym tylko tych, którzy akceptują Jałtę. Czyli tych, którzy akceptują również, że Związek Radziecki ma prawo do przyjaznych rządów za swoją granicą. Liczyli, że nie będzie to dyktatura partii komunistycznej, lecz coś pośredniego. [...] W roku 1945 i 1946 sytuacja Polski była przesądzona. Były możliwe dwie drogi-absolutnej hegemonii PPR albo pół hegemonii, takiej negocjowanej demokracji”, *Modzelewski-Werblan - Polska Ludowa, rozmawiał Rober Walenciak*, Warszawa 2017, s. 28-29.

ze znaną w literaturze przedmiotu teorią atrybucji.<sup>247</sup> Jej zastosowanie pozwoliło dostrzec powody, dla których politycy angażowali się w konkretne działania. Ponadto umożliwiało rozpoznanie cech pożądanых przez opinię publiczną, a także uczynienie z nich spójnego przekazu komunikacyjnego. Lektor relacjonował przebieg pierwszej rządowej wizyty w wyzwolonej Warszawie: „Prezydent i rząd na ruinach miasta. Nad zwaliskami kolumny Zygmunta”.<sup>248</sup>

Przedstawiciele władz państwowych jawili się jako przyszli główni budowniczowie nowej, komunistycznej stolicy. Prezentowany obraz dziejów umiejętnie wpisywał się w przyjętą przez komunistów strategię komunikacyjną. Strategia charakteryzowała się dwubiegunowością przekazu. Na jednym z biegunów stali hitlerowscy barbarzyńcy, którzy doszczętnie zniszczyli stolicę Polski, na drugim zaś nowy rząd sprzymierzony z „wyzwolicielami” stolicy. Przekaz komunikacyjny dopełniała przyjęta strategia komunikacyjna, wypełniona symboliką narodową zawartą w nazwie Warszawy,<sup>249</sup> jej historycznych zabytków. Sugestywna narracja lektora dopełniona zdjęciami zgliszczy stolicy powiększała ładunek treściowy zawarty w ujęciach filmowych, które nabierały charakteru semiotyczno-ekspresyjnego. W reportażu dominowała nadrzędność obrazu kinowego, zaś wypowiedziane przez lektora zza kadru słowa stanowiły tło dla obrazu kinowego. Jednak żaden z przedstawionych elementów nie był samowystarczalny, musiały ze sobą współgrać. W analizowanym filmie dominował komunikat o układzie językowo-ikonograficzno-sytuacyjnym. W układzie tego typu funkcje języka, kodów wizualnych współgrają ze sobą dopełniając sytuację prezentowaną w komunikacie politycznym.<sup>250</sup> To sfilmowana sytuacja polityczna determinowała prawidłowy dobór kodów językowych.

Rok 1946 upłynął pod znakiem nasilającej się kampanii propagandowej w związku z przewidzianym na czerwiec referendum ludowym. Ponadto przedstawiciele władz państwowych zaplanowali kampanię wyborczą do Sejmu Ustawodawczego. Wybory miały odbyć się na początku 1947 roku. Filmowcy przez specyficzny język dzieła filmowego, w porozumieniu z ówczesnymi politykami starali się sugestywnie oddziaływać na nastroje społeczne. W PKF numer 20/46 na pierwszym

---

<sup>247</sup> W. Cwalina, A. Falkowski, dz.cyt., s. 156-159.

<sup>248</sup> FN, *Warszawa wolna*, KR, nr 4/45.

<sup>249</sup> W tekście lektorskim nazwa miasta Warszawy została wypowiedziana 9 razy, zaś wyraz „stolica” został przywołany trzy razy.

<sup>250</sup> J. Janus-Kowalska, *Obraz telewizyjny jako strategia nadawcza dyskursu*, [w:] *Komunikacja wizualna w prasie i mediach elektronicznych*, Warszawa 2013, s. 100-101; J. Puzynina, *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka” 2014, t. 26, s. 7-10.

miejscu na liście realizowanych tematów, znajdował się materiał, dotyczący akcji propagandowej przeprowadzonej przez przedstawicieli partii i rządu w łódzkiej fabryce. Posiadał cechy gatunkowe przynależne relacji dokumentalnej. Liczył 32 sekundy. Nacechowany był dużym ładunkiem manipulacji politycznej oraz perswazji. Świadczyła o tym treść wywodu lektora: „W przeddzień referendum ludowego marszałek Żymierski, minister Minc i marszałek Spychalski przybyli na wiec robotników fabryk łódzkich. W obliczu konferencji pokojowej najważniejsza rzecz to jedność narodu. Najlepszą jej manifestacją, wasze trzykrotne tak, mówi marszałek, robotnicy słuchają go w skupieniu. Z nie mniejszym zainteresowaniem wysłuchują przemówienia ministra Hilarego Minca. Zdają sobie sprawę, że referendum ludowe to egzamin dojrzałości obywatelskiej”.<sup>251</sup> Relacja ta nosiła znamiona autorskiego i bardzo subiektywnego komentarza. Dominującą funkcją stała się funkcja nakłaniająca – przekonanie odbiorcy do głosowania w referendum zgodnie z oczekiwaniami partyjnymi i w związku z tym wyraźna była metoda przekonywania, apelująca do woli i uczuć odbiorcy. Nadawca pośrednio starał się oddziaływać na odbiorcę. W cytowanym przykładzie zachowano narrację w trzeciej osobie charakterystyczną dla partyjnej nowomowy (wysłuchują, zdają sobie sprawę). Zastosowano zatem narrację i interpretację, bowiem w relacji pojawiały się wyrazy i wyrażenia nacechowane emocjonalnie – słowa wartościujące i spajające odbiorców (najważniejsza rzecz to jedność narodu – częstotliwość: 1raz), definicje perswazyjne (referendum ludowe to egzamin dojrzałości obywatelskiej - 1 raz), które zwalniały odbiorcę z myślenia, narzucając gotowe znaczenia słów i pojęć, zgodnie z intencją nadawcy. Inicjator aktu komunikacyjnego w sposób manipulacyjny manifestował także swój subiektywny stosunek do przekazywanej treści. Widoczne to było w opisach reakcji zgromadzonych na wiecu ludzi: „robotnicy słuchają go w skupieniu, z nie mniejszym zainteresowaniem słuchają przemówienia, zdają sobie sprawę” – a zatem lektor widział nie tylko zachowania uczestników zdarzenia, ale i „słyszał” ich myśli. Można było powiedzieć, że to myślenie życzeniowe – to znaczy, że nadawca włączał w strukturę twierdzenia swoje życzenia o pożądanym zachowaniu zgromadzonych. Nad znaczeniem dominowało wartościowanie, a fragment opisywanej rzeczywistości był interpretacją. Taka arbitralność języka mogła wynikać z podejmowanych przez władzę działań. To

---

<sup>251</sup> FN, *Przed referendum*, KR, nr 20/46.

wszystko powodowało, że komentarz, czy relacja stawały się agitacją polityczną, a zastosowany język – elementem mowy totalitarnej, czyli nowomowy.<sup>252</sup>

Ciekawym zabiegiem komunikacyjnym było przytoczenie sformułowania: egzamin dojrzałości. Matura to etap graniczny w życiu młodych ludzi. Referendum w założeniu komunistycznych propagandzistów miało być egzaminem dojrzałości dla kształtującego się nowego systemu politycznego, a społeczeństwo przyrównywane było do ogółu abiturientów przystępujących do egzaminu. Przekaz miał być następujący: tylko osoby, które wezmą udział w referendum, będą wedle agitujących polityków dojrzałymi obywatelami nowo kształtującego się państwa. Interesującym zabiegiem językowym było „ukrycie” polityków za osobą lektora PKF. W omawianej agitce zarówno język, jak i styl służyły celom propagandowym i były podporządkowane władzy. Język w takiej postaci dominował w dyskursie politycznym i był jednym z wielu elementów działalności nadawcy totalitarnego, który za pomocą słów narzucał odbiorcy określone wartości i poglądy, kształtując z góry ustalone wzory życia społecznego.<sup>253</sup>

W dniu referendum kamery PKF zarejestrowały moment głosowania przez najwyższych urzędników państwowych. Pierwszym politykiem, który oddał głos był B. Bierut. Można domniemywać, że moment oddawania głosu przez prezydenta i pozostałych członków rządu był precyzyjnie ustalony.

Kamery zarejestrowały moment wrzucania kart do głosowania między innymi przez premiera Osóbkę-Morawskiego, wicepremierów Gomułkę i Stanisława Mikołajczyka, ministra Minca. Osobne ujęcie stanowił moment głosowania przez przedstawicieli generalicji na czele z marszałkiem Żymierskim. Propagandowy ton filmu dopełniał również tekst lektora, gdy politycy oddawali głosy, stwierdzał: „Cała Polska spełniła swój obywatelski obowiązek”.<sup>254</sup> Zatem zachowanie polityków jawiło się jako wzór do naśladowania przez pozostałą część społeczeństwa. Przedstawiciele rządu prezentowani byli jako mocny katalizator zmian, które miały nastąpić wraz z umocnieniem się w Polsce władzy ludowej.

Na miesiąc przed terminem głosowania (materiały o tematyce referendalnej pojawiły się trzy razy. Czas trwania filmów wynosił średnio 3 minuty, był to czas dwa

---

<sup>252</sup> Michał Głowiński nowomowę definiuje jako społeczny styl funkcjonowania posiadający w sobie następujące elementy: 1) zespół form, 2) wyraźną frazeologię, 3) wyraźne preferencje w zakresie doboru słownictwa, M. Głowiński, *Nowomowa (rekonesans)*, [w:] *Etyka słowa. Wybór opracowań*, t.1, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Lublin 2017, s. 80.

<sup>253</sup> Tamże.

<sup>254</sup> FN, *Referendum*, KR, nr 20/46.



razy dłuższy od zwykłych materiałów, których długość oscylowała w granicach około 1,5 minuty). Trzy filmy o podobnej tematyce umieszczone w następujących po sobie numerach PKF świadczyły o zapoczątkowaniu przyjętej w późniejszych latach cykliczności informowania o najważniejszych wydarzeniach państwowych. W przedstawionych przekazach medialnych występowały wszystkie trzy elementy ramowania treści politycznych. Były one prosto i klarownie przedstawione przez komunistycznych filmowców. Pierwszym elementem była wyraźna identyfikacja problemu jakim była kampania i przebieg referendum. Drugą tendencją widoczną w przekazach medialnych było promowanie wybranego sposobu rozwiązania sytuacji politycznej. Promowany był tylko jeden – słuszny sposób rozwiązania problemu, czyli twierdząca odpowiedź na trzy pytania referendalne. Kolejnym ostatnim elementem propagandowym było motywowanie społeczeństwa do określonego wzoru działania (głosowania). Wykorzystano do tego masówki z udziałem przedstawicieli rządu, którzy prezentowali pakiet korzyści z udziału w głosowaniu.<sup>255</sup>

Kolejnym wydarzeniem politycznym przypadającym na rok 1946, któremu PKF poświęciła trzy tematy w końcowych numerach magazynu była ogłoszona kampania wyborcza do Sejmu Ustawodawczego przed przypadającymi na dzień 18 stycznia 1947 roku wyborami. Przywódcy polityczni Polski Ludowej nie taili informacji, że podejmą wszelkie możliwe sposoby, aby uzyskać większość w przyszłym Sejmie. PKF stała się zatem użytecznym narzędziem oddziaływania na masy ze względu na możliwość dystrybucji kopii filmowych do miast i wsi dzięki instytucji kin objazdowych. Materiał filmowy, w którym obwieszczono datę wyborów, był stworzony na kształt plakatu wyborczego w kinowym wydaniu. Do formalnych środków oddziaływania propagandowego w materiale użyto stron tytułowych dzienników, gdzie wytłuszczonym drukiem zamieszczono treść zarządzenia wyborczego wydanego przez KRN. Dwie główne siły polityczne PPR i PPS, które startowały z jednej listy wyborczej, jawiły się jako najbardziej postępowy obóz polityczny, były gwarantem dalszego rozwoju państwa. Przedstawioną narrację dopełniał komentarz lektora, który nazywał dwie główne partie „Obozem postępu i demokracji”.<sup>256</sup> Zastosowanie przez filmowców specyficznej propagandy audiowizualnej w postaci filmowego plakatu wyborczego<sup>257</sup> pozwalało zwielokrotnić „efekt wszechmocy propagandy”, którego pomysłodawcą był

---

<sup>255</sup> K. Franczak, dz. cyt., s. 143-144.

<sup>256</sup> FN, *Wybory do Sejmu w Polsce ogłoszone*, KR, nr 39/46.

<sup>257</sup> W ujęciach filmowych nakopowano plakat propagandowy.

Sergei Chakhotin.<sup>258</sup> We wspomnianym modelu komunikator, który był zazwyczaj propagandystą posiadającym określony system aksjologii politycznej przekazywał treści masowej propagandy do rozproszonego odbiorcy. Odbiorca przetwarzał komunikaty propagandowe, włączając w analizę przekazu bodźce ze środowiska zewnętrznego jak popędy ludzkie czy określony system postaw i zachowań. Badacz dostrzegał również oddziaływanie propagandy na postępowanie człowieka. Mocy propagandowego oddziaływania upatrywał zaś w uporczywym powtarzaniu szerzonych haseł. Powadziło to do interakcji społecznych na zasadzie akcji → reakcji.<sup>259</sup> W użyciu była też technika kształtowania „ośrodków koncentracji uwagi”<sup>260</sup>, czyli wytwarzania stanów aprobaty dla treści przekazu filmowego poprzez wykorzystanie doświadczenia jednostkowego i osądu grupowego w postaci sterowanej opinii publicznej. Dwoistość poczynań według schematu: indywidualizm – kolektywizm miała prowadzić do optymalizacji procesu komunikowania politycznego.

Wybory do SU na łamach PKF przedstawiane były jako niekwestionowane zwycięstwo. W przekazie komunikacyjnym uwidaczniała się również dwubiegunowość treści. Po jednej stronie sporu umiejscowieni byli przedstawiciele rządu i partii, po drugiej bliżej nieokreśleni wrogowie polityczni jawiący się jako obskuranci polityczni. Jak deklarowano w przekazie komunikacyjnym: „Warszawa radośnie święciła zwycięstwo wyborcze demokracji, które w istocie swej jest zwycięstwem olbrzymiej większości narodu polskiego nad elementami warcholstwa i wstecznictwa”.<sup>261</sup> Akcentowano przy tym „demokratyczny” charakter werdyktu wyborczego. Dla wzmocnienia przekazu w dwóch następujących po sobie zdaniach w tekście czytanim przez lektora padło wyrażenie zwycięstwo demokracji. Widać było tu wyraźną próbę zmajoryzowania dyskursu politycznego przez komunistycznych przedstawicieli. W ich ocenie tylko działania podejmowane przez rząd PPR i PPS były prawomyślne i postępowe, prowadzące do szybkiego rozwoju Polski. Komunikacyjny przekaz

---

<sup>258</sup> S. Chakhotin urodzony 13 września 1883 roku w Istambule. Zmarł 24 grudnia 1973 roku w Moskwie. Rosyjski biolog, socjolog i aktywista społeczny. Był pierwszym badaczem, który wyjaśnił efekt wszechmocy propagandy na gruncie oddziaływania zjawiska psychologii tłumu. Efekt wszechmocy propagandy w swoich badaniach wyjaśnił najpełniej na przykładzie technik propagandowych stosowanych przez nazistów, zob.: J. Biggart, Sergei Stepanovich Chakhotin. A Russian Taylorist in Berlin 1922-1926, [https://www.academia.edu/37754740/Sergei\\_Stepanovich\\_Chakhotin.\\_A\\_Russian\\_Taylorist\\_in\\_Berlin\\_1922-1926](https://www.academia.edu/37754740/Sergei_Stepanovich_Chakhotin._A_Russian_Taylorist_in_Berlin_1922-1926), inf. z dnia 27.04.2019.

<sup>259</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe...*, s. 54-56.

<sup>260</sup> W. Chafe, *Discourse, Consciousness, and Time. The Flow and Displacement of Conscious Experience In Speaking and Writing*, Chicago 1994, s. 137-138.

<sup>261</sup> FN, *Na cześć zwycięstwa. Warszawa czci zwycięstwo bloku demokratycznego*, KR, nr 5/47.

dopełniały prawidłowo dobrane zdjęcia wykonane przez filmowców pokazujące przemarsz ludności ulicami Warszawy”.<sup>262</sup>

W dniu 4 lutego 1947 roku B. Bierut został zaprzysiężony na Prezydenta RP. W PKF pokazywano obrady Sejmu w odrestaurowanej sali sejmowej oraz Bieruta stojącego na podwyższeniu mównicy. Lektor czytał: „[...] Dokonano wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Bierut złożył uroczystą przysięgę na Konstytucję”.<sup>263</sup> Ważnym gestem stanowiącym ukłon w stronę Kościoła katolickiego było dodanie przez Bieruta do rotacji przysięgi słów: „Tak mi dopomóż Bóg.” W publikacjach naukowych w następujących słowach została opisana chwila złożenia przysięgi: „Na salę wchodzi Bolesław Bierut z Krzyżem Grunwaldu na piersi. Staje z prawej strony Marszałka Kowalskiego. Obywatelu Pośle! Sejm RP obrał Obywatela Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Czy Obywatel wybór przyjmuje? [...]. Przyjmuje mówi Prezydent”.<sup>264</sup> Bezpośrednio po zaprzysiężeniu Prezydenta w PKF można było zaobserwować wiele materiałów pokazujących polityka w czasie celebrowania objęcia urzędu. W roku 1947 polityk stał się głównym bohaterem 16 numerów PKF stanowiło to około 7% całości zawartości numerów PKF. Relacjonowano między innymi przebieg uroczystości składania gratulacji nowo wybranemu Prezydentowi przez korpus dyplomatyczny oraz przyjęcie przez Głowę Państwa przedstawicieli wszystkich grup społecznych pragnących złożyć życzenia przywódcy.<sup>265</sup> We fragmentach magazynu widoczna była strategia komunikacyjna uwypuklająca autorytet jednostkowy Prezydenta RP. Przekazy medialne zawarte w PKF nacechowane były dużym ładunkiem zniekształceń i manipulacji. Słuszność miał Robert Cialdini odnosząc się do manipulacji związanych ze sposobem postrzegania autorytetu jednostkowego polityka przez społeczeństwo twierdząc, że: „Motyw posłuszeństwa autorytetom w ludzkich społecznościach jest silny. Szeroko akceptowalny system autorytetów daje każdemu społeczeństwu niezmiernie zyski.

---

<sup>262</sup> Tamże.

<sup>263</sup> FN, *I sesja sejmu ustawodawczego*, KR, nr 7/47. W PKF dość wyraźnie został uchwycony ceremonial związany z wyborem prezydenta. Bierut po zaprzysiężeniu odjechał do Belwederu kabrioletem w towarzystwie kompanii reprezentacyjnej w strojach wojsk husarskich. Przytoczone w powyższej wypowiedzi elementy nawiązywały do tradycji wypracowanej jeszcze w II RP a dokładniej konstytucji marcowej z 1921 roku.

<sup>264</sup> *Demony Belwederu*, red. R. Dębecki, T. Kwaśniewska, B. Żmijewska, Warszawa 1992, s. 79. Nowo wybrany Prezydent rozpoczął swoje urzędowanie od prawa łaski. Podpisał amnestię dla więźniów. Zwracano uwagę, że wprowadzone ustawodawstwo przyczyni się do stabilizacji wewnętrznej w państwie. Bierut jawił się zatem jako gwarant i rękojmia stabilizacji powojennej sytuacji w Polsce, FN, *Amnestia*, KR, nr 8/47.

<sup>265</sup> FN, *Gratulacje dla Bolesława Bieruta*, KR, nr 7/47; FN, *W Belwederze*, KR, nr 8/47.

Pozwala na rozwinięcie skomplikowanych rozdziałów produkcji i dóbr, obrony, ekspansji i kontroli nad członkami społeczeństwa”.<sup>266</sup> Analizując przekazy medialne zawarte w PKF odnoszące się do autorytetu prezydenta można stwierdzić, że komuniści przez stosowanie sugestywnej narracji „trenowali” społeczeństwo w posłuszeństwie wobec autorytetu prezydenta i umacniali w przeświadczeniu, że przeciwstawienie się autorytetowi władzy jest czymś złym”.<sup>267</sup>

W roku 1947 widoczna była większa ilość materiałów filmowych poświęconych osobie Bieruta. Zaczęła również uwidaczniać się specyficzna polska odmiana kultu jednostki. Symptomatycznym przejawem takiego stanu rzeczy było przygotowanie specjalnej relacji ze spaceru w parku belwederskim. Był to pierwszy film zamieszczony w PKF pokazujący spędzanie wolnego czasu przez politycznego decydenta.<sup>268</sup> Andrzej Łapicki czytał: „Wbrew tradycji politycznej tegoroczne lato nie jest bynajmniej okresem kanikuły. W chwilach wolnych od zajęć prezydent Bierut zażywa spacerów w parku belwederskim. Czworonodzy mieszkańcy parku znają dobrze swego gospodarza i starają się umilić mu rzadkie chwile wytchnienia”.<sup>269</sup> Prezentowany film był jednym z elementów akcji propagandowej<sup>270</sup> mającej na celu przybliżyć społeczeństwu wymiar personalny wizerunku prezydenta. Służyło temu ocieplenie wizerunku polityka. Dygnitarz państwowy i partyjny został sfilmowany w okolicznościach służących ukazaniu jego pozytywnych cech. Redakcja PKF przygotowała materiał ilustrujący sposób spędzania przez polityka czasu wolnego. Ociepleniu wizerunku miały służyć sceny z udomowionymi zwierzętami - jeleniami, łaniami. Miało to na celu wykreowanie obrazu prezydenta jako człowieka nieśmiałego i lubiącego zwierzęta, mającego liczne przymioty kojarzone z dobrym, otwartym sercem. Komunistyczni komunikatorzy próbowali przydać zwierzętom przymioty

---

<sup>266</sup> R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi teoria i praktyka*, Gdańsk 2007, s. 225.

<sup>267</sup> Tamże. Perswazja polityczna utwierdzająca odbiorców komunikowania politycznego w autorytecie prezydenta miała jak się wydaje na celu wzmocnić atrakcyjność polityka. Spowodowane było to tym, że Bierut postrzegany był przez społeczeństwo jako człowiek zamknięty, rzadko występujący publicznie. Powodowało to ambiwalentne uczucie społeczeństwa względem polityka. Piotr Lipiński twierdził: „Kiedy w lutym 1947 roku został prezydentem w Sejmie słabo go oklaskiwano [...] Bierut zupełnie nie był popularny, bo rzadko publicznie występował. Powołanie go na prezydenta nikogo nie ucieszyło, a wzbudziło wątpliwości w jego własnych szeregach.”, P. Lipiński, *Bierut. Kiedy partia była bogiem*, Wołowiec 2017, s. 152.

<sup>268</sup> Kolejny film pokazujący sposób spędzania wakacji przez najważniejsze osoby w państwie pojawił się dopiero w roku 1957, czyli bezpośrednio po „odwilży” październikowej 1956 roku. Poświęcany był Władysławowi Gomułce i jego żonie Zofii spędzających wolny czas na wczasach w Krynicy.

<sup>269</sup> FN, *Prezydent Bierut na spacerze*, KR, nr 29/47.

<sup>270</sup> Świadczyło o tym ujęcie w kamerze w 27 sekundzie za plecami Bieruta postaci Żymierskiego z wyciągniętą ręką. Można domniemywać, że wojskowy przywoływał w ten sposób bezgłośnie kamerzystów i fotografów znajdujących się w parku.

ludzkie. Świadczyła o tym fraza zawarta w komentarzu lektora: „Czworonożni mieszkańcy znają dobrze swego gospodarza”. Ponadto komuniści arbitralnie zakładali, że zwierzęta umilają czas odpoczynku gospodarzowi Belwederu.

W grudniu 1948 roku nastąpił jeden z najważniejszych zwrotów w historii politycznej Polski Ludowej. W dniach 15-22 grudnia 1948 roku w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady Kongres Jedności, którego celem było połączenie struktur partyjnych PPR i PPS w jedną formację polityczną PZPR. Pod koniec roku 1948 w numerach PKF prezentowano przygotowania do zjazdu, między innymi wybór delegatów zjazdowych. W PKF numer 52/48 zamieszczono wzmiankę pokazującą obrady kongresowe odbywające się w auli Politechniki Warszawskiej. Film całościowo liczył 4 minuty i 15 sekund. Uwaga operatorów była skupiona głównie na realizacji przemówienia Bieruta. W obrazowaniu przebiegu zjazdu stosowano zazwyczaj plany ogólne oddalone, aby pokazać monumentalność auli zjazdowej oraz jak najwięcej delegatów. Plan przybliżony realizowany był podczas ujęć pokazujących przemawiającego przywódcę PZPR. W realizacji filmu wmontowano 1 minutę i 14 sekund przemówienia Bieruta z *offu*. We fragmencie przemówienia partyjny przywódca przywołał zestaw słów związanych z jednością ruchu robotniczego. Odniesienie do zwycięstwa jedności pojawiło się 2 razy. Stosowano również zestawy słów będącą identyfikacją dla podstawowych kategorii myśli politycznej PZPR takiej jak: „klasa robotnicza, marksizm-leninizm”.<sup>271</sup> Specjalne monotematyczne wydanie PKF pokazujące przebieg obrad kongresowych pojawiło się w PKF numer 1/49.<sup>272</sup> W pierwszym materiale zaprezentowano fragment przemówienia H. Minca. Minister w 5 minutowym fragmencie przyrównywał budowę socjalizmu w Polsce do walki klas. Stosował przy tym zestaw pojęć związanych z wojną. W formułowanych tezach stosował retorykę konfliktową. Dla wzmocnienia swojego wywodu i prezentowania konfliktogennej natury polityki w przemówieniu 5 razy padło słowo bitwa, zaś 1 raz słowo walka. Przytoczony zestaw słów minister zrównywał z kształtowaniem „demokracji ludowej” i „jednością klasy robotniczej”.<sup>273</sup>

Interesujące pod względem propagandowym było wprowadzenie w roku 1952 konstytucji, przygotowanej według radzieckich wzorów. Motywem przewodnim kampanii propagandowej był fragment przemówienia B. Bieruta, a ściślej rzecz ujmując

---

<sup>271</sup> FN, *Pierwszy dzień Kongresu Zjednoczeniowego*, KR, nr 52/48.

<sup>272</sup> W prezentowanym wydaniu PKF umieszczono następujące tematy: 1) Przemówienie Hilarego Minca, 2) gmach ministerstwa, 3) budowa gmachu PZPR, 4) przemówienie Bieruta, 5) Zakończenie obrad.

<sup>273</sup> FN, *Kongres jedności - Przemówienie Hilarego Minca*, KR, nr 1/49.

zawołanie „Ponieśmy projekt konstytucji w masy”. Prezentowano uroczystości związane z uchwaleniem nowej konstytucji. W początkowych kadrach drugiej części pokazywano obrady Sejmu. Głównym wydarzeniem prezentowanym w magazynie było przemówienie przewodniczącego komisji konstytucyjnej Prezydenta B. Bieruta. Kiedy przemawiał z trybuny sejmowej, kamery kroniki filmowały go z planu przybliżonego. W wygłoszonym przemówieniu, które wmontowane było z *offu* polityk mówił: „Uchwalenie przez Sejm konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni siły naszego narodu. Jeszcze bardziej scali i scementuje nasz narodowy front walki o utrwalenie pokoju, o realizację planu sześcioletniego. [...] Na przekór wrogom, konstytucja PRL nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze, ale utoruje drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. Konstytucja stanie się zwycięstwem w dziejach naszego narodu. Uchwalona przez Sejm konstytucja PRL będzie tarczą w walce o rozkwit i świetność ojczyzny”.<sup>274</sup> Bierut nazywany był pierwszym budowniczym Polski Ludowej. W kreacji propagandowo użytkowanego mitu pomocne było uchwalenie w roku 1952 konstytucji, potwierdzającego pozycję „budowniczego Polski Ludowej”. W przywołanym materiale Bierut jawił się jako czołowy ideolog partii, zarazem przedstawiany był jako człowiek o dogmatycznym charakterze, konsekwentnie dążący do określonego celu jakim było wprowadzenie ustawy zasadniczej. Wykazywał się przy tym umiejętnością mobilizacji środków politycznych do osiągnięcia celu oraz nieprzejednaną umiejętnością neutralizowania wrogów politycznych.<sup>275</sup> W trakcie prezentacji sceny uchwalania konstytucji motywem przewodnim linii melodycznej był Mazurek Dąbrowskiego. Lektor potwierdził przy tym, że „Konstytucja była przedyskutowana i przyjęta przez cały naród”.

W kolejnych ujęciach zaprezentowano wiec zorganizowany na centralnym placu Warszawy – Placu Zwycięstwa. Zgromadzili się tam uczestnicy Zjazdu Młodzieży. W ich obecności Bierut, przemawiając na trybunie honorowej, powiedział: „Na nas, na naszym pokoleniu i na was, na podrastającym pokoleniu Polski Ludowej ciąży odpowiedzialność za dalsze wcielanie w życie tych wielkich idei, które zawarte są w naszej konstytucji”. Prezydenta Bieruta podczas przemarszu pochodu obrazowano na trybunie honorowej. Godnym uwagi zabiegiem perswazyjnym było wpuszczenie na

---

<sup>274</sup> FN, 22 Lipca, Wydanie specjalne nie numerowane z roku 1952.

<sup>275</sup> A. Chodubski, *Reżim autorytarny jako model sprawowania władzy politycznej*, [w:] *Współczesne oblicza władzy politycznej. Wybrane zagadnienia*, red. M. Rachwał, Poznań 2017; M. Reksć, *Mit wielkiej historii i jego rola w kształtowaniu tożsamości narodowej*, [w:] *Mity polityczne i stereotypy w pamięci zbiorowej społeczeństwa*, red. E. Ponczek, A. Stępkowski, M. Reksć, Łódź 2015, s. 63-83.

trybunę małego harcerza, który przez kilkanaście minut odbierał pochód razem z prezydentem. Był to oczywiście skrupulatnie zaplanowany element uroczystości. Świadczy o tym fakt, że kamerzyści PKF już wcześniej pokazywali dziecko, które następnie znalazło się na trybunie honorowej. Wartym odnotowania jest fakt, że w trakcie pochodu na nowym Placu nazwanym imieniem Konstytucji w pochodzie widniały obrazy czołowych polityków zarówno KPZR (Stalina) jak i PZPR Bieruta Cyrankiewicza, Rokossowskiego. Przedstawiano ich jako niekwestionowane autorytety moralne i wzory ludzi, godnych naśladowania. Permanentne odwoływanie się w przekazie komunikacyjnym do komunistycznych polityków jako autorytetów miało jak się wydaje za zadanie przekonanie widzów oglądających magazyn o prawdziwości i słuszności jakie podejmowała partia odnośnie wprowadzenia konstytucji. Przy okazji wprowadzenia konstytucji dążono do jeszcze mocniejszego uwiarygodnienia władz w oczach odbiorców komunikowania politycznego. Wzory myślenia partyjnych decydentów zastępowały samodzielne myślenie indoktrynowanego społeczeństwa polskiego.<sup>276</sup>

Jednym z elementów kreacji wizerunkowych przywódców partyjnych w PKF były rocznice związane z urodzinami bądź śmiercią polityków. Warto nadmienić, że w literaturze przedmiotu można znaleźć tezę, że od roku 1949 nastąpiło widoczne przyśpieszenie procesu stalinizacji Polski. Związane to było z siedemdziesiątymi urodzinami Józefa Stalina. W grudniu 1949 roku w agendzie komunikacyjnej PKF pojawiły się cztery filmy będące pokłosiem zaplanowanej przez Wydział Prasy KC kampanii propagandowej z okazji 70. urodzin Stalina. W końcowych numerach PKF nie znalazły się wszystkie materiały zrealizowane w ramach obchodów urodzin Generalissimusa. W archiwach WFDIF dostępne są odrzuty pokazujące np. stworzenie przez pracowników Centrali Zbytu Węgla modelu chwytaka węglowego w skali 1:1 jako daru urodzinowego dla Stalina.<sup>277</sup> Kolejnym filmem, który nie znalazł się na ekranach kinowych była relacja z prezentacji dzieł malarskich. Dziełami były portrety przywódcy ZSRR.<sup>278</sup> Ocenzurowane materiały filmowe pokazujące przebieg uroczystości urodzinowych Stalina przedstawiono w tabeli numer 5.

---

<sup>276</sup> A Grzywa, dz. cyt., s. 108-114.

<sup>277</sup> FN, *Model chwytaka dla Generalissimusa Stalina*, nieużyty materiał PKF [dalej: NM-PKF], nr 4271.

<sup>278</sup> FN, *Portrety Stalina*, NM-PKF, nr 4257.

**Tabela numer 5.** Ocenzurowane materiały filmowe z propagandowej kampanii urodzinowej Józefa Stalina

Numer materiału (krótki opis)	Powód ingerencji
Urodziny Józefa Stalina nr 4253, Wiec robotników PZPB nr 2 w Łodzi. Przemawiają: prządka Małolepsza Maria, przodownica, tkaczka Zawadzka Sabina	Zbyt posępne oblicza robotników
Z okazji 70. Urodzin Stalina nr 431, Delegacje robotnicze odwiedzają ambasadę ZSRR z okazji 70-tych urodzin Stalina	Zbyt słabo wyeksponowany portret Stalina
70. urodziny Stalina nr 4315, Zdjęcia dźwiękowe i przebitki nieme z sesji nadzwyczajnej z okazji 70. rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.	Za mało wyeksponowane popiersie Generalissimusa

Źródło: opracowanie własne na podstawie zbiorów Archiwum Filmowego Numer 1 w WDFI w Warszawie.

W rocznicę urodzin Stalina redakcja PKF z powodzeniem odwzorowała narzucone nastroje społeczne w odniesieniu do działalności Stalina. Udanie ukazano specyficzne przejawy kultu jednostki wobec suwerena zewnętrznego.

Dobrym przykładem takiego postępowania był film pod tytułem *Poznajemy życie i walkę Józefa Stalina*. Reportaż zrealizowany był na kształt fragmentu wykładu na zebraniu partyjnym. Jeden z robotników referował treści książki o życiu i działalności Stalina wydanej specjalnie z okazji 70. rocznicy urodzin. Komentarz do materiału stanowiła część wygłoszonego referatu. W jego świetle Stalin jawił się jako najbliższy współpracownik Lenina. Stosowano również pozytywne wręcz „boskie” określenia dla pozytywnego obrazu radzieckiego przywódcy. Nazywano go: „drogowskazem”, „wzorem”, „nauczycielem”, „wielkim sojusznikiem”, „przyjacielem Polski”.<sup>279</sup> Stalina przedstawiano jako prawowitego kontynuatora dzieła Lenina, zwracano przy tym uwagę na deklaratywną „jedność” poglądów obu przywódców. Stosowane wobec Stalina specyficzne nominacje językowe miały za zadanie komplementować jednostkowego odbiorcę, którym był wódz państwa radzieckiego. Oprócz tego jednostkowego odbiorcę nominacji uzupełniał ogół odbiorców komunikatów politycznych PKF. Zatem nominacje językowe formułowane przez redakcje magazynu spełniały dwa cele. Po pierwsze miały wywołać uczucie przyjemności u osoby komplementowanej. Po drugie spełniały cel perswazyjny. Przytoczony zestaw pochwał wobec Stalina stał się pozytywnie wartościującymi aktami mowy, które w publicznym dyskursie propagandowym stały się publicznymi aktami perswazyjnymi, które były adresowane do odbiorcy masowego. Intencją

<sup>279</sup> FN, *Poznajemy życie i walkę Stalina*, KR, nr 51/49.



zaprezentowanych nominacyjnych aktów mowy w dyskursie propagandowym stawała się: „Kreacja i podtrzymywanie pozytywnego wizerunku wodza oraz manifestacja przynależności grupowej. Dlatego nominacje Stalina użyte w celu perswazyjnym wypada nazwać nominacjami laudacyjnymi”.<sup>280</sup>

W przypadku Stalina stosowano mit wielkiego budowniczego światowego proletariatu oraz państwa socjalistycznego jakim miał być ZSRR, gdzie rolę suwerena miał sprawować sojusz robotników i chłopów. Zatem w materiałach PKF widoczne były wyraźne odniesienia do wzorów wypracowanych przez reżyserów radzieckich w filmach ideologicznych z lat 30. Przykładem radzieckiego kultu jednostki w filmach było dzieło Dżigi Wiertowa pod tytułem *Kotysanka*. Przywołany tytuł filmu i treści w nim zwarte dobrze korespondowały ze stereotypizacją wizerunku Stalina w przytoczonej treści kroniki. Przy okazji sposobu przedstawiania Stalina polscy filmowcy z powodzeniem powielali katalog wzorów filmowych zaproponowanych przez radzieckiego reżysera. Do środków formalnych dzieła filmowego pokazującego kult jednostki w ZSRR można zaliczyć siły witalne wodza, żywotność postaci. W wizerunku Stalina z powodzeniem transponowanym z radzieckiej kinematografii na polski grunt uwypuklano takie przymioty jak szczęście, bezpieczeństwo, dobro. U odbiorców komunikatów polityk zawsze budził podziw.<sup>281</sup> Całkowita ideologizacja życia państwa prowadzona była na wzór radziecki. Liczne wydawnictwa i gazetki ścienne wpisywały każdą dziedzinę życia w kult jednostki. Zgłębianie życiorysu Stalina stanowiło obowiązkowy punkt zakładowych i szkolnych zebrań i wieczornic, i w zasadzie nie pozostawiało wątpliwości, kto faktycznie rządzi w Polsce jako suweren zewnętrzny. Mimo poddańczo oddawanych mu hołdów, Stalin skutecznie rządził „zaocznie” – w okresie powojennym nigdy do Polski nie przyjechał. Nie musiał – rozwijający się aparat terroru sprawiał, że i tak wszystko było pod jego kontrolą. Jak wskazała wieloletnia redaktor naczelna kroniki H. Lemańska: „W obchody rocznicy urodzin, PKF – chcąc nie chcąc – zaangażowała się w formie kilkutygodniowej kampanii”.<sup>282</sup>

---

<sup>280</sup> P. Zemszał, *Ojciec, wódz, nauczyciel. Nominacje językowe dotyczące Stalina w sowieckim dyskursie ideologicznym w okresie powojennym*, Toruń 2016, s. 81.

<sup>281</sup> M. Flig, *Mitotwórcza funkcja kina i literatury w kulturze stalinowskiej lat 30. XX wieku*, Kraków 2014, s. 199-215, O. Романова, *Сталин- богочеловек: сталиниана чиауриели*, <https://urokiistorii.ru/article/1020>, inf. z dnia 12.03.2018.

<sup>282</sup> Rozmowa z Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 10-13 lutego 2016 roku. Zbiory prywatne autora.

Interesującym materiałem propagandowym pokazującym wiernopoddańczy stosunek najważniejszych polityków polskich do osoby Stalina było specjalne wydanie PKF datowane na dzień 1 stycznia 1950 r. W analizowanym materiale ważnym fragmentem dopełniającym treści niniejszego rozdziału było sfilmowanie specjalnie zorganizowanej akademii w Teatrze Polskim, na której pojawili się czołowi politycy PZPR. Zwołano również sesje Sejmu. Sala sejmowa przybrała niepowседневni wystrój. Za fotelem marszałka Sejmu ustawiono monumentalne popiersie Stalina. Wymowną sceną wydaje się fragment, gdy ówczesny premier J. Cyrankiewicz w przemówieniu składa hołd Stalinowi.<sup>283</sup> Zaistnienie w życiu politycznym Polski w roku 1949 stworzonej na szeroką skalę akcji propagandowej związanej z urodzinami Stalina było przejściem od gwałtownego rozwoju kultu jednostki do codziennego rytuału poddańczości Stalinowi, który to stan istniał w Polsce praktycznie do roku 1956. Uproszczeniu uległy typy przekazów propagandowych pokazujących Stalina, rozwinięciu uległa ich zawartość z powodzeniem kopiowana w odniesieniu do sposobu filmowania Bieruta. Stalin jawił się jako komunistyczny heros. Odwoływano się również do nadprzyrodzonych zdolności polityka bądź wręcz boskich przymiotów.<sup>284</sup>

W podobnym tonie zostały zrealizowane w PKF relacje pokazujące obchody 60 rocznicy urodzin Bieruta, przypadającej na dzień 18 kwietnia 1952 roku. Apogeum specyficznego oddawania czci przywódcy Polski Ludowej przypadło na rok 1952. Prezydent w roku 1952 był bohaterem PKF 30 razy, zaś liczba materiałów filmowych przygotowanych przez filmowców w cyklu wydawniczym PKF przypadającym na rok 1952 wynosiła 200. Filmy z udziałem Bieruta stanowiły 15% materiału wydawniczego PKF w analizowanym roku. Użyto w nich aktów nominacyjnych, czyli nazw zawierających zestaw domniemanych zalet polityka, falsyfikujących jego osobowość, tworzących legendę polityczną, by wizerunek spełniał wymogi użyteczności dla aparatu nadawczego. Pozwalały na identyfikację postaci, nadanie jej cech niepowtarzalnych. Na ogół zawierały zestaw frazesów heroizujących i adorujących obiekt poddawany prezentacji. Sposób prezentacji polityka zbieżny był z obrazem Stalina prezentowanym, na przykład, w trakcie jego siedemdziesiątych urodzin. W przekazie komunikacyjnym widoczne były wyraźne odniesienia do sposobu postrzegania świata w specyficznej

---

<sup>283</sup> FN, *70-lecie urodzin Stalina*, KR, nr 1/50.

<sup>284</sup> R. Kupiecki, „*Natchnienie milionów*”. *Kult Józefa Stalina w Polsce 1944-1956*, Warszawa 1993, s. 113.

narracji filmowej przez radzieckiego reżysera Siergieja Eisensteina.<sup>285</sup> W przekazie komunikacyjnym dla uwypuklenia zasług prezydenta stosowano epitety o jednoznacznie pozytywnej konotacji zarazem oddające deklaratywną część prezydentowi: „pierwszy budowniczy stolicy/Polski Ludowej”(słowo zostało użyte 6 razy), nauczyciel narodu, ukochany przywódca (słowo zostało użyte 5 razy), niezłomny przywódca, pierwszy kandydat całego narodu, pierwszy obywatel RP, najlepszy uczeń Lenina i Stalina (słowa zostały użyte 2 razy). Nie były to jedyne pozytywne określenia politycznego decydenta. W ścieżce dźwiękowej PKF pojawiały się ponadto następujące określenia dopełniające wyidealizowany obraz polityka: „gospodarz Polski”, „nasz prezydent”, „niezłomny bojownik o wolność i demokrację”, „opiekun młodzieży”, „kierownik zjednoczonej, niepodległej, demokratycznej Polski”, „wielki żołnierz klasy robotniczej”, „najdroższy nauczyciel”, „wychowawca i opiekun”, „najserdeczniejszy przyjaciel”. Przytoczone słowa pojawiły się w tekście PKF tylko raz podczas obchodów 60. urodzin Bieruta. W urodzinowej kronice do opisu zasług prezydenta stosowano następujące zwroty: „Ukochany przywódca, pierwszy obywatel, nauczyciel ludu polskiego”.<sup>286</sup> Przywołane zwroty miały podkreślić pozytywne przymioty polityka. Andrzej Łapicki czytał: „Marszałek Kowalski udekorował Bolesława Bieruta Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Nasze myśli i uczucia zwrócone są ku twojej osobie Obywatelu Prezydencie. W tobie naród polski widzi swego wodza i nauczyciela, wiodącego nas do zwycięstwa socjalizmu”.<sup>287</sup> Nadmienione powyżej stwierdzenia trafnie wpisywały się w strategię kreowania wizerunku I jego stereotypizacji. W opinii komunikologów: „Oceny charakteru są odbiciem zarówno (domyślnych) założeń, jakie ludzie przyjmują na temat przywódców politycznych w ogóle jak i określonych i często charakterystycznych informacji, jakie posiadają na temat poszczególnych przywódców”.<sup>288</sup>

---

<sup>285</sup> W. Zabrodin, *Eisenstein: kino, władza, kobiety*, tłum. P. Pietrzak, Warszawa 2016, *passim*.

<sup>286</sup> FN, *Cały naród pozdrawia swojego prezydenta*, KR, nr 18/52.

<sup>287</sup> Tamże; Jak wskazują Mariusz Mazur i Sebastian Ligarski: „Propaganda kreowała przywódców komunistycznych na nadludzi, niektórzy mogli nawet w ten przekaz uwierzyć. Wysocy działacze partyjni mieli specyficzną mentalność, która była wynikiem wpływu środowiska, w jakim się wychowali, zdobytego wykształcenia, przekonań politycznych, związanych z nimi doświadczeń życiowych i aktualnej sytuacji politycznej”; M. Mazur, S. Ligarski, *Cywilizacja komunizmu. Odmiana nadwiślańska*, Warszawa 2016, s. 85.

<sup>288</sup> K., M. McGraw, *Wizerunki polityczne: tworzenie i sterowanie*, [w:] *Psychologia...*, s. 366; W specjalnych wydaniach PKF związanych z urodzinami prezydenta wiele uwagi poświęcano podjętym w fabrykach zobowiązaniom na cześć Bieruta. Zobrazowano również zorganizowany specjalnie na urodziny prezydenta rajd górski na Świnicę; Cechy charakterystyczne dla specyficznej odmiany kultu jednostki w odniesieniu do Bieruta można znaleźć w zbiorze listów do polityka wydanych w formie książkowej. Autor zbioru źródeł twierdzi: „Prezydent Bierut występuje w nich jako dobry, sprawiedliwy i

Najważniejszym wydarzeniem przypadającym na rok 1953 była śmierć Józefa Stalina 5 marca 1953 roku. Śmierć przywódcy państwa radzieckiego spowodowała powolną „odwilż” w państwach bloku komunistycznego. W specjalnym dwuaktowym wydaniu PKF przedstawiono dokonania Stalina. Reportaż podzielony był na dwie części. Pierwsza z nich prezentowała kult jednostki w ZSRR. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego i zasług Stalina w komentarzu lektora stosowano zwroty o jednoznacznie pozytywnej konotacji: „niezrównany organizator partii i genialny teoretyk marksizmu-leninizmu, nauczyciel, wódz, ojciec, jutro ludzkości”.<sup>289</sup> Stalina przedstawiano jako herosa o nadprzyrodzonych zdolnościach. Mówiono: „Stalin prowadził narody radzieckie do komunizmu. Stalin kazał rzekom zawrócić w biegu i zamienił pustynie w urodzajne pola. Stalin zatrzymał niszczycielskie wiatry i przeobraził krajobraz ziemi”.<sup>290</sup> Przy okazji zastosowania zdjęć z drugiej wojny światowej, zmarłego dyktatora przedstawiano jako „wyzwolicieła Polski.” Jedną z ważnych czynności oddawania pośmiertnego kultu Stalinowi w Polsce, były specjalnie zorganizowane w zakładach pracy masówki. Kamery magazynu zarejestrowały przebieg niektórych z nich. Zazwyczaj odbywały się w głównej hali produkcyjnej, gdzie zgromadziła się żałobnie ubrana załoga fabryki. Na sali znajdowało się specjalnie zaaranżowane miejsce dla oddawania czci zmarłemu. Było to zazwyczaj centralne miejsce, gdzie znajdowało się popiersie Stalina.

Główny wiec żałobny zorganizowany był w Warszawie, nieopodal domu partii. Przemawiali na nim premier Cyrankiewicz i Franciszek Jóźwiak. Jóźwiak mówił między innymi: „Skupieni wokół wiernego ucznia Stalina towarzysza Bolesława Bieruta, my członkowie PZPR i każdy komu droga jest sprawa budownictwa socjalizmu i walki o pokój ślubujemy, że na wieczne czasy zachowamy w pamięci nieśmiertelnego Stalina”.<sup>291</sup>

Analizując sposoby kreacji wizerunkowych partyjnych przywódców przy okazji rocznic urodzin bądź śmierci należy zgodzić się z ustaleniami poczynionymi przez

---

wyrozumiały ojciec narodu, a czołobitność wobec jego osoby przypomina chwilami średniowieczny kult świętych [...]. W jego rękach spoczywał los tysięcy skazanych, że od jego decyzji zależało ludzkie życie; stąd też prośby o łaskę były tak formułowane, aby mogły trafić w oczekiwania „Ukochanego Prezydenta [...] Ojca Narodu”; K. Szwagrzyk, *Listy do Bieruta*, Wrocław 1995, s. 6.

<sup>289</sup> FN, 5 marca 1953 roku zmarł Józef Stalin, KR, nr 11-12/53.

<sup>290</sup> Tamże.

<sup>291</sup> FN, *Wielki Stalin nie żyje. Wydanie specjalne*, W przekazach komunikacyjnych stosowano swoistego rodzaju kalki językowe zaczerpnięte wprost z propagandy radzieckiej. Stalina nazywano generalissimusem i Ojcem Narodu, Wielkim nauczycielem i Słońcem ludzkości. Na łamach radzieckich periodyków ukazywały się dziesiątki listów sławiących geniusz radzieckiego wodza. O. Tomson, *Historia propagandy*, Warszawa 2001, s. 385-386.

dwójkę amerykańskich badaczy Dana Nimmo i Roberta L. Savagea, wedle których, w przekazach komunikacyjnych dotyczących wizerunku politycznego mieszczą się następujące elementy. Po pierwsze, zauważyli obecność elementu poznawczego, co wiąże się ze znajomością obiektu poddawanego procedurze kreowania wizerunku. Po drugie, wskazali na element emocjonalny, gdy wspomniany obiekt staje się ośrodkiem uczuć pozytywnych czy negatywnych. Po trzecie, odnieśli się do elementu konatywnego, uznając, że podmiot wizerunku jest postrzegany przez pryzmat prezentowanych postaw oraz zaangażowania politycznego.<sup>292</sup> Ponadto amerykański badacz wizerunku D. Nimmo zwracał uwagę na uczucia, przekonania odbiorcy związane z obiektem politycznym, doświadczenia odbiorcy związane na przykład z decyzjami politycznymi. Za ważne aspekty wizerunku politycznego uznano również plotki, pogłoski na temat danego polityka. Amerykański medioznawca doceniał rolę jaką w systemie komunikacyjnym pełnią odbiorcy komunikatów jako słabsze ogniwa procesu komunikowania. Zwrócono uwagę również na rolę określonego systemu aksjologicznego prezentowanego przez odbiorców komunikatów. Słusznie twierdził, że odbiorca komunikatu zawsze filtruje informacje przekazywane od otoczenia nadawcy bądź samego nadawcy i włącza je w swój system aksjologiczny.<sup>293</sup>

Ocena dostępnych materiałów pozwoliła sformułować następujące wnioski cząstkowe. Obrazowanie ustroju politycznego w PKF lat 50. XX wieku polegało na koncentracji twórców na pozyskiwaniu wiedzy o świecie ocenianym pod względem ideologicznym, następnie na jej przetwarzaniu, magazynowaniu i transmitowaniu do szerokiego kręgu odbiorców. Czynności komunikacyjne były zdogmatyzowane, co uwidoczniło się w przekazie werbalnym i ikonicznym. Stosowano klarowne reguły podziału świata w dychotomicznym porządku: „swoi”, a więc apologety nowego systemu politycznego, oraz „obcy”, czyli jego wrogowie i kontestatorzy.

---

<sup>292</sup> D. Nimmo, R. L. Savage, *Candidates and Their Images...*, passim.

<sup>293</sup> D. Nimmo, *The techniques of modern election Campaigns. Political persuaders*, New Brunswick and London 2001, p. 38-64.

## 2.2. Świat stachanowców i kulaków

Obrazy społeczeństwa konstruowane przez twórców komunikowania politycznego PPR a od 1948 roku PZPR były jednymi z podstawowych kategorii postrzegania przez komunistów nowego, powojennego społeczeństwa. Inżynieria społeczna proponowana przez przedstawicieli PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego w Warszawie, sprowadzała się do teoretycznych propozycji zawierających nowatorskie koncepcje pojmowania człowieka. Inżynierią społeczną nazywa się planowane przekształcenie społeczeństwa. Jej podstawę stanowi idea, „według której rządy mogą kształtować i zarządzać podstawowymi cechami społeczeństwa”.<sup>294</sup> „Nowy” człowiek stał się idealnym bytem historycznym zarówno przeszłym, teraźniejszym jak i przyszłym. Wreszcie funkcjonowanie „nowego” społeczeństwa było głęboko osadzone w ówczesnej komunistycznej propagandzie. W pierwszej połowie lat 40. XX wieku dookreślono również pożądane cechy jakie spełniał „nowy” człowiek. Były to między innymi: bezrefleksyjne podporządkowanie się polityce partii, społeczne osamotnienie w świecie wszechobecnym wrogów politycznych. Ideał miał osobowość kolektywną, unikał indywidualizacji własnych poczynań, podejmował działania na rzecz przodownictwa pracy. Prezentowana wiara w istnienie społeczeństwa stworzonego na wzór radziecki była elementem istnienia projektu polityczno-społecznego prezentowanego przez środowisko PPR i PZPR. Kwestia budowy „nowego” społeczeństwa oparta z jednej strony na istnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, a z drugiej strony na działaniu wrogów politycznych stanowiła komponent budowy światopoglądu społecznego nowego typu.<sup>295</sup> Był poparty wybiórczo

---

<sup>294</sup> *Inżynieria społeczna*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, tłum. P. Świeboda, Warszawa 2004, s. 133, Przedstawiciele nowych, powojennych władz państwowych kreślili przed społeczeństwem nowego ładu społecznego. Elementem powojennej inżynierii społecznej stała się koncepcja „krajny mlekiem i modem płynącej. Założenia omawianego konstruktów bazowały na deklaracjach zapewnienia ludziom spokoju i szczęścia. Jest lansowana przez liderów politycznych zazwyczaj w czasach wielkich kryzysów ekonomicznych i wojen. W czasach kryzysu załamane i przygnębione społeczeństwo dążyło do wyjścia z ogólnie panującej nędzy. W ocenie Jana Boguskiego: „[...] Przed specjalistami ds. inżynierii społecznej otwierają się nowe możliwości, których nie mieli w warunkach prosperity i spokoju społecznego. [...] W Związku Radzieckim marzono, że postanie społeczeństwo bezklasowe i komunizm, w którym wszystko będzie wspólne”, J. Boguski, *Podstawy inżynierii społecznej*, Warszawa 2018, s. 53. Warto wspomnieć o wzorcach radzieckich – stworzenie człowieka radzieckiego - *Homo sovieticus*. Michał Hellera pisał, że pojęcie funkcjonowało początkowo w ZSRR jako określenie kolejnego etapu ewolucji człowieka, ukształtowanego dzięki powodzeniu marksistowskiego eksperymentu społecznego. Zob. M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989, passim; A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, tłum. S. Deja, Londyn 1983, passim.

<sup>295</sup> M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944 – 1956*, Lublin 2009, s. 31-32.

ujmowaną wiedzą historyczną pełną „białych plam”. Z obrazu najnowszych dziejów społeczeństwa polskiego wykluczone zostały konkretne pojęcia o jednoznacznej konotacji politycznej. Wśród nich znalazła się terminologia jak „deportacje Polaków”, „gułag”, „Katyń”, „Kresy Wschodnie”, „pakt Ribbentrop-Mołotow”, „podziemie antykomunistyczne”. W urzędowym przekazie nie było „sowieckości” tylko „radzieckość”.<sup>296</sup>

Spółeczeństwo pierwszych lat Polski Ludowej, a następnie okresu stalinizmu prezentowane na łamach PKF, charakteryzowało się zróżnicowanymi postawami. Z jednej strony były to postawy oddania nowo kształtującemu się państwu, z drugiej zaś przedstawiano postawy antagonistyczne, które jednoznacznie przypisywane były wrogom ustroju. Zatem słuszność mieli teoretycy polityki sprowadzając w swoich rozważaniach jej istotę do permanentnej rozprawy z przeciwnikami politycznymi.<sup>297</sup> Na istnienie wrogów politycznych w perswazyjnym akcie komunikacji zwracał uwagę H. Lasswell. Komunikolog uwagę skupił na funkcji kontrolnej komunikacji w odniesieniu do działań elit politycznych w społeczeństwie. W rozważaniach amerykańskiego badacza jawiła się konfliktogenna natura polityki. Słusznie twierdził, że elita rządząca tłumi potencjalne zagrożenia ze strony wrogów politycznych.<sup>298</sup> Twórcy PKF dla celów komunikacyjnych wykorzystali historię postrzeganą wyłącznie w kategoriach walki klas – nawet powstania narodowe interpretowano w wymiarze klasowości. Odbywało się tworzenie fałszywej pamięci zbiorowej, w której przemieszała się faktografia z efektami konfabulacji, przeinaczeń, mitotwórstwa.<sup>299</sup> Budowano przekonania o istnieniu naturalnego podłoża komunizmu w Polsce, o rzekomej oczywistości więzi z ideologią marksistowsko-leninowsko-stalinowską i o jej historycznym odzwierciedleniu w świadomości Polaków, wreszcie o „odwieczności” sojuszu polsko-radzieckiego.

---

<sup>296</sup> M. Brzóstowicz-Klajn, *Historia w socrealistycznej literaturze*, [w:] *Zapisywanie historii. Literaturoznawstwo i historiografia*, red. W. Bolecki, J. Madejski, Warszawa 2010, s. 291, J. Chwastyk-Kowalczyk, *Katyń, dipisi, PKPR na łamach polskich czasopism uchodźczych*, Kielce 2011, s. 15-104.

<sup>297</sup> C. Schmitt, *Legalność i prawomocność*, Warszawa 2015; Tenże, *Teologia polityczna 2: legenda o wykluczeniu wszelkiej politycznej teologii*, Warszawa 2014; Tenże, *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa: sens i niepowodzenie politycznego symbolu*, Warszawa 2008; E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia: przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, tłum S. Królak, Wrocław 2007; Ch. Mouffe, *Paradoks demokracji*, Wrocław 2005; Taż, *Polityczność: przewodnik krytyki politycznej*, Warszawa 2008.

<sup>298</sup> H. D. Lasswell, *The Structure and Function of Communications in Society*, [in:] *The Communication of Ideas*, ed. E. Bryson, New York 1948, p. 222-223.

<sup>299</sup> J. Eisler, *Narracje o PRL. Jak się opowiada o historii najnowszej?*, [w:] *Zapisywanie historii...*, s. 401-415.

Główne wątki ramowania treści społecznych w przekazach komunikacyjnych na łamach PKF w okresie stalinizmu można było podzielić na następujące bloki tematyczne: 1) kwestia związana z wysiedleniem z Ziem Zachodnich społeczeństwa niemieckiego, 2) działalnością wrogów politycznych uosobionych najczęściej w przedstawicielach grup społecznych, 3) współzawodnictwu pracy i działalności ruchu racjonalizatorskiego, 4) kwestii deklaratywnego równouprawnienia kobiet.

W pierwszych powojennych latach, przekazami antagonizującymi społeczeństwo były odniesienia do działalności na terenie Polski niedawnego niemieckiego okupanta. Kreacja wizerunkowa Niemców jako odwiecznych wrogów państwa wpisywała się w ogólny model prowadzonej przez nowe władze polityki w stosunku do mniejszości narodowych.<sup>300</sup> Jak zauważyła Krystyna Trembicka: „Dla Polski obiektywnie podstawowym zadaniem było usunięcie irredenty i z tego względu komunistyczne władze akceptowały postanowienia konferencji w Poczdamie o wysiedleniu ludności niemieckiej z Ziem Odzyskanych”.<sup>301</sup>

W PKF numer 10/46 pierwszym tematem znajdującym się w agendzie komunikacyjnej była relacja pokazująca wyjazd ludności niemieckiej z Wrocławia. Materiał trwał 3 minuty i 5 sekund. Narracja stosowana w filmach dokumentalnych była bardzo agresywna. Świadczył o tym zastosowany w zdaniu tryb rozkazujący. Nawoływano: „Niemcy opuszczają Polskę! Niech zabierają swoje manatki i niech wynoszą się do swojej ojczyzny”.<sup>302</sup> W prezentowanym cytacie widoczne były nastroje antagonistyczne. Wysiedlenie Niemców z Ziem Zachodnich przypominało przesiedlenie Polaków z Kresów Wschodnich. Pękate toboły wywożone przez ludność niemiecką miały symbolizować mienie, które zostało zrabowane w trakcie opuszczania Wrocławia.

Zabiegiem komunikacyjnym zastosowanym przy realizacji omawianego materiału było pokazanie archiwalnych zdjęć ludności polskiej wywożonej do obozów

---

<sup>300</sup> Jak zauważył Leszek Olejnik: „Niemcy występowały jako wróg we wszystkich płaszczyznach: (narodowej jako czynnik odwiecznie antypolski, aktualnie eksterminujący naród), ideologicznej (jako wcielenie najbardziej reakcyjnych idei antydemokratycznych i antyhumanitarnych) i ekonomicznej (jako eksplorator żywych i martwych zasobów kraju). Ocen narodu niemieckiego nie wiązano tylko z hitleryzmem. Akcentowano, że degradacja moralna narodu niemieckiego rozpoczęła się już przed wojną, a nawet przed dojściem Hitlera do władzy. W opinii komunistów hitleryzm miał być kolejnym przejawem niemieckiego imperializmu i zaborczości od wieków ukierunkowanych na Wschód”; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, s. 73.

<sup>301</sup> K. Trembicka, *Walka z wrogiem – Cecha konstytutywna komunistycznej myśli politycznej*, „Humanites and Social Science” 21 (1/2014), p. 174. Jednym z podstawowych celów jakie stawili przedstawiciele władz państwowych było stworzenie nowego modelu państwa w założeniu o jak najbardziej jednorodnej strukturze narodowościowej. Nie może dziwić zatem fakt, że założenia nowej państwowej polityki w odniesieniu do mniejszości narodowych skutkowało różnego rodzaju represjami.

<sup>302</sup> FN, *Niemcy opuszczają Polskę*, KR, nr 3/46.



zagłady. W materiale zwracano uwagę na humanitarne traktowanie Niemców przez władze polskie. Sugestywny komentarz dopełniały zdjęcia operatorskie pokazujące dobrze zaopatrzone w środki żywności i higieny wagony, w których Niemcy mieli opuścić Polskę. W obrazach komunikowania politycznego uwidaczniał się swoisty kontrast w dopasowaniu zdjęć obrazujących powyższy materiał. W prezentowanym filmie dominowała dwubiegunowość przekazu. Zdjęcia z obozów zagłady pokazywały zazwyczaj warunki życia w obozach zimą. Sugestywne ujęcia pokazywały wyraźne braki w podstawowym ubiorze osób przebywających w obozach. Na twarzach ludzi widoczny był smutek i przygnębienie. Motywem przewodnim w obydwóch przypadkach był mityczny motyw drogi, wpisujący się w omawianą sytuację polityczną. Dwubiegunowość przekazu objawiała się również w obrazowaniu Niemców. Pokazywano zazwyczaj ludzi młodych, (atrakcyjne dziewczęta) będących nosicielami cech przynależnych do typu urody aryjskiej. Sposób realizacji propagandowej relacji pokazywał, że dla twórców komunikowania politycznego PKF najważniejszymi kwestiami zawartymi w przekazie filmowym stały się realizacje wytycznych przeprowadzenia akcji przesiedleńczej. Redakcja PKF prezentowała zazwyczaj sceny przesiedleń jako sielskie obrazki. W przekazie komunikacyjnym dominował spreparowany obraz wspaniałomyślnych Polaków, którzy zezwolili na wyjazd Niemców w humanitarnych warunkach.<sup>303</sup>

Przekazy komunikacyjne były elementami wpisującymi się w ogólny model polityki narodowościowej stosowanej na wzór rozwiązań stalinowskich.<sup>304</sup> Sprawowanie kontroli nad obrazami przynosiło państwu konkretne profity w postaci przebudowy mentalności społeczeństwa, które zaczęło nabierać cech zbiorowości zamkniętej, działającej pod przymusem w warunkach terroru politycznego. Ogół ludności podlegał regułom zwasalizowania jednostki ludzkiej, pozbawionej praw człowieka i obywatela, pozostawionej bez ochrony przed opresyjnością maszyny

---

<sup>303</sup> M. Stebach, J. Piotrowski, *Obraz ludności niemieckiej w Polsce w materiałach propagandowych Polskiej Kroniki Filmowej*, [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945-1989*, red. A. Dziurok, P. Madańczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016, s. 38-381.

<sup>304</sup> Jak zauważył Eugeniusz Mironowicz: „W 1945 roku retoryka narodowa stała się istotną częścią propagandy komunistycznej w Polsce. Jednolita narodowo powojenna Polska miała stanowić przeciwieństwo wielonarodowościowej i rozdieranej wewnętrznymi sprzecznościami II Rzeczypospolitej. W tym kontekście mówienie o mniejszościach narodowych w kategorii bieżącej polityki stało w sprzeczności z doktryną państwa narodowego [...]. Wysiedlanie Niemców [...] spotykało się z dość powszechną akceptacją”, E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 32-33.

państwowej i jej funkcjonariuszy.<sup>305</sup>

Wrogowie polityczni w okresie stalinizmu uosobieni byli również w poszczególnych grupach społecznych. Przykładowo działań wroga umiejscowionego w grupach „miejskich spekulantów” doszukiwano się wśród osób zajmujących się bimbrownictwem, prywatnym handlem. W PKF numer 44/46 wspólnie z oddziałami Milicji Obywatelskiej zrealizowano materiał filmowy pokazujący zorganizowaną akcję mającą na celu rozbicie nielegalnych bimbrowni. Operatorzy filmowi na zasadzie kalejdoskopu sfilmowali ujęcia pokazujące działalność nielegalnych bimbrowni. W wizualnym przekazie komunikacyjnym pokazywano beczki z trunkami, zacierami. Zwracano uwagę na złe warunki sanitarne panujące w bimbrowniach. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego prezentowano sceny z milicyjnym psem, który wytropił nielegalny bimber ukryty w stogu siana. Pokazywano również niszczenie przydomowych bimbrowni. W przekazie komunikacyjnym pod adresem bimbrowników stosowano negatywny zestaw słów mających na celu dyskredytację wrogów politycznych. W przekazach medialnych pojawiały się następujące zestawy słów: „pokątni gorzelnicy, bimbrarz”.<sup>306</sup> Dla zobrazowania procedury wytwarzania bimbru stosowano również specyficzne nazwy składników i czynności, które występowały podczas pędzenia bimbru: „fuzle, zakis, zacier, bimber, samogon”.<sup>307</sup> Dla opisu podejmowanych działań stosowano retorykę pokazującą zaskoczenie podejmowanymi działaniami: „Obława spadła jak grom z jasnego nieba”.<sup>308</sup> Zaprezentowana wizja komunikacyjna wpisywała się w ogólny propagandowy model polityki związany z przeciwdziałaniami bimbrownictwu. Komunikaty polityczne przedstawiane były w konwencji wiadomości o charakterze działań podjazdowych: „Akcja toczy się na obszarze 150 km<sup>2</sup> szczególnie niebezpiecznych nad biegiem Narwi. Dojścia do ośrodków ich produkcji utrudniali bimbrarze całą siecią najrozmaitszych przeszkód i zasadzek”.<sup>309</sup>

Z kolei „walka” z paskarzami Związana była z pojawieniem się w życiu

---

<sup>305</sup> K. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, tłum. H. Krahelska, Warszawa 1993, s. 17 i n.; M. Marczevska-Rytka, *Spoleczeństwo otwarte*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 4, *Mysł społeczna...*, s. 480.

<sup>306</sup> FN, *Przygotowania świąteczne*, KR, nr 44/46.

<sup>307</sup> Tamże.

<sup>308</sup> Tamże.

<sup>309</sup> K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka – obyczaje - szara strefa - patologie*, Warszawa 2008, s. 534, Bimbrownicy w następujący sposób opisywali lokalizację bimbrowni, które znajdowały się zazwyczaj na leśnych terenach podmiejskich: „[...] Bimbrownie przeniesiono na bardziej otwarte przestrzenie, mianowicie w gęste zarośla, krzewy i potoki leśne, w których można było bez zbytnej obawy oddawać się błogiej pracy przetwarzania kartofli i zboża na alkohol”, Tamże.

politycznym Polski Ludowej wydarzeń nazywanych bitwą o handel. W materiale filmowym numer 4/53 pod tytułem Cios w spekulanta lektor PKF w dosadny sposób prowadził działania mające na celu stygmatyzację wrogów, czytał: „Na Pradze przy ulicy Piotra Skargi Komisja Społeczna do Walki ze Spekulacją wykryła potajemny skład mięsa należący do małżeństwa Wysockich, właścicieli sklepu rzeźnickiego”.<sup>310</sup> Lektor kontynuował: „Mięso, smalec, podroby, wędliny [...] Ogółem ujawniono około dwóch ton towaru będącego z przydziału należącego dla świata pracy. Wędliny wędrowały stąd na czarny rynek. Nie chowaj twarzy! Wiemy jak się nazywasz i kim jesteś, twoje nazwisko Wysocka, jesteś wrogiem klasowym!”.<sup>311</sup> W liczącym 4 minuty i 24 sekundy filmie w komentarzu lektorskim został zastosowany szereg brutalnych zachowań językowych, przyjmujących formę agresji językowej. Zostały użyte negatywne środki stylistyczne i emocjonalna składnia. Do propagandowych środków opisu rzeczywistości społecznej i działań dyskryminujących wroga użyto: drwiny, sarkazmu i szyderstwa. Słyszalny był ostry ton lektora przechodzący we fragmentach w krzyk.<sup>312</sup> W prezentowanym komunikacie politycznym występowały specyficzne idiolekty językowe mające na celu dyskredytację wroga politycznego. Można było do nich zaliczyć takie leksemy jak: spekulacja (3 razy), kułak (2 razy), paskarz (1 raz).

W komunikatach politycznych odnoszących się do „miejskich spekulantów” widoczne były działania urealnijające ich wizerunek, wprowadzono również sugestywne elementy o charakterze oceniającym, pokazującym wrogą działalność. Istniały również zasady kreacyjne obrazu wroga, działania prowadzone przez wroga miały być szpetne. Wspomniane działania stygmatyzujące miały służyć jego negatywnej ocenie, która w recepcji odbiorców komunikatów politycznych nie pozostawiała wątpliwości po której stronie miał opowiedzieć się potencjalny odbiorca. W analizowanym komunikacie widoczne były zabiegi mające na celu kryminalizację działań wroga. W prezentowanej wizji komunikacyjnej ujawniały się kwestie: demonizacji przeciwnika, interpretacji istniejących przepisów prawnych tak, aby działania wroga przedstawić jako kryminogenne.<sup>313</sup>

---

<sup>310</sup> FN, *Cios w spekulanta* KR, nr 52/50.

<sup>311</sup> Tamże.

<sup>312</sup> I. Kamińska- Szmaj, *Źródła agresji językowej. Co to jest inwektywa polityczna? Językowe sposoby obrażania przeciwnika politycznego*, [w:] *Etyka słowa...*, s. 266-267.

<sup>313</sup> E. Karolczuk, *O wrogu. Szkice filozoficzno-historyczne*, Warszawa 2010, s. 223; P. Zwierzchowski, *Portret wroga w piśmiennictwie filmowym pierwszej połowy lat 50.*, [w:] *Pęknięty monolit. Konteksty polskiego kina socrealistycznego*, Bydgoszcz 2005, s. 178-192; E. Maj, *Polska narodowa, heroiczna i plebejska w wojennym filmie fabularnym 1947-1977*, [w:] *PRL. Polska w drugiej połowie XX wieku. Studia, szkice, materiały*, red. J. Gryz, E. Maj, E. Kirwiel, M. Wichmanowski, Lublin 2013, s. 173-188.

Wewnętrzni wrogowie polityczni umiejscowieni byli również na wsi. Sytuowani byli wśród bogatych chłopów nazywanych w ówczesnej propagandzie kułakami. Zarysowywał się widoczny podział na trzy warstwy: chłopci małorolni, chłopci średniorolni i kułacy – „wiejscy spekulanci.” W kronice numer 42/50 w materiale zatytułowanym *Zboże dla państwa* w komentarzu lektorskim dopełniającym ujęcia z zebrania gromadzkiego twierdzono: „Chłopci mało- i średniorolni chętnie deklarują dostawy w jak największym wymiarze. Państwo zapewnia rolnikom dobrą cenę, terminową wypłatę należności i co ważne udogodnienia transportowe”.<sup>314</sup> W komentarzu lektorskim zostały przywołane negatywne cechy jakie w przekazie propagandowym konstruowanym w PKF posiadał „wiejski spekulant” uosobiony w warstwie kułaków: „Po wsiach nie brak jeszcze bogaczy, którzy chcieliby ukryć nadwyżki zbożowe do przednówka. Amatorom spekulacji nie powiodło się [...]”.<sup>315</sup> Obraz kułaków przedstawiany jako wrogów mógł być lustrzanym odbiciem podejmowanych przez nich działań.<sup>316</sup> Wymowa skonstruowanego komunikatu politycznego jednoznacznie sytuowała kułaka jako bogatego chłopca. Powodziło im się nieco lepiej od innych gospodarzy ze względu na ich skłonność do „spekulacji.” W późniejszym okresie kułakami zaczęto nazywać chłopów, którzy nie chcieli przyłączyć swoich gospodarstw do spółdzielni rolnych.<sup>317</sup>

Dobłą egzemplifikacją procesów mitotwórczych w odniesieniu do kułaków był materiał PKF z roku 1951 pod tytułem *Zbożowe dni*. Materiał miał charakter agitki filmowej nawołującej rolników do przekazywania zboża państwu. Komuniści wzywali

---

<sup>314</sup> FN, *Zboże dla Państwa*, KR, nr 42/50. W przytoczonym powyżej cytacie zaczerpniętym z komentarza lektorskiego uwidacznia się wyraźnie dążność aparatu nadawczego kroniki do transmitowania na grunt Polski wzorów radzieckich. Wspomniane wzory manifestują się w hołdowaniu jednej z zasad ideologii marksistowsko-leninowskiej wyrażającej się w propagandowym zawołaniu: Popierać biedaka, neutralizować średniaka, niszczyć kułaka.

<sup>315</sup> Tamże. Źródła kształtowania się wizerunku mitycznego kułaka należy doszukiwać się w myśli politycznej i enuncjacji ideowych autorstwa Włodzimierza Ilicza Lenina. Jak trafnie stwierdzał w swych rozważaniach badawczych Richard Pipes: „Lenin chcąc wedrzeć się na wieś musiał wzniecić tam wojnę domową, a do tego był potrzebny wróg klasowy. W tym celu stworzył mit potężnej i licznej klasy kułaków skłonnej do zniszczenia proletariatu”, R. Pipes, *Rewolucja Rosyjska*, tłum. T. Szaflar, Warszawa 2012, s. 576.

<sup>316</sup> R. S. Robins, J.M. Post, *Paranoja polityczna. Psychologia nienawiści*, Warszawa 1999, s. 123.

<sup>317</sup> Kreacja komunikatów politycznych pokazujących negatywne działania kułaków zręcznie wpisywała się w działania o charakterze represyjnym podejmowane wobec klasy kułaków. Jak zauważył Marcin Markiewicz: „Realizowana jednocześnie z planowym skupem zboża kolektywizacja rolnictwa w Polsce odbywała się w atmosferze permanentnych nadużyć ze strony stalinowskiej władzy. Kierownictwo PZPR uznawało przymus ekonomiczny i represje za ważny instrument swej polityki na wsi. Głównymi wykonawcami tej polityki obok terenowych organów administracyjnych i partyjnych był Urząd Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska. Władze komunistyczne z jednej strony zalecały zdecydowane działania wobec chłopów, z drugiej - upominały zbyt gorliwych aktywistów partyjnych i funkcjonariuszy za brutalną kolektywizację i eksploatację wsi”, M. Markiewicz, *Sprawozdanie z likwidacji rodzin kułackich w województwie białostockim w 1950 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 2007, nr 1, s. 93.

również do walki ze „spekulantem”, którego uosobieniem był kułak. Lektor Andrzej Łapicki czytał: „Zboże w ręku państwa to ukrócenie prób kułackiej spekulacji, zabezpieczenie robotników i chłopów przed wyzyskiem [...] Podczas skupu gromady nauczyły się demaskować i unieszkodliwiać wroga”.<sup>318</sup> Komunikacyjna wizja przedstawiająca „klasę kułaków” była bardzo plastyczna, co pozwalało władzom państwowym do nawoływania do walki ze „spekulanctwem”. Można również przywołać za Mirosławem Karwatem opinię, że kreowany mit był „Uniwersalnie poręczny”.<sup>319</sup> W przedstawianych komunikatach politycznych odbiorcy PKF dowiedzieli się o negatywnych przymiotach jakie posiadał wróg: „Kułak ukrywał zboże, chciał spekulować, nieraz wołał zniszczyć ziarno niż oddać je państwu, ale został napiętnowany, ośmieszony i zmuszony przez gromadę do wykonania planu”.<sup>320</sup>

W komunikatach politycznych dotyczących działań demaskujących kułaka widoczna była kreacja mitów odrzucenia. Twórcy komunikatów bazowali na teoriach spiskowych, w które wpisywały się w związek przyczynowo skutkowy pokazujący działania wrogów. W przytoczonych fragmentach materiału filmowego uwidaczniała się żywotność koncepcji mającej na celu dyskredytację knoń „wroga klasowego”, jego obecności w gromadach wiejskich, ale również umiejętności oddziaływania na otoczenie. W przekazie propagandowym pokazywano działania wrogów z ukrycia, przekonywano zarazem, że kułak nie miał sukcesów w osiągnięciu celów dzięki działaniom podejmowanym przez wiejską społeczność w gromadach chłopskich. W wymowie komunikatów politycznych odnoszących się do kreacji obrazu wroga klasowego można było również odnaleźć środki zaradcze przekazywane przez lektora, jak sprawnie walczyć z kułakiem. Przekaz propagandowy dopełniało również uplastycznienie wroga. Odbiorcy komunikowania politycznego mogli zobaczyć plakat propagandowy przedstawiający kułaka jako grubego człowieka, ubranego w kalosze, białą koszulę, kamizelkę. Z kieszeni kamizelki zazwyczaj wystawał zegarek.<sup>321</sup> Do działań dyskryminujących wroga stosowano określenia zaczerpnięte z propagandy

---

<sup>318</sup> FN, *Zbożowe dni*, KR, nr 9/51.

<sup>319</sup> M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 1999, s. 50, Mirosław Karwat trafnie skonstatował iż manipulacja: „Czyni oprawców i ofiary [...] nawet bardziej bezbronnymi niż zastosowanie przymusu lub przemocy. Można uczynić nawet prześladowcę czy wyzyskiwacza kimś atrakcyjnym, swojskim, bliskim. [...] Pozwala zdobyć przewagę realną na podstawie chytrych wybiegów, a nawet na podstawie pozorów przewagi”, tamże, s. 51.

<sup>320</sup> FN, *Zbożowe dni*, KR, nr 9/51.

<sup>321</sup> Stanisław Filipowicz skonstatował iż: „Mit konkretyzuje się w formie obrazu, układa się zawsze w sceny. Prawda mitu to prawda wymagająca inscenizacji, przemawiająca poprzez obraz. Słowo mitu stanowiło zatem osnowę akcji dramatycznej. Jest słowem wielkich zdarzeń, obdarzonym magiczną mocą kształtowania rzeczywistości.”, S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988, s. 211.

radzieckiej. W przywołanych wydaniach PKF jawił się obraz niezwykle podstępnych wrogów klasowych, do opisu których stosowano słowa o jednoznacznie negatywnej konotacji. Przywoływano następujący zestaw słów: „opór kułacki, jarzmo kułackie, agentura kułacka”.<sup>322</sup>

Poszukiwanie przez powojenne władze państwowe wrogów politycznych wśród chłopów wpisywało się w działania mające na celu wprowadzenie założeń polityki rolnej realizowanej we wszystkich państwach bloku socjalistycznego w latach 1949-1956. Najważniejszym celem tej polityki na mocy decyzji, która zapadła w Bukareszcie w czerwcu 1948 roku na Naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych była: „Skuteczna likwidacja kułactwa jako klasy, a więc likwidacja żywiołów na wsi”.<sup>323</sup> Z cytatu wynikało wyraźnie, że realizacja zakładanych celów polityki rolnej implikowała pogorszenie się sytuacji społecznej wszystkich grup społecznych zamieszkujących wieś. Przedsięwzięte działania w dłuższej perspektywie miały doprowadzić do całkowitej likwidacji klasy chłopów. Kreacja wroga politycznego w postaci kułaka pozwalała również na wchłonięcie przez spółdzielnie właścicieli gospodarstw małorolnych.

Działań wrogów politycznych w latach 50. XX stulecia doszukiwano się również w funkcjonowaniu grup o charakterze subkulturowym. Interesującym przykładem działań wrogów politycznych w grupach subkulturowych była nagonka propagandowa zorganizowana na tak zwanych bikiniarzy.<sup>324</sup> W PKF numer 17/53 umieszczono 3 minutowy film pokazujący działania zwalczające bikiniarzy. W pierwszej części zrealizowano zdjęcia z planu ogólnego oddalonego. Kamera filmowa pozostawała w ukryciu, swobodnie nagrywając bikiniarzy jeżdżących bez biletów, pijących wódkę w miejscach publicznych i palących papierosy. Przybliżony plan zdjęciowy stanowiły ujęcia ubioru bikiniarzy, lektor komentował: „[...] plereza

---

<sup>322</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy. Od wielkiego proletariatu do końca PRL*, Wrocław 2017, s. 118.

<sup>323</sup> *O sytuacji w KPJ*, „Nowe Drogi” 1948, nr 10, s. 17, W przywołanej rezolucji konstatowano: „Wymaga się od partii uprzedniej, długotrwałej pracy przygotowawczej, zmierzającej do ograniczenia żywiołów kapitalistycznych na wsi, wzmocnienia sojuszu robotniczo- chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, rozbudowania socjalistycznego przemysłu, zdolnego do masowej produkcji dla zespolonego prowadzenia gospodarki wiejskiej”, Tamże, s. 17-18.

<sup>324</sup> Nazwa grupy subkulturowej pochodziła najpewniej z zestawienia kilku słów stanowiących związek skojarzeniowy z atolem Bikini, gdzie Amerykanie przeprowadzali próby jądrowe. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem etymologii jest element stroju noszonego przez bikiniarzy, charakterystyczny krawat w zizerunkiem gołej kobiety z wydatnym biustem opalającej się pod palmą. Przytoczone symbole tworzyły logiczny ciąg skojarzeniowy palma atol bikini, „Wprost”, G. Nastalek-Żygadło, *Bikiniarze, czyli wrogowie socrealizmu*, <https://www.wprost.pl/historia/520077/bikiniarze-czyli-wrogowie-socrealizmu.html>, inf. z dnia 1.03.2019.

i baczki to legitymacja zachodniej kultury. Czy istnieje coś piękniejszego niż krawat w gołe girlsy à la Hollywood? Półbuty na pięciocentymetrowej słoninie i skarpetki sing-sing to dalsze atrybuty męskiej elegancji. Kapelusz systemu „naleśnik” świadczy o duszy subtelnej i wrażliwej na piękno”.<sup>325</sup> W drugiej części materiału filmowego negatywnym zachowaniom bikiniarzy przeciwstawiano postawy pozytywne prezentowane przez młodzież ze ZMP. Zrealizowane zdjęcia miały charakter ujęć inscenizowanych. Świadczyła o tym zaaranżowana gonitwa zetempowców za pojawiającym się na boisku bikiniarzem.

Propagandowe obrazowanie postaw społecznych wobec bikiniarza dopełniał komentarz lektora, w którym stosowano negatywne słowa sztandarowe opisujące „wroga klasowego”: „plugawe wybryki, łobuzerskie dowcipy, bikiniarstwo i chuligaństwo”.<sup>326</sup> W propagandowym obrazie wroga przedkładano zestaw środków zaradczych w jaki sposób unieszkodliwić wrogą działalność: „Bikiarzy nie wystarczy lekceważyć, trzeba ich otoczyć powszechną pogardą i pędzić precz [...] Zrobimy z nich pośmiewisko całej młodzieży pracującej”.<sup>327</sup> W materiale filmowym ujawniły się specyficzne cechy przynależne przedstawicielom subkultury. Były to między innymi: jawna demonstracja pogardy dla socjalistycznych wzorców, stylu życia we wszechogarniającej szarości i biedzie. Prezentowanie zachodniego stylu modowego. Prezentowany sposób stylu bycia był tak odmienny od ogólnie przyjętych norm społecznych, że przedstawiciele władz państwowych podejmowali działania kojarzące przedstawicieli tej specyficznej subkultury z łobuzerią, chuliganami sytuowanymi w bardzo pojemnej kategorii wroga ludu.<sup>328</sup>

Ważną rolę w kształtowaniu propagandowego obrazowania wroga odgrywała PKF jako jeden z głównych środków masowego przekazu. W konstruowanych przekazach wykorzystywano emocje społeczne stereotypy, analogie. Używano specyficznego języka propagandowego. W przekazach komunikacyjnych w odniesieniu do działalności wrogów politycznych stosowano również matryce werbalne, których podstawowym zadaniem było oddziaływanie na świadomość odbiorcy za pomocą

---

<sup>325</sup> FN, *Operatory was podpatrzył*, KR, nr 17/53.

<sup>326</sup> Tamże.

<sup>327</sup> Tamże.

<sup>328</sup> P. Ambroziewicz, *Złote lata polskiej chuliganerii 1950-1960*, Warszawa 2018, s. 23-24.

kontaktu wzrokowego, słuchowego oraz języka ówczesnej polityki w dokumencie filmowym.<sup>329</sup>

Działań wrogów politycznych upatrywano również w funkcjonowaniu amerykańskich wojsk imperialistycznych jako wrogów zewnętrznych. Przykładem „dywersji” „imperialistów” przedstawionym w przekazie komunikacyjnym PKF była kampania propagandowa związana z pojawieniem się na polach uprawnych stonki. Na łamach PKF w ramach prowadzonej kampanii propagandowej zrealizowano cztery relacje z działań podejmowanych na rzecz wytopienia stonki. Materiały filmowe na ten temat pojawiały się w latach 1948-1953. W przekazie komunikacyjnym dominowały zdjęcia pokazujące brygady młodzieżowe przeszukujące pola uprawne, opryskiwanie pól przez samoloty. Dla działań dyskredytujących „imperialistów” stosowano zerowy styl komunikacji. Dominowały w nim takie stwierdzenia jak: „Prowokacja podżegaczy wojennych spali na panewce. Wszyscy do walki ze stonką!”<sup>330</sup> W nominacjach językowych odnośnie stonki dominowała retoryka przedstawiająca ją jako najgorszego, przebiegłego wroga pustoszącego ziemię w Polsce. W przekazach komunikacyjnych mówiono: „Oto żuk kolorado, zwany inaczej stonką ziemniaczaną. Jest nie tylko żarłoczny, ale również niesłychanie płodny. W okresie 18 miesięcy jedna samica daje początek kilku miliardom nowych szkodników”.<sup>331</sup> Stonkę nazywano wrogiem numer 1”.<sup>332</sup> W przekazie komunikacyjnym PKF dominowała retoryka wojenna. Potwierdzeniem postawionej tezy niech będzie fakt, że w numerach PKF słowo walka pojawiało się siedem razy.<sup>333</sup> Do innych zwrotów skojarzeniowych związaną z problematyką walki i wojska można było zaliczyć następujący zestaw słów: „lotne oddziały żołnierzy, planowe natarcie, kolumny lekkie, cywilne lotnictwo”.<sup>334</sup> Władze państwowe wykorzystywały pełen katalog działań mających na celu zlikwidowanie inwazji stonki. Wyznaczano nagrody pieniężne. Początkowo dziesięć tysięcy złotych później pięć tysięcy złotych za zgłoszenie każdego zlokalizowanego ogniska stonki. Ponadto powołano specjalnego pełnomocnika rządu do spraw wali ze stonką. Został nim Władysław Grzegorek. Prowadzono zakrojoną na szeroką skalę akcje propagandową: „Na lustrację pól ziemniaczanych i bałtyckich plaż wysłano dziesiątki tysięcy chłopów,

---

<sup>329</sup> J. Wojsław, *Obraz teraźniejszości komunistycznej Polski lat 1949-1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009, s. 122.

<sup>330</sup> FN, *Walka ze stonką*, KR, nr 25/50.

<sup>331</sup> Tamże.

<sup>332</sup> FN, *Stonka ziemniaczana*, KR, nr 29/48; FN, *Stonka twój wróg*; KR, nr 25/50; FN, *Walka ze stonką*, KR, nr 35/51; FN, *Stonka twój wróg*, KR, nr 36/53.

<sup>333</sup> Tamże.

<sup>334</sup> FN, *Stonka twój wróg*, KR, nr 36/53.



robotników, członków ZMP, junaków Służby Polsce, żołnierzy i uczniów – zmobilizowanych przez sojusznicze partie, organizacje młodzieżowe, zakłady pracy i dyrekcje szkół.<sup>335</sup>

W agendzie komunikacyjnej PKF działalności wrogów politycznych przeciwstawiano pozytywne postawy społeczne ujawniające się w działalności przodowników pracy, podejmujących działania na rzecz współzawodnictwa. Nieodłącznym elementem wyścigu stawały się też działania racjonalizatorów. W roku 1947 najważniejszym zadaniem, jakie postawili przedstawiciele władz państwowych przed społeczeństwem, był wyścig pracy i współzawodnictwo pracy. Dwa sztandarowe hasła oraz dwie kwestie ideologiczne miały kontekst ekonomiczny, ponieważ brakowało środków finansowych na opłacenie dodatkowych etatów. Natomiast można było stworzyć iluzję ofiarstwa społecznego na rzecz dobra wspólnego przy stosowaniu niematerialnej gratyfikacji w postaci odgórnego tworzenia kultu przodowników pracy. Współzawodnictwo pracy w gospodarce państwowej zostało zapoczątkowane przez górnika Wincentego Pstrowskiego. Dnia 27 lipca 1947 roku na łamach „Trybuny Robotniczej” ukazał się list Pstrowskiego pod tytułem Kto wyrąbie więcej ode mnie? wzywający wszystkich górników do współzawodnictwa pracy. W PKF Pstrowski przedstawiany był jako osobowy wzór robotnika. Dla większego odzewu społecznego redakcja magazynu przygotowała wręcz „hagiograficzną” charakterystykę<sup>336</sup>, prezentującą dokonania Pstrowskiego. Górnika obrazowano przy pracy na kopalnianym wyrobisku. Główne ujęcia materiału zrealizowane były w socjalistycznej estetyce. Znakiem rozpoznawczym kreowanego robotniczego bohatera stał się młot do fedrowania skały. Warstwę wizualną dopełniał również wywód lektorski. Nadmieniano między innymi: „W Polsce Ludowej wzrastają zastępy nowych bohaterów – bohaterów odbudowy, bohaterów pracy. [...] My, górnicy, wiemy, jakie znaczenie ma nasza praca [...]. Nasz wyścig przynosi korzyści krajowi, a robotnikom pozwala osiągnąć większe zarobki”.<sup>337</sup> W materiale filmowym uwydatniała się kreacja Pstrowskiego jako nowego, socjalistycznego bohatera narodowego. O umieszczeniu go na liście bohaterów

---

<sup>335</sup> M. Hensler, *Jak ziemniaczany szkodnik zjadł PRL*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1669522,1,jak-ziemniaczany-szkodnik-zjadl-prl.read>, inf. z dnia 28.04.2019.

<sup>336</sup> Prezentowany materiał miał formę sylwetki w formie notatki prasowej. Sylwetka odzwierciedlała w swej strukturze formę życiorysu. Miała za zadanie zareklamować dokonania prezentowanej osoby. Dominowały w niej formy językowe świadczące o niezwykłości człowieka. Sylwetka posiadała spetryfikowaną strukturę, M. Wojtak, dz. cyt., s. 134-135.

<sup>337</sup> FN, *Górnik Wincenty Pstrowski*, KR, nr 42/4; W. Tomasiak, *Inżyniera dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Toruń 2016, s. 7 i n.

narodowych świadczyła zastosowana w wywodzie lektorskim leksyka. Słowo bohater padło tam trzy razy. Oprócz tego zastosowano również słowa identyfikujące nowego bohatera narodowego z ustrojem komunistycznym. Spożytkowano określenia jak: „współzawodnictwo”, „wyścig”, „odbudowa”.

W przytoczonym cytacie eksponowały się najważniejsze cechy wzoru osobowego przodownika pracy i racjonalizatora. Pstrowski jako konstrukt komunikologiczny był nosicielem wszystkich cech społecznych jakimi wedle założeń polityki partii powinien cechować się przedstawiciel klasy robotniczej. Był przedstawiany jako świadomy przedstawiciel najlepszej klasy społecznej. Zwracano również uwagę na doświadczenie Pstrowskiego. W magazynie filmowym przedstawiano go w podwójnej roli: po pierwsze jako wzorowego racjonalizatora, po drugie jako sprawnego agitatora w zakładzie pracy. Prezentowano typ człowieka aktywnego, przekonanego o słuszności podejmowanych wysiłków.<sup>338</sup>

W wyścigu pracy prezentowano również przedstawicieli innych zawodów, podejmujących zobowiązania racjonalizatorskie. Przykładem stała się działalność pracownic fabryki trykotaży w Sosnowcu. Przodownice pokazywano w miejscu pracy przy maszynach do obróbki bawełny. Chwalono racjonalizatorskie metody działania podnoszące wydajność pracy: „Stefania Lorecka osiągnęła 237%, a Irena Jarząbek 220% normy”.<sup>339</sup> W drugiej połowie lat 40. zaczęto lansować radziecki wzór stachanowca,<sup>340</sup> przodownika pracy przekraczającego znacznie przyjęte normy wydobywania. Prezentowany materiał udanie wpisywał się w strategię pokazywania przodowników pracy. Kwestia została świetnie przedłożona w ideologicznym wyobrażeniu dwóch światów: socjalistycznego i kapitalistycznego, ponieważ „robotnicy w przedsiębiorstwie socjalistycznym będą pracować sumiennie, ponieważ <fabryki należą do nich>, natomiast robotnicy w fabryce kapitalistycznej są wyciskiwani i wyalienowani ze swojej pracy”.<sup>341</sup> Naiwne spojrzenie na rzeczywistość społeczną wiązało się z pozbawioną rachunku ekonomicznego wizją „postępu”

---

<sup>338</sup> D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948-1956*, Warszawa 2000, s. 63-63.

<sup>339</sup> FN, *Wyścig pracy trwa!*, KR, nr 2/47.

<sup>340</sup> Społeczny model stachanowca pochodził od nazwiska radzieckiego ułanika Aleksieja Stachanowa, który w roku 1935 jako 29. letni górnik wydobył 102 tony węgla w 6. godzin. Od jego nazwiska na polecenie Stalina powstał w ZSRR ruch stachanowców, I. Miecik, *Aleksiej Stachanow: smutne losy ulubieńca Stalina*, „Newsweek”, <http://www.newsweek.pl/swiat/aleksiej-stachanow--smutne-losy-ulubienca-stalina,108067,1,1.html>, inf. z dnia 25.04.2018; zob.: M. Chłopek, „Zdumiewający świat”. *ZSRR i ludzie radzieccy w propagandzie Polski Ludowej lat 1944-1956*, Radzymin 2015, s. 27 i n..

<sup>341</sup> J. Kornai, *Siła idei. Zapiski z intelektualnej podróży*, tłum. J. Okuniewski, S. Szymański, Warszawa 2008, s. 72.

i „rozkwitu” gospodarki socjalistycznej. Nie liczono się z kosztami społecznymi, pozostawiano na uboczu jakość towarów, bagatelizowano następstwa technologicznego zapóźnienie produkcji rolnej i przemysłowej.

W roku 1951 w agencji komunikacyjnej PKF znalazły się doniesienia z akcji racjonalizatorskiej przeprowadzanej w zakładach pracy. W magazynie pojawiały się relacje z posiedzeń specjalnie zakładanych, klubów racjonalizatorskich. Przedstawiano usprawnianie maszyn produkcyjnych wymyślane przez robotników. Prezentowano również najbardziej „postępowych” racjonalizatorów, poświęcając im specjalnie przygotowane gazetki ściennie.<sup>342</sup> Usprawnień pracy szukano praktycznie we wszystkich dziedzinach ekonomiki narodowej. Przykładem przedstawionym w PKF było zwiększenie norm wycinania otworów w drewnianych płytach przeznaczonych do produkcji skrzynek odbiorników do radiowęzłów.<sup>343</sup> Najważniejszym ośrodkiem przemysłowym „przodującym” w działalności ruchu racjonalizatorskiego była Wroclawska fabryka PAFAWAG. Twórcy komunikowania politycznego doceniali zaangażowanie robotników na Ziemiach Zachodnich. Wrocław uważano za wzór do naśladowania dla innych zakładów pracy w dziedzinie racjonalizowania produkcji. Dlatego w listopadzie 1951 roku postanowiono zorganizować na terenie wystawowym we Wrocławiu ekspozycję wynalazczości pracowniczej. Główną rolę na wystawie odgrywali pracownicy PAFAWAG. W PKF pokazywano ogólny widok hal wystawowych oraz robotników demonstrujących swoje wynalazki i prezentujących plany na lepsze usprawnienia maszyn produkcyjnych. Komentarz lektorski stanowił dopełnienie prezentowanych zdjęć: „Ruch racjonalizatorski wykorzystuje olbrzymi zasób doświadczenia i wiedzy robotników [...] Ruch racjonalizatorski to szeroko otwarte drzwi do awansu zawodowego i technicznego”.<sup>344</sup>

Zaprezentowane przykłady pokazywały, że podstawowe założenia racjonalizacji pracy i współzawodnictwa były fundamentalnymi zasadami obowiązującej społeczność ekonomiki narodowej. Wzrost produktywności, elity partyjne nierozzerwalnie wiązały z moralnością robotniczą i uświadomieniem politycznym. Modernizacja gospodarki i dążenie do dobrobytu społecznego w założeniach teoretycznych miały stanowić jądro ideologii stalinowskiej. Robotnice i robotnicy

---

<sup>342</sup> FN, *Racjonalizatorzy z Tomaszowa*, KR, nr 2/51.

<sup>343</sup> FN, *Nowe usprawnienia- nowe normy*, KR, nr 4/51.

<sup>344</sup> FN, *Usprawniamy naszą pracę*, KR, nr 48/51.

racjonalizatorzy postrzegani byli jako wierni „żołnierze” partii.<sup>345</sup> Partia dla najbardziej oddanych przodowników przewidywała możliwości awansu społecznego i podnoszenia kwalifikacji w odniesieniu do wykształcenia. W PKF przedstawiano możliwości uzupełnienia wykształcenia przez robotników jakie dawała im partia. Zaprezentowane stwierdzenia nosiły znamiona artykulacji propagandowej. Przykładem materiału filmowego była PKF z roku 1952 pokazująca studiujących na wydziałach Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie robotników. W przekazie komunikacyjnym prezentowano górników w trakcie ćwiczeń akademickich oraz w aulach wykładowych uczelni. Lektor PKF stwierdzał: „W krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej studiuje ponad 3000 słuchaczy. Są to przeważnie górnicy i hutnicy, przed którymi władza ludowa otworzyła możliwości dalszej nauki”.<sup>346</sup>

Przytoczona egemplifikacja potwierdzała, że władze państwowe w trakcie forsownej industrializacji państwa promowały idee awansu społecznego wśród przedstawicieli klas robotników i chłopów. Kwestia awansu społecznego była nieodłącznym elementem oficjalnych życiorysów „przodowników pracy”. Opowiadano o zdobywaniu pozycji eksperta w fabryce posiadającego ogólny mir i szacunek wśród załogi. W przekazach komunikacyjnych promowano cechy, które miały pomóc robotnikom i chłopom w zdobyciu awansu społecznego. P. Kenney wyszczególnił wśród nich: „entuzjazm, obowiązkowość i wiedzę”.<sup>347</sup> W roku 1953 w działania industrializacji państwa i idee współzawodnictwa wpisywał się II zjazd PZPR. Z okazji rozpoczęcia wydarzenia realizatorzy PKF przygotowali specjalny materiał pokazujący dokonania grupy społecznej robotników i chłopów. Lektor czytał: „By godnie powitać II Zjazd PZPR, staniemy do współzawodnictwa przedzjazdowego”.<sup>348</sup> W materiale filmowym przedstawiano dokonania „klasy robotniczej”. Dla wzmocnienia przekazu powtarzano obowiązujące stalinowskie hasła odnoszące się do rozwoju państwa: „By lepiej się żyło, by rósł dobrobyt narodu i bogactwo ojczyzny”.<sup>349</sup> Przedstawiano dokonania wzorowych gospodarzy.

Ważną z punktu propagandowego rolę w zapoczątkowanym w 1947 roku wyścigu pracy przypisywano młodzieży zrzeszonej zazwyczaj w organizacjach afiliowanych przy strukturach partyjnych. Były to między innymi Związek Walki

---

<sup>345</sup> P. Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945-1950*, tłum. A. Dzierzowska, Warszawa 2015, s. 312-316.

<sup>346</sup> FN, *Z hut i kopalń na wyższe uczelnie*, KR nr 9/52.

<sup>347</sup> P. Kenney, dz. cyt., s. 323.

<sup>348</sup> FN, *Na powitanie II Zjazdu PZPR*, KR, nr 50/53.

<sup>349</sup> Tamże.

Młodych, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Młodzież również podejmowała szereg zobowiązań mających na celu usprawnienie i polepszenie warunków pracy w zakładach przemysłowych. W PKF numer 2/47 przedstawiano środki oddziaływania propagandowego na młodzież w postaci wywieszonych w zakładach pracy plakatów propagandowych oraz ściennych gazetek.<sup>350</sup> Propaganda wizualna była jednym ze skuteczniejszych środków oddziaływania na ówczesne społeczeństwo, a w szczególności na osoby pracujące w kombinatach.<sup>351</sup> W analizowanym materiale pokazywano również młodzież chętnie uczestniczącą w zadaniach współzawodnictwa. Twierdzono optymistycznie, że: „Młodzież godnie dopomaga starszym w dziele odbudowy kraju”.<sup>352</sup> Przedstawiciele władz, aby zwiększyć wydajność pracy w zakładach przemysłowych aktywizowali do tego zadania młodzież. Taki stan rzeczy spowodowany był tym, że starsi robotnicy często nie chcieli pracować za pół darmo. Dochodziło do buntów starszych robotników. Pracownicy sprzeciwiający się wypełnianiu wyśrubowanych norm pracy, często uznawani byli za wrogów komunizmu nazywanych w partyjnej nowomowie „bumelantami”, „brakorobami”. W sposobie obrazowania młodzieżowego wyścigu pracy objawiało się polityczne znaczenie inicjatywy, widoczna była zmiana pokoleniowa w kombinatach. Młodzież zaczęła być postrzegana jako przyszłość przemysłu i narodu.<sup>353</sup>

Ze względu na forsowną industrializację państwa w latach 40. i 50. XX wieku władze państwowe zaczęły lansować tezy o rzekomym równouprawnieniu kobiet i mężczyzn w socjalistycznym społeczeństwie. Był to element akcji propagandowej, której części były prezentowane na łamach PKF. Przeszło rok po zjednoczeniu partii w agendzie komunikacyjnej PKF w roku 1949 zaczęła pojawiać się tematyka odnosząca się do nowej roli kobiet w komunistycznym społeczeństwie. Intensyfikacji tematów związanych z rolą kobiety w nowej Polsce należało dopatrywać się w powołaniu w strukturach PZPR specjalnego wydziału zajmującego się tematyką kobiecą. Wydział Kobiecej przy KC PZPR istniał w latach 1949-1953. Wzmocnionej aktywności

---

<sup>350</sup> W kronice numer 2/47 prezentowano plakat propagandowy nawołujący do podjęcia wyścigu pracy. Plakat przedstawiał młodego człowieka z bębniem, na tle rozbudowującego się kombinatu, nawołującego „Wszyscy do wyścigu pracy!”, FN, *Młodzieżowy wyścig pracy*, KR, nr 2/47.

<sup>351</sup> W tym kontekście warto przywołać ustalenia poczynione przez Huberta Wilka pokazujące skalę propagandy wizualnej w zakładach pracy. Badacz twierdził, że: „W Zakładach Metalowych w Skarżysku-Kamiennej, w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno-ekonomicznej wydano 126 gazetek ściennych, 227 haseł, 14 wykresów”, H. Wilk, *Propaganda współzawodnictwa pracy w Polsce w latach 1945-1956*, Radom-Starachowice 2005, s. 44.

<sup>352</sup> FN, *Młodzieżowy wyścig pracy*, KR, nr 2/47.

<sup>353</sup> P. Kenney, dz. cyt., s. 270-271.

komunikacyjnej w odniesieniu do roli kobiet można było upatrywać również w innych kwestiach natury propagandowej. Mariusz Mazur upatrywał zainteresowania kwestiami kobiecymi przez przedstawicieli władz państwowych w tym, że kobieta częściej niż mężczyzna była niepracującą analfabatką, uczęszczała do Kościoła, pozostawała często pod wpływem kleru. Ponadto często kobiety nie należały do partii bądź organizacji społecznych.<sup>354</sup> Wzrost zainteresowania rolą kobiet w powojennym, komunistycznym społeczeństwie był również spowodowany kwestiami natury ekonomicznej i finansowej. W powojennej Polsce ze względu na wyraźny brak męskich rąk do pracy, często na kobietach spoczywał obowiązek pracy zarobkowej, utrzymywania gospodarstw domowych i często wychowania dorastających dzieci.

W PKF pokazywano pozycje społeczne kobiet. Ilustracją nadmienionej kwestii był materiał filmowy przedstawiający dokonania pierwszej kobiety wójta na Dolnym Śląsku. W kronice pokazywano panią wójt podczas pracy w urzędzie i spotkań z interesantami, zwracano również uwagę na młody wiek urzędniczki, miała dwadzieścia pięć lat.<sup>355</sup> Po pracy urzędniczka pełniła rolę matki dwóch synów oraz przykładowej żony.<sup>356</sup> W przekazie komunikacyjnym komplementowano panią wójt za to, że: „Wójt załatwia swoich interesantów energicznie i rzeczowo i doskonale daje sobie radę z nawałem pracy”.<sup>357</sup> Prezentowany model kobiety urzędniczki, był elementem ogólnego postrzegania kobiet w poszczególnych zawodach. Stanowiska w administracji państwowej niższego rzędu były powszechnie uważane za zawody sfeminizowane. W przekazie komunikacyjnym widoczne było faworyzowanie kobiety za pełnienie funkcji wójta. W analizowanym wydaniu PKF widoczne były próby łączenia osobowych wzorów kobiety. Zwracano uwagę na dwoistość pełnionych ról społecznych - samorządowca i matki.<sup>358</sup> Kobiety w Polsce stalinowskiej charakteryzowały się

---

<sup>354</sup> M. Mazur, dz. cyt., s. 484-485.

<sup>355</sup> FN, *Wójt gminy Wojnów*, KR, nr 7/49.

<sup>356</sup> Przekaz komunikacyjny dotyczący sfery prywatnej Pani wójt zbieżny był z tradycyjnym postrzeganiem roli kobiet w sferze prywatnej. Zwracano uwagę na kobiecość urzędniczki. W związku z tym w przekazie komunikacyjnym starano się uwypuklić takie cechy jak: czułość, troskliwość, uczciwość, delikatność, gospodarność i wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. W przekazie komunikacyjnym zmianie uległo pełnienie ról społecznych przez kobietę. „W tradycyjnym utartym stereotypie kobieta była postrzegana jako odpowiedzialna przede wszystkim za wypełnienie obowiązków domowych i opiekuńczych”, E. Kępa, *Kulturowe uwarunkowania udziału kobiet w polityce*, [w:] *Kobiety w politycznej przestrzeni Europy. Uwarunkowania i różnicowanie regionalne uczestnictwa w polityce*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2013, s. 195.

<sup>357</sup> Tamże.

<sup>358</sup> Wedle scenariuszy propagandowych zawartych w PKF kobiety miały bez skrępowania realizować swoje marzenia. Urzeczywistnienie tych marzeń miało ziścić się przy realizacji pracy na stanowiskach naukowych, w polityce, oraz w zawodach górniczych, Ł. Jędrzejski, *Wizerunki kobiet w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1949 – 1953. (Zarys problemu)*, „Polityka i Społeczeństwo” nr 2 (13), s. 91-92.

zdolnością do łączenia wielu obowiązków: rodzinno- domowych, społecznych, zawodowych. Objawiało się to chęcią sprawdzenia siebie w wielości podejmowanych zadań.<sup>359</sup>

W PKF prezentowano również kobiety podejmujące pracę w nowych zawodach dotąd zazwyczaj zarezerwowanych dla męskiej części społeczeństwa. Prezentowano kobiety pracujące w kopalniach, na budowach warszawskich osiedli. W przekazie medialnym PKF często dochodziło do słownej gloryfikacji kobiet pracujących na warszawskich budowach. W kronice numer 29/49 prezentowano trójki racjonalizatorskie warszawskich murarek. Kobiety filmowano na stanowiskach pracy, murujące ściany domów lub odbierające pustaki z elektrycznego podajnika. Lektor PKF Andrzej Łapicki chwalił murarki za doskonale radzenie sobie z maszynami budowlanymi: „Dzielne murarki doskonale opanowały rzemiosło, które uchodziło dotychczas za zajęcie wyłącznie męskie”.<sup>360</sup> Ciekawymi kwestiami był sposób prezentowania kobiet murarek. Zazwyczaj pokazywano je w męskich za dużych roboczych ubraniach. Wzorzec osobowy kobiety rekordzistki, odbiegał od ogólnie przyjętego kanonu kobiecości. Murarki prezentowano zazwyczaj bez makijażu, ze spiętymi schowanymi pod czapkę włosami. W prezentowanym materiale filmowym dobrze przedstawiano najistotniejsze założenia polityki zatrudnienia w państwie. Przedstawiciele władz państwowych uważali za konieczne przełamanie barier w świecie pracy zawodowej determinowanym przez płeć.<sup>361</sup> Wielkomięjskie wzorce pracowitości kobiet prezentowane na łamach PKF z czasem zaczęły pojawiać się również na wsi.<sup>362</sup>

Na wsi prezentowano kołchoźnice podczas prowadzonych akcji żniwnych. Zazwyczaj ubrane były w mundury organizacji młodzieżowych takich jak ZMW, ZMP. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego na traktorach umieszczano snopki siana, lub skrzyżowane sierpy. Takie rekwizyty miały na celu łatwą identyfikację grupy społecznej rolników, do której kierowany był komunikat. Przykładem procesów mityzacyjnych w odniesieniu do kołchoźnic, był materiał zamieszczony w PKF nr 39/49. Relacja pokazywała przebieg państwowych dożynek zorganizowanych na Psim Polu pod Wrocławiem. Prezentowano kobiety maszerujące przed trybuną honorową

---

<sup>359</sup> I. Kienzler, *Kronika PRL. Kobieta w Polsce Ludowej*, t.2, b/w, 2015, s. 19.

<sup>360</sup> FN, *Murarki rekordzistki*, KR, nr 29/49.

<sup>361</sup> Słuszność ma Natalia Jarska znawczyni problematyki kobiecej w Polsce Ludowej twierdząc, że: „Kobiety decydując się na podjęcie pracy w tych zawodach stały się bohaterkami propagandy jako jeden ze wzorów osobowych socjalistycznego robotnika”, N. Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945-1960*. Warszawa 2015, s. 134-135.

<sup>362</sup> M.K. Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa. Podglądanie PRL-U*, Warszawa 2016, s. 36-37.

z sierpami przystrojonymi czerwonymi wstęgami i plonami rolnymi.<sup>363</sup> Pojawiały się również propagandowe hasła Kobiety na traktory! Wzywające do podjęcia działań emancypacyjnych na wsi.<sup>364</sup>

W roku 1950 w PKF nastąpiła kontynuacja poruszania tematów związanych z pracą kobiet w nowych zawodach. W agendzie tematów odnoszących się do spraw społecznych nadal pokazywano wzór osobowy „nowej” kobiety. Zazwyczaj życiorysy prezentowanych kobiet były zbudowane w oparciu o jednakowe wytyczne. Przedstawiano kobiety jako oddane przodowniczkę pracy i wyśmienite racjonalizatorski oraz świadome członkinie partii. Stanowiły wzór do naśladowania dla młodszych koleżanek. Akcentowano chęć podnoszenia kwalifikacji poprzez odbywającą się po pracy naukę pisania i czytania. Komunistyczne kobiety aktywnie działały również w społecznościach lokalnych zazwyczaj jako przedstawicielki Ligi Kobiet.<sup>365</sup> Przykładem osobowego wzoru kobiety racjonalizatorki w PKF była postać Franciszki Kasprzyk. W magazynie numer 10/50 prezentowano dokonania bohaterki felietonu w kopalni. Przedstawiano ją jako osobę stale uczącą się czytać i pisać wraz ze swoją wnuczką. Górnica Kasprzyk była również „przodującą aktywistką” Ligi Kobiet. Lektor PKF w następujących słowach przedstawiał życiorys robotnicy: „Franciszka Kasprzyk [...] walczy o rozwój swej kopalni, o postulaty pracującej kobiety Zagłębia, pracującej kobiety Polski Ludowej”.<sup>366</sup> W przytoczonym cytacie ujawniała się militaryzacja języka. Prace górniczki przyrównywano do walki. Był to zatem typ komunikatu mobilizacyjnego. W tym kontekście słuszność ma Janina Fras specjalistka z zakresu komunikacji językowej twierdząc, że w systemach totalitarnych w konstruowanych kodach językowych: „Istnieje szczególna predylekcja do tej frazeologii [...] Odzwierciedla nie tylko leninowską bojową koncepcję walki komunistycznej, lecz

---

<sup>363</sup> FN, *Święto plonów*, KR, nr 39/49.

<sup>364</sup> M. Mazur, S. Ligarski, dz. cyt., s. 144-145.

<sup>365</sup> Liga Kobiet była najbardziej masową organizacją kobiecą związaną z systemem komunistycznym. Białostocka historyczka dziejów najnowszych Małgorzata Dajnowicz źródeł funkcjonowania Ligi Kobiet doszukiwała się w następujących czynnikach: „Liga miała nawiązywać do organizacji patriotyczno-niepodległościowej uformowanej jeszcze przed I Wojną Światową w – 1913 roku. Organizacja funkcjonująca na samym początku bez wyraźnych wytycznych, programu i statutu, z jednej strony miała być wielonurtowa, gotowa również na wchłonięcie różnych środowisk i stowarzyszeń z okresu przedwojennego, z drugiej zaś miała sprostać potrzebom stawianym przez aparat partyjny Polski Ludowej: miała być mono partyjna i masowa dostosowana do potrzeb nowej rzeczywistości ludowej Polski powojennej”, M. Dajnowicz, „Walka o pokój” w *wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach „Naszej Pracy”- biuletynie Ligi Kobiet (1947-1953)*, [w:] *Bezpieczeństwo Europy – Bezpieczeństwo Polski. Metamorfozy bezpieczeństwa. Teraźniejszość i przyszłość*, t. 5., red. E. Maj, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejski, Lublin 2017, s. 410-411.

<sup>366</sup> FN, *Górnica Franciszka Kasprzyk*, KR, nr 10/50, R. Blacha, *Z kuchni do kopalni – wizja kobiecości w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1947-1955*, „Acta Humana” 2016, nr 7, s. 150.



także pokazuje łatwość wykorzystania tych zasobów językowych w sytuacji nieustannej mobilizacji [...] Frazeologia militarna, szczególnie wyrazista w omawianym okresie jest trwałym, ponadczasowym wyróżnikiem językowych komunikatów politycznych”.<sup>367</sup>

Władze państwowe podczas gwałtownej fali industrializacji państwa w ramach planu 5 letniego podjęły działania gloryfikujące kobiety wykonujące zawód górnik. Przedstawiano je jako wzorowe socjalistyczne robotnice. Akcentowano instynkt macierzyński kobiet oraz kobiecą emocjonalność. W ocenie komunistów czyniły je osobami o dużej dyscyplinie i bezgranicznym oddaniu polityce partii. W tym kontekście słuszność ma Małgorzata Fidelis zwracając uwagę w swoich publikacjach na dążność partyjnych decydentów do stworzenia zdyscyplinowanej siły roboczej, ukształtowanie socjalistycznych kobiet i mężczyzn, którzy swoją pracą bezwarunkowo byli oddani budowie ustroju komunistycznego.<sup>368</sup>

Prezentacja dostępnego materiału skłoniła do wysnucia następujących wniosków częściowych: Inżynieria społeczna konstruowana przez przedstawicieli władz państwowych w stosunku do powojennego społeczeństwa była elementem nowo kształtującego się państwa. Komuniści starali się zbudować nowy typ człowieka nazywanego człowiekiem radzieckim. W przekazach komunikacyjnych PKF odnoszących się do obrazu społecznego objawiała się konfliktogenna natura rzeczywistości społecznej uwidoczniła w działalności wrogów politycznych. Katalog wrogów politycznych był dość szeroki nie miał enumeratywnej struktury zależna była od sytuacji społecznej w poszczególnych okresach PRL. Na drugim biegunie życia społecznego postawą negatywnym przeciwstawiano pozytywne wzorce osobowe robotników posiadających cechy dobrych racjonalizatorów.

---

<sup>367</sup> J. Fras, *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005, s. 177-188.

<sup>368</sup> M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, tłum. M. Jaszczurowska, Warszawa 2010, s. 147-150.

### 2.3. Socrealizm

Powojenne władze państwowe dokonywały radykalnych zmian w wielu sferach ówczesnego życia zarówno w wymiarze państwowym, społecznym jak i kulturowym. Zmian w dziedzinie kultury należało upatrywać w zakończonej II wojny światowej i formowaniu się nowej powojennej rzeczywistości. Przejmowanie przez władze działalności kulturalnej w pierwszych latach funkcjonowania Polski Ludowej następowało stopniowo. Implikowane było zakrojoną na szeroką skalę odbudową państwa. Z kolei rok 1949 w historiografii Polski Ludowej uważany był za datę inauguracji intensywnego wprowadzania w Polsce stalinizmu. Zaostrzenie kursu partyjnego przez twórców komunikowania politycznego znalazło wyraziste odzwierciedlenie w kanonach ówczesnej kultury i sztuki. Socrealizm jako obowiązujący nurt w sztuce polskiej wprowadził Włodzimierz Sokorski. Opisując pojęcie socrealizmu można było wyszczególnić następujące cechy nurtu. Jego elementami konstytutywnymi była polityka i propaganda uprawiana na płaszczyźnie artystycznej. Partyjni decydenci arbitralnie narzucali sposoby ujęcia i środki wyrazu socrealistycznej sztuki. Artyści bardzo często świadomie wybierali w swoich artystycznych drogach poparcie dla założeń socrealistycznej sztuki i kultury. Socrealizm posiadał dwoistą naturę. Z jednej strony był kierunkiem w sztuce, z drugiej odzwierciedleniem działań propagandowych podejmowanych przez państwo. W odniesieniu do aksjologii politycznej socrealizm miał jawić się jako kulturowa wykładnia doktryny marksizmu-leninizmu. Faktycznie był wykładnią stalinizmu.<sup>369</sup> Wyznacznikami nowej socrealistycznej treści stały się: masowość, czytelność współczesnych tematów. Gremia partyjne zapewniały, że miała to być epoka: „Wielkich artystycznych zamówień, wystaw, katalogów książek, nagród”.<sup>370</sup> Władze państwowe kusiły artystów roztaczając wizję niespotykanego dotąd wzmocnienia pozycji twórcy. Aby zachęcić artystów do przyjmowania nowej artystycznej wizji w sztuce pozwalano im w początkowym okresie na dość swobodny

---

<sup>369</sup> T. Wilkoń, *Kanony sztuki postępowej i jedynie słusznej. Socrealizm w poezji polskiej*, Katowice 2016, s. 15-19, Zupełnie odmienne postrzeganie realistycznej estetyki w sztuce prezentował łódzki artysta plastyk Władysław Strzemiński w pracy pod tytułem *Teoria widzenia*. Źródłem realizmu socjalistycznego doszukiwał się w XIX wiecznym nurcie realizmu. Rozpatrywał realizm jako nieszczęśliwą teorię, która została obalona przez swe własne założenia. Dla wypełnienia wymogów estetycznych socrealizm stosował: „Epigońskie względem swojej współczesności środki wyrazu”, W. Strzemiński, *Teoria widzenia*, Kraków 1958, s. 30, M. Kaźmierczak, *Marks, realizm i socrealizm: wokół zagadnienia socrealizmu w powojennej Polsce*, „Nowa krytyka” 2014, nr 33, s. 133.

<sup>370</sup> W. Włodarczyk, *Socrealizm. Sztuka polska w latach 1950-1954*, Paryż 1986, s. 65.

wybór „języka artystycznego”. Powojenny państwowy mecenat dla nowego typu sztuki implikował przyjmowanie przez artystów w ich twórczości socrealistycznych wzorów.

Unormowaniu uległ kształt magazynu. Odtąd materiały filmowe pokazujące dziedzinę kulturalną działalności państwa umieszczane były na przedostatnich miejscach w agendzie komunikacyjnej. W zależności od ilości tematów umieszczonych w magazynie znajdowały się na ósmym bądź dziewiątym miejscu w poszczególnych cyklach wydawniczych. W ramowanie treści kulturalnych na łamach PKF w latach 1945-1955 odbywało się na kilku płaszczyznach, były to między innymi: 1) odbudowa instytucji kulturalnych w powojennej Polsce, 2) sprawy związane z funkcjonowaniem teatru, 3) nowa socrealistyczna estetyka w filmie dokumentalnym i fabularnym, 4) socrealistyczne odniesienia w literaturze, rzeźbie i malarstwie.

W pierwszym numerze PKF 1/45 ważne miejsce zajmował reportaż z odnalezienia w Lublinie dzieł polskiego malarza Jana Matejki. W stodole odnaleziono w zwiniętych belach płótna Bitwę pod Grunwaldem oraz Kazania Piotra Skargi. Odnalezienie obrazów wpisywało się w prowadzoną w 1945 roku informacyjną kampanię antyniemiecką. Lektor Władysław Hańcza określił odnalezienie obrazów jako „nowy Grunwald”.<sup>371</sup> Sukces uznany został za kolejne zwycięstwo w walce z niemieckim okupantem. Obrazy Matejki zostały wykorzystane przez nowe władze państwowe do tworzenia nowej mitologii państwowej.<sup>372</sup> Nośniki materialnego dziedzictwa kulturowego jakimi były dzieła Matejki wykorzystane zostały do kreacji mitologii państwowej. Działania mitotwórcze odnosiły się do ważnych wydarzeń państwowych z przeszłości. W oparciu o wizualne komunikaty zawarte w dziełach malarskich, przedstawiano Polskę jako państwo potężne, suwerenne, mocarstwowe i silne. Komunikacyjne wizje malarskie dobrze wpisywały się w dążenia komunistów w odniesieniu do preferowanej wizji nowego państwa.

W kwestie powstawania na nowo instytucji kulturalnych dobrze wkomponowywał się reportaż zamieszczony w PKF o numerze 32/45. Pokazano

---

<sup>371</sup> FN, *Arcydzieła Matejki uratowane*, KR, nr 1/45.

<sup>372</sup> W roku 1949, gdy kończyła się renowacja dzieła, losy obrazu stały się niepewne. Spowodowane było to wprowadzeniem do kanonów sztuki kierunku nazywanego socrealizmem. W niepoehlebnych słowach o malarskiej wizji bitwy wypowiadał się Władysław Strzemiński, wykładowca Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Podał krytyce dzieło Matejki uważając go za: „Nacjonalistę, wyraziciela polskiego *Drang nach Osten*. Jego sztuka miała zdaniem Strzemińskiego umacniać klasę będącą w dobie kapitalizmu feudalnym przeżytkiem i wodzić na manowce klasę robotniczą oraz chłopstwo - "wypożyczając szlachecką ojczyznę ludowym masom narodu", J. S. Majewski, *Bitwa pod Grunwaldem. Obraz kochany i ukrywany*, „Gazeta Wyborcza”, [http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,8139693,\\_Bitwa\\_pod\\_Grunwaldem\\_\\_\\_Obraz\\_kochany\\_i\\_ukrywany.html](http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,8139693,_Bitwa_pod_Grunwaldem___Obraz_kochany_i_ukrywany.html), inf. z dnia 13.04.2018.

końcowy etap odbudowy Teatru Polskiego w Warszawie oraz nadzorującego osobiście prace wykończeniowe wieloletniego dyrektora tej instytucji Arnolda Szyfmana.<sup>373</sup> Odrestaurowanie instytucji o charakterze kulturalnym było elementem szerszej akcji propagandowej związanej z odbudową stolicy. Przywrócenie do stanu używalności teatru dowodziło o zachowanej ciągłości państwowości polskiej oraz szacunku do symboli narodowych jakim niewątpliwie był gmach odbudowywanego teatru. Świadczyła o tym dbałość o historyczne szczegóły wystroju wnętrza: odnawianie wyszukanej sztukaterii czy montaż bogato zdobionych kandelabrow. W roku 1945 nazywanym w historiografii Polski Ludowej rokiem zerowym<sup>374</sup> nie uwidaczniały się wzory nawiązujące do radzieckiej estetyki. Przy odbudowie teatru odwoływano się raczej do czasów zaborów i do polskiej tradycji historycznej. O ważności wspomnianej instytucji teatralnej świadczył również komentarz lektora PKF, Władysława Hańczy, związanego z Teatrem Polskim od 1948 roku do śmierci w 1977. Aktor w analizowanym materiale czytał: „Teatr Polski stał się jedną z najświetniejszych scen Rzeczypospolitej”.<sup>375</sup>

Kulturalna kampania socrealistyczna rozpoczęła się już od roku 1946. Nowe władze państwowe lansowały chwytliwe w ówczesnym czasie hasło ”walki z repertuarową szmirą”. Chciano pozbyć się z repertuarów sztuk mało wartościowych. Oprócz reformy proponowanych repertuarów w latach czterdziestych podjęto działania na rzecz upaństwowienia instytucji teatralnych. Powzięto również kroki mające na celu umasowienie widowni teatralnych. Komuniści rozpoczęli próby przyciągnięcia do teatru nowego, nieobebranego z odbiorem sztuk teatralnych widza. W latach pięćdziesiątych upaństwowienie teatrów spowodowało materialną stabilizację aktorów.<sup>376</sup> Władza ludowa kreując politykę państwa wobec aktorów stosowała wzory obce praktyce międzywojennego życia teatralnego. Przykładem aktora, którego działalność stała się przydatna do legitymizacji nowego systemu politycznego był Aleksander Zelwerowicz. W roku 1946 obchodził jubileusz pracy artystycznej. Twórcy komunikowania politycznego PKF przygotowali reportaż obrazujący przebieg uroczystości aktora. Zelwerowicza pokazywano w trakcie przedstawienia w Teatrze

---

<sup>373</sup> FN, *Odbudowa Teatru Polskiego*, KR, nr 32/45.

<sup>374</sup> J. Lemann Zajiček, *Kino i polityka...*, s. 55.

<sup>375</sup> FN, *Odbudowa Teatru polskiego*, KR, nr 32/45.

<sup>376</sup> M. Jarmułowicz, *Sezon błędów i wypaczeń. Socrealizm w dramacie i teatrze polskim*, Gdańsk 2003, s. 16-17.

Polskim. O docenieniu artysty w przekazie komunikacyjnym świadczył fakt, że we fragmencie materiału filmowego spożytkowano 1 minutę i 8 sekund nagrania z *offu*.

Lektor PKF komplementował sędziwego aktora: „[...] Minister kultury i sztuki udekorował zasłużonego jubilata Orderem *Polonia Restituta* II Klasy. Pół wieku działalności Aleksandra Zelwerowicza to szereg wspaniałych kreacji scenicznych, niestrudzona praca reżyserska i pedagogiczna, to kilka pokoleń wychowanych przez niego aktorów Teatru Polskiego”.<sup>377</sup> Władze państwowe doceniały działalność aktora. Artysta został powołany w skład kilku kolegialnych gremiów odpowiedzialnych za kwestie funkcjonowania teatru w nowej rzeczywistości politycznej. Były to między innymi: „Rada Repertuarowa – 6VI 1945, Komitet Doradczy Teatru i Komisja Repertuarowa – 16-II 1945, Rada Teatralna – 6 IV - 1946”.<sup>378</sup> Politycy często wykorzystywali autorytet Zelwerowicza w czasie ważnych wystąpień o charakterze państwowym. Przykładem aktywności politycznej artysty były wystąpienia delegatów na Kongresie Pokoju odbywającym się w roku 1949. W trakcie wyborów mówił między innymi: „Jedziemy na Kongres z dumą. Należymy bowiem do potężnego obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki”.<sup>379</sup> Wystąpienie aktora popierające politykę wewnętrzną państwa umieszczono również w PKF pokazującej odniesienia twórców kultury do kształtujących się w roku 1949 stosunków między państwem a Kościołem katolickim. Zelwerowicz na wiecu w Teatrze Polskim mówił między innym: „Państwo zapewnia każdemu obywatelowi pełną swobodę wiary i praktyk religijnych. Nie można jednak tolerować wrogich wystąpień rozpolitykowanej części kleru”.<sup>380</sup> W przytoczonym cytacie aktor stosował język dyskryminujący przeciwników politycznych. Taki typ formułowania myśli nazywany jest językiem dyfami.

W przytoczonym komunikacie widoczny był poziom zerowy stosowanej retoryki. Były to słowa obrażające przeciwników politycznych, wręcz ich stygmatyzujące. Przytoczone przykłady pokazały, że Zelwerowicz często brał udział w zebraniach partyjnych, był jednym z najważniejszych członków Podstawowej Organizacji Partyjnej w Teatrze Polskim. Na zebraniach POP referował najważniejsze zagadnienia związane z polityką partyjną. W przytoczonych cytatach widoczna była służalczość artysty wobec przedstawicieli państwowych. Objawiało się to swobodnym

---

<sup>377</sup> FN, *Jubileusz wielkiego artysty*, KR, nr 40/46.

<sup>378</sup> M. Jarmułowicz, dz. cyt., s. 17.

<sup>379</sup> FN, *Walka o pokój*, KR, nr 14/49.

<sup>380</sup> FN, *Za stanowiskiem rządu w sprawie Kościoła*, KR, nr 15/49.

używaniem propagandowej nowomowy. Zelwerowicz uważany był za jednego z najważniejszych członków POP.<sup>381</sup>

W latach 50. socrealistyczne wzory z powodzeniem prezentowano w sztukach teatralnych. Przykładem socjalistycznej estetyki była ciesząca się wśród widzów sporym powodzeniem sztuka węgierskiej pisarki Ewy Mandi pod tytułem *Bohaterowie dnia codziennego*. Sztuka wystawiana przez amatorskie, przyzakładowe kółka teatralne traktowała o nowych sposobach optymalizacji pracy w fabryce. Robotnicy przedstawieni w sztuce jawili się jako stachanowcy wiernie wykonujący partyjne dyrektywy. W prezentowanym fragmencie sfilmowanym przez PKF robotnicy przedstawiani byli jako stalinowscy dogmatycy, przedkładający dobro państwa nad rozwój osobisty. Najważniejszymi zadaniami było jak najszybsze wykonywanie norm produkcyjnych. Robotnicy prezentowali się jako „postępowi racjonalizatorzy” zmieniający stare przyzwyczajenia wśród pracowników fabryki. Oddanie socjalistycznemu państwu najpełniej wyrażał fragment PKF, w którym jeden z aktorów mówił: „Po to mnie tu posłała partia, po to postawiła moja klasa, żebym wszystkimi siłami, wszystkimi możliwościami starał się, aby nasi ludzie lepiej jedli, lepiej ubierali się, lepiej żyli”.<sup>382</sup> Dogmatyzm wyrażany w artystycznej twórczości miał rodzić fanatyzm i wywoływać agresję wobec ludzi inaczej myślących. Ortodoksja treściowa i schematyzm tekstowy służyły uproszczeniu procedury perswazyjnej, aby widz nie musiał wszczynać poszukiwania dodatkowego źródła wiedzy o rzeczywistości społecznej.<sup>383</sup> Opisywana sztuka teatralna pokazuje, że polityczny, nachalny dydaktyzm dozowany był robotnikom nie tylko w trakcie pracy, ale również w czasie wolnym od pracy.

Twórcy komunikowania politycznego PPR i PPS w okresie umacniania się władzy ludowej obok teatru doceniali znaczenie filmu dokumentalnego jako dobrego narzędzia do prowadzenia działań propagandowo – agitatorskich. Taki stan rzeczy spowodowany był znacznym odsetkiem analfabetów zwłaszcza na terenach wiejskich.<sup>384</sup> W PKF pokazywano działalność kin objazdowych na terenach wiejskich.

---

<sup>381</sup> Jak wskazuje Barbara Osterloff, biografka aktora, za swoją działalność polityczną na usługach państwa otrzymywał sowite wynagrodzenie: „Pobierał gażę w wysokości 112 tysięcy 500 złotych, podczas gdy na przykład Edmund Wierciński 95 tysięcy, Janina Romanówka – 80, zaś Zofia Małynicz – 65 tysięcy”, B. Osterloff, *Aleksander Zelwerowicz*, t. 2, Warszawa 2011, s. 125

<sup>382</sup> FN, *Bohaterowie dnia powszedniego*, KR, nr 5/52.

<sup>383</sup> S. Stępień, *Dogmatyzm*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 4, *Mysł społeczna...*, s. 98.

<sup>384</sup> Służność ma Tomasz Goban-Klas, twierdząc że: „Bardzo ważnym elementem ówczesnej propagandy były wyświetlane przed filmem aktualności filmowe. A film, tak jak i radio, od początku sprawowania władzy przez

Zwracano uwagę na niedobór wozów przeznaczonych do wyświetlania filmów twierdząc, że: „Okolo czterdziestu kin objazdowych daje codziennie po dwa przedstawienia”.<sup>385</sup> W PKF przedstawiano działalność kin objazdowych na wsi. W komunikacyjnej wizji pokazywano przyjazd samochodu z objazdowym kinem. Przedstawiano duże zainteresowanie społeczności wiejskiej ofertą filmową. Świadczyły o tym zdjęcia operatorskie, pokazujące wyświetlanie filmu w wiejskiej świetlicy. Prezentowany materiał filmowy nosił znamiona reklamy. Przedstawiano również ofertę filmową proponowaną przez ekipę kin objazdowych. W agendzie seansów znajdowały się między innymi: wydania PKF, filmy krótkometrażowe, filmy oświatowe i instrukcyjne.

Z zestawienia wynikało, że kina objazdowe w głównej mierze nastawione były na szerzenie propagandy wśród niepiśmiennej części Polaków. Zinstytucjonalizowane działania propagandowe objawiały się w przeprowadzonej na szeroką skalę akcji kinofikacji państwa. Głównym elementem stało się docieranie z przekazem filmowym na tereny wiejskie. Kinofikacja miała pozornie dostarczać ofertę kulturalną ludności wiejskiej. Zaś jej głównym zadaniem były działania propagandowe. Filmy propagandowe na wsiach wyświetlane w drugiej połowie lat czterdziestych nierzadko zastępowały działania politycznych agitatorów.<sup>386</sup>

Oficjalnych uregulowań wprowadzających socrealizm jako nowy nurt obowiązujący w sztuce filmowej należało doszukiwać się podczas obrad Zjazdu Filmowców w Wiśle (19-22 listopada 1949 roku).<sup>387</sup> W trakcie zjazdu ówczesny dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Film Polski Stanisław Albrecht, w obszernym referacie nakreślił zadania, jakie stały przed filmem społecznie zaangażowanym oraz jego twórcami, stwierdzał: „[...] Walka o celną ideologicznie treść jest dziś naszym podstawowym zadaniem”.<sup>388</sup> Partyjny urzędnik precyzyjnie określił cechy jakimi

---

był podporządkowany administracji państwowej”, T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, s. 86; T. Lubelski, *Strategie autorskie w polskim filmie fabularnym lat 1945-1961*, Kraków 1992, s. 99 i n.

<sup>385</sup> FN, *Kina objazdowe na wisi*, KR, nr 32/46.

<sup>386</sup> Ewa Gębicka twierdziła, że: „Przełamanie wrogości otaczającej komunistów wymagało intensywnych działań agitacyjno propagandowych [...]. Nowe władze, które przyjęły koncepcję kina zaangażowanego w przemiany społeczno – ustrojowe zapowiedziane w Manifeście Lipcowym, znały doskonale zasady działania oraz możliwości sowieckiej i hitlerowskiej propagandy filmowej. Wiedziały też, że jednym z warunków wsparcia przez kino akcji agitacyjno-propagandowej jest jego powszechna dostępność.”, E. Gębicka, *Jeśli przyjeżdżacie z kinem to nie prowadźcie propagandy*, „Kwartalnik filmowy” 1993/1994, nr 4, s. 183-184.

<sup>387</sup> Zjazd Filmowców w Wiśle po latach będzie uchodzić za jedno z najbardziej ponurych wydarzeń w historii kina w Polsce Ludowej, A. Madej, *Zjazd Filmowców w Wiśle, czyli dla każdego coś przykrego*, „Kwartalnik Filmowy” 1997, nr 18, s. 207-214.

<sup>388</sup> Z. Pitera, *Walka o film realizmu socjalistycznego: Zjazd filmowców w Wiśle*, „Film” 1949, nr 22(70), s. 8.

powinien charakteryzować się reżyser filmu społecznie zaangażowanego, głosił: „Artysta, który tworzy dla najszerszych mas musi kochać i nienawidzić to co kochają i nienawidzą masy i klasa robotnicza, musi on dokonać przełomu wewnętrznego i zdecydowanie odciąć się od burżuazyjnych tradycji i naleciałości”.<sup>389</sup> W obszernym fragmencie referatu wygłoszonego przez partyjnego decydenta, pobrzmiwał ton nagonki ideologicznej oraz pewnego rodzaju terroru ideologicznego. Przekaz był prosty i jednoznaczny w swej wymowie. Przytoczone meandrowe, partyjne sformułowania sprowadzały się do następującego stwierdzenia. Sztuka filmowa miała być narzędziem indoktrynacji w ręku decydentów politycznych, a osoby które nie podporządkowały się narzuconemu postrzeganiu sztuki mogły zostać skazane na wykluczenie z szeregów oficjalnie uznawanych artystów. Prowadziło to do środowiskowej anatemy, pozbawienia pracy i możliwości dalszego wykonywania uprawianego od dawna zawodu.<sup>390</sup>

Dobłą egzemplifikacją doktryny socrealizmu w filmie dokumentalnym stały się „produkcyjniaki filmowe”.<sup>391</sup> Odniesieniem do estetyki socrealistycznej w filmie fabularnym stał się film w reżyserii Jana Rybkowskiego pod tytułem *Pierwsze dni*. W fabularnym dziele filmowym pokazano działalność robotników z walcowni Huty Ostrowiec. Kamery PKF zarejestrowały dzień premiery filmu w ostrowieckiej hucie. Na pokaz filmowy przybył reżyser wraz z aktorami. Świadczyło to o doniosłości chwili i docenieniu przez reżysera robotników. Prezentowany materiał posiadał walory propagandowe i był stworzony według ówczesnie obowiązującej estetyki filmowej. W ujęciach pokazywano twarze robotników czytających plakat kinowy. Przedstawiano cielesność robotników przy wytopie surówki. Przy okazji omawiania filmu Rybkowskiego należy nadmienić, że był to pierwszy film zrealizowany przy udziale aktorów naturszczyków. Aktorami byli pracownicy Huty Ostrowiec. Zaangażowanie robotników w tworzenie filmu pokazywało inicjatywę „klasy robotniczej” w dziedzinie kultury oraz obcowanie robotników ze sztuką filmową. Film z udziałem robotników spełniał formalne wymogi stawiane socrealistycznym reżyserom, aby pokazywali trudy dnia codziennego.

---

<sup>389</sup> Tamże, s. 9.

<sup>390</sup> Zob. M. Hendrykowski, *Socrealizm, po polsku. Studia i Szkice*, Poznań 2015, s. 12-13.

<sup>391</sup> Produkcyjniaki filmowy propagował w kinie socrealistycznym oddaną postawę budowniczego socjalizmu, prymat klasy pracującej i socjalistycznego ustroju, M. Radkiewicz, *Propagandowy film*, [w:] *Słownik Filmu*, red. R. Syska, Kraków 2010, <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/propagandowy-film/380>, inf. z dnia 1.05.2018.



Ruchome obrazy jakimi były filmy fabularne w połączeniu z naturalnymi efektami dźwiękowymi, takimi jak odgłosy huty, sprawiały wrażenie wiarygodnych i prawdziwych. Sprzyjało temu zaangażowanie w proces powstawania filmu pracowników huty. Omawiane dzieło filmowe stało się narzędziem do prowadzenia agitacji politycznej na płaszczyźnie kulturowej. Komuniści pragnęli, aby filmy były ilustracją rzeczywistości idealnej kształtującej zarazem świadomość odbiorców komunikatów politycznych zgodnie z interesem klasowym. Dzieła filmowe stały się również narzędziami przyspieszającymi przemiany społeczno – polityczne.<sup>392</sup>

Wzorce socrealistyczne uwidaczniały się również w literaturze. W latach 1946-1947 wydarzeniami kulturalnymi odnoszonymi się do spraw związanymi z treściami propagandowymi na łamach literatury, znajdującymi odzwierciedlenie w przekazie komunikacyjnym PKF były doroczne Zjazdy Literatów. Dla legitymizowania działań władz państwowych pokazywano przy pracy znanych ówczesnie pisarzy i publicystów.<sup>393</sup> W PKF numer 30/47 przedstawiano również relację z przebiegu zjazdu pisarzy chłopskich, stanowiącego konkurencyjną imprezę dla organizowanego corocznie Zjazdu Literatów. W komentarzu lektorskim starano się docenić rolę Zjazdu nazywając go: „Wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym kraju”.<sup>394</sup> Przez zorganizowanie Zjazdu w Rytwianach starano się dostrzec rolę chłopów w kształtowaniu nowego powojennego państwa. Symboliczne stało się miejsce zjazdu, Rytwiany, będące niegdyś historyczną siedzibą rodową Radziwiłłów. W materiale filmowym podjęto próbę zrównania warstwy chłopskiej z warstwą inteligentką. Był to zakamuflowany eksperyment pokazujący dążenie decydentów państwowych do tworzenia społeczeństwa bezklasowego, gdzie rolę suwerena sprawować miał sojusz robotników i chłopów.<sup>395</sup>

Integralną częścią nurtu socrealizmu w sztuce były monumentalne rzeźby. Władze państwowe dla legitymizacji swoich działań, poszukiwały wśród artystów rzeźbiarzy cenionych twórców, mogących swoimi działaniami poprzeć działalność

---

<sup>392</sup> M. Mazur, S. Ligarski, dz. cyt., s. 200.

<sup>393</sup> Podczas zjazdów pokazywani byli między innymi powieściopisarka Maria Dąbrowska, popularyzator historii Łodzi Eugeniusz Ajnenkiel, Leon Kruczkowski, Jarosław Iwaszkiewicz, FN, *Zjazd Literatów*, KR, nr 38/46, FN, *Zjazd Literatów*, KR, nr 48/47.

<sup>394</sup> FN, *Pisarze chłopscy obradują*, KR, nr 30/47.

<sup>395</sup> Z docenienia literatów będących na usługach ideologii komunistycznej wynikała wzmoczona aktywność wydawnicza dzieł socrealistycznych. Wynikało to między innymi z banalności głoszonych haseł socrealistycznych. Przedwojenne kanony dzieł literackich były uznawane za burżuazyjne. Literackie dzieła socrealistyczne pełne były niedostatków warsztatowych objawiających się między innymi w referatowym stylu języka, obowiązujących sloganach. W socrealistycznych dziełach literackich często występowały pleonazmy; Z. Jaroński, *Nadwiślański socrealizm*, Łódź 1999, s. 50.

państwową. Trafną egzemplifikacją takiego działania wśród rzeźbiarzy była postać znanego plastyka Xawerego Dunikowskiego.<sup>396</sup> Znaczna część działalności rzeźbiarza przypadła na okres Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego. Decydenci polityczni zdawali sobie sprawę z kunsztu rzeźbiarskiego twórcy. Wiedzano, że Dunikowski jako wybitny artysta potrzebny był do legitymizacji nowego systemu wśród kręgów artystycznych. Starano się zatem pozyskać go do działalności partyjnej.

Do realizacji założonego celu spożytkowano specjalnie przygotowaną przez PKF agitkę filmową z okazji wystawy dzieł rzeźbiarza w Krakowie przypadającej na rok 1948. Na ekranach kinowych dla identyfikacji dokonań Dunikowskiego pokazywano jego najważniejsze dzieła znane szerszej publiczności. Były to: kobiety brzemiennie i głowy wawelskie. Pozyskanie do współpracy z władzami państwowymi przedstawiano jako niewątpliwy sukces i dumę. Dla wzmocnienia przekazu komunikacyjnego lektor PKF przywołał fragment listu artysty skierowanego do ówczesnego Ministra Kultury cytując, że Dunikowski: „Pragnie wziąć bezpośredni udział w odbudowie kulturalnej naszego nowego socjalistycznego państwa”.<sup>397</sup> W przytoczonym cytacie ujawniała się konformistyczna postawa artysty objawiająca się w wykonywaniu na rzecz komunistów projektów socrealistycznych rzeźb. Fragment przytoczonego listu składał się ze stereotypowych, obiegowych formułek wychwalających poczynania władzy ludowej. Glorifykował również ustrój komunistyczny. Artysta wykazywał duże zdolności propagandowe. Świadczyła o tym frazeologia przytoczona w cytacie zaczerpnięta wprost z mowy totalitarnej czyli nowomowy.<sup>398</sup>

Władze państwowe zdawały sobie sprawę z tego, że twórczość Dunikowskiego mogła być użyteczna dla nowo kształtującego się ustroju. Artysta zaangażował się twórczo w budowę pawilonów Wystawy Ziem Odzyskanych trwającej we Wrocławiu

---

<sup>396</sup> Xawery Dunikowski (24. 11.1875- Kraków 26.01. -1964- Warszawa). Polski rzeźbiarz, malarz, nauczyciel akademicki. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej. W latach 1896-1903 studiował rzeźbę w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie. Po studiach udał się do Warszawy i objął stanowisko profesora w Szkole Sztuk Plastycznych. W okresie międzywojennym wykonał znaną serię polichromowanych głów wawelskich. W okresie okupacji był więźniem w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz. W okresie PRL był między innymi autorem Pomnika Czynu Powstańczego na Górze Świętej Anny, A. Melbechowska-Luty, *Posągi i ludzie. Rzeźba polska dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa, 2005, s. 202, T. Mańkowski, *Głowy wawelskie*, Warszawa 1950, *passim*.

<sup>397</sup> FN, *Rzeźby Dunikowskiego*, KR, nr 48/48.

<sup>398</sup> Biografka artysty wyjaśnia powody dla których Dunikowski bezkrytycznie oddał się w usługi nowych władz państwowych. Takiej postawy upatruje między innymi w późnym wieku artysty (gdy opuścił obóz koncentracyjny miał 71). Kolejnego wyjaśnienia takiej postawy biografka upatruje w zrujnowanym zdrowiu, oraz możliwości ocalenia pracy twórczej, która była dla niego sensem życia, A. Melbechowska-Luty, *Kreator. Rzeźbiarskie dzieło Xawerego Dunikowskiego*, Warszawa 2012, s. 245.

w dniach 21 VII – 31.X- 1948 roku. Przedstawiciele partyjni doceniali zaangażowanie artystów w powstanie ekspozycji wystawienniczej. Świadczył o tym fragment komentarza lektorskiego: „Wystawa nie tylko uczy i informuje o dotychczasowych osiągnięciach na Ziemiach Odzyskanych, ale przede wszystkim zachwyca swoim zewnętrznym wyglądem. Praca wielu artystów rzeźbiarzy, malarzy i architektów, dała wystawie piękną i imponującą oprawę”.<sup>399</sup> Na terenie wystawowym znajdowało się wiele rzeźb autorstwa Dunikowskiego, były one zróżnicowane pod względem prezentowanych form rzeźbiarskich. Wystawiane były popiersia przodowników pracy, monumentalne rzeźby przedstawiające trud i znoj w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. Ciekawymi formami artystycznego przekazu były płaskorzeźby pokazujące sceny z życia codziennego mieszkańców Dolnego Śląska. Komunikacyjny przekaz zawarty w socrealistycznych rzeźbach był jasny. Zagraniczni goście mieli naocznie przekonać się o dynamicznym rozwoju nowych ziem, zaangażowaniu społeczeństwa w odbudowę Wrocławia jako umownej „stolicy” Ziemi Zachodnich. Służyć temu miała przygotowana z rozmachem ekspozycja wystawowa: ruszające się makiety, tematyczny park rozrywki dla dzieci.<sup>400</sup>

Twórcy komunikowania politycznego PKF w materiałach filmowych wiele uwagi poświęcali założeniom polityki państwowej, mającej na celu stworzenie artystom odpowiednich warunków do pracy twórczej. Przykładem państwowej polityki wobec twórców był materiał pokazujący wręczenie nagród państwowych na początku roku 1949 za rok 1948 w dziedzinie kultury i sztuki. Laureatami nagród zostali między innymi: Xawery Dunikowski za całokształt twórczości, Lucjan Rudnicki w dziedzinie literatury za powieść *Stare i Nowe*, Bolesław Woytowicz w dziedzinie muzyki, Leon Schiller w dziedzinie sztuki teatralnej. Interesujące były motywacje przyznania nagród państwowych zawarte w komentarzu lektora. Zwracano uwagę na głęboki humanizm rzeźb Dunikowskiego i ich wiodący temat, którym był człowiek. Rudnickiego doceniono za wyśmienite oddanie w powieści klimatu walki proletariatu, zaś

---

<sup>399</sup> FN, *Wielkie Dni Wrocławia*, KR, nr 31/48.

<sup>400</sup> W akcji propagandowej wykorzystano różnorodne formy komunikacji. Wiele komunikatów politycznych związanych z WZO pojawiało się na łamach prasy, organizowano również specjalne pogadanki radiowe. Na zlecenie przedsiębiorstwa „Film Polski” zrealizowano również specjalny film reklamowy. Elementem propagandy audiowizualnej były również zrealizowane przez redakcję PKF specjalne reportaże filmowe, J. Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1948*, Wrocław 1997, s. 132-133.

Woytowicza za dostępność jego twórczości dla „szerokich mas”. Zaś Schillera doceniono za tworzenie monumentalnych widowisk ludowych.<sup>401</sup>

Premier Cyrankiewicz przyrównywał w swoim przemówieniu twórców do: „Sermierzy walki o realizację nowych postępowych założeń artystycznych, twórców nowej kultury, sztuki”.<sup>402</sup> Przytoczony cytat świadczył o mocnej pozycji państwowej nagrodzonych twórców. Komunikacyjny przekaz stał się jasny. To nagrodzeni twórcy za dokonania artystyczne w 1948 roku stali się przedstawicielami nowo formującej się bohemy artystycznej, wyznaczającej nowe trendy w kulturze i sztuce. Nagrodzeni twórcy mieli być filarami nowo kształtującego się nurtu w kulturze i sztuce nazywanym socrealizmem. Socrealizm był kierunkiem w sztuce ukierunkowanym społecznie. Socrealizm powstawał na bazie ideologii socjalistycznej. Socrealizm promował budowę nowego państwa i człowieka. Socrealizm formułowany był w oparciu o ideowe derywaty marksizmu-leninizmu. Socrealistyczna kultura określała również formalne zasady dla sztuki. Głównymi zasadami były nadrzędność treści nad realistyczną formą.<sup>403</sup>

Felietony o tematyce rzeźbiarskiej i plastycznej dominowały w przekazie komunikacyjnym PKF w latach 40. i 50. XX wieku. Przykładem takiego felietonu był materiał zrealizowany w 1949 roku w PKF numer 6/49. Pokazywał zdjęcia z przebiegu zajęć plastycznych w założonej przez profesora Konarzewskiego szkole w Rydułtowach. Na ekranach kinowych widzowie mogli zobaczyć proces tworzenia rzeźb przodowników pracy, między innymi wspomnianego wcześniej Wincentego Pstrowskiego – dołowego górnika. W materiale filmowym starano się pokazać, że nowe socrealistyczne wzorce w sztuce obowiązywały przedstawicieli wszystkich warstw społecznych niezależnie od wieku. Najmłodszy uczestnik zajęć miał dwanaście lat. Materiałem do tworzenia rzeźb stał się węgiel. Lektor w następujący sposób komentował wybór surowca na opracowywane rzeźby: „Młodzi artyści dają sobie doskonale radę z trudną techniką. Znają dobrze węgiel, ich ojcowie i bracia pracują w kopalniach Śląska”.<sup>404</sup>

Symbolicznym był wybór surowca z którego wykonano rzeźby. Węgiel stał się symbolem potęgi ekonomicznej państwa. Nazywany był „czarnym złotem”. Uczestnikami zajęć były jak wynika z cytatu dzieci górników pracujących na Śląsku.

---

<sup>401</sup> FN, *Laureaci nagród państwowych*, KR, nr 4/49.

<sup>402</sup> Tamże.

<sup>403</sup> J. Studzińska, *Socrealizm w malarstwie polskim*, Warszawa 2014, s. 179-181.

<sup>404</sup> FN, *węgiel i dluto*, KR, nr 6/49.

Zatem nowa socjalistyczna kultura stała się częścią codzienności. Uczestnictwo w imprezach kulturalnych jawiło się jako podstawowa potrzeba „zwykłych ludzi”. Obcowanie z kulturą miało wewnątrznie ubogacać nowego, socjalistycznego człowieka. Obcowanie ze sztuką przejawiało się również podczas organizowanych amatorskich wystaw sztuki socrealistycznej. Pokazane na ekranach kinowych obrazy cechowały się nową tematyką, przedstawiającą codzienne życie chłopów i robotników.<sup>405</sup> W działaniach partyjnych uwidaczniała się strategia mająca na celu wychowywanie społeczeństwa do życia w nowym, komunistycznym ustroju. Przez organizowane z inicjatywy związków zawodowych w zakładach pracy amatorskie wystawy, odbiorcy treści kulturowych stawali się zarazem ich kreatorami.<sup>406</sup>

Nowe kanony sztuki pozwalały również kreować wizerunki nowych komunistycznych bohaterów. Przykładem był materiał umieszczony w PKF 16/51 pokazujący zbiorowe portretowanie przez studentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych przodowników pracy z Nowej Huty. Andrzej Łapicki stwierdzał: „Do młodzieży Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie przybyli serdecznie witani goście – przodownicy Nowej Huty. Studenci opracowują cykl portretów budowniczych tej największej inwestycji w Polsce”.<sup>407</sup> Od zakończenia wystawy w Muzeum Narodowym w roku 1950 socrealizm stał się obowiązującą wykładnią estetyczną. Obrazy przedstawiające traktorzystki, murarzy często były bardzo prymitywne, charakteryzowały się niedostatkami warsztatowymi. Pokazywały człowieka prostego, szczerego i zaangażowanego. Dopełnienie stanowiły motywy zawarte w tle obrazów pokazujące najczęściej fabryki, kombinaty. Dzięki takim przedstawieniom portretowanych osób pokazywano ważną zmianę jaka zachodziła w życiu przodowników pracy.<sup>408</sup>

Dla potwierdzenia obowiązującego, nowego kierunku w sztuce komuniści zorganizowali w roku 1950 w Muzeum Narodowym w Warszawie Pierwszą Ogólnopolską Wystawę Plastyków. Operatorzy PKF zarejestrowały przebieg otwarcia wystawy przez premiera Józefa Cyrankiewicza. Materiał był przykładem, aby uchwycić tendencje obowiązujące w socrealistycznym malarstwie. Głównymi tematami obrazów były praca na roli, w fabrykach, budowa flagowych inwestycji w powojennej Polsce,

---

<sup>405</sup> FN, *Wystawa plastyków amatorów*, KR, nr 20/49.

<sup>406</sup> Takie postawy dobrze oddaje materiał PKF pod tytułem *Górnicy - Artyści* przedstawiający dokonania rzeźbiarzy amatorów pracujących w kopalniach. Lektora kroniki czytał: „Ludzie pracy kochają prawdziwą sztukę, chcą być jej współtwórcami.”, FN, *Górnicy-Artyści*, KR, nr 49/49.

<sup>407</sup> FN, *Portrety przodowników*, KR, nr 16/51.

<sup>408</sup> J. Studzińska, dz. cyt., s. 312-313.

takich jak na przykład budowa Trasy W-Z czy wodowanie statków w stoczni. Portretowano przodowników podczas pracy w hutach, nieodłącznymi atrybutami postaci umieszczonych na obrazach były młoty, kilofy, łopaty.<sup>409</sup> W ikonografii charakterystycznej dla socrealizmu, widoczne były w niej konkretne wymogi treściowe i tematyczne nowego skrupulatnie „zaprogramowanego” socrealistycznego malarstwa. W przekazie ikonograficznym dominowały motywy pokazywały modelowy wizerunek nowego człowieka jako przodownika pracy, który przyczyniał się do widocznych zmian w państwie.<sup>410</sup>

W połowie lat 50. nastąpiła w PRL „odwilż.” Na taki stan rzeczy z pewnością miały wpływ zmiany, które zaszły dwa lata wcześniej w ZSRR. Do czynników zewnętrznych powodujących między innymi „rozluźnienie” polityki kulturalnej w Polsce można zaliczyć śmierć Józefa Stalina 5 marca 1953 roku. Warto jednak podkreślić, że „odwilż” po śmierci Stalina widoczna była tylko w polityce kulturalnej PRL. W odniesieniu do funkcjonowania społeczeństwa zastrzono represje praktycznie do czasu zdarzeń mających miejsce w 1956 roku. Widocznym przejawem zmian w aspekcie kultury państwowej był odbywający się w Warszawie w dniach 31 lipca do 15 sierpnia 1955 roku V Festiwal Młodzieży i Studentów.<sup>411</sup> Ówczesni publicyści zwracali uwagę na rozluźnienie atmosfery wszechobecnego zastraszenia jaka panowała w Polsce przed rozpoczęciem imprezy. W wypowiedziach zwracano uwagę na rozwiązły styl życia uczestników festiwalu przyrównując wydarzenie do: „Międzynarodowego tarła, jednej wielkiej imprezy alkoholowo – erotycznej czy seksualno-artystycznego odkorkowania”.<sup>412</sup> Organizacja festiwalu okazała się przedsięwzięciem o duży znaczeniu propagandowym. Świadczyły o tym zachowane w Archiwum Akt Nowych instrukcje partyjne, odnoszące się do sposobu obrazowania festiwalu w środkach masowego przekazu.

Ważną rolę w szerzeniu propagandy festiwalowej przypisano redakcji PKF. Podjęto między innymi decyzję o intensyfikacji od połowy maja materiałów

---

<sup>409</sup> FN, *Wystawa plastyków*, KR nr 14/50.

<sup>410</sup> Jolanta Studzińska słusznie wskazuje, że kolejną cechą konstytuującą socrealistyczną estetykę były odniesienia do rodzimej tradycji. Tendencje socrealizmu miały być również zakorzenione w dawnej sztuce polskiej, J. Studzińska, dz. cyt., s. 242-243.

<sup>411</sup> Festiwal odbywał się w różnych stolicach „demoludów” od 1947. Był egzotyczny ze względu na pierwszą po wojnie taką imprezę w Polsce. Miał stać się dowodem wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Obawiano się jednak wmieszania się w tłum i przyjazdu zachodnich agentów.

<sup>412</sup> A. Krzywicki, *Post stalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955 r.*, Warszawa 2009, s. 43-44.

pokazujących przygotowania do Festiwalu.<sup>413</sup> Kierownictwo partii zdecydowało arbitralnie o wzmożonej organizacji masówek przygotowanych we współpracy z Komitetami Wojewódzkimi PZPR i wojewódzkimi strukturami Związku Młodzieży Socjalistycznej współodpowiedzialnymi za organizację Festiwalu. Planowane masówki miały w założeniu władz państwowych stanowić podstawę do stworzenia filmowych materiałów propagandowych zamieszczanych w PKF. Potwierdzają to zapisy zawarte w dokumentach partyjnych: „[...] Uzyskano decyzję, że będą wysłane odpowiednie polecenia [...]. Każde województwo będzie miało obowiązek przygotować jedną akcję masową, przekonsultowaną uprzednio od strony filmowej z fachowcami filmowymi. Ta akcja będzie stanowiła materiał do filmowania między innymi przez PKF”.<sup>414</sup>

Twórcy magazynu przygotowała cykl kronik festiwalowych. W kronice numer 32/55 starano się pokazać różnorodność kulturową uczestników festiwalu. Miasto stało się tłem dla działań studentów z całego świata. W materiale filmowym pokazywano stolicę Polski jako miasto otwarte na inne wzory kulturowe, nieznane dotychczas w PRL. Dla poparcia niniejszej tezy warto przywołać obrazy jakie widzowie zobaczyli na ekranach kinowych. Pokazywano narodowe tańce z innych, często egzotycznych państw, poczynając od tańców afrykańskich a kończąc na tańcu rumuńskich studentów na Placu Konstytucji, stanowiącym centralną część MDM.<sup>415</sup> Pokazywano ujęcia tańczącej młodzieży w centrum Warszawy, na ulicy Marszałkowskiej, stanowiącej część miasta przynależną władzom państwowym. To w tym rejonie miasta znajdowały się gmachy ministerstw i innych agend rządowych. Interesujące wydawały się wspomnienia z festiwalowych dni. Dominowało w nich przekonanie, że: „Cudzoziemcy bawili się wszędzie od niechcienia, spontanicznie”.<sup>416</sup>

Przedstawiając obraz Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów warto zwrócić uwagę na rezultaty jakie przyniosło wydarzenie w sferze kulturalnej. Z pewnością wrażenie robiły barwne stroje, egzotyczne tradycje i wierzenia oraz zagraniczna muzyka. Festiwal z pewnością odmienił mentalność Polaków. W trakcie dni festiwalowych w przekazie komunikacyjnym zanikł obraz wszechobecnych wrogów zewnętrznych, ekspozytur obcych państw i agentów. Festiwal mógł stać się pośrednim

---

<sup>413</sup> AAN, Centralny Urząd Kinematografii- Departament repertuaru i studiów, sygn. PZPR 237/XVIII-37.

<sup>414</sup> Tamże.

<sup>415</sup> FN, *Warszawskie spotkania*, KR, nr 32/55.

<sup>416</sup> B. Brzostek, *Za progiem. Codziennosc w przestrzeni publicznej Warszawy lat 1955-1970*, Warszawa 2007, s. 31.

asumptem do wydarzeń z życia politycznym Polski, które nastąpiły od czerwca do października 1956 roku.

Prezentacja dostępnego materiału skłoniła do wysnucia następujących wniosków częściowych. W okresie powojennym kształtujące się nowe władze państwowe starały się podporządkować sobie społeczeństwo poprzez wprowadzanie konfliktowego stylu postrzegania świata. Wprowadzanie nowych porządków odbywało się na kilku płaszczyznach: politycznej, społecznej i kulturowej. W pierwszym roku funkcjonowania odrodzonego państwa nie narzucano wzorów realizmu socjalistycznego w sferze kultury, lecz kultura stanowiła istotny czynnik spójności narodowej. Sprzyjały temu odnalezione obrazy mistrzów ( np. Jana Matejki) nawiązujące do historii państwa polskiego. Władza ludowa dużą rolę przywiązywała do poszanowania materialnych dóbr kultury. Świadczyło o tym szybkie odrestaurowanie dzieł Matejki i udostępnienie ich publiczności. Ważną kwestią stała się odbudowa instytucji kulturalnych. Poprzez odbudowę instytucji teatralnych dążono do umasowienia sztuk teatralnych dla „klasy robotniczej.” W pierwszych latach funkcjonowania Polski Ludowej starano się dostosować sztuki teatralne do nieświadomionej kulturalnie widowni. Od początku istnienia Polski Ludowej twórcy komunikowania politycznego doceniali istnienie filmu dokumentalnego jako nośnika komunikatów politycznych. Nowe władze dla legitymizowania wprowadzanych zmian, starały się pozyskać do współpracy ludzi kultury, pisarzy, publicystów czy rzeźbiarzy. Starano się umożliwić rozwój artystów w Polsce Ludowej oraz wykorzystać autorytet artystów dla legitymizacji działań politycznych. Dobrym przykładem takiego postępowania była postać Aleksandra Zelwerowicza, który dzięki popieraniu działań nowych władz otrzymywał w teatrze sówite wynagrodzenie za swoje role. Inni artyści tacy jak Xawery Dunikowski stawali się laureatami nagród państwowych. Rok 1949 był przełomowym rokiem dla polityki kulturalnej zmajoryzowanej przez państwo. Spowodowane było to wprowadzeniem socrealizmu jako obowiązującego nurtu w sztuce. Redakcja PKF z powodzeniem wypełniała dyrektywy partyjne mające na celu promowanie postawy socrealistycznej we wszystkich dziedzinach sztuki. Pokazywano trud i znoj robotników poprzez pryzmat dzieł rzeźbiarskich malarskich, filmowych i teatralnych. Widocznym znakiem „odwilży” był zorganizowany w 1955 roku V Festiwal Młodzieży i Studentów.



## Rozdział 3.

### Obrazy okresu gomułkowskiego (1956-1970)

#### 3.1. Między Październikiem a Grudniem

W dniu 5 marca 1953 roku na Kremlu zmarł przywódca państwa radzieckiego, Stalin. Symptomy zmian systemowych zapoczątkowanych w ZSRR dotarły do PRL z trzyletnim opóźnieniem. Na opóźnienie „odwilży” w PRL wpływ miały co najmniej dwa wydarzenia. Po pierwsze, odbywający się w dniach od 14 do 25 lutego 1956 roku XX Zjazd KPZR i wygłoszenie w trakcie trwania obrad przez I sekretarza KC KPZR Nikitę Chruszczowa tajnego referatu pod tytułem: O kulcie jednostki i jego następstwach. Kolejnym wydarzeniem mającym związek z zapoczątkowaną w PRL „odwilżą” była nagła śmierć przebywającego w Moskwie I sekretarza KC PZPR Bieruta. Zmiany systemowe widoczne były również w komunikatach politycznych zawartych w agendzie komunikacyjnej PKF. Zdarzało się, że krytyce poddawano działania organów partyjnych niższej instancji. Było to spowodowane ostrożnością przedstawicieli organów centralnych oraz wyczuleniem na krytykę władz państwowych. W zachowanych dotychczas dokumentach partyjnych istnieją instrukcje kierowane do przedstawicieli środków masowego przekazu w PRL. Pisano w nich między innymi: „Sekretariat KC podkreśla, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest zapewnienie skutecznej krytyki prasowej”.<sup>417</sup> Wystosowanie oficjalnych instrukcji partyjnych zaowocowało pojawieniem się w PKF tematów krytycznych. Krytyce poddano między innymi szerzące się w państwie zjawiska biurokratyczne.<sup>418</sup>

Zmiany dokonujące się po śmierci Stalina miały znamiona adaptacji politycznej, która dla politologa oznacza przystosowanie do nowych warunków i jest rozpoznawana przy użyciu między innymi teorii funkcjonalno-strukturalnej Talcotta Parsonsa.<sup>419</sup> Zdaniem amerykańskiego myśliciela adaptacja należy do funkcji systemu politycznego, w ramach którego dokonuje się wymiana, pozwalająca na uruchomienie czynności organizacyjnych, kontrolnych i motywacyjnych. W procesie przystosowania uwidaczniają się czynniki jak 1) okoliczności adaptacji, 2) cechy obiektu podlegającego adaptacji, 3) otoczenie zewnętrzne.

---

<sup>417</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu...*, s. 73-76.

<sup>418</sup> FN, *Przeciwko biurokracji*, KR, nr 4/56.

<sup>419</sup> H. Dumala, *Adaptacja polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 1, *Pojęcia, teorie i metody...*, s. 24-27; zob. też: J. C. Alexander, *Neofunctionalism and After*, Oxford 1998, s. 7 i n.

Zachodzące w PRL powolne zmiany systemowe implikowały rozszerzenie się agendy komunikacyjnej PKF jako ważnego kanału przekazu treści politycznych i społecznych. Od roku 1957 zwiększono ilość tematów znajdujących się w magazynie. Liczba tematów wynosiła średnio od 8 do 10. Zwiększono również dystrybucję wydań. Odtąd numery PKF pojawiały się dwa razy w tygodniu. Były opatrzone literami A i B. W nowej agendzie komunikacyjnej wyodrębniono bloki tematyczne poruszające następujące zagadnienia: 1) polityka/ gospodarka, 2) społeczeństwo, 3) kultura, 4) sport, 5) blok wydarzeń zagranicznych o nazwie *Ze świata*.<sup>420</sup> PKF kończyły materiały nazywane w filmowym żargonie „michałkami” – były to zazwyczaj tematy wesołe, satyryczne, przybierające gatunkową postać felietonów filmowych. Często w ostatnim bloku tematycznym w prezentowanych materiałach występowały zwierzęta: domowe, dzikie, bądź mieszkające w ogrodach zoologicznych.<sup>421</sup>

Kierująca w latach 1949-1967 zespołem redakcyjnym PKF H. Lemańska stworzyła zespół operatorów, którzy mieli zazwyczaj przypisywane zadania szczegółowe odnoszące się do filmowania tematów znajdujących się w poszczególnych numerach PKF. Jak nadmieniał Piotr Halbersztat: „W przypadku [...] Lemańskiej poszczególne tematy zlecała operatorom, którzy zdaniem Naczelnej – dawali gwarancję możliwie najefektowniejszej merytorycznie i artystycznie (zdjęcia) realizacji zadania”.<sup>422</sup> Roman Trzeszewski pracował w delegaturze redakcji PKF w Katowicach. Podczas pracy rejestrował tematy związane z górnictwem, hutnictwem i ogólnym rozwojem przemysłu w rejonie Śląska. Ryszard Golc zajmował się tematami społecznymi, zaś Zbigniew Karpowicz między innymi sprawami ekonomicznymi. Henryk Makarewicz kierował oddziałem PKF w Krakowie. Realizował tematy z terenu Małopolski, Podhala i Krakowa. Z kolei Karol Szczeciński podejmował trudne zdjęcia wymagające sprawności fizycznej. Filmował kolarskie Wyścigi Pokoju. Leonard Zajączkowski realizował wszystkie tematy związane z kulturą, szczególnie z teatrem.<sup>423</sup> Szczegółowa lista tematów w wybranym numerze dla analizowanego okresu wyglądała następująco:

---

<sup>420</sup> Blok informacji zagranicznych składał się zazwyczaj z trzech lub czterech tematów mających ze sobą luźny związek bądź nie mający go wcale.

<sup>421</sup> Najbardziej ulubionymi przez zespół redakcyjny zwierzętami były psy. Duża ilość materiałów poświęconych psom spowodowana była zamiłowaniem do zwierząt redaktor naczelnej PKF H. Lemańskiej.

<sup>422</sup> Rozmowa z Piotrem Halberształem przeprowadzona w dniu 29 marca 2016 roku w Warszawie, zbiory prywatne autora.

<sup>423</sup> Rozmowa z Jadwigą Zajiček przeprowadzona w dniu 26 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

**Tabela numer 6.**Przykładowa agenda medialna PKF w latach 1957-1970

L.p.	Tytuł	Realizatorzy	Długość materiału
1	Rekord świata	Roman Trzeszewski	25 sekund
2	Przy pulpicie	Ryszard Golc	1 minuta
3	Tu radio Szczecin	Zbigniew Karpowicz	1 minuta 85 sekund
4	Handel i piosenka	Zbigniew Karpowicz	1 minuta 45 sekund
5	Kraków- Zakopane	Henryk Makarewicz	1 minuta 74 sekund
6	Mistrzowie szabli	Karol Szczeciński	1 minuta 08 sekund
7	Dożywocie	Leonard Zajączkowski	3 minuta 03 sekundy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: FN, KR, nr 18B/64.

Pierwszy materiał zawierał obrazy wydobycia węgla. W dwóch kolejnych przedstawiane były zagadnienia rozwoju infrastruktury transportowej. Filmy numer cztery i pięć poruszały problematykę kulturalną. Temat numer pięć poświęcony był popularnemu młodzieżowemu zespołowi Filipinki. Materiał filmowy znajdujący się na piątym miejscu prezentował tematykę związaną z Krakowem i Zakopanem. Jak wspomniano dwa ostatnie tematy poświęcone były zagadnieniom sportowym i kulturalnym. W ostatnim filmie pokazano inscenizację teatralną na motywach komedii Aleksandra Fredry. Czynności adaptacyjne do zmieniających się warunków politycznych – zgodnie z koncepcją Jana Szczepańskiego – oznaczały przejście przez kilka etapów przystosowania do nowych realiów państwowych i partyjnych. Socjolog zauważył, że adaptacja obejmuje: 1) rozeznanie się w nowej sytuacji, kiedy następuje redefiniowanie kategorii społecznych, 2) reorientację wzorców postaw i zachowań, 3) tolerowanie myślenia i postępowania według odrębnych, własnych („innych”) reguł działania, 4) dopasowanie stron uczestniczących w adaptacji, 5) przyswojenie (asymilowanie) wzorów postępowania oraz wartości przez uczestników procesów adaptacyjnych.<sup>424</sup> Nadmienione etapy uwidoczniły się w poczynaniach kierownictwa PKF. Miały konkretne odzwierciedlenie w zawartości obrazów produkowanych przez ekipę Kroniki w kolejnych latach. Najpierw pojawiły się oznaki prób odświeżenia przekazu wizualnego, następnie zmierzano do korekty merytorycznej zawartości filmowych obrazów. W procesie ramowania treści politycznych w PKF w latach 1956-1970 można było wyszczególnić następujące bloki tematyczne: 1) XX Zjazd KPZR, 2) pogrzeb Bieruta 3) masakra robotników w Poznaniu, 4) zmiana władz państwowych w październiku 1956 roku, 5) stanowisko partii wobec rewolucji na Węgrzech, 6) spór

<sup>424</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 181, 198-199, 229; H. Dumala, *Adaptacja polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 1, *Pojęcia, teorie i metody*..., s. 25.

o Milenium, 7) protesty studenckie w marcu 1968 roku, 8) strajki robotnicze na Wybrzeżu w 1970 roku.

W PKF numer 10/56 pierwsze miejsce w agendzie komunikacyjnej PKF zajmowało sprawozdanie z przebiegu obrad XX zjazdu KPZR w Moskwie. Materiał informacyjny liczył 1 minutę i 8 sekund i posiadał wszelkie wyróżniki wzorca kanonicznego sprawozdania. Świadczył o tym komentarz lektora, w którym zastosowano zestaw leksemów charakterystycznych dla formy sprawozdania: „Dochodzi godzina dziesiąta zbierają się delegaci na XX zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego [...]. Delegaci wybrani do prezydium wybrali miejsca na trybunie”.<sup>425</sup> W realizacji materiału filmowego stosowano zazwyczaj ogólne oddalone palny zdjęciowe, miało to na celu pokazać rozmiary wydarzenia odbywającego się w Pałacu Kremłowskim i pokazać uczestniczących w obradach delegatów. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego opisującego przebieg zjazdu zastosowano wypróbowane zestawy słów zaczerpnięte z partyjnej nowomowy: „Wydarzenie międzynarodowe historycznej wagi i doniosłości”.<sup>426</sup> W oficjalnych przekazach komunikacyjnych próżno było szukać choćby wzmianek o wygłoszonym w nocy przez I sekretarza KC KPZR tajnym referacie.<sup>427</sup> Obradujący w Moskwie zjazd był wyraźnym sygnałem dla decydentów w PRL o konieczności zmian systemowych. Sekretariat KC PZPR 21 marca 1956 zdecydował się powielić tekst referatu i polecić zapoznanie członków partii z głównymi tezami wystąpienia wygłoszonego przez Chruszczowa.<sup>428</sup>

Po zakończeniu obrad XX zjazdu Bolesław Bierut z powodu choroby przebywał nadal w Moskwie na rekonwalescencji. Dnia 12 marca 1956 roku w środkach masowego przekazu podano informację, że w wyniku choroby zmarł. Społeczeństwo w Polsce od początku poddawało w wątpliwość<sup>429</sup> oficjalne powody śmierci polityka.

---

<sup>425</sup> FN, *XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*, KR, nr 10/56.

<sup>426</sup> Tamże.

<sup>427</sup> Paweł Machcewicz słusznie stwierdzał, że Chruszczow w wygłoszonym przemówieniu zaatakował Stalina oskarżając zmarłego polityka o terror jakiego doświadczali radzieccy komuniści. Krytyce poddał również dyktatorskie metody rządzenia, przesiedlenia narodów radzieckich, doprowadzenie państwa na skraj katastrofy ekonomicznej i niekompetencję w zakresie prowadzonej polityki zagranicznej, P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 15-16.

<sup>428</sup> Chruszczow w wystąpieniu odrzucił analizę stalinowskiej rzeczywistości w kategoriach systemowych. Jak wskazuje J. Eisler: „Konglomerat zbrodni, kłamstwa i terroru zastąpił pojęciem „kultu jednostki”, które miało być wyjaśnieniem nadużyć władzy, oderwanych w tym rozumieniu od «dobrego» ustroju i <<możliwych do usunięcia w przyszłości>>”, J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 169.

<sup>429</sup> Eisler wskazuje, że w społecznym odbiorze krążyło wiele wersji na temat domniemanych okoliczności śmierci Bieruta: „Dawano posłuch plotkom w myśl których bojąc się, że zostanie na niego zrzuciona

Śmierć stała się również okazją do niewybrednych żartów ze zmarłego. W społecznym odbiorze pojawiały się wyszukane powiedzenia nawiązujące do wydarzeń w Moskwie przykładowo: „Pojechał w futerku, a wrócił w kuferku. Pojechał dumnie, wrócił w trumnie”. Zespół redakcyjny magazynu filmowego przygotował specjalną, dwuaktową, 20 minutową PKF. Materiał filmowy był podzielony na trzy części, które każde z osobna mogły stanowić autonomiczny materiał filmowy poświęcony osobie zmarłego polityka. W pierwszej części trwającej 4minuty i 33 sekundy pokazano moskiewską część egzekwii żałobnych. Film stanowił kompilację kilku wzorców gatunkowych. Po pierwsze posiadał cechy reportażu, po drugie widoczne były elementy przynależne filmowej sylwetce (miniatura filmowa) oraz pośmiertnemu wspomnieniu.<sup>430</sup>

Dla prezentacji pozytywnych przymiotów polityka stosowano pochlebny zestaw słów z pola skojarzeniowego związanego z „walką” o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego. Bieruta nazywano: „symbolem przyjaźni, drogim przyjacielem i towarzyszem bojów”.<sup>431</sup> Ważnym elementem komunikowania politycznego zawartym w materiale było wykorzystanie fragmentu przemówienia premiera Bułganina z *offu*. Spożytkowano 76 sekund przemówienia.<sup>432</sup> Było to tym bardziej interesujące, że w latach 50. bardzo rzadko stosowano fragmenty PKF spoza kadru ze względu na czynione w kinematografii oszczędności. W drugiej części pośmiertnej PKF liczącej 3 minuty i 88 sekund przedstawiono wspomnienia dokonań politycznych Bieruta w trakcie jedenastoletniego okresu sprawowania najważniejszych urzędów w państwie. Wykorzystano do tego archiwalne ujęcia PKF z udziałem polityka. Stosowano przy tym techniki służące pośmiertnym procesom mityzacyjnym postać przywódcy partyjnego.

---

odpowiedzialność za zbrodnie w Polsce – Bierut miał popełnić w Moskwie samobójstwo. [...] W myśl jeszcze jednej teorii I sekretarz KC PZPR miał zostać zamordowany przez <<towarzyszy radzieckich>>, gdyż stawał się dla nich niewygodny na <<nowym etapie>>, J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 88-89.

<sup>430</sup> Jak wskazuje M. Wojtak: „Zakres adaptacji gatunkowych w odniesieniu do sylwetki jest bardzo bogaty. Brak zasadniczo ograniczeń w doborze gatunków prasowych [...]. Sylwetka może się zamykać w różnych formach. Nie oznacza to jednak, że wszystkie jej gatunki i odmiany są w jednakowym stopniu przydatne w formułowaniu portretu określonej osoby. Spośród gatunków informacyjnych niewielką użytecznością wykazuje się wzmianka [...] Pozostałe gatunki prasowe [...] mogą być użyte jako gatunkowe krystalizacje sylwetki. Procesom interferencji podlegają składniki wzorców gatunkowych prasowych zwłaszcza (schematy) i struktura gatunków biograficznych zwłaszcza biogramu, życiorysu i ankiety personalnej”, M. Wojtak, dz. cyt., s. 163.

<sup>431</sup> FN, *Ostatnia droga towarzysza Bieruta*, KR, nr 12/56.

<sup>432</sup> Premier Bułganin mówił między innymi: „Wspólnie z narodem polskim przeżywamy trudną i niepowetowaną stratę. W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego, w imieniu całego narodu radzieckiego wyrażamy głębokie ubolewanie. Współczujemy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bratniemu narodowi polskiemu”, Tamże (przekład własny z języka rosyjskiego).

Spożytkowano do tego stosowany z powodzeniem mit wielkiego budowniczego Polski Ludowej.

Dla opisu kreowanego mitu stosowano wypróbowane w latach 40 i 50 zestawy idiolektów językowych jak „budowniczy” (słowa użyto 2 razy).<sup>433</sup> Najdłuższym fragmentem specjalnego numeru PKF były ujęcia związane z przebiegiem uroczystości pogrzebowych, zajmowały 11 minut i 2 sekundy. W ścieżce dźwiękowej wykorzystano znów fragmenty przemówień dygnitarzy partyjnych PZPR i partii komunistycznych z państw demokracji ludowych, przemawiających nad trumną polityka. Fragmenty przemówień zmontowane były z *offu*, zajęły 1 minutę i 92 sekundy. Premier Cyrankiewicz mówił między innymi: „Nie rozstaniemy się z nim. On będzie wśród nas: Bolesław Bierut. I chociaż pełni bólu z powodu ciężkiej straty jeszcze wyżej wzniesiemy sztandar naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Sztandar międzynarodowej solidarności, sztandar Polski Ludowej, sztandar socjalizmu i pokoju. Sztandar, który wysoko i godnie uczył nas nieść towarzysz Bolesław Bierut”.<sup>434</sup> W przytoczonym cytacie poprzez zastosowanie specyficznych zwrotów sztandarowych zostały nakreślone najważniejsze cechy ideologii stalinowskiej. Pokój i solidarność międzynarodową utożsamiano z działalnością monopartii jaką była PZPR. W ścieżce dźwiękowej PKF powielił się schemat językowego obrazowania świata, znany z poprzedniego okresu działalności kroniki. Uwidoczniły się cztery kategorie, których obecność wskazywała na wykorzystywanie narracji dogmatycznej, opartej na dychotomicznym postrzeganiu świata. Wśród nich znalazły się następujące kategorie: 1) dobro – zło; 2) prawda – fałsz; 3) my – oni; 4) przyjaciel – wróg.<sup>435</sup> Podział nie oznaczał nieprzekraczalności granic między nimi. Przeciwnie, w dogmatycznej narracji wspomniane kategorie, służąc komunikacyjnemu obrazowaniu rzeczywistości społecznej, przenikały się wzajemnie, splatały nierozzerwalnie, tworzyły liczne związki w zbiorach i podzbiorach językowych, ale też potwierdzały jasność kryteriów przynależności do ideologicznego porządku „za” i „przeciw”. W tym sensie ich koincydencja miała uzasadnienie, ponieważ narracja dogmatyczna uzasadniała „słuszność” zajętą stanowiska i „trafność” doboru argumentacji.

W dalszych częściach PKF pokazywano uroczystości pogrzebowe przed Pałacem Kultury oraz przemarsz konduktu żałobnego z centrum Warszawy na

---

<sup>433</sup> Tamże.

<sup>434</sup> Tamże; A. Magierska, *Dziedzictwo Polski Ludowej*, [w:] *Spółczesność i polityka...*, s. 1169.

<sup>435</sup> I. Jakubowska-Branicka, *O dogmatycznych narracjach. Studium nienawiści*, Warszawa 2013, s. 93.

Cmentarz Powązkowski. Ścieżkę dźwiękową do prezentowanych ujęć stanowiły odgłosy tłumu idącego w kondukcje. Należało również zauważyć, że w tle słyszalne było bicie dzwonów kościelnych.<sup>436</sup> W ostatniej scenie specjalnego wydania PKF, państwowego pożegnania Bieruta dokonał Edward Ochab. Wystąpienie Ochaba oznaczało, że polityczna decyzja odnośnie następcy Bieruta została podjęta. Ówczesny I sekretarz KC KPZR Chruszczow, który był członkiem delegacji na pogrzebie Bieruta symbolicznie namaścił na jego następcę Edwarda Ochaba. Nie ulega wątpliwości, że pogrzeb Bieruta stał się wyzwaniem propagandowym pod względem komunikacyjnym. Przekaz zamieszczany w środkach masowego przekazu był jasny. Bieruta żegnano jako najważniejszego polityka w państwie. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego pokazywano warty honorowe przed trumną zmarłego polityka, w których uczestniczyli czołowi przedstawiciele PZPR, Józef Cyrankiewicz, Konstanty Rokossowski, Aleksander Zawadzki. W PRL przy okazji uroczystości żałobnych starano się wykreować atmosferę „niewysłowionego smutku, niepowetowanej straty”

W wyniku pogarszającej się sytuacji ekonomicznej w Polsce, robotnicy z Zakładów Taboru Kolejowego imienia Józefa Stalina w Poznaniu postanowili rozpocząć akcje strajkowe zakończone krwawym stłumieniem przez przedstawicieli aparatu państwowego. Doszło do nich w dniach 25-28 czerwca 1956 roku. Strajki w Poznaniu były pierwszym zrywem robotniczym w PRL nagłośnionym w mediach. Spowodowane to było odbywającymi się w Poznaniu w tym samym czasie Targami Międzynarodowymi. Relacja z przebiegu strajków znalazła się tylko w PKF numer 28/56.<sup>437</sup> Materiał obrazujący skalę zniszczeń po strajkach został upubliczniony do ogólnego oglądu w dniu 30 czerwca 1956 roku zatem dwa dni po zakończeniu zamieszek. Znajdował się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej numeru i zajmował 2 minuty 57 sekund w przeszło dwunasto minutowym wydaniu. Jak wspomniano film posiadał cechy wzorca relacji. Sprzyjał temu styl narracji filmowej. W przekazie medialnym określono precyzyjnie miejsce i datę masakry. Pokazywano również najważniejsze miejsca strajków: „Poznań, sobota, 30 czerwca [...]. Mieszkańcy miasta oglądają miejsca zamieszek. Gmach Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa.

---

<sup>436</sup> Episkopat Polski wyraził zgodę na uruchomienie dzwonów w trakcie uroczystości pogrzebowych. W związku z tym przedstawiciele duchowieństwa musieli przyjąć postawę aprobującą tę decyzję. Taka postawa mogła być spowodowana strachem, szantażem, obawami przed represjami politycznymi, J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec systemu komunistycznego w Polsce w latach 1944-1956*, Lublin 2017, s. 196.

<sup>437</sup> Warto również dodać, że materiał poświęcony strajkom umieszczony w kronice miał jednoaktową strukturę. Materiały jednoaktowe przez pracowników WFDIF w Warszawie zaliczane są zawsze jako najmniejsze części składowe całego wydania PKF.

Okopcone ściany, ślady ognia. Podpalacze rzucali butelki z benzyną. Tu padły pierwsze strzały i pierwsi ludzie”.<sup>438</sup>

Komuniści w formułowanych przekazach deprecjonowali znaczenie strajków robotniczych stosując do ich opisu słowa o neutralnym znaczeniu skojarzeniowym. W PKF do opisu strajków stosowano takie słowa jak: „wypadki, zajścia, zamieszka (pojawiły się jeden raz), krwawy dramat (dwa razy). Stosowano również rozbicie odpowiedzialności za przeprowadzone strajki. Nie określono z imienia i nazwiska osób odpowiedzialnych za rozlew krwi w Poznaniu, dla opisu osób winnych strajków zastosowano pojemne pojęcia bliżej nieokreślonych: „prowokatorów i wrogów”.<sup>439</sup>

Prezentowany styl narracji politycznej charakteryzował się ideologizacją przedstawianego obrazu świata. Pozwalał na zwrócenie uwagi – według formuły dwóch socjolożek Sarah Earthy i Ann Cronin – na łączenie symboliki narracyjnej z procesem politycznym. Dawał szansę na poznanie rekonstruowanej historii (*story*), na zdobycie wiedzy o sposobie odczytu tejże historii toczącej się w czasie codziennym (*day-to-day time*) oraz na usytuowanie jej w porządku społecznym epoki (*historical time*).<sup>440</sup> Ideologizacja komunikatu miała na celu zmianę stanu mentalnego odbiorców i podjęcia działań dyskredytujących wrogów politycznych. W prezentowanym komunikacie ideologia pełniła funkcję perswazyjną w związku z prowadzoną przy jej udziale manipulacją polityczną. Za podstawę manipulacji językowej w przywołanym przypadku przyjęto między innymi sądy wartościujące łączące informacje z preferowaną oceną pojętych przez „prowokatorów” działań. W prezentowanych wypowiedziach uwidaczniały się również zideologizowane presupozycje językowe.<sup>441</sup>

Już na początku 1956 roku władze państwowe z nieufnością patrzyły na przejawy „wrogich nastrojów” wśród pracowników w zakładach przemysłowych. Zwracano uwagę na wzrost tak zwanej propagandy szeptanej.<sup>442</sup> Tomasz Rochatka nadmieniał, że: „W pierwszych miesiącach 1956 r., w przemyśle, budownictwie, i kolejnictwie prowadzonych było dziesięć spraw wobec aktów dywersji i sabotażu

---

<sup>438</sup> FN, *W Poznaniu*, KR, nr 28/56.

<sup>439</sup> Tamże.

<sup>440</sup> S. Earthy, A. Cronin, *Narrative Analysis*, [in:] *Researching Social Life*, ed. by N. Gilbert, Los Angeles 2008, s. 426.

<sup>441</sup> D. Kępa-Figura, *Ideologizacja i <<dezideologizacja>> komunikacji medialnej*, [w:] *Ideologie w słowach...*, s. 119.

<sup>442</sup> Ustawodawstwo komunistyczne przewidywało przestępstwo tzw. „szeptanej propagandy”, zapis zawierał między innymi art. 22 dekretu z 13 czerwca 1946 r. O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa mówiący: «Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, podlega karze więzienia do lat pięciu lub aresztu», M. Chłopek, dz. cyt., s. 5-6.



[...]. Zaniepokojenie budziły również sygnały o krytycznych wypowiedziach pracowników, wobec osiągnięć gospodarczych państwa. W fabrykach pojawiły się w większym stopniu niż poprzednio negatywne opinie dotyczące ZSRR i polsko-radzieckiej wymiany gospodarczej”.<sup>443</sup> Zatem już bezpośrednio po zakończeniu strajków można się było spodziewać, że w konstruowaniu komunikatów politycznych władze państwowe uznają strajki za prowokacyjną działalność wrogów, którzy wykorzystywali niezadowolenie robotnicze do dekompozycji struktur PRL. W ocenie partii termin i miejsce zamieszek nie zostało wybrane przypadkowo. W czasie strajków odbywały się w Poznaniu Międzynarodowe Targi. Dlatego działania wrogów nastawione były na ośmieszenie przedstawicieli ówczesnej klasy politycznej w oczach przedstawicieli państw zachodnich. Taka interpretacja znalazła odzwierciedlenie na łamach „Trybuny Ludu”. Zaś w komunikatach politycznych prezentowanych w PKF dość szybko nastąpiło zapomnienie masakry w Poznaniu.

Po ośmiomiesięcznym sprawowaniu funkcji I sekretarza przez E. Ochaba w wyniku pogarszającej się sytuacji społecznej i ekonomicznej nastąpiły zmiany w KC PZPR. W dniach 19-21 października obradowało w Warszawie VIII plenum KC PZPR. W wyniku plenum wybrano nowego I sekretarza partii. Skompromitowanego pogarszającą się sytuacją ekonomiczną Ochaba zastąpił W. Gomułka. Decyzje podjęte na VIII plenum wywołały wśród społeczeństwa żywiołowe reakcje poparcia dla nowego kierownictwa partii objawiające się w organizowanych w całej Polsce wiecach poparcia. Polityczni decydenci chcąc uspokoić nastroje społeczne zorganizowali dnia 24 października przed Pałacem Kultury i Nauki wielki wiec poparcia dla nowego kierownictwa partii.

Twórcy komunikowania politycznego PKF przygotowywali z tej okazji specjalne, monotematyczne, jednoaktowe wydanie magazynu. Wydanie liczyło 8 minut i 42 Nadzwyczajny dodatek posiadał cechy relacji. Dla lepszego oddziaływania propagandowego w realizacji zdjęć filmowych stosowano zróżnicowane typy ujęć: plan szczegółowy przybliżony, aby pokazać wybrane twarze obywateli, plan ogólny oddalony, aby pokazać rozmiary zwołanego wiecu oraz skalę poparcia dla nowego

---

<sup>443</sup> T. Rochatka, *Nastroje w poznańskich zakładach pracy w czerwcu 1956*, [w:] *Poznański czerwiec 1956- uwarunkowania przebieg konsekwencje*, Poznań 2007, s. 25, Z kolei Jerzy Eisler uważał iż: „Chociaż bezpośrednie przyczyny poznańskiego protestu z czerwca 1956 roku były natury ekonomicznej, to jednak odegrały one jedynie rolę detonatora. Równie ważne było poczucie braku społecznej sprawiedliwości głęboko zakorzenione wśród wielu robotników. System, który przynajmniej w sferze werbalnej głosił zasady równości ludzi i sprawiedliwości społecznej, w praktyce dnia codziennego wielokrotnie zaprzeczał tym ideałom, J. Eisler, *Polskie miesiące czyli kryzys (y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 19-20.

kierownictwa partii. Warto wskazać, że w przekazie komunikacyjnym dominowały materiały z przemówieniami Gomułki z *offu*. Stanowiły 7 minut i 30 sekund w przeszło dziewięćminutowym dodatku specjalnym. Dominującymi scenami były fragmenty przemówienia nowego I sekretarza. W spożytkowanym fragmencie przemówienia stanowiącego streszczenie głównych tez przemówienia wygłoszonego na VIII plenum I sekretarz dość wyraźnie potępił założenia ideologii stalinowskiej obowiązującej do roku 1956 w PRL. Nadużycia poprzedniej ekipy rządzącej nazywał: „złem, niesprawiedliwością i bolesnymi rozczarowaniami”.<sup>444</sup> Partyjny przywódca nie zapomniał, że podstawą funkcjonowania PZPR w nowej rzeczywistości politycznej będą nadal idee socjalizmu. Ważną zasadą działalności partyjnej był deklaratywny „Nierozzerwalny sojusz ze Związkiem Radzieckim”. Dlatego w oficjalnym przekazie komunikacyjnym Gomułka nadużywał słowa socjalizm i socjalistyczny. Był to efekt kilku ważnych doświadczeń politycznych. Po pierwsze, Gomułka ideologicznie ukształtował się wśród dogmatyków Komunistycznej Partii Polski. Po drugie, stał się rzecznikiem „polskiej drogi do komunizmu” za co był represjonowany w czasach stalinowskich. Po trzecie, jawił się jako reformator systemu politycznego, mający szansę na zrewidowanie dotychczasowego kierunku pracy partyjnej. Po czwarte, miał świadomość stawania się symbolem przewartościowania dotychczasowej polityki Polski Ludowej.<sup>445</sup> Jako doświadczony działacz komunistyczny, ukształtowany w duchu fascynacji ZSRR, absolwent Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie oraz wytrawny konspirator, był zbyt konserwatywny, kostyczny, intelektualnie ograniczony, ażeby stać się przywódcą radykalnych reform politycznych.

W przytoczonym powyżej fragmencie wypowiedzi Gomułki przywołane leksemy pojawiły się osiem razy. Równie często występowała nazwa Związek Radziecki - pięć razy. Takie nadużywanie słowa „radziecki” świadczyło o całkowitej poddańczej postawie wobec ZSRR. Bezpośrednio przed wystąpieniem Gomułka kontaktował się z przedstawicielami KPZR i zapewniał o lojalności względem ZSRR.<sup>446</sup> Na końcu przemówienia polityk poddał krytyce działania bliżej nieokreślonych wrogów

---

<sup>444</sup> FN, *Dodatek nadzwyczajny PKF*, BN; zob.: Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem a rzeczywistością. Oblicze ideowe PZPR pod rządami Władysława Gomułki*, Toruń 2018, s. 27-37 i n.

<sup>445</sup> B. Fijałkowska, T. Godlewski, *Polskie dylematy polityczne 1939-1995*, Olsztyn 1996, s. 128; M. Mikołajczyk, *Rzeczpospolita racjonalna rewizjonistów okresu PRL*, [w:] *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, red. G. Radomski, M. Strzelecki, K. Sopolnińska, Toruń 2018, s. 127-149; G. Temkin, *Dyskusje o gospodarce socjalistycznej: Marks – Lange – Mises – Hayek*, Warszawa 2011, s. 77 i n..

<sup>446</sup> FN, *Dodatek nadzwyczajny PKF*, BN; zob.: E. Syzdek, B. Syzdek, *Polityczne dylematy Władysława Gomułki*, Warszawa 1985, *passim*.

politycznych. Dla dyskredytacji przeciwników politycznych stosował słowa zaczerpnięte z okresu stalinowskiego, były to między innymi: „siły wrogie socjalizmowi, podżegacze i chuligani, prowokatorzy i reakcyjni krzykacze. Gomułka poprzez prawidłowy dobór słów sztandarowych w przemówieniu nawiązywał do swej retoryki stosowanej przed 1948 rokiem. Nowy partyjny styl artykulacji treści politycznych odbierano jako symptom nadejścia zmian. I sekretarz doskonale zdawał sobie również sprawę z geopolitycznego położenia PRL dlatego w przemówieniu zawarł utarte slogany o przyjaźni względem ZSRR.<sup>447</sup>

W przytoczonych słowach przemówienia widoczna była również emocjonalna zdolność I sekretarza do eksternalizowania impulsów wraz ze zdolnością do zapewnienia dla siebie sukcesu, jakim niewątpliwie było uspokojenie sytuacji politycznej w październiku. Kluczową rolę w działaniach Gomułki odgrywały zapędy polityczne jako ukierunkowane siły psychiczne. Podstawowym celem zwołania wielkiego wiecu przez KC było zatem rozładowanie napięcia politycznego. Obiektem za pośrednictwem, którego napięcie zostało rozładowane była osoba I sekretarza stająca się zarazem obiektem katetycznym. Zgodnie z teorią Talcotta Parsonsa wśród motywów czynności jednostki ludzkiej są motywy katetyczne, identyfikowane z potrzebą więzi emocjonalnej. W przywołanym w PKF fragmencie przemówienia polityk jawił się jako człowiek z rozwiniętą osobowością polityczną. W sytuacji kryzysowej jaką były dni po zakończeniu obrad VIII plenum potrafił nie generować swoją osobą lęku społecznego. W przemówieniu Gomułki objawiły się słowa nawołujące do przyjęcia kompromisu wobec ścierających się postaw między klasą polityczną a entuzjastycznie nastawionym do zapowiedzianych zmian społeczeństwem.<sup>448</sup>

Niedługo po zakończeniu obrad VIII plenum nastąpił wybuch powstania na Węgrzech. (23 października – 10 listopada 1956 r.). Nowe władze państwowe wykorzystały ten fakt, aby jeszcze dobitniej unormować niestabilną sytuację w państwie. Gomułka w czasie powstania zwołał nadzwyczajną naradę „aktywu partyjnego”. O ważności podejmowanych działań świadczył fakt, że redakcja PKF zrealizowała z wydarzenia materiał, który stał się dodatkiem specjalnym. Specjalne wydanie liczyło 5 minut i 20 sekund. O doniosłości prezentowanych treści o charakterze politycznym mógł świadczyć fakt, że w materiale filmowym wykorzystano 4 minuty

---

<sup>447</sup> I Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy...*, s. 148-149; Z. Siemiątkowski, dz. cyt., s. 47 i n.

<sup>448</sup> M. Bachryj-Krzywaźnia, *Harolda D. Lasswella koncepcja osobowości politycznej - od modelu konfliktu do modelu deficytu*, [w:] *Europa. Idee, koncepcje, rzeczywistość*, red. J. Juchnowski, P. Toczyński, R. Wiszniowski, Kraków 2016, s. 199-200.

i 85 sekund nagrań przemówienia Gomułki z *offu*. Rewolucje na Węgrzech nowe kierownictwo PZPR wykorzystało do uspokojenia nastrojów społecznych występujących w PRL po przemianach październikowych. I sekretarz na partyjnym spotkaniu kreślił sytuację wewnętrzną i międzynarodową za pomocą negatywnych określeń: „[...] Są awanturnicy, którzy potrafią tylko krzyczeć, ale myśleć nie potrafią [...]. Są tacy w naszym społeczeństwie, których nieodpowiedzialność mogłaby wywołać zgubną awanturę i wpędzić nasz kraj w nieszczęście. Jest świętym obowiązkiem polskiej klasy robotniczej, jest świętym obowiązkiem patriotycznej młodzieży Polski, całego świadomego społeczeństwa przeciwstawiać się zdecydowanie wszelkim, nieodpowiedzialnym i niebezpiecznym dla narodu wybrykom”.<sup>449</sup> I sekretarz określał sytuację na Węgrzech jako działania destabilizujące sytuację międzynarodową. Kreślił zarazem prognozy o charakterze geopolitycznym. Analizowany materiał był jedynym, w którym Gomułka osobiście odniósł się do sytuacji panującej na Węgrzech. Twórcy komunikowania politycznego PKF w umiejętny sposób wkomponowali w komunikat fragmenty przemówienia I sekretarza aby u odbiorców komunikatów wywołać silny lęk. Miało to na celu odwrócenie myśli społeczeństwa od starannej analizy przedłożonego przez Gomułkę zagadnienia. Nagromadzenie w wypowiedzi słów o negatywnej konotacji może na odbiorców komunikatu działać otepiająco. Mogło zmniejszać to zdolność danych osób do racjonalnego odbioru prezentowanych treści.<sup>450</sup>

W ocenie Janosa Tischlera<sup>451</sup>: „Oficjalne stanowisko Komitetu Centralnego PZPR z 28 października – odezwa do narodu, w którym Władysław Gomułka zapewnił o swoim poparciu dla rewolucyjnego rządu Imre Nagya i jego programu. W ten sposób niejako «upoważniono» społeczeństwo do praktycznego wyrażenia współczucia, licząc na to, że może być to wentyl odprowadzający emocje wywołane przez Polski Październik. [...] Polacy widzieli w Rewolucji Węgierskiej prawdziwe powstanie antystalinowskie, którego dążenia były podobne do celów ich własnego Października,

---

<sup>449</sup> FN, *Z Narady aktywu partyjnego. Dodatek nadzwyczajny PKF*.

<sup>450</sup> A. Pratkanis, E. Aronson, dz. cyt., s. 183-185.

<sup>451</sup> Janos Tischler ukończył historię i polonistykę na Uniwersytecie w Budapeszcie. W latach 1991-1998, oraz 2001-2010 był starszym pracownikiem Instytutu 1956 roku w Budapeszcie. [...] Głównymi wątkami jego zainteresowań są stosunki polsko-węgierskie w XX wieku, zwłaszcza okres po 1945 roku, ze szczególnym uwzględnieniem polskich wątków rewolucji węgierskiej w 1956.[...] W okresie 1998-2001 pełnił funkcję wicedyrektora Węgierskiego Instytutu Kultury w Polsce a od 2011 jest jego dyrektorem, *Polska Wielki Projekt*, <http://polskawielkiprojekt.pl/portfolio/janos-tischler/>, inf. z dnia 8.06.2017.

tyle że na Węgrzech krótkowzroczność i kurczowe trzymanie się władzy przez dawne kierownictwo komunistyczne doprowadziły do krwawej masakry”.<sup>452</sup>

W latach 60. XX stulecia jedną z ważniejszych kwestii w polityce wewnętrznej w Polsce gomułkowskiej były prowadzone na szeroką skalę obchody Tysiąclecia państwa polskiego, przeciwstawiane przez władze państwowe obchodom Milenium organizowanym przez episkopat Polski. Obchody tysiąclecia stały się dobrym asumptem do zaostrzenia retoryki partyjnej i polityki prowadzonej w stosunku do przedstawicieli Kościoła katolickiego. W latach 60. Kościół odżegnywał się od krytyki istniejącego systemu politycznego, nie negował legalności wyboru władz państwowych, nie sugerował braku suwerenności PRL jako organizmu państwowego.<sup>453</sup> Negatywne emocje u prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego budziła lansowana przez Gomułkę idea ateistycznej laicyzacji państwa. Wspomnianej idei Wyszyński przeciwstawiał ogłoszoną dziesięcioletnią Wielką Nowennę. Złożona była z rozlicznych uroczystości o charakterze kościelnym mających zazwyczaj lokalny charakter. Głównym zadaniem wydarzeń zainicjowanych przez episkopat było zbliżenie wiernych do Kościoła katolickiego, jasnogórskiego sanktuarium i kultu Matki Boskiej Częstochowskiej jako Królowej Polski.

Władze państwowe podjęły działania mające na celu dyskredytację duchowieństwa już w roku 1958. Przedstawiciele Kościoła oskarżano o próby zaszczerpienia w społeczeństwie fanatyzmu religijnego, narzucanie „średniowiecznej etyki” życia rodzinnego. Wierzący członkowie PZPR zostali pozbawieni partyjnych funkcji. W 1961 roku władze państwowe podjęły decyzję o zakazie nauczania religii w szkołach. Na mocy zakazu nauka przenosiła się szybko do tworzących się przy parafiach salek katechetycznych. W 1965 roku biskupi polscy wystosowali do biskupów niemieckich list z przebaczeniem krzywd wyrządzonych przez naród niemiecki, narodowi polskiemu. Na łamach „Trybuny Ludu” rozpoczęła się oficjalna kampania mająca zdyskredytować działania duchowieństwa powzięte w związku z publikacją listu. Służył do tego cykl artykułów publikowanych pod tytułem *W czym imieniu?*<sup>454</sup> Kulminacyjny rok obchodów upływał pod znakiem antykościelnej psychozy. I sekretarz

---

<sup>452</sup> J. Tischler, *Spoleczeństwo polskie wobec Węgrów po stłumieniu Rewolucji węgierskiej 1956 roku*, [w:] *Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, red. J. Szymoniczek, E. C. Król, Warszawa 2009, s. 71.

<sup>453</sup> K. Kuczyński, T. Ławecki, *Polityka, lata 1957-1970. Kronika PRL 1944-1989*, t. 17, Warszawa 2016, s. 44.

<sup>454</sup> Władze państwowe oficjalnie zabroniły się wypowiadać na temat publikacji listu w innych środkach masowego przekazu niż „Trybuna Ludu”. Takie rozwiązanie sprawy mogło powodować, że w PKF nie znalazła się choćby wzmianka odnosząca się do publikacji listu.

poczynił ruchy wyprzedzające i ogłosił konkurencyjny, państwowy kalendarz obchodów tysiąclecia w styczniu 1966 roku na posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Zapowiedział, że: „Naród pójdzie słuszną drogą”.<sup>455</sup>

Narastający spór między państwem a Kościołem katolickim w trakcie obchodów Milenium widoczny był również w oficjalnych komunikatach politycznych formułowanych na łamach PKF. Przykładem konfliktownego sposobu obrazowania uroczystości państwowych były materiały zamieszczone w PKF numer 7A/66. Analizowany numer liczył dziewięć minut i pięćdziesiąt sześć sekund. Państwowe i kościelne obchody tysiąclecia najbardziej wyraźnie ukazane zostały w temacie numer jeden pod tytułem Tysiąclecie. Prezentowany materiał liczył 5 minut i 59 sekund, podzielony był wewnątrz na kilka przeciwstawnych części pokazujących przebieg państwowych i kościelnych obchodów. W pierwszej części pokazano wystawę przygotowaną w miejscowym muzeum obrazującą rozwój miasta. Prezentowano ekspozycje muzealne, eksponaty z wykopalisk i makiety miasta. W kolejnych częściach sfilmowano zabytki sakralne, domniemany grób żony Mieszka I Dobrawy znajdujący się według tradycji w podziemiach gnieźnieńskiej katedry, zabytkowe portyki oraz najważniejszy zabytek Kościoła Drzwi Gnieźnieńskie, które w momencie realizacji materiału były remontowane. Przywołana część filmu liczyła 1 minutę i 52 sekundy. W kolejnej części pokazywano fragment obchodów kościelnych odbywających się w gnieźnieńskiej katedrze. W realizacji zdjęć spożytkowano segmentacje części realizowanego filmu. Sceną oddzielającą poszczególne segmenty filmu był motyw bijącego dzwonu.<sup>456</sup> Widoczne były wyraźne rozgraniczenia poszczególnych sekwencji. Operatorzy nie pokazali fragmentu odprawianej mszy. Jedynym religijnym symbolem umieszczonym na taśmie filmowej stała się kopia obrazu Czarnej Madonny znajdująca się w ołtarzu katedry. W realizacji filmowej stosowano ujęcia z planu górnego ogólnego, oddalonego. Kamery PKF najpewniej umieszczone były na chórze gnieźnieńskiej katedry. Pokazywano zakonnice i przedstawicieli episkopatu z góry i od tyłu. Taki sposób ujęć filmowych pokazywał duchowieństwo jako anonimową zbiorowość uniemożliwiając przy tym identyfikację poszczególnych hierarchów

---

<sup>455</sup> K. Kuczyński, T. Ławecki, *Polityka, lata 1957-1970...*, s. 44-51.

<sup>456</sup> Segmentacja służyła do zestawienia elementów filmu nazywanymi sekwencjami i wyraźnemu ich rozdzielaniu między uroczystości państwowe i kościelne. Sekwencje były połączone jednostką narracyjną. Zapewniały również jedność i spójność ujęć zawartych w filmie, J. Aumont, M. Marie, *Analiza filmu*, Warszawa 2013, s. 83.

kościelnych. W opisanej części redakcja PKF poświęciła tematowi trwała 72 sekundy dwie sekundy.

W następnej części pokazywano przyjmowanie przez Marszałka Polski Mariana Spychalskiego defilady wojskowej z okazji rocznicy sforsowania Odry i Nysy przez żołnierzy drugiej armii Wojska Polskiego. W przekazie komunikacyjnym lektor czytał: „Do zebranych przemawia minister obrony narodowej, Marszałek Polski, Marian Spychalski [...]. Zapadł już zmierzch, gdy piastowskie Gniezno przyjmowało defiladę wojskową. Tegoroczne uroczystości zbiegają się z rocznicą sforsowania Odry i Nysy przez żołnierzy drugiej armii wojska polskiego. Klamra Tysiąclecia zamknęła się nad brzegami rzeki, w którą pale graniczne wbijał Bolesław Chrobry”.<sup>457</sup> Przytoczona część filmu 1 minutę i 82 sekundy. W kolejnej sekwencji przedstawiono znów kościelne obchody Tysiąclecia tym razem odbywające się w katedrze w Poznaniu. W sposobie obrazowania kościelnej części uroczystości zastosowano taki sam styl ujęć filmowych jak w przypadku fragmentu pokazującego ujęcia z Gniezna. Część materiału filmowego trwała dwadzieścia 8 sekund. Ostatnią sekwencje stanowiły ujęcia z przebiegu uroczystości państwowych na placu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kulminacyjnym punktem ujętym w przekazie komunikacyjnym PKF było przemówienie Gomułki. W realizowanym materiale nie zdecydowano się na wykorzystanie fragmentu przemówienia polityka z *offu*. Spożytkowano streszczenie. Lektor PKF czytał między innymi: „Władysław Gomułka mówi o zasługach ludu wielkopolskiego zawsze wiernego ojczyźnie, twardego i pracowitego. Mówi o zwrocie w dziejach Polski w ostatnim dwudziestoleciu. [...] Piętnuje próby części episkopatu przeciwstawienia jubileuszu chrztu ogólnonarodowym obchodom”.<sup>458</sup>

---

<sup>457</sup> FN, *Gniezno*, KR, nr 17A/66.

<sup>458</sup> Tamże. W trakcie obchodów Milenium oś sporu na płaszczyźnie historycznej między episkopatem a KC PZPR umiejscowiona była wokół lansowanej przez Wyszyńskiego idei Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Prymas Polskę jako przedmurze chrześcijaństwa pojmował w dwóch wymiarach. Po pierwsze jako istnienie dwóch wzajemnie wykluczających się ze sobą światów. Świata opartego na wartościach chrześcijańskich oraz świata laickiego. Przedmurze oddzielało jeden obszar kulturowy zbudowany na konkretnych pryncypiach ideowych od drugiego stanowiącego zaprzeczenie świata chrześcijańskiego. Prymas Wyszyński pojmował Polskę jako forpocztę idei przedmurza. Idee chrześcijańskie lansowane przez polski Kościół wedle duchownego wkraczały na coraz większy, obcy ideologicznie teren, zmieniając granice świata laickiego i rozszerzając granice świata chrześcijańskiego, A. Rajewski, *Spór o przeszłość. Historia Polski w narracji Kościoła i państwa w okresie obchodów milenijnych*, [w:] *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956-1966/1967)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 912. Z kolei Gomułka wyraźnie potępił promowaną przez Wyszyńskiego ideę przedmurza. Dla dyskredytacji przeciwnika politycznego używał fraz charakterystycznych dla zerowego poziomu języka polityki. W wygłoszonym przemówieniu mówił między innymi: „Jakże ograniczony i wyzbyty narodowego poczucia państwowości musi być umysł przewodniczącego episkopatu polskiego, który z tych tragedii jakie spotkały Polskę, wyciąga taki tylko wniosek, że naród polski mógł bardzo często być bez króla, i bez wodza i bez zwierzchników, i bez

Władze państwowe w roku 1965 przygotowały specjalne wytyczne odnośnie państwowej kontr kościelnej propagandy. Główna teza wokół, której prowadzone były propagandowe działania państwowe polegała na podkreślaniu polskich, świeckich tradycji państwowych. Ówczesne działania propagandowe odnosiły się do stwierdzenia, że: „To Polska Rzeczpospolita Ludowa, a nie Kościół jest ukoronowaniem historycznego rozwoju narodu polskiego”.<sup>459</sup> W ocenie kierownictwa partii: „Punkt wyjścia dla szczegółowych wniosków stanowiła teza, że Kościół katolicki nie zrezygnował ze swojej wrogiej politycznie działalności i dąży do klerykalizacji życia społecznego i uzyskania decydującego wpływu na wszystkie dziedziny życia społecznego w Polsce, choć coraz bardziej zdaje sobie sprawę, że nie jest w stanie zachować stale postępującego procesu laicyzacji społeczeństwa”.<sup>460</sup> W przytoczonych wydaniach PKF, odnoszących się do sposobów komunikacji politycznej w okresie sporu o Milenium, można było wyszczególnić następujące cechy przyjętej przez PZPR strategii komunikacyjnej: wyselekcjonowana informacja oraz partyjna interpretacja pozwalająca na sformułowanie określonego obrazu państwa, społeczeństwa, kultury. Selekcja informacji miała zapewnić jej przydatność pod względem ideologicznym. Przyczyniała się do ukierunkowania zainteresowań odbiorców na sprawy państwa, na kwestię umiejętności aparatu partyjnego mobilizowania opinii publicznej wokół zagadnień żywotnych dla społeczeństwa polskiego. Zmierzano do pokazania sukcesów polityki laicyzowania obywateli Polski Ludowej. Informacje nacechowane ideologicznie stanowiły element dostosowania dyskursu do panujących ówczesnie uwarunkowań polityczno-społecznych.<sup>461</sup>

W roku 1968 Gomułkę poważnie zaniepokoiła radykalizacja nastrojów wśród studentów i inteligencji, kwestionujących prawo partii do rządzenia. Był to efekt rozczarowania postawą I sekretarza, gdy coraz mocniej ujawniały się tendencje rewizjonistyczne w PZPR. Gomułka reagował wzmożeniem krytyki, doprowadzając do

---

premierów, i bez ministrów, ale naród ten nigdy nie żył bez pasterza. Ten wojujący z naszym państwem ludowym nieodpowiedzialny pasterz, pasterz, który głosi pretensję, że nie będzie się korzył przed polską racją stanu, stawia swoje urojone pretensje do duchowego zwierzchnictwa nad narodem polskim wyżej niż niepodległość Polski. Jakież to musi być zaślepienie tego kierownika episkopatu polskiego i jego popleczników, lansujących pokraczną, antynarodową idee przedmurza, której treść polityczna w naszych czasach sprowadza się do skłócenia narodu polskiego z narodem radzieckim, do zerwania sojuszu polsko-radzieckiego. Kierując się wstecznymi celami politycznymi, część hierarchii kościelnej wplotła swoją idee przedmurza do uroczystości kościelnych organizowanych z okazji tysiąclecia wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polskie”, Tamże, s. 928-929.

<sup>459</sup> T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, s. 172.

<sup>460</sup> B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, Olsztyn 2001, s. 7.

<sup>461</sup> M. Mazur, *Strategie i techniki komunikacyjne w Polsce Ludowej 1944-1956. Refleksje badawcze*, [w:] *Komunikowanie się Polaków w latach 1944-1989*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2011, s. 24-25.



marginalizacji ważnych i wpływowych postaci.<sup>462</sup> W PKF numer 12B/68 na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej znalazł się materiał pokazujący przebieg spotkania I sekretarza z „aktywem partyjnym,” po zakończeniu strajków studenckich w marcu 1968 roku. O ważności poruszanych w nim kwestii świadczył fakt, że znajdował się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej numeru. Relacja zajmowała 4 minuty i 19 sekund w jedenastominutowej PKF. W przekazie komunikacyjnym dominowało nagranie fragmentu przemówienia I sekretarza z *offi*. Zajmowało 4 minuty i 7 sekund. W przemówieniu celem deprecjacji strajków studenckich Gomułka stosował znaną już wcześniej frazeologię. Strajki studenckie nazywał: „wydarzeniami, prowokacjami, starciami ulicznymi”.<sup>463</sup> Zaś osoby odpowiedzialne za wywołanie strajków enigmatycznie były nazywane: „wrogimi socjalizmowi siłami”.<sup>464</sup> Zaprezentowane określenia stanowiły klasyczny element deprecjacji wroga politycznego w niedemokratycznych systemach politycznych. Do stosowanych językowych narzędzi propagandowych należało: ośmieszanie, pomniejszanie ważności i etykietowanie, nadużywanie ironii. W stosunku do opisywanych wrogów stosowano słownictwo wartościujące. Za pomocą odpowiednio dobranego słownictwa niszczone ich i poniżano w odbiorze społecznym”.<sup>465</sup> W marcu 1968 roku nacjonalistyczna frakcja w kierownictwie partii zaatakowała ludzi kultury i społeczność uniwersytecką. Pojawiły się zarzuty, że grupy te zostały zdominowane przez syjonistów, którzy zdradzili polskie interesy.<sup>466</sup> W przytoczonym zestawie leksemów można było odnaleźć nawiązania do działań propagandowych nazywanych w literaturze przedmiotu czarną propagandą. W przywołanych działaniach występował najwyższy stopień zafałszowania treści komunikatów politycznych. Informacje przekazywane w tym typie komunikowania były sfabrykowane, nieprawdziwe, wymyślone. Przywołany zestaw podjętych działań miał na celu przede wszystkim wprowadzenie w błąd odbiorców i zaszkodzić przeciwnikom politycznym uosobionych w grupach syjonistów.<sup>467</sup>

---

<sup>462</sup> W. Gomułka, *O aktualnych problemach ideologicznych naszej partii*, „Nowe Drogi” 1963, nr 8, s. 3-43. O okolicznościach odsunięcia Romana Zambrowskiego zob.: E. Syzdek, B. Syzdek, dz. cyt., s. 229; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909-1977*, Warszawa 2014, s. 398-400.

<sup>463</sup> FN, *Stanowisko partii*, KR, nr 12B/78.

<sup>464</sup> Tamże.

<sup>465</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy...*, s. 174-175 zob.: E. Marciniak, *Komunikowanie polityczne*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych...*, s. 140; L. Sobkowiak, *Komunikacja polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii t. 1, Pojęcia, teorie i metody...*, s. 321-322.

<sup>466</sup> A. Prażmowska, *Władysław Gomułka*, tłum. K. Skawran, Warszawa 2016, s. 220-221.

<sup>467</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne...*, s. 221-222.

Należy również pamiętać o wciągnięciu przez władze państwowe grupy inteligencji do wewnątrzpartyjnych rozgrywek. Symptomatycznym objawem takiego stanu rzeczy było zebranie literatów, zwołane w związku ze zdjęciem z afisza inscenizacji *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na ochotnicze dyżury członków Podstawowej Organizacji Partyjnej Związku Literatów, Henryka Gaworskiego lub Barbary Nawrockiej, pilnujących kto podpisuje listy. Nadmieniano, że czterdziestu członków POP Związku Literatów poparło apel o zwołanie zebrania.<sup>468</sup> Kolejnym ważnym wydarzeniem znajdującym odzwierciedlenie na łamach PKF były strajki studenckie w ośrodkach akademickich w marcu 1968 roku.<sup>469</sup> W oficjalnych komunikatach PKF nie można było odnaleźć informacji o wewnątrzpartyjnej „rozgrywce” między Mieczysławem Moczarem a Władysławem Gomułką. W oficjalnych komunikatach podobnie jak przypadku zjawiska rewizjonizmu partyjnego w 1957 roku nie można było odnaleźć informacji na temat konfliktu między politykami PZPR. W grudniu 1970 ważnym wydarzeniem o charakterze politycznym, które było asumptem do zmiany ekipy partyjnej była masakra robotników na Wybrzeżu nazywana w PKF „sabotażem”. Robotników zebranych pod stoczną w środkach masowego przekazu nazwano „politycznymi mętami”. W obrazowaniu strajków społecznych wykorzystano również najprostszyszy sposób zafałszowania rzeczywistości politycznej. Powzięto decyzję o niedoinformowaniu społeczeństwa o sytuacji na Wybrzeżu.<sup>470</sup> W materiale filmowym ukazywano skalę zniszczeń, powybijane szyby, prowizorycznie zabezpieczone witryny sklepowe. Władze państwowe bagatelizowały sytuację kryzysową.<sup>471</sup> Włodzimierz Kmicik czytał: „Poruszenie wśród klasy

---

<sup>468</sup> J. Eisler, *Marzec 1968 - geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991, s. 166-170. Pomysł uczczenia rocznicy bolszewickiego przewrotu w Rosji w 1917 roku należał do standardowych składników propagowania idei rewolucji społecznej, zob.: K. Ignatowicz, *Instrumentalizacja i mitologizacja wizerunków rewolucji*, [w:] *Rewolucja w myśli i praktyce politycznej*, red. S. Bieleń, Warszawa 2018, s. 277-291.

<sup>469</sup> W literaturze przedmiotu można spotkać się ze stwierdzeniami, że rok 1967: „Był to rok Moczara, z całą jego nacjonalistyczną ideologią, która «kupiła» część Polaków, w tym i kombatanaci o rodowodzie akowskim. Był on uważany za tego, «który wreszcie powiedział całą prawdę.» Z pojawiających się w obiegu list pokazujących kto jest Żydem, można wyciągnąć wniosek, że to właśnie przez Żydów, którzy sprawowali władzę w Polsce działo się wszystko zło.”; K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 290-291.

<sup>470</sup> Gomułka nakreślił jakie działania należy podjąć w konstruowaniu komunikatów politycznych. Józef Tejchman wskazał: „Proponuję poprosić Karola Małcużyńskiego o odpowiedni komentarz w TV i PKF. Gomułka stwierdził. Nie! To mięczak i liberalista! Tejchman zastanawiał się jak szeroko informować o zasięgu wydarzeń. Gomułka nadmienił: Raczej nie informować. Z Gdańska można pokazać sceny rabunku, wandalizmu. W oparciu o te zdjęcia trzeba będzie rozpoznawać ludzi. Zarówno w TV jak i w Kronice Filmowej w Gdańsku zwrócić się z apelem o rozpoznanie sprawców rabunku”; J. Eisler, S. Trepczyński, *Grudzień 70. Wewnątrz Białego Domu*, Warszawa 1991, s. 98.

<sup>471</sup> Na potwierdzenie tej tezy warto przytoczyć niektóre wypowiedzi ówczesnej klasy politycznej obrazujące podejście do strajków robotniczych, w którym znajduje się wiele odniesień do działalności

robotniczej zostało wykorzystane przez męty, które czekają na okazję. Akty wandalizmów, mordów, zginęli ludzie.<sup>472</sup> Przeniesienie dyskusji na ulice stworzyło napięcia i trudności”.<sup>473</sup> Warto nadmienić, że Gomułka – w komunikatach usytuowanych w PKF – nie odniósł się bezpośrednio do działań robotników tak jak miało to miejsce w roku 1968.

W warstwie językowej bunt robotników uznawano za chuligańskie, awanturnicze zajścia. Uwidocznił się styl języka przynależny do ugrupowań lewicy autorytarnej. Ugrupowania tego typu nie dopuszczały zaistnienia w Polsce Ludowej strajków i wystąpień robotniczych. Gomułka jako dogmatyczny polityk uznawał demonstracje na Wybrzeżu jako przejaw kontrrewolucji. Twierdził, że normalni robotnicy nie poważiliby się występować i podnosić ręki przeciw władzy ludowej.<sup>474</sup>

Polityczna adaptacja ekipy PKF w latach 1956-1970 miała kilka wymiarów: ideologiczny, etyczny-moralny, artystyczno-estetyczny. Kolejne ważne wydarzenia w państwie polskim wiązały się z kryzysami społecznymi, determinującymi zmiany personalne w naczelnych instytucjach państwa, a tym samym także w kierownictwie rządzącej Polską partii. Adaptacja, o której już uprzednio wzmiankowano, odnosząc się do teoretyków jak Talcott Parsons czy Jan Szczepański, nabierała dodatkowego sensu, gdy widziano ją przez pryzmat doświadczeń filmowców znajdujących się na usługach reżimu politycznego. Retrospektywny ogląd ich działalności w PKF pozwolił dostrzec reguły adaptacyjne ustalone przez Roberta K. Mertona, zawarte w studium *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Według myśliciela adaptacja może się dokonać na pięć sposobów, gdy uwidacznia się: 1) konformizm, 2) innowacja, 3) rytualizm, 4) wycofanie, 5) bunt.<sup>475</sup> Każdy ze wspomnianych sposobów dostosowania do sytuacji politycznej znalazł oddźwięk w działaniach realizatorów PKF. Pracowali w granicach porządku, celów, zadań i środków charakteryzujących czas i miejsce. W odpowiedniej proporcji wykazywali postawy dyspozycyjności wobec ekipy rządzącej Polską, gotowi

---

wroga. Władysław Gomułka mówił: „Trzeba powiedzieć, że wróg żyje, działa, podejmuje dywersje na szeroka skalę, dociera od zakładu do zakładu, przekazuje telefoniczne dyspozycje, rozpowszechnia plotki. Są więc wrogie ośrodki. [...] Wróg nie może liczyć na rozbięcie. Zwrócić się do klasy robotniczej aby demagogów, plotkarzy i dywersantów oddała w ręce organów porządkowych; Tamże, s. 97.

<sup>472</sup> Zgodnie z zaleceniem Gomułki broń palna miała być użyta w następujący sposób: „Po ostrzeżeniach głosem i oddaniu salwy w górę strzelać w nogi. Kierownictwo MON wprowadziło tzw. bezpieczniki zgodnie z którymi po salwie ostrzegawczej w górę miano strzelać najpierw pod nogi (w ziemię), dopiero potem celować w nogi”; E. J. Nalepa, *Wojsko polskie w grudniu 1970*, Warszawa 1990, s. 91.

<sup>473</sup> Tamże.

<sup>474</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy...*, s. 178-179.

<sup>475</sup> R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Warszawa 2002, s. 196-198, 204; zob.: B. Celmer, *Dewiacja i anomia w ujęciu systemowym*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2, s. 133.

byli do udoskonalenia technik indoktrynacji widzów, do spożytkowania zestawu politycznej obrzędowości.

Zbiór dostępnych materiałów skłonił do wysnucia następujących wniosków częściowych. Sposób obrazowania ustroju politycznego PRL w latach 60. na łamach PKF polegał na przedstawieniu najważniejszych wydarzeń o charakterze politycznym. Wiedza twórców komunikowania politycznego koncentrowała się na przedstawieniu powolnych zmian w systemie politycznym PRL. Obrazy zmian w strukturze państwowej determinowany był wiedzą o zmianach zachodzących w strukturach państwa radzieckiego. Dopiero w roku 1956 zdecydowano się na potępienie systemu stalinowskiego. W obrazowaniu funkcjonowania państwa często pomocne były fragmenty przemówień partyjnych decydentów Cyrankiewicza, Gomułki. W prezentowanym przez partyjnych polityków supozycjach objawiał się obraz życia politycznego kształtowanego wokół osi *swoi i obcy*. Mimo deklaratywnej liberalizacji życia politycznego, która nastąpiła w 1956 roku dla usprawiedliwienia krwawo tłumionych strajków społecznych stosowano wypróbowane w okresie stalinizmu „kalki” językowe wykorzystywane do deprecjacji działań przeciwników politycznych.

### **3.2. Społeczeństwo**

Zmiany w systemie politycznym PRL wywołane wydarzeniami październikowymi w 1956 roku spowodowały również zmiany w zachowaniach społecznych. Wydarzenia zapoczątkowane w październiku 1956 roku odcisnęły trwałe ślady na wielu Polakach wchodzących w dorosłe życie. Przedstawiciele społeczeństwa biorący udział w zmianie władz państwowych: „[...] Chcieli znać osiągalny cel marszu, a nie łudzący miraż przyszłości”<sup>476</sup> Żądano sprawiedliwości społecznej. Pokolenie października 1956 było pierwszy raz zdecydowane na krytyczne podejście do otaczającej rzeczywistości społecznej. Dążono do zmiany zastanej poststalinowskiej rzeczywistości. Ramowanie przekazu treści społecznych w PKF w latach 1956-1970 można podzielić na następujące segmenty komunikacyjne odnoszące się do ówczesnej agendy komunikacyjnej. 1) procesy poznańskie, 2) reakcje społeczne na VIII plenum, 3) rewolucja węgierska, 4) mała stabilizacja, 5) obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego.

---

<sup>476</sup> K. Wasilewski, *Pokolenie 56*, [w:] *Polska Ludowa 1957-1980. Historia bez IPN*, red. P. Dybicz, Warszawa 2015, s. 15.

Po krwawo stłumionych strajkach robotniczych w Poznaniu w agendzie komunikacyjnej PKF zaczęły pojawiać się relacje z przebiegu pokazowych procesów sądowych domniemanych sprawców masakry w Poznaniu. W PKF numer 43/56 relacja z przebiegu procesu znalazła się na pierwszym miejscu na liście zrealizowanych tematów i 1 minutę i 14 sekund. Pojawienie się materiału na pierwszym miejscu w agendzie wydania świadczyło o dużej nośności propagandowej tematu i zainteresowaniu opinii publicznej przebiegiem procesów. Interesująco przedstawiał się sposób filmowania osób odpowiedzialnych za wywołanie zamieszek. Kamery pokazywały oskarżonych w pozach kojarzonych ze zdjęć kryminalnych przestępców w aktach sądowych. Sprzyjał temu zróżnicowany sposób przedstawiania zazwyczaj z profilu i *en face*. Zdjęcia operatorskie zrealizowane były w konwencji ujęć kalejdoskopowych. W poszczególnych sekwencjach stosowano zróżnicowane plany zdjęciowe poczynając od planu ogólnego górnego a kończąc na planie przybliżonym. Arbitralnemu uznaniu robotników za winnych sprzyjały ujęcia tatuaży z trupimi czaszkami na rękach sądzonych.<sup>477</sup> Dyskredytacji medialnej robotników sprzyjały również słowa sztandarowe o jednoznacznie negatywnej konotacji zawarte w komentarzu lektora. Stosowano zestaw leksemów jednoznacznie negatywnie opisujących skazanych, były to między innymi: „[...] chuligański półświatek, prowodyrzy napaści, akty gwałtu i kradzieży, przemoc i rozbój”.<sup>478</sup> W przytoczonym zestawie słów widoczny był sposób myślenia ideologicznego. Zastosowano określony system wartości. Dominowało również emocjonalne przedstawienie językowego obrazu świata. Określone w komunikatach politycznych wartości dominowały nad refleksją i krytyczną analizą opisywanych zjawisk. W komunikacie nie występowało poczucie dążenia do obiektywizmu, dystansu. Prezentowana była poglądy o jednoznacznej negatywnej konotacji formułowanych poglądów. Nastąpiło wyraźne zatarcie różnic między językiem opisu, a językiem wartości.<sup>479</sup>

Filmowane procesy sądowe miały czysto pokazowy charakter i były następstwem represji wymierzonych przez władze państwowe wobec poznańskich robotników.

---

<sup>477</sup> FN, *Przed sądem w Poznaniu*, KR, nr 43/56, W komunikacie politycznym odnoszącym się do przebiegu procesów politycznych po strajkach w Poznaniu można było odnaleźć większość elementy perswazyjnego modelu komunikowania autorstwa Lasswella. W sformułowanym komunikacie można było znaleźć odniesienia do inicjatora komunikatu (PZPR/redakcja PKF), negatywnych intencji propagandowych, zawartości przekazu i środków przekazu. W komunikacie trudno było doszukać się odniesień do ostatecznego efektu podjętego przedsięwzięcia propagandowego, M. Kolczyński, dz. cyt., s. 80.

<sup>478</sup> Tamże.

<sup>479</sup> M. Karwat, *Cechy myślenia ideologicznego*, [w:] *Ideologie w słowach...*, s. 42.

Represje rozpoczęły się już w nocy z 28 na 29 czerwca. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej przeprowadzili masowe zatrzymania najbardziej aktywnych uczestników protestu. Rozpoczęto przygotowania do procesów, które w pierwotnym założeniu miały rozpocząć się już w lipcu. Następnie data rozpoczęcia została zmieniona na sierpień. Finalnie procesy rozpoczęły się dopiero we wrześniu. W trakcie przygotowań do procesów zatrzymanych traktowano różnie. Niektórzy zostali tylko przesłuchani i odesłani do domu. Inni doznawali przemocy fizycznej bądź psychicznej.<sup>480</sup> Pokazowe procesy w założeniu władz państwowych miały doprowadzić do społecznego lęku przed działaniami władz państwowej. Miały pokazać również, że opór społeczny zawsze zostanie stłumiony przez aparat państwowy. W procesach zapadły jak na standardy PRL w latach 50. dość łagodne wyroki<sup>481</sup> Można domniemywać, że przedstawiciele władz państwowych nie chcieli podejmować ryzyka sprowokowania kolejnych buntów społecznych. Przyczyn łagodniejszych wyroków można było doszukiwać się również w wydarzeniach związanych z „odwilżą” w ZSRR zapoczątkowaną śmiercią Stalina 5 marca 1953 roku, wygłoszeniem tajnego referatu przez Chruszczowa na XX zjeździe KPZR oraz niespodziewaną śmiercią Bieruta po zakończeniu XX zjazdu.<sup>482</sup>

Zmiany społeczne zachodzące w PRL w roku 1956 uwidoczniły się najwyraźniej podczas wydarzeń polskiego października 1956. Zmianie uległ sposób pokazywania obrad nadzwyczajnego VIII plenum KC. Starano się pokazać autentyczne zainteresowanie odbywającym się obradami. Pokazywano zbliżenia pierwszych stron specjalnych numerów gazet, dyskusji grup ludzi na ulicy. Lektor PKF czytał: „VIII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rozpoczęło swoje obrady w atmosferze żywego zainteresowania całego narodu. Rozchwytywane zostały popołudniowe gazety z ostatnimi meldunkami z obrad”.<sup>483</sup> W przekazie komunikacyjnym starano się pokazać zupełnie nowe podejście do obradującego plenum. Akcentowano przejrzystość prowadzonych obrad. Starano się pokazać dostęp do informacji partyjnych dla szerszych grup społecznych poprzez zamieszczanie w gazetach informacji z przebiegu obrad. W trakcie obrad VIII plenum władze państwowe wykreowały nowego bohatera narodowego, który miał się stać symbolem październikowych przemian wśród przedstawicieli klasy robotniczej. Nową partyjną

---

<sup>480</sup> K. Przyborowska, *Poznańskie procesy 1956: „Proces trzech”*, Poznań 2009, s. 25.

<sup>481</sup> Dla oskarżonych orzeczono wyroki czterech i czterech i pół lat pozbawienia wolności.

<sup>482</sup> K. Przyborowska, dz. cyt., s. 30-31.

<sup>483</sup> FN, Dodatek specjalny Polskiej Kroniki Filmowej, *Z ostatniej chwili. VIII plenum*, nr 2/56.

„ikoną” był przewodniczący Podstawowej Organizacji Partyjnej Lechosław Goździk. W PKF pokazywano Goździka podjeżdżającego pod budynki FSO samochodem marki Warszawa. W formułowanych komunikatach zwracały uwagę zadbana fryzura robotnika oraz ubiór nie odpowiadający stereotypowemu wyglądowi pracownika fizycznego. Przewodniczący żerańskiej POP ubrany był w modny jasny płaszcz. W PKF ukazywano go jako naturalnego lidera załogi darzącej szacunkiem i poważaniem swojego przywódcę. W PKF zwrócono uwagę na rys charakterystyczny Goździka, który nieustannie był zajęty sprawami ludzkimi. Świadczył o tym komentarz lektora: „Urywają się telefony, nie zamykają się drzwi. Może by jednak raz na dobę coś zjeść. Towarzyszko, do jedzenia trzeba mieć głowę”.<sup>484</sup>

Goździk stał się społecznym symbolem przemian z kilku powodów. Pod względem politycznym jako członek Komitetu Zakładowego był sympatykiem przedstawicieli partyjnej frakcji Puławian kontestującej założenia systemu stalinowskiego.<sup>485</sup> Po drugie, Goździk posiadał wszelkie cechy, aby stać się użytecznym „narzędziem” w rękach partyjnych decydentów i przekonać do głoszonych poglądów aktyw robotniczy Warszawy. Jego atrakcyjny wygląd filmowego amanta stylizowany na typ amerykańskiego buntownika w filmowej interpretacji Jamesa Deana (w hollywoodzkim przeboju kinowym *Buntownik bez powodu*) z podniesionym kołnierzem płaszcza, fryzurą w stylu bikiniarskim i pewnością siebie pozwalały przekonać do siebie robotników. Ponadto w jego sylwetce odnajdowano archetypy polskiego romantycznego herosa. Żerański „buntownik” w dniach października dobrze odnajdywał się na wiecach politycznych, formułował proste i klarowne osądy kierowane do robotników.<sup>486</sup>

W czasie wydarzeń październikowych, które rozgrywały się w Polsce i na Węgrzech, w społecznych działaniach miały miejsce wyrazy sympatii i solidarności narodu węgierskiego z narodem polskim. Wyrazem tego była odbywająca się pokojowa

---

<sup>484</sup> FN, *Żerań*, KR, nr 45/56.

<sup>485</sup> W PZPR uformowały się nieformalne frakcje polityczne nazywane potocznie „Natolińczykami”, „Puławianami”, „Partyzantami”, „Technokratami”. „Natolińczycy” to nieformalna frakcja polityczna cechująca się dogmatycznym podejściem do polityki realizowanej przez PZPR. Głosili hasła nacjonalistyczne i antysemickie. Najważniejszymi przedstawicielami frakcji byli: Franciszek Józwiak, Aleksander Zawadzki, Kazimierz Mijał. Grupa „Puławian” powstała na fali wydarzeń zapoczątkowanych w październiku 1956. Do przedstawicieli można zaliczyć Adam Rapackiego, Jerzego Albrechta, Andrzeja Werblana.

<sup>486</sup> *Od Żerania do Świnoujścia. Droga życiowa i aktywność społeczna Lechosława Goździka (1931-2008)*, red. K. Kozłowski, Szczecin-Świnoujście 2011, s. 20-21. W obrazach PKF ukazujących postać „żerańskiego robotnika”, pojawiły się elementy procedury socjalizacji, której komponentami – zgodnie z teorią Talcotta Parsonsa – było pojawienie się wrażliwości na kwestie aprobaty i szacunku dla innych, zob.: T. Parsons, *System społeczny*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2009, s. 202.

manifestacja pod pomnikiem Józefa Bema znajdującego się w Budapeszcie. W pewnym momencie w stronę protestujących padły strzały wymierzone przez funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa publicznego. Wywiązały się walki uliczne. Następnego dnia na ulicach węgierskiej stolicy pojawiły się czołgi. Podjęte działania nazywano powstaniem na Węgrzech. Zmiany polityczne obejmowały również strukturę najwyższych urzędów w państwie. Na czele rządu stanął Imre Nagy zaś I sekretarzem Węgierskiej Partii Pracujących został Janos Kadar. Wtedy również oddziały sowieckie zostały czasowo wycofane z Budapesztu. W następnych dniach miały miejsce przekształcenia życia politycznego na Węgrzech. Dnia 30. października Nagy przywrócił system wielopartyjny, spowodowało to odradzenie się dawnych partii politycznych. Nastąpiła również rekonstrukcja gabinetu, a Węgierska Partia Pracujących stała się Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą. Została również ogłoszona neutralność Węgier i proklamacja wyjścia Węgier ze struktur Układu Warszawskiego. Nakreślone działania spowodowały konieczność dalszej interwencji kierownictwa KPZR na Węgrzech. Spowodowane to było arbitralnym uznaniem, że interesy ZSRR na Węgrzech zostały zagrożone. W związku z tym pierwszego listopada 1956 w Brześciu politycy radzieccy Chruszczow, Wiaczesław Mołotow, Gieregij Malenkow spotkali się z Gomułą i Cyrankiewiczem, aby przekonać, że na Węgrzech doszło do kontrrewolucji.<sup>487</sup>

W PKF przygotowano dwa materiały filmowe pokazujące skutki węgierskiego powstania. Znajdowały się w numerach 45/56 i 46/56. Były to reportaże pokazujące spontaniczną akcję oddawania przez Polaków krwi dla Węgrów oraz reportaż z Budapesztu zrealizowany przy okazji przywozu specjalnymi samolotami leków i krwi. W materiale pod tytułem *Krew dla Węgrów* znajdującym się na pierwszym miejscu w prezentowanym wydaniu magazynu i liczącym 1 minutę i 44 sekundy zastosowano montaż polifoniczny. Ujęcia stron tytułowych partyjnych gazet takich jak „Trybuna Ludu” z przedrukowanym apelem KC PZPR zestawiono z ujęciami kolejek w stacjach krwiodawstwa. Zmianie uległ sposób komentowania ówczesnej rzeczywistości społecznej przez lektora. W przekazie komunikacyjnym walk na Węgrzech nie nazywano: „problemami, zajściami”. Nie tajono charakteru węgierskiego powstania nazywając podejmowane przez Węgrów działania jako: „bratobójcza walka i powstanie”.<sup>488</sup> W przekazie komunikacyjnym nie tajono również, że działania

---

<sup>487</sup> E. Czarkowska, *Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech w 1956 roku*, Toruń 2007, s. 160-175.

<sup>488</sup> FN, *Krew dla Węgier*, KR, nr 45/56.



powstańcze pochłonęły ofiary: „Są tysiące ofiar”. Stosowano też zestaw słów opisujących międzynarodową solidarność z Węgrami ze strony Polski. Spontaniczne działania podejmowane przez polskie społeczeństwo nazywano jako: „Piękny przykład serca, solidarności, przyjaźni”.<sup>489</sup> Dla wzmocnienia przekazu komunikacyjnego stosowano również zwroty pokazujące rozmiar węgierskiej tragedii: „Tam na Węgrzech leje się krew, tam krwawią bracia. Nasza krew uratuje może niejedno życie człowieka”.<sup>490</sup>

W podobnym tonie został zrealizowany wieloaktowy reportaż pokazujący sytuację w Budapeszcie. Specjalny wysłannik PKF zrealizował zdjęcia przy okazji wysłania misji humanitarnej przez PRL na Węgry. Operator PKF na zrealizowanych zdjęciach sfilmował ślady kul w miejscach masakry. W przekazie komunikacyjnym dominowały zdjęcia zrujnowanych dzielnic węgierskiej stolicy. Karol Małcużyński, będący autorem komentarza, stosował wyważone frazy: „Tragedia bratniego narodu węgierskiego do głębi wstrząsnęła każdym Polakiem”.<sup>491</sup> W odniesieniu do prezentowanego tekstu lektora dominowała funkcja opisująca filmowe obrazy. Było to o tyle interesujące, że Małcużyński zazwyczaj starał się nie stosować deskryptywnej formy opisu tylko tworzyć komentarze lektorskie na zasadzie kontrpunktu do wyświetlanych na ekranach zdjęć operatorskich. Filmowy materiał był cenny pod względem poznawczym ze względu na nie ingerowanie w jego zawartość urzędników cenzury. Polska Rzeczpospolita Ludowa była jedynym państwem komunistycznym, w którym w środkach masowego przekazu do określenia powstania węgierskiego nie stosowano wyrażen przynależnych partyjnej nowomowie takich na przykład jak „kontrewolucja”. Materiały filmowe pokazywały społeczne manifestacje poparcia dla działań węgierskiego społeczeństwa.<sup>492</sup>

---

<sup>489</sup> Tamże.

<sup>490</sup> Tamże.

<sup>491</sup> FN, *Braciom Węgom*, KR, nr 46/56, J. Tischler zauważa, że: „Ludzie masowo ustawiali się w kolejkach przed stacjami krwiodawstwa. [...] W akcji przodowali studenci, ale - poczynając od żołnierzy i robotników wszyscy w niej uczestniczyli [...]. Podczas węgierskiej rewolucji z Polski do Budapesztu przysłano łącznie 795 litrów krwi i 415 litrów plazmy. Wyłącznie drogą powietrzną, J. Tischler, *Rewolucja węgierska 1956 roku oraz jej odgłosy w Polsce*, [w:] *Poznański Czerwiec 1956-uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, Poznań 2007, s. 152.

<sup>492</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 190, „Polscy szklarze zabrali ze sobą szyby, aby przed zimą oszklić okna w Budapeszcie. Szacuje się, że 25% całej międzynarodowej pomocy dostarczonej na Węgry jesienią 1956 roku pochodziło z Polski. Żadne inne państwo nie dało wówczas Węgom większego wsparcia materialnego, a przecież mówimy o rzeczywiście biednej Polsce w jedenaście lat po zakończeniu II wojny światowej”, Tamże.

Lata 1957-1970 w literaturze przedmiotu określane są mianem małej stabilizacji.<sup>493</sup> Czasy Gomułki charakteryzowały się brakiem perspektyw społecznych. Wyróżnikami małej stabilizacji był zastój. Życie społeczne wyznaczał powolny rytm codzienności. Porównując czasy małej stabilizacji do zakończonego okresu stalinizmu i czasów II wojny światowej społeczeństwu przestał towarzyszyć wszechobecny strach i terror ze strony państwa.<sup>494</sup> Najważniejszymi problemami społecznymi uwidocznionymi w przekazach komunikacyjnych stały się kwestie związane z mieszkalnictwem i wzornictwem przemysłowym oraz sposobem spędzania czasu wolnego. Już w roku 1957 w PKF numer 39/56. zwracano uwagę na rozrost państwowej maszyny biurokratycznej i zajmowanie przez agendy państwowe lokali, które mogły być przeznaczone na mieszkania. Pokazywano eksmisje urzędników z zajmowanego mieszkania w przestronnej kamienicy w centrum Warszawy. Do realizacji zdjęć stosowano górne plany panoramiczne mające na celu pokazać przestronne lokale mieszkaniowe, które zostaną zamienione na mieszkania o wysokim standardzie. Świadczył o tym dobór zdjęć operatorskich pokazujących przestronne pokoje z udogodnieniami sanitarnymi umywalką i łazienką. W przekazie komunikacyjnym z dumą informowano: „Na mocy uchwały Prezydium Rządu rozpoczęły się masowe eksmisje. I co dalej, obywatelu referencie? Nic strasznego. Szafie z aktami będzie bardziej do twarzy w biurowcu na Kruczej niż w łazience pod prysznicem. Sto pięćdziesiąt izb przekazało Warszawie Ministerstwo Przemysłu Maszynowego”.<sup>495</sup>

Konieczność przystosowania pomieszczeń biurowych na izby mieszkalne implikowała oszczędność powierzchni użytkowej przypadającej na jednego mieszkańca. Dla oszczędnego i ascetycznego w działaniu I sekretarza stało się to dobrym przyczynkiem do wprowadzenia w modernizowanych lokalach mieszkalnych wzornictwa mieszkaniowego obowiązującego w ZSRR. Przerabiane lokale posiadały wspólną łazienkę i kuchnię dla wielu rodzin zamieszkujących nowo przystosowane lokale. W życie nie udało się wprowadzić jeszcze jednego rozwiązania technicznego w budownictwie mieszkaniowym, tak zwanych suchych ustępów.<sup>496</sup>

---

<sup>493</sup> Pojęcie do obiegu społecznego i kulturalnego wprowadził polski poeta, dramaturg, prozaik i scenarzysta Tadeusz Różewicz w dramacie swego autorstwa pod tytułem *Świadkowie albo nasza mała stabilizacja*, zob. T. Różewicz, *Świadkowie albo nasza mała stabilizacja*, Kraków 1986, passim. Początkowo miało ironiczny podtekst, ostatecznie przybrało charakter miana nacechowanego krytycyzmem wobec polityki W. Gomułki.

<sup>494</sup> Polska 1918-1989.pl, *Gomułkowska stabilizacja (1957-1970)*, <http://www.polska1918-89.pl/spoleczenstwo-malej-stabilizacji,238.html>, inf. z dnia 13.03.2019.

<sup>495</sup> FN, *Eksmisja*, KR, nr 39B/56.

<sup>496</sup> T. Ławecki, K. Kunicki, *Życie codzienne w latach 60. Kronika PRL*, t. 18, Warszawa 2016, s. 21-22.

Mimo podejmowanych przez władze państwowe wysiłków, mających na celu poprawę sytuacji mieszkaniowej, kwestia dostępności mieszkań w latach sześćdziesiątych była jedną z ważniejszych spraw okresu gomułkowskiego. W PKF numer 27B/60 pokazano sprawy związane z trudną sytuacją odnoszącą się do przydziału mieszkań. O ważności tematu świadczył fakt, że w analizowanym numerze PKF została zaburzona struktura wewnętrzna agendy komunikacyjnej magazynu. Na pierwszym miejscu zamiast tematu o charakterze politycznym znalazł się temat społeczny liczący dwie minuty i czterdzieści osiem sekund. Struktura przywołanego filmu składała się z dwóch części. W pierwszej pokazano przymusowe eksmisje z warszawskich lepierek. W przekazie komunikacyjnym pokazywano rozpadające się i zagrzybione izby mieszkalne z brakiem wydzielonych sanitariatów: „Rudery prowizoryczne, najprymitywniejsze izby w barakach. Oto co zostało obok suteryn i domów zagrożonych objęte nazwą lokale nie mieszkalne i co uchwały partii i rządu postanowiły w bieżącej pięciolatce zlikwidować”.<sup>497</sup> W drugiej części prezentowanego materiału pokazywano kolejki w urzędzie dzielnicy w trakcie ogłaszania list z przyznanymi przydziałami mieszkaniowymi. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego starano się uchwycić reakcje społeczne związane z przydziałami lokali mieszkalnych. Lektor PKF czytał: „Publiczne stają się więc i wzruszenia, rozczarowania. Sądny dzień w dziale informacji. Nie brak energicznych informacji i pretensji. Dostała już mieszkanie, ale czy łatwo odróżnić łzy radości”.<sup>498</sup>

W latach 60. XX wieku wiele osób marzyło o niewielkim własnym mieszkaniu choć należało zaznaczyć, że chęć posiadania mieszkania weryfikowana była przez panującą ówczesnie rzeczywistość polityczną. Tysiące ludzi zmuszonych było latami czekać na przydział małych, niefunkcjonalnych mieszkań na oddalonych od centrum sypialnych osiedlach. Dotacja mieszkań spółdzielczych przez państwo miała rozwiązać problem niedoborów mieszkaniowych. Przyjęte założenie stało się jednak błędne i prowadziło do przyznawania przydziałów na mieszkania zasłużonym urzędnikom państwowym, działaczom partyjnym i przedstawicielom służb mundurowych. Naturalnym sposobem przyspieszonego pozyskania mieszkania było wręczanie łapówek prezesom spółdzielni mieszkaniowych. Nadużycia instytucjonalne powodowały, że osoby, które nie mogły wręczyć urzędnikowi łapówki, nie miały „dojść” musiały czekać

---

<sup>497</sup> FN, *Problem numer 1*, KR, nr 5B/62.

<sup>498</sup> Tamże.

latami na kolejne przydziały.<sup>499</sup> Rozwój budownictwa mieszkaniowego implikował pojawienie się w miejskich krajobrazach sypialnych dzielnic mieszkaniowych. Przykładem przedstawienia w PKF jednej z takich dzielnic był materiał filmowy pokazujący rozwój warszawskiego Służewca. Do pokazania zmian zachodzących w dzielnicy zastosowano montaż równoległy. W pierwszej części pokazano stare rozpadające się zabudowania. Następnie przedstawiono bryły powstających blokowisk. Budowę nowej dzielnicy mieszkalnej w przekazie komunikacyjnym przyrównywano do poligonu doświadczalnego. Związane to było z wprowadzeniem nowej jak na ówczesne czasy technologii budownictwa mieszkaniowego z prefabrykowanych elementów. Lektor PKF informował: „Plac budowy to zarazem poligon doświadczalny nowoczesnego budownictwa. Najcięższe roboty ziemne wykonują spychacze. Domy układa się jak klocki z prefabrykatów. Dźwig zastąpił tradycyjne nosiłki, a żelbet kielnie”.<sup>500</sup>

W formułowanych komunikatach politycznych pokazywano rozkład nowo wybudowanych mieszkań z ciasnymi przedpokojami, małymi łazienkami oraz „ślepyimi” kuchniami. Nowe założenia architektoniczne w mieszkalnictwie spowodowane były oszczędnościowymi zaleceniami formułowanymi przez I sekretarza PZPR Gomułkę. Wedle proponowanych rozwiązań nowe mieszkania miały spełniać głównie funkcje sypialne. Kosztem tego zrezygnowano z wyposażenia kuchni w okna. Przeciętna rodzina wedle założeń partyjnych miała spożywać posiłki w przykładowych stołówkach, a dzieci żywić się miały głównie na szkolnych świetlicach. Tym sposobem wiele nowych osiedli w Warszawie powstawało wedle planów tak zwanej unifikacji warszawskiej będącej elementem osiedli katalogowych. W takich osiedlach domy były ustawiane szeregowo.<sup>501</sup>

Z rozwojem budownictwa w Polsce lat sześćdziesiątych nierozzerwalnie łączyła się kwestia wzornictwa przemysłowego nowego typu oraz wykorzystanie tańszych materiałów do jego produkcji. W PKF numer 28A/60 pokazywano proces produkcyjny płyt wiórowych stanowiących półprodukty do realizacji mebli. Lektor PKF zachwalał wytrzymałość płyt i łatwość pozyskiwania produktów. Były produkowane z kawałków drzew najgorszych gatunkowo: „[...] Płyty wiórowe tańsze i lepsze od drewna, a nawet sklejkę zdobywają sobie coraz lepszą popularność. Już niedługo będziemy mówić nie

---

<sup>499</sup> T. Ławecki, K. Kunicki, *Życie codzienne w latach 60...*, s. 26-27.

<sup>500</sup> FN, *Służewiec*, KR, nr 27B/60.

<sup>501</sup> T. Ławecki, K. Kunicki, *Życie codzienne w latach 60...*, s. 24.

w deseczkę tylko w płytkę wiórkową”.<sup>502</sup> Lata 1956-1968 w literaturze przedmiotu uważane były za najlepszy czas dla rozwoju wzornictwa przemysłowego w Polsce.<sup>503</sup> W przekazach komunikacyjnych przy okazji targów wzornictwa przemysłowego pokazywano różne wzory mebli stanowiące propozycje meblarskie do urządzenia nowych mieszkań. Niektóre wieloelementowe zestawy mebli kuchennych nie były zupełnie przystosowane do ciasnych i nieustawnych „ślepych” kuchni o czym informował lektor: „Ładne meble kuchenne z Bydgoszczy tylko do jakich mieszkań”.<sup>504</sup> Działania propagandowe nastawione były również na deprecjacje nie pasujących do ogólnie przyjętych norm wystroju mieszkań za dużych mebli nazywając je: „obrzydliwymi landarami”.<sup>505</sup> Promowano modele przenośnych meblościanek wypełniających niedostatki we wzornictwie przemysłowym nazywając je: „Kombinowanymi sprzętami uwzględniającymi mały metraż naszych mieszkań”.<sup>506</sup> Prezentowane w PKF meble były pokłosiem ogłoszonego w latach 60. konkursu na tak zwane Meble do Małych Mieszkań. Zestawy popularnych „emów” zawierały w sobie wszelkie elementy potrzebne do codziennej egzystencji w nowych mieszkaniach. Posiadały zatem rozkładane łóżko chowane na dzień. Rozkładaną na dzień ławę będącą złożoną w specjalnej wnęce. Posiadały również moduły z dużą ilością szafek. Całość dopełniał fotel.<sup>507</sup> Meble składakowe tworzone ze sklejki bądź płyt wiórowych do tego fornirowane na wysoki połysk były wyznacznikiem luksusu społecznego. W latach 60. stały się pożądanym elementem wyposażenia nowych mieszkań.

Uzupełnieniem wyposażenia domu i towarem luksusowym stały się odbiorniki telewizyjne. Operatorzy PKF w numerze 27B/62 zarejestrowali moment kupna telewizora w jednym z nowohuckich sklepów. O doniosłości zakupu świadczył fakt, że chwilę zakupu odbiornika telewizyjnego przyrównywano do: „Ewenementu w życiu rodzinnym”.<sup>508</sup> W komunikacyjnej wizji prezentowano dobrze zaopatrzone sklepy z telewizyjnymi odbiornikami. Na półkach można było zobaczyć zróżnicowane modele telewizorów poczynając od telewizorów Wisła z charakterystyczną politurowaną obudową wzorowaną na styl art deco, oraz małymi ekranem o wymiarach 18 cm x24

---

<sup>502</sup> FN, *Nida*, KR, nr 28A/60.

<sup>503</sup> K. Bittner, *Nowoczesność na fali odwilży. Rok 1956 a polskie wzornictwo przemysłowe*, [w:] *Spółeczeństwo PRL 1956*, red. D. Skotarczak, S. Jaśkowiak, Poznań 2016, s. 86.

<sup>504</sup> FN, *Jesień 60*, KR, nr 38B/60.

<sup>505</sup> FN, *Wiosna 61*, KR, nr 13A/61.

<sup>506</sup> Tamże.

<sup>507</sup> K. Bittner, *Nowoczesność na fali...*, s. 89.

<sup>508</sup> FN, *Trochę statystyki*, KR, nr 27B/62.

cm. a kończąc na produkowanych w całości na polskiej licencji Belwederach.<sup>509</sup> Telewizja stawała się ważnym medium upowszechniania pewnego rodzaju wzorców małej stabilizacji. W jej przekazie zawierały się wątki heroistyczno-romantyczne powiązane z pragmatyzmem codziennego życia w Polsce Ludowej.<sup>510</sup> Redakcja PKF, przy wszystkich ograniczeniach cenzuralnych, stosunkowo wiernie dokumentowała te zjawiska, zachowując klimat okresu, w którym – po czasie wielkiego zrywu październikowego – ogół społeczeństwa zmierzał do dostosowania się do bytowania w warunkach rzeczywistości politycznej i gospodarczej, pozbawionej rozmachu, skłaniającej do marazmu i skupienia się wyłącznie na własnych sprawach.

W latach 1956-1970 widoczny był rozwój bazy turystyczno-wypoczynkowej. Spowodowane było to widoczną frustracją społeczną związaną z pogarszającymi się warunkami socjalno – bytowymi. Nowe kierownictwo partyjne postanowiło odgórnie sterować gospodarką turystyczną PRL. Ideologia państwowa odnosząca się do sposobów zarządzania czasem wolnym Polaków wypracowała centralne formy rozrywki i zabawy. Popularnością cieszyły się miejscowości mające zazwyczaj status uzdrowiska. W PKF numer 36B/62 przedstawiono jeden z modniejszych sposobów spędzania wolnego czasu jakim były wczasy w Krynicy. W prezentowanym materiale przedstawiono najważniejsze atrakcje uzdrowiska: zatłoczony deptak, pijalnie wód zdrojowych i kolejkę na Górę Parkową. W komentarzu lektorskim zachwalano atrakcje turystyczne uzdrowiska: „Deptali go już nasi dziadowie i ojcowie, deptać go będą także nasze dzieci. Krynica zawsze modna. Cała Polska wierzy, że tutejsze wody przywrócą pełną sprawność tym wszystkim organom, które przez okrągły rok zmuszaliśmy do pracy ponad siły”.<sup>511</sup> Uzdrowisko w Krynicy Zdroju miało bogate tradycje uzdrowiskowe. Górską miejscowość przyciągała różnorodnych kuracjuszy, wczasowiczów, narciarzy, oraz osoby szukających przelotnych miłosnych przygód. Ważną rolę animatorów życia kulturalnego w uzdrowisku odgrywali pracownicy kulturalno- oświatowi przypisani zazwyczaj do poszczególnych domów wczasowych. To od nich w dużej mierze zależał zestaw atrakcji dodatkowych przewidzianych dla

---

<sup>509</sup> I. Kienzler, *Kultowe marki. Kronika PRL 1944-1989*, t. 40, Warszawa 2017, s. 103-104.

<sup>510</sup> A. Majer, *Czterej pancerni i Czterdziestolatek, czyli o małżeństwie romantyzmu z małą stabilizacją*, [w:] *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, red. W. Godzic, Warszawa 2005, s. 215-222.

<sup>511</sup> FN, *Na deptaku*, KR, nr 36B/62.

danego turnusu wypoczynkowego. W miesiącach zimowych organizowali zazwyczaj kuligi zaś w okresie letnim ogniska i zabawy w pobliskim parku zdrojowym.<sup>512</sup>

Inną popularną formą spędzania czasu wakacyjnego w latach 60. były wczasy pracownicze zorganizowane w ośrodkach wypoczynkowych. Przykładem takiego sposobu spędzania wolnego czasu był materiał zrealizowany przez zespół PKF w numerze 28A/60. Operatorzy magazynu sfilmowali budowę nowego ośrodka wczasowego znajdującego się w Osieczanach w okolicach Myślenic. Nowy ośrodek wczasowy był pomysłem krakowskich tramwajarzy. Dla zracjonalizowania kosztów budowy wykorzystano zużyte wagony taboru tramwajowego służące za domki campingowe. Lektor czytał: „Krakowscy tramwajarze urządzili tutaj ośrodek wypoczynkowy [...]. Wewnątrz czysto, jasno, wygodnie”.<sup>513</sup> Przedstawiony w PKF nowo powstający ośrodek był jedną z inicjatyw własnych zakładów pracy i związków branżowych. Warto nadmienić, że powstające ówczesne ośrodki musiały zmierzyć się z wieloma trudnościami natury formalnej. Po pierwsze, aby założyć ośrodek należało zdobyć ziemię w atrakcyjnym położeniu geograficznym najlepiej z bliskością zbiorników wodnych i lasów. Po drugie trzeba było zorganizować materiały budowlane dla wykonawców. Dla pozyskania „rąk do pracy” realizowano zbiorowe czyny społeczno- produkcyjne.<sup>514</sup>

W okresie stalinizmu praktycznie niemożliwe stały się grupowe wyjazdy zagraniczne. Nie współgrało to z ogólnie przyjętą koncepcją Polski Ludowej jako państwa zamkniętego. Zupełnie inaczej sytuacja zaczęła przedstawiać się od roku 1955, gdy w Związku Radzieckim powzięto decyzję o otwarciu wymiany turystycznej z zagranicą. W Polsce intensyfikacja ruchu turystycznego nastąpiła po zmianach w strukturze KC PZPR w październiku 1956 roku.<sup>515</sup> Zespół redakcyjny PKF odnotował otwarcie ruchu turystycznego w PKF numer 25/56. Pokazano zdjęcia z wczasów zagranicznych Polaków w Bułgarii. Lektor czytał: „Zwiedzanie zabytków w miejscowości Diklitas. Humory jak widać dopisują, zwłaszcza, gdy się wreszcie dotarło do słynnych miejscowości kąpielowych nad wybrzeżem Morza Czarnego”.<sup>516</sup>

Jednym z ważnych elementów życia społecznego w latach 60. XX wieku w Polsce była zakrojona na szeroką skalę budowa tysięcy szkół związana z obchodami

---

<sup>512</sup> K. Kunicki, T. Ławecki, *Na wczasach i w delegacji. Kronika PRL 1944-1989*, t. 14, Warszawa 2015, s. 94.

<sup>513</sup> FN, *W tramwaju*, KR, nr 28A/60.

<sup>514</sup> K. Kunicki, T. Ławecki, *Na wczasach i w delegacji...*, s. 13-14.

<sup>515</sup> Tamże, s.67.

<sup>516</sup> FN, *Wakacje w Bułgarii*, KR, nr 25/56.

tysiąclecia państwowości polskiej<sup>517</sup>, którego kulminacyjne obchody przypadają na rok 1966. Relacje z oddawania do użytku popularnych tysiącleci zajmowały ważne miejsce w agendzie komunikacyjnej PKF i pojawiały się zazwyczaj przy okazji ważnych wydarzeń o charakterze państwowym. W przekazie komunikacyjnym prezentowano zazwyczaj moment przeprowadzki dzieci ze starej szkoły do nowego gmachu placówki. Taki zabieg propagandowy został zastosowany celowo, miał za zadanie pokazać na zasadzie kontrastu przeskok cywilizacyjny w szkolnictwie. Stosowano do tego szerokokątne, panoramiczne obiektywy kamer, aby pojawiło się optyczne wrażenie głębi i większej przestronności pokazywanych sal lekcyjnych. Dominantą w przekazie komunikacyjnym stały się ujęcia dobrze wyposażonych szkół. Dla identyfikacji ideologicznej akcji w przekazach medialnych zawsze przywoływano powszechnie używane nazwy prezentowanych inwestycji czyli „szkoła tysiąclecia.” W komunikatach politycznych nie tajono, że budowa nowych placówek oświatowych była konieczna ze względu na wchodzący w okres edukacyjny rocznik demograficznego wyżu powojennego. W przekazach komunikacyjnych twierdzono: „Czas nagli. Napływ powojennych roczników rozsadza mury starych budynków. Zaledwie nieznaczny procent uczy się w nowych i dobrze wyposażonych szkołach”.<sup>518</sup> Dla zachęcenia do dalszego uczestnictwa społecznego w budowie szkół stosowano w PKF mobilizacyjne slogany propagandowe: „Akcja budowy szkół Tysiąclecia najważniejsza w dziejach polskiej oświaty trwa nadal. Jej tempo nie powinno słabnąć. Jakże szkoły, taka młodzież”.<sup>519</sup> Budowa szkół tysiąclecia była jednym z elementów obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Zaangażowanie w budowę przedstawicieli społeczeństwa, którzy często byli rodzicami uczniów i budowali szkoły w czynnie społecznym miało na celu odciążenie społeczeństwa od uczestnictwa w kościelnej części obchodów. Budowa szkół nawiązywała również do dążeń państwowych decydentów do poprawy diety w państwie. W związku z tym przy okazji relacjonowania akcji budowy szkół i oddawania ich do użytku odwoływano się do sytuacji związanej ze wzrostem diety w Polsce. Dobrym, symbolicznym materiałem przedstawiającym to zjawisko

---

<sup>517</sup> Budowa szkół posiadała wszelkie cechy kampanii społecznej. Miała na celu doprowadzić do specyficznych i pożądaných przez komunistów skutków u jak największej ilości osób jakim miała być budowa szkół. Prowadzona kampania propagandowa cechowała się konkretnym i jasno sprecyzowanym celem, szerokim gronem odbiorców przedkładanych treści propagandowych, posiadała określone ramy czasowe z wyraźnymi punktami inauguracyjnymi i kończącymi działania. Ważnym elementem kampanii był zespół powiązanych ze sobą i dobrze zaplanowanych czynności komunikacyjnych, B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, dz. cyt., s. 74.

<sup>518</sup> FN, *Pierwsze w stolicy*, KR, nr 34/57.

<sup>519</sup> FN, *Szkoły na tysiąclecie*, KR, nr 32/65.



był film pokazujący przylot do Polski bocianów. Lektor kroniki wyrażał nadzieję, że przylot bocianów uznawanych za symboliczne ptaki przynoszące dzieci przyczyni się do szybkiego zapełnienia nowymi uczniami szkół.<sup>520</sup> Zakamuflowane przez twórców komunikowania politycznego nawiązania do poprawy diety w Polsce znalazły uznanie wśród partyjnych decydentów. W ocenach prezentowanego numeru PKF nie szczędzono pochwał pod adresem zespołu redakcyjnego za pomysłowość w realizacji tematów. Pisano między innymi: „Te drugorzędne tematy są prawdziwymi majstersztykami. Chociażby kapitalny pomysł wykorzystania bocianów jako zachęty do uczestniczenia w okazji społecznej budowy szkół 1000 lecia”.<sup>521</sup>

Akcja budowy szkół przypadająca na okres, nazywany w historiografii PRL, sporem o Milenium miała w założeniach partyjnych decydentów zneutralizować oddziaływanie hierarchów kościelnych na młodzież i nauczycieli. W partyjnych elaboratach twierdzono: „[...] Nie przez przypadek też okres reakcji katolickiej to zarazem okres upadku szkół w Polsce, krańcowego upadku sił Rzeczypospolitej, jej gospodarczego i politycznego zacofania”.<sup>522</sup> Wedle ówczesnych polityków dobrze indoktrynowana w szkole młodzież miała stać się forpoczta nowego ustroju. I sekretarz w jednym z przemówień stwierdził: „Nauczanie pozbawione ideologii marksistowskiej oznacza wystawienie młodzieży na oddziaływanie pojęć burżuazyjnych i fideizmu”.<sup>523</sup>

W ocenie partyjnych decydentów milenijne uroczystości o charakterze państwowym adresowane były przede wszystkim do przedstawicieli poszczególnych grup społecznych. Według kreatorów komunikowania politycznego uroczystości miały: „Stać się obchodami ogólnonarodowymi, obejmującymi swoim zasięgiem cały kraj i Polonię, a także zmobilizować Polaków do «wytężonej pracy i nieustannego wysiłku» nad dalszym gospodarczym i kulturalnym rozwojem tzw. Ziemi Odzyskanych. Obchody Tysiąclecia państwa polskiego miały mobilizować energię i ofiarność społeczeństwa, pogłębiać wiedzę i zainteresowanie przeszłością Polski, a także kształtować i umacniać «patriotyczną jedność społeczeństwa»”.<sup>524</sup> Kampania propagandowa odnosząca się do obchodów tysiąclecia państwa polskiego dobrze wpisywała się w teorię ramowania w przekazie medialnym treści politycznych. Twórcy komunikowania politycznego

---

<sup>520</sup> FN, *Wiosna idzie...*, KR, nr 7B/ 60.

<sup>521</sup> AAN, *KC PZPR*, Notatka z posiedzenia Komisji KC do Spraw Filmu o Polskiej Kronice Filmowej, 1957, sygn. 237-XIX-303, b.p.

<sup>522</sup> K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia - architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018, s. 242.

<sup>523</sup> W. Gomułka, *Przemówienia: wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 113.

<sup>524</sup> B. Noszczak, *Przygotowania do Milenium chrztu Polski i Tysiąclecia państwa polskiego (1956-1965)*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. tenże, Warszawa 2006, s. 27.

nazywani promotorami ram, przy okazji obchodów wytworzyli światopoglądowo użyteczną narrację. Dostosowali również schematy interpretacji ułatwiające rozumienie tematów obecnych w publicznej agendzie informacyjnej. W odniesieniu do obchodów ramowaniu poddany został moment historyczny w dziejach Polski jakim były obchody milenijne.<sup>525</sup>

Na rok 1960 przypadała 550. rocznica Bitwy pod Grunwaldem. Zespół redakcyjny PKF poświęcił obchodom rocznicy dwa numery magazynu. Przedstawiano w nich uroczystości zorganizowane jako kontrę do uroczystości kościelnych. Na ekranach kinowych można było zobaczyć rajd harcerski domniemanym szlakiem przemarszu wojska króla Władysława Jagiełły. Pokazywano również inscenizację plenerową pod tytułem *Wszystko\_tobie ukochana Ziemia*. Harcerze uczestniczący w zlocie przedstawiali dzieje państwa polskiego, przemiany polityczne i społeczne. O ważności wydarzenia świadczył fakt, że uczestniczyli w nim czołowi politycy partii W. Gomułka i J. Cyrankiewicz. Jerzy Rosołowski czytał: „Czternaście tysięcy harcerzy kończy tutaj swój marsz do Grunwaldu, marsz szlakiem wojsk Jagiełły. W naturalnym amfiteatrze, w świetle reflektorów i pochodni widowisko plenerowe.[...] Barwne korowody, obrazy historyczne, proste, bezpretensjonalne, w improwizowanych kostiumach. Wszystko owiane czarem letniej nocy”.<sup>526</sup>

W trzydziestym wydaniu PKF również wiele miejsca poświęcono obchodom rocznicy bitwy. W felietonie pod tytułem *Grunwald 1410-1960* zwracano uwagę na doniosłość świętowanej rocznicy. W założeniu twórców materiału w PKF stawiano na próbę ukazania masowego udziału społeczeństwa w obchodach rocznicy. Czynności komunikacyjne dopełniało odpowiednie filmowanie wydarzenia. Zdjęcia operatorskie tworzone były z planu ogólnego górnego tzw. „lotu ptaka”, pozwalało to na uzyskanie optycznego wrażenia gęstniejącego tłumu wokół pomnika grunwaldzkiego. Operatorzy sfilmowali również autobusy przywożące na uroczystości tak zwany „aktyw społeczny”. Warstwę wizualną dopełniał również sugestywny tekst lektorski: „Wycieczki zbiorowe, turyści, uczestnicy zlotu, młodzież, miejscowa ludność. Idą pieszo, jadą samochodami, motocyklami rowerami”.<sup>527</sup> W materiale filmowym uwidaczniały się odniesienia do przyjętej linii programowej zakładającej jak najszersze odizolowanie społeczeństwa od uroczystości o charakterze kościelnym. Tadeusz

---

<sup>525</sup> K. Franczak, dz. cyt, s. 141-142.

<sup>526</sup> FN, *Grunwald*, KR, nr 30A/60.

<sup>527</sup> FN, *Grunwald1410-1960*, KR, nr 30B/60.

Krawczak słusznie nadmienił, że: „Działania antymilenijne sprowadzały się do starań o jak największe ograniczenie liczby wiernych w nadchodzących religijnych uroczystościach. Temu celowi miało służyć: drastyczne zaostrzenie dyscypliny pracy w okresie obchodów (uniemożliwienie zwolnień, urlopów), przeciwdziałanie uczestnictwu w obchodach pracownikom nauki, studentom, młodzieży szkolnej. Uniemożliwienie wykorzystania spółdzielczych i państwowych środków transportu”.<sup>528</sup>

Władze państwowe wykorzystały również uroczystości grunwaldzkie do złożenia przez młodzież ze Związku Młodzieży Polskiej i Związku Młodzieży Socjalistycznej ślubowania dla ojczyzny. Było to jasne nawiązanie do Ślubów Jasnogórskich, których tekst napisał prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński podczas internowania w Komańczy.<sup>529</sup> Socjalistyczna młodzież w przygotowanym materiale wypowiadała następujące słowa roty przysięgi: „Ślubujemy Ci Matko naszą młodość, nasz zapał i wiedzę. [...] Tobie Ludowa Rzeczpospolita, służbę oddajemy!”.<sup>530</sup> Strona partyjno-rządowa podczas obchodów rocznic o charakterze państwowym przy każdej okazji starała się nawiązywać do Jasnogórskich Ślubów Narodu w zmodyfikowanej socjalistycznej formie. Wykorzystywano do tego „aktyw partyjny” z organizacji młodzieżowych afiliowanych przy PZPR.

Ważnym elementem obchodów w Warszawie stała się defilada młodzieży i uroczystości partyjno-państwowe. Władze dla legitymizacji swych działań wykorzystywały „aktyw związkowy” z ZMS i ZMP. Defilada młodzieży została również wykorzystana do kolejnego zmanifestowania polskości Ziemi Zachodnich, które „powróciły do macierzy.” Lektor PKF czytał: „Sieć rybacka na czele kolumny

---

<sup>528</sup> T. Krawczak, *Centralne władze partyjno-rządowe wobec milenium*, [w:] *Milenium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002, s. 11.

<sup>529</sup> W oficjalnym przekazie propagandowym konstruowanym przez zespół redakcyjny PKF próżno szukać choć sygnałnych odniesień do tekstu Ślubów Jasnogórskich sformułowanych przez prymasa S. Wyszyńskiego. Warto zatem pokrótce nadmienić jak doszło do napisania Ślubów Jasnogórskich. Znaczący problem pisał: „To w Komańczy ksiądz prymas przygotował Jasnogórskie Śluby Narodu i skierował je do wiernych, przypominając w ten sposób niezwykle istotne wydarzenie z przed trzech stuleci dla Kościoła katolickiego i Polski, czyli ślubowanie Jana Kazimierza, które miało miejsce w roku 1656. Śluby Narodu Polskiego zostały złożone na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku, prymas Polski pozostawał wtedy ciągle w odosobnieniu. [...] W ten sposób prymas Wyszyński przypominał nie tylko o wydarzeniu z przed trzech stuleci, lecz na nowo je wykorzystywał do walki z polskimi wadami narodowymi: lenistwem, marnotrawstwem, pijaństwem, rozwiązłością. Tą drogą wpisywał się w oczekiwania Polaków na wielkie zmiany, które miały wkrótce nadejść”; M. Łukowski, *Stefan Wyszyński: myśl historyczna jako element walki z totalitaryzmem w działalności prymasa*, Warszawa 2011, s. 29-30, kardynał Wyszyński w przemówieniu wygłoszonym na Jasnej Górze 6 sierpnia 1957 roku diagnozował jaką rolę odegrają media katolickie w realizacji hasła rocznic Ślubów Jasnogórskich: „Dzieci i młodzież skorzysta wiele z filmów, przedstawień i akademii, związanych z wykonaniem hasła rocznego”, S. Wyszyński, *Kościół i media*, Warszawa 2002, s. 68.

<sup>530</sup> FN, KR, nr 30B/60.

z Wybrzeża. Gdańsk, Koszalin, Szczecin. To są miejsca ich urodzenia wpisane w ich metrykach. Kto wie czy nie lepszy dokument polskości ziem odzyskanych niż pomnik Chrobrego czy starosłowiańskie wykopaliska”.<sup>531</sup> Uroczystości zakończyły się serią pokazów gimnastycznych na Stadionie X lecia zorganizowanych przez młodzież. W materiale z powyższego wydarzenia przygotowanego na potrzeby PKF widać kunszt operatorów kroniki. Zdjęcia do materiału były tworzone z planu ogólnego górnego. Dla lepszych efektów wizualnych stanowiska operatorskie umiejscowione były na koronie stadionu. Młodzież zgromadzona w niecce stadionu układała się w żywe figury nawiązujące do historii Polski i dziejów najnowszych. Lektor czytał: „Orzeł piastowski i litery PZPR. Popis młodzieży z Opolszczyzny. [...] Był nawet olbrzymi traktor, i to w ruchu. Kręciły się koła, przesuwała ziemia. Ostatnia kompozycja i zakończenie pokazu. Mapa Polski, która liczy 20 lat”<sup>532</sup>. Strategia komunikacyjna prezentowana w powyższym materiale miała dokonać „przeprowadzenia” widzów przez dzieje Polski poczynając od czasów panowania dynastii Piastów, poprzez rządy PZPR na dwudziestolecie Polski Ludowej skończywszy.

Na kulminacyjny moment obchodów tysiąclecia przypadający na rok 1966 władze państwowe przygotowały wiele świeckich wydarzeń mających swoją wymowę nawiązywać do ich kościelnych odpowiedników. Świeckie obchody świąt miały za zadanie odciągnąć jak największe rzesze społeczeństwa od obchodów milenijnych. Nieodłącznym elementem świeckich obchodów tysiąclecia były sztafety tysiąclecia. W PKF wydarzeniu poświęcono jeden materiał filmowy. Lektor czytał: „Ze wszystkich krańców Polski ruszyły Sztafety Tysiąclecia”.<sup>533</sup> Słuszność ma Piotr Osęka twierdząc: „Nietrudno dostrzec, że motocyklowe sztafety były świeckim odpowiednikiem peregrynacji obrazu jasnogórskiego, ich „lepszą” bo postępową i socjalistyczną wersją. W miejscowościach, przez które przebiegała trasa sztafet, odbywały się tłumne festyny – szczególnie okazałe w większych miastach wyznaczonych na tzw. punkty etapowe”.<sup>534</sup> W oficjalnych przekazach propagandowych zamieszczanych w PKF nie

---

<sup>531</sup> FN, *Defilada młodzieży i sportowców na Placu Defilad*, KR, nr 31A/64.

<sup>532</sup> FN, *Pokazy gimnastyczne na Stadionie X-lecia*, KR, nr 31A/64.

<sup>533</sup> FN, *Sztafety Tysiąclecia*, KR, nr 17A/66.

<sup>534</sup> P. Osęka, *Przebić kler*, „Newsweek historia” 2016, nr 5; W działaniach władz partyjno-państwowych w stosowanych strategiach komunikacyjnych uwidaczniają się wyraźnie procesy sekularyzacyjne. Maria Marczevska-Rytko pojęcie sekularyzacji rozumiała : trojako „Po pierwsze, oznacza przejmowanie przez władzę świecką terytoriów i posiadłości pozostających we władaniu Kościoła. Po drugie, na gruncie prawa kanonicznego w Kościele rzymskokatolickim używane jest do wskazania osób posiadających święcenia kapłańskie a porzucające stan duchowny. Po trzecie, jako proces wyzwiania się człowieka i instytucji społecznych spod wpływów religii, zwykle jest wartościowany pozytywnie lub negatywnie w

znalazły się odniesienia do peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W przekazie nie znalazły się również informacje o „uwięzieniu” obrazu.<sup>535</sup>

Kolejną sposobnością do zmanifestowania jedności narodu w roku Tysiąclecia były obchody święta pracy. Na trasie pochodu pierwszomajowego maszerującym towarzyszyła kamera PKF. W odniesieniu do opisywanego sporu warto pokusić się o analizę i zdekodowanie wymowy komentarza napisanego do przygotowanego materiału. Włodzimierz Kmicik komentował: „Zaczęli się zbierać w tym roku około dziewiątej rano w dwunastu punktach Warszawy. Mimo zmiennych wiatrów niebiosa dopisały na to socjalistyczne święto, było słońce i wiosenny przewiew”.<sup>536</sup> W komentarzu do filmu widoczny był złośliwy ton nawiązujący do sporu jaki rozgorzał między partią, a Kościołem. Strona partyjna mówiąc o zapewnieniu przez niebiosa dobrej aury na pochód 1 majowy cynicznie odnosiła się do sił nadprzyrodzonych sprzyjającym partii. Warto również nadmienić, że Millenijny pochód pierwszomajowy różnił się od pochodów z poprzednich lat. Był robiony według scenariuszy zgodnie z wytycznymi partii odnośnie obchodów tysiąclecia.<sup>537</sup> Pierwsze ujęcie jak zwykle pokazywało ulicę Marszałkowską ustrojoną pierwszomajowymi dekoracjami

---

zależności kto takiej oceny dokonywał.”; M. Marczevska-Rytko, *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010, s. 184.

<sup>535</sup> Choć w oficjalnych przekazach propagandowych próżno było szukać wzmianki o „aresztowaniu” obrazu godzi się nakreślić okoliczności uwięzienia obrazu. W narracji naukowej oddajmy zatem głos księdzu Józefowi Wójcikowi, który wykradł kopię obrazu z kaplicy w klasztorze na Jasnej Górze: „Nagle w Liskajnach funkcjonariusze MO zatrzymują oba samochody. Wzbudziło to powszechne zainteresowanie. Zewsząd zbiegali się ludzie. Zorientowali się do czego zmierzają posunięcia MO. Pomimo protestów ze strony Księdza Prymasa i zabiegów Biskupa Sekretarza, siłą zabrano samochód, kaplicę z Obrazem. Obraz odwieziono do Warszawy, wprost do katedry św. Jana. W katedrze nie ma jeszcze przygotowanego miejsca dla Obrazu, więc księża ustawiają go w zakrystii, w oknie twarzą do ulicy. Okno jest zakratowane. Ludzie gromadzą się pod oknem, znoszą kwiaty dla uwięzionej Królowej Polski, klękają przed zakratowanym oknem i płaczą. Nie ustają modlitwy, śpiewy, Matka Boża jest Gospodynią Godów, nawet wtedy, kiedy jest uwięziona. 1 września biskup z Katowic i proboszcz katedry warszawskiej wyruszyli w drogę z Obrazem Nawiedzenia. Pod samymi Katowicami w lasku będzińskim, daleko od ludzi, napadła na samochody milicja. Siłą usunęli księdza biskupa z auta i proboszcza katedry od kierownicy. Milicjant zasiadł za kierownicą i w niedługim czasie Obraz znalazł się na Jasnej Górze. Stawili się w klasztorze oficerowie milicji z przedstawicielem Rządu, którzy oświadczyli ojcu generałowi i ojcu przeorowi, że w wypadku wydania obrazu poza klasztor zostaną zlikwidowane cztery paulińskie domy zakonne. Przy bramach Jasnej Góry milicja ustawiła swoje posterunki. Każdy samochód wjeżdżający jest rewidowany, by sprawdzić, czy nie wywozi się uwięzionego Obrazu. W ten sposób wędrująca po swoim, Królestwie w kopii Cudownego Obrazu Pani Jasnogórska znalazła się dosłownie za kratami”; J. Wójcik, *...i wróciła na szlak nawiedzenia*, Suchoń 1976, Rzym 1982, s. 10-13.

<sup>536</sup> FN, *1 maja*, KR, nr 19A/66, W redakcji Kroniki która za czasów kiedy funkcję redaktora naczelnego pełniła Helena Lemańska charakteryzowała się sporą dozą niezależności musiano podporządkować się linii programowej partii i stosować drobne uszczypliwości w stosunku do Episkopatu.

<sup>537</sup> Jak trafnie zauważył Marcin Kula: „Główny akcent dotyczył osiągnięć Polski Ludowej i dorobku Warszawy. Ogólnie jak oceniał KD Wola, „Wszystkie elementy dekoracyjne były efektowne, barwne, estetyczne.” Powyższy rezultat «był spodziewany» gdyż wynikał z «rzetelnej pracy politycznej i zabiegów organizacyjnych»; *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Brodała, A. Lisiecka, T. Rudzikowski, Warszawa 2001, s. 277.

i transparentami. Widoczne były transparenty z hasłami propagandowymi.<sup>538</sup> Kolejnym punktem przemarszu pierwszomajowego była prezentacja klas i warstw społecznych stolicy. W pochodzie uczestniczyły pielęgniarki, profesorowie z Politechniki i Uniwersytetu Warszawskiego, aktorzy<sup>539</sup>, stewardesy z LOT i młodzież. Wśród maszerujących można spotkać było również przebierańców w strojach Piasta i Rzepichy. Władze partyjno-państwowe traktowały święto 1 majowe jako jedno z priorytetowych przedsięwzięć w roku tysiąclecia. Jak zauważał Marcin Kula: „W celu sprostania wymaganiom rocznicowym przygotowania do obchodów Święta Pracy rozpoczęto już w miesiącu marcu. W dzielnicy Żoliborz powołano na przykład dzielnicowy sztab obchodów Święta Pracy. Podobne komitety organizacyjne powstawały w miejscowych zakładach pracy”.<sup>540</sup>

Milenijnyfelieton nosił tytuł *Na Jasnej Górze*. Umieszczenie analizowanego materiału jako czwartego z kolei było celowe. Z pewnością redakcja magazynu przez umieszczenie tego materiału jako czwartego i poprzedzając go felietonami o tematyce partyjno-rządowej miała na celu umniejszenie rangi poruszanych w opisywanym felietonie uroczystości. Zamieszczenie filmu w samym środku PKF mogło mieć na celu zaklasyfikowanie go jako treści o charakter nie politycznym, co oczywiście było rozmyślnym błędem. Lektor czytał: „Klasztor Jasnogórski w Częstochowie. Tu odbyły się trzeciego maja uroczystości kościelne - kulminacyjny punkt obchodów religijnych dla uczczenia tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce.”<sup>541</sup> Lektor kontynuował: „W uroczystej procesji podczas której przeniesiono słynny obraz matki Boskiej Częstochowskiej -Czarnej Madonny wziął udział episkopat Polski z księdzem kardynałem Stefanem Wyszyńskim. [...] W obchodach biorą udział przedstawiciele duchowieństwa i zakonów, barwne grupy regionalne. Przybyły wycieczki z zagranicy głównie ze Stanów Zjednoczonych. Przed ołtarzem wzniesionym na wałach celebrowana była msza pontyfikalna”.<sup>542</sup> Pielgrzymi byli filmowani tylko i wyłącznie z górnego, oddalonego planu. Na próżno w materiale szukać zbliżeń pielgrzymów. Sfilmowanie ludzi w strojach ludowych jak również wspomnienie o wycieczkach przybywających z zagranicy nadawała materiałowi jarmarcznego charakteru. Warto

---

<sup>538</sup> Oto przykładowe hasła wypisane na transparentach: *Wara od Odry Wara od Nysy*. Hasło swoją wymową nawiązywało do rozognionego problemu niemieckiego. Kolejne hasła to: *Ręce precz od Wietnamu. W imieniu Krasickiego i Sawickiej nie przebaczymy*.

<sup>539</sup> Kamera uchwyciła między innymi maszerującego w pochodzie aktora Igora Śmiałowskiego.

<sup>540</sup> *Przebudować człowieka ...*, s. 276.

<sup>541</sup> FN, *Na Jasnej Górze* KR, nr 19B/66.

<sup>542</sup> Tamże.

nadmienić, że podczas sporu o Milenium odmienne wizje relacjonowania wydarzeń politycznych na linii Wydział Prasy KC PZPR a PKF uwidoczniły się bardzo często. H. Lemańska przygotowała kronikę relacjonującą obchody milenijne w największych miastach w Polsce w tym na Jasnej Górze. Przedstawiciel wspomnianego powyżej wydziału odniósł się jednoznacznie negatywnie do prezentowanych w kronice treści. Uwagi zgłoszone przez urzędnika dotyczyły ujęć tłumu wiernych uczestniczących w nabożeństwach kościelnych. Lemańska znana z ostrego języka w prosty, lecz dosadny sposób argumentowała dobór zdjęć do prezentowanego materiału: „Tylko idiota nie pozwoliłby tego puścić w kraju katolickim”.<sup>543</sup>

Podsumowując sposób obrazowania uroczystości milenijnych i uroczystości Tysiąclecia stwierdzić należy, że władze państwowe na czele z I sekretarzem chcąc zneutralizować oddziaływanie Kościoła katolickiego na społeczeństwo zorganizowały konkurencyjne wobec kościelnych świeckie obchody tysiąclecia. Stały się one swoistym elementem walki o „rząd dusz” między przedstawicielami PZPR a Episkopatem.<sup>544</sup> Taki sposób pojmowania ówczesnego konfliktu dominował również w wypowiedziach partyjnych decydentów. I sekretarz w rozmowie przeprowadzonej z Jerzym Zawieyskim mówił: „Kościół prowadzi z nami wojnę, ale tej wojny nie wygra. To my ją wygramy. Wyszyński [...] chce mieć rząd dusz. Rząd dusz w tym kraju ma socjalizm. Socjalizm sięga po dusze. Kościół nie ma do tego prawa! [...] nie ma Polski bez socjalizmu. Kto wyraźnie nie opowie się po stronie socjalizmu ten jest wrogiem ustroju”.<sup>545</sup> W podobnym tonie wypowiadał się inny partyjny polityk Zenon Kliszko będący szefem komisji Do spraw kleru. Twierdził: „Rozpoczęła się w nowych warunkach walka o to kto ma kierować narodem. O to kto ma sprawować <<rząd dusz>> w narodzie”.<sup>546</sup>

Interpretacja dostępnych materiałów skłoniła do wysnucia następujących wniosków częściowych. W obrazie społeczeństwa prezentowanym na łamach PKF ujawniały się cechy zbiorowości wychodzącej z powojennego i stalinowskiego okresu biedy i niedostatku. Statystyczni Polacy zajmowali się przede wszystkim życiem rodzinnym, mniejszą wagę przywiązując do ówczesnych spraw politycznych. Ludzie dorabiali się podstawowych produktów zapewniających przyzwoitą egzystencję bardzo powoli. Najważniejszymi kwestiami ż było zdobycie trudno dostępnych dóbr

---

<sup>543</sup> J. Eisler, *Milenium 1966*, „Więź” 1989, nr 5-8, s. 111.

<sup>544</sup> A. Friszke, *Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957-1976*, Warszawa 2002, s. 63; *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994, s. 194.

<sup>545</sup> I. Kienzler, *Kościół w PRL. Kronika PRL 1944-1989*, t. 27, Warszawa 2016, s. 83.

<sup>546</sup> Tamże.

społecznych takich jak mieszkanie i jego wyposażenie. Miarą swobód obywatelskich Polski Gomułki była możliwość wyjazdu za granicę z biurem turystycznym Orbis. W latach 60.<sup>547</sup> działaniami antagonizującymi społeczeństwo były obchody tysiąclecia państwa polskiego przeciwstawiane przez władze państwowe obchodom milenium.

### 3.3. Kultura

W popaździernikowej Polsce rozszerzeniu uległy wydania PKF. Jak wspomniano w poprzednich podrozdziałach od roku 1957 zwiększeniu częstotliwości uległo wydawanie PKF. Odtąd występowały dwa numery w tygodniu oznaczone literami A i B. Tematy kulturalne dominowały zazwyczaj w wydaniach opatrzonymi literą B. Redaktor Lemańska przykładała dużą wagę do zapewnienia zróżnicowanej oferty kulturalnej odbiorcom komunikowania politycznego PKF. W związku z tym wyznaczyła w zespole redakcyjnym osoby mające od roku 1957 zajmować się głównie pracą nad powstaniem wydania B. Głównym operatorem realizującym tematy o kulturze artystycznej był Leonard Zajączkowski. Specjalizował się przede wszystkim w realizacji tematów związanych z działalnością teatru w Polsce i na świecie. Kwestiami montażu wydania B zajmowała się montażystka Jadwiga Zajiček.<sup>548</sup> W kształcie agendy kulturalnej zamieszczanej w PKF w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych można było wyodrębnić wyraźne bloki tematyczne jak: 1) film, 2) teatr i kabaret, 3) sztuka, 4) muzyka. Wyszczególnione były segmenty przekazów komunikatów politycznych uwidaczniały się wyraźne ramy przekazu w oparciu o które zostały przygotowane poszczególne materiały filmowe. Ramy pierwotne zawarte w przekazach medialnych PKF nadawały sens i aspekt materiałom filmowym zawartym w poszczególnych wydaniach PKF.<sup>549</sup> W agendzie kulturalnej PKF w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych występowała wielość form gatunkowych zawartych w magazynie filmowym. Wielość form gatunkowych takich jak wzmianka, felieton, reportaż, sylwetka, decydowała o interesującej, zróżnicowanej ofercie programowej tworzonej dla odbiorców komunikowania politycznego PKF.

---

<sup>547</sup> Zob.: B. Brzostek, *Mała stabilizacja Władysława Gomułki*, [w:] *PRL od lipca 1944 do grudnia 70*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2010, s. 295-319.

<sup>548</sup> Rozmowa z Jadwigą Zajiček przeprowadzona w dniu 26.02. 2016 roku; Zbiory prywatne autora, Rozmowa z Piotrem Halberształem przeprowadzona w dniu 29.03. 2016 roku, zbiory prywatne autora.

<sup>549</sup> E. Goffman, *Analiza ramowa*, tłum. S. Burdziej, Kraków 2010, s. 21.



Kwestie filmu stanowiły ważny element w życiu kulturalnym PRL. W agencji komunikacyjnej PKF wiele uwagi poświęcano twórczości uznanych reżyserów filmowych takich jak Andrzej Wajda. Odnotowywano również nowe dzieła fabularne Jerzego Hoffmana. Nie zapomniano również o kontrowersyjnych debiutach filmowych adeptów Szkoły Filmowej w Łodzi. W latach 60. członkowie zespołu redakcyjnego PKF przygotowali materiały filmowe z planów filmowych na których pracował A. Wajda. Zaprezentowano fragment pracy nad filmami „*Lotna*” i „*Popioły*”. Obydwa materiały zostały zrealizowane we Wrocławiu. To tam znajdowało się studio filmowe. Ujęcia z realizacji filmu *Lotna* przedstawiały wojnę obronną Polski w roku 1939. Pokazywano prace nad fragmentami filmu z udziałem klaczy wcielającej się w tytułową bohaterkę ekranizacji dzieła Wojciecha Żukrowskiego. W przekazie komunikacyjnym zamieszczonym w PKF informowano, że: „[...] Klacz Astma codziennie występuje tutaj przed kamerą. Gra przecież ważną rolę w tym kawaleryjskim eposie”.<sup>550</sup> W podobnym tonie został zrealizowany kolejny materiał filmowy pokazujący prace filmowców na planie *Popiołów*. Prezentowano reżysera A. Wajdę w trakcie pracy na planie, gestykulującego przy kamerze filmowej. Uwagę widzów skupiono na dekoracjach do filmu. Lektor czytał: „Reżyser Andrzej Wajda wykorzystał do swych *Popiołów* wrocławskie dekoracje do <<Rękopisu znalezione w Saragossie>>”.<sup>551</sup> Prezentowane materiały miały charakter wzmianek autonomicznych. Były to krótkie powiadomienia o działalności filmowców na planach filmowych realizowanych produkcji. Budowa komunikatów audiowizualnych zawierała dwa segmenty składające się na tytuł i korpus główny, gdzie w komentarzu lektora zawarte były podstawowe informacje o filmowanym wydarzeniu. Mimo dominujących cech gatunkowych charakteryzujących wzmiankę, nie można zaliczyć ich do kanonicznych wzorców gatunkowych. Tytuły materiałów filmowych nie spełniały określonych wyróżników wzorca gatunkowego. Tytuły nie były minimalnymi komunikatami powiązanych z informacjami zawartymi w korpusach wzmianek.<sup>552</sup> Zarówno film *Lotna* jak i *Popioły* można zaliczyć do nurtu filmów historycznych charakteryzujących się regułami stylu zerowego. Dominanta tego typu filmów to triada konstrukcyjna. Elementy triady zostały wyraźnie określone były nimi: wyraźnie zarysowany początek, rozwinięcie i zakończenie. Istotnymi elementami opisywanego rodzaju filmu stały się wydarzenia,

---

<sup>550</sup> FN, *Przybyli ulani*, KR, nr 7B/59.

<sup>551</sup> FN, *Inne miasto*, KR, nr 47B/64.

<sup>552</sup> M. Wojtak, dz. cyt., s. 39-40.

postacie historyczne i świat przedstawiony w filmie. W filmach A. Wajdy zachowane zostały zasady zrozumiałości i jednoznaczności, realizmu, przezroczyści formalnej, określonego oddziaływania na emocje. Fabuła filmowa w twórczości wybitnego reżysera cechowała się próbą opowiedzenia historii poprzez odpowiednie jej skonstruowanie.<sup>553</sup>

Oprócz prezentacji dzieł uznanych reżyserów filmowych w PKF można również było odnaleźć materiały ukazujące dokonania młodych twórców filmowych, będących absolwentami szkół filmowych. Często w przekazach komunikacyjnych pokazywano zdjęcia z planów filmowych debiutanckich filmów młodych reżyserów. Dobrym przykładem w odniesieniu do młodych twórców była postać Romana Polańskiego. Zespół redakcyjny PKF odwiedził reżysera podczas zdjęć do jego debiutanckiego filmu *Nóż w wodzie*. Materiał filmowy stanowił część PKF stworzonej z okazji I edycji Festiwalu Filmów Polskich. Prezentowany materiał gatunkowo można było zaliczyć do minimalnej informacji filmowej czyli wzmianek seryjnych. Do wyróżników gatunkowych należało zaliczyć odrębną ramę tekstową-tytuł odnosił się w tym przypadku do całej serii powiązanych ze sobą ujęć filmowych pokazujących dokonania polskiej kinematografii. Wzmianki nawiązywały do realizacji pierwszego powojennego filmu pod tytułem *Zakazane piosenki*. Następnie prezentowano ujęcia z planu *Noża w wodzie* oraz ekranizacji powieści Kornela Makuszyńskiego *O dwóch takich co ukradli księżyc*.<sup>554</sup> Zdjęcia z realizacji filmu Polańskiego zajmowały około 20 sekund w przeszło 11 minutowej PKF. W związku z tym, że plan filmowy znajdował się niedaleko miejscowości Ruciane-Nida, a miejsce filmowej akcji umiejscowione było na jednym z jachtów, operatorzy PKF skupili się na filmowaniu ujęć pokazujących funkcjonowanie ekipy filmowej na specyficznym planie czyli jachcie. W materiale uchwycono moment ćwiczenia przez aktorów sceny bijatyki do jakiej doszło na jachcie. Lektor informował widzów kinowych: „Tę scenę trzeba długo trenować, rozgrywa się w pływającym jachcie”.<sup>555</sup> Interesująca wydawała się kwestia sposobu prezentacji realizacji zdjęć filmowych przez operatorów PKF. Zdjęcia stanowiły nieuporządkowane sekwencje fragmentu filmu Polańskiego. Uwidaczniała się konwencja zasady kalejdoskopu - następowała szybka zmiana tematyki zdjęć stosując przebitki. Ujęcia kronikarskie nie były osadzone w kontekście społecznym i politycznym, przekonaniach

---

<sup>553</sup> P. Witek, *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Lublin 2016, s. 248.

<sup>554</sup> M. Wojtak, dz. cyt., s. 43.

<sup>555</sup> FN, *FFF*, KR, nr36B/61.

realizatorów. Sam proces filmowania i nie uporządkowane ujęcia filmowe miały nie wpłynąć na finalną realizację filmu przez debiutującego reżysera.<sup>556</sup>

Debiutujący reżyser pragnął, aby przekaz filmowy utrzymany był w gatunku thrillera. Polański chciał ukazać interakcje społeczne zachodzące między trójką bohaterów. Konstrukcja filmowa miała być wyspekulowana i cechować się precyzyjnością przekazu. Reżyser nie wypełniał ówczesnie obowiązujących kanonicznych filmowych wzorców gatunkowych twierdząc, że film z założenia miał być dziełem formalistycznym.<sup>557</sup> R. Polański za nowatorski sposób przedstawienia fabuły filmowej został zaatakowany przez ówczesnego I sekretarza KC PZPR W. Gomułkę. Krytyce poddano sposób bycia i hierarchię wartości filmowych bohaterów. Postacie filmowe były starannie wypreparowane z obowiązujących ram systemu politycznego. W ocenie środowiska filmowego i partyjnego bohaterowie byli jednostkami społecznymi, skupionymi wyłącznie na sobie i prezentującymi postawy egoistyczne. Krytyce poddawano również wystawny styl życia bohaterów, życie ponad stan, wyjazdy na wakacje i żeglowanie na jachcie.<sup>558</sup>

Ważnym wydarzeniem w środowisku filmowym, przypadającym na drugą połowę lat sześćdziesiątych była adaptacja powieści Henryka Sienkiewicza *Pan Wołodyjowski*. Realizacji kinowej wersji filmu podjął się Jerzy Hoffman. Był nie tylko reżyserem, ale również współautorem scenariusza. W adaptacji trzeciej części *Trylogii* z pewnością pomogły mu doświadczenia zdobyte przez lata w czasie realizacji filmów dokumentalnych. Operatorzy PKF w latach 1967-1968 dwukrotnie odwiedziły plan filmowy Pana Wołodyjowskiego. W 1967 w zrealizowanym materiale przedstawiano aktorów wcielających się w role głównych bohaterów powieści. Prezentowano Tadeusza Łomnickiego i Mieczysława Pawlikowskiego w trakcie charakteryzacji, Magdalenę Zawadzką w trakcie nauki strzelania z broni palnej. Na ekranach kinowych widzowie mogli zobaczyć również gestykulującego J. Hoffmana. Atmosferę panującą na planie oddawał wywód lektora: „Ryże wąsiki dla małego rycerza. Wąs bardziej

---

<sup>556</sup> P. Witek, *Kultura-film-historia. Metodologiczne problemy doświadczenia audiowizualnego*, Lublin, 2005, s. 68.

<sup>557</sup> Określenie dzieła filmowego jako formalistyczne od Zjazdu Filmowców w Wiśle miało jednoznacznie pejoratywny wydźwięk. Oznaczało to, że filmy formalistyczne były: niesocjalistyczne, obce i wrogie, G. Stachówna, *Roman Polański i jego filmy*, Warszawa-Łódź 1994, s. 217.

<sup>558</sup> *Nóż w wodzie* w założeniach debiutującego reżysera nie miał być filmem społecznie zaangażowanym będącym zarazem narzędziem wyrażania założeń jedynie słusznej ideologii. Ponadto analizowanego filmu nie dało się zaliczyć do filmów będących repliką rzeczywistości, w której żyło ówczesne społeczeństwo. Od ogólnie przyjętych komunistycznych wzorców odbiegała również ogólnie przyjęta wizja świata i obowiązujące realia, M. Hendrykowski, *Nóż w wodzie*, Poznań 2005, s. 30-31;46-47.

sumiasty dla Pana Zagłoby, siostrę Pana Michała gra Bielicka, smętną i piękną Krzysię Barbara Brylska. A Magdalena Zawadzka jako Basia uczy się właśnie strzelać z arkabuzy [...] Reżyser Jerzy Hoffman dziwnie niefrasobliwy jak na człowieka, który podjął się takiego zadania”.<sup>559</sup> Reżyser związany był przez długie lata z realizacją filmu dokumentalnego wykazywał dbałość o realia filmowej epoki. Znakiem rozpoznawczym warsztatu reżyserskiego Hoffmana szczególnie przy realizacji Trylogii stała się skłonność do syntezy scen zawartych w scenariuszu filmowym.<sup>560</sup> Pozwoliło to zredukować ilość scen zawartych w filmie nie naruszając przy tym głównego przekazu literackiego formułowanego przez Sienkiewicza.<sup>561</sup>

Ekranizacja trzeciej części *Trylogii* była wydarzeniem o dużej randze w życiu kulturalnym PRL. Świadczył o tym czas realizowanych materiałów filmowych. W przytoczonym wydaniu PKF materiał poświęcony realizacji zdjęć do filmu Hoffmana zajmował półtorej minuty w dziesięciominutowym wydaniu magazynu. Podobny limit czasowy przeznaczono na kolejną relację z planu filmowego. W 1968 roku zamieszczony w PKF numer 22A/68 materiał zajmował 1 minutę w 10 minutowym wydaniu. O doniosłości filmowanego wydarzenia świadczyła również realizacja materiału na kolorowej taśmie. Kamery PKF zarejestrowały kręcenie sceny przybycia szlachty do Warszawy na elekcję Michała Korybuta-Wiśniowieckiego. Autentyczności plenerom filmowym dodawały niedawno odbudowane kamienice Starego Miasta w Warszawie oraz mury Barbakanu. Przywołane przykłady posiadały wiele wyznaczników gatunkowych należnych felietonowi. Warto również dodać, że felieton jako gatunek jest często zaliczany do formy hybrydalnej łączącej różne style przekazywania treści. Prezentowane felietony ze względu na zainteresowanie twórczością Hoffmana były aktualne i nośne propagandowo. Ekspozowano również swobodną wypowiedź w formie staropolskiego dialogu przedstawionego poniżej.<sup>562</sup> Twórcy komunikowania PKF dobrze odwzorowali warstwę językową z epoki wolnej elekcji w Polsce. Dla wzmocnienia przekazu komunikacyjnego w wywodzie lektora zastosowano leksemy kojarzące się jednoznacznie z filmowaną epoką. Były to wyrażenia, które wyszły już z potocznego obiegu: „Wciórności, mocium panie, kie

<sup>559</sup> FN, *Wołodyjowski na planie*, KR, nr 45B/67.

<sup>560</sup> B. Wachowicz, *Filmowe przygody małego rycerza*, Warszawa 1971, s. 59.

<sup>561</sup> Hoffman pozostawił pierwotny sens sienkiewiczowskiej powieści przez zawarte przez Sienkiewicza znaczenia kulturowe. Fabuła powieści została skrócona, uproszczona i skondensowana. Wiele pobocznych wątków zostało pominięte. Wzorzec konstrukcyjny głównych bohaterów trylogii został zachowany uwypuklając ich żywiołowość, waleczność i oddanie dla ojczyzny, B. Skowronek, *Film w przestrzeni kultury audiowizualnej. Studia, szkice, interpretacje*, Kraków 2011, s. 68.

<sup>562</sup> M. Wojtak, dz. cyt., s. 204-205.

lichy? A i dziewczka gładka, wcale, wcale, imć, rębacz nad rębacze. Nam zaś, chudopachołkom, jeno w cierpliwość się uzbroiwszy, efektów tej facecyi czekać przystoi”.<sup>563</sup>

Redakcja PKF starała się sprostać wymogom stawianym twórcom w PRL, a więc godzić wiedzę na temat wielkiej kultury i artystycznych artefaktów użytecznych w polityce kulturalnej państwa, z dążnością do umasowienia dorobku wielu twórców filmowych. Stosunkowo łatwo uzyskano poparcie widzów w chwili, gdy aktualizowano treść przekazów poświęconych kulturze popularnej. Aktualność prezentacji była ważną cechą Kroniki, której zespół potrafił przedstawić warunki istnienia „względnej tradycyjności rozwiązań formalnych” przy spożytkowaniu wizji świata cechującej się „dualizmem (rzeczywistość kształtuje się jako opozycja dobra i zła); stereotypowością (funkcjonują niezmiennie oceny pewnych typów ludzkich, zachowa oraz ról społecznych)”.<sup>564</sup>

Kwestie związane z funkcjonowaniem teatru i kabaretu w popaździernikowej rzeczywistości polityczne pokazywały, że już w latach 50 XX stulecia w życiu kulturalnym PRL zaczęły pojawiać się nowe, nieznane dotąd formy teatralne. Dobrym przykładem obrazującym działalność wspomnianych zespołów teatralnych była funkcjonowanie Studenckiego Teatru Satyryków zapoczątkowana w roku 1954. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w życiu kulturalnym PRL dominowały grupy agitacyjno-propagandowe będące pod oficjalnymi auspicjami polityków zajmujących się sferą kulturalną w państwie. Studenckie teatry<sup>565</sup>, które narodziły się w latach pięćdziesiątych. w swoich działaniach wykraczały poza obszar kultury studenckiej. Pierwszy teatr studencki w PRL jakim był STS tworzyła grupa entuzjastów Henryk Malecha, Andrzej Piotrowski, Józef Waczków, Andrzej Drawicz, Jerzy Tyszkowski. Wśród aktorek i aktorów na uwagę zasługują: Alina Janowska, Wojciech Siemion, Kazimiera Utrata.<sup>566</sup>

---

<sup>563</sup> FN, *Pan Wołodyjowski na Starówce*, KR, nr 22A/68. Wedle zamysłu reżysera grający tytułową rolę Tadeusz Łomnicki miał nadać Panu Wołodyjowskiemu „Nieoczekiwane bogactwo odcieni [...] Powinien prowokować trzy uczucia: miłość, szacunek i podziw. Może być odrobinę zabawny w sprawach sercowych. To dodaje mu wdzięku i uczłowiecza. Ma swoje słabości, ale jest wielki w sprawach wielkich. Jest bezkompromisowy i wspaniały”, B. Wachowicz, dz. cyt., s. 60-61.

<sup>564</sup> V. Wróblewska, *Kultura popularna w życiu społecznym*, [w:] *Spółczesność i polityka...*, s. 699.

<sup>565</sup> W latach 50. w PRL oprócz STS w życiu kulturalnym zaczęły pojawiać się kolejne studenckie grupy kabaretowe, do których można było zaliczyć następujące formacje: Dziennikarska Spółdzielnia Artystyczna afiliowana przy Wydziale Dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim, Bim-Bom z Gdańska, Cytryna i Pstrąg z Łodzi, Satyromycyna, Żółtodziób z Poznania, R. Pracz, *Teatr Satyryków STS (1954-1974)*, Warszawa 1994, s. 19.

<sup>566</sup> J. Abramow-Newerly, *Lwy STS-u*, Warszawa 2005, passim.

Działalność STS na stałe wpisała się w życie kulturalne w PRL w latach 1954-1974. Świadczyły o tym wyraźne odniesienia znajdujące się w agencji komunikacyjnej PKF. Aktorzy STS występowali często w materiałach specjalnych PKF. Przykładem było przygotowanie przez zespół PKF specjalnego noworocznego wydania magazynu pod tytułem *Dziś kabaret na klepisku*. Noworoczny materiał z okazji nowego 1962 roku był zrealizowany w formie relacji z koncertu najważniejszych polskich zespołów. Realizacja zdjęć świadczyła o tym, że był to materiał w dużej mierze inscenizowany. Świadczyły o tym fikcyjne postacie prowadzące noworoczny koncert. W rolę prowadzącego przegląd zespołów ludowych sołtysa Kierdziółka ze wsi Chłapkowice wcielił się Jerzy Ofierski. Prowadzący dobrze wczuwał się w rolę wiejskiego sołtysa. Wypowiadał się gwara, stosując specyficzne formy artykulacji prezentowanych treści. Mówił się gwara charakterystyczną dla regionu znad Wieprza i Bugu południowego „zjadając” końcówki wyrazów: „Jado goście jado z wielko pompo i parado na naszym klepisku bedo dawać film”.<sup>567</sup> Z przekazem komunikacyjnym stylizowanym na mowę gwarową nie współgrał ubiór prowadzącego koncert. Ubrany był w dobrze skrojony garnitur, na głowie zaś nosił melonik. O inscenizowanych zdjęciach świadczył również ten sam typ dekoracji widniejący w tle występujących zespołów, były to zawieszane kotary. W prezentowanym fragmencie przekazu medialnego ujawniała się funkcja rozrywkowa materiałów zamieszczanych w PKF. Specyficzny styl narracji prezentowanej przez Ofierskiego charakterystyczny był dla funkcji ludycznej.<sup>568</sup>

O ważności działań STS w życiu kulturalnym PRL świadczyła również długość zarejestrowanego występu. W analizowanej PKF. noworoczne wydanie trwało 16 minut i 20 sześć sekund, wystąpiło w nim ośmioro artystów, na występ STS przeznaczono osiem minut. Widzowie mogli zapoznać się z próbką twórczości młodych aktorów, zaprezentowano fragmenty trzech utworów muzycznych. Widzowie mogli między innymi usłyszeć następujące fragmenty: „Zamęczają nas różne obawy, strumień łez z oczu naszych ciurka. No bo jaki ma sens dla sprawy wesoła dwururka. Takie wesołe flinty mają wiadomy cel. Niby to żarty, niby słowiczy trel, a w gruncie rzeczy zbrodnia woła nieufny chór. Cel pał, cel pał niech ci nie będzie żal, palce na spust, piosenka rwie się z ust [...]. Czy orderów to brzęk, czy medali to stuk... Ach to z piersi mej jęk, ach to

---

<sup>567</sup> FN, *Dziś kabaret na klepisku*, KR, nr 1A/64.

<sup>568</sup> J. Frasz, *Podjęcie genologiczne do jednostek i typów wypowiedzi mediach masowych*, [w:] *Quo vaditis? Interdyscyplinarne horyzonty nauk o mediach*, red. T. Gackowski, Warszawa 2012, s. 133-134.

z piersi mej lęk, ach to serce puk, puk. I czy to wężyk czy też epolet ? Może to lampa. Może pistolet.<sup>569</sup> W trakcie prezentowania piosenek nie zdecydowano się umieścić komentarza lektorskiego. Nie spowodowało to również szumów komunikacyjnych. Działania podjęte przez zespół redakcyjny mogły świadczyć o docenieniu przez filmowców walorów artystycznych prezentowanego przekazu artystycznego i ideowego zawartych w przekazach młodych artystów.

O ugruntowanej pozycji STS oraz sympatii, jaką darzył młodych aktorów zespół redakcyjny PKF, świadczył również fakt, że w numerze 12B/64 umieszczono specjalny jubileuszowy materiał pokazujący działalność grupy na przestrzeni dziesięciu lat. Materiał filmowy zamieszczony był na końcu wydania PKF i trwał 2 minuty 25 sekund. Aby docenić dokonania STS w sferze kształtowania się powojennej kultury na planszy tytułowej zespół redakcyjny zamieścił cyfrę 10 oplecioną wieńcem laurowym. Dopełnienie w przekazie audiowizualnym stanowiła prezentacja przekrojowo najważniejszych dokonań grupy. Dla podkreślenia dokonań aktorów prezentowano najważniejsze dyplomy i odznaczenia zdobyte na przestrzeni lat funkcjonowania. Sugestywnie zrealizowane zdjęcia filmowe dopełniał komentarz lektora: „To już rozdział w historii naszego teatru. Nazbierali nagród u nas, na prowincji i za granicą”.<sup>570</sup>

W prezentowanym przekazie komunikacyjnym znalazła się również piosenka, której słowa niejako odzwierciedlały główne założenia, jakie przyświecały powstaniu grupy: „Co tak dudni co tak grzmi, niebo buczy ziemia drży. Czy wichura groźna dmie ? Czy to burza idzie ? Nie! To idzie młodość, młodość i śpiewa – leć w górę piosenko jak ja. I spadnij jak burza, jak w maju ulewa. [...] Dla budowy młode dłonie, dla budowy młoda myśl”.<sup>571</sup> W utworach aktorzy amatorzy poruszali również wiele tematów społecznych, które zbieżne były z problemami poruszonymi w ówczesnych środkach masowego przekazu. Jednym z takich tematów był problem alkoholizmu wśród społeczeństwa polskiego. Członkowie STS przygotowali piosenkę o życiu ludzi uzależnionych od spożywania alkoholu pod tytułem Wódko, wódeczko z melodyjnym refrenem: „Pij, pij, pij bracie pij. Pij żyj i z życia drwij”.<sup>572</sup> Nawiązywanie w artystycznej formie do trudnych tematów społecznych znalazło uznanie wśród zespołu redakcyjnego PKF. Oceniali widowisko jako ambitne, a zarazem walczące ze

---

<sup>569</sup> Tamże.

<sup>570</sup> FN, 10, KR, nr 12B/64.

<sup>571</sup> Tamże.

<sup>572</sup> FN, *Studencka satyra*, KR, nr 6B/69.

złą tradycją. Piętnowano przy tym alkoholizm wśród społeczeństwa nazywając go społeczną plagą.<sup>573</sup>

W działalności STS można wyszczególnić kilka cech charakterystycznych dla tego typu twórczości teatralnej. Po pierwsze prezentowane teksty przedstawień nacechowane były dużą dozą profesjonalizmu. Spowodowane to było objęciem STS kulturalnym patronatem przez stołeczny teatr Syrena. Warszawski teatr musiał podjąć zobowiązania z okazji zbliżającego się w 1954 roku święta pracy. Aktorzy zdecydowali, że podejmą się opieki nad jednym z amatorskich zespołów satyrycznych. Z tekstów przedstawień odbywających się w teatrze Syrena młodzi satyrycy stworzyli swój pierwszy program pod tytułem *To idzie młodość*.<sup>574</sup> Założycielom amatorskiego teatru w początkowych latach funkcjonowania przyświecał jeden cel. Uzyskanie prawa do własnej, swobodnej i nieskrępowanej wypowiedzi artystycznej. Grupa wyłoniła się na fali sprzeciwu środowisk inteligenckich wobec otaczającej młodzież rzeczywistości politycznej i społecznej. STS wedle twórców miał stać się substytutem nieoficjalnej gazety środowiska inteligenckiego. Takie założenie spowodowane było drobiazgowymi kontrolami w ówczesnych oficjalnych organach prasowych. Działania cenzorskie były na tyle dokładne, że młodzież miała utrudnioną swobodną artykulację myśli. Amatorski teatr studencki nie budził niepokoju wśród państwowych decydentów, którzy uważali STS za dziwną efemerydę dającą możliwość wyszumienia się niepokornej młodzieży na scenie, a nie na ulicy. Studencki teatr powstał jako przejaw buntu wobec totalitarnego reżimu, narzuconej przez suwerena zewnętrznego czyli ZSRR władzy, która ingerowała drobiazgowo w najintymniejsze sprawy obywateli.<sup>575</sup>

Analizując działalność środowisk teatralnych i kabaretowych w latach 1956-1970 należało pokrótce odnieść się do funkcjonowania krakowskiego kabaretu Piwnica pod Baranami. Druga połowa lat pięćdziesiątych w Krakowie charakteryzowała się kulturalną stagnacją. Studenci skupieni w artystycznym środowisku Krakowa marzyli o stworzeniu własnego klubu studencko/ muzycznego. W założeniach przyszły klub miał stanowić tygiel artystyczny Krakowa. Dyrektor krakowskiego domu kultury zgodził się, aby na potrzeby nowego studenckiego miejsca spotkań zaadaptować

---

<sup>573</sup> Tamże.

<sup>574</sup> R. Pracz, dz. cyt., s. 26. Po latach autor publikacji wspominał, że objęcie patronatem STS przez stołeczny teatr podyktowane było tym, że aktorzy wyrażali nadzieję, że w Warszawie nie znajdzie się żaden satyryczny zespół teatralny, tamże.

<sup>575</sup> P. Szlachetko, J. R. Kowalczyk, *STS. Tu wszystko się zaczęło*, Warszawa 2014, s. 11-14, Warto dodać, że w latach pięćdziesiątych. i sześćdziesiątych trudno było zaistnieć w świecie kultury i sztuki. Komunistyczna asceza końca stalinizmu i okresu gomułkowskiego obejmowała wszystkie aspekty funkcjonowania w PRL nie wyłączając również aspektów rozrywkowych, Tamże.



neogotycką piwnicę znajdującą się w Pałacu pod Baranami. Założenia funkcjonowania nowego kabaretu były dość szerokie i obejmowały zróżnicowane formy ekspresji scenicznej takie jak: kabarety, wieczory autorskie, projekcje filmowe, odczyty, koncerty muzyki jazzowej, wystawy malarskie, spektakle teatralne.

W agendzie komunikacyjnej PKF znajdowały się odniesienia do działalności kabaretu. Na początku lat 60. ze względu na negatywny odbiór przez gremia partyjne tekstów, władze Krakowa zakazały występów grupie pozbawiając artystów lokalu. Przykładem materiału pokazującego działalność krakowskiego kabaretu był materiał zamieszczony w numerze 13B z 1967 roku pod tytułem Tajemnice Krakowa odkryła Piwnica pod Baranami. Materiał filmowy posiadał wiele cech charakterystycznych dla reportażu. W materiale przywoływano wypowiedzi ludzi ważnych dla kulturowej bohemy Krakowa. Taki zabieg dawał wrażenie autentyczności i rzetelności przekazu filmowego.<sup>576</sup> Materiał liczący dwanaście minut był stworzony jako wydanie monotematyczne PKF poświęcone życiu kulturalnemu Krakowa. Prezentowano fragmenty programu kabaretowego przygotowanego przez środowisko Piwnicy. Na scenie występowali między innymi Ewa Demarczyk i Krzysztof Litwin. Pokazywano również ujęcia rozentuzjasmowanej publiczności uciszanej przez charyzmatycznego konferansjera Piwnicy Piotra Skrzyneckiego.<sup>577</sup> Konferansjera krakowskiego kabaretu przedstawiano w charakterystycznym czarnym długim płaszczu i kapeluszu stanowiącym atrybut stylu przedstawicieli krakowskiej cyganerii. W materiale filmowym wykorzystano ujęcia obrazujące charakterystyczne cechy stylu konferansjerki Skrzyneckiego takie jak powitanie z imienia i nazwiska gości przybyłych na spektakle, osób siedzących i stojących: „Serdecznie witamy Panią, jak się nazywa ? Jak się nazywa ? [...] Serdecznie witamy doktora Sowę i jego żonę, witamy ciocię ale czyją ciocię? Poproszę państwa zaczynamy wcześniej ten kabarecik, trudno i darmo, trzy minuty wcześniej [...] Prosimy o oklaski dla tych, którzy za swoje marne 25 zł siedzą i dla tych, którzy jeszcze marniejsze 25 zł stoją”.<sup>578</sup>

Skrzynecki ze stylu improwizowanej konferansjerki stworzył swój znak rozpoznawczy oraz specyficzną atmosferę krakowskiego kabaretu. Niektórzy z przywitanych gości wstawali, kłaniali się i byli bardzo zaskoczeni. Konferansjer Piwnicy bardzo dobrze odczytywał „temperaturę” panującą na widowni, reagował przy

---

<sup>576</sup> M. Wojtak, dz. cyt., s.268-274.

<sup>577</sup> FN, *Tajemnice Krakowa odsłania Piwnica pod Baranami*, KR, nr 13B/67.

<sup>578</sup> Tamże.

tym spontanicznie na odbiór przez publiczność treści prezentowanych na scenie. Jego sceniczna nieśmiałość i roztargnienie objawiające się w myleniu nazwisk, funkcji i stanowisk zajmowanych przez widzów były przyjmowane pozytywnie i oceniane jako celowa gra aktorska Skrzyneckiego.<sup>579</sup> Nie ulegało wątpliwości, że słynny kabaret wytworzył autonomiczne środowisko twórców w Krakowie. Charakterystycznymi cechami ekspresji scenicznej były i są specyficzne zasady odgrywania sztuk teatralnych takie jak: zasada kalejdoskopu. Prezentowane teksty i sceniczne gesty widoczne były w zmiennych kontekstach, zróżnicowanych funkcjach i poziomach użycia. Kolejnymi cechami charakterystycznymi prezentowanych programów było poczucie ironicznego dystansu do otaczającego świata.<sup>580</sup>

Ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym stolicy w roku 1965 było otwarcie odbudowanego gmachu Teatru Wielkiego. O doniosłości wydarzenia świadczył fakt, że materiał znalazł się na drugim miejscu w wydaniu PKF. Liczył 2 minuty i 33 sekundy. W przekazie komunikacyjnym podobnie jak w przypadku materiału o odbudowie Teatru Polskiego w latach 40. podkreślano znaczenie instytucji teatralnej. Pokazywano bogato zdobione wnętrza foyer teatralnego, repliki sztukaterii na balkonach teatralnych, panoramę sali widowiskowej, ozdobne kurtyny teatralne i kandelabry. Dla wzmocnienia ważności realizowanej inwestycji w komentarzu lektora przywoływano liczby obrazujące skalę wydatków. „[...] Posadzkę inkrustowano sześcioma gatunkami szlachetnego drewna [...]. Pierwsza z pięciu kurtyn przetykanych srebrem waży 600 kilogramów [...]. Najdrobniejsze szczegóły wykończone luksusowo z wielkim nakładem starań i kosztów”.<sup>581</sup> Gustownie urządzone wnętrza Teatru Narodowego przyrównywano również do monarszych siedzib.<sup>582</sup> Zmianie uległ styl architektoniczny teatru. Zmieniona została koncepcja loży reprezentacyjnej, która w początkowych założeniach miała mieć wysokość czterech pięter. Partyjni decydenci optowali za tym, aby zmniejszyć rozmiar loży bądź zrezygnować z niej całkiem. W ocenie przedstawicieli partii występowanie loży honorowej w teatrze, w nowym egalitarnym społeczeństwie uważano za przejaw anachronizmu i miazmatu epoki nierówności społecznych. W architekturze wnętrza teatralnych można było odnaleźć mozaikę stylów

---

<sup>579</sup> M. Wąs, *Skrzynecki-demiurg i wizjoner*, Kraków 2018, s. 97-107. Specyficznymi rekwizytami używanymi przez kabareciarza do uciszenia publiczności był dzwonek, którego replika znajduje się teraz na pomniku nagrobnym artysty, Tamże.

<sup>580</sup> Cz. Robotycki, *Kabaret Piwnica pod Baranami - antropologiczna analiza formuły*, [w:] *Klejnoty i sekrety Krakowa. Teksty z antropologii miasta*, red. R. Godula, Kraków 1994, s. 265-271.

<sup>581</sup> FN, *Jutro premiera*, KR, nr 46B/65.

<sup>582</sup> Tamże.

architektonicznych poczynając od stylu klasycyzmu stanisławowskiego, a zakończywszy na stylu socrealistycznym.<sup>583</sup>

Ruiny Teatru przejęło Ministerstwo Kultury dopiero w roku 1950. Przez wiele lat spierano się jak ma wyglądać nowy gmach teatralny. Prezydium Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy optowało za tym, aby rozpisać konkurs na nową budowlę. Architekt Jan Zachwatowicz uważał, że po odbudowie fasadę budynku powinno zostawić się w niezmienionym kształcie dostosowując tylko do nowych warunków wnętrza Teatru. Za rozpisaniem konkursu optował również Bolesław Bierut. Głos polityka był decydujący w sporze. Zdecydowano o ogłoszeniu konkursu, który wygrał Bohdan Pniewski. Na ponowne otwarcie Teatru władze państwowe wybrały datę 19 listopada 1965 roku. Wiązało się to ze 140 rocznicą wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pierwszego gmachu Teatru. Uroczystości związane z ponownym otwarciem trwały dwa dni. W pierwszym zorganizowano koncert poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki, którego słuchali budowniczowie Teatru. Dnia 20 listopada wieczorem odbyła się premiera opery *Straszny Dwór*-Moniuszki. Na widowni zasiadał J. Cyrankiewicz, ludzie kultury i zwykli mieszkańcy Warszawy, którzy mogli zdobyć bilety z puli przeznaczonych dla mieszkańców stolicy. Otwarcie Teatru stało się ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym stolicy. Specyficznego nastroju dodawała również udekorowana w bogate iluminacje fasada teatralna.<sup>584</sup>

Badając obrazy komunistycznej sztuki nie należało zapominać o twórczości Xawerego Dunikowskiego wybitnego rzeźbiarza i pedagoga, który po powrocie z obozu koncentracyjnego był artystą usłużnym wobec władz państwowych realizując na ich zamówienie monumentalne pomniki. Ówczesni politycy doceniali lojalność artysty wykorzystując jego postawę do legitymizacji swoich działań w sferze kultury. Przedstawiciele władz nagradzali postawę rzeźbiarza. Za przykład takich działań może posłużyć organizowane z rozmachem wystawy twórczości artysty w najważniejszych instytucjach kulturalnych w PRL. Dobrą egzemplifikacją zorganizowania wystawy była ta z Muzeum Narodowego w Warszawie. Na monograficznej ekspozycji przedstawiono przekrój prac artysty. O doniosłości wydarzenia świadczył fakt obecności na wystawie premiera PRL J. Cyrankiewicza. Dla wzmocnienia pozytywnego przekazu odnoszącego się do dorobku artysty stosowano pozytywne zestawy pojęć opisujących jego

---

<sup>583</sup> J. S. Majewski, *Teatr Wielki – Opera Narodowa. Od odbudowy minęło pół wieku*, „Gazeta Wyborcza”, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,19216435,teatr-wielki-od-odbudowy-minelo-pol-wieku.html>, inf. z dnia 26.11.2018.

<sup>584</sup> Tamże.

twórczość: „nestor rzeźbiarzy polskich, jeden z najwybitniejszych twórców naszych czasów, Jego twórczość to piękny rozdział w dziejach naszej sztuki, dzieła wzbogacają skarbiec kultury narodowej”.<sup>585</sup>

O docenieniu dorobku artystycznego Dunikowskiego świadczyły również uroczystości pogrzebowe artysty zorganizowane z ceremoniałem państwowym. Trumna była wystawiona na katafalku w Sali Kolumnowej w siedzibie Rady Państwa zaś warty honorowe objęli najważniejsi przedstawiciele państwowi. O znaczącym wkładzie w krzewienie kultury świadczył również wybór miejsca pochówku artysty. Spoczął w Alei Zasłużonych na warszawskich Wojskowych Powązkach. Interesującą kwestią wydawała się warstwa lingwistyczna i użyta w niej do opisu zasług zmarłego artysty nowomowa: „Rzeźbiarz najwybitniejszy w naszej historii, twórca o niezwyklej żywotności i pracowitości, budowniczy Polski Ludowej”.<sup>586</sup> W przytoczonych cytatach dla zobrazowania dokonań Dunikowskiego twórcy komunikowania PKF zastosowali idiolekty językowe charakterystyczne dla typu mowy totalitarnej czyli nowomowy. Specyficzne leksemy używane w nowomowie stanowiły spójny element językowego obrazu świata prezentowanego w PKF. Zaprezentowana w przekazie komunikacyjnym nowomowa była wyznacznikiem okresu historycznego. Była również wyróżnikiem mentalności prezentowanej przez przedstawicieli specyficznej grupy językowej jakim byli przedstawiciele partyjni.<sup>587</sup> W toku prowadzonych rozważań należało zastanowić się jakimi pobudkami kierował się rzeźbiarz legitymizując swoją twórczością poczynania władz państwowych. Źródeł takiego stanu rzeczy należało doszukiwać się w sentymentalnym podejściu artysty do idei socjalistycznych formułowanych na przełomie XIX i XX wieku. Zajmował się również rzeźbieniem popiersi liderów PPS między innymi Ignacego Daszyńskiego. Przyczyn legitymizacji systemu można było doszukiwać się również w chęci twórczej jaką wykazywał artysta po powrocie z obozu koncentracyjnego. Dunikowski był również człowiekiem o narcystycznym usposobieniu. Potrzebował akceptacji, uznania, podziwu ze strony środowiska artystycznego PRL.<sup>588</sup> Nie ulega wątpliwości, że Dunikowski do końca życia utożsamiał się z panującym systemem politycznym. Wyrazem uznania dla jego działań były częste wizyty zespołu redakcyjnego PKF na uroczystościach z jego udziałem.

---

<sup>585</sup> FN, *Xawery Dunikowski*, KR, nr 13B/58.

<sup>586</sup> FN, *Xawery Dunikowski*, KR, nr 6A/64.

<sup>587</sup> T. Gackowski, *Badania frekwencyjności słów zwierciadłem intencji autora przekazu-o językowym obrazie świata w narracji politycznej i medialnej*, [w:] *Quo vaditis...*, s. 150.

<sup>588</sup> A. Melbechowska-Luty, dz. cyt., s. 248-251.

Charakterystyczną cechą życia kulturalnego w Polsce po roku 1956 był rozwój polskiej szkoły plakatu.<sup>589</sup> Zespół redakcyjny PKF zrealizował tekst informacyjny opisujący sylwetkę Waldemara Świerzego. Przy okazji otrzymania nagrody za najlepszy plakat dość wiernie został odtworzony szkic biograficzny plastyka. Zespół operatorski PKF sfilmował młodego twórcę podczas pracy nad kolejnymi plakatami. Lektor czytał: „W pracowni, którą Świerzy dzieli z pięcioma kolegami jest wszystko co potrzeba do tworzenia płyty z ulubionymi melodiami jazzowymi, piękna dziewczyna, która służy bezstronną oceną, przybory malarskie”.<sup>590</sup> Cechami charakterystycznymi twórczości Świerzego było wprowadzenie do kompozycji plakatu elementów malarskich i komiksowych. Artysta jako pierwszy plakacista wypróbował to połączenie, kompozycje plakatowe charakteryzowały się dynamizmem. Plastyk w swej twórczości odwoływał się również do motywów sztuki ludowej (art naive), malarstwa ludowego, malowideł jarmarcznych oraz rysunków komiksowych. Wszystkie plakaty cechowały się niespotykanymi dotąd formami ekspresji artystycznej.<sup>591</sup>

Rok 1956 charakteryzował się również pojawieniem w oficjalnych środkach masowego przekazu odniesień do zachodnich stylów muzyki rozrywkowej zakazanej w okresie stalinizmu w PRL.<sup>592</sup> „Odwilż” w muzyce rozrywkowej nastąpiła jeszcze przed październikiem 1956 roku. W sierpniu 1956 roku odbył się w Sopocie I Festiwal Muzyki Jazzowej. W wakacyjnej atmosferze młodzież mogła posłuchać swobodnie zakazanego dotąd oficjalnie jazzu. Było to wydarzenie zupełnie różniące się od odbywającego się w roku 1955 V Festiwalu Młodzieży i Studentów. Nowy sopocki festiwal charakteryzował się antyoficjalnym i spontanicznym charakterem. Muzyka jazzowa jawiła się jako przejaw protestu wobec polityki państwowej.<sup>593</sup> W trzydziestym piątym numerze PKF umieszczono relację z przebiegu festiwalu. Pokazywano pochód uczestników festiwalu przez „Monciak”. Wśród uczestników pochodu sfilmowano oblepionego papierem toaletowym Jerzego Skolimowskiego oraz Krzysztofa

---

<sup>589</sup> Trudno sformułować definicję polskiej szkoły plakatu. Nie mniej jednak można wyszczególnić charakterystyczne cechy przedstawiające ten nurt w sztuce. Są to między innymi: Humanizm występujący na plakatach z okresu PRL, człowiek jest bohaterem plakatu, a nie reklamowany produkt, Culture.pl, *Polska szkoła plakatu*, <https://culture.pl/pl/artukul/polska-szkola-plakatu>, inf. z dnia 04.12.2018.

<sup>590</sup> FN, *Za najlepszy plakat*, KR, nr 07/57.

<sup>591</sup> Culture.pl, *Waldemar Świerzy*, <https://culture.pl/pl/tworca/waldemar-swierzy>, inf. z dnia 4.12.2018.

<sup>592</sup> M. Cichosz, *Harcownicy, czyli rzecz o strategiach i taktikach nękania przeciwnika politycznego*, „Studia Politologiczne”, t. 45, *Zarządzanie wizerunkiem w polityce*, red. O. Annusewicz, Warszawa 2017, s. 113-127.

<sup>593</sup> M. Hendrykowski, *Komeda*, Poznań 2009, s. 85.

Trzcńskiego Komedę<sup>594</sup> z zespołem, ubranych w żałobne stroje, niosących futerał wibrafonu służący za trumnę dotychczasowej „nieboszczki” - polskiej muzyki rozrywkowej.<sup>595</sup> Młodzi muzycy zorganizowali rodzaj mini happeningu. Chciano przez to zmanifestować negatywny stosunek do obowiązującego, akceptowalnego stylu muzyki rozrywkowej. Poznańscy muzycy pragnęli rozpocząć propagowanie wśród odbiorców nowego typu muzyki rozrywkowej czyli ambitnej odmiany jazzu. Uczestnik analizowanych wydarzeń i członek sekstetu Komedy Jan Ptaszyn-Wróblewski w następujący sposób opisywał ówczesne nastroje panujące wśród młodych muzyków: „Nikt z nas w ogóle sobie nie wyobrażał, że w Polsce można będzie grać zawodowo Jazz, chyba że w więzieniu [...] to była obraza partii, rządu, linii politycznej. Zgنیła imperialistyczna muzyka i za to można było mieć same nieprzyjemności. [...] Gdy nagle okazało się, że z tego rodzaju pracą można będzie sobie związać życie to wszyscy z tych ubocznych po rezygnowali”.<sup>596</sup>

Po sukcesie odniesionym na Festiwalu Jazzowym w Sopotcie twórczością Komedy zaczęli interesować się przedstawiciele środków masowego przekazu. Zespół operatorski PKF przygotował wzmiankę o twórczości muzyka. Został sfilmowany podczas pracy, gdy grał na fortepianie. Przygotowywał jazzową aranżację dzieła J. S. Bacha. Lektorka PKF czytała: „Przy fortepianie Komeda - Krzysztof Trzcński, twórca jednego z najbardziej interesujących zespołów jazzowych w Polsce. Słuchać będziemy kompozycji opartej na temacie Jana Sebastiana Bacha”.<sup>597</sup> Nie ulega wątpliwości, że zainteresowanie przedstawicieli mediów związane z działalnością zespołu Grupa Komedy powodowane było „odwilżą” w polityce kulturalnej państwa. Nowe jazzowe aranżacje dzieł klasyków muzyki poważnej stanowiły interesującą ofertę dla ówczesnej, wymagającej niebanalnego podejścia do realizowanych tematów redaktor naczelnej. Stanowił one również ciekawą odmienną ofertę kulturalną dla odbiorców komunikowania politycznego PKF.

W 1963 roku zespół redakcyjny PKF przygotował relację z przebiegu I Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Przeszło trzy minutowy materiał filmowy podzielony był na dwie części. W pierwszej pokazywano odbudowane ze zniszczeń

---

<sup>594</sup> Pseudonim artystyczny muzyk wymyślił w czasie swego dzieciństwa podczas jednej z dziecięcych zabaw. Gdy Trzcński w trakcie naśladowania żołnierza podczas zabawy napisał na ścianie „komeda” zamiast „komenda”, wtedy matka zwróciła mu uwagę, że popełnił błąd ortograficzny. Trzcński zdecydował, że jeśli kiedykolwiek będzie potrzebował pseudonimu to będzie to „komeda”, *Komeda-Komeda*, scenariusz i reżyseria N. Ziółkowska-Kurczuk, 2012.

<sup>595</sup> FN, KR, nr 35/56.

<sup>596</sup> N. Ziółkowska-Kurczuk, dz. cyt.

<sup>597</sup> FN, *Komeda i jego zespół*, KR, nr 36/56.

wojennych miasto wraz z zabytkową częścią. Wizualna narracja filmowa prowadzona była w splocie dwóch porządków czasowych. W początkowych kadrach pokazywano ujęcia nawiązujące do historii miasta. Historyczne miejsca odbudowane ze zniszczeń wojennych. Specyficzną narrację filmową dopełniał głos z poza kadru będący narratorem wszechwiedzącym – był elementem wizualnego czasu nostalgicznego. W przekazie komunikacyjnym następowało zlewianie się dwóch porządków architektonicznych. To co stare przenikało się z nową architekturą i pomysłami kulturalnymi. Jednym z nich był Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu.<sup>598</sup> Zespół redakcyjny PKF chciał pokazać miasto z jak najlepszej strony, jako prężnie rozwijający się ośrodek na Ziemiach Zachodnich. W drugiej części filmu pokazano ujęcia z nowo otwartego amfiteatru i występujących w nim artystów: między innymi Bohdana Łazukę i Ewę Demarczyk.<sup>599</sup> Warto dodać, że ujęcia pokazujące rozwój miasta trwała około dwóch minut zaś części festiwalowej poświęcono tylko jedną minutę. przekazu filmowego. Tak widoczna dysproporcja w przekazie medialnym mogła być spowodowana względami politycznymi. Władze państwowe wybrały Opole na miejsce nowego festiwalu, ponieważ miasto położone było na Ziemiach Zachodnich. Próba zainicjowania Festiwalu Piosenki Polskiej na tych terenach wiązała się z symbolicznym – kulturalnym połączeniem ziem zachodnich z resztą terytorium państwa. Opolski festiwal miał być przeciwagą dla stylu muzyki lansowanej na zachodzie. W repertuarze festiwalowym miały znaleźć się tylko polskie utwory.<sup>600</sup>

W 1967 roku symptomem słabnącej pozycji konserwatywnego I sekretarza w polityce kulturalnej PRL był warszawski koncert rockowej grupy *The Rolling Stones*. Dzięki przychylności dyrektora Polskiej Agencji Artystycznej w 1967 roku zaczęto negocjować zasady, na których znany zespół miałby przyjechać do Polski.<sup>601</sup> Rok 1967 charakteryzował się w PRL tak zwanym „przykręcaniem śruby” zespołom, które wzorowały się na zachodnich zespołach rockowych.<sup>602</sup> Wybór Polski jako miejsca koncertu podyktowany był fiaskiem rozmów agentów zespołu z przedstawicielami

---

<sup>598</sup> P. Witek, *Historyczny film dokumentalny jako dyskurs metaforyczny*, [w:] *Media audiowizualne w warsztacie historyka*, red. D. Skotarczak, Poznań 2008, s. 146-147.

<sup>599</sup> FN, *Piosenka w Opolu*, KR, nr 27A/63.

<sup>600</sup> I. Kienzler, *Kronika PRL 1944-1994. Festiwale, Festiwale*, Warszawa 2015, s. 19.

<sup>601</sup> Urzędnicy państwowi nie zgłosili uwag w kwestiach związanych ze specyficzną obyczajowością muzyków. W trakcie koncertów na porządku dziennym były awantury, skandale obyczajowe z udziałem członków zespołu

<sup>602</sup> Cenzura w opisywanym okresie była bardzo wyczulona na kwestie obyczajowe poruszane w tekstach piosenek. Tematami zakazanymi w polskiej rzeczywistości były między innymi sprawy związane z seksem, rozwiązłością obyczajową, sposobem bycia młodych ludzi.

dygnitarzy partyjnych w ZSRR. Strona radziecka odmówiła zespołowi wjazdu do Moskwy. Radzieccy politycy uważali muzyków za „bandę krzykaczy” mogących szerzyć ze sceny obcą, kapitalistyczną ideologię. Partyjni decydenci w PRL zdecydowali, że koncert Stonesów będzie dobrą możliwością do „wyszumienia się” przedstawicieli niepokornej młodzieży. Kolejnym mitem popkultury związanym z koncertem był fakt, że wizytę Stonesów w Warszawie wyprosiła u I sekretarza jego wnuczka.<sup>603</sup>

W PKF pokazano krótką wzmiankę o koncercie zespołu w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie. Operatorzy filmowi pokazywali rozentuzjasmowany tłum czekający przed Pałacem Kultury. W realizacji zdjęć starano się nie stosować ujęć z planu ogólnego oddalonego. Taki zabieg operatorski mógł być spowodowany wytycznymi uzyskanymi od przedstawicieli partii, aby nie pokazywać całościowo ilości fanów chcących dostać się na koncert. Więcej informacji o panującej ówczesnie atmosferze można było się dowiedzieć z komentarza lektora: „Stan oblężenia pod Salą Kongresową w Warszawie. Tysiące melomanów złąknionych mocnych wrażeń[...] biletów nie starczyło”.<sup>604</sup> Fanów zespołu pokazywano jako osoby niebezpieczne. Świadczyły o tym barierki zabezpieczające oraz sfilmowani funkcjonariusze milicji ochraniający młodzież, aby nie przedarła się przez kordony milicyjne. O nieakceptowalnych zachowaniach fanów *The Rolling Stones* świadczyć miała również scena, gdy niesubordynowana młodzież otoczyła funkcjonariuszy milicji i zaczęła ich szturchać.<sup>605</sup> W przekazie komunikacyjnym widoczna była stereotypizacja filmowanego wydarzenia. Twórcy komunikatów politycznych w przekazie medialnym tworzyli schematy pojęciowe, negatywne obrazy mentalne, ukierunkowujące widza do negatywnego odbioru prezentowanych treści.<sup>606</sup> Lektor PKF deprecjonował styl muzyki uprawianej przez zespół twierdząc, że młodzież w Polsce i tak nic nie może zrozumieć ponieważ muzycy śpiewają po angielsku. Ośmieszeniu poddano również uczestników koncertu twierdząc, że muzyki Stonesów się nie słucha tylko przeżywa wedle obowiązujących rytuałów - rytuałem było kręcenie głową z zamkniętymi oczyma. Na łamach prasy również starano się przedstawiać w negatywnym świetle zachowania muzyków i fanów zespołu, którzy nie otrzymali biletów. Styl muzyki Rolling Stonesów

---

<sup>603</sup> M. Sitko, *The Rolling Stones za żelazną kurtyną - Warszawa 1967*, Wrocław 2012, s. 16-20; A. Idzikowska-Czubaj, *Rock w PRL-u. O paradoksach współistnienia*, Poznań 2011, s. 140-141.

<sup>604</sup> FN, *Rolling Stones*, KR, nr 17B/67.

<sup>605</sup> Tamże

<sup>606</sup> J. Mikułowski Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa - wprowadzenie*, Kraków 1999, s. 82.



nazywano niepoważnym. W przekazach komunikacyjnych prezentowano zachowania chuligańskie fanów.<sup>607</sup>

W komunikacie znalazły się odniesienia do typu kultury zaściankowej.<sup>608</sup> Twórcy komunikowania politycznego byli negatywnie nastawieni do działalności zespołów z państw zza żelaznej kurtyny.

Przedłożone w rozdziale materiały skłoniły do wysnucia następujących wniosków częściowych. W okresie gomułkowskim oferta kulturalna prezentowana w PKF uległa znacznemu rozszerzeniu. Sprzyjało temu pojawienie się dwóch wydań magazynu tygodniowo. Dominantą tematyczną wydania B stały się tematy kulturalne. Redaktor naczelna przywiązywała dużą wagę do zapewnienia zróżnicowanej oferty kulturalnej dla widzów PKF. W stylu prezentacji tematów kulturalnych widoczne było występowanie wyraźnych ram przekazu medialnego układającego się w autonomiczne bloki tematyczne poruszające wydarzenia kulturalne. Materiały kulturalne posiadały na ogół dość wyraźne dominanty gatunkowe pozwalające na zaklasyfikowanie materiałów filmowych do wypracowanych kanonicznych wzorców gatunków dziennikarskich i filmowych. W warstwie realizatorskiej uwidaczniała się profesjonalizacja warsztatu operatorskiego twórców PKF. Świadczyły o tym zróżnicowane sposoby ujęć filmowych będące elementem medialnego obrazu świata przedstawionego w magazynie. Medialny obraz świata dopełniany był przez językowy obraz tworzony przez stosowanie nowomowy partyjnej, zwrotów zaczerpniętych z języka staropolskiego, które wyszły już z użycia. Dopełnienie językowych obrazów świata w agendzie kulturalnej PKF stanowiły wypowiedzi twórców kultury w dialektach gwarowych.

---

<sup>607</sup> G. Mieczkowski, *The Rolling Stones w Warszawie*, Warszawa 2017, s. 12-16.

<sup>608</sup> Typ kultury zaściankowej odzwierciedlał się w języku. Od zawartości leksykalnej języka zależy sposób postrzegania świata przez jednostkę. Stosowane w przekazie komunikacyjnym formy językowe są efektem przystosowania społecznego do warunków funkcjonowania w danym państwie bądź kręgu kulturowym, J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody porozumiewają się ze sobą...*, Kraków 2007, s. 216-228.

## Rozdział 4.

### Obrazy dekady sukcesu (1970-1980)

#### 4.1. Polska „dziesiątą potęgą świata”

Masakra robotników na Wybrzeżu<sup>609</sup> w grudniu 1970 roku doprowadziła do głębokiego kryzysu polityczno-społecznego w PRL. W jego wyniku nastąpiła zmiana ekipy sprawującej władzę w Polsce. Gomułkę, zastąpił relatywnie młody i energiczny I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach Edward Gierek. Zmiany w KC PZPR implikowały również konieczność zreformowania kształtu ówczesnych środków masowego przekazu. PKF była elementem środków państwowego nadzoru. Za pomocą mediów przedstawiciele władz państwowych podejmowali nieustanne starania aby sterować „temperaturą” nastrojów społecznych.<sup>610</sup> Zmiany w KC spowodowały również zmiany kształtu agendy komunikacyjnej PKF, które przedstawia tabela numer 7.

Tabela numer 7. Agenda komunikacyjna PKF w latach 1970-1980

L.p.	Tytuł	Realizatorzy	Długość materiału
1	Gospodarskie spotkania	Jerzy Bakalarski	23 sekundy
2	Siarkopol	Ryszard Golc	67 sekund
3	Zielone Żniwa	Ryszard Golc	97 sekund
4	Regaty samotnych	Anglia	60 sekund
5	Lotem przez ocean	Karol Szczeciński	50 sekund
6	Olimpijczycy	Jerzy Krempczyński	90 sekund
5	Posępne Twarze	Jan Tworek	97 sekund
6	W starym stylu	Zespół PKF	2 minuty 25 sekund

Źródło: opracowanie własne na podstawie, FN, KR, nr 27B/72.

W zaprezentowanym zestawieniu tematów realizowanych w latach 70. można było dostrzec tendencje zmian w kształcie magazynu. Bohaterem inauguracyjnego materiału był zazwyczaj I sekretarz spotykający się z przedstawicielami grup społecznych w trakcie „gospodarskich wizyt”. Tematy numer dwa i trzy dotyczyły

<sup>609</sup> Krwawo tłumione protesty robotników na Wybrzeżu miały miejsce w dniach 14-22 grudnia 1970 roku. Odbyły się w Elblągu, Gdańsku, Gdyni tak zwany czarny czwartek miał miejsce dnia 17 grudnia gdy na stacji Szybkiej Kolei Miejskiej *Gdynia-Stocznia* Oddziały Milicji Obywatelskiej i Wojska ostrzelały tłum pracowników stoczni imienia Komuny Paryskiej. Były również ofiary w innych miastach. Szacuje się, że na Wybrzeżu w Grudniu 1970 roku zostało zabitych 41 osób. 1 osoba w Elblągu, 6 w Gdańsku, 16 w Szczecinie 18 w Gdyni. Rannych zostało 1164 osób. Zatrzymano ponad 3 tysiące podejrzanych.

<sup>610</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w...*, s. 115.

prowadzonych inwestycji gospodarczych pokazujących rozwój państwa. Następnie umieszczano wydarzenia sportowe, pokazujące sukcesy polskich sportowców. Były stałym, integralnym elementem propagandowej polityki państwa. Temat siódmy i ósmy dotyczył ciekawostek i wydarzeń z życia kulturalnego państwa. W każdym wydaniu poddano redukcji zamieszczaną liczbę tematów. Z kilkunastu tematów prezentowanych w latach 60 pozostawiono około siedem, osiem. Zrezygnowano również z wyodrębnienia serwisu zagranicznego pod tytułem *Ze świata*. Zastąpiono go realizacjami turystycznymi. W okresie, gdy funkcję redaktora naczelnego pełnił M. Chrzanowski zaczęły pojawiać się również tematy o charakterze interwencyjnym. Jak twierdził S. Fiuk-Cisowski w prywatnej rozmowie: „Redaktor Chrzanowski bardzo dbał o to, aby w wydaniach PKF w czasie wszechobecnej propagandy sukcesu od czasu do czasu pojawiały się materiały krytyczne pokazujące niedomagania systemu”.<sup>611</sup> Materiały krajowe i zagraniczne umieszczano zazwyczaj w dowolnej kolejności nie zachowując wypracowanego w latach 50. i 60. stylu. W latach 70. Nadawcy komunikatów politycznych mogli i potrafili wpływać na agendę środków masowego przekazu. Agenda polityczna w PKF była wynikiem politycznych dyskusji, negocjacji i podejmowanych decyzji politycznych.<sup>612</sup>

W latach 70. do realizacji tematów związanych z obrazowaniem państwa wyznaczano zazwyczaj młodych realizatorów, nierzadko rozpoczynających karierę w redakcji PKF. Byli to zazwyczaj S. Fiuk-Cisowski i P. Halbersztat. W obrazach państwa w latach 70. dominowało kilka grup treści propagandowych, wokół których zostały umieszczane poszczególne materiały pokazujące funkcjonowanie państwa. Treści propagandowe można było podzielić na następujące segmenty: 1) życie polityczne w PRL, 2) rozwój gospodarczy państwa, 3) otwarcie na zachód. Nadmienione segmenty tworzyły spójne ramy przekazu medialnego treści prezentowanych w PKF.

Gierek w przeciwieństwie do Gomułki przejął władzę w państwie w czasie kryzysu politycznego mającego wymiar lokalnych strajków na Wybrzeżu, choć jego skutki były długofalowe. Przejęcie władzy przez Gierka różniło się od dojścia do sprawowania funkcji I sekretarza przez Gomułkę w roku 1956. Kryzys roku 1956 miał wymiar ponad lokalny, a opór stalinowców w stosunku do zmian po październikowych

---

<sup>611</sup> Rozmowa ze Stanisławem Fiukiem-Cisowskim przeprowadzona w Warszawie w dniu 6.09.2016 roku. Zbiory prywatne autora.

<sup>612</sup> E. Nowak, *Rola mediów masowych w ustanowieniu agendy politycznej*, [w:] *Agenda-setting w teorii i praktyce politycznej*, red. taż, Lublin 2013, s. 39-42.

był spory. Zaś na początku lat 70. szczególnie trudna sytuacja była w stoczniach na Wybrzeżu, szczególnie w Gdańsku i Szczecinie, gdzie robotnicy podjęli strajk. Działania robotników były podyktowane nieprawdziwą informacją zawartą w lokalnej prasie wedle której robotnicy w stoczni podjęli zobowiązania produkcyjne na cześć wyboru nowego Biura Politycznego.<sup>613</sup> O ważności podjętych przez polityków partyjnych działań świadczył fakt, że materiał filmowy znalazł się na pierwszym miejscu w PKF numer 4B/71. Zajmował 2 minuty 42 sekundy w PKF liczącej łącznie 10 minut i 29 sekund. W filmie widoczni byli przedstawiciele partyjni zmierzający na spotkanie ze stoczniowcami. Zdjęcia operatorskie tworzono z planu przybliżonego. Wykorzystano zdjęcia filmowe w konwencji ujęć kalejdoskopowych. Poszczególne ujęcia były pokazywane jako przebitki na przemawiającego I sekretarza, towarzyszących mu polityków, Wojciecha Jaruzelskiego, Franciszka Szlachcica oraz osoby siedzące na sali. Dzięki temu uchwycona została dość dobrze mimika twarzy słuchaczy i rysujące się na niej emocje.<sup>614</sup> W podobnym tonie został zrealizowany materiał filmowy pokazujący przebieg rozmów partyjnych dygnitarzy z załogą stoczni w Gdańsku. Zastosowano ten sam typ ujęć filmowych. materiał filmowy posiadał wszelkie cechy przynależne wzorcowi gatunkowemu sprawozdania.<sup>615</sup> Interesującym aspektem były specyficzne idiolekty językowe stosowane przez nowego I sekretarza. Specyficzny styl narracji politycznej był elementem mowy totalitarnej stosowanej przez ówczesną elitę polityczną. Była składnikiem tak zwanej nowomowy, czyli mowy nacechowanej ładunkiem ideologicznym i doktrynalnym. Wyróżnikami nowomowy stały się skonwencjonalizowanie i skostnienie przekazywanych treści.<sup>616</sup> W prezentowanym filmie podobnie jak w przypadku strajków w Poznaniu w czerwcu 1956 roku w ówczesnym przekazie medialnym deprecjonowano znaczenie wystąpień robotniczych. Do opisu podjętych przez stoczniowców działań strajkowych stosowano zestaw leksemów z neutralnego pola skojarzeniowego: „gorzkie doświadczenie, najtrudniejsze sprawy, niedobre praktyki, wydarzenia grudniowe”.<sup>617</sup> W przytoczonym

---

<sup>613</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 288-289; A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943-1980*, Warszawa 2013, s. 349-358.

<sup>614</sup> FN, *Obywatelska rozmowa*, KR, nr 4B/71.

<sup>615</sup> Zostało zaprezentowane zdarzenia o charakterze wyjątkowym co więcej mające już swój finał. Fakty zaprezentowane w materiale filmowym zaprezentowano w sposób dynamiczny, w określonym porządku czasowym. Została zachowana chronologia określająca następstwo zdarzeń, które nie mogą być zaburzone, *Gatunki dziennikarskie-teoria, praktyka, język*, red. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, Warszawa 2006, s. 42.

<sup>616</sup> M. Głowiński, *Nowomowa po...*, s. 38.

<sup>617</sup> FN, *Obywatelska rozmowa*, KR, nr 4B/71.

zestawie skojarzeniowym widoczna był próba deprecjacji i odhumanizowania masakry grudniowej. Sprzyjały temu słowa o neutralnym wydźwięku i o dużym stopniu ogólności. W prezentowanym komunikacie nie podano również informacji, że robotnicy na początku podchodzili do nowej ekipy z dużą dozą sceptycyzmu czego przejawem było ostentacyjne spóźnienie się załogi w Szczecinie i Gdańsku na spotkanie z politykami.

Gierek perfekcyjnie poprowadził spotkanie ze stoczniovcami twierdząc, że strajki robotnicze utrudniały wyjście państwa z kryzysu. Poprosił również o udzielenie mu przez przedstawicieli „klasy robotniczej” kredytu zaufania. Dla poparcia swoich pozytywnych intencji zadeklarował również brak ambicji sprawowania najwyższych zaszczytów i urzędów w państwie. Stwierdził również, że sprawowanie funkcji I sekretarza traktuje tymczasowo i że za parę lat dobrowolnie zrzeknie się urzędu.<sup>618</sup> W sytuacji kryzysowej u nowego I sekretarza objawiło się wiele zdolności przynależnych naturalnemu przywódcy. Przez dobór odpowiednich argumentów. W formułowanych wypowiedziach polityk stosował frazy nawiązujące do wyrażanej empatii odnoszącej się do niedawnej tragedii. Wyraził konieczność rozwiązania „nabrzmiałych” spraw.<sup>619</sup> Gierek wywarł wpływ na zgromadzonych robotników, który spowodował, że w ich mniemaniu z własnej i nieprzymuszonej woli ulegli słowom przywódcy.

Dowodem na potwierdzenie przytoczonej tezy był fakt, że po przeprowadzeniu spotkań z robotnikami Gierkowi udało nakłonić pracowników do powrotu do pracy i zaprzestania strajku. Pierwszy rok urzędowania nowy I sekretarz rozpoczął od wymiany kadr kierowniczych na wysokich stanowiskach państwowych. Nie było w tym nic nadzwyczajnego. Pierwsi sekretarze urzędowanie zaczynali zazwyczaj od czystek w Komitecie Centralnym. Nie inaczej było i tym razem. Gierek dokończył rozliczenia z ekipą gomułkowską rozpoczęte w grudniu 1970 roku. Uczynił to, aby ugruntować swoją ciągle niepewną pozycję.<sup>620</sup> W PKF zrealizowano obszerny materiał z obrad plenum. Jak zwykle jako temat stricte polityczny znajdował się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej PKF. Całość zajmowała 3 minuty i 3 sekundy w ponad dziesięciominutowej PKF. Zmianie uległ również sposób artykulacji treści

---

<sup>618</sup> A. Friszke, *Polska Gierka*, Warszawa 1995, s. 15, Gierek wypowiedzianymi słowami chciał zjednać sobie przychylność robotników. Wiedział, że społeczeństwo darzyło niechęcią karierowiczów dygnitarzy, Tamże.

<sup>619</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy...*, s. 181.

<sup>620</sup> A. Friszke, *Polska...*, s. 18-19A. Leszczyński, dz. cyt., s. 349.

prezentowanych przez I sekretarza. W materiale filmowym spożytkowano wypowiedź polityka *offu*. Wykorzystano też obszerne fragmenty przemówienia Gierka (fragment liczył 2 minuty i 30 sekund) praktycznie nie wykorzystując streszczenia przemówienia przez lektora. Tak zaplanowany sposób obrazowania wydarzeń politycznych mógł świadczyć o lepszych predyspozycjach nowego I sekretarza do wystąpień publicznych niż można było to zaobserwować u jego poprzednika. Wystąpienie zapowiadało również odmienny, bardziej przystępny styl artykulacji treści politycznych. Zmiany w aparacie partyjnym państwa nowy I sekretarz rozpoczął od odniesienia się do niedawno zakończonych strajków na Wybrzeżu. Dla zobrazowania powagi sytuacji panującej w grudniu 1970 roku na Wybrzeżu zastosowano znów zestaw pojęciowy zaczerpnięty z partyjnej nowomowy opisujący masakrę w Gdańsku. Gierek strajki nazywał jako: „problemy ogromnej wagi, trudne okoliczności, okoliczności, trudna sytuacja, głęboki wstrząs, napięcia społeczne, wypadki, tragiczne wydarzenia na Wybrzeżu, wydarzenia grudniowe”.<sup>621</sup> Przywołany zestaw pojęciowy charakteryzował się dużą ogólnością. Jednak można było w nim zauważyć zastosowaną gradację określeń od bardziej ogólnych jak: problemy ogromnej wagi, okoliczności, do pojęć o większej szczegółowości określające geograficzne miejsce masakry.

Do opinii publicznej przedostawały się informacje dotyczące zmian personalnych w strukturze KC PZPR. Zmiany dotyczyły odejścia czołowych polityków z ekipy gomulkowskiej: Ignacego Logi-Sowińskiego, Stanisława Kociołka. Dalsze wymiany o charakterze personalnym nastąpiły na pierwszym posiedzeniu Sejmu wyłonionego w wyniku przeprowadzonych dnia 19 marca 1972 roku wyborów. Podobnie jak w przypadku poprzednich materiałów relacja z przebiegu I sesji nowego Sejmu znalazła się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej PKF. W sposobie obrazowania wydarzeń politycznych zastosowano rozwiązania techniczne wypróbowane już wcześniej. W analizowanym materiale wykorzystano wypowiedzi polityków z *offu*. W trwającym ponad trzy minuty materiale, 1 minutę i 21 sekund wykorzystano na wmontowanie wypowiedzi polityków, 47 sekund wypowiedź Gierka, 40 sekund premiera Jaroszewicza zaś 34 sekundy na wypowiedź marszałka seniora. Przedstawiciele elity politycznej mówili między innymi: „Naród polski wybierając Sejm VI kadencji potwierdził jednoznacznie swoją wolę realizowania platformy Frontu

---

<sup>621</sup> FN, VIII Plenum, KR, nr 6A/71.

Jedności Narodowej i budowania socjalistycznej przyszłości narodu i naszej ojczyzny”.<sup>622</sup>

Nie ulega wątpliwości, że okresy sprawowania władzy przez ekipy rządzące PRL oscylowały wokół okresu około dziesięcioletniego. Ramy temporalne były zatem zbieżne ze średnim czasem rządzenia w państwach demokratycznych.<sup>623</sup> W przypadku PRL zmiany ekip partyjno-rządowych następowały zazwyczaj w wyniku kryzysów, wewnętrznych, walk politycznych. Poszczególne ekipy wprowadzały nieznaczące korekty do obowiązującego systemu politycznego ale wszystkie funkcjonowały w pojałtańskiej rzeczywistości politycznej.<sup>624</sup>

W pierwszej połowie dekady gierkowskiej w polityce wewnętrznej państwa i w działaniach I sekretarza uwidaczniała się dążność do zaistnienia w ówczesnych środkach masowego przekazu. Gierek duże znaczenie przywiązywał do pojawiania się przedstawicieli środków masowego przekazu na zebraniach partyjnych, konferencjach partyjnych, zjazdach. Deklaratywna przejrzystość życia politycznego była elementem nowego otwarcia politycznego przez rządzącą ekipę. Obecność mediów na wydarzeniach partyjnych sprzyjała kreowaniu pozytywnego wizerunku I sekretarza oraz premiera rządu PRL Piotra Jaroszewicza. Gierek posiadał skłonności do wyolbrzymiania w środkach masowego przekazu podejmowanych przez niego inicjatyw. Przykładem takiej inicjatywy pokazującej zarówno propagandową chęć do dyskusji z „aktywem partyjnym” oraz możliwość promocji swojej osoby była zwołana po raz pierwszy w 1973 roku I Krajowa Konferencja Partyjna PZPR. Dla wzmocnienia wagi wydarzenia zrealizowano dwuaktowy materiał filmowy pokazujący obrady konferencji. Relacja z konferencji zajmowała przeszło połowę czasu przeznaczanego na realizację całościowego wydania PKF.<sup>625</sup>

W przywołanym wydaniu starano się pokazać dokonania partii w trakcie realizowanego planu pięcioletniego. Konferencję przedstawiano jako: „Doniosłe wydarzenie w życiu państwa poprzedzone szeroką dyskusją o stanie rozwoju Polski”.<sup>626</sup> Konferencja była elementem konsekwentnie stosowanej przez nowe władze partyjne strategii komunikacyjnej, polegającej na deklaratywnym wsłuchiwaniu się w potrzeby

---

<sup>622</sup> FN, *Pierwsza sesja*, KR, nr 13B/72.

<sup>623</sup> A. Werblan, *Miejsce ekipy Gierka w dziejach Polski Ludowej*, [w:] *Dekada Gierka blaski i cienie*, red. P. Bożyk, Warszawa 2013, s. 13; A. Leszczyński, dz. cyt., s. 284-312.

<sup>624</sup> Tamże.

<sup>625</sup> Relacja zajmowała pięć minut i osiem sekund w wydaniu liczącym dziesięć minut i dwadzieścia dwie sekundy.

<sup>626</sup> FN, *I Krajowa Konferencja PZPR*, KR, nr 43A/73.

szeregowych członków partii i przedstawicieli grup społecznych. Stanowiła kontynuację działań podjętych przez I sekretarza w trakcie rozmów z robotnikami w stoczni szczecińskiej i gdańskiej, gdy obiecał robotnikom: „[...] Ja wam obiecuję, że my pójdziemy znacznie dalej [...] jak chodzi o włączenie klasy robotniczej do rządzenia państwem - co do tego możecie być przekonani”.<sup>627</sup> Interesująco przedstawiał się sposób realizacji zdjęć filmowych z przebiegu konferencji. Przedstawiciele partyjni drobiazgowo zadbali o wytyczne odnośnie sposobu realizacji zdjęć przygotowane specjalnie dla mediów. W Archiwum Akt Nowych zachowały się szkice Sali Kongresowej z rozrysowanymi miejscami przy stole prezydyjnym.<sup>628</sup> Interesujący wydaje się fakt, że w instrukcjach zawarto informację, aby w sekwencjach filmowych pokazujących postać I sekretarza dominował plan przybliżony, zaś gdy filmowany był premier miał dominować plan ogólny oddalony. Rozrysowano również precyzyjne rozmieszczenie kamer dla telewizji i PKF na balkonach Sali Kongresowej.<sup>629</sup> Taki sposób prezentowania partyjnych przywódców pokazywał wyraźnie ich pozycję w Komitecie Centralnym. Uwypuklając dominującą pozycję I sekretarza. W opisanych metodach kształtowania pozytywnego wizerunku polityka widoczna była strukturyzacja wizerunku politycznego I sekretarza. Występ polityka w Sali Kongresowej sfilmowany przez PKF opatrzony był odpowiednią ścieżką dźwiękową stanowiącą przemowę polityków. Proponowano własne rozwiązania polityczne, własne poglądy.<sup>630</sup>

Dnia 22 lipca 1974 roku przypadała 30. rocznica Manifestu PKWN. Stała się dobrym przyczynkiem do podsumowania pierwszych lat sprawowania władzy przez gierkowską ekipę partyjną. 30. lecie PRL było dobrą okazją do konsekwentnego, dalszego wprowadzania w życie działań propagandowych nazywanych w publicystyce „propagandą sukcesu”.<sup>631</sup> Jednym z elementów propagandowego postrzegania sfery politycznej w PRL były częste wizyty ówczesnego Sekretarza Generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w Polsce. W PKF numer 20A/74 zespół redakcyjny zamieścił obszerną relację z przebiegu wizyty. Materiał jak zawsze znajdował się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej PKF i zajmował 4 minuty 47 sekund w dziesięciominutowej PKF. W kadrach filmowych pokazywano powitanie Breżniewa na lotnisku, przejazd partyjnych przywódców odkrytym samochodem przez

---

<sup>627</sup> A. Friszke, dz. cyt., s. 15.

<sup>628</sup> AAN, *I Konferencja partyjna PZPR*, zespół Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, sygn. 2375IXI-37.

<sup>629</sup> Tamże.

<sup>630</sup> W. Cwalina, A. Falkowski, dz. cyt., s. 214.

<sup>631</sup> P. Sowiński, *Kierowanie „propagandą sukcesu” w mass mediach*, „Studia Polityczne” 2009, nr 27, s. 47-69; M. Zaremba, *Mocarstwo na kredy: propaganda sukcesu*, „Polityka” 2003, nr 49, s. 76-77.



najważniejsze ulice Warszawy. Wiele uwagi poświęcono wizycie radzieckiego polityka na Śląsku. W narracji lektorskiej zdecydowano się na wyłączne zastosowanie komentarza lektorskiego. W komentarzu widoczny był specyficzny styl narracji filmowej opisujący przymioty radzieckiego przywódcy. Nazywano go: „przywódcą bratniego narodu radzieckiego, honorowym obywatelem województwa śląskiego, honorowym górnikiem Polski Ludowej”.<sup>632</sup> Przywołane idiolekty językowe stanowiły element przedstawienia sylwetki radzieckiego przywódcy miały za zadanie skupić się na najważniejszych wydarzeniach z życia polityka. Została zachowana chronologia najważniejszych wydarzeń z życia prezentowanej postaci, przywoływano pełnione przez Sekretarza Generalnego funkcji partyjnych.<sup>633</sup>

Elementem kreowanej konsekwentnie propagandy sukcesu stawały się sukcesy odnoszone przez polskich sportowców. Przykładem mógł być sukces piłkarskiej reprezentacji Polski na Mundialu odbywającego się w dniach 13 czerwca- 7 lipca 1974 roku w Republice Federalnej Niemiec. Reprezentacja Polski powróciła z mistrzostw z brązowym medalem. Zespół redakcyjny PKF wykorzystał sukces do działań propagandowych. Przygotowani pięć minutową relację z powitania drużyny narodowej na lotnisku, pokazywano przejazd reprezentacji wraz z trenerem Kazimierzem Górskim<sup>634</sup> ulicami Warszawy w odkrytym samochodzie. Komentarz lektora stworzony był na kształt relacji z meczu piłkarskiego. Stosowane były słowa charakterystyczne dla sprawozdawcy sportowego: „Batalia o miejsce wśród najlepszych drużyn, zmasowany atak, linia obrony, brawurowe zwycięstwo”.<sup>635</sup> W relacji z powitania piłkarzy dominował fragment oficjalnego powitania reprezentacji przez Gierka. Dla zobrazowania doniosłości chwili spożytkowano obszerny liczący 1 minutę i 38 sekund fragment przemówienia z *offu*. Partyjny decydent mówił „Chciałbym naprawdę z całego serca podziękować Wam. Za ten wspaniały prezent jaki zgotowaliście naszej socjalistycznej ojczyźnie, Gratuluję wam tego wspaniałego zwycięstwa. A nam wszystkim gratuluję tych pięknych widowisk, które mieliśmy okazje oglądać. Byliście na ustach wszystkich Polaków”.<sup>636</sup>

W roku 1975 miała miejsce kolejna wizyta radzieckiego przywódcy z okazji odbywającego się VII Zjazdu PZPR. Obrady rozpoczęły się w dniu 8 grudnia 1975

---

<sup>632</sup> FN, *XXX rocznica*, KR, nr 30A/74.

<sup>633</sup> *Gatunki dziennikarskie*, dz. cyt., s. 49.

<sup>634</sup> Zob. A. Jucewicz, *Wielcy selekcjonerzy*, Warszawa 2012, s. 43-79.

<sup>635</sup> FN, *Powitanie medalistów*, KR, nr 28/74.

<sup>636</sup> Tamże.

roku. Gierek starał się, aby godnie przywitać radzieckiego przywódcę. Zrealizowana relacja filmowa nie różniła się zbyt od przyjętych ogólnych wytycznych odnośnie realizacji filmowej z przebiegu obrad zjazdowych. Jednak interesującymi ujęciami były te, pokazujące niedysponowanego radzieckiego przywódcę, które nie znalazły się w oficjalnym obiegu propagandowym. W ocenzonej 44 sekundowych ujęciach widoczny był L. Breżniew dyrygujący delegatami śpiewającymi Międzynarodówkę. Następnie przywódca państwa radzieckiego zwrócił się do stojącego na mównicy Gierka dyrygując I sekretarzem KC PZPR.<sup>637</sup>

Obrady VII Zjazdu i skonfiskowane nagrania pokazujące podległość Gierka wobec Breżniewa zbiegły się w czasie z rozpoczęciem wprowadzania zmian do konstytucji PRL z roku 1952. W agendzie komunikacyjnej nie występowały odniesienia do prac nad reformą założeń konstytucyjnych państwa. Mogło to być spowodowane nieprzychylnym nastawieniem środowisk intelektualistów i przedstawicieli Kościoła katolickiego. Oburzenie spowodowane było próbą wprowadzenia zapisu o socjalistycznym charakterze państwa i przewodniej roli PZPR. Planowano wprowadzić również zapis o „nierozzerwalnej więzi łączącej PRL z ZSRR”. Dopelnienie zmian miał stanowić zapis o zależności praw obywatelskich z rzetelnym wykonaniem pracy na rzecz PRL. Ostatni planowany zapis budził najwięcej kontrowersji, zwracano uwagę na arbitralność orzekania o rzetelności pracujących na rzecz ojczyzny.<sup>638</sup>

Rok 1975 stanowił datę powolnego załamywania się lansowanej przez ekipę rządzącą „propagandy sukcesu”, przyczyniły się do tego strajki związane z zaplanowaną znaczną podwyżką cen.<sup>639</sup> Uwidocznily się cechy recesji ekonomicznej. Dekoniunktura nastąpiła z powodów wewnętrznych i zewnętrznych jak skutki kryzysu naftowego w 1973 roku oraz drastyczna zmiana cen energii na światowych rynkach. Była to zapowiedź końca dobrze zapowiadającej się w początkowych latach dekady Gierka. Relacje z przebiegu strajków w Radomiu, Ursusie i Płocku. nie znalazły się w oficjalnej agendzie komunikacyjnej. Zamiast tego zespół redakcyjny PKF przygotował obszerną relację z wiecu „aktywu robotniczego” wyrażającego poparcie polityki partii. W PKF o numerze 28B/76 umieszczono materiał filmowy liczący

---

<sup>637</sup> FN, VII Zjazd-Materiał ocenzonej – 000128-75, Nieme ujęcia niedysponowanego Breżniewa zostały ocenzone w trakcie kolaudacji i umieszczone na specjalnym tajnym koncie numer dwa, gdzie znajdowały się odrzuty z realizowanych materiałów.

<sup>638</sup> K. Kumaniecki, *Polityka w latach 1971-1980. Kronika PRL 1944-1989*, Warszawa 2016, s. 42.

<sup>639</sup> Premier Jaroszewicz planował podwyższenie cen praktycznie wszystkich produktów mięsa i wędlin o 69%, nabiału o 50%, cukru o 100% a ryżu o 150%, T. Ławecki, K. Kumaniecki, *Polityka, lata 1971-1980...*, s. 58; P. Bożyk, *Marzenia i rzeczywistość, czyli anatomia polskiego kryzysu*, Warszawa 1983, s. 80 i n.

5 minut i 18 sekund. O ważności poruszanych w nich kwestii świadczył fakt, że znajdował się na pierwszym miejscu realizowanych tematów i zajmował ponad połowę czasu przeznaczanego na realizację analizowanego numeru.<sup>640</sup> Dla zobrazowania kryzysowej sytuacji I sekretarz znów zastosował zestaw wyrażeń charakterystycznych dla nowomowy partyjnej. W metajęzyku partyjnym brutalnie stłumione strajki robotnicze nazywał: „usuwaniem przeszkód i rozwiązywaniem wielu spraw, niepokojami, konsultacjami społecznymi”.<sup>641</sup> W przytoczonym zestawie słów uwidaczniała się kontekstualna funkcja językowego oglądu rzeczywistości politycznej. W ocenie Ervinga Goffmana Język i istniejący kontekst polityczny współoddziałują na siebie. Język kontekstualizuje i jest kontekstualizowany. Ponadto stosowane wyrażenia wyznaczają i tworzą szersze konteksty. Szczególnie ważne są interakcje społeczne w, których język odgrywa ważną rolę elementu konstytuującego obowiązujący dyskurs.<sup>642</sup> Komunikacyjna wizja poparcia polityki PZPR przedstawiona w PKF opierała się na sfilmowaniu kilkunastu tysięcy uczestników wiecu poparcia zorganizowanego w katowickim spodku. Obecność ludzi pracy miała wyrażać powszechne poparcie społeczne dla powziętych działań i zdecydowanego potępienia działań „warchołów” z Ursusa, Radomia i Płocka. I sekretarz przemaszerał na trybunę między rzędami widowni. Po zakończeniu przemówienia będącego podsumowaniem polityki gospodarczej partii organizatorzy wiecu zadbali o pokazanie typowych dla jego stylu rządzenia rozmów z przedstawicielami grup społecznych zgromadzonych na sali. Dopełnienie propagandowej wizji poparcia stanowiły oklaski na stojąco zgromadzonej publiczności.<sup>643</sup>

Mimo starannej aranżacji wydarzenia mającego pokazać jedność partii i narodu, podjęte działania przyniosły odwrotny skutek. Zmasowany atak medialny na robotników uwypuklił butę i arogancję władz państwowych. Zorganizowane wiece nawiązywały do polityki władz państwowych prowadzonej w okresie stalinowskim i po wydarzeniach Marca 1968. Staranna reżyseria wieców pokazywała aplauz dla poczynañ władz państwowych, którego przejawem były skandowane okrzyki „Partia”, „Gierek”.

---

<sup>640</sup> Wykorzystano również obszernie fragmenty przemówienia E. Gierka liczące 4minuty i 49 sekund.

<sup>641</sup> FN, *Poparcie polityki partii*, KR, nr 28B/76.

<sup>642</sup> W. Kubiński, *Obrazowanie a komunikacja*, Gdańsk 2014, s. 44.

<sup>643</sup> M.K., Cieśliński, *Ikony (pękniętego) monolitu...*, s. 114-115, [w:] *Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948-1990*, Katowice-Warszawa 2017, s. 114-115.

Zrealizowany materiał w społecznym odbiorze był partyjnymi działaniami dającym asumpt do przeciwstawienia się sprawowanej dotychczas polityce partii.<sup>644</sup>

Po załamaniu się w wyniku strajków w Radomiu, Ursusie i Płocku konsekwentnie prowadzonej przez ekipę rządzącą propagandy sukcesu, władze państwowe potrzebowały spektakularnego wydarzenia mogącego wpisywać się w ramy prowadzonej polityki państwowej. Taka okazja nadarzyła się 27 czerwca 1978 roku, gdy w ramach prowadzonego przez ZSRR międzynarodowego programu lotów kosmicznych Interkosmos okazało się, że w specjalnej kapsule na orbitę okołozemską do stacji orbitalnej zostanie wyniesiony przedstawiciel PRL. W wyniku przeprowadzonej selekcji wybór padł na trzydziestosiedmioletniego lotnika majora Mirosława Hermaszewskiego.<sup>645</sup> Hermaszewski od 27 czerwca 1978 do 5 lipca 1978 wraz z Piotrem Klimukiem odbył lot na statku Sojuz 30. 28 czerwca 1978 o godzinie przeprowadzono cumowanie z zespołem orbitalnym „Salut 6” – Sojuz 29. Po wykonaniu programu badawczego 5 lipca w stepach Kazachstanu odbyło się lądowanie.

W PKF zrealizowano dwa wydania o numerach 26A/78 i 35A/78 w tym jedno monotematyczne i na taśmie kolorowej pokazujące przygotowania do lotu. Oba zatem były przeznaczone do szerszej dystrybucji kinowej. Wydanie kolorowe stanowiło rozszerzenie wydania czarno-białego i składało się z trzech części. W pierwszej została pokrótce została zaprezentowana historia radzieckich lotów kosmicznych. Spożytkowano przy tym archiwalne zdjęcia kosmonautów J. Gagarina i W. Tierieszkowej. Następnie przedstawiono proces selekcji kandydatów i przygotowania do lotów w Gwiezdnym Miasteczku nieopodal Moskwy. Interesujący wydawał się sposób realizacji ujęć w kosmicznym miasteczku. Realizatorzy skupili się tylko na postaciach kosmonautów. Nie pokazywano otoczenia i infrastruktury miasteczka. Takie założenia spowodowane były trwającymi w latach 70. działaniami zimnowojennymi, funkcjonowaniem bipolarnego systemu bezpieczeństwa na świecie.<sup>646</sup>

---

<sup>644</sup> T. Ławecki, K. Kunicki, dz. cyt., s. 61.

<sup>645</sup> Zob. M. Pietraszewski, D. Kortko, *Cena nieważkości. Kulisy lotu Polaka w kosmos*, Warszawa 2018, passim.

<sup>646</sup> Według Krystyny Trembickiej i Waldemara Parucha istotę bipolarnego systemu bezpieczeństwa można zawrzeć w następujących punktach: „Struktura systemu opiera się na istnieniu dwóch unitarnych, wysoce scentralizowanych centrów decyzyjnych, dysponujących potęgą militarną i gospodarczą. Istniejące wokół nich bloki mają charakter pozorny i trudno je uznać za sojusze równoprawnych koalicjantów. Dlatego też cały świat jest traktowany jako podmiot rozgrywki między dwoma kreatorami systemu, którzy w sposób uzgodniony lub samodzielny realizują swoje interesy, zapewniają pokój, uruchamiają i kontrolują wszelkie zasadnicze zmiany autoregulacyjne. Kreatorzy systemu decydują o charakterze i stopniu jego instytucjonalizacji, zdominowanej przez element wertykalny. System jest

W części poświęconej uroczystościom państwowym po wylądowaniu kosmonautów, zastosowano schemat realizacji zdjęć filmowych identyczny jak w przypadku wizyty w Polsce w latach 60. radzieckich kosmonautów Jurija Gagarina i Walentyny Tierieszkowej. Hermaszewski po przylocie do Warszawy przejechał odkrytym samochodem po ulicach Warszawy. Pokazywano również reakcje tłumów zgromadzonych wzdłuż trasy przejazdu. Kolejnym punktem wizyty było specjalne posiedzenie Sejmu na którym Hermaszewski złożył krótkie sprawozdanie z przebiegu lotu. Mówił między innymi: „Uroczyście melduję, że [...] lot zakończył się pomyślnie. Zadania postawione załodze statku Sojuz 30 w ramach programu Interkosmos zostały w pełni wykonane. Sto dwadzieścia sześć razy okrążyliśmy kulę ziemską, lot trwał sto dziewięćdziesiąt godzin”.<sup>647</sup> Po przemówieniu Hermaszewskiego głos zabrał I sekretarz KC PZPR. W przytoczonym fragmencie przemówienia zwracał uwagę na przenikającą naród „dumę i radość”. Zaznaczył przy tym, że odbyty lot to: „nowy, szlachetny symbol braterstwa naszych narodów”.<sup>648</sup> W realizowanym materiale filmowym spożytkowano również fragmenty wizyty w „sztandarowej” inwestycji na Śląsku, Hucie Katowice. Wizyta w Hucie w latach 70. była stałym elementem wizyt najważniejszych osobistości PRL. Dla wzmocnienia propagandowego obrazu industrialnego Śląska, jako ścieżkę dźwiękową opisywanego fragmentu PKF wykorzystano regionalną pieśń pod tytułem Poszła Karolinka do Gogolina. Analizowany materiał posiadał cechy sprawozdania. Twórcy komunikowania politycznego PKF przygotowali obszerny materiał filmowy, w którym starali się pokazać filmowane wydarzenie z wielu perspektyw: polskiej i międzynarodowej. W narracji filmowej widz miał wrażenie, że twórcy filmowi zaznaczali swą obecność w trakcie dziejących się na ekranie kinowym wydarzeń.<sup>649</sup>

Dzień 16 października 1978 stał się ważnym wydarzeniem w dziejach Polski zarówno na płaszczyźnie politycznej jak i społecznej. Konklawe zwołane po nagłej śmierci Papieża Jana Pawła I wybrało kolejnego zwierzchnika Kościoła katolickiego pięćdziesięcioośmioletniego metropolitę Krakowa, Karola Wojtyłę Dla Polaków była to

---

sterowalny i łatwo ulega adaptacji, ale i jego trwałość i upadek zależy zdecydowanie od pozycji jego kreatorów. Oba supermocarstwa akcentują i starają się realizować swoje ideologie, skrajnie odmienne z zakodowanym postrzeganiem drugiej strony jako wroga”, W. Paruch, K. Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku*, Lublin 1996, s. 80; zob.: M. Pietraś, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. tenże, Lublin 2007, s. 323 i n.

<sup>647</sup> FN, *Polak w kosmosie*, KR, nr 35A/78.

<sup>648</sup> Tamże; P. Szulc, *Mirosław Hermaszewski – kosmiczna ikona propagandy sukcesu*, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 4, s. 45-62.

<sup>649</sup> P. Urbaniak, *Gatunki w polskiej genologii medialnej*, [w:] *Gatunki dziennikarskie w Europie. Wstęp do genologii porównawczej*, red. K. Wolny-Zmorzyński, J. Morawiecki, P. Urbaniak, Wrocław 2017, s. 14.

chwila niezwykła, nazywana przez wielu „cudem”. Zupełnie inaczej na wieść o wyborze zareagowali przedstawiciele partii i rządu. Władze państwowe nie były przygotowane na wybór krakowskiego kardynała na zwierzchnika Kościoła katolickiego. Znakiem zaskoczenia było celowe opóźnienie o kilkanaście minut rozpoczęcia nadawania Dziennika Telewizyjnego. Przedstawiciele PZPR tłumaczyli wybór Wojtyły na Papieża jako mniejsze zło w myśl zasady: „Lepiej Wojtyła Papieżem tam, niż Prymasem tu”.<sup>650</sup> I Sekretarz dostrzegał problem w wyborze krakowskiego kardynała na Stolicę Piotrową. Wybór polskiego biskupa odbierał jako: „Wielkie to wydarzenie dla narodu polskiego i duże komplikacje dla nas”.<sup>651</sup>

Mimo to Gierek polecił, aby w prowadzonych działaniach propagandowych postępować tak, żeby nie okazywać nadmiernej wstrzemięźliwości w związku z wyborem Wojtyły na Papieża. W tym duchu zrealizowana została PKF numer 42B/78, w której został umieszczony specjalny materiał przybliżający sylwetkę nowego Papieża. Mimo negatywnego postrzegania Jana Pawła II przez władze państwowe materiał znalazł się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej PKF. Zatem ważność tematyczna została określona wysoko. Materiał trwał dwie minuty i dziesięć sekund w przeszło jedenastominutowej PKF. Był zrealizowany na podstawie archiwalnych zdjęć z udziałem kardynała Wojtyły. W materiale filmowym przedstawiono wszystkie etapy życia duchownego, okres okupacji do zobrazowania którego wykorzystano archiwalne nagrania z wizyty w muzeum w Oświęcimiu, przyjęcie z rąk Papieża Pawła VI biretu kardynalskiego, pracę w archidiecezji krakowskiej.<sup>652</sup> Wątek wyboru na Papieża zilustrowany fotosami filmowymi pojawił się dopiero w ostatnich dziesięciu sekundach materiału. Pokazano panoramę Placu Świętego Piotra z planu ogólnego. Ostatnie ujęcia stanowiły fotosy Jana Pawła II przemawiającego z loggi Bazyliki Świętego Piotra.<sup>653</sup> Neutralność analizowanego materiału dopełniał oszczędny w słowach komentarz lektora. W jednym zdaniu, lakonicznie odniesiono się do reakcji władz państwowych związanych z wyborem nowego Papieża: „Jan Paweł II otrzymał gratulacje od Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza”.<sup>654</sup>

W 1979 roku dyplomacja Stolicy Apostolskiej podjęła działania zmierzające do odwiedzenia przez Papieża kraju ojczystego. Oficjalna zapowiedź wizyty pojawiła się

---

<sup>650</sup> J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 335-336.

<sup>651</sup> P. Buhler, *Anatomia oszustwa. Polska w czasach komunizmu*, tłum J. Eisler i inni, Warszawa 2014, s. 490.

<sup>652</sup> FN, *Jan Paweł II*, KR, nr 42B/78.

<sup>653</sup> Tamże.

<sup>654</sup> Tamże.

3 marca 1979 roku. Do ustalenia pozostała tylko dokładna data przyjazdu. Władze państwowe zdawały sobie sprawę, że nie mogą dużej zwlekać z zezwoleniem Papieżowi na przyjazd. Wiązało by się to ze społecznym sprzeciwem, który mógł odbić się na nadszarpiętym zaufaniu społecznym do struktur partyjnych po strajkach w Radomiu, Ursusie i Płocku. Ponadto Gierek doskonale zdawał sobie sprawę, że gdy nie zgodziłby się na wizytę Papieża w Polsce, to w opiniach przywódców zachodnich naraziłby się na śmieszność i w społecznym odbiorze mógłby zostać przyrównywany do swego politycznego poprzednika W. Gomułki, który w roku 1966 nie zezwolił na przyjazd do Polski Papieżowi Pawłowi VI.<sup>655</sup>

Wizyta rozpoczęła się 2 czerwca 1979 roku. Zespół redakcyjny PKF przygotował specjalną relację z przebiegu wizyty. Materiał filmowy zajmował pierwsze miejsce w analizowanym wydaniu, a swą objętością liczącą siedem minut w dwunasto minutowej PKF dominował nad pozostałymi zagadnieniami. Relacja<sup>656</sup> była podzielona na części związane z państwową (świecką) częścią pielgrzymki oraz z częścią religijną. Przekaz pokazujący świecką część pielgrzymki obejmującą powitanie Jana Pawła II na lotnisku przez przewodniczącego rady państwa Henryka Jabłońskiego jak i późniejsze sfilmowane fragmenty powitania Jana Pawła II przez I sekretarza, późniejsze ujęcia rozmów dominowały nad częścią religijną. Zajmowały łącznie 3 minuty i 97 sekund zaś wątki religijne tylko minutę. Zobrazowaną część religijną pielgrzymki stanowiły ujęcia z wizyty Papieża w Archikatedrze Świętego Jana oraz fragment mszy odprawionej na Placu Zwycięstwa. Taki sposób doboru kadrów filmowych mógł świadczyć o tym, że władze państwowe mimo zezwolenia na przyjazd Papieża do kraju ojczystego chciały podkreślić zachowaną świeckość państwa oraz dominującą pozycję PZPR nad strukturą organizacyjną Kościoła katolickiego. Mogło to również świadczyć, że władze państwowe traktowały Papieża jako przywódcę państwa watykańskiego, uznawanego podmiotu w prawie międzynarodowym a nie przywódcę duchowego katolików.

W przekazie komunikacyjnym wyraźnie deprecjonowano religijną część pielgrzymki. Świadczył o tym sposób realizacji zdjęć z Archikatedry w Warszawie. Zdjęcia realizowane były z planu górnego. Dzięki temu zabiegowi widzowie w kinach mogli zobaczyć księży filmowanych z góry co powodowało, że w przekazie medialnym

---

<sup>655</sup> I. Kienzler, *Kościół w PRL. Kronika PRL ...*, s. 92-96, P. Buchler, dz. cyt., s. 494-495, Na nic zdały się również próby wpływu na odwołanie wizyty podejmowane przez Breżniewa. Radziecki polityk namawiał Gierka, aby wzorem Gomułki z lat 60. nie zgodził się na przyjazd Papieża do Polski, Tamże.

<sup>656</sup> Relacja odnosi się do wydarzeń, które nadal się odbywają. Relacja trwa równoległe do filmowanego zdarzenia. Ponadto występują odniesienia do faktografii miejsca i czasu. (data, miejscowości, zdarzenia), zob.: *Gatunki dziennikarskie teoria...*, s. 43.

dominowała tylko pioska Papieża oraz widok na posadzkę katedry. Wizualne działania mające na celu deprecjację duchowego wymiaru wizyty przez społeczeństwo widoczne było najwyraźniej w kadrach, gdy papieski papa mobile przejeżdżał przez ulice Warszawy. W przekazie komunikacyjnym kamerzyści starali nie uchwycić tłumów witających Papieża. W niektórych ujęciach wyglądało to tak, jak gdyby papieski pojazd poruszał się z ochronną po pustych ulicach Warszawy.<sup>657</sup> Zupełnie w inny sposób sytuacja przedstawiona była w trakcie wizyty Papieża w Belwederze. O doniosłości tej części wizyty świadczył fakt, że przemówienia zarówno Gierka jak i Jana Pawła II zostały zamieszczone z *offu*. Długość przemówienia Gierka sprawiła, że wypowiedź dominowała nad fragmentem przemówienia Jana Pawła II zamieszczanego w PKF.<sup>658</sup> W przemówieniu powitalnym Gierek stosował neutralne zwroty językowe nie zaczerpnięte z partyjnej nowomowy.<sup>659</sup> Sztandarowe słowa padające w trakcie wystąpień nawiązywały do kwestii pokoju na świecie, dobrobytu i rozwoju Polski. Z ust I sekretarza nawiązania do pomyślności i dobra ludzkości padły jeden raz. Zaś motywem przewodnim we fragmencie przemówienia było słowo pokój. Zostało wypowiedziane trzy razy. Z kolei Jan Paweł II za motyw przewodni swojego wystąpienia uznał kwestie dostatniego życia, szczęścia. Dominantą tematyczną stała się kwestia konfliktów na świecie. Słowo konflikt z ust Papieża padło dwa razy zaś pokojowe współlistnienie jeden raz. Przytoczony zestaw pojęć sztandarowych wpływał na emocjonalność przekazu oraz na kwestie aksjologiczne, wartościujące medialny obraz świata przedstawiony w PKF. Przywołane słowa sztandarowe odnosiły się do najważniejszych ówczesnych sfer życia.<sup>660</sup>

W roku 1980 w czternaście miesięcy po wizycie Papieża w Polsce w wyniku formowania się i strajków stoczniowców na Wybrzeżu doszło do załamania się systemu ekonomicznego i politycznego dekady Gierka. Pierwsze wzmianki o strajku zamieszczone w PKF nr 35/80 były lakonicznymi informacjami. Na ekranach kinowych pokazywano zazwyczaj opustoszałe ulice miasta oraz unieruchomione stoczniowe

---

<sup>657</sup> Jak wskazywał T. Goban-Klas: „Relacje środków masowego przekazu w Polsce były sterowane w najdrobniejszych detalach [...]. Nie było mowy o jakiegokolwiek spontaniczności relacji – każdy jej szczegół był starannie opracowany. Zgodnie z ugruntowaną praktyką Wydział Propagandy wydał akredytowanym dziennikarzom jak mają pokazywać to wydarzenie. Został opracowany na długo przed wizytą papieża[...] Został przemycony na Zachód i opublikowany przez amerykański „Time”, T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, s. 216-217.

<sup>658</sup> Fragment przemówienia Gierka zajmował 1 minutę 77 sekund zaś fragment przemówienie papieża było zamieszczone w wymiarze 1 minuty 22 sekund.

<sup>659</sup> W przytoczonym w PKF fragmencie przemówienia nie padły wyrażenia takie jak socjalizm, komunizm, lud pracujący miast i wsi, Związek Radziecki.

<sup>660</sup> W. Pisarek, *Pojęcie słów sztandarowych*, [w:] *Etyka słowa...*, s. 539-540.



dźwigi. W komentarzu lektorskim pierwszy raz w sytuacji kryzysowej zostało użyte słowo strajk (stwierdzenie padło dwa razy). Zwracano uwagę na przestoje w komunikacji miejskiej. Pierwszy raz zwracano uwagę, że strajkujący powołali Międzyzakładowy Komitet Strajkowy oraz o postulatach stoczniowców.<sup>661</sup> Po kilkunastu latach wybiórczego relacjonowania życia politycznego przez Telewizję Publiczną, redakcja PKF znalazła się w centrum wydarzeń strajkowych. Nowe kierownictwo polityczne w państwie i występowanie w procesach decyzyjnych opozycji demokratycznej w postaci struktur „Solidarności” spowodowało zmianę formowania komunikatów odnośnie sierpniowych strajków w Stoczni Gdańskiej. Redakcja PKF zrealizowała dwuaktowy numer magazynu o numerze 39B-40A. Za realizację odpowiedzialni byli Piotr Halbersztat i operator Waldemar Grodzieński.<sup>662</sup> Przedstawiciele PKF zrealizowali dwuaktowe wydanie magazynu liczące 16 minut i 60 sekund. mające formę reportażu,<sup>663</sup> obrazującego przebieg strajku. W nowej rzeczywistości politycznej zaskakiwała szczerłość komentarza lektorskiego pozbawionego znanej z dekady propagandy sukcesu i wcześniejszych lat obowiązkowego optymizmu. W komunikacie politycznym pojawiały się frazy opisujące kryzysową rzeczywistość: „Zmęczenie fatalną sytuacją gospodarczą, kolejkami pod sklepami, stosunkami społecznymi i propagandą sukcesu, znalazło swoje ujście. Wyczerpała się zwykła ludzka cierpliwość, padają słowa protestu”.<sup>664</sup> W realizacji reportażu dla wzmocnienia wizualnego odbioru pokazywano nieocenzurowane zdjęcia strajkujących, odbywające się na terenie stoczni msze. W przekazie komunikacyjnym znalazły się również niepublikowane zdjęcia operatorskie z przebiegu strajków stoczniowców w 1970 roku.<sup>665</sup> Jak wspomina P. Halbersztat: „Po dotarciu do Stoczni dość długo przekonywaliśmy stoczniowców, żeby zechcieli nam zaufać i pozwolili wejść na teren zakładu i filmować to co się dzieje. Nie było to łatwe, bo od kilku już dni miejscowa TVP nadawała na cały kraj relacje z tej i innych stoczni, a także z innych zakładów pracy w Gdańsku i Gdyni z pełnymi kłamstw komentarzami obrażającymi robotników i sytuację na Wybrzeżu”.<sup>666</sup>

---

<sup>661</sup> FN, *Trudne dni*, KR, nr 35B/80.

<sup>662</sup> Rozmowa z Piotrem Halbersztaatem przeprowadzona w dniu 29.03.2016 – zapis rozmowy w zbiorach prywatnych autora.

<sup>663</sup> W. Pisarek, *Wstęp do nauki...*, s. 123-126.

<sup>664</sup> FN, *Strajk*, KR, nr 39B-40A.

<sup>665</sup> Tamże.

<sup>666</sup> Rozmowa z Piotrem Halbersztaatem przeprowadzona w dniu 29.03.2016 - zbiory prywatnych autora. Nieufność robotników wobec środków masowego przekazu w trakcie strajków w sierpniu 1980 roku wynikała z publicznej nieufności do środków masowej informacji. Poddawano krytyce obowiązującą

W obrazowaniu stanu państwa przez PKF w latach 70. obok płaszczyzny politycznej ważną funkcję integracyjną i spajającą władze państwowe ze społeczeństwem pełniła płaszczyzna ekonomiczna. To w oparciu o dynamiczny rozwój ekonomiki narodowej Gierek formułował chwytliwe hasła jak dążenia, aby Polska była dziesiątą potęgą gospodarczą na świecie, by rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatnio. Nieodłącznym elementem formułowania nowej wizji ekonomiki narodowej przez nową ekipę rządową stała się wspomniana wcześniej propaganda sukcesu. Jej składnikiem był konsekwentnie kreowany mit Gierka jako dobrego gospodarza Śląska. Źródłem mityzacji postaci polityka należało doszukiwać się w okresie, gdy Gierek sprawował funkcję Sekretarza KW PZPR w Katowicach. W mitotwórstwie politycznym wydatny udział miał ówczesny wiceprzewodniczący, a od 1965 przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Jerzy Ziętek. Ziętek i Gierek tworzyli polityczny „tandem”, który wydatnie przyczynił się do pozytywnego obrazu I sekretarza. Głównym założeniem ówczesnych działań propagandowych był dynamiczny rozwój Śląska pod przewodnictwem jego gospodarzy. Na polecenie Gierka powołano Zespół do spraw reorganizacji Śląska. Dzięki pozyskanym z centrali partyjnej w Warszawie funduszom wprowadzono koncepcje zakładowego budownictwa przemysłowego, centrum Katowic zaczęło tętnić życiem, zakładano bogato zdobione iluminacje, zlikwidowano hałdy górnicze, a na ich miejscu zaczęły pojawiać się nowe osiedla. Gierek wydał decyzję zakazu budowy zakładowych domów sanatoryjnych poza województwem śląskim. Decyzja przyczyniła się do rozwoju takich miejscowości jak Szczyrk, Wisła i Ustroń. W śląskich sklepach było lepsze zaopatrzenie niż w innych częściach państwa. Spowodowane to było koniecznością utrzymania spokoju wśród załóg górniczych i nie dopuszczeniem do sytuacji strajkowych na tle aprowizacyjnym. Do końca lat 60. na Śląsku wybudowano około 200 kilometrów dróg nazywanych przez Ślązaków „socjalistycznymi autostradami”.<sup>667</sup> Dzięki prężnie rozwijającemu się Śląskowi, Gierek obejmował

---

propagandę sukcesu. Spadek wiarygodności mediów spowodowany był również ujawnieniem afer z udziałem przewodniczącego Radiokomitetu Macieja Szczepańskiego. Nieufność do przekazów formułowanych przez media masowe spowodowana było publicznym oczernianiem strajkujących przez dziennikarzy telewizyjnych, *Raport o stanie komunikacji społecznej w Polsce – sierpień 1980- 13 grudnia 1981*, red. W. Pisarek, wprowadzenie J. Mikułowski Pomorski, Kraków 2007, s. 26-27.

<sup>667</sup> Przykładem kreatywnych działań Ziętka i Gierka było uruchomienie gry liczbowej Karolinka, z której dochody nie podlegały centralnym limitom w obrocie pieniędzmi ustalonymi przez centralę PZPR. W 1959 roku z socjalistycznej gry hazardowej wpłynęło 60. milionów złotych. Dochody z Karolinki wspomagały budownictwo, komunikacje, wyposażenie szpitali, J. Dziadul, *W śląskim mateczniku. Jak Gierek z Ziętkiem*, [w:] *Polska i Polacy między Grudniem 70 a Sierpniem 80. Dekada Gierka*, „Polityka pomocnik historyczny” 2010, s. 86-90; zob.: P. Gajdziński, *Gierek – człowiek z węgla*, Poznań 2014, s. 27 i n; J. Szumski, *Rozliczenia z ekipą Gierka 1980-1984*, Warszawa 2018.

stanowisko I sekretarza KC PZPR jako „włodarz nad włodarzami z socjalistycznego śląskiego eldorado”.<sup>668</sup>

Jednym z elementów mitu dobrego gospodarza na poziomie centralnym państwa stały się gospodarskie wizyty I sekretarza. Wzmianki o przebiegu wizyt znajdowały się zawsze jako tematy wiodące w PKF. Prezentowano kilka spójnych sekwencji. Przywitanie przedstawicieli partii i rządu, wizytacja przez Gierka hali produkcyjnej w zakładzie pracy. Improwizowana rozmowa polityków z przedstawicielami załogi, zbiorowe spotkanie z „aktywem robotniczym”. Często podczas wizyt Gierek miał okazję wypróbować produkowane w fabrykach narzędzia lub sprzęt używany w PGR.<sup>669</sup> Komunikacyjną wizję dopełniał komentarz lektora: „Edward Gierek przyjechał tu na zaproszenie załogi, zapoznał się z jej zamierzeniami i trudnościami”.<sup>670</sup> Nieodłącznym elementem każdego materiału obrazującego gospodarską wizytę był fragment rozmowy z załogą. Dla bardziej wiarygodnego odbioru społecznego rozmowy miały formę *offu*: „Na bazie doświadczeń budujemy, wprowadziliśmy tu dużo ulepszeń, trzecia instalacja w tej chwili się buduje. Właściwie można powiedzieć, że będzie to najnowocześniejsza instalacja w krajach socjalistycznych”.<sup>671</sup> Ciekawą kwestią wydaje się język komunikatu politycznego. W przytoczonym cytacie ujawniły się próby stosowania języka potocznego, nie mającego cech partyjnej nowomowy. Nowomowa partyjna pojawiła się w drugiej części komunikatu, gdy Gierek spotkał się z kierownictwem partyjnym. Występowały specyficzne znane z wcześniejszych wypowiedzi idiolekty językowe takie jak: „aktyw partyjny, szczerą rozmowa, gospodarskie zadania”.<sup>672</sup>

W opisanych działaniach objawiają się klasyczne teorie atrybucji politycznych zawierające pozytywne przymioty I sekretarza jako zainteresowanego rozwojem gospodarza państwa. Poprzez konsekwentnie kreowany wizerunek dobrego gospodarza wizytującego fabryki ludzie postrzegali Gierka jako osobę, która w naturalny sposób chce być blisko przedstawicieli ludzi pracy. Kluczową rolę w tych typach atrybucji odgrywało to, jak obserwator ocenia zachowania polityka. W kształtowaniu się mitu

---

<sup>668</sup> Tamże.

<sup>669</sup> FN, *Wizyta w Poznańskim*, KR, nr 37B/74.

<sup>670</sup> FN, *Płock*, KR, nr 3A/71.

<sup>671</sup> Tamże.

<sup>672</sup> Tamże.

Gierka zachowane zostały wszelkie wymogi autentyczności kreacyjnej mitu. Sprzyjały temu rozmowy ze społeczeństwem i oddziaływanie mediów.<sup>673</sup>

Jednym z elementów gierkowskiej propagandy sukcesu była konsekwentnie forsowana industrializacja państwa, nazywana we współczesnym dyskursie politycznym „cudem na kredyt”.<sup>674</sup> W realizowanych w latach 70. wydaniach PKF w wielu magazynach pokazywano przebieg najważniejszych inwestycji gospodarczych w państwie. Przedstawianie inwestycji państwowych układało się w spójną komunikacyjną całość i dzieliło na następujące grupy: 1) modernizacja stolicy, 2) industrializacja Śląska. I sekretarz po objęciu władzy wykazywał ambicje uczynienia z Polski państwa rozwiniętego, wzorowanego na rozwiązaniach zachodnich. Działania modernizacyjne rozpoczęły się na dużą skalę w Warszawie. Jednymi z ważniejszych działań inwestycyjnych podejmowanych w stolicy była budowa Dworca Centralnego i Trasy Łazienkowskiej oraz szpitala pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w podwarszawskim Międzylesiu. Zespół redakcyjny PKF dość często gościł na budowie dworca. W latach 1973-1976 w magazynie filmowym pojawiły się trzy materiały w tym jeden kolorowy. W materiale filmowym 6A z roku 1973 filmowano rozpoczęcie budowy dworca. Prezentowano wykopy pod fundamenty, pokazano również jak zmieniały się plany dworca do ówczesnego kształtu budynku. W komentarzu nadmieniano o szybkości rozpoczęcia inwestycji i planowanej szybkiej realizacji inwestycji. W komentarzu lektorskim można było usłyszeć: „Prace rozpoczęto nazajutrz po decyzji rządu. Projekt będzie zrealizowany szybko”.<sup>675</sup> Budowa Dworca Centralnego uważana była za jedną z najważniejszych inwestycji rozwojowych w stolicy. Materiały filmowe zamieszczane w PKF miały formę relacji z poszczególnych etapów budowy. Na ekranach kinowych dominował industrialny krajobraz centrum Warszawy. Utrzymaniu takiej konwencji sprzyjał dobór zdjęć operatorskich. Pokazywano zbliżenia filarów hali dworcowej, stalowe elementy konstrukcji. Informowano: „Największy obecnie plac budowy w stolicy dworzec centralny. Przystąpiono do trudnej technicznie operacji montażu dźwigarów, na których

---

<sup>673</sup> W. Cwalina, A. Falkowski, dz. cyt., s. 156; A. Magierska, *Dziedzictwo Polski Ludowej*, [w:] *Spoleczeństwo i polityka...*, s. 1169-1174.

<sup>674</sup> Głównym elementem polityki gospodarczej w latach 70. były zaciągane w zachodnich bankach kredyty wykorzystywane na inwestycje gospodarcze. Jak wskazywał Jan Dziadul: „Na koniec dekady majątek narodowy był większy o ponad 80%. Wybudowano przeszło 300 zakładów przemysłowych”, J. Dziadul, *Dyskretny urok Gierkowszczyzny*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1507524,1,dyskretny-urok-gierkowszczyzny.read?page=41&moduleId=5732>, inf. z dnia 1.05.2019.

<sup>675</sup> FN, *Dworzec Centralny*, KR, nr 6A/73.

wesprze się główna hala przyszłego dworca. Każdy element konstrukcji waży dwanaście ton. Do ich transportu na miejsce przeznaczenia zbudowano ponad Alejami Jerozolimskimi specjalny most”.<sup>676</sup> Zwieńczeniem dokumentacji budowy Dworca Centralnego zamieszczonej w PKF był przygotowany kolorowy materiał filmowy. Podzielony został na dwie części. W pierwszej przedstawiono kronikę rozwoju kolejnictwa w Warszawie. Spożytkowano przy tym archiwalne zdjęcia warszawskich dworców. W drugiej części, którą stanowiły kolorowe ujęcia przedstawiono ujęcia budowy dworca. Zrealizowana z dużym rozmachem pokazywała funkcjonowanie nowo otwartej inwestycji. W materiale filmowym Dworzec Centralny był postrzegany jako najnowsza atrakcja turystyczna stolicy. Sprzyjał temu komentarz lektora, którego forma przypominała zachętę do odwiedzenia atrakcji turystycznej: „Nowy centralny. Od 5 grudnia 1975 roku społeczeństwo dzieli się na dwie grupy. Którzy już byli tam oraz na tych, którzy tam będą. Serdecznie zapraszamy w imieniu Warszawy, obsługi żywej oraz tej zautomatyzowanej”.<sup>677</sup> Informowano również, że budowa dworca w dużej mierze pokryta była ze składek społeczeństwa, a pracowali na niej przedstawiciele wszystkich grup społecznych”.<sup>678</sup> Pozytywnej reklamie realizowanej inwestycji sprzyjał sugestywny dobór zdjęć operatorskich. Pokazywano zautomatyzowanie dworca, poczekalnie dla VIP-ów i poczekalnie dworcową wyłożoną marmurowymi płytami.<sup>679</sup> W realizacji zdjęć filmowych zastosowano montaż równoległy. Znow pojawiały się dwa typy zdjęć operatorskich archiwalne pokazujące historie dworców kolejowych w Polsce, oraz funkcjonowanie nowo otwartego budynku Dworca Centralnego. W ten sposób archiwalne i współczesne zdjęcia operatorskie w montażu równoległym przenikały się ze sobą tworząc spójną wizualnie historie filmową.<sup>680</sup>

Dokładne przedstawianie prac budowlanych związane było z zaplanowanym na rok 1976 VII Zjazdem PZPR. W zamyśle I sekretarza dworzec miał stanowić wizytówkę Polski w trakcie obrad zjazdu. Zaplanowano, że przedstawiciele partii komunistycznych mieli przyjeżdżać do Warszawy na czysty, nowoczesny dworzec. Architekci dworca bez większych problemów pozyskiwali do budowy nowoczesne technologie z zachodu. Schody ruchome i windy sprowadzane z Francji i Belgii oraz automatycznie otwierające się drzwi. Budowa dworca stała się elementem akcji

---

<sup>676</sup> FN, *Dworzec Centralny*, KR, nr 47B/74.

<sup>677</sup> *Dworzec centralny- wydanie nienumerowane*, KR 1975.

<sup>678</sup> Tamże.

<sup>679</sup> Tamże.

<sup>680</sup> D. Arijon, dz. cyt., s. 20-21.

propagandowej zainicjowanej przez Gierka, zorientowanej na forsowną industrializację państwa. Dworzec Centralny stał się elementem akcji propagandowej nazwanej budową drugiej Polski.<sup>681</sup>

Oprócz budowy Dworca Centralnego istotnym elementem rozwoju stolicy stało się rozpoczęcie budowy szpitala – pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. W komunikatach politycznych odnoszących się do budowy szpitala przywoływano szczytną ideę powstania kliniki. Wykorzystano do tego archiwalne zdjęcia dzieci gnębionych w hitlerowskich obozach zagłady i poddawane medycznym eksperymentom. Sfilmowano również wmurowanie kamienia węgielnego przez jedną z pomysłodawczyń wybudowania szpitala - pisarkę Ewę Szelburg-Zarembinę. Dla wzmocnienia treści propagandowych przywoływano wypowiedzi dzieci o ich wizji szpitala: „Chciałabym, aby ten szpital był bardzo kolorowy i ładny. Dzieci w CZD powinny mieć dużo zabawek, żeby były świetlice, biblioteki. Ja zainstalowałabym dla każdego dziecka kolorowy telewizor”.<sup>682</sup> Temat budowy szpitala stanowił część specjalnej monotematycznej PKF poświęconej problematyce dzieci. Została zrealizowana z okazji obchodów międzynarodowego dnia dziecka. Kwestia budowy Centrum zajmowała ważne miejsce w przedstawionym materiale filmowym. W kronice liczącej przeszło dziesięć minut temat związany z budową zajmował 3 minuty i 37 sekund. W tym minutę i dwanaście sekund poświęcono na przytoczenie wypowiedzi dzieci o nowym szpitalu.. Spożytkowano wypowiedzi z *offu*.

Oprócz pokazywania prowadzonych inwestycji budowlanych w stolicy ważnym ośrodkiem przemysłowym pokazywanym w PKF był Śląsk i Zagłębie oraz prowadzone w ich obrębie inwestycje infrastrukturalne. Spowodowane to było pochodzeniem ówczesnego I sekretarza KC PZPR. W agendzie komunikacyjnej pojawiały się relacje z przebiegu budów najważniejszych inwestycji na Śląsku i w Zagłębiu. Były to między innymi budowa Huty Katowice oraz budowa drogi szybkiego ruchu łączącej Warszawę z południową częścią Polski, tak zwanej „Gierkówki”. Budowy Huty Katowice w PKF przedstawiana była w konwencji dziennika budowy huty. Dobrze obrazował to przebieg prac umieszczonych przez operatorów PKF na taśmach filmowych w latach 1976-1978. W opisywanym okresie, materiał poświęcony budowie huty pojawiał się średnio raz w roku. Jak wspomniano, gatunkowo przynależne były relacji w kronikarskiej formie. Przedstawiano najważniejsze etapy budowy inwestycji, poczynając od prac

---

<sup>681</sup> I. Kienzler, *Warszawa. Kronika PRL 1944-1989*, T.5, Warszawa 2015, s. 103-108.

<sup>682</sup> FN, *Inwestycje dla zdrowia*, KR, nr 47B/74.

przygotowawczych, a kończąc na sfilmowaniu oddania do użytku drugiego pieca do wytopu surówki. Podobnie jak w przypadku filmowania placów budów innych inwestycji dekady gierkowskiej, w materiałach dominowały ujęcia pokazujące industrialny charakter polityki państwa. Były to zazwyczaj zdjęcia panoramiczne ujmujące ogólny stan prowadzonej inwestycji od momenty wylewania fundamentów pod piec numer jeden, budowę pieca numer dwa i oddanie go do użytku.<sup>683</sup>

Wizualna warstwa analizowanych wydań PKF była zbieżna z archiwalnymi numerami PKF z lat 50. XX stulecia pokazującymi wykonywanie planów produkcyjnych w stalinowskiej Polsce. W komentarzu lektorskim dominowały specjalistyczne idiolekty językowe związane z językiem politechnicznym, sprzyjało temu przywoływanie technicznych nazw i wyrażeń: „rozruch maszyn i urządzeń, betonowanie estakad, stalownia konwertorowa, obiekty, wielka fabryka, dobra organizacja roboty, płatanina przewodów i rusztowań, surówka, walcownia średnia, spust surówki”.<sup>684</sup> Podobieństw w realizacji tematów gospodarczych w PKF w latach 70. do okresu stalinizmu można było doszukiwać się również w komentarzu lektora. Podobnie jak w latach 50. dominował komentarz nawiązujący do tematyki wojennej, zaś frontem wojennym miał być nowo powstający zakład pracy. W analizowanym materiale działania robotników przyrównywano do natarcia: „Teren walcowni średniej główne natarcie budowlanych”.<sup>685</sup>

Znaczącymi inwestycjami w dekadzie propagandy sukcesu była budowa dróg szybkiego ruchu nazywanymi w potocznym języku „Gierkówkami” od nazwiska ich pomysłodawcy. Gierek od momentu rozpoczęcia sprawowania funkcji I sekretarza KC PZPR konsekwentnie udawał, że posiadał zupełnie odmienną wizję prowadzonej polityki niż jego poprzednik Gomułka. Gierkowska wizja państwa prezentowana w środkach masowego przekazu takich jak PKF opierała się na przekonaniu, że PRL mogła być państwem nie szarym i zgrzebnym, ale kolorowym, nowoczesnym, z dobrze dostępną dla przeciętnego obywatela motoryzacją i siecią dróg.<sup>686</sup> W roku 1978 w PKF numer 49A filmowano przebieg budowy drogi szybkiego ruchu łączącej Warszawę z południem Polski. Pokazywano moment wylewania asfaltu, wykorzystanie nowoczesnego sprzętu budowlanego i spożytkowanie nowoczesnych rozwiązań

---

<sup>683</sup> FN, *Na finiszu*, KR, nr 42A/76, FN, w *Hucie Katowice*, KR, nr 37A/77, FN, *Drugi wielki piec*, KR, nr 03A/78. Dopełnieniem prezentowanych treści były charakterystyczne ujęcie dla pracy w fabryce, dymiące kominy, ludzie pracujący na hali produkcyjnej.

<sup>684</sup> FN, *Na finiszu*, KR, nr 42A/76.

<sup>685</sup> FN, *W hucie Katowice*, KR, nr 37A/77.

<sup>686</sup> FN, *Drugi wielki piec*, KR, nr 3A/78.

komunikacyjnych takich jak budowa wiaduktów. Dla podkreślenia skali budowy przywoływano ilość zastosowanych wiaduktów: „Zgodnie z normami autostrada eliminuje skrzyżowania jednopoziomowe. Tylko na odcinku Kraków-Trzebinia zbudować trzeba 30 wiaduktów, wjazdów i estakad”.<sup>687</sup> Nie ulega wątpliwości, że trasa szybkiego ruchu z Warszawy do Katowic miała charakteryzować się niespotykanymi dotąd rozwiązaniami technicznymi. Planowano stworzenie dwóch jezdni na całej długości inwestycji, budowy obwodnic miast. Przewidywano utworzenie wzdłuż całej trasy otwarcie szeregu lokali gastronomicznych. Infrastruktury drogowej, stacji kontroli pojazdów.<sup>688</sup>

W dekadzie sukcesu nastąpiła również zmiana wektorów w polityce zagranicznej, choć trzeba przyznać, że nie następowało to od początku sprawowania funkcji I sekretarza przez Gierka. Na początku lat 70. katalog wrogów „imperialistycznych” pozostawał bez zmian. Ważne miejsce zajmowało w nim Radio Wolna Europa. W Kronice numer 10B/71 pierwsze miejsce zajmował materiał z konferencji prasowej polskiego wywiadowcy Andrzeja Czechowicza, którego zadaniem były działania wywiadowcze i zdemaskowanie redakcji Radia Wolna Europa. W prezentowanym fragmencie konferencji dla zdyskredytowania działań wrogów politycznych zastosowano język dyfamii. Dla wzmocnienia dyskredytacji ideologicznej zastosowano typ dyskredytacji zwanej dyskredytacją sztandaru.<sup>689</sup> Dla negatywnego zobrazowania działań RWE stosowano jednoznacznie negatywne określenia jak: „ośrodek dywersji ideologicznej i politycznej czy serce dywersji”. Wywiadowca dla wzmocnienia działań dyskryminacyjnych negatywnie oceniał kompetencje intelektualne pracowników rozgłośni, wytykał im: „snobizm, bezmyślność i prymitywizm myślowy”.<sup>690</sup> Traktowanie RWE jako wroga wynikało z kilku przesłanek natury systemowej. Klasa polityczna PRL traktowała rozgłośnię jako działający na rzecz Amerykanów ośrodek antykomunistyczny. RWE jawiło się w ówczesnych przekazach medialnych jako element amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej działalności antypolskiej. Negatywne nastawienie do rozgłośni wynikało też z faktu, że była jednym z najważniejszych ośrodków opiniotwórczych polskiej emigracji. Posiadała przy tym

---

<sup>687</sup> FN, *Pierwsza w kraju*, KR, nr 49A/78.

<sup>688</sup> Tamże.

<sup>689</sup> WPKF działania podejmowane przez agenta były charakterystyczne dla typu dyskredytacji sztandaru. Podjęto działania mające na celu zapoznanie się z rzeczowymi działaniami przeciwnika, wywiadowca dla zdyskredytowania członków redakcji RWE musiał wczuć się w ich sposób myślenia, przyswoić sobie logikę jaką posługiwali się przeciwnicy polityczni, oraz używanej przez nich terminologii, M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji...*, s. 239.

<sup>690</sup> FN, *Sukces polskiego wywiadu*, KR, nr 10b/71.



środki finansowe i możliwości kształtowania amerykańskich opinii odnośnie kierunków polityki prowadzonej przez władze PRL.<sup>691</sup>

Zmiana polityki zagranicznej PRL w stosunku do Stanów Zjednoczonych spowodowana była „ociepleniem” stosunków dyplomatycznych między władzami państwowymi w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w ZSRR. Gierek wykorzystał możliwość polepszenia stosunków między PRL a Stanami Zjednoczonymi. Był pierwszym przywódcą PRL goszczonym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. W latach 70. amerykańscy prezydenci również gościli w Polsce. W okresie dekady Gierka obrazowanie stosunków polsko-amerykańskich uległo diametralnej zmianie. Spowodowane było to przewartościowaniem głównych priorytetów w polityce zagranicznej PRL. Warto nadmienić, że Edward Gierek był pierwszym w historii I sekretarzem KC PZPR, którego gościł u siebie prezydent Stanów Zjednoczonych. Zmianie uległ również ton komentarza lektorskiego. W prezentowanym materiale ani razu nie padło sformułowanie negatywne wypowiedziane pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych. W warstwie tekstowej zwracano uwagę na doniosłość i wyjątkowość wizyty przywódcy PRL w Białym Domu. Nadmieniono, iż: „Publiczność zgromadzona w ogrodach Białego Domu jest świadkiem ważnego wydarzenia. Spotkanie Edwarda Gierka i Geralda Forda przyniosło dziewięć porozumień: w handlu, przemyśle, rolnictwie, nauce służbie zdrowia i ochronie środowiska”.<sup>692</sup> Zmianie uległo również obrazowanie wizyty. Pokazywano Gierka pozującego do zdjęć fotoreporterów amerykańskich w ogrodach Białego Domu. Uwidaczniała się również dbałość o przestrzeganie protokołu dyplomatycznego. Wymowną sceną było pozdrowienie przez Gierka i jego małżonkę tłumy przed Białym Domem z tarasu gabinetu owalnego.

Ważną wizytą przypadającą na rok 1977 była wizyta prezydenta USA Jimmiego Cartera. Zwracano uwagę, że od PRL nowo wybrany prezydent rozpoczął pierwszą podróż dyplomatyczną. Obrazowano doniosłość wizyty, potwierdzeniem, której było relacjonowanie jej przebiegu przez kilkuset dziennikarzy: „gazet, radia, telewizji, agencji prasowych”.<sup>693</sup> Podczas wizyty uwidaczniały się odniesienia do działań prowadzonych na frontach II wojny światowej. Ksawery Jasiński czytał: „Polska

---

<sup>691</sup> K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013, s. 154.

<sup>692</sup> FN, *W Białym Domu*, KR, nr 52AB/ 74; zob.: M. Pietraś, *Przestrzeń badawcza nauki o stosunkach międzynarodowych*, „Politeja” 2015, vol. 36, t. 5, s. 65–97.

<sup>693</sup> FN *Wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych w Polsce*, KR, nr 1A/78.

i USA walczyły w koalicji antyhitlerowskiej w czasie drugiej wojny światowej”.<sup>694</sup> W obrazowaniu wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki uwidaczniał się zupełnie nowy sposób relacjonowania wizyty. Pokazywano odwiedziny Pierwszej Damy Stanów Zjednoczonych Ameryki w Centrum Zdrowia Dziecka oraz spacer po Starym Mieście w Warszawie. Ważną kwestią poruszaną podczas wizyty była sprawa rozbrojenia na świecie. W końcowych zdaniach komentarza lektorskiego nadmieniano że: „Wyniki tej wizyty odbiły się szerokim echem w przekazach światowej opinii publicznej”.<sup>695</sup>

Prezentacja dostępnego materiału skłoniła do wysnucia następujących wniosków cząstkowych: W trakcie dekady Gierka w komunikowaniu politycznym PKF widoczna była zmiana stylu retoryki partyjnej. Zmieniła się kreacja obrazu I sekretarza. Ascetycznego Gomułkę zastąpił polityk rozumiejący potrzeby i bolączki obywateli. Konsekwentnie forsowano wizerunek dobrego gospodarza dogładającego dynamicznego rozwoju państwa. Władze państwowe wykorzystywały wszelkie sukcesy odnoszone przez Polaków dla potwierdzenia słuszności podejmowanych działań. W PKF konsekwentnie prezentowano wizję Polski silnej, dobrze rozwijającej się, podtrzymującej przyjazne stosunki z państwami na arenie międzynarodowej.

#### **4.2. Unifikacja postaw**

W dekadzie gierkowskiej panujący system społeczny zmienił „hermetyczny” charakter. Do obiegu społecznych informacji dopuszczane zostały treści niewpisujące się w ramy powszechnie panującej ideologii. Społeczeństwu umożliwiano poprzez otwarcie granic kontakty i przebywanie w państwach demokratycznych. W środkach masowego przekazu ukazywano jednak odmienne standardy życia.<sup>696</sup> Stosunki społeczno-polityczne kształtujące się w PRL w latach 70. można było nazwać przystosowawczymi postawami społecznymi. Sfera polityki prowadzonej przez przedstawicieli władz państwowych była obecna w każdej dziedzinie życia społecznego. Wyznaczała również ramy jego funkcjonowania. Sprawiała przy tym również, że życie społeczne sytuowane było na równi z politycznym. Życie społeczne podobnie jak życie polityczne determinowane było podejmowaniem kolejnych decyzji

---

<sup>694</sup> Tamże.

<sup>695</sup> Tamże.

<sup>696</sup> S. Galij-Skarbińska, *Postawy pro systemowe i antysystemowe w PRL w latach siedemdziesiątych*, „Annales Universitatis pedagogicae Cracoviensis” X 2013, s. 153.

o charakterze politycznym. Nowe władze państwowe dążyły do unifikacji postaw społecznych. W tym kontekście słuszną miała Mirosława Marody twierdząc, że: „Jednostka na każdym kroku zderzała się z polityką, doświadczała jej, jednak nie miała na nią wpływu”.<sup>697</sup> Sposoby obrazowania społeczeństwa na łamach PKF w dekadzie Gierka można było podzielić na kilka segmentów przekazu medialnego. Agenda komunikacyjna odnosząca się do spraw społecznych przedstawiała się następująco: 1) sprawy związane z mieszkalnictwem, 2) motoryzacja, 3) aktywizacja społeczna w czasie wolnym, 4) materiały krytyczne pokazujące niedomagania społeczne w sferze systemowej. Najważniejszymi kwestiami znajdującymi się w obrazach komunikowania politycznego w odniesieniu do funkcjonowania społeczeństwa na początku dekady gierkowskiej były kwestie związane z niedoborem mieszkań i pokazaniem próby rozwiązania problemu. Propagandowe materiały filmowe odnoszące się do kwestii budownictwa mieszkaniowego miały charakter raportu. Ich głównymi cechami było przywoływanie wypowiedzi specjalistów z dziedziny budownictwa. Czasem dla wzmocnienia oddziaływania propagandowego materiału filmowego oddawano głos przedstawicielom spółdzielni mieszkaniowych bądź przyszłym lokatorom zasiedlanych lokali.<sup>698</sup>

W formułowanych komunikatach politycznych zwracano uwagę na niedobór izb mieszkalnych w Polsce. Problemu upatrywano w zaniedbaniach poczynionych przez poprzednią ekipę sprawującą władzę w Polsce. Krytyce poddawano praktycznie wszelkie kwestie związane z polityką mieszkaniową w latach 60. W komentarzu lektorskim twierdzono, że: „Budownictwu mieszkaniowemu poświęcało się zbyt mało należytej uwagi. Brakowało pieniędzy, materiałów budowlanych i dobrej organizacji. Również postęp techniczny był zbyt wolny”.<sup>699</sup> Na ekranach kinowych pokazywano również budowy nowych osiedli. W przekazach komunikacyjnych znów dominowały ujęcia z placów budowy nowych osiedli mieszkalnych, stanowiących nierzadko nowe „sypialnie” wielkich miast. W przekazach komunikacyjnych ujawniała się dominacja treści związanych z postępem technologicznym.<sup>700</sup>

---

<sup>697</sup> M. Marody, *Polityka*, [w:] *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, red. Tejże, Londyn 1991, s. 136. Nie uległy zmianie cechy systemu politycznego Polski Ludowej jak centralizacja władzy publicznej, upartyjnienie struktury państwa, polityzacja środków opresji państwowej, uczynienie z prawa narzędzia użytecznego dla ośrodka decyzji politycznej, nieograniczone dysponowanie mediami masowymi ze stosowaniem ścisłej reglamentacji wolności słowa; A. Magierska, *Dziedzictwo Polski Ludowej*, [w:] *Społeczeństwo i polityka...*, s. 1172.

<sup>698</sup> *Magunki dziennikarskie teoria, praktyka...*, s. 46-47.

<sup>699</sup> FN, *Nowe mieszkanie*, KR, nr 3A/71.

<sup>700</sup> Tamże.

W komunikatach politycznych dotyczących mieszkalnictwa formułowanych na łamach PKF dominowały również odniesienia do nowych technologii wykorzystywanych przy budowie osiedli. Dla optymalizacji działań wykorzystywano rozwiązania technologiczne stosowane w NRD. Przykładem takich zastosowań było zastosowanie technologii budowy domów z prefabrykatów nazywanych „wielką płytą”. W przekazach komunikacyjnych obrazowano budowę nowych osiedli z gotowych płyt, zwracano uwagę na innowacyjność zastosowanych rozwiązań i szybkość powstawania nowych budynków. W sposobie przedstawiania powstających osiedli wykorzystywano ujęcia z planu ogólnego górnego, aby pokazać forsowaną rozbudowę nowych osiedli. Dla wzmocnienia propagandowego oddziaływania komunikatu, lektor PKF zwracał uwagę na wprowadzenie nowych technologii w budownictwie, pozwalających na optymalizację czasu potrzebnego na rozbudowę nowo tworzonych osiedli: „Zamiast prefabrykatów wozi się na budowę gotowe ściany i stropy. Daje to wielką oszczędność czasu. W Żorach produkuje się taśmowo. W tej fabryce powstaje rocznie dwanaście tysięcy izb. Czyli cztery tysiące mieszkań [...] jedenaście pięter w pięć miesięcy”.<sup>701</sup>

W PKF pokazywano również budowy nowych warszawskich osiedli w dzielnicach dotychczas wykluczonych rozwojowo. Przykładem rozwoju osiedli była budowa bloków na Targówku. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego pokazującego szybki rozwój dzielnicy wykorzystano archiwalne zdjęcia terenu z lat 50. Na zasadzie kalejdoskopu zaprezentowano szybko zmieniającą się rzeczywistość społeczną i rozwój Targówka, który stał się dzielnicą szybko rozwijającą się i nowoczesną z charakterystyczną dla lat 70. wysoko piętrową zabudową: „[...] Przybywa jeszcze jedno osiedle mieszkaniowe. Powstaje na Targówku dla 30 tysięcy mieszkańców [...]. Wkroczone tutaj na teren zupełnie nieuzbrojony, nie było wodociągów i kanalizacji”.<sup>702</sup>

Zaniedbania związane z niedoborami w budownictwie mieszkaniowym ekipa Gierka przejęła po okresie gomulkowski. Nowe władze państwowe podjęły w 1971 roku decyzję o przyspieszeniu budownictwa mieszkaniowego. Przyspieszenie miało się dokonać w oparciu o wielkopłytowe technologie.<sup>703</sup> W komunikatach politycznych dotyczących kwestii związanych z mieszkalnictwem ujawniał się zestaw słów

---

<sup>701</sup> FN, *Fabryka domów*, KR, nr 4B/71.

<sup>702</sup> FN, *Nowy Targówek*, KR, nr 42/76.

<sup>703</sup> A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą - historia Peerelu*, Warszawa-Bielsko Biała 2008, s. 229, W okresie PRL w oparciu o nową technologie zbudowano cztery miliony mieszkań zazwyczaj stanowiących zespół rozległych blokowisk na obrzeżach miasta.

sztandarowych użytych do opisu rzeczywistości społecznej. Takie słowa jak: „budownictwo mieszkaniowe”, „izby”, „fabryki domów”, prefabrykaty” w ówczesnym przekazie komunikacyjnym stanowiły zestaw nacechowany dodatnio nazywany miranda. Przytoczony zestaw słów stanowiły narzędzia do opisu ówczesnej rzeczywistości społecznej wyrażanej w ramach językowego obrazu świata, którego element stanowiły propagandowe działania podejmowane przez władze państwowe nazywane propagandą sukcesu. Przytoczony zestaw słów stanowił językową ilustrację przywoływanych ówczesnie haseł propagandowych jak: Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej.<sup>704</sup>

Nie ulega wątpliwości, że dekada Gierka przyniosła ożywienie w budownictwie. Władze państwowe zdecydowały się na wykorzystanie do budowy nowych izb mieszkalnych z gotowych prefabrykatów. Pod budowę mieszkań wykorzystywano w miastach tereny uważane za nieużytki. Nierzadko nowe osiedla powstawały na terenach zalewowych (tak było w przypadku Wrocławia). Na Śląsku zagospodarowywano tereny po byłych kopalnianych wyrobiskach. Wykorzystywanie pod budowę mieszkań nieuzbrojonych działek, powodowało konieczność modernizacji terenów pod inwestycje mieszkaniowe i doinwestowanie przeznaczonych pod budowę gruntów.<sup>705</sup> W prezentowanych komunikatach objawiała się dwoistość działań władz państwowych względem społeczeństwa. Z jednej strony w propagandowej wizji polityki mieszkaniowej ujawniało się dążenie do pokazywania rozwoju mieszkalnictwa w Polsce lat 70. z drugiej zaś w PKF pokazywano również niedomagania w systemie przydziału mieszkań. W agendzie komunikacyjnej PKF pokazywano podjęcie starań przez młodych ludzi, często studentów w poszukiwaniu mieszkania do wynajęcia. O ważności podejmowanych kwestii świadczył fakt, że analizowany numer PKF został zrealizowany na kolorowej taśmie filmowej.

Na ekranach kinowych widzowie mogli zobaczyć sugestywne zdjęcia filmowe pokazujące ogłoszenia, których treść dotyczyła wynajmu mieszkań. W ogłoszeniach umieszczanych w gazetach uwidaczniał się znaczący problem odnośnie kwestii mieszkaniowej. Niedobór izb mieszkalnych dotyczył przedstawicieli wszystkich grup społecznych, ale w szczególności młodych małżeństw. Świadczyły o tym treści ogłoszeń i komentarz lektora: „Poszukuję M2 na dwa lata, natychmiast. Młode

---

<sup>704</sup> W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe...*, s. 7-8.

<sup>705</sup> T. Ławecki, K. Kunicki, *Życie codzienne w latach 70. Kronika PRL*, Warszawa 2016, s. 24-29.

małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Małżeństwo dziennikarskie, bezdzietne poszukuje własnego M2”.<sup>706</sup>

Drogi uzyskiwania przez społeczeństwo mieszkań można było podzielić na dwie grupy. Dariusz Jarosz podzielił je następująco: „Normalne, rutynowe z punktu widzenia ówczesnego systemu politycznego drogi pozyskania mieszkania. Oraz aktywne drogi omijania kolejek mieszkaniowych i (lub) przyspieszenia przydziału o różnym stopniu legalności”.<sup>707</sup> Jedną z przyspieszonych dróg pozyskania swojego lokum było odpracowanie przez ubiegających się o mieszkanie części wkładu własnego jako wkład w wykończenie bloku i mieszkań. Najczęściej z takiej formy ułatwienia korzystali pracownicy zakładów pracy. Redakcja PKF zarejestrowała przypadki podjęcia działań mających na celu odpracowanie części wkładu własnego. W PKF numer 48A/72 sfilmowano prężnie rozwijające się osiedle w Płocku, pokazywano prace społeczne wykonywane przez osoby pragnące odrobić brakującą część finansów w formie prac społecznych. Bohaterem reportażu był spawacz z zakładów petrochemicznych. Realizatorzy PKF sfilmowali chwilę przekazania kluczy do nowego mieszkania dla robotnika.<sup>708</sup> Nie ukrywano, że proponowane rozwiązania odpracowywania wkładu własnego są pozytywnie odbierane przez władze państwowe: „Ci którzy chcąc szybciej otrzymać własne mieszkanie zobowiązali się odpracować jedną trzecią wkładu spółdzielczego. [...] W normalnej kolejności czekali by na własne mieszkania jeszcze ze dwa, trzy lata”.<sup>709</sup>

Interesującymi kwestiami znajdującymi odzwierciedlenie w PKF w latach 70. i odnoszącymi się do problemu mieszkalnictwa były pokazy wzornictwa przemysłowego, które można było wykorzystać podczas meblowania nowych mieszkań. Na targach pokazywano wzory nowych mebli do gospodarstw domowych, sprzęty RTV i AGD, telewizory typu Rubin i wszechobecne meblościanki.<sup>710</sup> Operatorzy PKF filmowali przykładowo urządzone mieszkania. PKF stawała się zatem pośrednim nośnikiem obowiązujących wzorów modowych we wzornictwie przemysłowym. Nowe wzornictwo przemysłowe było następstwem poprawy życia Polaków w latach 70. Stało się zarazem jednym z ważniejszych elementów

---

<sup>706</sup> FN, *Trzy razy M*, KR, nr 17A/75.

<sup>707</sup> Zespół badawczy historii społecznej Polski XIX i XX wieku, D. Jarosz, *Polaków drogi do mieszkania w PRL (szkic problemu)*, [http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/seminarium/miasto-przestrzen-i-ludzie/polakow\\_drogi\\_do\\_mieszkania\\_w\\_PRL](http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/seminarium/miasto-przestrzen-i-ludzie/polakow_drogi_do_mieszkania_w_PRL), inf. z dnia 2.02.2019.

<sup>708</sup> FN, *Budujemy drugą Polskę*, KR, nr 48A/72.

<sup>709</sup> Tamże.

<sup>710</sup> FN, *Propozycje na jutro*, KR, nr 38B/71.

lansowanego ówczesnie wzorca stylu życia. Polacy wyrażali chęci, aby mieszkać wygodnie i nowocześnie, pamiętając jednak o wszelkich ograniczeniach jakie niósł za sobą nowy typ budownictwa mieszkaniowego. Na nowych osiedlach zapanowała moda na zestawy mebli z podświetlanym barkiem z lustrem w środku, modne dywany z fabryki w Kowarach, fotele, a dla młodzieży półkotapczany.<sup>711</sup>

Ciekawą kwestią związaną z zasiedlaniem w nowych mieszkaniach były organizowane przez spółdzielnie mieszkaniowe spotkania z przyszłymi lokatorami blokowisk. W materiale filmowym uwidaczniały się cechy wykluczenia społecznego osób, które miały zamieszkać w nowych blokach. Objawiało się to zjawiskiem wyuczanej nieudolności przejawiającej się nie radzeniem sobie z użytkowaniem podstawowych nowinek technicznych zamontowanych w nowych blokach. Zarząd spółdzielni mieszkaniowych przed każdorazowym zasiedleniem bloków organizował z mieszkańcami spotkania informacyjne odnośnie funkcjonowania we wspólnocie mieszkaniowej. W materiale filmowym przywoływano instrukcję jak odpalać gazową kuchenkę, bądź jak prawidłowo korzystać z zsypu na śmieci: „Ja rozumiem, że państwo przynieśliście bardzo dużo rzeczy ze swoich starych mieszkań. Ale zsyp ma określoną średnicę. I bardzo niedobrze jeśli jakieś stare opakowania, dywany się wrzuca do zsypu, choinki mieliśmy w zsypach”.<sup>712</sup> Nieprzystosowanie się społeczeństwa do nowych warunków mieszkaniowych często spowodowane było szybkim skokiem cywilizacyjnym. Ludzie otrzymujący mieszkania na nowych blokowiskach w okresie gomułkowskim i w okresie stalinizmu mieszkali w skrajnie złych warunkach, często bez bieżącej wody i łazienki. Dlatego przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych podejmowali się organizacji szkoleń mających na celu zapoznanie nowych mieszkańców blokowisk z występującymi w mieszkaniach nowinkami technicznymi.

Przy okazji kwestii związanych z obrazowaniem w PKF polityki mieszkaniowej w PRL, w agendzie komunikacyjnej zaczęły pojawiać się tematy krytyczne odnoszące się do wielu usterek z jakim spotykali się nowi mieszkańcy blokowisk. Analizowane materiały filmowe miały formę reportaży problemowych. W prezentowanych reportażach filmowych ich autorzy pełnili różnorakie role. Byli zarazem obserwatorami,

---

<sup>711</sup> T. Ławecki, K. Kunicki, *Życie codzienne w latach 70...*, s. 36-43. „W latach siedemdziesiątych priorytetem w przemyśle meblarskim była prostota technologia i wygodnictwo produkcji, co skutkowało stosowaniem tanich materiałów zastępczych. Bardzo popularna segmentowa zabudowa ściany konstruowana była z gotowych płyt oklejonych papierową okleiną lub folią PCV i połączonych okuciami”, K. Bitner, *Jakie meble dla Kowalskich? O wzornictwie przemysłowym w PRL uwag kilka*, [w:] *Szkice o codzienności PRL*, Lublin 2016, s. 19.

<sup>712</sup> FN, *Zasiedliny*, KR, nr 6A/71.

„prokuratorami i sędziami”. Punktem wyjścia do umieszczenia w agencji komunikacyjnej PKF takiego typu reportaży były zazwyczaj skargi pisane w formie listownej na adres redakcji lub relacje osób trzecich, dostrzegających pewne nieprawidłowości.<sup>713</sup> W PKF o numerze 48B/74 operatorzy magazynu zrealizowali materiał interwencyjny pokazujący braki w wyposażeniu nowego bloku mieszkalnego na warszawskim Wawrzyszewie. Operatorzy PKF zarejestrowali zdemolowane mieszkanie z poniszczonymi meblami, sanitariatami, zardzewiałymi rurami gazowymi. Komentarz stanowił fragment wywiadu przeprowadzonego przez twórców komunikowania PKF z właścicielką mieszkania. Do kamery padło szereg pretensji i oskarżeń: „Uważam, że spółdzielnia popełniła karygodny błąd stawiając najpierw urządzenia, a wykonując później prace malarskie, tynkarskie. Muszę jeszcze dodać, że mieszkanie moje miało być o podwyższonym standardzie”.<sup>714</sup> W przedstawionym materiale filmowym przedstawiciele zespołu redakcyjnego PKF stosowali technikę wywiadu środowiskowego znajdującą odzwierciedlenie na taśmie filmowej jako rejestracja quasi rozmowy.<sup>715</sup> Tematy o charakterze interwencyjnym w latach 70. w PKF były osobistym pomysłem ówczesnego redaktora naczelnego Mirosława Chrzanowskiego. W tematyce poruszanych spraw można było doszukiwać się podobieństw z okresem stalinowskim, gdy w komunikatach politycznych PKF i w pozostałych typach twórczości filmowej prowadzono „walkę ideologiczną” i działania piętnujące tak zwanych „bumelantów i brakorobów”.<sup>716</sup>

Duża liczba usterek w nowo oddawanych mieszkaniach spowodowana była przez określoną politykę władz państwowych względem nowych lokatorów. Na porządku dziennym były sytuacje, gdy odbiór kluczy do mieszkania spółdzielnia mieszkaniowa uzależniała od podpisywania protokołu zdawczo-odbiorczego, bez uprzednich oględzin mieszkania. Oznaczało to, że po wprowadzeniu się do nowych mieszkań lokatorzy musieli zmagać się z różnego typu usterekami. Wpłata czynszu do spółdzielni była ustalona tak, że nierzadko trzeba go było płacić zanim w mieszkaniach zostały podłączone podstawowe media, prąd, woda, gaz, ogrzewanie. Duża liczba usterek spowodowana była brakami wyposażenia w przedsiębiorstwach budujących dom. Nie bez znaczenia była też pora roku, w której zostały oddane do użytku

---

<sup>713</sup> *Gatunki dziennikarskie teoria, praktyka...*, s. 87.

<sup>714</sup> FN, *Antymister Warszawy*, KR, nr 48B/74.

<sup>715</sup> *Gatunki dziennikarskie teoria, praktyka...*, s. 87.

<sup>716</sup> Dobrym przykładem takiego typu działań był film pod tytułem *Sprawa uczciwości*, zob.: *Sprawa uczciwości*, reż. J. Kadem, rok produkcji 1953.



mieszkania. Budynki przekazywane lokatorom w miesiącach letnich były na ogół w lepszym stanie technicznym, niż nieruchomości przekazywane w okresie jesienno-zimowym.<sup>717</sup>

Po zmianie ekipy partyjno-rządowej nastąpiły próby ożywienia gospodarczego. I sekretarz, który w przeciwieństwie do swego poprzednika znał z autopsji rozwój gospodarczy i życie społeczne w państwach zachodnich, postanowił doinwestować za zachodnie kredyty państwo w zakresie rozbudowy dróg i powszechnej motoryzacji. W Tychach i Bielsku-Białej uruchomiono produkcję Fiata 126p. Samochodu produkowanego na włoskiej licencji, który miał się stać dobrem konsumpcyjnym dostępnym dla przeciętnego obywatela.<sup>718</sup> W PKF w roku 1972 pojawił się materiał mający formę reklamy nowego samochodu. O ważności poruszanych spraw świadczył fakt, że część zdjęć filmowych zrealizowano za granicą, we Włoszech w Turynie. W ujęciach filmowych pokazywano włoskie ulice, na których poruszały się Fiaty 126p. Sfilmowano również proces produkcji fiatów we włoskiej fabryce oraz negocjacje dotyczące zakupu przez PRL licencji między stroną polską a włoską.<sup>719</sup> W przekazie komunikacyjnym z dumą informowano, że: „Fiat 126p jest to najmłodszy model turyński, młodszy brat słynnej 500tki, która po wojnie zmotoryzowała Italię”.<sup>720</sup> W przytoczonym cytacie postawiono zadanie dla nowego motoryzacyjnego nabytku. Nowy model samochodu miał przyczynić się do szybszego rozwoju gospodarczego, wzrostu działu motoryzacyjnego w PRL. Wreszcie miał stanowić dopełnienie polepszenia warunków bytowych ludności w dekadzie Gierka.

W komunikatach politycznych PKF prezentowano społeczny odbiór nowego samochodowego nabytku, który w niedługim czasie miał stać się nieodłącznym elementem życia codziennego przeciętnej polskiej rodziny. W magazynie filmowym przedstawiano popularnego „malucha” jako wymarzony element życia codziennego obywateli PRL. Sprzyjały temu sugestywne zdjęcia operatorskie pokazujące drobiazgowo oglądanie przez kupujących wyposażenia wewnętrznego, silnika czy mierzenia obwodu samochodu całówką. Lektor informował: „W setkach rodzin robimy przymiarki czy się nam nowy fiat zmieści w rodzinnym budżecie”.<sup>721</sup> W magazynie filmowym reklamowano również łatwiejszy sposób zdobycia Fiata: „Aby zapewnić

---

<sup>717</sup> D. Jarosz, *Klucze do M-3, Dekada Gierka. Polska i Polacy między Grudniem 70 a Sierpniem 80*, „Polityka” 2010, s. 68-69.

<sup>718</sup> T. Ławecki, K. Kunicki, *Polityka w latach 1971-1980...*, s. 16. 20.

<sup>719</sup> FN, *Polski Fiat 126*, KR, nr 45A/72.

<sup>720</sup> Tamże.

<sup>721</sup> FN, *Fiat i PKO*.

realizację marzeń PKO przyjmuje przedpłaty na Fiata 126p”.<sup>722</sup> W komunikatach politycznych dla wzmocnienia działań propagandowych stosowano również slogany zachęcające do przedpłat bankowych na pozyskanie nowego samochodu: „Tylko tak-PKO i Fiat”

Nowe samochody miały być sprzedawane w systemie przedpłat ulokowanych na specjalnych oszczędnościowych książeczkach. Systematyczność wpłat i uzbierana suma była przepustką do otrzymania nowego, rodzinnego samochodu. Średni czas oczekiwania na uzbieranie wkładu na samochód wynosił dwa lata. Przedpłaty PKO były odwróceniem systemów kredytowych. Pod względem ekonomicznym przedpłaty miały na celu zniwelowanie nawisu inflacyjnego, czyli pieniędzy, które nie znalazły pokrycia w dostępnych towarach. Przedpłaty były zatem formą dobrowolnego podatku. Sumy zgromadzone na książeczkach opiewały na kilkadziesiąt milionów złotych i szybko przerosły wkład własny Polaków uzbierany na książeczkach mieszkaniowych. Nie ulegało wątpliwości, że w założeniu partyjnych decydentów „maluch” miał pełnić przede wszystkim rolę auta dla „zwykłych” ludzi i dobra narodowego stanowiącego dopełnienie do mieszkania na nowych osiedlach.<sup>723</sup>

Kolejnym segmentem obrazowania społeczeństwa na łamach PKF była kwestia spędzania wolnego czasu. Jednym z ważniejszych sposobów aktywizacji społecznej w dekadzie Gierka były organizowane dla młodzieży akcje odbudowy bądź remontów ważnych dla historii Polski miast. Władze państwowe zadbały również o zagospodarowanie czasu przyszłych studentów, organizując w kooperacji z Ochotniczymi Hufcami Pracy specjalne letnie obozy dla przyszłych żaków. Wreszcie nieodłącznym elementem gierkowskiej rzeczywistości społecznej były organizowane czyny społeczne zazwyczaj w kilka wolnych sobót wprowadzonych przez Radę Państwa. Czynny społeczne, nierzadko odbywały się z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Od początku lat 70. władze państwowe przygotowywały społeczeństwo do obchodów trzydziestolecia PRL przypadającego na dzień dwudziestego drugiego lipca 1974 roku. Latem 1971 roku zespół operatorski PKF przygotował wzmiankę z przebiegu akcji odbudowy i uporządkowania przez harcerzy miasta Frombork. Interesująco przedstawiał się sposób realizacji ujęć. W początkowych kadrach pokazywano najważniejsze zabytki Fromborka (katedrę) oraz zabytkową część

---

<sup>722</sup> Tamże.

<sup>723</sup> A. Grzeszak, *Program masowej motoryzacji. Maluch dla każdego*, [w:] *Dekada Gierka Polska i Polacy między Grudniem 70 a Sierpniem 80...*, s. 66-67.

miasta. Dominantą tematyczną w ujęciach były fragmenty wesołej młodzieży, często filmowanej z atrybutami pracy fizycznej takiej jak kilof, młot, łopata. Ujęcia realizowano zazwyczaj z planu przybliżonego. W materiale filmowym nie zdecydowano się na stosowanie ujęć panoramicznych. Kolejnymi ujęciami dominującymi w materiale filmowym były te z wizyty I sekretarza wśród uczestników obozu. Był to ogólnie przyjęty wzór obrazowania polityka w trakcie wizyt gospodarskich. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego przywoływano dane statystyczne mające pokazać masowość podejmowanej akcji odbudowy i uporządkowania miasta: „Już szósty rok trwa operacja Frombork zorganizowana przez Związek Harcerstwa Polskiego [...]. W operacji Frombork wzięło już udział dwadzieścia pięć tysięcy harcerzy. Ponad pięć tysięcy pracuje w tym roku. Wyniki widoczne na każdym kroku”.<sup>724</sup>

Kolejnym sposobem aktywizacji młodzieży były organizowane przy współpracy z OHP wakacyjne obozy junackie dla studentów. Pozytywny obraz działalności organizacji w środkach masowego przekazu był jednym z elementów propagandowego oddziaływania na społeczeństwo. W roku 1973 w czasie wakacji zespół PKF odwiedził obóz dla studentów organizowany przez OHP. Materiał filmowy mający charakter wzmianki, pokazywał młodzież przy budowie magistrali kolejowej w okolicach Biłgoraja. Sposób ujęć zbieżny był z tym prezentowanym w materiale o akcji remontu Fromborka. Dominował zazwyczaj plan przybliżony, aby lepiej pokazać wyraz twarzy bohaterów materiału filmowego. Na twarzach studentów dominowało rozluźnienie i uśmiechy. Pozytywną wizję uczestnictwa w obozach dopełniała również słoneczna pogoda. Jednakże w przekazie komunikacyjnym można było dostrzec, że twórcy komunikowania politycznego nie odnosili się do studentów z estymą. Świadczyły o tym ujęcia pracującego przy łopacie młodego mężczyzny ubranego w odświętną białą koszulę z długimi rękawami. Lektor PKF stwierdzał: „Większość z nich po raz pierwszy podjęła pracę fizyczną, to jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziło”.<sup>725</sup> Prezentowano również warunki bytowe uczestników obozu. Był to obóz rozbity w lasach pod Biłgorajem. Pracę w hufcu prezentowano jako formę wakacyjnej rozrywki, a nie przymusowe odrabianie studenckiej praktyki robotniczej, obowiązkowej

---

<sup>724</sup> FN, *Frombork 101*, KR, nr 31A/71.

<sup>725</sup> FN, *Studencki hufiec*, KR, nr 36A/73.

dla osób, które podejmowały studia wyższe. Świadczyły o tym ujęcia zabaw przy ognisku i dyskotek organizowanych przez uczestników obozu.<sup>726</sup>

Młodzież uczestnicząca w wakacyjnych obozach OHP była postrzegana jako tania siła robocza. Przede wszystkim swoje usługi świadczyła na rzecz przedsiębiorstw państwowych, leśnictw chcących pozyskać pracowników sezonowych. Oprócz taniości istotne było pozyskanie pracowników fizycznych, ponieważ był deficyt rąk do najprostszych prac rolnych. Uczestnicy obozów za symboliczne wynagrodzenie świadczyli różnorakie usługi, prace w szkółkach leśnych, w PGR. Przedstawiony film nosił cechy materiału promocyjnego, mającego zachęcić młodzież do uczestnictwa w obozach. Jednakże rzeczywistość w hufcach nie jawiła się tak pozytywnie. Częstokroć młodzież na obozach była głodna ze względu na małe racje żywnościowe przeznaczone dla uczestników. Uczestnictwo w obozach abiturientów i przyszłych studentów można było rozpatrywać jako konieczność odrobienia obowiązkowej praktyki robotniczej na uczelni, ale też możliwość otrzymania w nagrodę za pobyt na obozie OHP dodatkowej gratyfikacji finansowej w postaci stypendium. Wielu studentów nie wytrzymało trudnych warunków bytowych panujących na obozach i udawało się do domów przed zakończeniem trzytygodniowego turnusu. Inni, bardziej odporni na trudne warunki pracy traktowali uczestnictwo w obozie jako wakacyjną rozrywkę z co wieczornymi ogniskami i zabawami tanecznymi.<sup>727</sup>

Czyny społeczne zbiegały się z ważnymi świętami i rocznicami o charakterze państwowym. Dobrym przykładem aktywizacji społecznej była przypadająca na dzień 22 lipca 1974 roku 30. rocznica podpisania Manifestu Lipcowego. Była to zarazem uroczystość trzydziestolecia funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako podmiotu politycznego. Realizatorzy PKF uczestniczyli w czynie partyjnym mającym na celu uczczenie święta państwowego z udziałem I sekretarza oraz jego małżonki. Gierkowie uczestniczyli w pracach na budowie odcinka Wisłostrady.<sup>728</sup> Prezentowany materiał nawiązywał do czynów społecznych z początku kształtowania się Polski Ludowej. W roku 1974 pierwszy raz doszło do sytuacji, w której I sekretarz uczestniczył w czynie partyjnym wraz z małżonką. Ważną częścią składową prezentowanego komunikatu był ubiór Gierków kolidujący z założeniami czynu

---

<sup>726</sup> Tamże.

<sup>727</sup> *Ochotnicze hufce pracy*, „Dziennik.pl”,

<https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/146766,ochotnicze-hufce-pracy.html>, inf. z dnia 4.02.2019.

<sup>728</sup> FN, *Dzień czynu*, KR, nr 20A/74.

partyjnego. Pierwszy sekretarz ubrany był w buty typu lakierki, wizytowe spodnie od garnituru. Polityk podczas przekopywania placu budowy Trasy Łazienkowskiej pracował w białej koszuli, pod krawatem i w białym swetrze. Żona Gierka do czynu społecznego przystąpiła w wizytowych pantoflach na wyższym obcasie, czarnym kostiumie. Styl ubioru Gierków nie współgrał z propagandowym przekazem. W czasach współczesnych analizowana scena mogła wywoływać śmiech.<sup>729</sup>

Wraz ze wzrostem postaw konsumpcyjnych w społeczeństwie w pierwszej połowie lat 70. w przekazach komunikacyjnych formułowanych przez PKF dało się zauważyć większe przywiązanie do kwestii związanych z wypoczynkiem wakacyjnym Polaków. Większe zasoby gotówki lub dewiz wśród społeczeństwa implikowały nowe marzenia o spędzaniu urlopu. Większość społeczeństwa pragnęła poznawać wakacyjnie zabytki i ciekawe miejsca w Polsce. Inni pragnęli wyjechać za granicę, najczęściej do Bułgarii, Rumunii. Osoby bardziej zamożne udawały się do Jugosławii. Dekada Gierka charakteryzowała się dla przeciętnego obywatela zwiększoną dostępnością turnusów wczasowych. Polityka turystyczna stała się zarazem jedną z ważnych polityk szczegółowych państwa. Świadczyły o tym propagandowe przekazy medialne zamieszczane w środkach masowego przekazu. W PKF w latach 70. praktycznie co roku w okresie wakacyjnym zespół redakcyjny realizował specjalne, monotematyczne wydanie magazynu. Często o powiększonym do trzynastu minut czasie nadawania związanym z przedstawianiem sposobów spędzania urlopów przez poszczególne grupy społeczne. Przykładem takiego materiału filmowego było monotematyczne wydanie magazynu o numerze 38A/72 mające formę reportażu. W przekazie komunikacyjnym akcentowano masowość wypoczynku. Dla wzmocnienia argumentacji analizowany materiał opatrzone zdjęciami z Zakopanego, a dokładniej kolejek przed najważniejszymi atrakcjami kurortu (kolejka na Gubałówkę, zbiorowe wycieczki w Dolinie Kościeliskiej). Lektor PKF informował: „Pchaliśmy się więc do Zakopanego, aby powdychać rozkoszną woń asfaltu i benzyny. A jednak turystyka wzbogaca duchowo”.<sup>730</sup>

Materiał filmowy był przeglądem zróżnicowanych sposobów spędzania wolnego czasu w wakacje przez poszczególne grupy społeczne. Filmowano cieszące się popularnością wczasy na Wybrzeżu Bałtyku, młodzież żeglującą po mazurskich

---

<sup>729</sup> Gierek różnił się od swoich poprzedników tym, że cenił sobie więzi rodzinne. Przez uczestnictwo w czynach społecznych dowodził, że nie był wyobcowany społecznie, i że próbował nawiązać ze społeczeństwem nić porozumienia, A. Brzezicki, *PRL w rozmowach*, Warszawa 2009, s. 186-187.

<sup>730</sup> FN, *Pożegnanie lata*, KR, nr 38B/72.

jeziorach. Operatorzy PKF umieścili również fragmenty wczasów sfilmowanych na kampingach. Najwięcej uwagi poświęcono jednak prezentacji wczasów zakładowych. Była to w latach 70. popularna forma spędzania wakacyjnego wypoczynku. Praktycznie każdy większy zakład pracy miał w miejscowościach wypoczynkowych swój dom wczasowy, do którego wysyłano pracowników. Prezentacji spędzania wolnego czasu na wczasach towarzyszyły zabawne ujęcia pracowników fabryki. Zdjęcia filmowe obrazujące przebieg wczasów pracowniczych charakteryzowały się naturalnością i swobodą. Operatorzy filmowali ujęcia z planu oddalonego, często z ukrycia. Dawało to wrażenia swobody działań ludzi filmowanych i nie ingerowania w przebieg wczasów. Wakacyjną atmosferę dopełniał komentarz lektora: „Świetna okazja aby złożyć hołd wdziękom personalnej, dla naczelnego na opalanie najlepsza wazelina. Przewodniczący nie musi sam zakładać robaków na haczyki”.<sup>731</sup>

Zdjęcia operatorskie były pomyślane w taki sposób, aby sposoby spędzania czasu wakacyjnego pokazywać dwutorowo czyli obrazować wypoczynek w kurortach i ośrodkach wczasowych, z drugiej zaś strony pokazywano prywatny sposób spędzania wolnego czasu. Prezentowano możliwość zwiedzania katedry w Oliwie oraz wysłuchania koncertu organowego.<sup>732</sup> Zastosowany typ montażu filmowego był montażem równoległym. Filmowcy w realizacji zdjęć kształtowali czas i ruch występujących postaci. W montażu równoległym została zaburzona jedność miejsca i czasu. Przez specyficzny dobór kadrów filmowych widzowie byli „przerzucani” z jednego miejsca do innego. Dla lepszego zobrazowania motywu podróży zastosowano ujęcia kamery z lotu ptaka.<sup>733</sup> Komunikacyjną wizję sposobu spędzania wolnego czasu przez Polaków dopełniała tematyczna ścieżka melodyczna stanowiąca utwór autorstwa Wojciecha Młynarskiego pod tytułem Jesteśmy na wczasach.

Strategie turystyczne prezentowane przez społeczeństwo w dekadzie Gierka różniły się zasadniczo od form spędzania wolnego czasu w okresie gomułkowskim. Na rynku podróźniczym pojawiały się nowe, nieznane dotąd formy uprawiania turystyki. Nastąpiło również umasowienie na wczasy. Świadczyły o tym choćby doniesienia medialne. Na wczasy wyjeżdżały kolejne pokolenia Polaków, a podróże stały się stałym elementem spędzania czasu wolnego. Turnusy wczasowe przyczyniały się również do zmian obyczajowych. Zmianie uległ sposób kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym.

---

<sup>731</sup> Tamże.

<sup>732</sup> Tamże.

<sup>733</sup> D. Arijon, dz. cyt., s. 21.

W modelu spędzania wolnego czasu w okresie gomułkowskim większość wolnego czasu była zarezerwowana dla rodziny, a kontakty ze środowiskiem zewnętrznym były kontrolowane. Zupełnie inaczej sprawa przedstawiała się w dekadzie Gierka. Rozwój turystyki młodzieżowej spowodował wytworzenie się całej gamy nowych niedozwolonych wcześniej zachowań. Objawiały się one w większej swobodzie wypoczynku.<sup>734</sup>

O ważności zagadnienia jakim była polityka turystyczna świadczył fakt, że zespół redakcyjny magazynu przygotował specjalny numer PKF 50A/75 poruszający problem spędzania turnusów leczniczo-wczasowych przez Polaków. Kształt prezentowanej PKF determinowany był przez okres przypadający przed VI Zjazdem partii w roku 1975. W materiale filmowym przykład wzorowego uzdrowiska stanowiła miejscowość Ustroń. Można domniemywać, że właśnie to miasteczko zostało wybrane do przedstawienia w PKF nie przypadkowo. Decydowało o tym co najmniej kilka względów natury politycznej. Po pierwsze Ustroń znajdował się na Śląsku, za czasów Gierka uwidaczniał się wyraźny wzrost materiałów filmowych w PKF tematycznie związanych ze Śląskiem i Zagłębiem. Z Zagłębia pochodził I sekretarz KC PZPR. Wreszcie Ustroń był uważany za „sztandarową” inwestycję sanatoryjną w okresie gierkowskim. Rozwój miejscowości zawdzięcza I sekretarzowi, który nie zezwolił, aby przyzakładowe domy sanatoryjne były budowane poza terenem Śląska. W związku z tym na lata 70. przypadł znaczny rozwój uzdrowisk na Śląsku takich jak Ustroń, Szczyrk czy Wisła. PKF stanowiła znakomity transmiter treści propagandowych do zareklamowania nowego, dobrze prosperującego ośrodka sanatoryjnego. W materiale filmowym pokazywano rozbudowane uzdrowisko z charakterystycznymi piramidalnymi budynkami, zadbanymi rabatami kwiatowymi. Operatorzy PKF sfilmowali również szereg zabiegów jakich zażywali kuracjusze. Ogólny ogląd filmu sprawiał wrażenie świetnie zorganizowanej akcji propagandowej, pokazującej wręcz sielankowe obrazy nowego uzdrowiska. Dopełnieniem działań promocyjno-propagandowych zaprezentowanych w PKF był komentarz lektorski. W mało wysublimowany sposób wychwalający zalety uzdrowiskowych budynków: „I już jesteśmy na wczasach. Nie w campingowych psich budkach, ale w ładnych, okazałych,

---

<sup>734</sup> P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka Władz i ruch turystyczny (1945-1989)*, Warszawa 2005, s. 194-195.

nawet luksusowych pensjonatach. Część zysków wypracowanych przez załogi wraca do nich w postaci tych ośrodków wczasowych”.<sup>735</sup>

Otwarcie na Zachód spowodowane było przewartościowaniem w handlu zagranicznym i współpracy kooperacyjnej. Ważnym czynnikiem sprzyjającym otwarciu na zachód stała się polityka odprężenia w Europie. Aktem inicjalnym zmieniającym kształt polityki między państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi stała się zwołana w Helsinkach Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Nastąpił rozwój gospodarczy, a w szczególności współpraca gospodarcza z zagranicą.<sup>736</sup>

Kurs na Zachód prowadzony przez ekipę Gierka w polityce zagranicznej PRL powodował również liberalizację w odniesieniu do możliwości podróżowania Polaków do państw zachodnich. Łatwiejsza możliwość uzyskania paszportu powodowała łatwiejsze niż za czasów Gomułki wyjazdy zagraniczne. Znalazło to następujące odzwierciedlenie w przekazie komunikacyjnym PKF: „Wymagania rosną, rosną też kolejki w urzędach paszportowych. Otwiera się przed nami świat. Autobusem przez Hyżne i Budapeszt do Dubrownika, albo wodolotem do NRD”.<sup>737</sup>

Penetracja materiałów skłoniła do sformułowania następujących wniosków. Ramę społeczną analizowanych komunikatów politycznych w dekadzie Gierka można podzielić na kilka spójnych segmentów procesu komunikowania politycznego. Głównymi zagadnieniami składającymi się na agendę tematów o charakterze społecznym były kwestie budownictwa mieszkaniowego, życia w nowo powstających osiedlach. Prezentowano również unifikację postaw społecznych. Służyły temu nowe wzory sposobu życia. Znakami rozpoznawczymi dekady propagandy sukcesu były ogólnodostępne, nowe wzory mebli dopasowane do kształtu nowych mieszkań, znajdujących się na podmiejskich blokowiskach. W przekazach komunikacyjnych można było zaobserwować tendencje rozwojowe w sferze motoryzacyjnej. Miało temu służyć umasowienie produkcji samochodów dostępnych dla przeciętnego obywatela PRL. Zmianie uległy również sposoby spędzania wolnego czasu. Władzom państwowym zależało na tym, aby wczasy w specjalnie przygotowanych do tego kurortach były dostępne dla jak największej liczby obywateli PR. Dlatego sprawy związane z polityką turystyczną PRL uważano za jedno z ważniejszych kwestii w społecznej agendzie komunikacyjnej w PKF. Sprzyjały temu organizowane

---

<sup>735</sup> FN, *Przed VII Zjazdem PZPR, praca, zdrowie, wypoczynek*, KR, nr 50A/75.

<sup>736</sup> P. Bożyk, *Cywilizacyjne skutki otwarcia Polski na Zachód*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, Warszawa 2011, s. 5.

<sup>737</sup> K. Kumaniecki, T. Ławecki, *Na wczasach i w...*, s.53



przedzjazdowe komunikacyjne akcje propagandowe, tworzenie specjalnych, monotematycznych, kolorowych wydań PKF. W Polsce lat 70. istniały wzorcowe miejscowości uzdrowiskowe stawiane za wzór prawidłowej gospodarności. Jednym z takich uzdrowisk była miejscowość Ustroń znajdująca się na Śląsku. W odniesieniu do form gatunkowych stwierdzić należy, że w narracji filmowej prezentowanej na łamach PKF występowały zróżnicowane formy gatunkowe wypowiedzi medialnych. Dominowały wzmianki stanowiące najmniejsze części komunikatów politycznych. W przekazy komunikacyjnym pojawiały się również formy mające cechy sprawozdań. Dla zobrazowania materiałów interwencyjnych filmowcy stosowali reportaże interwencyjne. W sposobie realizacji zdjęć filmowych dominowały zróżnicowane typy stosowanych planów zdjęciowych. W niektórych materiałach dla urozmaicenia przekazu komunikacyjnego został zastosowany montaż równoległy.

### **4.3. Kultura**

W wyniku forsownych działań propagandowych, podejmowanych przez ekipę Gierka, kwestie związane z życiem kulturalnym PRL w wydaniach PKF zeszły na dalszy plan. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa tak zwanej propagandy sukcesu, lansowanej głównie w sferze kształtowania nowej ekonomiki narodowej. Niemniej jednak, analizując wydania PKF z lat 70. można było doszukać się charakterystycznych segmentów, w których zostały umieszczane tematy o charakterze kulturalnym. Były to między innymi kwestie związane z: 1) odbudową zabytków stanowiących element dziedzictwa narodowego oraz obchodami rocznic urodzin bądź śmierci sławnych Polaków, 2) twórczością filmową czołowych polskich reżyserów Andrzeja Wajdy, Jerzego Hoffmana, Wojciecha Jerzego Hasa czy Kazimierza Kutza, reżysera związanego ze Śląskiem, w którego twórczości filmowej dominowały motywy Śląska, 3) sztuką, materiały filmowe pokazywały działalność artystów rzeźbiarzy i malarzy wywodzących się ze środowiska związanego z polską szkołą plakatu, 4) kabaretem, 5) muzyką prezentowaną na festiwalach piosenki odbywających się w PRL. Analizując kwestie personalne dotyczące osób zajmujących się tworzeniem materiałów filmowych w PKF odnoszących się do spraw obrazowania kultury stwierdzić należy, że do czasu przejścia stanowiska redaktora naczelnego przez M. Chrzanowskiego podobnie jak w okresie gomułkowskim sprawami montażu i materiałów o tematyce kulturalnej zajmowała się J. Zajiček. Po jej odejściu z zespołu redakcyjnego PKF nie ustalono kto

miał specjalizować się w realizacji tematów stricte kulturalnych. Przy realizacji wydarzeń kulturalnych dominowały nazwiska takich redaktorów i operatorów jak P. Halbersztat, S. Fiuk-Cisowski, S. Plewa.

Gierek po dojściu do władzy nie chciał popełniać błędów swojego poprzednika i kontynuować konfliktu ze środowiskami inteligencji w Polsce. Dlatego dla zjednienia sobie przychylnych opinii wśród inteligencji I sekretarz na początku sprawowania funkcji podjął decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Przedstawiony materiał filmowy autorstwa Elżbiety Zawistowskiej liczył 90 sekund i zajmował piąte miejsce w agendzie wydania. Można zatem uznać, że twórcy komunikowania politycznego PKF uznali go za materiał o średniej nośności propagandowej. Pierwsze posiedzenie komitetu odbudowy odbyło się w sali w Pałacu na Wodzie w stołecznych, Królewskich Łazienkach. Operatorzy PKF uchwycili w kadry odbudowany wystrój sali pałacu. Można miejsce zwołania spotkania zostało wybrane nieprzypadkowo. Zbliżenia na bogato zdobioną sztukaterię i ornamentykę miały świadczyć o dbałości państwa w kwestii odbudowy zabytków. Warto dodać, że Łazienki były odbudowane w latach 60.

Nie tajono, że akcja odbudowy miała przede wszystkim doprowadzić do jedności narodu. Kwestia jedności i przywiązania do ojczyzny była motywem przewodnim w formułowaniu komunikatu politycznego. Dla wzmocnienia przekazu, komuniści stosowali zespół pozytywnych słów sztandarowych. W formułowanych opiniach przeważały takie wyrażenia jak: „jedność narodu, wielka symboliczna pamiątka, symbol trwałości i jedności narodu. Pomnik naszej niezawisłości państwowości”.<sup>738</sup> Zestaw pojęciowy przywołanych słów sprzyjał zjednoczeniu się narodu. Tak jak w latach 50. tak i w latach 70. miał doprowadzić do obudowy zabytku świadczącego o przywiązaniu do wartości, tradycji i świadczącym o dawnej mocarstwowości Polski.

Propagandowa akcja obudowy Zamku Królewskiego była dobrze zaplanowanymi działaniami mającymi pokazać ofiarność Polaków i jedność narodową. W roku 1972 w PKF numer 8A/72 przygotowano materiał filmowy pokazujący akcje zbierania funduszy na odbudowę w warszawskich fabrykach. Zbiórkę pieniędzy

---

<sup>738</sup> FN, *Sprawa narodowa*, KR, nr 4B/71, Przywołany zestaw słów sztandarowych ograniczonego zasięgu stanowił zbiór słów zawierający leksemę o ograniczonej sztandarowości pod względem politycznym, ideologicznym, zawodowym, organizacyjnym i czasowym. Były one dobrane i rozpowszechniane w społecznym odbiorze na użytek prowadzonej kampanii propagandowej. Zob.: W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe ...*, s. 10-11.

w zakładach pracy zorganizowano w formie sztafety międzyzakładowej. Specjalnie przygotowana na ten cel skarbona była przekazywana do poszczególnych zakładów pracy. Operatorzy PKF filmowali zbliżenia pustej skarbony by w kolejnych kadrach pokazać wypełnianie skarbony pieniędzmi. Uwieczniono również zadowolone twarze warszawskich robotników w trakcie komisyjnego przesypywania pieniędzy do specjalnie zaplombowanego worka. Lektor zwracał uwagę na ofiarność robotników: „Specjaliści z Politechniki nie docenili warszawskiej ofiarności. Trzeba było otworzyć wieko, sypać zebrane pieniądze z góry”.<sup>739</sup> W 1974 roku w przededniu narodowego święta w PKF numer 28B/74 przygotowano 2 minuty relacji pokazującej końcowe prace przy odbudowie Zamku. Pokazywano umieszczanie przez ekipę Mostostalu na wieży zygmuntońskiej dzwonów, mechanizmu zegara. Przy okazji operatorzy filmowi zrealizowali zdjęcia panoramy Starego Miasta i Warszawy z wieży zamkowej. Taki zabieg operatorski został zastosowany, aby pokazać ważność budowy inwestycji. Relacja stanowiła ciekawy element ówczesnej polityki kulturalnej państwa. W materiale filmowym doceniano rolę jaką przy odbudowie Zamku odgrywały datki finansowe przekazywane przez mieszkańców oraz ich zbiorowa mobilizacja mająca na celu przyspieszyć odbudowę zabytku. W przekazie komunikacyjnym nazywano ich inwestorami oraz przywoływano informacje o wpłacanych datkach: „Mimo deszczowej pogody inwestorzy stawili się tłumnie. Od chwili podjęcia robót niesłabnące zainteresowanie, wpłaty na konto zamkowe, niesłabnąca praca społeczna. Wkład w budowę Zamku wniosły miliony Polaków z kraju i zza granicy”.<sup>740</sup> Nowe władze państwowe, aby zjednać sobie społeczeństwo postanowiły zaprosić do komitetu odbudowy duchowieństwo. W jego skład wszedł między innymi biskup Jerzy Modzelewski. Był to wyraźny znak zmiany polityki partii wobec Kościoła. Starsze pokolenie Polaków i środowiska polonijne próbowano zjednać sobie sprawą odbudowy Zamku Królewskiego.<sup>741</sup> W oficjalnych komunikatach politycznych zwracano uwagę na jedność i wysiłek społeczeństwa, tradycje i więzi narodowe.<sup>742</sup>

Oprócz kwestii związanych z odbudowaniem ważnych dla historii Polski zabytków zespół redakcyjny dużą wagę przywiązywał do upamiętniania rocznic narodzin i śmierci sławnych Polaków. W 1973 roku przypadała pięćsetna rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Z tej okazji zespół redakcyjny PKF przygotował

<sup>739</sup> FN, *Budujemy Zamek*, KR, nr 8A/72.

<sup>740</sup> FN, *Zamkowe godziny*, KR, nr 28b/74.

<sup>741</sup> A. Friszke, *Polska...*, s. 21-22.

<sup>742</sup> I. Kienzler, *Warszawa...*, s. 76-77.

monotematyczną kronikę na taśmie kolorowej poświęconą życiu i działalności astronoma. Analizowany materiał posiadał cechy przynależne prezentacji sylwetki.<sup>743</sup> Za scenariusz i realizację odpowiedzialna była Maria Góralczyk, zaś za realizację zdjęć Ryszard Golc i Zbigniew Skoczek. W dziesięciominutowej PKF przedstawiono pokrótce najważniejsze wątki związane życiem i działalnością polskiego uczonego. Sekwencja zdjęć filmowych odpowiadała życiu Kopernika. Przedstawiono okres jego młodości spędzony we Fromborku oraz na studiach w Akademii Krakowskiej. Prezentowano ujęcia pokazujące miejsca ważne w życiu i działalności astronoma. Komunikacyjną wizję dopełniała również ścieżka melodyczna. Motywem przewodnim były melodie stylizowane na te grywane w okresie renesansu. Miały one nawiązywać do czasów bliskich życiu Kopernika. Zrealizowana PKF składała się naprzemiennie z sekwencji nawiązujących do historii miejsc ważnych dla Kopernika i rozwoju tych miejscowości. Pokazywano przy tym nowo powstające inwestycje w Toruniu (nowy Kampus Uniwersytetu) a w Olsztynie (planetarium). Tematyka kulturalna i nawiązania do historii dominowały w przekazie komunikacyjnym. Wspomniana kwestie zajmowały 6 minut w PKF całościowo liczącej dziesięć minut i dwadzieścia cztery sekundy.<sup>744</sup>

Twórczość filmowa stanowiła ważny element polityki kulturowej państwa. Ekranizacje kinowe podejmowane przez filmowców nawiązywały do dzieł klasyków literatury polskiej H. Sienkiewicza, S. Wyspiańskiego. W twórczości filmowej pojawiały się również wątki nawiązujące do historii i życia społeczeństwa na Górnym Śląsku.

Na początku lat 70. A. Wajda podjął się próby ekranizacji dramatu S. Wyspiańskiego *Wesele*. W PKF numer 5B/72 umieszczono wzmiankę informacyjną pokazującą realizację początkowych scen filmu rozgrywających się na krakowskim rynku. W materiale filmowym liczącym jedną minutę pokazywano aktorów odgrywających główne role: debiutującą na ekranie kinowym Ewę Ziętek w jako pannę młodą, Daniela Olbrychskiego w kreacji pana młodego, Marka Walczewskiego jako filmowego gospodarza i Andrzeja Łapickiego w roli poety.<sup>745</sup> Realizatorzy PKF sfilmowali aktorów występujących na planie filmowym w strojach z epoki. Przygotowane kostiumy miały podkreślić jeszcze bardziej dobre odwzorowanie przez

---

<sup>743</sup> M. Wojtak, dz. cyt., s. 115.

<sup>744</sup> FN, KR, nr 31A/73.

<sup>745</sup> Pierwowzorami postaci dramatu byli między innymi: Jadwiga Mikołajczykówna, Lucjan Rydel, Włodzimierz Tetmajer i Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

A. Wajdę ówczesnie panujących wzorów kulturowych.<sup>746</sup> W komentarzu lektorskim starano się wiernie oddać atmosferę panującą na planie filmowym. Lektor czytał: „Brykami i powozami wyrusza na krakowski rynek orszak weselny”.<sup>747</sup> Dopełnieniem przedstawionego materiału filmowego była ścieżka dźwiękowa wykorzystana przy realizacji ekranizacji. Stanowiła dźwięki weselnej muzyki granej przez wiejską orkiestrę. W 1 minutowej wzmiance zastosowano również podobny styl realizacji zdjęć filmowych do tych realizowanych w ekranizacji *Wesela*. Taki styl realizacji miał jak najwierniej oddać atmosferę bronowickiego wesela. Wykorzystano do tego dynamiczne ujęcia kamery umiejscowionej we wnętrzu dziejących się wydarzeń. Operatorzy PKF, podobnie jak operatorzy zaangażowani w realizację *Wesela*, wykorzystali typ kamer zaopatrzonych w kąt patrzenia w obiektyw zbliżony do kąta patrzenia ludzkiego oka. W ten sposób kinowi widzowie mogli stać się uczestnikami wydarzeń rozgrywających się na rynku i w chacie młodopolskiego artysty malarza i działacza niepodległościowego Włodzimierza Tetmajera.<sup>748</sup> W analizowanym materiale filmowym objawiała się, topografia która została zasugerowana przez sfilmowane w tle ważne zabytki dla miasta Krakowa takie jak: Bazylika Mariacka. Ujęcia były zrealizowane w planie ogólnym mającym za zadanie pełnić funkcję informacyjną dla widza o rozgrywających się na ekranie kinowym wydarzeniach.<sup>749</sup>

Oprócz kinowych ekranizacji dzieł klasyki polskiej literatury realizowanych przez Wajdę w latach 70. XX stulecia inni filmowcy podejmowali próby adaptacji powieści pisarzy narodowych. Reżyser Jerzy Hoffman w latach 1971-1973 zekranizował dzieło H. Sienkiewicza *Potop* stanowiący II część *Trylogii*.<sup>750</sup> W agencji komunikacyjnej PKF wiele miejsca poświęcano realizacji filmowej adaptacji powieści. W latach 1971-1972 trzy razy umieszczano materiały filmowe z planu *Potopu*. W PKF numer 45B/71 zespół redakcyjny zrealizował materiał filmowy pokazujący obóz kaskaderów zatrudnionych przy realizacji zdjęć filmowych do *Potopu*. Zrealizowane

---

<sup>746</sup> FN, KR, nr 51/71.

<sup>747</sup> Tamże.

<sup>748</sup> S. Kuśmierczyk, *Wesele Andrzeja Wajdy jako mandala*, „Kwartalnik Filmowy” 2012, nr 79, s. 7, Analizując sposób realizacji ekranizacji *Wesela* nie należy zapominać również o charakterystycznym oświetleniu zastosowanym w realizacji ekranizacji dającej mroczne ujęcia i dobrze oddające klimat panujący w Bronowicach w listopadzie 1900 roku Culture.pl, dzieła, R. Birkholc, *Wesele*, <https://culture.pl/pl/dzielo/wesele-1>, inf. z dnia 13.02.2019.

<sup>749</sup> P. Witek, *Andrzej Wajda jako...*, s. 249.

<sup>750</sup> Jeszcze w latach 60. do ekranizacji *Potopu* pretendował Aleksander Ford. Z powodu nagonki antysyjonistycznej w marcu 1968 roku musiał opuścić Polskę i udać się do Stanów Zjednoczonych. Hoffman realizował *Potop* na podstawie scenariusza przygotowanego we współpracy z Adamem Kerstenem i Wojciechem Żukrowskim. Scenariusz autorstwa Forda zaginął, S. Zawiśliński, *Filmy, wojny i rozróby. Rozmowy z Jerzym Hoffmanem*, bmv, s. 106-107.

zdjęcia charakteryzowały się dynamizmem. Filmowano zazwyczaj sceny w ruchu, podczas gdy kaskaderzy ćwiczyli swoje sceny na rozpędzonych koniach. Ujęcia filmowe stworzone przez operatorów PKF realizowane były zazwyczaj w plenerze i zbieżne były ze sposobem obrazowania kaskaderów w czasie zdjęć filmowych do ekranizacji Potopu. Filmowano ich zazwyczaj z planu ogólnego oddalonego, aby kamera nie uchwyciła wyraźnie rysów twarzy dublerów aktorów grających w filmie. Lektor PKF komentował: „Przed rozpoczęciem zdjęć do Potopu zgrupowano kaskaderów na obozie treningowym. Jednak konie, na których ćwiczą kaskaderzy są zbyt wartościowe, by mogły uczestniczyć we wszystkich niebezpiecznych ewolucjach. Kaskaderzy ludzie bez lęku, bez bólu bez kości i bez instynktu samozachowawczego”.<sup>751</sup>

W 1972 roku zespół operatorski PKF odwiedził dwa razy plan filmowy Potopu. Zrealizowano ponad 1 minutową relację pokazującą oblężenie Jasnej Góry. Był to przejaw normalizacji stosunków między władzami państwowymi, a przedstawicielami Kościoła katolickiego. Tematyka religijna dominowała w ujęciach filmowych stworzonych przez ekipę PKF. Filmowano bryłę klasztoru, pokazywano również aktorów przebranych za braci zakonnych. Jednym z ujęć pokazanych w materiale filmowym było sfilmowanie procesji prowadzonej przez filmowego przeora klasztoru Augustyna Kordeckiego niosącego monstrancję z najświętszym sakramentem. Klimatu filmowej obrony Jasnej Góry dopełniały specyficzne idiolekty językowe stylizowane na język staropolski z okresu potopu szwedzkiego. W narracji filmowej dominowały takie wyrażenia jak: „Jenerał, Kurnik (obraźliwe określenie klasztoru), bezmierne zdziwienie heretyków, kawaler Babinicz, rychtować klasztorne działa, szwedzkie żołdactwo, komenderować”.<sup>752</sup> Kolejny raz ekipa filmowa PKF odwiedziła plan *Potopu* podczas realizacji zdjęć na Wawelu. W ujęciach filmowych pokazano pracę statystów odgrywających szwedzkich żołnierzy, oraz sceny z udziałem W. Hańczy w roli Janusza Radziwiłła. Analizowany materiał filmowy odznaczał się specyficznym stylem narracji lektorskiej. Był jakby ukryty za postaciami z produkcji filmowej i toczył rozmowę ze

---

<sup>751</sup> FN, *Kaskaderzy*, KR, nr 45B/71.

<sup>752</sup> FN, *Oblężenie Jasnej Góry*, KR, nr 8A/73. Jerzy Łukaszewicz odpowiedzialny ówczasie w KC za sprawy związane z działalnością propagandową zastrzegł, że oblężenie Jasnej Góry nie mogło być centralnymi scenami w filmie. W zawiązku z tym filmowcy musieli skrócić scenę odsłonięcia cudownego obrazu o jedną klatkę. Nie mniej jednak wiele autentycznych eksponatów z jasnogórskiego klasztoru zagrało w filmie. Była to część biżuterii rzuconej przez Kmicica na stół w klasztornej refektarzu. Drugą część stanowiły wyroby popularnej ówczasie firmy Jablonex. Autentyczna była również monstrancja niesiona przez Stanisława Jasiukiewicza w scenie procesji jasnogórskiej, J. Szczerba, *Jerzy Hoffman. Po mnie choćby Potop*, Warszawa 2015, s. 244-255.

statystami: „Włosy służbowe –proszę szanować, nie zapaść, wszystko do zwrotu”.<sup>753</sup> W komentarzu lektorskim stosowano również specyficzne zwroty zaczerpnięte z filmowej epoki osadzone w współczesnych wyrażeniach: „Kierownictwo produkcji filmu Potop trzyma statystów krótko, aby się nie rozbisurmanili”.<sup>754</sup>

Jak wspomniano w latach 70. w polskiej kinematografii zaczęły pojawiać się filmowe motywy nawiązujące do historii i życia codziennego na Śląsku. Była to część elementu propagandy sukcesu, w której Śląsk i Zagłębie były miejscami związanymi z działalnością I Sekretarza KC PZPR. W twórczość filmową nawiązującą do motywów Śląska dobrze wpisywała się działalność Kazimierza Kutza. W roku 1971 rozpoczęły się zdjęcia do kolejnej części *Tryptyku Śląskiego*. Po *Soli Ziemi Czarnej* reżyser postanowił zrealizować kolejną część pod tytułem *Perła w Koronie*. W czterdziestopięciosekundowej wzmiance informacyjnej zamieszczonej w PKF numer 19A/71 zostały umieszczone zdjęcia z planu filmowego.<sup>755</sup> Pokazywano reżyserującego Kutza oraz operatora kamery. Wizualizację komunikatu politycznego stanowiła nagrywana na planie filmowym scena strajku. Analizowany komunikat posiadał wszelkie cechy wzmianki. Był odpowiednio krótki, a zarazem nośny informacyjnie. Zawarte w nim były wszystkie najważniejsze informacje jak czas i miejsce rozgrywanych wydarzeń, wzmianki grających aktorach: „Rozpoczęto zdjęcia do filmu *Perła w Koronie*. Gra w nim Olgierd Łukaszewicz twórca roli Jasia w *Soli Ziemi Czarnej*. W roli sztygara wystąpi Franciszek Pieczka, reżyseruje Kazimierz Kutz. Akcja filmu osnuta jest na tle słynnego strajku okupacyjnego w kopalni Zygmunta”.<sup>756</sup>

Analizując okoliczności powstania *Perły w Koronie* należało nadmienić, że reżyser przystąpił do realizacji filmu na fali sukcesu *Soli Ziemi Czarnej*. Fabuła filmowa oparta jest o wątek powstań narodowych na Śląsku i strajkach górniczych. W przekazie filmowym dominował wątek rozczarowań społecznych panujących na Górnym Śląsku w okresie II RP. Pojawiał się również wątek poczucia niemożności „gospodarzenia”

---

<sup>753</sup> FN, *Potop*, KR, nr 49B/79.

<sup>754</sup> Tamże, W trakcie zdjęć filmowych w Krakowie na Wawelu zrealizowano sceny w Kiejdanach, rodowej rezydencji Radziwiłłów. Reżyser filmu w następujących słowach wspominał wątek realizacji *Potopu* w komnatach wawelskich: „Przy Panu Wołodyjowskim pracowaliśmy na Wawelu przestrzegając surowych rygorów, i nie poczyniliśmy tam żadnych szkód. Dlatego dla *Potopu* otwarto go nam po raz drugi. Radziwiłła obsługiwali czterej kelnerzy z Wierzyńka, podając bażanty dekorowane piórami i kurczęta w miodzie”, J. Szczerba, dz. cyt., s. 235.

<sup>755</sup> Wzmianka informacyjna była elementem PKF powiązanej tematycznie z problematyką Śląska. Pierwszy materiał pokazywał obchody III Powstania Śląskiego na Górze Świętej Anny, kolejny obchody rocznicy powstania w Katowicach, trzeci materiał odnosił się do ćwiczeń brygady ratunkowej w kopalni zaś czwartym była wzmianka o rozpoczęciu realizacji zdjęć do filmu *Perła w Koronie*.

<sup>756</sup> FN, *Perła w Koronie*, KR, nr 19A/71.

przez dawnych powstańców na ziemi śląskiej.<sup>757</sup> Filmy były przepełnione doświadczeniem emocjonalnym Kutza. Reżyser był emocjonalnie związany ze Śląskiem dlatego filmy Kutza poświęcone Śląskowi są wyśnione i głęboko przeżyte w warstwie koncepcyjnej zanim pojawiły się na ekranach kinowych.<sup>758</sup>

Jednym z segmentów polityki kulturalnej w PRL było funkcjonowanie grup kabaretowych. Na początku lat 70. jednym z kabaretów popierających poczynania nowej ekipy partyjno-państwowej były STS. Studencki teatr, podobnie jak w latach 60, komentował otaczającą rzeczywistość społeczną. O przydatności grupy do wykorzystania w działaniach propagandowych nowej ekipy świadczyła długość zrealizowanego materiału filmowego. Liczył trzy minuty i trzy sekundy. W zrealizowanym na scenie Teatru Syrena programie satyrycznym krytyce poddawano negatywny stosunek byłego I sekretarza do polityki kulturalnej państwa. W roli W. Gomułki występował satyryk Stanisław Tym. W zrealizowanym skeczu satyrycy spożytkowali fragment przemówienia wygłoszony przez Gomułkę. Takie działania miały na celu zdyskredytowanie w oczach społeczeństwa poprzednika Gierka i uwypuklić negatywne pojmowanie kwestii kulturalnych. Dla wzmocnienia przekazu komunikacyjnego zostały spożytkowane fragmenty przemówienia polityka nacechowane słownictwem zaczerpniętym z nowomowy partyjnej. Stanisław Tym mówił: „Kultura socjalistyczna powinna odnosić się do treści a nie do formy. Kultura socjalistyczna powinna wychowywać społeczeństwo socjalistyczne, powinna kształtować moralność tego społeczeństwa. Powinna przed społeczeństwem, konsumentem stawiać odważne kontrowersyjne problemy zmuszające do samodzielnego myślenia, do zajęcia stanowiska. Powinna pozwalać każdemu mieć osobisty, twórczy stosunek do socjalizmu. I tym się powinna zajmować socjalistyczna kultura”.<sup>759</sup> W przytoczonym cytacie uwidaczniały się odniesienia do definicji filmu dokumentalnego, sformułowanej przez angielskiego teoretyka filmu i dokumentalistę Johna Griersona, na którą często w polityce kulturalnej państwa nieświadomie powoływał się w latach 60. W. Gomułka.

W przełomowym roku 1980 w agendzie komunikacyjnej PKF po kilku latach nieobecności znów pojawiły się odniesienia do działalności Kabaretu pod Egidą. Od połowy lat 70. władze państwowe zdecydowały wymówić artystom lokal. Po strajkach

---

<sup>757</sup> J. Flewandowski, *Historia Śląska według Kutza*, Katowice-Warszawa 2004, s. 41-45.

<sup>758</sup> A. Gwóźdź, *Przestrzenie estetyczne filmów Kazimierza Kutza*, [w:] *Kutzowisko*, red. tenże, Katowice 2000, s. 8.

<sup>759</sup> FN, *Pan Jonesco*, KR, nr 8A/71.



sierpniowych jak twierdził twórca kabaretu Jan Pietrzak rok 1980 stał się najlepszym sezonem w historii kabaretu. Na przedstawieniach pojawiali się przedstawiciele inteligencji warszawskiej.<sup>760</sup> Po strajkach sierpniowych zmianie uległ repertuar kabaretu. W PKF pokazywano przygotowywane piosenki o tematyce patriotycznej. We fragmencie piosenki pod tytułem *Święte słowa* śpiewanej przez Piotra Fronczewskiego pojawiały się słowa, które w ocenie Solidarności były określane jako należne do pozytywnego pola skojarzeniowego. Śpiewano o takich wartościach jak tolerancja i uczciwość.<sup>761</sup>

W twórczości kabaretowej poddawano również dyskredytacji założenia polityki społecznej prowadzonej przez ekipę Gierka. Poznański kabaret Tey w jednym z występów w krotocwilny sposób poddawał krytyce posiadanie przez społeczeństwo Fiata 126p. Krytyce poddawano sposób pozyskiwania przez społeczeństwo „malucha”. W założeniu miał być dostępny dla „zwykłego” obywatela. Zenon Laskowik wcielający się w partyjnego dygnitarza w dialogu z Bohdanem Smoleniem grającym przedstawiciela klasy średniej mówił: „No bo w założeniach miał być to samochód dla was a jest dla nas”.<sup>762</sup> Przedstawienia kabaretu cieszyły się wielką popularnością. Kabareciarze pod koniec lat 70 zaczęli występować w poznańskiej siedzibie od czwartku do niedzieli. Satyrycy grali również na występach wyjazdowych w całej Polsce. Artyści posiadali w ówczesnej Polsce status gwiazd. Widownia próbowała zdobyć na wszelkie sposoby bilety na ich występy. Władze państwowe patrzyły na działania kabaretu z przywruczeniem oka. Istnienie kabaretów i wielu typów festiwali, które były realizowane na polecenie prezesa Radiokomiteu Macieja Szczepańskiego miał być element umacniania zaufania społecznego do władzy ludowej.<sup>763</sup>

Ważnym segmentem polityki kulturalnej PRL w latach 70, uwidocznionym w przekazie komunikacyjnym PKF, była sztuka. W agendzie komunikacyjnej PKF znajdowały się odniesienia do twórczości artystycznej polskich plakacistów i rzeźbiarzy. Materiały filmowe tematyką, których były postacie artystów posiadały wszelkie cechy gatunkowe przynależne sylwetkom. Zespół redakcyjny magazynu odwiedził w pracowni znanego plakacistę Franciszka Starowieyskiego. Przygotowany materiał filmowy był nawiązaniem do twórczości polskich plakacistów, którzy popularność zdobywali w latach 60. XX stulecia. W zrealizowanym materiale

---

<sup>760</sup> I. Kienzler, *Humor w PRL. Kronika PRL 1944-1989*, t. 28, Warszawa 2016, s. 84.

<sup>761</sup> FN, *Święte słowa*, KR, nr 47A/80.

<sup>762</sup> FN, *Nauka jazdy*, KR, nr 47B/80.

<sup>763</sup> I. Kienzler, *Humor w PRL...*, s. 79-81.

dominowały ujęcia z planu przybliżonego. Na ekranach kinowych pokazywano zbliżenia obrazów artysty oraz szczegóły wyposażenia jego pracowni. Operatorzy PKF zarejestrowali przygotowania Starowieyskiego do kolejnej wystawy oraz wybór pastelowych aktów. Dopelnienie przekazu komunikacyjnego stanowił komentarz lektora. Zwracano uwagę na dorobek artysty i zarazem na ekscentryczną osobowość: „Dla jednych jest znakomitym malarzem i plakacistą, zdobywcą wielu nagród na międzynarodowych konkursach i wystawach. Dla drugich – oryginałem zapatrzonym w przeszłość [...]. Dla jeszcze innych – człowiekiem o silnej osobowości i nietuzinkowych poglądach. Dla wszystkich – artystą, który potrafił w sztuce znaleźć swój indywidualny styl, a w życiu niezależność i bezkompromisowość”.<sup>764</sup> Starowieyski podejmował w środowisku artystycznym wiele cennych inicjatyw. Jednymi z ważniejszych osiągnięć wybitnego malarza i rysownika były próby nawiązania interakcji społecznych z mieszkańcami miast Polski. W związku z tym powołał do życia w 1980 roku Teatr Rysowania. Były to plenery organizowane przez artystę w poszczególnych miastach. Wedle rysownika teatr był unikatowy w skali krajowej, a jego myśl przewodnią stanowiło stwierdzenie, że plenery i publiczność były tak samo ważne jak akt powstawania dzieła malarskiego. Artysta prowadził plenerowe spotkania z publicznością przez pięć dni.<sup>765</sup>

W latach 70. W PKF znajdowały się materiały prezentujące twórczość Stanisława Horno-Popławskiego. Była to niejako kontynuacja odniesień do twórczości Xawerego Dunikowskiego. Zespół redakcyjny PKF odwiedził plastyka z okazji pięćdziesięciolecia pracy artystycznej. Zespół redakcyjny odwiedził artystę w ogrodzie botanicznym w Bydgoszczy. Z okazji jubileuszu rzeźbiarz przekazał miastu kolekcję kamiennych monumentów. Władze miejskie w Bydgoszczy przekazały mu miejską nieruchomość pod nową, rzeźbiarską pracownię. Lektor PKF przywoływał dokonania artysty: „[...] Jego dzieła wystawiono w dziesiątkach galerii świata. Profesor Stanisław Horno-Popławski obchodził niedawno 50. lecie pracy artystycznej”.<sup>766</sup> Podobnie jak w przypadku Xawerego Dunikowskiego władze państwowe wykorzystywał silną pozycję Kazimierza Horno-Popławskiego w środowisku artystycznym. Przez cały okres

---

<sup>764</sup> FN, *Franciszek Starowieyski*, KR, nr 29A/80.

<sup>765</sup> I. Górnicka-Zdziech, *Franciszek Starowieyski. Bycza krew*, Warszawa 2016, s. 162-163. Artysta najczęściej używał w pracy wielkoformatowych płócien mierzących szesnaście na trzy metry. Rysował węglem i białym pastelem, częściowo akrylem i farbą olejną. Końcem cyklu rysowania w Teatrze był wernisaż z udziałem publiczności, Tenże, *Przewodnik inteligentnego snoba według F. Starowieyskiego*, Warszawa 2004, passim.

<sup>766</sup> FN, *W plenerowej pracowni*, KR, nr 36A/80.

funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej artysta swoimi działaniami legitymizował powojenny ustroj polityczny. Bezpośrednio po II wojnie światowej był profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Białymstoku. Od roku 1946 do roku 1949 był profesorem na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. A od 1949 roku w Wyższej Szkole Sztuk plastycznych w Sopocie (następnie w Gdańsku). Przez cały okres PRL uczestniczył w ogólnopolskich konkursach na monumenty upamiętniające znanych Polaków.<sup>767</sup> Był również głównym projektantem wystroju staromiejskich kamienic w Gdańsku.<sup>768</sup>

Ekipa gierkowska lansująca, wszechogarniającą propagandę sukcesu, również wprowadzała jej założenia w polityce kulturalnej państwa. Lata 70. w historii PRL to okres charakteryzujący się ekspansją telewizji. Radiokomitet kierowany przez Macieja Szczepańskiego zapewniał rozrywkę widzom. Wykorzystywano do tego wielość festiwali piosenki odbywających się między innymi w Opolu, Sopocie. W latach 70. praktycznie co roku pojawiały się relacje z przebiegu festiwali. O ważności oferty rozrywkowej proponowanej przez środki masowego przekazu świadczyło monotematyczne wydanie PKF z opolskiego festiwalu przygotowane w roku 1971. Specjalne wydanie miało 10 minut i 28 sekund. W początkowych kadrach pokazywano barwny korowód przechadzający się przez centrum Opolu. Uchwycono kapelę ludową w tradycyjnych opolskich strojach. Pokazanie folkloru miało świadczyć o kształtowaniu się polskich tradycji, obyczajów i ludowości. Sposób realizacji zdjęć filmowych na zasadzie kalejdoskopu charakteryzował się dużym dynamizmem. Pokazywano zmieniające się fragmenty przebiegu festiwalu, prezentowano poszczególne zespoły będące na scenie opolskiego festiwalu. O ważności opolskiego festiwalu świadczyły również sceny dancingu artystów w restauracji SPATIF w Opolu. Realizatorzy PKF sfilmowali tańczących ze sobą Marylę Rodowicz i Marka Grechutę.<sup>769</sup> Lektor PKF informował: „Tu obcym wstęp wzbroniony, bawią się tylko wykonawcy. Gratulujemy zdrowia”.<sup>770</sup>

W sposobie obrazowania opolskiego festiwalu wykorzystywano również wypowiedzi widzów oglądających na żywo festiwalowe występy. Realizatorzy materiału zadawali pytania widzom: jaki typ muzyki preferują? Próbowano zdefiniować

---

<sup>767</sup> Uczestniczył między innymi w konkursie na projekt pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu i pomnik Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie.

<sup>768</sup> Culture.pl, P. Szubert, *Stanisław Horno-Popławski*, <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-horno-poplawski>, inf. z dnia 17.02.2019.

<sup>769</sup> FN, *Opolski korowód*, KR, nr 27A/71.

<sup>770</sup> Tamże.

jaki powinien być uniwersalny typ muzyki oraz zdefiniować jakie cechy powinna posiadać atrakcyjna piosenka: „Era big beatu to było wszystko nowe i niemądre. Piosenka powinna być szlagierem, który wszyscy śpiewają. Ja bym zapraszała takich jak Niemen”.<sup>771</sup> W sposobie realizacji materiałów filmowych dominowały dwa typy przedstawiania wydarzeń festiwalu opolskiego, do minowały zróżnicowane podejścia. Materiały filmowe miały zazwyczaj formę relacji, bądź prezentacji sylwetek wykonawców. Dobrym przykładem przedstawiania drugiego typu były materiały pokazujące artystów wykonujących utwory muzyczne. W roku 1971 w wydaniu 31A przez 2 minuty i dwie sekundy prezentowano Wiesława Gołasa wykonującego piosenkę *W Polskę idziemy*. W analizowanym materiale wykorzystano nagrania artysty śpiewającego *z offu*. Dla zobrazowania tematycznej dominanty zawartej w piosence zastosowano ujęcia bawiącego się tłumu. Pokazywano również ujęcia pijanych osób odstawianych przez milicjantów do izby wytrzeźwień. Prezentowano również zbliżenia ujęć kieliszków i kufli z alkoholem w tym przypadku nie zdecydowano się na pokazanie ujęć twarzy osób pijących alkohol.<sup>772</sup> W analizowanym materiale również zastosowano typ zdjęć filmowych charakterystycznych dla montażu równoległego. Przekazywano dwa tematy sprawy, związane z festiwalem i problem alkoholizmu.<sup>773</sup>

W materiałach filmowych prezentowano również nieodłączną część kabaretowych wydarzeń jakim był kabareton. W latach 70. osobą odpowiedzialną za przygotowanie kabaretonu była Olga Lipińska, twórczyni popularnego kabaretu. W realizowanej w roku 1976 relacji z przygotowań do festiwalu pokazywano Reżyserka w trakcie pracy reżyserskiej. Ujęcia kamery przedstawiały twórczynię kabaretu siedzącą na widowni w opolskim amfiteatrze z profilu. Reżyser przedstawienia wypowiadała się *z offu*. Lektor PKF zaznaczał, że w przygotowanym materiale wykorzystano: „Najbardziej cenzuralne fragmenty uwag Olgi Lipińskiej i Wojciecha Solarza odpowiedzialnych za reżyserię festiwalu”.<sup>774</sup> Świadczyło to o ekstrawertycznym charakterze reżyserki.

W okresie propagandy sukcesu festiwal w Opolu. miał pełnić rolę „igrzysk” dla ludu. Festiwal piosenki w Opolu miał zarazem odciągnąć uwagę ludzi od szarej rzeczywistości okresu PRL. Festiwal był również formą reklamy dla miasta oraz

---

<sup>771</sup> FN, *W starym stylu*, KR, nr 27B/72.

<sup>772</sup> FN, *W Polskę idziemy...*, KR, nr 31A/71.

<sup>773</sup> D. Arijon, dz. cyt., s. 20.

<sup>774</sup> FN, *Opole 76*, KR, nr 27B/76.

sposobem na sezonowy zarobek dla jego mieszkańców.<sup>775</sup> Kolejnym ważnym festiwalem o randze międzynarodowej był Festiwal Piosenki w Sopocie. Największy rozkwit zanotował w latach 70. M. Szczepański zamierzał uczynić z sopockiego festiwalu konkurencyjną imprezę dla festiwali Eurowizji. Rodzimy festiwal miał stanowić część Interwizji. Głównymi organizatorami byli Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z Agencją Artystyczną PAGART. Na wysokim poziomie stała realizacja audiowizualna, stanowiąca efekty świetlne i feerie scenicznych barw.<sup>776</sup> W agendzie komunikacyjnej PKF wśród tematów związanych z sopockim festiwalem pojawiały się materiały o charakterze wspomnieniowym pokazujące przekrojowo archiwalne ujęcia z poprzednich edycji wydarzenia. Lektor PKF zadawał pytania związane z przebiegiem festiwalu: „Zobaczymy czy tegoroczny festiwal sypnie gwiazdami czy też tylko gwiazdeczkami”.<sup>777</sup> W przekazach komunikacyjnych prezentowano twórczość światowych i polskich artystów. W roku 1977 zrealizowano wzmiankę informacyjną przedstawiającą dokonania Maryli Rodowicz. Piosenkarka zaprezentowała na scenie utwór Kolorowe jarmarki autorstwa Janusza Laskowskiego. Nagrodą publiczności dla Rodowicz za wykonanie piosenki był Fiat 126 p. Dla wzmocnienia ważności wydarzenia w realizacji materiału spożytkowano fragmenty wywiadu przeprowadzonego z piosenkarką bezpośrednio po wygraniu nagrody. Rodowicz tłumaczyła się między innymi: „Panie Januszu Laskowski ja tylko pożyczylam na Sopot tę piosenkę, oddaję jutro”.<sup>778</sup> Operatorzy PKF w zrealizowanych ujęciach dobrze uchwycili dekoracje nawiązujące do motywu starodawnego jarmarku. Świadczyły o tym umieszczone na scenie żywe gołębie, człowiek ostrzący noże. Przywołane rekwizyty były stałymi elementami tematycznych wizji artystycznych prezentowanych przez Rodowicz. Innowacyjność festiwalowej dekoracji znalazła odzwierciedlenie w komentarzu lektora: „Były kolorowe jarmarki, ostrzenie noży i hodowla gołębi”.<sup>779</sup> Ekipa PKF zajmowała uwagę widzów skandalem w rodzimym show-biznesie (konflikt Laskowski-Rodowicz), podsycając zainteresowanie sprawą relacji między artystami estradowymi. Jednak sukces piosenki był przede wszystkim dowodem nostalgii za jarmarcznymi klimatami, kojarzonymi z dawnym życiem gospodarczo-handlowym w małych miastach na Kresach Wschodnich. Pobudzała wspomnienia o przedwojennym

---

<sup>775</sup> I. Kienzler, *Festiwale, festiwale...*, s. 7.

<sup>776</sup> Tamże, s. 12, Festiwal podzielono na cztery wieczory. Trzy były zarezerwowane dla wykonawców zagra znaczących zaś ostatni dla wykonawców z Polski, tamże.

<sup>777</sup> FN, *Wkrótce Sopot*, KR, nr 32B/72.

<sup>778</sup> FN, *Kolorowe Jarmarki*, KR, nr 37A/97.

<sup>779</sup> Tamże.

kształcie terytorialnym Rzeczypospolitej Polskiej, o dawnej kulturze i obyczaju. W Kronice nostalgiczne wątki zostały pominięte, natomiast zwrócono uwagę na to, że Rodowicz z kiczu uczyniła wartość artystyczną, zmieniając ocenę utworu Laskowskiego. Dzięki oryginalnej aranżacji piosenka zyskała sławę międzynarodową, znalazła się w repertuarze muzyków radzieckich, co mogło być przedmiotem satysfakcji odbiorców PKF.

Lata 70. to okres święcenia triumfów przez M. Rodowicz tak w Polsce jak i za granicą. W państwach socjalistycznych nazywano piosenkarkę „Królową RWPG” spowodowane to było wieloma koncertami w państwach socjalistycznych. Budowie pozytywnego wizerunku w państwach socjalistycznych służyły cieszące się popularnością przeboje piosenkarki pisane przez tak znakomite autorki tekstu jak Agnieszka Osiecka i Katarzyna Gaertner. Czasy gierkowskiej prosperity związane z rozwojem środków masowego przekazu stanowiły dobrą okazję do organizowania z rozmachem festiwali piosenki, które stanowiły znakomite miejsce do promocji twórczości znanych i mniej znanych artystów w PRL.<sup>780</sup>

Nie ulega wątpliwości, że obraz kultury stanowił spójny element konsekwentnie lansowanej propagandy sukcesu. W realizacja działań kulturalnych w latach 70 prezentowanych w PKF można było odnaleźć odniesienia do historii Polski. Podejmowano również działania mające na celu zjednoczyć Polaków i Polonie. Służyły temu realizowane reżyserów filmy na motywach powieści Sienkiewicza. Po siermiężnym gomułkowskim socjalizmie Gierek pragnął zapewnić Polakom zróżnicowane formy rozrywki. Służyły temu organizowane w latach 70. z rozmachem festiwale zarówno w wymiarze ogólnopolskim ale i regionalnym. Liberalizacji uległo podejście do twórców kabaretowych. Kabarety były elementem przemysłu rozrywkowego. Satyrycy występowali przy okazji festiwali piosenki w Opolu i w Sopocie.

---

<sup>780</sup> I. Kienzler, *Muzyka. Kronika PRL 1944-1989*, T. 23, Warszawa 2016, s. 93.

## Rozdział 5.

### Kryzys systemu (1981-1988)

#### 5.1. Reglamentowana rewolucja

Po masowych strajkach sierpniowych w 1980 roku kończących dekadę gierkowskiej „propagandy sukcesu”, ustrój komunistyczny realizowany wielkim nakładem sił, okazał się być niewydolny ekonomicznie. Po wystąpieniach robotników władze państwowe będące strażnikami obowiązującej ideologii zdawały sobie sprawę, że PZPR w niedalekiej przyszłości może ulec rozwiązaniu w związku z tym, że coraz bardziej niewydolnego ekonomicznie systemu politycznego nie będzie się dało dłużej obronić.<sup>781</sup> Niewiarę w założenia ideologii komunistycznej dało się zaobserwować również w redakcjach środków masowego przekazu w PRL. Przykładem był materiał z prowadzonej w redakcji „Gazety Krakowskiej” dyskusji zarejestrowanej przez zespół PKF. Dyskusję zainicjował redaktor naczelny gazety Maciej Szumowski. W prezentowanym materiale filmowym zwracano uwagę na braki w wykształceniu członków ekipy rządzącej państwem. Zalecał również: „Dość podziałów na partię i resztę społeczeństwa”.<sup>782</sup> Konflikt społeczny, rozumiany jako „walka dotycząca wartości i roszczeń do ograniczonych zasobów, statusu i władzy”, trwał i – mimo rozterek etycznych – miał medialny charakter.<sup>783</sup> Nadawał się na nieustająco przesyłane z Polski newsy formułowane przez korespondentów zagranicznych jak Bernard Margueritte, korespondent francuskich mediów czy Krzysztof Bobiński, pracujący dla BBC i „Washington Post”.<sup>784</sup> Skłaniał do formułowania komentarzy publicystycznych prasowych, radiowych, telewizyjnych.

Zmianie uległa agenda komunikacyjna PKF. Od 1981 roku ze względu na pogarszającą się sytuację ekonomiczną w PRL i coraz powszechniejszy, nadawany przez Telewizję Polską Dziennik Telewizyjny powrócono do realizacji jednego wydania PKF w tygodniu. Ograniczeniu uległa liczba tematów w poszczególnych numerach. Przykładowy kształt tematyczny magazynu filmowego przedstawia tabela numer 8.

---

<sup>781</sup> M. K. Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa- podglądanie...*, s. 172.

<sup>782</sup> FN, *Dyskusja*, KR, nr 25A/81.

<sup>783</sup> L. A. Coser, *Funkcje konfliktu społecznego*, tłum. S. Burdziej, Kraków 2009, s. 5.

<sup>784</sup> B. Margueritte, *Bliżej Polski. Historia przeżywana dzień po dniu przez świadka wydarzeń*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2015.

**Tabela numer 8.**Przykładowa agenda medialna PKF w latach 1981-1988

<b>Tytuł tematu</b>	<b>Realizacja</b>	<b>Czas trwania materiału</b>
Problem wolnego czasu	Zespół PKF	5 minut
Domki w Zakroczymiu	Janina Motylińska	2 minuty
Z piosenką na ustach	Bogdan Saganowski	3 minuty

Źródło: opracowanie własne na podstawie: FN, KR, nr 5b/81.

Z przedstawionej tabeli wynikało, że redukcji uległa liczba tematów zamieszczonych w magazynie. Zamiast około 6-8, jak miało to miejsce w latach 70. XX stulecia, w agendzie komunikacyjnej znajdowały się trzy materiały. Ważność i tematyka filmów na poszczególnych miejscach w numerze PKF pozostawała bez zmian. Na pierwszym znajdował się film o charakterze politycznym odnoszący się do funkcjonowania państwa. Prezentowano strajk w fabryce. Drugie miejsce zajmowała tematyka społeczna. Pokazywano letniskowe domki w Zakroczymiu. Zaś ostatnie temat odnoszący się do spraw kultury. Wystąpił w nim znany poznański kabaret TEY z piosenką *Za oknami świata*. W latach 80. w agendzie komunikacyjnej PKF zrezygnowano z wyszczególniania osobnego cyklu poświęconego tematom o charakterze międzynarodowym. Nie zdecydowano się również na wydzielenie osobnego miejsca dla filmów poruszających tematykę sportową. W agendzie medialnej nie zdecydowano się jednak na zlikwidowanie monotematycznych wydań specjalnych PKF. Tak jak w latach poprzednich, redakcja realizowała wydania specjalne przy okazji ważnych wydarzeń o charakterze politycznym, społecznym. Numery monotematyczne stanowiły zazwyczaj dwuaktowe wydania specjalne.

Prezentując ramowanie treści przekazów politycznych stwierdzić należy, że dominującymi kwestiami były te związane z funkcjonowaniem PZPR w okresie pogarszającej się sytuacji ekonomicznej państwa, osobie I sekretarza PZPR Wojciecha Jaruzelskiego, rozwiązaniem ustrojowymi związanymi z funkcjonowaniem państwa w trakcie stanu wojennego. Z prowadzonych rozważań wynikało, że agenda medialna związana była ze zdolnością mediów do narzucania opinii publicznej przekonania o ważności kreowanych przez media tematów, kwestii, problemów.<sup>785</sup>

Na mocy Ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym z dnia 31 stycznia 1980 roku utworzono w PRL Naczelny Sąd Administracyjny. W PKF numer 17B/81 zrealizowanej przez E. Bielską i Stanisława Plewę zaprezentowano pracę NSA. Pokazywano kadry z rozpraw przeprowadzanych w sądzie, prezentowano ilość spraw, które wpływają do bieżącego rozpatrzenia. Wymiernym wskaźnikiem dużej liczby

<sup>785</sup> E. Nowak, *Teoria agenda- setting a nowe media*, „Studia medioznawcze” 2016, nr 3, s. 13.



rozpatrywanych spraw były filmowane stopy akt sądowych. Zespół redakcyjny PKF z zadowoleniem przyjął powołanie do życia nowej instytucji sądowniczej. Z satysfakcją twierdzono, że: „Naczelny Sąd Administracyjny daje szansę wybrnięcia z tych często wieloletnich sporów i konfliktów”.<sup>786</sup> W istocie utworzenie NSA i poświęcenie tej instytucji oddzielnego materiału filmowego w PKF można było uznać za zapowiedź nadchodzącego procesu demokratyzacji państwa.

W lipcu 1981 roku rozpoczął obrady IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Przeszło rok po strajkach sierpniowych kierownictwo PZPR zwołało zjazd w trybie ekstraordynaryjnym. Suweren zewnętrzny jakim była KPZR wystosował przed obradami zjazdowymi list do KC PZPR poddając w nim krytyce kierownictwo partii na czele ze S. Kanią i W. Jaruzelskim, próbując wpłynąć na wynik obrad jeszcze przed ich rozpoczęciem. Główna problematyka zjazdowa oscylowała wokół kwestii jak obronić pozycję KC przed rosnącą siłą Solidarności.<sup>787</sup> Redakcja PKF przygotowała specjalne monotematyczne wydanie pod tytułem Notatnik zjazdowy. Specjalny numer PKF trwał 17 minut i 16 sekund. Interesująco przedstawiała się warstwa wizualna przygotowanego materiału filmowego. Pokazywano wypełnioną delegatami Salę Kongresową, zaś stół prezydialny filmowany był z planu ogólnego oddalonego. Ciekawy był sposób filmowania partyjnych decydentów. Głównymi osobami występującymi w materiale PKF byli I sekretarz KC PZPR Kania oraz premier PRL generał Jaruzelski. W zrealizowanym materiale fragmenty przemówień polityków wykorzystano z *offu*. Na wystąpienie I sekretarza spożytkowano 3minuty i 38 sekund, zaś na przemówienie premiera zespół redakcyjny PKF przeznaczył 2 minuty i 1 sekundę. Kanię filmowano od pasa w górę za trybuną prezydiálną. Kamery PKF były ustawione w taki sposób, aby przy okazji przemówienia I sekretarza cały czas filmowany był Jaruzelski siedzący za plecami I sekretarza w specjalnie wysuniętej łoży na podeście prezydiálnym.<sup>788</sup>

Kania w wygłoszonym referacie poddał krytyce działania strony solidarnościowej. Wrogich działań ze strony „Solidarności” negatywnie wpływających

---

<sup>786</sup> FN, *Naczelny Sąd Administracyjny*, KR, nr 17/81.

<sup>787</sup> *XI Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14-20 lipca 1981. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981; M. F. Rakowski, *Polska pod rządami PZPR*, Warszawa 2000, s. 361-368. Zaprezentowane podczas zjazdu strategie komunikacyjne spożytkowane w realizacji materiału filmowego odnosiły się do jak wskazał M. Kolczyński: „[...] doskonalenia sposobu oddziaływania państwa i jego organów na własnych obywateli lub na inne państwa i ich obywateli. [...] Wiązało się to przede wszystkim z przebiegiem rywalizacji politycznej i tworzeniem organizacji politycznych”, M. Kolczyński, dz. cyt., s. 70.

<sup>788</sup> O dominującej pozycji polityka świadczył również fakt, że w całym zjazdowym materiale ujęcia z osobą Jaruzelskiego zajmują sześć minut i pięćdziesiąt sekund z 17 minutowego materiału filmowego.

na funkcjonowanie państwa upatrywał między innymi w: „narastaniu zjawisk kontrrewolucji, kryzysie ekonomicznym o rozległym ekonomicznym charakterze, rozprężeniu dyscypliny społecznej, paraliżowaniu działania instytucji państwowych”.<sup>789</sup> Polityk nakreślił również wyraźną linię podziału biegnącą między strukturami partyjnymi, a działaczami związku definiując ją następująco: „Linie podziałów widzimy tam, gdzie kończy się działalność Solidarności jako związku zawodowego, a zaczyna się nurt działania reakcyjnych, ekstremistycznych ugrupowań, które dążą do nadania „Solidarności” kierunku partii politycznej”.<sup>790</sup> Dla wyraźniejszego nakreślenia sytuacji kryzysowej I sekretarz stosował zestaw słów sztandarowych opisujących konfliktogenną naturę życia politycznego. W przekazie komunikacyjnym pojawiały się takie wyrazy jak: „ostra walka ideologiczna i polityczna, walka klasowa, zagrożenie dla socjalizmu, zjawiska kontrrewolucji, kryzys ekonomiczny, rozprężenie dyscypliny społecznej, paraliżowanie działań instytucji państwowych”.<sup>791</sup>

W przytoczonym fragmencie przemówienia Kani objawiała się dwoistość postaw. Z jednej strony poddał dyskredytacji działalność „Solidarności”, z drugiej, ze strony polityka pojawiały się deklaracje w stosunku do związkowców, odnoszące się do otwartości na formułowane przez środowisko „Solidarności” propozycje na rzecz przezwyciężenia kryzysu ekonomicznego w państwie. W przemówieniu polityka pojawiały się demagogiczne, deklaracje: „[...] Zawsze będziemy wychodzić na spotkanie robotniczemu nurtowi Solidarności. W pełni popieramy dążenia, aby przez „Solidarność” robotnicy mogli wyrażać swoje interesy i opinie. Wpływać na politykę socjalną państwa”.<sup>792</sup> Z kolei premier Jaruzelski oskarżał członków „Solidarności” o: „próby siania zamętu, wywierania nacisku na organa władzy państwowej, nawoływania do niszczących gospodarkę, osłabiających struktury społeczne strajków”.<sup>793</sup> Twierdził: „Zaostrzają napięcie, podnoszą temperaturę różne prowadzone i kartowane akcje protestacyjne. Powstaje pytanie kto za tym wszystkim stoi?”.<sup>794</sup> W filmie ujawniały się elementy przekazu politycznego przedłożonego zgodnie z intencjami partyjnych nadawców. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez

---

<sup>789</sup> FN, *Notatnik zjazdu*, KR, nr 30A/81; zob.: *Referat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłoszony na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR przez Stanisława Kanię*, Warszawa 1981.

<sup>790</sup> FN, *Notatnik zjazdu*, KR, nr 30A/81.

<sup>791</sup> Tamże.

<sup>792</sup> Tamże.

<sup>793</sup> Tamże.

<sup>794</sup> Tamże.

M. Kolczyńskiego o skuteczności oddziaływania propagandowych, filmowych komunikatach politycznych decydują następujące elementy: „a) wybór takich aspektów rzeczywistości, które pozwalają na naturalną na naturalną alokację przekazu politycznego, b) umiejętność odwzorowania rzeczywistości w sposób korespondujący z doświadczeniem lub wiedzą potencjalnych odbiorców, c) wywołanie emocji stymulujących zaangażowanie po stronie treści przekazywanych przez nadawcę politycznego.”<sup>795</sup>

Przywołane fragmenty przemówień partyjnych decydentów pokazywały, że w stosunku do rozwiązania kwestii odnoszącej się do działalności „Solidarności” kierownictwo PZPR nie miało jednoznacznej wykładni odnośnie rozwiązania sprawy funkcjonowania związku. Jesienią 1980 roku wokół I sekretarza pojawiła się grupa decydująca o polityce PZPR. Należeli do niej między innymi Józef Pińkowski, Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski i Jagielski. W swoich działaniach prezentowali wolę przeprowadzenia ograniczonych reform państwowych kreowanych przez aparat partyjny PZPR. Chęć przeprowadzenia ograniczonych reform podyktowana była rosnącym poparciem dla działań Solidarności. Politycy chcieli uniknąć formalnej konfrontacji ze strukturami związku. Liczono również na osłabienie rosnącej pozycji związku. Nadziei upatrywano w możliwości wyeliminowania ze struktur „Solidarności” osób o konfrontacyjnym charakterze. Pozwoliłoby to umiejscowić „Solidarność” w nieco zreformowanym systemie politycznym. Eliminacja ekstremalnego skrzydła Solidarności miała odbyć się przy udziale Kościoła katolickiego, który miał stać się nieformalnym „opiekunem” związku. Strategia medialna przyjęta przez struktury PZPR opierała się na kilku elementach. Po pierwsze głoszone wolę odnowy systemu politycznego przez członków PZPR, po drugie podejmowano próbę przemilczenia w oficjalnych środkach masowego przekazu wszelkich kwestii związanych z działalnością Solidarności, po trzecie atakowano w mediach wybranych działaczy związku. Przedstawiona taktyka miała na celu ograniczyć konfrontację na linii PZPR a Solidarność. Ponadto politycy skupieni w umownym „centrum” partii skłaniali się do kompromisów przywracających niestabilną równowagę.<sup>796</sup>

Nie ulega wątpliwości, że dla partyjnych decydentów „Solidarność” była wrogiem zarówno w wymiarze obiektywnym jak i rzeczywistym. Z przytoczonych cytatów wynikało, że rządzący nie akceptowali działań związku, nie chcieli dopuścić do

---

<sup>795</sup> M. Kolczyński, dz. cyt., s. 72.

<sup>796</sup> A. Friszke, *Polska losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 381-382.

funkcjonowania związku jako niezależnej siły na scenie politycznej PRL. Jedyne na co mogli zezwolić komuniści to traktowanie nowo powstałej organizacji jako już istniejącego związku zawodowego. Przedstawiciele partyjni zdawali sobie sprawę, że kierownictwo „Solidarności” nigdy nie będzie akceptowało rozwiązań ustrojowych proponowanych przez partyjnych decydentów. Dlatego w dyskursach prowadzonych przez PZPR względem „Solidarności” lojalnie ostrzegano, że wszelkie próby przekształcenia związku w partię polityczną będą spotykały się z ostrą reakcją władz państwowych. Powstanie „Solidarności” wprowadziło do życia politycznego w Polsce nową jakość w postaci konkurencji dla struktur partyjnych związku zawodowego mogącego w przyszłości przejąć część władzy w Polsce.<sup>797</sup> Zaistniały warunki do komplikacji więzi politycznych opartych na odrębności poglądów oraz rywalizacji o wpływy polityczne. Narastał stan kryzysu, który wywoływał zaniepokojenie w kraju i na zewnątrz, stawał się składnikiem niepokoju społecznego, utraty zaufania do instytucjonalnych zabezpieczeń ładu państwowego, niewiary w możliwości kompromisowego rozwiązania konfliktu, nawet jeśli – zgodnie z teorią Roberta Bierstedta, dokona się rozróżnienia między konfliktem (conflict) a rywalizacją (contest).<sup>798</sup> Konfliktowy charakter sytuacji w Polsce redukował możliwość rychłego osiągnięcia sukcesu i porozumienia zwaśnionych stron, co więcej jego natura, antagonizująca stosunki społeczne, uniemożliwiała podjęcie negocjacji. Nierówność dystrybucji praw między grupą rządzącą państwem a opozycjonistami (jednostki ludzkie, ugrupowania) pogłębiała stan sprzeczności interesów. Społeczeństwo polskie wskutek deficytu zaufania do oficjalnych mediów, kontestowało ich przekaz, poszukując alternatywnych źródeł wiedzy w postaci Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa oraz bezdebitowych druków ulotnych.

Dnia 18 października 1981 roku w wyniku pogarszającej się sytuacji ekonomicznej Wojciech Jaruzelski zastąpił na stanowisku I Sekretarza Stanisława Kanię pełniąc urząd do 29 lipca 1989 roku. W trakcie pełnienia przez Jaruzelskiego funkcji I sekretarza można było zaobserwować zwiększenie ilości materiałów pokazujących polityka. Przedstawiono wizytację instytucji wojskowych na przykład Szkoły Orłąt w Dęblinie czy obserwację przez generała ćwiczeń wojskowych pod kryptonimem „Przyjaźń 82” z udziałem przedstawicieli wojsk ZSRR, NRD.

---

<sup>797</sup> K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 128-129.

<sup>798</sup> R. Bierstedt, *An Analysis of Social Power*, „American Sociological Review” 1950, t. 15, s. 730-738; zob.: L. A. Coser, dz.cyt., s. 101-102.

Jaruzelskiego w przygotowanym materiale sfilmowano na specjalnym podwyższeniu. Lektor PKF stwierdził, że: „Obserwuje je I sekretarz partii generał Wojciech Jaruzelski. Obecny jest minister obrony NRD generał Heinz Hofman”.<sup>799</sup> Co ciekawe nowy I sekretarz podczas większości uroczystości ubrany był w mundur wojskowy. Znakiem rozpoznawczym polityka stała się czapka generalska oraz ciemne okulary.<sup>800</sup>

W 1982 roku podczas sesji Sejmu premier Jaruzelski zapowiedział z trybuny sejmowej decyzje o zawieszeniu stanu wojennego mające normalizować sytuację polityczną w państwie. W PKF numer 21/82 jako druga w agendzie znalazła się wzmianka o zakończonych obradach Sejmu PRL. W komunikacie politycznym przemówienie Jaruzelskiego streścił lektor PKF. Mówił między innymi: „Nie pominął milczeniem spraw, które leżą dziś na sercu każdemu Polakowi. Zapowiedział zawieszenie stanu wojennego jeśli nic nie zakłóci naszego życia i nie opóźni procesu normalizacji. Poinformował o decyzji zwolnienia większości internowanych w tym wszystkich kobiet”.<sup>801</sup> Zapowiedź zawieszenia stanu wojennego zapoczątkowała powolną liberalizację opresyjnego ustroju państwowego. Jaruzelski jawił się jako zwolennik synkretycznych metod przeobrażeń ustrojowych. Przy podejmowaniu decyzji politycznych dotyczących zawieszenia stanu wojennego generał kierował się kontekstem międzynarodowym i układem sił w stolicy państwa radzieckiego.<sup>802</sup> Nie ulega wątpliwości, że na decyzję o zawieszeniu stanu wojennego wpływ miał obraz PRL formułowany na arenie międzynarodowej. Stan wojenny w Polsce dla państw bloku komunistycznego był sytuacją niekomfortowa ze względu na sprawy ideologiczne. Zaś dla państw „imperialistycznych” niestabilna sytuacja w PRL stanowiła narzędzie do walki ideologicznej w dwublokowym systemie bezpieczeństwa. Generał Jaruzelski wraz z partyjnymi decydentami musiał liczyć się z opiniami formułowanymi przez KPZR pragnącą dowartościowania partii. Musiał również zdawać sobie sprawę z negatywnego nastawienia do działań władz PRL administracji państwowej w Stanach Zjednoczonych. Polityk zdawał sobie sprawę, że dyplomacja Stanów Zjednoczonych uzasadniała utrzymywanie dotkliwych sankcji ekonomicznych względem PRL panującym stanem wojennym. W dominującym na zachodzie dyskursie

---

<sup>799</sup> FN, *Na lądzie i w powietrzu*, KR, nr 3/82; M. Kosman, *Między grudniem a czerwcem. Z badań nad transformacją ustrojową w Polsce 1981-1989*, cz. 1, Poznań 2012, s. 27 i n.

<sup>800</sup> Dobry materiałem audiowizualnym pokazujący sposób ubierania generała była relacja z pochodu pierwszomajowego w roku 1982. FN, *W pochodzie*, KR, nr 9/82.

<sup>801</sup> FN, *Obrady Sejmu PRL*, KR, nr 21/82.

<sup>802</sup> M. Kosman, *Między Grudniem a Czerwcem. Z badań nad transformacją ustrojową w Polsce 1981-1989. Część pierwsza*, Poznań 2012, s. 40-41.

politycznym w odniesieniu do PRL domagano się zwolnienia internowanych więźniów politycznych i legalizacji struktur „Solidarności”.<sup>803</sup> Redakcja magazynu praktycznie przemilczała wprowadzenie Stanu Wojennego. Spowodowane to było zawieszeniem działalności redakcji w pierwszych miesiącach stanu nadzwyczajnego. Po dwóch miesiącach gdy magazyn wznowił działalność wyraźne odniesienia do Stanu Wojennego można było odnaleźć w jednym z materiałów filmowych o tematyce społecznej.

W roku 1983 jednym z ważniejszych wydarzeń o randze międzynarodowej była druga pielgrzymka papieża Jan Pawła II do Polski. Przyjazd papieża do ojczyzny okazał się jednym z najtrudniejszych w realizacji. Papież wyrażał chęć przyjazdu do ojczyzny już w roku 1982. Nadarzała się wówczas okazja związana z 600 leciem przybycia na Jasną Górę obrazu Czarnej Madonny. Ówczesne władze nie zgodziły się na przyjazd zwierzchnika Kościoła w roku 1982. Jaruzelski motywował to w następujący sposób: „Wtedy sytuacja była jeszcze zbyt napięta. To było przecież, można powiedzieć, bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego. Trwały wciąż różnego rodzaju demonstracje, manifestacje i tak dalej. Chodziło o to, żeby przyjazd papieża i naturalny w tej sytuacji entuzjizm milionów Polaków nie przekształciły się w kolejne zagrożenie dla władzy”.<sup>804</sup> Hierarchowie kościelni na czele z prymasem Polski Józefem Glempem musieli stawić się naciskom formułowanym ze strony środowisk Solidarności. Przedstawiciele związku twierdzili za konieczny przyjazd papieża do Polski, aby pomógł znieść stan wojenny. W 1982 roku władze państwowe nie wyraziły zgody na przyjazd papieża. Prymas Glemp podjął decyzję o przesunięciu pielgrzymki o rok. Motywował to nieprzychylnym nastawieniem władz państwowym i niemożnością rozszerzenia poza Jasną Górę programu planowanej wizyty. Mówił: „Gdybyśmy się uparli to papież mógłby przyjechać już w 1982 roku, wylądować na Jasnej Górze i odlecieć. Tyle tylko można byłoby uzyskać, a tego nie chcieliśmy”.<sup>805</sup>

Zespół redakcyjny PKF w trakcie wizyty Papieża w 1983 roku przygotował relację z przebiegu wizyty znajdującą się numerze 25/83. Materiał filmowy znajdował się na pierwszym miejscu w przywołanym wydaniu magazynu i zajmował 7 minut. Relacja pokazywała tylko warszawską część wizyty. W pierwszej części pokazano przywitanie papieża na płycie lotniska. Biskup Rzymu filmowany był głównie z planu

---

<sup>803</sup> A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983. Wydanie zmienione i poprawione*, Warszawa 2007, s. 284-285.

<sup>804</sup> M. Miller, *Papież i generał*, b.m.w., 2015, s. 104.

<sup>805</sup> Tamże, s. 104-105.

ogólnego oddalonego. Wśród przedstawicieli państwowych znalazł się również Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Scena przywitania na lotnisku w relacji zajmowała 1 minutę i 48sekund. Podczas sceny powitania stosowano zestaw słów nominacyjnych odnośnie Jana Pawła II. Nazywano go: „Dostojnym gościem, papieżem, głową Kościoła katolickiego, zwierzchnikiem państwa watykańskiego”.<sup>806</sup> Kolejną sekwencją pokazaną w PKF był fragment trasy przejazdu papieskiego *Papa mobile*. Interesująco przedstawiał się sposób realizacji ujęć filmowych. Operatorzy PKF filmowali trasę przejazdu na dwa sposoby. Po pierwsze, filmowano papieską kolumnę z planu ogólnego oddalonego w taki sposób, aby nie pokazywać zbliżenia papieża i tłumów stojących wzdłuż trasy przejazdu. Kolejnym sposobem kamerownia było zastosowanie ujęć z samochodu jadącego przed *Papa mobile*. Operator PKF w dużej mierze filmował asfalt po którym poruszały się samochody. Tym sposobem w obiektywach kamer nie znajdowały się tłumy wiernych witających papieża. Scena trwała 81 sekund.

Kolejna sekwencja relacji pokazywała przebieg wizyty Jana Pawła II w Belwederze. W przekazie komunikacyjnym dominowała scena przemówień Jaruzelskiego i Jana Pawła II. Twórcy komunikowania politycznego spożytkowali fragmenty przemówień przywódców z *offu*. Aby podkreślić świecki charakter wizyty i dominującą pozycję władz państwowych, fragment przemówienia Jaruzelskiego liczył 1 minutę i 60 sekund. W trakcie przemówienia Jaruzelski mówił między innymi: „Znany powszechnie bieg wydarzeń sprawił, że podjęliśmy trudną, lecz konieczną decyzję. Podjęliśmy ją in extremis – w drodze ostatecznego wyboru. Wiemy, że Polska cierpi, ale kto zważył bezmiar ludzkich cierpień, udręk, łez, których udało się uniknąć. [...] Nie lękamy się osądu potomnych, będzie sprawiedliwy. Na pewno bardziej wyważony niż wiele współczesnych ocen. Porozumienie narodowe jest Polsce niezbędne. [...] Ojczysty dom jest wspólnym dziełem wszystkich, którzy go wznosili i wznoszą”.<sup>807</sup>

Jaruzelski w trakcie wizyty papieża w Belwederze stał naprzeciwko swego gościa. Przemówienie głosił w pozycji na baczność. co spowodowane było jego

---

<sup>806</sup> FN, *Wizyta Jana Pawła II*, KR, nr 25/83.

<sup>807</sup> Tamże; Warto również poddać krótkiej analizie sposób wygłaszania przez generała przemówienia. W przemówieniu uwidaczniało się wyczulenie językowe generała na „urodę” języka polskiego. Generał mówił na ogół językiem prostym, co w założeniu miało potęgować pozytywne oddziaływanie na odbiorców przemówienia. Możliwe, że taki sposób artykulacji treści był stosowany celowo. Mógł mieć na celu wywołanie wśród odbiorców komunikatu politycznego wrażenia, że troska generała o język polski wyrażała się również w trosce o państwo; M. Łatyński, *Wariacje na temat Jaruzelskiego*, Warszawa 1987, s. 3.

wojskową profesję. Twarz generała nie wyrażała zazwyczaj żadnych emocji, mimika była statyczna, nie rysowały się na niej żadne oznaki wyrażanych emocji. W prezentowanym materiale jedynym symptomem widocznego zdenerwowania było drżenie rąk, w których trzymał kartki z tekstem przemówienia.

Na fragment przemówienia papieża przeznaczano tylko 1 minutę i 20 sekund. Jan Paweł II mówił między innymi: „Polska dostatnia i szczęśliwa w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy. [...] słowa te odzwierciedlają jakby stałą kwintesencję tego co Stolica Apostolska myśli o Polsce i czego Polsce życzy”.<sup>808</sup> Ostatnią sekwencją zaprezentowaną w relacji była kościelna część wizyty objawiająca się odprawieniem mszy polowej przez papieża na płycie stadionu X lecia. Podobnie jak w całej relacji tak i w ostatniej części dominowały zdjęcia panoramiczne pokazujące ogólne widoki z okolic stadionu. Jana Paweł II pokazywany był z planu oddalonego. Symboliczną sceną był fragment pokazujący papieża odprawiającego mszę na ołtarzu polowym. W tle stał kilkumetrowy krzyż, zaś poniżej ołtarza umiejscowione było dużych rozmiarów godło państwowe. Tym sposobem pokazano ścieranie się dwóch systemów, duchowego, którego symbolami był krucyfiks i postać papieża i państwowego, którego symbolem było godło państwowe.<sup>809</sup>

Dnia 22 lipca 1983 roku najwyższe władze państwowe zdecydowały o zniesieniu stanu wojennego. O ważności tematu w agendzie świadczył fakt, że znalazł się na pierwszym miejscu w wydaniu, zajmował 2 minuty i 55 sekund. Zespół operatorski PKF zarejestrował przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w trakcie odczytywania ustawy o amnestii. W materiale filmowym nie zdecydowano się na wykorzystanie wypowiedzi polityków z *offu*. Lektor streścił fragment wypowiedzi I sekretarza Jaruzelskiego: „To jest wasz kraj, to wasza przyszłość. Budujmy ją zgodnie i solidarnie. Dość już w Polsce nienawistnych spojrzeń, czas podać sobie ręce”.<sup>810</sup> Ogłoszenie zniesienia stanu wojennego było dobrze przemyślanym aktem propagandowym niż odzwierciedleniem faktycznego stanu rzeczy i odzwierciedleniem

---

<sup>808</sup> Tamże.

<sup>809</sup> W prezentowanych ujęciach można było doszukiwać się odniesień do teorii semiotyki filmu sformułowanej przez Rolanda Barthes'a. Badacz dzieło filmowe pojmował jako konstrukcję zbudowaną z zbioru znaków, koherentnych i spójnych. Ważną rolę w tworzeniu filmowych znaków przypisywał autorowi dzieła filmowego i odbiorcą filmu czyli publiczności. W analizowanym kontekście ważnym elementem teorii znaku filmowego były znaki o ustabilizowanym już przez wielowiekową tradycję znaczeniu. W analizowanym przypadku był to krzyż jako symbol religijny i godło państwowe jako symbol świeckiego państwa, A. Helman, J. Ostaszewski, *Historia myśli filmowej*, Gdańsk 2010, s. 192-193.

<sup>810</sup> FN, *Doniosłe decyzje*, KR, nr 30/83.



panującego układu sił. Zniesienie stanu wojennego i doprowadzenie do pozornej normalizacji. Deklarowana normalizacja w stosunkach państwowych była niczym innym jak powrotem do lekko zmodyfikowanego statusu quo ante. Ze strony „Solidarności”, po zniesieniu stanu wojennego, pozostawiono jako instrumentarium działania specyficzne, formy rytuałów politycznych jak specyficzne formy religijności (msze za ojczyznę), manifestacje z okazji różnorodnych rocznic. Ze strony PZPR w stosunku do Solidarności również nie zmieniło się instrumentarium działania. Na porządku dziennym pozostawały ataki dyskredytujące działalność przywódców Solidarności, aresztowania i amnestie, rozbijanie przez SB środowisk „konspiracyjnych”. Dążenie do neutralizacji stosunków z Kościołem katolickim.<sup>811</sup>

Na rok 1984 przypadły zaplanowane wybory do Rad Narodowych. Zmianie uległa ordynacja wyborcza, która miała być bardziej przystosowana do „fasadowej demokratyzacji partyjnej”, która w istocie była elementem fasadowości w państwie centralnie sterowanym przez monopartię PZPR wraz ze stronnictwami sojuszniczymi ZSL i SD. W PKF prezentowano dyskusję na temat nowej ordynacji. Dla wzmocnienia propagandowego przekazu dotyczącego konsultacji nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Rad Narodowych, poświęcono materiał z posiedzenia Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Posiedzenie odbyło się w sali kolumnowej w Sejmie. W komentarzu lektorskim zwracano uwagę na nowe zadania projektowanej ordynacji. Lektor PKF czytał: „Chodzi przede wszystkim o zagwarantowanie pełnego, nieskrępowanego prawa do tajnego głosowania. O zwiększenie wpływu obywateli na proces wyborczy i zgłaszanie kandydatów”.<sup>812</sup> Dla wzmocnienia komunikacyjnego przeświadczenia o prowadzonych na szeroką skalę konsultacji społecznych do legitymizacji działań partii wykorzystano znane osobistości ze świata sportu i kultury. Zespół redakcyjny PKF sfilmował między innymi znaną lekkoatkietkę Irenę Szewińską, publicystę i pisarza Jana Dobraczyńskiego i światowej sławy pianistkę Halinę Czerny-Stefańską.

Oprócz materiału pokazującego konsultacje nad nową ordynacją wyboczą do Rad Narodowych w szeregach PRON, sfilmowano sesję Sejmu, na której odbyła się debata nad nową ordynacją. Lektor PKF w następujących słowach streszczał przebieg debaty: „Na zebraniach wyborcy będą mogli poprzeć albo odmówić poparcia

---

<sup>811</sup> A. Paczkowski, dz. cyt., s. 291-292.

<sup>812</sup> FN, *Przed wyborami*, KR, nr 4/84.

kandydatom przedstawianym przez kolegia wyborcze. Tę nową praktykę poseł przedstawiciel PAX ochrzcił mianem prawyborów”.<sup>813</sup>

Prezentowane materiały były elementem dobrze prowadzonej kampanii propagandowej mającej odwrócić uwagę wyborców od fasadowości aktu wyborczego. Zaplanowane na rok 1984 wybory do Rad Narodowych miały formę plebiscytową. Był to swoistego rodzaju sprawdzian pokazujący lojalność obywatelską. Publiczne znaczenie fikcyjnych rozwiązań ustrojowych opierało się na gotowości podporządkowania rozwiązaniom ustrojowym ze strony obywateli. W oficjalnych komunikatach politycznych próżno było doszukiwać się przedstawienia aktu wyborczego przez podziemie solidarnościowe. Niemniej jednak, opozycja zastanawiała się jak dać opór fikcyjności wyborów. Rekomendowano bojkot wyborów polegający na nie udawaniu się do urn wyborczych.<sup>814</sup> W schyłkowym okresie PRL, od 1986 roku w działaniach struktur partyjnych dostrzegalny były zestaw działań nazywany w historiografii PRL reglamentowaną rewolucją.

Przykładem symptomów wspomnianego zjawiska w PKF był materiał filmowy pokazujący spotkanie członków Podstawowych Organizacji Partyjnych zorganizowane z inicjatywy warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W prezentowanym materiale pokazywano ożywioną dyskusję członków POP. Ilustracją dopełniającą komunikacyjną wizję zmian w oddolnych strukturach PZPR stanowił wywód lektora magazynu. Czytał między innymi: „[...] Pogadamy o życiu, wygarniemy to i owo i posprzeczamy się o codzienność [...]. Było gorzko i ostro, za to szczerze i prosto w oczy. O kulejącym budownictwie, stękającej gospodarce komunalnej, niedostatkach handlu, indolencji administracji, o niegospodarności i lenistwie”.<sup>815</sup> W materiale widoczna była reorientacja polityki władz PRL, która kilka lat później doprowadziła do wydarzeń okrągłostołowych, a w konsekwencji do zmiany systemu politycznego w Polsce. Źródeł zapoczątkowanych w końcu lat 80. zmian należało doszukiwać się zarówno w przesłankach polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej. Na gruncie państwowym katalizatorem zmian systemowych stały się przesłanki natury ekonomicznej mające swoje źródło w permanentnym kryzysie ekonomicznym. Zaś przesłanki zewnętrzne wiązały się ze zmianami systemowymi w ZSRR nazywanymi

---

<sup>813</sup> FN, *Sesja sejmu*, KR, nr 5/84.

<sup>814</sup> J. Karpiński, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001, s. 495-496.

<sup>815</sup> FN, *Robocze spotkanie*, KR, nr 9/86.

pierestrojką i zapoczątkowanymi przez ostatniego pierwszego sekretarza KPZR M. Gorbaczowa.<sup>816</sup>

W materiałach poświęconych XXVII Zjazdowi KPZR pokazywano dokonania przemian systemowych zaproponowanych przez M. Gorbaczowa. Na dowód przyjętej strategii przyspieszania gospodarczego prezentowane wielkopowierzchniowe połączenie pól uprawnych, rozbudowujące się centrum rosyjskiej stolicy. Twierdzono przy tym, że: „Nie ma dziedziny życia, w której nie zanotowano by znaczącego postępu.”<sup>817</sup> Prezentowany materiał nawiązywał do wprowadzania w ZSRR przejściowego systemu ekonomicznego sytuującego się między gospodarką centralnie planowaną, a systemem wolnorynkowym. Na wprowadzenie reform wpływ mogły mieć dwa wydarzenia: kryzys gospodarczy lat 80. oraz katastrofa w Czarnobylu.<sup>818</sup> W materiale filmowym prezentowano również odniesienia do planu Jaruzelskiego. Lektor czytał: „Jaruzelski, mówiąc o polskich kłopotach i nadziejach, o współpracy z radzieckim partnerem i o kwestii także i dla nas najważniejszej – sprawie światowego pokoju, jedynej szansy dla ludzkości”.<sup>819</sup>

W roku 1987 ważnym wydarzeniem o charakterze międzynarodowym była wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Rzymie i Watykanie odbywająca się w styczniu. O ważności wydarzenia świadczył fakt, że zespół PKF poświęcił na prezentację tego wydarzenia specjalną monotematyczną kronikę o numerze 4/87. Kronika jako jedna z dwóch w roku 1987 została zrealizowana w całości w kolorze. Interesująco przedstawiała się prezentowana tematyka. W materiale przenikała się problematyka kulturowa i polityczna. W początkowych ujęciach twórcy komunikatów politycznych sfilmowali najważniejsze zabytki Rzymu. Po prezentacji dziedzictwa kulturowego włoskiej stolicy, komentarz lektora stanowił dopełnienie zdjęć operatorskich. Lektor czytał: „Rzym [...] Wieczne miasto. Kolebka europejskiej cywilizacji. Symbol historii, której początek sięga ruin Forum Romanum i Koloseum. Tu gladiatorzy dali początek igrzyskom, stąd na rozkaz cesarza ruszały rzymskie legiony. *Caput Mundi*, prawdziwa głowa świata”.<sup>820</sup> W kolejnych sekwencjach prezentowano przyjazd W. Jaruzelskiego. Polityka sfilmowano podczas zejścia z samolotu na płytę lotniska. Generał w trakcie ceremonii powitania był ubrany w cywilny strój. O polepszeniu stosunków władz

---

<sup>816</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2005, s. 17.

<sup>817</sup> FN, *Strategia przyspieszania*, KR, nr 11/86.

<sup>818</sup> A. Stępień-Kuczyńska, *Michał Gorbaczow a idea pierestrojki*, Łódź 2016, s. 119.

<sup>819</sup> A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956-1989*, Pułtusk-Warszawa 2010, s. 365-377.

<sup>820</sup> FN, *Z nad Tybru*, KR, nr 4/87.

państwowych z dyplomacją państwa Watykan świadczył fakt, że na lotnisku polityka przywitani przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej. W kolejnych sekwencjach pokazywano fragmenty rozmów prowadzonego przez polskiego przywódcę z najważniejszymi włoskimi politykami. Lektor czytał: „Gościa z Warszawy wita i przyjmuje Francesco Cossiga. Po południu trzygodzinne spotkanie z premierem Craxi. Pożyteczne i szczere rozmowy o tym, co najważniejsze dla świata i Europy, dla Polski i Włoch, o pokoju, rozbrojeniu, wzajemnych kontaktach, współpracy i handlu. [...] Wojciech Jaruzelski przyjął sekretarzy generalnych central związkowych i spotkał się z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej Alessandro Nattą”.<sup>821</sup>

W kolejnych ujęciach pokazywano dalszą część wizyty odbywającą się w państwie watykańskim. Podobnie jak w pierwszej części wizyty widzowie na ekranach kinowych zobaczyli najważniejsze zabytki państwa Watykan. Plac Świętego Piotra, fasadę Bazyliki Świętego Piotra. Symbolami o charakterze religijnym sfilmowanymi w materiale były: bożonarodzeniowa szopka oraz pojawienie się papieża w oknie Pałacu Apostolskiego. Kamery zarejestrowały również kurtuazyjną wymianę upominków przez przywódców. Zarówno Jaruzelski jak i Jan Paweł II zachowywali się swobodnie, wymieniali kurtuazyjne uśmiechy i uściski dłoni. W komentarzu lektorskim z satysfakcją twierdzono, że: „Pierwsze spotkanie poza granicami kraju w siedzibie głowy kościoła katolickiego. Przywitanie polskiej delegacji. Po długiej, 70-minutowej rozmowie w cztery oczy, papież i Wojciech Jaruzelski uznają to spotkanie za historyczne. Wymiana podarków jest nie tylko aktem dyplomatycznym, jest też wyrazem uznania i szacunku”.<sup>822</sup> Nie ulega wątpliwości, że była to wizyta historyczna. Pierwszy raz przywódca PRL został przyjęty przez głowę Państwa Watykańskiego w rezydencji papieskiej. Wyrazem dyplomatycznej kurtuazji było przekazanie okolicznościowych podarunków. Przywołana wizyta miała charakter świecki. O świeckości wizyty świadczy również dobór zdjęć operatorskich. W większości ujęć prezentowano zabytki Rzymu i państwa Watykan.

W 1987 roku jednym z głównych zagadnień odnoszących się do polityki międzynarodowej była kwestia rozbrojenia w Europie Środkowej. Na posiedzeniu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, Wojciech Jaruzelski jako przewodniczący Rady Państwa zaproponował koncepcję pokojowego rozbrojenia państw. W komunikacyjnej wizji prezentowano założenia planu jako kontynuację

---

<sup>821</sup> Tamże.

<sup>822</sup> Tamże.

inicjatyw rozbrojeniowych zaproponowanych przez Ministra Spraw Zagranicznych Adama Rapackiego oraz byłego I Sekretarza KC PZPR W. Gomułkę. Lektor PKF czytał: „Z trybuny II Kongresu przewodniczący Rady Państwa zgłosił propozycję zmniejszenia zbrojeń i zwiększenie zaufania w Europie Środkowej. Już nazajutrz światowe agencje określiły ją mianem pokojowego planu Wojciecha Jaruzelskiego i podkreślały ciągłość polskiej myśli politycznej”.<sup>823</sup>

Plan zaproponowany przez W. Jaruzelskiego zawierał projekt ustanowienia strefy bezatomowej na granicy dwóch bloków militarnych, Paktu Północnoatlantyckiego oraz Układu Warszawskiego. Zakładano również możliwość strefy bezatomowej od Oceanu Atlantyckiego po granicę Uralu.<sup>824</sup> Plan rozbrojeniowy prezentowany przez przywódcę PRL był ostatnią inicjatywą rozbrojeniową zaproponowaną przez polską dyplomację. Przewidywał również przekształcenie istniejących doktryn militarnych w doktryny obronne. Plan Jaruzelskiego oparty był na czterech filarach: zbrojeniach nuklearnych, zbrojeniach konwencjonalnych, doktrynach i koncepcjach militarnych, środkach budowy zaufania. O niepowodzeniu programu rozbrojeniowego podobnie jak w przypadku planu Rapackiego i Gomułki zdecydował brak międzynarodowego poparcia zarówno ze stron członków Układu Warszawskiego i NATO.<sup>825</sup>

W latach 1981-1988 w przekazach komunikacyjnych po strajkach na Wybrzeżu dominowała nadzieja na zmianę systemu politycznego. Nowa ekipa partyjna znów obarczyła winą za poprzednią dekadę ustępujące biuro polityczne na czele z byłym I sekretarzem KC PZPR E. Gierkiem. Liberalizacja systemowa objawiała się powołaniem do życia nowych instytucji państwowych takich jak Naczelny Sąd Administracyjny, Trybunał Stanu. Kilka miesięcy po strajkach na Lubelszczyźnie i Wybrzeżu partia zwołała nadzwyczajny zjazd. W trakcie zjazdu w materiałach filmowych widoczna była antagonizacja stosunków politycznych panujących w państwie. Linia podziału biegła między dwoma przeciwstawnymi obozami PZPR i Solidarnością. Przedstawiciele partyjni chcąc zdyskredytować przeciwników politycznych uznali ich za głównych wrogów obozu rządzącego. Dla określenia działań obozu solidarnościowego stosowano zerowy poziom języka polityki. Stosowano

---

<sup>823</sup> FN, *Kongres*, KR, nr 20/87.

<sup>824</sup> J. Gryz, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1945-1989*, [w:] *PRL: czyli Polska w drugiej połowie...*, s. 111.

<sup>825</sup> A. Cutter, *Rola i polityczna działalność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w strukturach Układu Warszawskiego*, „*Res Polticae*” 2011, t. IV, s. 141-142.

jednoznacznie negatywny katalog cech należny wrogom politycznym jakim była Solidarność. Czasy, gdy na czele państwa stał W. Jaruzelski charakteryzowały się widoczną aktywnością polityka w polityce zewnętrznej. Jaruzelski był politykiem, którego podczas wizyty w Rzymie przyjął przywódca Państwa Watykan papież Jan Paweł II. Lata 80. XX wieku to również czas, gdy polska dyplomacja kolejny raz zaproponowała plan mający na celu doprowadzić do rozbrojenia i pokojowego współistnienia państw. Plan rozbrojeniowy Jaruzelskiego był uważany za kontynuację polityki zagranicznej lansowanej w latach 60. XX wieku przez ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego i byłego I sekretarza PZPR W. Gomułkę. Plan proponowany przez Jaruzelskiego podobnie jak koncepcje jego poprzedników ze względu na niesprzyjającą sytuację międzynarodową nigdy nie został zrealizowany.

## 5.2. Społeczeństwo lat 80.

W latach 1980-1981 przełomowy charakter wydarzeń zapoczątkowanych w sierpniu 1980 roku mógł istnieć w świadomości społecznej. Jak wskazała Inka Słodkowska: „[...] Raczej w postaci nieartykułowanej, jako impuls skłaniający ludzi ku określonym formom działania i zaangażowania. Natomiast w opiniach i refleksjach prezentowanych w gremiach kierowniczych NSZZ „Solidarność” przejawiało się już poczucie końca dotychczasowego systemu”.<sup>826</sup>

Prezentując obrazy komunikowania politycznego formułowane na łamach PKF w latach 1981-1988 w oficjalnie formułowanych komunikatach politycznych ujawniała się skłonność do przypisywania społeczeństwu polskiemu drugoplanowej roli w przeprowadzonych przemianach systemowych zapoczątkowanych w roku 1980. W oficjalnej agendzie komunikacyjnej PKF pomijano w zasadzie społeczeństwo polskie jako ważny czynnik i podmiot wprowadzanych zmian. W przekazach medialnych dominowały odniesienia do kwestii ekonomicznych stanowiących kluczowy segment względem prezentowanych spraw społecznych.

Opisując ramowanie treści przekazów medialnych odnoszących się do funkcjonowania społeczeństwa formułowanych przez zespół redakcyjny PKF w latach 1981-1988 dominowało kilka kwestii stanowiących najważniejsze elementy komunikatów politycznych. Były to między innymi odniesienia do 1) funkcjonowania

---

<sup>826</sup> I. Słodkowska, *Społeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980-1989*, Warszawa 2006, s. 16-17.

społeczeństwa w okresie stanu wojennego, choć należało nadmienić, że przybierały one formę wręcz sygnałną, 2) kwestie związane z kryzysem występującym w sferze mieszkalnictwa, 3) sprawy związane ze sposobem spędzania przez społeczeństwo urlopów i czasu wolnego w okresie pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego, 4) braku podstawowych produktów żywnościowych.

Przykładem obrazowania życia społecznego w okresie stanu wojennego, gdy PKF po dwumiesięcznej przerwie wznowiła nadawanie, był materiał zamieszczony w PKF numer 1/82. Był to pierwszy numer magazynu po wznowieniu nadawania po przerwie spowodowanej wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 roku. Film FILM znajdował się na pierwszym miejscu w numerze. Świadczyło to o ważności treści w propagandowym przekazie. Warto odnotowywać, że został przez to zaburzony ogólnie przyjęty kształt wydania, gdzie tematy społeczne znajdowały się zazwyczaj na drugim bądź trzecim miejscu w agendzie informacyjnej.

Materiał filmowy liczył 2 minuty i 54 sekundy. Zrealizowany był w formie reportażu pokazującego jeden dzień z życia społeczeństwa w Warszawie w trakcie stanu wojennego. Pokazywano życie codzienne na ulicach Warszawy (okolice Rotundy, Stare Miasto). Ponadto zespół operatorski PKF zaprezentował produkcję samochodów w FSO na Żeraniu. Taki sposób przedstawiania treści propagandowych miał na celu pokazanie normalności w życiu codziennym mieszkańców stolicy. Ponadto w materiale wypełnione zostały treści zawarte w partyjnych instrukcjach propagandowych formułowanych przez PZPR. Nawoływano do: „utrzymywania napięcia oraz podgrzewania nastrojów”.<sup>827</sup> Wspomniane podgrzewanie nastrojów w propagandzie wizualnej PKF objawiało się ujęciami przechadzających się po ulicach wojskowych oraz ujęciami opancerzonych transporterów stacjonujących na ulicach Warszawy. Opisane ujęcia zajmowały sześćdziesiąt dziewięć sekund. Ponadto ważnym ujęciem pokazującym atmosferę permanentnej kontroli społecznej była zwisająca słuchawka telefoniczna w budce telefonicznej i wydobywający się z niej głos: „rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana”.<sup>828</sup> Do opisu ówczesnej rzeczywistości społecznej w komentarzu lektora PKF zastosowano zestaw słów sztandarowych

---

<sup>827</sup> S. Ligarski, *Propaganda obozu władzy w okresie stanu wojennego*, [w:] *Wokół mniejszego zła. Stan wojenny w Polsce*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010, s. 99.

<sup>828</sup> FN, *Dzień stolicy*, KR, nr 1/82, Do pozostałych środków oddziaływania propagandowego na społeczeństwo zastosowanych przez członków KC PZPR w okresie stanu wojennego należały między innymi: „Demonstracyjne przejazdy kolumn wojskowych przez miasta, [...] odtwarzanie nagrań wystrzałów”, S. Ligarski, *Propaganda obozu władzy w okresie stanu wojennego*, [w:] *Wokół mniejszego zła...*, s. 114.

opisujących stan wojenny. Dla nazwania sytuacji nadzwyczajnej w PRL jak zawsze w sytuacji kryzysu stosowano zestaw słów z neutralnego językowo pola skojarzeniowego. W przekazie medialnym dominowały takie określenia jak: „dyscyplina, bezpieczeństwo, zajścia, stan wojenny”.<sup>829</sup>

Interesującym zabiegiem komunikacyjnym było przemilczenie spraw związanych z wprowadzeniem na terenie PRL godziny milicyjnej. W filmie, dla przedstawienia wspomnianej sytuacji zrealizowano ujęcia wieczornych ulic Warszawy. Lektor czytał: „A pod koniec dnia przyśpieszamy kroku. Ulice pustoszeją. Warszawa wcześniej kładzie się spać”.<sup>830</sup> Nie ulega wątpliwości, że w trakcie stanu wojennego władze państwowe podjęły działania propagandowe na niespotykaną skalę. Obejmowały one wszystkie grupy społeczne. W dokumentach dotyczących akcji propagandowej przeprowadzonej w trakcie stanu wojennego pisano: „We wszystkich etapach działalność partyjno-polityczna prowadzona była w oparciu o pryncypia marksizmu-leninizmu, klasową ocenę sytuacji i charakter walki politycznej w kraju, w myśl polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jej niewzruszoną postawą było braterstwo idei i broni z armiami socjalistycznymi [...] nienawiść do polityki i poczynań państw imperialistycznych wobec Polski uosabianych w czołówce paktu NATO”.<sup>831</sup> W przywołanej notatce objawiała się partyjna retoryka podobna do opisu rzeczywistości społeczno-politycznej z okresu stalinizmu w Polsce. To w tamtym okresie partyjni decydenci upatrywali inspiracji do przejęcia całościowej kontroli nad poczynaniami społeczeństwa w Polsce lat 1981-1983.

W okresie lat 80. twórcy komunikowania politycznego PKF wiele uwagi poświęcali sprawom związanym z niedoborem izb mieszkalnych bądź usterek występujących w nowo oddanych mieszkaniach. Tak prezentowane podejście do realizacji tematu spowodowane było krytyką sztandarowej, socjalnej inwestycji realizowanej w latach 70. przez ekipę Gierka jakim były lokale mieszkaniowe w nowo powstających osiedlach z tak zwanej „wielkiej płyty”. W materiałach filmowych odnoszących się do tematyki mieszkaniowej w latach 80. dominowały materiały o charakterze krytycznym, pokazujące „niedoróbki” mieszkaniowe praktycznie na wszystkich warszawskich osiedlach. Interesującymi egzemplifikacjami wspomnianej

---

<sup>829</sup> FN, *Dzień stolicy*, KR, nr 1/82, I. Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy...*, s. 189-197.

<sup>830</sup> Tamże.

<sup>831</sup> IPN, *Podsumowanie działalności w zakresie realizacji zadań w okresie obowiązywania stanu wojennego. Działalność partyjno-polityczna w okresie poprzedzającym stan wojenny, podczas stanu wojennego i po jego zwieszeniu*, sygn. IPNBU/1405/95, k. 136.



tematyki był materiał filmowy pokazujący pracę członków warszawskiego klubu alpinistycznego na warszawskim osiedlu Wilanów. Film znajdował się na piątym miejscu w agendzie komunikacyjnej PKF, zajmował 1 minutę i 59 sekund.

Gatunkowo posiadał wszystkie cechy przynależne wzmiance. Film nosił tytuł *Wciskanie kitu* i pokazywał pracę członków warszawskiego klubu alpinistycznego jako osób uszczelniających przerwy na łączeniach blokowej wielkiej płyty na Wilanowie. Dla identyfikacji wizualnej poruszanego w materiale problemu w początkowych kadrach sfilmowano jeden z bloków na osiedlu. W przekazie komunikacyjnym dominowały zdjęcia z planu ogólnego i przybliżanego pokazujące pracujących na wysokościach wspinaczy. Krytyce poddano fuszerkę budowlaną i nietrwałość nowo powstałych bloków. Lektor PKF zadawał retoryczne pytania, w jakim celu na fasadzie bloków znaleźli się sportowcy: „Cóż robią na warszawskim osiedlu Wilanów znakomici alpiniści [...] Czyżby szło o nowy rekord, trudne podejście, treningi przed Himalajami?”.<sup>832</sup> W przekazach komunikacyjnych informowano również jak wygląda ten specyficzny rodzaj pracy: „Ci sympatyczni panowie przychodzą z pomocą lokatorom osiedla. Zatrudnili się bowiem w charakterze wciskaczy kitu. Wciskają go bowiem w wielkie szpary między płytami uszczelniając je tak, by śnieg, czy deszcz nie napadały do mieszkań”.<sup>833</sup> Krytyce poddano działania podejmowane przez spółdzielnię mieszkaniową mające na celu poprawę warunków bytowych lokatorów przyrównując je do „wciskania kitu”. Porównanie nawiązywało do prowizoryczności podejmowanych rozwiązań chroniących mieszkańców blokowisk. Administracja osiedla w przekazach komunikacyjnych przedstawiana była jako „klika” pozwalająca na wprowadzanie prowizorycznych rozwiązań w eksploatacji bloków: „Teraz właściwie wszyscy są zadowoleni. Budowlani nie wiedzą o co chodzi, administracja w sumie wpadła na niezły pomysł. Alpiniści zarabiają pieniądze dla swojego sportowego klubu, lokatorzy nie martwią się już wiosennymi deszczami. Świetnie, wciskanie kitu trwa”.<sup>834</sup>

W podobnym tonie prezentowano problemy w budownictwie mieszkaniowym w warszawskiej dzielnicy Bródno. Prezentowane materiały filmowe realizowane były zazwyczaj w miesiącach jesienno-zimowych. Przedstawiany film znajdował się w PKF numer 6/85. Wzmianka pokazująca awarie na bródnowskich osiedlach znajdował się na drugim miejscu na liście zrealizowanych tematów i zajmował minutę i dziewięćdziesiąt

---

<sup>832</sup> FN, *Wciskanie kitu*, KR, nr 3/82.

<sup>833</sup> Tamże.

<sup>834</sup> Tamże.

tezy sekundy. Podobnie jak w filmie powyżej dla lepszego zobrazowania problemu tematu w początkowych kadrach zrealizowano zbliżenia księgi skarg i remontów. Pokazywano zgłoszenia awarii ciepłowniczych zanotowane w księdze remontów. Dla wzmocnienia przekazu propagandowego prezentowano zimową, aurę panującą na zewnątrz, oraz usterki w lokalach mieszkaniowych, wypaczone okna, zagrzybione ściany, przeciekające sufity.<sup>835</sup> Podobnie jak w latach 70. tak i w latach 80. w ścieżce dźwiękowej stanowiącej tło melodyczne materiału filmowego spożytkowano wypowiedzi mieszkańców osiedla: „Jak tak dalej oni będą robić, to przestaniemy opłacać czynsz”.<sup>836</sup> Przywołane wypowiedzi przydawały autentyczności poruszanego problemu i świadczyły o jego ważności. Komunikacyjna wizja problemu społecznego znalazła następujące odzwierciedlenie w słowach lektora magazynu: „Na warszawskim Bródnie żyć coraz trudniej, awaria goni awarię, co drugi dom ma wady technologiczne. [...] Całe domy się ogaca, buduje się nowy kanał ściekowy bo pod istniejącym zapadał się grunt i pękały rury”.<sup>837</sup>

Komunikaty w podobnym tonie zamieszczone były na łamach lokalnej prasy. Dominantą tematyczną artykułów prasowych na łamach „Życia Warszawy” stawały się tematy odnoszące się do braku infrastruktury z zakresu podstawowych usług. Dominowały również tematy obrazujące niechlujstwo w wykończeniu nowo powstałych lokali mieszkalnych. W „Życiu Warszawy” relacjonowano: „[...] Trudno im jednak pogodzić się z niedbałym, wręcz niechlujnym wykończeniem mieszkań. Dla przykładu Pani Elżbieta S. właścicielka M-4 przy ulicy Wiolinowej 8 narzeka między innymi na zacieki na ścianach. Podczas ostatnich deszczy, w łazience lało się wprost na ścianę. Woda kapiała nawet z klosza. Nie są to fakty odosobnione. Podobne skargi usłyszeliśmy od wielu lokatorów”.<sup>838</sup>

W komunikatach odnoszących się do spraw mieszkaniowych redakcja PKF przygotowywała również zgoła odmienne tematy, pokazujące wzorowo przygotowane

---

<sup>835</sup> FN, *Życie w osiedlach*, KR, nr 6/85.

<sup>836</sup> Tamże.

<sup>837</sup> Tamże.

<sup>838</sup> B. Miszczak, *Nielatwe życie mieszkańców Ursynowa*, „Życie Warszawy” 16 IX 1981, nr 219, s. 6. Z kolei na łamach „Trybuny Ludu” donoszono również o innych osobliwych zdarzeniach z branży budowlanej: „W ubiegłym roku otrzymałem, po 12 latach oczekiwania, własne mieszkanie [...]. Byłem bardzo zdziwiony, kiedy zamiast balkonu, który z przyjemnością oglądałem na planie mieszkania, zobaczyłem tylko okno balkonowe. Deptałem drogi ścieżki by dociec przyczyn metamorfozy: balkon był, zapłaciłem za ten «luksus» wliczony w koszt mieszkania, i balkonu nie ma! Czyżby ze mną coś nie w porządku? Odetchnąłem, gdy dowiedziałem się, że balkon był ale odpadł”, A. Ożog, *Nie do śmiechu. Gdzie podział się balkon?*, „Trybuna Ludu” 10 VII 1986, nr 163, s. 5.

osiedla na zasiedliny nowych lokatorów. Jednym z blokowisk, które znalazło się jak wzór gospodarności w PKF był warszawski Natolin.

Film znajdował się na trzecim miejscu na liście tematów, które znalazły się w PKF numer 1/83. Na uwagę zasługuje fakt, że materiał filmowy poprzedzała wzmianka o kolejkach w spółdzielni mieszkaniowej Zielona Gęś w Warszawie. Na zasadzie kontrpunktu twórcy komunikowania PKF pokazali dwie spółdzielnie. Jedną, w której biurokratyczne podejście do petenta opóźniało przydział mieszkań, oraz osiedle Natolin uważane za wzorowy przykład gospodarności. Materiał trwał 1 minutę i 39 sekund. W swej treści wyraźnie nawiązywał do fabuły serialu *Alternatywy 4* w reżyserii Stanisława Barei zrealizowanego w roku 1983.<sup>839</sup> Wskutek niemożności wyświetlenia serialu operatorzy PKF w realizacji zdjęć wykorzystali ujęcia plenerów, które w fabule serialu ogrywały tytułową ulicę. W PKF pokazywano z planu ogólnego górnego, czyli z tak zwanego „lotu ptaka”, ujęcia blokowisk na Ursynowie. Ujęcie wmontowane w czwartej minucie i trzydziestej sekundzie nawiązują do widoku bloku przy serialowej ulicy *Alternatywy 4* z tytułowej planszy serialu. Ujęcia bloku przy serialowej ulicy *Alternatywy 4*, który w istocie znajduje się przy ulicy Marii Grzegorzewskiej 3, operatorzy PKF wykorzystali również w ujęciu znajdującym się w piątej minucie i dwudziestej dziewiątej sekundzie, sfilmowano również wejście do słynnego serialowego bloku. Widocznym nawiązaniem do fabuły serialu był dobór ścieżki dźwiękowej, którą stanowił jeden z motywów muzycznych z serialu Barei.<sup>840</sup> W komentarzu lektorskim na zasadzie teorii odwróconego lustra nawiązywano do fabuły serialu i pokazanych w niej w krzywym zwierciadle usterek mieszkaniowych w nowych blokach na Ursynowie. Lektor czytał między innymi: „A przecież są spółdzielnie, które potrafią pracować lepiej i ułatwiać życie mieszkańcom nowych osiedli. Członkowie warszawskiej spółdzielni Natolin wierzą, że wprowadzają się do mieszkań bez usterek. Wszystkowiedzące komisje patrzą wykonawcom uważnie na ręce. W ślad za rzeczoznawcami ekipy rzemieślników usuwają niedoróbki przed oddaniem mieszkań. [...] Tu naprawdę myślą o lokatorach”.<sup>841</sup>

Na liście dominujących tematów odnoszących się do funkcjonowania społeczeństwa znajdowały się również kwestie związane ze sposobem spędzania

---

<sup>839</sup> Na skutek ingerencji cenzorów w 1983 nie dopuszczono do premiery serialu. Działalność cenzorów była tak znacząca, że z fabuły serialu wycięto całe sceny i wątki. Serial w „okrojonej” formie został zaprezentowany publiczności dopiero w roku 1986.

<sup>840</sup> FN, *No właśnie tak !*, KR, nr 1/84.

<sup>841</sup> Tamże.

wolnego czasu przez społeczeństwo podczas urlopów i dni wolnych od pracy. W PKF numer 9/82 czwarty temat numeru poświęcony był sposobom spędzania przez Polaków urlopów. W materiale filmowym liczącym minutę i mającym formę reklamy usług turystycznych zaprezentowano kilka opcji spędzania wakacji. W pierwszej części promowano formę aktywnego wypoczynku na rowerze i pod namiotem. Był dedykowany dla części społeczeństwa która czasie przygotowań do wyjazdu chciała ponieść niższe koszty. W reklamie pokazywano najważniejsze elementy ekwipunku potrzebnego do aktywnej formy wypoczynku. Na specjalnie przygotowanej grafice prezentowano rower, plecak i namiot wraz z przyborami biwakowymi. Lektor informował: „[...] Radio lansuje wakacje na rowerach. Kompletujemy niezbędny ekwipunek. Teoretycznie, bo w sklepach raczej tego nie uświadczysz”.<sup>842</sup> W latach 80. w czasach pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego dla proponowano „kryzysowy” model spędzania urlopów wypracowany w okresie lat 50. XX stulecia. Podstawę propagowanej formy wypoczynku stanowiło skromne zaopatrzenie wypoczywających. Stanowiło zazwyczaj namiot własny bądź wypożyczony. Dopelnieniem ekwipunku były kochery stanowiące swego rodzaju podręczne przybory. Najważniejszymi elementami były, miniaturowa kuchenka turystyczna, podręczne menażki służące czasem za talerze, komplet aluminiowych sztućców. Racje żywieniowe często musiały stanowić najprostsze typu konserwowa mielonka i fasolka po bretońsku w puszcze.<sup>843</sup>

Dla lepiej sytuowanej części społeczeństwa biuro turystyczne Orbis proponowało wyjazdy na wczasy zagraniczne. Oferta biur podróży znalazła następujące odzwierciedlenie w przekazie komunikacyjnym: „Koszt około 30.000 złotych. Za tę sumę można się już wybrać do Złotych Piasków. Takie ceny oferują placówki Orbisu, co wcale nie odstrasza amatorów wypoczynku za granicą. Gotowi stać przez całą noc”.<sup>844</sup> W realizacji zdjęć operatorskich pokazywano ujęcia roześmianych, młodych ludzi kąpiących się w morzu i opalających się na plażach kurortu Złote Piaski. W zagranicznym ruchu turystycznym w końcowej dekadzie PRL można dostrzec pewną tendencję: ze względu na wprowadzenie stanu wojennego i trudną sytuację ekonomiczną, Orbis jako jedno z wiodących biur podróży musiało dostosować ofertę do pogarszającej się zasobności ekonomicznej swoich klientów. W związku z tym skróceniu uległ czas organizowanych turnusów w zagranicznych kurortach na rzecz

---

<sup>842</sup> FN, *Sprzedam urlop!*, KR, nr 9/82.

<sup>843</sup> K. Kunicki, T. Ławecki, *Na wczasach i...*, s. 43.

<sup>844</sup> FN, *Sprzedam urlop!*, KR, nr 9/82.

krótszych i zarazem tańszych wycieczek. Podczas wycieczek zagranicznych w latach 80. zaczął ujawnić się jeszcze jeden trend. W ruchu turystycznym pojawił się nowy typ turystów nazywanych turystami handlowymi. Taki typ zagranicznych wycieczkowiczów wykorzystywał urlopy do zaopatrzenia się w deficytowe, zagraniczne towary, których próżno było szukać w PRL. Po przyjeździe do Polski takie osoby handlowały nabytymi w Bułgarii bądź na Węgrzech towarami.<sup>845</sup> Oprócz wypoczynku w kurortach zagranicznych w latach 80. niesłabnącą popularnością wśród społeczeństwa cieszyły się wczasy na wybrzeżu Bałtyku. W materiale filmowym zamieszczonym w PKF numer 30/83 pokazywano wczasowiczów wypoczywających w nadmorskich, bałtyckich kurortach. Zdjęcia operatorskie realizowane były na zasadzie kalejdoskopu. W obiektywie kamery często zmieniały się motywy przewodnie filmu dokumentalnego, pokazywano ludzi w smażalni ryb, opalających się na plażach, spacerujących po nadmorskim moło. W komentarzu lektorskim stosowano zestaw słów kojarzących się z wypoczynkiem nad Bałtykiem: „Międzyzdroje, morze, moło, smażony dorsz, kostiumy (kąpielowe – przyp Ł.J.).<sup>846</sup>

Ze względu na pogarszającą się sytuację ekonomiczną promowano również wypoczynek w mniej znanych miejscowościach letniskowych w Polsce. Przykładem takiego miejsca był Krasnobród, miejscowość letniskowa położona na Roztoczu na Lubelszczyźnie. W PKF numer 31/85 zrealizowano wzmiankę o walorach turystycznych miasteczka. W początkowych, panoramicznych ujęciach prezentowano krajobrazy Roztocza. W realizacji zdjęć filmowych dominowało ukazanie wielu turystów na licach miasteczka. Ujęcia wiejskiej, drewnianej zabudowy dominującej w miasteczku świadczącej o zabytkowym charakterze miejscowości. W ujęciach filmowych prezentowano również zróżnicowaną ofertę przygotowanej bazy noclegowej. Pokazywano zabytkowe pensjonaty, specjalnie przygotowane campingi ze stylowymi, drewnianymi domkami, oraz pola namiotowe. Lektor zachwalał przedsiębiorczość mieszkańców Krasnobrodu: „Krasnobród nie ma praw miejskich już od lat 100, ale od kilkunastu ma klarowną wizję wzbogacenia się na turystyce latem i zimą. Ma rzutkich organizatorów wycieczek oraz wszystko czego potrzeba leniwym wczasowiczom i prawdziwym turystom. Rzetelną obsługę i dach nad głową. [...] Woda w stawie nie jest co prawa słona, ale za to czysta. Dla tych, którzy przyjadą

---

<sup>845</sup> K. Kunicki, T. Ławecki, *Na wczasach i...*, s. 72-73.

<sup>846</sup> FN, *Nad Bałtykiem*, KR, nr 30/82.

w przyszłym roku szykowany jest już nowy zbiornik”.<sup>847</sup> Letnisko przyrównywano do najmodniejszych kurortów na polskim wybrzeżu takich jak Sopot. Z satysfakcją odnotowywano podobieństwa Krasnobrodu do Sopotu zaznaczając przy tym, że: „tyle że mało szpanu i słonych cen”.<sup>848</sup>

Popularnym elementem spędzania przez społeczeństwo czasu wolnego po pracy była uprawa działek pracowniczych. Przykładowe ogródki działkowe stanowiły element społecznego krajobrazu PRL. Działki miały służyć czynnej rekreacji pracowników zakładów pracy. Podstawowym elementem uprawiania działek było otrzymanie kawałka ziemi z obowiązkiem zagospodarowania. Osobom niesumiennym w gospodarzeniu ogródek działkowy mógł być odebrany. Nieodłącznymi elementami typowej działki była własnoręcznie zbudowana altana, zbiorniki na wodę, kompostownik, szklarnie. Czasem pojawiały się również klatki z hodowanymi królikami. Na działkach dobrze rozwinęła się wymiana barterowa. Na zasadzie towar za towar. Wyhodowanych owoców i warzyw próżno było szukać w handlu społecznym.<sup>849</sup> W PKF numer 31/85 przygotowano wzmiankę pokazującą rozwój wypoczynku na działce. Przykładem zobrazowanym w PKF były ogródki działkowe zlokalizowane w Kielcach. W przekazie komunikacyjnym pokazywano lokalizacje działek zazwyczaj na obrzeżach miasta. Prezentowano zadbane działki z dobrze przystrzyżonymi trawnikami i zadbanymi rabatami kwiatowymi. Prezentowano ludzi zbierających plony wyhodowane w przykładowych ogródkach.<sup>850</sup>

W komentarzu lektorskim zwracano uwagę na powszechność nowej formy spędzania wolnego czasu. Starano się przedłożyć argumenty przemawiające na korzyść posiadania własnego, miejskiego ogródka: „W rytm polskiego miasta wpasowała się nowa jakość. Wyprawa na działkę. Niektórzy to już mają, a pozostali pragną. Jeżdżą majster i monter dyrektor i księgowa, biurowi i fizyczni. Czy to odpoczynek? W porównaniu z niektórymi placami budów wypada na niekorzyść działek. Tu ciężko się pracuje”.<sup>851</sup> Zwracano również uwagę na negatywy dla obrazu miejskiego wynikające z rozwoju ogrodów działkowych. Na szybko „sklecone” altany przyrównywano do slumsów, które rozwinęły się przy metropoliach w Ameryce

---

<sup>847</sup> FN, *Kurort na kryzys*, KR, nr 31/85

<sup>848</sup> Tamże.

<sup>849</sup> Leksykon PRL, *Działki pracownicze czyli korzystny relaks*, <https://vod.tvp.pl/video/leksykon-prl,dzialki-pracownicze-czyli-korzystny-relaks,881065>, inf. z dnia 24.04.2019.

<sup>850</sup> FN, *Na skraju miasta*, KR, nr 31/85.

<sup>851</sup> Tamże.

Południowej. Nadmieniano również, że przepracowanie na działce groziło rozwojem chorób serca, popularne stawały się wtedy zachorowania na zawały.<sup>852</sup>

W funkcjonowaniu społeczeństwie PRL w latach 80. XX wieku uwidaczniał się niedobór podstawowych produktów potrzebnych do codziennego życia. Stałym elementem funkcjonowania społeczeństwa stały się kolejki po produkty codziennego użytku. Dobrym przykładem przedstawionym w PKF numer 10/84 był materiał pokazujący kolejki przed rozpoczęciem sprzedaży w Domach Towarowych Centrum w Warszawie. Film zrealizowany był w konwencji gatunkowej relacji sportowej, sprzyjał temu specyficzny styl narracji lektorskiej: „Na starcie zawodnicy w różnym wieku i obojga płci. Pełne napięcia oczekiwanie na sygnał i start. Schody ruchome unieruchomione, aby uniknąć wypadku [...]. Zwycięzca nagrodzony. Towar zdobyty niczym puchar przechodni”.<sup>853</sup> Dla wzmocnienia przekazu komunikacyjnego w ścieżce dźwiękowej zamieszczono odgłosy dyskusji klientów. Słyszalny był ton frustracji społecznej objawiający się w używaniu słów ogólnie przyjętych za niecenzuralne: „Ja pier...e, k..wa”.<sup>854</sup> Dopuszczenie wulgaryzmów w ścieżce dźwiękowej PKF oznaczało znaczny zwrot w dotychczasowym sposobie kreowania jej wizerunku. Kronika uprzednio miała charakter eleganckiego magazynu, wprawdzie masowego, ale zachowującego odpowiedni styl prezentacji i poziom emocjonalności. Nawet przedstawiając środowiska patologiczne, będące przedmiotem szczególnego zainteresowania filmowców w okresie „czarnej serii” dokumentu polskiego, rezygnowała z epatowania odbiorcy językiem, którego nie należało używać w stosunku do widza przynależnego do konkretnych grup limitowanych wiekiem (dzieci i młodzież), płcią (kobiety), wykształceniem (inteligencja). Zmiana świadczyła o przewartościowaniach moralnych, ale też o poszukiwaniach nowych grup odbiorców, zapewne mniej wybrednych, ale też słabiej orientujących się w sprawach ogólnych, krajowych i zagranicznych. Ponadto stawała się dowodem zmian zachodzących w urzędzie cenzorskim, który złagodził wymagania związane z ochroną „moralności socjalistycznej”.

Dostępny materiał badawczy skłonił do wysnucia wniosków cząstkowych. Mianowicie, lata 80. charakteryzowały się permanentnym kryzysem w sferze socjalnej, który zapoczątkowały strajki robotnicze w 1981 roku. Prezentowany okres dla

---

<sup>852</sup> Tamże.

<sup>853</sup> FN, *Nowa dyscyplina*, KR, nr 10/84.

<sup>854</sup> Tamże.

funkcjonowania społeczeństwa był specyficznym czasem z powodu wprowadzenia na terytorium PRL stanu nadzwyczajnego jakim był stan wojenny. Dominantą w materiałach filmowych było ukazywanie stanu permanentnej kontroli społecznej przez oddziały wojskowe. Taki stan rzeczy spowodowany był wydawanymi instrukcjami partyjnymi o charakterze propagandowym. Kryzysowa sytuacja obejmowała wszystkie dziedziny życia społecznego. W komunikatach politycznych formułowanych na łamach PKF znajdowały się odniesienia do oszczędnego stylu spędzania czasu wolnego i urlopów. Zespół redakcyjny formułował gotowe „recepty” w jaki sposób egzystować w kryzysowych czasach. W PKF pojawiały się propozycje oszczędnego spędzania wakacji, materiały filmowe promowały miejscowości aspirujące w czasach permanentnego kryzysu ekonomicznego do miana kurortów.

### 5.3. Życie kulturalne

Twórcy kultury przez zróżnicowane formy w sztukach teatralnych, muzyce, filmie próbowali kontestować ówczesną sytuację polityczno-społeczną. W tym czasie w polityce kulturalnej państwa widoczna była również powolna liberalizacja stosunku do świata artystycznego. Nadmieniony stan rzeczy związany był z permanentnym kryzysem w polityce wewnętrznej PRL oraz zapoczątkowanymi pod koniec lat 80. przez ówczesnego I Sekretarza KC KPZR Michaiła Gorbaczowa reformami systemowymi w polityce wewnętrznej ZSRR. Liberalizacja dawała również nadzieję na zmianę postrzegania kultury w PRL. Artyści wyrażali nadzieję, że propagowany model kultury tworzący się po strajkach sierpniowych będzie odmienny od obowiązujących dotychczas mechanizmów funkcjonowania państwa. Wyrażano nadzieję, że model kultury będzie również odmienny od tego lansowanego przez państwa zachodnie. Twórcy pragnęli, aby stała się znów ważną społecznie dziedziną życia. Twórczość artystyczna miała w założeniach odwoływać się do wartości estetycznych oraz miała być nie nastawiona na zysk rynkowy.<sup>855</sup> Jednakże wprowadzenie stanu wojennego spowodowało spontaniczne wypowiedzenie posłuszeństwa władzy przez ludzi kultury. Aktorzy bojkotowali występy w filmach oraz w TVP<sup>856</sup>, pisarze wydawali swe dzieła

---

<sup>855</sup> P. Kosiewski, *Były sobie lata 80*, „Znak” 2010, nr 656, s. 8, A. Rottenberg, *Przeciąg*, [w:] *Teksty o sztuce polskiej lat 80*, red. K. Redzisz, K. Sienkiewicz, Warszawa 2009, s. 20-25.

<sup>856</sup> Dobrym przykładem był koncert z okazji świąt Bożego Narodzenia z udziałem Czesława Niemena, który został nagrany wcześniej, a wyemitowany w okresie świątecznym bez uprzedniej zgody artysty.



w drugim obiegu.<sup>857</sup> Jednak w agendzie komunikacyjnej PKF w latach 80. próżno było doszukiwać się odniesień do działalności ludzi kultury w tak zwanym drugim obiegu.

Komunikacyjna agenda tematów kulturalnych w magazynie nie była jednorodna. Występowały w niej tematy odnoszące się do: 1) zabytków dziedzictwa narodowego Polski, 2) filmu, 3) działalności kabaretów, 4) organizacji sztuk teatralnych, musicali, 5) koncertów i ogólnopolskich festiwali muzycznych, 6) działalności muzyków estradowych. Nadmienione tematy zajmowały stałe miejsce w poszczególnych magazynach stanowiąc zazwyczaj siódmy\_lub ósmy temat w poszczególnych wydaniach magazynu.

W PKF prezentowano materiały pokazujące najważniejsze zabytki sztuki sakralnej związane to było z sześćsetną rocznicą erygowania klasztoru na Jasnej Górze. W przekazie komunikacyjnym nie ukrywano wzmożonego zainteresowania wiernych Sanktuarium Jasnogórskim. Pokazywano tłumy wiernych udających się do świątyni. Jedno z ujęć stanowiło fragment nabożeństwa odprawianego przed cudownym obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej. Kamery magazynu filmowego zarejestrowały zbliżenia twarzy ikony Matki Boskiej, pokazywano trzy rysy na obliczu Czarnej Madonny. Prezentowano również dary wotywno składane przez pielgrzymów oraz kosztowną koralowo-perłową sukienkę maryjną ufundowaną z okazji rocznicy sześćsetlecia klasztoru. O doniosłości filmowanej uroczystości świadczył również komentarz lektora: „Klasztor Jasnogórski w Częstochowie. Sanktuarium Matki Boskiej, wspaniały zabytek historii Polski [...] miejsce tradycyjnych pielgrzymek [...]. Ekspozycje muzealne. Skarby kultury narodowej dorównujące wartością największym naszym zbiorom [...] 600 lat Jasnej Góry jest sposobnością do przypomnienia roli Jasnogórskiego Sanktuarium w dziejach naszego narodu”.<sup>858</sup>

W oficjalnym przekazie komunikacyjnym zespół redakcyjny PKF doceniał rolę jaką pełniło Sanktuarium Jasnogórskie w dziejach narodu polskiego i jaką odgrywało w krajobrazie kulturowym PRL. Nie tajono, że Klasztor Jasnogórski jest bezcennym zabytkiem w PRL oraz miejscem spotkań wierzącej części obywateli w trakcie corocznych pielgrzymek. Zmianie uległ również ton komentarza odnośnie cudownych

---

<sup>857</sup> Do drugiego obiegu w latach 80. można było zaliczyć podziemne broszury, gazetki i książki zakazane przez ówczesne władze państwowe, a wydawane nielegalnie przez przedstawicieli struktur podziemnej opozycji demokratycznej, G. Majchrzak, *Drugi obieg czyli bibuła*, „Tygodnik Powszechny” 2013, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/drugi-obieg-czyli-bibuła-21176>, inf. z dnia 20.09.2018; J. Kozieł, „*Drugi obieg*” i *niezależne życie literackie w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, Łódź 1993, s. 27-31, 47-49 i n.

<sup>858</sup> FN, *Jasna Góra*, KR, nr 23/82.

właściwości obrazu Jasnogórskiego.<sup>859</sup> W komentarzu lektorskim nie deprecjonowano ludzi wierzących w cudowne właściwości wizerunku Jasnogórskiej Madonny. Dla uwiarygodnienia cudownych właściwości pokazywano wota dziękczynne pozostawione przez pątników w podzięcie za uratowanie zdrowia. W PKF powyższy materiał był jedynym nawiązującym swoją tematyką do sfery religijnej. Jednak stwierdzić należy, że poruszana tematyka w głównej mierze odnosiła się do tematyki quasi religijnej. W materiale nie podejmowano tematyki związanej ze sferą duchową. Świadczyła o tym sekwencja zdjęć filmowych. Tylko w trzech z piętnastu ujęć zawartych w relacji można było dostrzec odwołanie się do symboli religijnych. Jest to ujęcie obrazu twarzy Czarnej Madonny. Plan ogólny kaplicy cudownego obrazu oraz scena, gdy wierni znajdujący się w Sanktuarium czynią znak krzyża. Pozostałe ujęcia obrazują architekturę sakralną klasztoru jasnogórskiego oraz wybrane zabytki kultury materialnej znajdujące się w kościelnym skarbcu. Operatorzy PKF tylko w jednym ujęciu sfilmowali osobę duchowną, plecami do kamery, tak by nie pokazać twarzy zakonnika. W komunikacie wizualnym uwidaczniały się elementy teorii syntagmatyki mediów autorstwa Cristiana Metz. Badacz pojmował film jako zbiór następujących po sobie segmentów filmowych. Plan jest jednostką podstawową. Zaś sekwencja stanowiła jednostki bardziej złożone. Ich Elementami był zazwyczaj zbiór planów tworzący spójną filmową jednostkę narracyjną.<sup>860</sup>

Doniosłym wydarzeniem o charakterze kulturalnym w roku 1985 było udostępnienie zwiedzającym we Wrocławiu *Panoramy Raclawickiej*<sup>861</sup> autorstwa między innymi: Jan Styki, Wojciecha Kossaka, Włodzimierza Tetmajera, Teodora Axentowicza. Na ekranach kinowych widzowie mogli zobaczyć przygotowania do otwarcia ekspozycji, rozwijanie poszczególnych fragmentów panoramy. Warstwę wizualną materiału filmowego stanowiły ujęcia fragmentów obrazu tworzone zazwyczaj z planu przybliżonego. Pokazywano centralną postać na obrazie Tadeusza Kościuszkę namalowanego przez Jana Stykę, sztab jadący za naczelnikiem Kościuszką,

---

<sup>859</sup> Był zupełnie inny niż w latach 40., gdy w Lublinie miał miejsce domniemany „cud” lubelski, kiedy z kopii obrazu jasnogórskiego popłynęły krwawe łzy. Wydarzenie miało miejsce 3 lipca 1949 roku, skutkując napływem wiernych do miasta i manifestowaniem przywiązania do religii. Reakcją władz komunistycznych były represje spadające na uczestników spotkań modlitewnych. Aresztowano blisko pół tysiąca osób, część z nich osądzono podczas sierpniowego procesu pokazowego.

<sup>860</sup> B. Ollivier, dz. cyt., s. 81.

<sup>861</sup> *Panorama Raclawicka*, malowana przez Jana Stykę i Wojciecha Kossaka powstała dzięki nastawionym na zysk 72. udziałowcom, którzy przekazali na ten cel 93000 złotych reńskich. Inwestycja zwróciła się szybko bo już po kilku miesiącach od otwarcia rotundy we Lwowie M. Dolistowska, *Panorama „Bitwa pod Raclawicami”*, [w:] *W kręgu Panoramy Raclawickiej*, red. B. Steinborn, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984, s. 118.

rosyjskich żołnierzy, kawalerię narodową namalowane przez Wojciecha Kossaka, sceny batalistyczne autorstwa Teodora Axentowicza oraz stroje ludowe postaci namalowane przez eksperta od folkloru Włodzimierza Tetmajera. Dopelnieniem materiału filmowego był sugestywny komentarz lektora, w którym zwracano uwagę na dwoiste oceny dzieła malarskiego praktycznie od początku jego powstania: „Dzieło to czy też kicz? Malarstwo historycznej prawdy czy dowolna wizja Styki i Kossaka przelana na wielkie płótno gwoli pokrzepienia serc?”.<sup>862</sup> W wypowiedzi lektora słyszalny był profesjonalizm w opisie wyglądu malarskiego dzieła. Twórcy komunikowania politycznego zadbali, aby komentarz lektorski był jak najbardziej profesjonalny i jak najlepiej oddawał wrażenia wizualne z oglądu *Panoramy Raclawickiej*: „Ekspozycja tworzy nie tylko malowidło, ale i jego plastyczna kontynuacja wypełniająca przestrzeń między widzami i obrazem. Panoramiczny układ stwarza wrażenie, że jest się w samym środku wydarzeń i że za chwilę przebiegną obok kosynierzy, galopem przebiegną konie i huknie basem działo”.<sup>863</sup> W prezentowanym fragmencie również można było odnaleźć luźne nawiązania do teorii syntagmatyki sformułowanej przez Metz. Przytaczając opis sfilmowanego fragmentu *Panoramy Raclawickiej* i towarzyszący komentarz stwierdzić należy, że słuszność ma Metz nadmieniając, że: „Syntagmy narracyjne są najważniejsze i oferują dwa punkty widzenia układające się w następstwo planów. Zbiór planów filmowych prezentuje rozwój historii widzianej na putnie malarskim z konkretnego punktu widzenia”.<sup>864</sup>

Nie ulega wątpliwości, że *Panorama Raclawicka* eksponowana we Wrocławiu razem z Biblioteką imienia Ossolińskich stanowi element kultury kresowej transponowanej na Ziemię Zachodnie. Jak wskazuje J. Kolbuszewski: „Kresy są słowem nieledwie magicznym, budzącym wzruszenia, nostalgię, refleksje historiozoficzne, przemyślenia o osobliwościach dziejów naszego narodu i państwa [...]. Są bowiem owe Kresy tak samo najwyraźniejszą rzeczywistością polskich losów jak zarazem mitem”.<sup>865</sup> Z mitem kresowości zbieżny był również mit raclawicki. Był elementem świadomości narodowej, był wciąż żywy w świadomości Polaków. Malowidło raclawickie było elementem mitu. Stanowiło jego naoczną emanację.<sup>866</sup> Mit

---

<sup>862</sup> FN, *Raclawice we Wrocławiu*, KR, nr 27/85.

<sup>863</sup> Tamże.

<sup>864</sup> B. Ollivier, dz. cyt., s.82.

<sup>865</sup> J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 1995, s. 12; A. Magierska, *Dziedzictwo Polski Ludowej*, [w:] *Społeczeństwo i polityka...*, s. 1169-1170.

<sup>866</sup> B. Stragierowicz, *Otwarcie Panoramy Raclawickiej w świetle dokumentów z archiwum prof. Alfreda Jahna*, [w:] *Panorama Raclawicka we Wrocławiu 1985-2015*, Wrocław 2015, s. 7.

raclawicki, jako pierwszej zwycięskiej bitwy Insurekcji Kościuszkowskiej, stworzony w XIX wiecznej mitologii politycznej przez ekspozycję dzieła Styki, został przeniesiony do malarskiej wizji bitwy. Nowy mit Panoramy Raclawickiej tworzony był przy wydatnym współudziale lwowiaków zamieszkujących po II wojnie światowej Wrocław i pamiętających ekspozycje obrazu w lwowskiej rotundzie. Sakralizacji dziejów obrazu sprzyjały jego niepewne powojenne losy.<sup>867</sup> Powojenne losy dzieła Styki zwracały uwagę twórców PKF. Dowodem na to było umieszczenie w PKF w okresie lat 1981-1985 dwóch materiałów filmowych nawiązujących do tematyki obrazu bitwy raclawickiej.<sup>868</sup> W tym samym wydaniu magazynu z tematem ekspozycji na Ziemiach Zachodnich Panoramy Raclawickiej korespondował kolejny materiał nawiązujący tematyką do problematyki tychże ziem. Pokazywano w nim obchody 40. rocznicy odrodzonego na ziemiach zachodnich i północnych Kościoła katolickiego z udziałem prymasa Polski Józefa Glempa.

Zmiany ekipy rządowej po roku 1980 spowodowały możliwość realizacji filmów pokazujących przebieg strajków sierpniowych. Ówczesny prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich Andrzej Wajda przebywał w trakcie strajków w Stoczni Gdańskiej. Wtedy, za namową strajkujących robotników postanowił podjąć się realizacji filmu *Człowiek z żelaza*. Film miał być kontynuacją zrealizowanego wcześniej *Człowieka z marmuru*. Opowiadał o losach stoczniewca będącego członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku. W komunikacyjnej wizji zawartej w PKF przedstawiano sceny z realizacji zdjęć filmowych. Charakteryzowały się dynamizmem oraz naturalnością osób występujących w materiale filmowym. Widzowie PKF mogli dowiedzieć się między innymi, że zdjęcia do filmu realizowane są w Warszawie i Gdańsku informowano również o głównym motywie fabuły filmowej. „Ma on opowiedzieć o losach człowieka z żelaza i jego rówieśników”.<sup>869</sup> Realizacja filmu budziła zainteresowanie społeczeństwa z co najmniej dwóch powodów. Uwagę skupiała postać Andrzeja Wajdy jako jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów. Kolejną kwestią była aktualność poruszanej tematyki. Wajda rozpoczął pracę nad produkcją kilka miesięcy po zakończeniu strajków. Pamięć

---

<sup>867</sup> R. Nowak, *Panorama Raclawicka-atrakcja turystyczna dawnego Lwowa i współczesnego Wrocławia*, [w:] *Panorama Raclawicka we Wrocławiu 1985-2015*, Wrocław 2015, s. 33. Historyk dziejów Wrocławia Gregor Thun stwierdził, że: „Odsłonięcie tego obiektu kultu narodowego nastąpiło cztery lata przed upadkiem PRL i było jedną z zapowiedzi wielkiego przełomu 1989 roku”, G. Thun, *Obce miasto Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2005, s. 350.

<sup>868</sup> Inne tematy związane tematycznie z *Panoramą Raclawicką* zobacz: FN, *Panorama Raclawicka*, KR, nr 81; FN, *Raclawice we Wrocławiu*, KR, nr 85.

<sup>869</sup> FN, *Człowiek z żelaza*, KR, nr 8A/81.

o wydarzeniach była żywa wśród społeczeństwa w Polsce. Uwagę przyciągało również uczestnictwo w produkcji filmowej osób biorących udział w sierpniowych wydarzeniach Lecha Wałęsy, Anny Walentynowicz.

W PKF pokazywano również działalność reżyserów, którzy legitymizowali system komunistyczny w Polsce. W PKF nie zamieszczono informacji o ważnych filmach zrealizowanych przez polskich reżyserów. Przykładowo w agendzie komunikacyjnej PKF nie znalazły się informacje o filmach i serialach komediowych realizowanych przez Stanisława Bareję. W magazynie filmowym nie znalazły się informacje na temat komedii *Miś*, w której znalazła się kwintesencja komediowej krytyki absurdów PRL.<sup>870</sup> Podobny los spotkał kolejną produkcję reżysera pod tytułem *Alternatywy 4* realizowaną w roku 1983. Jak można domniemywać spowodowane to było ingerencjami cenzorskimi oraz krytyką ówczesnej sytuacji mieszkaniowej w PRL. W niektórych komunikatach politycznych, po pojawieniu się na ekranach telewizorów serialu, w ścieżce dźwiękowej PKF zaczęły występować jego motywy muzyczne. Interesującym był fakt, że wykorzystywano je jako ścieżkę dźwiękową do zobrazowania pogarszającej się sytuacji w budownictwie mieszkaniowym.

W magazynie filmowym nie znalazły się również informacje na temat węgierskiego filmu *Inne spojrzenie*. W rolach głównych zagrały dwie polskie aktorki Jadwiga Jankowska-Cieślak i Grażyna Szapołowska. Fabuła filmowa koncentrowała się na przedstawieniu kobiecej miłości homoseksualnej. Wybór do głównych ról Jankowskiej-Cieślak i Szapołowskiej nie był przypadkowy. W Polsce trwał stan wojenny, a polscy aktorzy bojkutowali udział w rodzimych produkcjach. Mimo międzynarodowego sukcesu produkcji i otrzymaniu przez Jankowską-Cieślak złotej palmy na festiwalu w Cannes, sukces filmu był niewygodnym faktem dla władz państwowych PRL. Podjęto decyzję o zwolnieniu z Teatru Dramatycznego, którego członkiem była Jankowska-Cieślak dyrektora Gustawa Holoubka i rozwiązano zespół teatralny. Ponadto Przedsiębiorstwo Filmowe Film Polski cenzurowało wszelkie propozycje filmowe napływające na nazwisko Jankowskiej-Cieślak. W PKF nie znalazły się również materiały dotyczące realizacji przez Agnieszkę Holland filmu *Gorączka*.

---

<sup>870</sup> Zob.: M. Łuczak, *Miś, czyli rzecz o Stanisławie Barei*, Warszawa 2001; G. Pełczyński, *Dziesiąta muza w stroju ludowym. O wizerunkach kultury chłopskiej w kinie PRL*, Poznań 2002; D. Skotarczak, *Obraz społeczeństwa PRL w komedii filmowej*, Poznań 2001; M. Talarczyk-Gubała, *PRL się śmieje. Polska komedia filmowa lat 1945-1989*, Warszawa 2006.

Na początku 1981 roku wyraźne odniesienia do strajków sierpniowych widoczne były w twórczości kabaretowej, co uwidoczniło się w obrazach PKF. Odwołania do ówczesnej sytuacji politycznej prezentował podczas występów poznański kabaret TEY.<sup>871</sup> W PKF numer 5B/81 pokazano Bohdana Smolenia w trakcie wykonywania piosenki pod tytułem: Smutasy i mazgaje. Zespół redakcyjny w trakcie tworzenia materiału, oprócz artysty wykonującego piosenkę, przygotował ujęcia widoków miasta z okien tramwaju. Satyryk śpiewał między innymi o smutku i szarości dnia codziennego zwykłego obywatela. W tekście piosenki widoczne były również odwołania do pogarszającej się sytuacji gospodarczej i możliwości liberalizacji obowiązującego systemu politycznego: „Patrzcie... Za oknami świta, Widać, że rozkwita.”<sup>872</sup> Artyści kabaretowi poddali również krytyce obowiązujący system medialny i propagandowy śpiewając prześmiewczo o szybkim podawaniu przez środki masowego przekazu informacji o stanach kryzysowych w państwie totalitarnym: „Przez chwilę myślałem: Może coś się stało?, Ale to by nasze polskie radio dawno już podało. Pisałaby prasa we wszystkich gazetach, na pierwszych stronicach. No bo jakaż z tego byłaby... tajemnica?”<sup>873</sup> W tekście znalazły się również wyraźne odniesienia do przebiegu strajku w Stoczni Gdańskiej imienia Lenina nawiązujące do zatrzymania przez Henrykę Krzywonos tramwaju w Gdańsku i przyłączenia się do strajkujących stoczniowców. Wydarzenie znalazło następujące odniesienie w kabaretowej wizji rzeczywistości społecznej i politycznej prezentowanej przez poznańskich twórców: „I tak podniecony, już nie wytrzymałem. Razem z motorniczym, kumplem z partyzantki tramwaj zatrzymałem”.<sup>874</sup>

Analizowana piosenka stanowiąca element widowiska pod tytułem S tyłu sklepu, wykonana na festiwalu w Opolu w 1980 roku, była katalizatorem do uzyskania przez kabareciarzy jeszcze większej popularności. Grupa dawała przedstawienia siedem dni w tygodniu, po dwa razy dziennie. Wyraźna liberalizacja kulturalna po strajkach sierpniowych objawiała się złagodzeniem działań cenzorskich. Dzięki temu kabaret

---

<sup>871</sup> Początki kabaretu sięgały lat 60. Wtedy w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu powstał kabaret „Klops”. Założycielami grupy byli Zenon Laskowik, Krzysztof Jaślar i Aleksander Gołębiowski. W 1970 roku dyrektor Estrady w Poznaniu namówił twórców kabaretu do przekształcenia formacji w kabaret TEY, Kabaret TEY, *Historia kabaretu w „teyograficznym” skrócie oraz: opisy poszczególnych programów*, <http://web.archive.org/web/20120115153353/http://kabarettey.republika.pl:80/krotkah.html>, inf. z dnia 25.08.2018.

<sup>872</sup> FN, *Z piosenką na ustach*, KR, nr 5B/81.

<sup>873</sup> Tamże.

<sup>874</sup> Tamże.

mógł uczestniczyć w ogólnopolskich trasach koncertowych oraz wyjazdach zagranicznych.<sup>875</sup> Wskazany materiał filmowy z udziałem poznańskiego kabaretu nie był jedynym w roku 1981.

Na podstawie dostępnych 50. materiałów audiowizualnych z roku 1981 można ustalić częstotliwość występowania materiałów poświęconych kabaretowi. Dla lepszej przejrzystości ustalenia badawcze zostały zawarte w tabeli numer 9.

**Tabela numer 9.** Tytuł frekwencyjność przekazu komunikatów politycznych przypadek Kabaretu TEY

Frekwencyjność	Tytuł materiału filmowego /wydarzenie kulturalne	Filmowane osoby	Twórcy materiału filmowego
FN, KR, nr 5B/81 FN, KR, nr 13b/81	Z piosenką na ustach Co to będzie	Bohdan Smoleń Zenon Laskowik, Bohdan Smoleń, Rudolf Schubert, Krzysztof T. Toeplitz, Rudolf Schubert	Realizator: B. Saganowski Realizator zdjęć: S. Sławkowski
FN, KR, nr 17B/81	Zbuduję sobie szklarnie	Rudolf Schubert	

Zródło: opracowanie własne.

Działalność kabaretu TEY nie była jedyną pokazaną w agendzie komunikacyjnej PKF w 1981 roku. Uwaga środowiska kabaretowego w PRL skupiła się na wywiadzie udzielonym redakcji „Kuriera Poznańskiego” przez synową Edwarda Gierka Ariadnę Gierek. Wybrane frazy wywiadu zostały wykorzystane przez kabaret Piwnica pod Baranami do kontestacji działań podejmowanych przez ekipę E. Gierka. Widowisko wpisywało się w ogólny model polityki realizowany przez członków nowego biura politycznego PZPR mający na celu dyskredytację dokonań poprzedniej ekipy rządzącej. Widowisko zrealizowane było w formie melorecytacji, wykorzystano w nim fragmenty wywiadu obrazujące hipokryzję najbliższej rodziny byłego pierwszego sekretarza. Recytowano między innymi: „Noszę nazwisko Gierek, a jestem bezpartyjna [...]. Jeżeli wykorzystywałam nazwisko, to tylko w interesie instytutu. [...] Kiedy mój teść przestał pełnić funkcje partyjne wiele osób zaczęło mi mówić na Ty”.<sup>876</sup>

Wiele uwagi w komunikacyjnych wizjach PKF poświęcano sztukom teatralnym i musicalowym. Po wielu latach scenicznego niebytu powróciła na afisz Teatru

<sup>875</sup> Kabaret TEY, *Historia kabaretu w „teyograficznym” skrócie oraz: opisy poszczególnych programów*, <http://web.archive.org/web/20120115153353/http://kabarettey.republika.pl:80/krotkah.html>, inf. z dnia 25.08.2018.

<sup>876</sup> FN, *Interview*, KR, nr 11B/81. Materiał został zrealizowany przez R. Ossowskiego zaś autorem zdjęć był S. Plewa.

Polskiego sztuka Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pod tytułem *Baba Dziwo*. Reżyserii podjął się Mariusz Dmochowski.<sup>877</sup> Treść sztuki przedstawiała skutki ustroju totalitarnego. Egzemplifikacją totalitaryzmu stała się sceniczna interpretacja systemu faszystowskiego. Zgoda na wyreżyserowanie sztuki oznaczała odwilż w polityce kulturowej państwa oraz niejako zakamuflowaną próbę przyznania się do błędów funkcjonowania systemu totalitarnego. W roli głównej została obsadzona Nina Andrycz będąca w latach 1947-1968 żoną najdłużej urzędującego premiera w historii PRL Józefa Cyrankiewicza. Andrycz zagrała w sztuce rolę władczyni, do której była predestynowana ze względu na swoje warunki fizyczne oraz obycie na scenie i salonach. Poruszała się zawsze dystyngowanie i z gracją. Aktorka często wcielała się w role monarchiń. W szarych latach komuny istniało zapotrzebowanie w sztuce na odgrywanie czasów, w których było pięknie, kolorowo, majestatycznie.<sup>878</sup>

Przeobrażenia lat 80., przełom polityczny, gospodarczy, a później kulturowy oraz nawiązanie intensywnych relacji z zachodem były dla Polski możliwością przyjęcia w kulturze wzorów zachodnich. Rozpoczęto wprowadzanie nowych standardów, mód i obyczajów rodem z zachodniej części Europy. Pośród licznych importowanych rozwiązań były też projekty kulturalne, trafiające do ośrodków wyróżniających się wówczas na artystycznej mapie kraju. Jednym z takich miejsc był w 1987 roku Teatr Muzyczny w Gdyni, kierowany od trzech lat przez Jerzego Gruzę. Reżyser wystawił w teatrze musical pod tytułem *Jesus Christ Super Star*. Kamery PKF zarejestrowały fragmenty przedstawienia. Pokazano sceny i dialogi zaczerpnięte z Biblii jak na przykład sceniczną aranżację modlitwy w ogrójcu. Zespół redakcyjny PKF z uznaniem przyjął pomysł wystawienia przedstawienia. Słowa uznania znalazły się w komentarzu lektora: „Inscenizacja Jerzego Gruzy jak stwierdziła krytyka szanuje rangę wyobraźni każdego widza”.<sup>879</sup> Opierając się na sztuce autorstwa klasyków musicalu Andrewa Lloyd Webbera i Tima Rice’a, Gruza stworzył widowisko zupełnie inne od dotychczas obowiązujących standardów i odległe od mocno zakorzenionej nad Wisłą operetki. Co więcej, w głównych rolach obsadził niezwykle popularnych

---

<sup>877</sup> W biografii Dmochowskiego przewijały się wątki obecności w systemie politycznym PRL. Był członkiem PZPR, posłem na Sejm PRL, aktywistą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ale też w latach 80. należał do opozycji antysystemowej o czym poinformowano oficjalnie, podając, że w dacy znanego aktora Mariusza D. znaleziono konspiracyjne materiały propagandowe.

<sup>878</sup> D. Sosnowska, „Królów PRL – sceniczne wizerunki Ireny Eichlerówny, Niny Andrycz i Elżbiety Barszczewskiej, jako modele kobiecości”, Warszawa 2012, s. 109 (Maszynopis pracy doktorskiej w posiadaniu autora); N. Andrycz, *Patrzę i wspominam*, Warszawa 2012, *passim*; M. Guss-Gasińska, *Andrycz: królowa PRL-u*, Warszawa 2014, s. 80-82.

<sup>879</sup> FN, *Super Star w Gdyni*, KR, nr 29/87.



wokalistów rockowych: jako Jezusa – Marka Piekarczyka z hard rockowego zespołu TSA, oraz – jako Marię Magdalenę – Małgorzatę Ostrowską z rockowego zespołu Lombard. Tym samym wprowadził w kraju standardy współczesnej światowej sztuki estradowej.

Ważnym działem kulturalnym mającym stałe miejsce w agencji komunikacyjnej PKF były sprawy związane z muzyką rozrywką. W 1981 roku w magazynie filmowym znalazła się relacja z przebiegu I Przeglądu Piosenki Prawdziwej „Zakazane Piosenki” w gdańskiej Hali Olivia w dniach 20-22 sierpnia. 1981 roku. Głównym zadaniem festiwalu było przedstawienie twórczości artystów podziemia opozycyjnego.<sup>880</sup> W PKF prezentowano Jacka Kaczmarskiego, Zbigniewa Łapińskiego i Przemysława Gintrowskiego podczas wykonywania utworu pod tytułem Samosierra. Na przeciwległym biegunie życia kulturalnego w PRL znajdowali się artyści i zespoły swoją twórczością legitymizujący istniejący system polityczny. Zespół redakcyjny dbał o to, aby do usankcjonowania nowej polityki kulturalnej państwa wykorzystywać artystów, którzy w latach 80. święcili triumfy na scenach muzycznych i tym samym stawali się dobrymi „narzędziami” w rękach partyjnych urzędników do legitymizacji polityki PZPR. Jednym z takich zespołów była lubelska grupa Budka Suflera. Do roku 1982 jako wokalistka zespołu występowała Izabela Trojanowska, która stała się ulubienicą publiczności oraz operatorów PKF.<sup>881</sup> Kamery PKF zarejestrowały występ artystki w trakcie rewiowego spektaklu w Teatrze Syrena w Warszawie. Piosenkarka ubrana była w czarny dopasowany kostium. Lektor PKF czytał: „Teatr Syrena oblegany. Młodzież tłucze szyby w gablotach, aby wykraść fotos gwiazdy. Kasety VHS chodzą po kilkaset złotych. Pani Iza znów święci triumfy. Oto piosenka Punk z rewiowego spektaklu Piosenka za 100 złotych”.<sup>882</sup>

Trojanowska jako osoba charyzmatyczna i o niekonwencjonalnym imagu była wdzięcznym obiektem zainteresowania zespołu redakcyjnego PKF. Kinowym widzom kojarzyła się zawsze z luksusem, kolorowymi markowymi ubraniami, modnymi fryzurami. Jej charakterystyczny styl nie korespondował ze wszechogarniającą szarzyzną schyłkowej fazy PRL.<sup>883</sup> Przyczyn koncentracji zespołu redakcyjnego PKF na osobie I. Trojanowskiej należało doszukiwać się w szybkim rozwoju kariery artystki.

---

<sup>880</sup> K. Puzyna, *PPPP. Zakazane piosenki*, <http://www.dolinaradosci.pl/pppp/01.htm#>, inf. z dnia 22.09.2018.

<sup>881</sup> Operatorzy magazynu uczynili Trojanowską bohaterką materiałów filmowych również w roku 1980 filmując jej występ na Festiwalu w Opolu, zob.: FN, *Mis obiektywu*, KR, nr 29/80.

<sup>882</sup> FN, *Izabela Trojanowska*, KR, nr 3/82.

<sup>883</sup> I. Kienzler, *Kronika PRL. Muzyka*, t. 23, Warszawa 2016, s. 111.

Piosenkarka była laureatką wielu prestiżowych nagród, między innymi miss obiektywu na festiwalu w Opolu w 1980 roku, nagrody specjalnej za interpretację piosenki *Wszystko czego dziś chcę*. Trojanowska w utworze nawiązywała do chęci wyzwolenia się kobiet spod dominacji mężczyzn. Artystka wraz z zespołem nagrywał również debiutancki album oraz wyruszyła w trasę koncertową.<sup>884</sup> Przyczyną aprobaty dla prezentowanego nurtu muzycznego należało upatrywać w międzynarodowej karierze Trojanowskiej. W 1981 roku wystąpiła w telewizji Rostock nadającej w Niemieckiej Republice Demokratycznej. O zainteresowaniu filmowców osobą Trojanowskiej świadczyło występowanie trzech materiałów filmowych poświęconej jej osobie w przedziale czasowym lat 1980-1982.

W pierwszej połowie lat 80. w kulturze muzycznej PRL nastąpiła ekspansja zespołów rockowych. Młodzieżowy rock charakteryzował się ekspansywnością i agresywnością. Spowodowane było to między innymi napływem do życia kulturalnego PRL nowych prądów muzycznych nierzadko o zachodnim rodowodzie. Na rynku muzycznym pojawiały się zespoły nawiązujące w swojej twórczości do punku, hard rocka i nowej fali.<sup>885</sup>

Nadmieniony stan rzeczy znalazł wyraziste odzwierciedlenie w materiałach filmowych prezentowanych w PKF. W magazynie filmowym w roku 1983 można było często znaleźć odniesienia do działalności polskich zespołów rockowych takich jak Republika, Lombard. W 13. numerze PKF z 1983 roku umieszczono relację z koncertu zespołu Republika, który odbył się w warszawskiej hali Torwar. Operatorzy PKF sfilmowali z planu przybliżonego lidera zespołu Grzegorza Ciechowskiego w charakterystycznym czarno-białym stroju scenicznym. Kamery PKF zarejestrowały rozentuzjasmowanych fanów zespołu, próbujących sforsować barierki oddzielające muzyków od publiczności. Kamery filmowe pokazały również charakterystyczny sposób ubioru fanów Republiki. Mężczyźni ubrani byli zazwyczaj w skórzane kurtki. Osobliwe dla ówczesnych trendów modowych wydawały się fryzury farbowane w dwóch kolorach, białym lub czarnym noszone przez młodych ludzi. Specyficzny styl bycia fanów zespołu korespondował z obowiązującym ówczesnie młodzieżowymi trendami modowymi. O negatywnym nastawieniu do zespołu i jego fanów świadczył prześmiewczy komentarz lektora: „Gdyby tak jeszcze dało zrozumieć się solistę,

---

<sup>884</sup> *Izabela Trojanowska*, <http://borninthe80sblog.blogspot.com/2016/02/izabela-trojanowska-iza-lp.html>, inf. z dnia 22.09.2018.

<sup>885</sup> I. Kienzler, *Kronika PRL. Muzyka...*, s. 103.

wiedzielibyśmy o co chodzi w piosence Śmierć w bikini. Mamy jednak wrażenie, że publiczności nie o to szło”.<sup>886</sup>

W latach 80. piosenki Republiki zajmowały stałe miejsce na listach przebojów. Twórczość zespołu charakteryzowała się nietypową muzyką. Przekaz zawarty w tekstach Republiki wymagał od odbiorców pewnego obycia z podwójnym znaczeniem treści zawartych w tekstach i przygotowania do prawidłowego obioru treści zawartych w piosenkach. Członkowie zespołu prezentowali swój niepowtarzalny wizerunek sceniczny odbiegający od scenicznego imagu zespołów młodzieżowych lat 80. Znakami rozpoznawczymi grupy stały się czarno-białe stroje<sup>887</sup> oraz skromna charakteryzująca się scenicznym ascetyzmem scenografia.<sup>888</sup> Po wznowieniu działalności w roku 1982 grupa Lombard wystąpiła na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w roku 1983. Występ Lombardu wraz z charyzmatyczną wokalistką Małgorzatą Ostrowską został pokazany w PKF. Prezentowano Ostrowską na scenie opolskiego amfiteatru podczas wykonywania utworu pod tytułem Szklana Pogoda. Tytuł piosenki nawiązywał do prezenterów Dziennika Telewizyjnego ubranych w czasie stanu wojennego w mundury wojskowe i do „szarej” rzeczywistości społecznej i politycznej w latach 80. Lektor PKF nadmieniał: „Szklana pogoda. Tą piosenką grupa Lombard wyśpiewała drugą nagrodę. Solistka zespołu Małgorzata Ostrowska zdobyła tytuł mis obiektywu telewizyjnych kamer”.<sup>889</sup>

Moda na muzykę rockową, która zapanowała w Polsce w czasie stanu wojennego, została wykorzystana przez władze państwowe do pokazania pozornej normalizacji w sferze kulturowej. Zezwolono zatem na organizację koncertów zespołów rockowych między innymi: Maanam, TSA, Lombard, Republika. Nierzadko koncerty były zaplanowane w trzynastym dniu miesiąca, aby odciągnąć młodzież od uczestnictwa w patriotycznych manifestacjach związanych z wprowadzeniem stanu wojennego. Organizowane pod państwowym patronatem koncerty doprowadziły do podziału sceny muzycznej, na rozwój punkowego podziemia funkcjonującego w trzecim obiegu alternatywnym do pierwszego oficjalnego objętym państwowym mecenatem i drugiego opozycyjnego. Warto dodać, że w stanie wojennym intensywnie

---

<sup>886</sup> FN, *Śmierć w bikini*, KR, nr13/83; zob.: L. Gnoiński, *Republika. Nieustanne Tango*, Warszawa 2016, s. 26-30; P. Stelmach, *Lżejszy od fotografii. O Grzegorzu Ciechowskim*, Kraków, 2018, s. 629.

<sup>887</sup> W podobnych barwach były okładki płyt zespołu.

<sup>888</sup> L. Gnoiński, *Republika nieustanne tango*, Warszawa 2016, s. 262-272; *Republika wrażeń: Grzegorz Ciechowski i Republika jako fenomen społeczno-kulturowy*, red. M. Jeziński, Sosnowiec 2012, passim, A. Sztuczka, A. Janiszewski, *My Lunatycy-rzecz o Republice*, b/w 2015, passim.

<sup>889</sup> FN, *Lombard w Opolu*, KR, nr 28/83.

koncertowała grupa Lombard dając serię koncertów w jednostkach wojskowych w Polsce.<sup>890</sup> Lombard cieszył się sporym uznaniem partyjnych decydentów. Piosenki grupy pojawiały się na radiowych listach przebojów, zespół bardzo dużo koncertował. W roku 1982 liczba koncertów wyniosła 36. Ponadto nagrali również koncert telewizyjny, który jednak nie został dopuszczony do emisji ze względu na ujęcia publiczności pokazujące znak V.<sup>891</sup>

W roku 1983 obył się w Jarocinie festiwal Muzyków Rockowych. Kamery PKF zarejestrowały przebieg festiwalu pokazując tendencyjne sceny z przebiegu imprezy. Materiał pokazywał festiwal w jednoznacznie negatywnym świetle. Filmowano pole namiotowe na festiwalu, tarzanie się w błocie uczestników imprezy. Wiele ujęć odnosiło się do roznegliżowanej młodzieży. Często starano się pokazać młodych ludzi pod wpływem alkoholu.<sup>892</sup> Komentarz lektora nie pozostawiał złudzeń po której stronie opowiadała się redakcja magazynu. Ton lektora był zgryźliwy i prześmiewczy, chcący zdyskredytować uczestników festiwalu w oczach widzów kinowych. Świadczyły o tym fragmenty komentarza lektorskiego: „Rockowa kultura czy też subkultura? Dumają wielcy intelektualisci. Trwałe bagno i margines ? Czy tylko przejściowa moda? [...] Otóż to. Nie wiem w jakim celu żyję, jestem nikim. Wystraszeni mieszkańcy Jarocina podzielili pogląd autorów tej pieśni [...]. W sumie było fajnie. Coś ze szpanu, lecz bez kitu, kupa luzu i szczeżui. Mniej niż zero”.<sup>893</sup>

Przytoczony fragment komentarza korespondował z oficjalną oceną festiwalu, która w mniemaniu władz państwowych musiała być jednoznacznie negatywna. W ocenach przewijały się wątki kontrowersyjnych zachowań młodzieży i muzyków, wysokiej kryminogenności wydarzenia. Uwypuklano kwestie związane z kradzieżami, prostytutką i narkomanią.<sup>894</sup> Jednak wedle zachowanych źródeł jarociński festiwal nie był oceniany jako spontaniczny wyłom w muzyce rozrywkowej lat 80. tylko starannie zaplanowany przez partię „wentyl bezpieczeństwa” tolerowany przez partyjnych decydentów z jednego powodu. Festiwal dawał sposobność skanalizowania

---

<sup>890</sup> K. Bittner, *Partia z piosenką-piosenka z partią. PZPR wobec muzyki rozrywkowej*, Warszawa 2017, s. 94-95. Po latach członkowie Lombardu twierdzili, że: „[...] Chyba jednak nie postąpiliśmy źle. Po pierwsze była to jedyna szansa wznowienia działalności [...]. Po drugie, trzeba było zobaczyć radość tych chłopaków z wojska”, P. Niewiarowski, *Lombard*, Poznań 1991, s. 10.

<sup>891</sup> K. Bittner, dz. cyt., s. 96.

<sup>892</sup> Co prawda na ujęciach nie widniały sceny młodych ludzi spożywających alkohol, ale często pokazywano młodzież pijącą łąpczywie mleko. Przekaz w analizowanej scenie był jasny. Scena pokazywała uczestników festiwalu na kacu, spożywanie mleka miało złagodzić skutki spożywania alkoholu.

<sup>893</sup> FN, *W rytmie rocka*, KR, nr 39/83.

<sup>894</sup> D. Kreitzinger, *Kronika PRL...*, s. 82

młodzieżowych wyskoków i niepokojów. Zatem władze uznawały za zasadne organizowanie festiwalu. W notce sporządzonej w Ministerstwie Kultury uważano, że: „W przeciwnym razie zaistnieje potrzeba ruchu niekontrolowanego, trudniejszego do rozpoznania w tendencjach, nurtach kulturowych, światopoglądowych i politycznych”.<sup>895</sup>

W 1984 roku obrazowano kolejne edycje Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Sposób ukazania przebiegu festiwalu różnił się diametralnie od relacji z festiwalu w Jarocinie. Filmowano występy sceniczne młodych artystów. Wyraźnie można było zaobserwować, że byli to wykonawcy amatorzy. W komentarzu lektorskim nie padały nazwiska wykonawców ani nazwy wykonywanych utworów. Kamery PKF filmowały również zachowania widzów na widowni festiwalu. Wśród publiczności dominował spokój, powaga. Zdjęcia filmowe stanowiące dokumentację zmagania festiwalowych charakteryzowały się statycznymi ujęciami. Twórcy komunikowania politycznego powściągliwie chwalili artystów twierdząc sztamowo, że: „Wszystko było na dobrym poziomie. Udał się tegoroczny festiwal piosenki radzieckiej w Zielonej Górze, a o jego młodych laureatach z pewnością jeszcze nie raz usłyszymy”.<sup>896</sup>

Tak enigmatyczne informacje o festiwalu zamieszczone w PKF mogły wynikać z kwestii natury politycznej. Festiwal w Zielonej Górze miał amatorski charakter i był zwieńczeniem wielomiesięcznych eliminacji odbywających się w wiejskich świetlicach i małomiasteczkowych domach kultury. Ze względu na swój charakter nie posiadał tak dużej siły oddziaływania i wpływania na politykę kulturalną państwa jak festiwale w Sopocie czy Opolu.

Zupełnie inaczej sprawa przedstawiała się z Festiwalem Piosenki Polskiej w Opolu. W roku 1984 konkurs debiutów wygrała Edyta Geppert wykonując piosenkę Jaka róża, taki cień. Występ piosenkarki został pozytywnie przyjęty przez zespół redakcyjny PKF w materiale filmowym lektor nadmieniał: „Zauważyliśmy jedną gwiazdę Edytę Geppert”.<sup>897</sup> W komentarzu lektora słyszalne było przywiązanie do tradycji opolskich festiwali objawiających się w lirycznych i statycznych wykonaniach utworów muzycznych. Geppert swoim scenicznym stylem spełniała wszelkie wymagania jakie partia stawiała artystom występującym na opolskim festiwalu.

---

<sup>895</sup> AAN, *Ocena i wnioski wynikające z przebiegu festiwali piosenki*, Wydział kultury ZESP, Komitet Centralny PZPR w Warszawie, sygn. LVI-1781, bp.

<sup>896</sup> FN, *Samowary po raz dwudziesty*, KR, nr 25/84.

<sup>897</sup> FN, *Gwiazdy w Opolu*, KR, nr 27/84.

Zupełnie inaczej został oceniony w materiale filmowym występ zespołu Kombi na czele z liderem grupy Grzegorzem Skawińskim. Krytyce poddano sceniczny image muzyka, noszenie ciemnych okularów oraz występowanie na scenie w dżinsowych spodniach. Lektor PKF czytał, że: „21 Festiwal Piosenki Polskiej wygrał rock. Coraz więcej wzmacniaczy i coraz mniej dawnego Opola”.<sup>898</sup> Oceny przebiegu opolskiego festiwalu formułowane przez redakcję PKF były zbieżne ze sposobem oceniania tegoż festiwalu przez gremia partyjne. W zachowanych materiałach dominowały stwierdzenia mówiące o: „Krytycznym stanie muzyki rozrywkowej w Polsce Krytycznie odnoszono się do interpretacji scenicznej wykonywanych utworów zaznaczając, że: „Cechą charakterystyczną znacznej części utworów było wyrażenie nastojów apatii, zwątpienia w sens działania, buntu przeciwko sytuacji człowieka w systemie społecznym. Niektóre z nich zawierały niedwuznaczne aluzje natury politycznej”.<sup>899</sup> Ubolewano, że wskutek wrogiej działalności i zawiązanego nieformalnego sojuszu między „młodzieżowo-dziecięcym” odbiorcą a prezydentami radiowymi i pracownikami Estrady, z udziału w festiwalu zrezygnowały „naczelnice” gwiazdy polskiej piosenki: Irena Jarocka, Irena Santor, Maryla Rodowicz, Zdzisława Sośnicka.

Zupełnie inaczej sytuacja na festiwalu opolskim przedstawiała się rok później. W roku 1985 do Opola zjechały wieloletnie gwiazdy polskiej piosenki. W agencji komunikacyjnej PKF znalazł się materiał pokazujący wykonanie piosenki *Addio pomidory* z repertuaru Kabaretu Starszych Panów w nowej aranżacji w wykonaniu Andrzeja Rosiewicza i Maryli Rodowicz. Prezentowano ekspresyjnego Rosiewicza w trakcie wykonywania utworu wraz z rozpromienioną Marylą Rodowicz.<sup>900</sup> Powrót znanych i akceptowanych przez aparat propagandowy państwa artystów na Festiwal w Opolu miał świadczyć o normalizacji w sferze kulturalnej i głębszej kontroli świata artystycznego ze strony struktur partyjnych. W zachowanych ocenach festiwalu można odnaleźć stwierdzenia świadczące o powrocie do tradycyjnych wartości festiwalowych. Z satysfakcją twierdzono, że festiwal odzwierciedlał ogólną sytuację społeczno-

---

<sup>898</sup> Tamże.

<sup>899</sup> AAN, Zespół Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie, Wydział Kultury Komitetu Centralnego, *Ocena Krajowego Festiwalu Piosenki Opole*, 19 VII 1984, sygn. LVI-1783, b. p.

<sup>900</sup> FN, *Dwa razy R*, KR, nr 29/85.

polityczną w państwie: „Wykazywał trend stabilizacji, charakteryzował się masowym udziałem twórców, wykonawców, publiczności”.<sup>901</sup>

W roku 1986 po wieloletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych Ameryki powróciła na estradę Violetta Villas. W teatrze Syrena Witold Filler przygotował specjalny recital z jej udziałem, który okazał się kasowym sukcesem. Operatorzy PKF obecni na przedstawieniu filmowali artystkę w trakcie przygotowań do wyjścia na scenę oraz w trakcie wykonywania piosenek. Lektor PKF oceniał piosenkarkę jako: „Niezwykłe zjawisko, za każdym razem, gdy powraca na estradę”.<sup>902</sup> Spektakl grany przez zespół teatru Syrena wystawiany był z wielkim powodzeniem. Zespół artystyczny jeździł z przedstawieniem po Polsce. Grano około 250 przedstawień w salach mogących pomieścić około tysiąca widzów. Tygodniowe koncerty odbywały się w Gdańsku i Krakowie, a Villas grała przedstawienia po dwa razy dziennie. Wtedy pierwszy raz po powrocie ze Stanów Zjednoczonych była akceptowalna w polskim show biznesie.<sup>903</sup>

Pod koniec lat 80. w roku 1987 i 1988 przedstawiciele redakcji PKF często gościli na recitalach Wojciecha Młynarskiego, odbywających się w warszawskim Teatrze Ateneum. Świadczyło to o zmianie nastawienia władz państwowych do niektórych artystów. W latach stanu wojennego Młynarski znajdował się na listach artystów z którymi funkcjonariusze SB często przeprowadzali rozmowy mające nakłonić do zmiany repertuaru i nie krytykowania polityki rządu. Pod koniec lat 80. w przekazie komunikacyjnym widoczna była sympatia artysty do zespołu filmowców. W materiałach filmowych Młynarski podczas występów zwracał się bezpośrednio do filmowców traktując ich jako stałych gości na swoich przedstawieniach: „Gościmy na przedstawieniu Kronikę Filmową, która była tak łaskawa mnie zaszczyścić. Ja się uśmiecham bo to jest już któryś raz z rzędu”.<sup>904</sup> O szacunku dla artysty świadczył fakt, że w magazynie, w temacie poświęconym Młynarskiemu komentarz lektora był praktycznie minimalny. Większość materiału stanowił zapis wykonania przez Młynarskiego utworu Jeszcze zagramy w zielone ze słowami Agnieszki Osieckiej. W tradycji PKF tylko najważniejsze osoby w państwie wypowiadały się swoim głosem bez udziału lektora, który zazwyczaj streszczał wypowiedzi bohaterów filmowych.

---

<sup>901</sup> AAN, Zespół Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie, Wydział Kultury Komitetu Centralnego, *Ocena i wnioski wynikające z przebiegu festiwalu piosenki 1985*, 24IX 1985, sygn. LVI-1781,b. p.

<sup>902</sup> FN, *Violetta*, KR, nr 13/86.

<sup>903</sup> I. Michalewicz, Z. Danilewicz, *Villas –nic przecież nie mam do ukrycia...*, Warszawa 2011, s. 173-179.

<sup>904</sup> FN, *Trzecia scena*, KR, nr 2/87.

W roku 1988 Młynarski obchodził jubileusz 25. pracy artystycznej. Z tej okazji zespół PKF przygotował materiał wspomnieniowy, spożytkowano dokumenty archiwalne z występów artysty, gdy śpiewał na przykład piosenkę Jesteśmy na wczasach. W komunikacyjnej wizji kariery scenicznej Młynarskiego zastanawiano się: „Wojciech Młynarski z przed lat na wczasach w góralskich lasach. I dziś po 25. latach. Ten sam Pan Wojtek czy trochę inny ?”<sup>905</sup>

W utworach Młynarskiego często występowały tematy polityczne. Nawiązywał w piosenkach do funkcjonowania władzy totalitarnej, a w końcowym okresie PRL do toczących się przemian ustrojowych. Specyficzny przekaz muzyczny miał formę reportażu i felietonów w specyficznej piosenkarskiej formule. Poeta ze swoją twórczością gościł na scenach kabaretów funkcjonujących pod państwowym mecenatem takich jak Hybrydy, Dudek. Jednakże ambitne teksty Młynarskiego często stanowiły nie lada wyzwanie dla cenzorów. Stanowiły zarazem atrakcyjną ofertę dla uświadomionego odbiorcy twórczości artysty stanowiącą przeciwwagę dla oficjalnych komunikatów politycznych. Piosenki z tekstami Młynarskiego były kulturalnym „barometrem” na zmieniającą się rzeczywistość społeczno – polityczną.<sup>906</sup>

Prezentacja dostępnego materiału skłoniła do wysnucia wniosków cząstkowych. Dekada lat 80. była interesującym okresem pod względem kulturalnym. W agencji komunikacyjnej PKF praktycznie w każdym wydaniu magazynu znajdowały się tematy odnoszące się do wydarzeń kulturalnych zarówno w wymiarze polskim jak i światowym. Tematy zajmowały stałe miejsce w magazynie kończąc zazwyczaj poszczególne wydania magazynu. Twórcy kultury często odwoływali się do ówczesnej sytuacji. Twórcy kabaretowi stosowali w skeczach mowę ezopową, aby przemycić w niej treści polityczne zakwestionowane przez cenzurę. Tekściarze i piosenkarze często opisywali w tekstach piosenek panującą ówczesnie rzeczywistość społeczno-polityczną. Władze państwowe wykorzystywały twórców kultury do legitymizacji działań politycznych. Aparat represji w ustroju komunistycznym na bieżąco śledził nastroje wśród piosenkarzy i analizował nowo powstające trendy muzyczne. Świadczą o tym festiwalowe repertuary z Opola, Sopotu, Kołobrzegu czy Zielonej Góry. Władze państwowe wykorzystywały nowe style muzyczne jako alternatywę dla buntującej się młodzieży zezwalając na przygotowywanie festiwalu w Jarocinie. W oficjalnych

---

<sup>905</sup> FN, *Jubilat*, KR, nr 11/88.

<sup>906</sup> P. Derlatka, *Poeci piosenki 1956-1989- Agnieszka Osiecka, Jeremi Przybora, Wojciech Młynarski i Jonasz Kofta*, Poznań 2012, s. 39-42.



przekazach i w przekazach medialnych odnoszących się do wydarzenia prezentowana była dwoistość postaw. Z jednej strony gremia partyjne uznawały zasadność organizowania festiwalu z drugiej zaś dokonywano skoordynowanej akcji deprecjacyjnej uczestników festiwalu jarocińskiego. Władze państwowe dbały również o renowację bądź przywracanie świetności dobrom kultury narodowej. Po wielu latach zezwolono na ekspozycję Panoramy Raławickiej, dokonano również starannego odrestaurowania Ołtarza Mariackiego. Pamiętano też o ważnych rocznicach wydarzeń historycznych.

## Rozdział 6.

### Obrazy przemian ustroju prawno-politycznego i gospodarczego (1989-1994)

#### 6.1. Kompromis Okrągłego Stołu

Przełom lat 80. i 90. stanowił dla zespołu redakcyjnego PKF schyłkowy okres działalności.<sup>907</sup> Marek Cieśliński nadmienionych przyczyn upatrywał w wielu czynnikach między innymi: gwałtownym pozbawieniu magazynu widowni kinowej, zmniejszeniu liczby kopii kierowanych do dystrybucji kinowej, zmianie retoryki medialnej, likwidacji instytucji filmowych i kinowych (Centralna Wytwórnia Filmów).<sup>908</sup> Redakcja magazynu w nowej rzeczywistości politycznej wobec braku zainteresowania ze strony widowni prezentowaną tematyką musiała zmagać się z wieloma trudnościami zarówno natury finansowej jak i społeczną nieufnością wobec prezentowanych przez PKF komunikatów politycznych. Słuszność ma medioznawca i politolog Iwona Hofman upatrując zmian funkcjonowania mediów i tworzącego się w nich pluralizmu w otwarciu na różne opcje i światopoglądy, zaspokojeniu głodu wolności słowa, pokonaniu nieufności odbiorców wobec przekazów publicznych, przełamaniu monopolu często „zakłamanych”, partyjnych mediów.<sup>909</sup> W zawiązku z tym ograniczeniu uległa liczba tematów zamieszczanych w PKF. Agendę komunikacyjną w historycznej chwili rozpoczęcia obrad przy Okrągłym Stole w lutym 1989 roku przedstawia tabela numer 10.

---

<sup>907</sup> Jak wskazała Magdalena Winiarska PKF: „Ukazująca się w coraz mniejszej ilości kopii całkowicie straciła znaczenie. Zniknęła prawie zupełnie z kin. Nie miała odbiorców (bez spacji), Przestał istnieć dotychczasowy dystrybutor państwowy-Centrała Wynajmów Filmów. Prywatyzujące się kina nie były zainteresowane PKF, zaczął bowiem kształtować się rynek reklam, które przynosiły zysk oraz skutecznie wypełniały kilkuminutowe miejsce przed filmem, zarezerwowały do tej pory dla PKF”, M. Winiarska, *Polska Kronika Filmowa w Polsce Ludowej i jej przeobrażenia w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Demokratyczne przemiany polskich mediów latach 1989-2009*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010, s. 176-177.

<sup>908</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu...*, s. 141.

<sup>909</sup> I. Hofman, *Rynek mediów w Polsce w latach 1989-2009*, [w:] *Rzeczpospolita Polska 1989-2009. Problemy wybrane*, red. K. Leszczyńska, Toruń 2010, s. 159-160.

**Tabela numer 10.** Agenda komunikacyjna PKF w wydaniu z 14 lutego 1989 roku

L.p.	Tytuł	Realizatorzy	Długość materiału
1	Inauguracja	Ryszard Golc, Waldemar Kolsicki, Zbigniew Skoczek, Cezary Makowski	2 minuty 15 sekund
2	W Bełchatowie	Paweł Łepkowski, Cezary Makowski	81 sekund
3	Dzieci Arbatu	Maria Góralczyk, Cezary Makowski, Krzysztof Grabowski	2 minuty 17 sekund
4	Proszę czekać	Regina Biczynska, Cezary Makowski	1 minuta 68 sekund
5	Słoneczni z Szamotuł	Bogdan Saganowski, Stanisław Plewa	1 minuta 17 sekund
6	Wizje i kształty	Bogdan Saganowski, Stanisław Plewa	1 minuta 24 sekund

Źródło: opracowanie własne na podstawie, FN, KR, nr 7/89.

W tabeli przedstawiono agendę komunikacyjną wydania PKF z 1989 roku. Pierwszy i drugi temat miały charakter polityczny. Prezentowano przygotowania i przebieg obrad Okrągłego Stołu, materiał filmowy trwał 2 minuty i 15 sekund. Wzmianka informacyjna o przejściowych problemach ekonomicznych w elektrowni w Bełchatowie trwała 81 sekund. Trzeci filmik prezentował treści polityczno-kulturalne. Była to relacja z fragmentu przedstawienia teatralnego na motywach powieści Anatolija Rybakowa pod tytułem Dzieci Arbatu. Relacja z przedstawienia zajmowała 2 minuty i 17 sekund. Była najdłuższym filmem w przywołanym wydaniu PKF. Interesujący wydawał się fakt pojawienia się odniesień do powieści radzieckiego pisarza. Dzieło Rybakowa zostało ukończone w roku 1966, ale ze względów związanych z cenzurą przez 20 lat nie doczekało się wydania drukiem. Sytuacja uległa zmianie w roku 1987. Po wydaniu w ZSRR powieść stała się bestsellerem i ogłoszono ją książką roku. Tematyka zawarta w książce dotyczyła funkcjonowania ZSRR w latach 1933-1934. Ukazano w niej sposób funkcjonowania przedstawicieli kilku grup społecznych: studentów, urzędników, działaczy politycznych, kolchoźników i zesłańców syberyjskich. Przedstawiano również sposób funkcjonowania stalinowskiego aparatu partyjnego, uwaga pisarza skupiła się także na próbie zarysowania psychiki przywódcy ZSRR. Wątek związany z inscenizacją powieści umieszczony w wydaniu PKF z dnia 14 lutego 1956 roku mógł być spowodowany poszukiwaniem przez twórców PKF odniesień do rozpoczynającego się w tym czasie XX zjazdu KPZR. W trakcie obrad I sekretarz Nikita Chruszczow wygłosił tajny referat potępiający obowiązujący w okresie stalinizmu kult jednostki.

Czwarty i piąty film zamieszczony w PKF dotyczył tematów społecznych. Przedstawiano problemy z realizacją telefonicznych połączeń międzymiastowych.

Temu problemowi poświęcono 1 minutę i 68 sekund. Zaś prezentacji funkcjonowania szkolnego klubu wolontariatu w Szamotułach 1 minutę i 17 sekund. Ostatni film poświęcony był przedstawieniu sylwetki Elżbiety Szymańskiej, rzeźbiarki reprezentującej nurt sztuki współczesnej. Na prezentację ostatniego tematu przeznaczono 1 minutę 24 sekundy. W kształcie agendy komunikacyjnej PKF można było dostrzec następujące zależności. Po pierwsze w schemacie montażowymi widoczna była formuła „filmowego sandwicha” polegająca na naprzemiennym pojawianiu się wątków tematycznych o poważnym charakterze z kwestiami „lżejszymi” między innymi dotyczącymi kultury, sztuki. Ponadto stosowano technikę linearnego porządku: na wstępie był aktualny i ważny temat polityczny, a na końcu znajdował się ten z repertuaru gatunku filmowych „michałków

Na przełomie lata 80. i 90. cały cykl wydawniczy liczył pięć lub sześć tematów. Podobnie jak w latach poprzednich pierwszy temat dotyczył spraw politycznych, kolejny społecznych, następny gospodarczych, ostatni kulturalnych. Likwidacji uległy również oddziały terenowe redakcji.<sup>910</sup> W końcowym okresie funkcjonowania PKF zdjęcia operatorskie pochodziły zazwyczaj z Warszawy bądź jej okolic. Zmianie uległ również ton komentarza lektorskiego. Nachalny dydaktyzm został zastąpiony spokojnym komentarzem przez Tomasza Knapika, Michała Ogórka, Jerzego Rosołowskiego lub Tadeusza Szuka. W agendzie komunikacyjnej PKF często zaczęły się pojawiać materiały stanowiące dźwiękowe zapisy wypowiedzi przedstawianych osób mające formę notacji najważniejszych wydarzeń. W sposobie obrazowania państwa dominowały trzy grupy tematów: 1) przemiany ustrojowe będące wynikiem rozmów przy Okrągłym Stole, 2) transformacja systemu partyjnego w Polsce, 3) odniesienia do działalności pierwszych premierów III RP.

**Tabela numer 11.**Zestawienie głównych wątków tematycznych w latach 1989-1994

Ustalenia Okrągłego Stołu (liczba tematów)	System partyjny (liczba tematów)	Działalność premierów (liczba tematów)
10	8	5

Źródło: opracowanie własne na podstawie zasobu PKF z lat 1989-1994, Studio Filmowe Kronika.

<sup>910</sup> Stanisław Fiuk-Cisowski twierdził, że: „Najdłużej działał oddział w Katowicach istniejący praktycznie od początku istnienia magazynu. Wcześniej zlikwidowano oddział w Gdańsku i w Krakowie”, Rozmowa z Stanisławem Fiukiem-Cisowskim przeprowadzona w Warszawie w dniu 6 września 2016 roku, zbiory autora.

Najważniejsza wiadomość odnosząca się pośrednio do przyszłego kształtu państwa dotyczyła rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu zaczynających się w dniu 6. lutego 1989 roku. Informacja na temat rozpoczęcia obrad jako temat polityczny znajdowała się na pierwszym miejscu w agendzie komunikacyjnej numeru i zajmowała 2 minuty i 34 sekundy. Miała charakter wzmianki. W omawianym komunikacie przedstawiano zdjęcia z montażu stołu w budynku Urzędu Rady Ministrów w Sali Kolumnowej. Operatorzy PKF zarejestrowali początek pierwszego dnia obrad. Po raz pierwszy wspólnie pokazywano przedstawicieli ówczesnych władz państwowych i partyjnych: Leszka Millera, Aleksandra Kwaśniewskiego oraz przedstawicieli opozycji demokratycznej: Lecha Wałęsę, Bronisława Geremka, Jacka Kuronia, Adama Michnika.<sup>911</sup> Podniosłość chwili, a zarazem niepewność sytuacji nazywanej „pokojowym przewrotem”, dopełniał komentarz lektorski. Mówiono w nim między innymi: „Zaczyna się w pałacu, bo to ulubione miejsce przewrotów”. Obrady nazywano również sporem o Polskę, nowym zegarem.<sup>912</sup> W zrealizowanej wzmiance widoczny był również zestaw słów sztandarowych nawiązujących do demokratycznego charakteru zapoczątkowanych przemian politycznych. Stosowano następujące zwroty jednoznacznie kojarzone ze zmianą systemu: „przedstawiciele władzy” (1 raz), „przedstawiciele opozycji” (1 raz), „spór o Polskę” (1 raz), „sanacja” (1 raz), „zmierzch starych porządków” (1 raz), „świt wzbudzający do życia Polskę obywatelską” (1 raz).<sup>913</sup>

---

<sup>911</sup> W obrazach komunikowania politycznego na łamach PKF nie zdecydowano się na prezentację sylwetki jedynej kobiety zasiadającej przy Okrągłym Stole. Zupełnie inaczej kwestie związane z funkcjonowaniem kobiet w zmieniającym się systemie politycznym przedstawiano na łamach prasy dla kobiet. Jak wskazuje Małgorzata Dajnowicz: „W związku z wydarzeniami «Okrągłego stołu», w kwietniu 1989 roku redakcja «Kobiety i Życia» zorganizowała «damski okrągły stół», a inspiracją do podjęcia tematu wokół «Okrągłego stołu» stał się fakt, że wśród 58 mężczyzn znalazła się tylko jedna kobieta na co zwróciła uwagę redaktor naczelna Anna Szymańska-Kwiatkowska [...] Relacje obrad «damskiego okrągłego stołu» zamieszczano na łamach pisma pod tytułem *O nas bez nas?* Kluczowe wątki dotyczyły słabej reprezentacji kobiet w polityce. Nawiązywano w dyskusji prasowej do ocen ruchu kobiecego w okresie przed 1989 rokiem, upatrując w porządku społecznym PRL, kontrolowanym przez PZPR, przyczyn słabej aktywności politycznej kobiet”, M. Dajnowicz, *Kobiety w polityce w wypowiedziach prasowych Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» 1985-1990*, [w:] *Komunikowanie polityczne*, red. E. Maj, E. Podgajna, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejski, Lublin 2017, s. 205-206.

<sup>912</sup> FN, *Inauguracja*, KR, nr 7/89. Obrady Okrągłego Stołu niewątpliwie można uznać za reglamentowaną rewolucję. Charakteryzowała się odgórną kontrolą i reglamentowaniem działań opozycji przez nomenklaturę partyjną. Objawiało się to w starannym doborze przez elity komunistyczne partnerów do rozmów przy okrągłym stole oraz w kontroli możliwości systemowych zmian politycznych, T. Kołodziej, *Od transformacji do integracji. Rzecz o ciągłości PRL i III RP*, Brzeźnia Łąka 2016, s. 78.

<sup>913</sup> FN, *Inauguracja*, KR, nr 7/89. Jak wskazywał Tomasz Goban-Klas: „Wszyscy członkowie strony «Solidarności» powtarzali, że bez prawa do posiadania własnych środków masowego przekazu i bez dostępu do środków komunikowania - w tym papieru gazetowego oraz telewizji państwowej polskie społeczeństwo czuje się wyłączone ze swych spraw. Domagali się udziału (a nie tylko dostępu) wszystkich orientacji politycznych, gospodarczych i społecznych w kształtowaniu nowego systemu medialnego. Nowy system miał służyć swobodnemu wyrażaniu wszelkich odcieni opinii publicznej.

W ówczesnych przekazach odnoszących się do obrad Okrągłego Stołu często odwoływano się do terminologii medycznej. Stół przyrównywano do stołu operacyjnego, zaś pacjentem na którym przeprowadzano operację było państwo polskie. Obrady Okrągłego Stołu uważano za przyczynek do oczyszczenia/ uzdrowienia sytuacji politycznej w Polsce i deklaratywnego pozbycia się w dłuższej perspektywie czasowej z życia politycznego Polski osób o komunistycznym rodowodzie politycznym.<sup>914</sup> W prezentowanym materiale zabrakło wyraźnego wskazania przyczyn zwołania Okrągłego Stołu. Warto przytoczyć za Krystyną Trembicką powody, dla których strona rządowa postanowiła przeprowadzić rozmowy z opozycją. Najważniejszym motywem podjęcia rozmów był rozszerzający się, wielopłaszczyznowy konflikt pomiędzy władzą, a częścią społeczeństwa. Prowadziło to do pogłębiającej się polaryzacji grup społecznych. Z jednej strony znajdowała się elita władzy, z drugiej zaś społeczeństwo. Konieczności zwołania obrad upatrywano również w pogłębiającym się zastoju gospodarczym, zwiększeniu oczekiwań społecznych wobec elity partyjnej, zmniejszeniu oddziaływania „straszaka” radzieckiego, niecierpliwości młodych ludzi odnośnie do planowanych reform.<sup>915</sup>

Od lutego do marca 1989 roku kwestie związane z przemianami systemu politycznego państwa nie zajmowały głównego miejsca w przekazie komunikacyjnym PKF. Nie informowano szerzej o ustaleniach jakie zapadały podczas obrad specjalnych stolików<sup>916</sup> przy konferencji Okrągłego Stołu. Dopiero w PKF datowanej na dzień 11 kwietnia 1989 roku zamieszczono relacje z końcowej sesji obrad. Materiał filmowy

---

Media powinny funkcjonować jako instrument kontroli społecznej nad organami politycznymi i społecznymi. Ich rolą powinno być nagłaśnianie błędów popełnionych przez rząd i kierowanie sprzecznych grup interesów na konstruktywne tory”, T. Goban-Klas, *Przełamywanie partyjnego monopolu mediów. Stolik medialny przy «Okrągłym Stole». Od postulatów Sierpnia 1980 do realiów «Okrągłego Stołu»*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2009, vol 22, s. 170. Nie wszystkie ugrupowania opozycyjne mogły posiadać swoje organy prasowe. Świadczył o tym przykład Konfederacji Polski Niepodległej Leszka Moczulskiego. Opozycyjnym monopolistą prasowym stała się powołana w 1989 roku redakcja „Gazety Wyborczej” jako reprezentacja medialna Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

<sup>914</sup> Taktykę działania przedstawicieli opozycji w trakcie obrad Okrągłego Stołu mającą na celu rozszerzenie wpływów politycznych dobrze zobrazował Aleksander Łuczak. Pisał między innymi: „[...] Unikano tzw. przesądzenia spraw ustrojowych. O wiele bardziej interesowały ich sprawy doraźne, np. chcieli na ile to było możliwe rozszerzenia swoich wpływów nie zawracając sobie głowy jakimś historycznym kompromisem. Usypiał czujność L. Wałęsa, który wypowiadał się w sposób mający przekonać, iż Solidarność jest nieprzygotowana do przejścia władzy, że żądanie jest trudne i trzeba się tego uczyć długie lata, że nie ma lepszej niż obecna władza, która byłaby w stanie pokierować krajem”, A. Łuczak, *Porozumienie przy „Okrągłym Stole”*, [w:] *Rzeczpospolita Polska 1989-2009 problemy...*, s. 9.

<sup>915</sup> K. Trembicka, *Okrągły stół w Polsce- studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 38-39.

<sup>916</sup> Zob.: T. Goban-Klas, *Przełamanie partyjnego monopolu mediów. Medialny stolik przy Okrągłym Stole*, Warszawa 2009, passim.

znajdował się na pierwszym miejscu w agendzie wydania i zajmował 2 minuty 22 sekundy. W wizualnym przekazie komunikacyjnym podobnie jak podczas rozpoczęcia obrad prezentowano Salę Kolumnową Urzędu Rady Ministrów oraz przedstawiciele obradujących stron zabierających głos w trakcie obrad. Zwracano uwagę na pojednawczą atmosferę obrad w myśl zasady: zgoda buduje, niezgoda rujnuje akcentowano, że zarówno strona rządowa jak i opozycja nie mogą domagać się „monopolu na rację.” Dla wzmocnienia doniosłości chwili przywoływano fragment przemówienia generała Czesława Kiszczaka: „W obliczu piętrzących się wyzwania, gdy ojczyzna w potrzebie Polacy potrafią się wznieść ponad podziały, różnice i uprzedzenia [...] Teraz czas już na fakty, to one zadecydują o przyszłości”.<sup>917</sup>

W przytoczonym cytacie objawiały się cechy procesu legendotwórczego obrad jako mitu założycielskiego przemian ustrojowych, a w przyszłości nowego w pełni demokratycznego systemu politycznego. Historia tworzona w III RP już w roku przełomu poddana została formowaniu legendy założycielskiej. Odwoływanie się do tradycji solidarnościowych nowo kształtującego się systemu politycznego podyktowane było interesem politycznym członków opozycji demokratycznej. Recepcja działalności „Solidarności” skierowana była zaś do odbiorców komunikatów politycznych formułowanych przez twórców komunikowania politycznego. Działała również na proces formowania się nowej antykomunistycznej świadomości.<sup>918</sup> W PKF prezentowano również wzmiankę pokazującą obrady sesji Sejmu oraz prace nad procedowaniem serii ustaw zaproponowanych przy Okrągłym Stole. Materiały filmowe znajdowały się na drugim miejscu w agendzie dnia i zajmowały 1 minutę i 7 sekund.

---

<sup>917</sup> FN, *Porozumienie*, KR, nr 15/89, W materiałach źródłowych zwracano uwagę na osobiste zaangażowanie generała Kiszczaka w przygotowaniu rozmów Okrągłego Stołu oraz negocjacji ze stroną solidarnościową. Kiszczak w udzielonych wywiadach wspominał o trudnościach w przekonaniu współpracowników z MSWIA do uznania dążeń opozycji solidarnościowej, J. Diatłowicki, *Czesław Kiszczak-Człowiek honoru?*, Warszawa 2016, s. 304-306. Jak wskazuje Norman Davies wskazuje na Polskę jako państwo gdzie najwcześniej pojawiły się warunki do zapoczątkowania zmian niedemokratycznego systemu politycznego. Do najważniejszych czynników decydujących o zmianie systemowej historik zaliczył pogarszające się warunki materialne funkcjonowania ludności, groźbę ponownych strajków, zwrócenie się przez ministrów rządu PRL do przywódcy zdelegalizowanego związku zawodowego „Solidarność” Lecha Wałęsy o podjęcie rozmów. Było to pośrednie przyznanie się władzy do politycznego bankructwa. Obrady Okrągłego Stołu zostały zwołane aby „Przedyskutować sprawę podzielenia się władzą z nielegalną opozycją.”, N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1999, s. 1197.

<sup>918</sup> D. Waniek, *Mity założycielskie - mity polityczne, i ich znaczenie w procesie kształtowania się współczesnych podziałów społecznych*, „Państwo i społeczeństwo” 2011, (XI) nr 4, s. 24, D. Waniek zwróciła również uwagę, że w związku z procesami mitologizującymi w III RP nastąpiła brutalizacja określeń opisujących dokonania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak wskazała Waniek: „Do języka propagandy III RP na stałe weszły takie hasła jak «komunizm», «precz z komuną», «postkomunistyczna», «komuniści», «komuchy»” Tamże.

W komentarzu lektorskim padały wyrażenia świadczące o powolnie następującej demokratyzacji państwa i zmianach o charakterze ustrojowym. Świadczył o tym zestaw przywoływanych wyrazów: „projekt konstytucji, urząd prezydenta, senat, demokratyzacja wyborów, wolność zrzeszania się obywateli”.<sup>919</sup> Lektor czytał: „Okrągły Stół, proponował Sejm, miał określić prawne ramy nowego ładu politycznego”.<sup>920</sup> Zwracano uwagę na proponowane nowe rozwiązania ustrojowe między innymi na przywrócenie urzędu prezydenta, powołanie Senatu czy uchwalenie pakietu ustaw zapewniających wolność zrzeszania się. Proponowane rozwiązania o charakterze ustrojowym były elementami koncepcji politycznej zwanej „Rzeczpospolitą Samorządną”. Wspomniany program tworzony jeszcze na początku lat 80. stanowił ukonkretnienie tez dotyczących funkcjonowania społeczeństwa w przyszłym demokratycznym państwie. Główne postulaty odnosiły się do swobodnego zrzeszania się, wypowiedania swoich poglądów, samostanowienia jednostki i społeczeństwa.<sup>921</sup>

Redakcja PKF zarejestrowała szczególny czas dla Polski, gdy następowała zmiana polityczna polegająca na pojawieniu się różnicy „między stanem systemu politycznego (na który składają się: kultura polityczna; instytucje polityczne; formalne i nieformalne grupy uczestniczące w polityce; przywódcy polityczni; polityki publiczne) w jednym momencie czasu i stanem tego samego systemu w innym momencie czasu”.<sup>922</sup> Obrazy filmowe utrwały historię korekty jakiej podlegały składniki systemu politycznego, w warstwie werbalnej zawierały wzmianki o poszczególnych działaniach, służących zmianie, jednak unikając przybliżenia widzom okoliczności podejmowanych decyzji. Niektóre wydarzenia towarzyszące obradom pozostawały poza percepcją kamery, tym samym nie znalazły się w przekazie kronikarskim. Publiczność dowiadywała się o nich z innych źródeł informacji, co w okresie inaugurowania transformacji ustrojowej państwa obniżało wiarygodność PKF i zmniejszało zaufanie odbiorców. Wprawdzie nie podlegały ewolucji kwestie niesymetryczności pozycji uczestników procesu komunikacyjnego, ale uwidoczniła się

---

<sup>919</sup> FN, *Sejm o kształcie państwa*, KR, nr 15/89. O restytucji reguł demokratycznych i poszukiwaniu nowoczesnych form rządzenia państwem zob.: M. Śliwa, *Demokracja polska. Idee – ludzie – dzieje*, Warszawa 2010, s. 242-268.

<sup>920</sup> FN, *Sejm o kształcie państwa*, KR, nr 15/89.

<sup>921</sup> M. Śliwa, *Idee polityczne w procesie przemian społeczno-ustrojowych w III RP*, [w:] *III Rzeczpospolita Polska 1990-2016. Opinie, dylematy, kontrowersje*, red. E. Bujwid- Kurek, W. Kurek, Kraków 2016, s. 27-28.

<sup>922</sup> A. Pawłowska, *Zmiana polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t.1, *Pojęcia, teorie i metody...*, s. 741.



możliwość wielokierunkowego pozyskiwania wiedzy o wydarzeniach politycznych i to mimo istniejącego nadal urzędu cenzorskiego. Sytuacja PKF potwierdzała zmiany zachodzące na rynku mediów w Polsce, zwiastując nadejście okresu pluralizmu środków masowego przekazu.

Widocznym wyznacznikiem zapoczątkowania procesu demokratyzacji państwa i wprowadzenia w życie ustaleń poczynionych przy Okrągłym Stole była powtórna oficjalna rejestracja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Materiał filmowy znajdował się na drugim miejscu w omawianym wydaniu PKF i zajmował 97 sekund. Z czego 16 sekund stanowiła wypowiedź z *offu* sędzi. prowadzącej rozprawę.<sup>923</sup> W materiale filmowym pokazywano najważniejszych liderów „Solidarności”: Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego. Kamery zarejestrowały odczytywanie przez sędziego sentencji wyroku: „Sąd Wojewódzki w Warszawie w dniu 17 kwietnia 1989 roku postanawia: Wpisać do rejestru Związków Zawodowych [...] Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.<sup>924</sup> Przekaz zawarty w komunikacie był czytelny dla widzów. Rejestracja związku była wyraźnym przejawem wprowadzania pluralizmu w życiu politycznym Polski. „Solidarność” stawała się pełnoprawnym „graczem” na arenie politycznej Polski. Związek był postrzegany jako oficjalne struktury stanowiące realną opozycję dla strony rządowej.

Od początku maja 1989 roku na łamach PKF zaczęły pojawiać się materiały filmowe pokazujące przebieg kampanii wyborczej w kontraktowych wyborach parlamentarnych. W przekazie komunikacyjnym z kampanii wyborczej dominowały hasła polityczne kandydatów, ale były też odniesienia do konkretnej formy aktywności publicznej. Przykładowo Marek Kotański, kandydat na senatora, rozdawał ulotki wyborcze ze sloganem Stworzyłem Monar. Od Ciebie zależy czy zrobię więcej jako senator. Kandydaci na posłów i senatorów stosowali zróżnicowane formy agitacji przedwyborczej. Interesującymi sposobami zabiegania o głosy wyborców wykazał się Jerzy Urban publikując na łamach prasy manifest kandydacki oraz swoją karykaturę.<sup>925</sup> Prezentowano również wielkoformatowe plakaty wyborcze. Wzmiankowane formy ekspresji politycznej znajdowały odzwierciedlenie na łamach PKF. W kronikarskich

---

<sup>923</sup> FN, *NSZZ Solidarność*, KR, nr 17/89.

<sup>924</sup> Tamże.

<sup>925</sup> W strukturach PZPR uwidaczniał się brak koncepcyjnego podejścia do przeprowadzenia kampanii wyborczej. Wynikało to między innymi ze znikomej aktywności ogniw partyjnych oraz widocznego lekceważenia aktu wyborczego. W strukturach PZPR dominowało przekonanie o braku zagrożenia wyborczego ze strony struktur opozycji, A. Małkiewicz, *Wybory czerwcowe 1989*, Warszawa 1994, s.30.

zapiskach znalazły się materiały filmowe dokumentujące pomysłowość kandydatów do parlamentu. Zostały sfilmowane na płotach miejskich hasła wypisane na prześcieradłach: „Głosujemy na kandydatów Komitetu Obywatelskiego”, „Kto śmiało myśli popiera głosuje na senatora Jana Czupera”.<sup>926</sup>

Prezentowane hasła wyborcze cechowały się słabą nośnością propagandową. Taki stan rzeczy mógł być spowodowany następującymi czynnikami. Mógł o tym decydować brak podstawowego rozpoznania potencjalnego wyborcy. Prezentowane komunikaty polityczne były adresowane do konkretnej grupy społecznej stanowiącej zwolenników członków Solidarności. Komunikat polityczny charakteryzował się dużym potencjałem zaufania dla odbiorcy.<sup>927</sup> Zaprezentowany przebieg kampanii wyborczej posiadał wszelkie cechy charakteryzujące kampanię typu premodernizacyjnego cechowała się wysokim stopniem decentralizacji podejmowanych działań, niskim przygotowaniem do działań kampanijnych kandydatów na posłów oraz bezpośrednim kontaktem kandydatów na posłów z wyborcą.<sup>928</sup> W komunikatach politycznych PKF odnoszących się do przebiegu kampanii wyborczej nie można było odnaleźć charakterystycznych plakatów wyborczych z tamtego okresu. Za przykład mógł posłużyć plakat z wizerunkiem westernowego szeryfa ze sloganem „W samo południe”. Hasło nawiązywało do amerykańskiego westernu pod tytułem *W samo południe* wyreżyserowanego przez Freda Zinnemana w 1952 roku. Plakat wyborczy nawiązywał do wizerunku szeryfa z plakatu filmowego promującą produkcje. Filmową. W plakacie wyborczym zamiast rewolweru szeryf trzymał w ręku kartkę do głosowania jako broń do walki z wrogiem którym w domyśle mieli być kandydaci wystawienia przez PZPR. Popularną formą agitacji politycznej ze strony obozu „Solidarności”. W komunikowaniu politycznym PKF pojawiały się plakaty wyborcze kandydatów ze zdjęciem i poparciem Wałęsy jako lidera związku. Stanowiły propagandowy element działań kampanijnych nazywaną poparciem dla kandydatów „Drużyny Lecha”. Ta popularna w kampanii wyborczej forma agitacji politycznej nie znalazła wyraźnego odzwierciedlenia w przekazie komunikacyjnym PKF. Odniesienie do opisywanego

---

<sup>926</sup> FN, *Przed wyborami*, KR, nr 19/89.

<sup>927</sup> J. Bralczyk, *O języku polskiej polityki lat 80. i 90.*, Warszawa 2003, s. 26-27. O strategii wyborczej w czynnościach polityków i sztabów wyborczych zob.: J. S. Trent, R. V. Friedenberg, R. E. Deenton jr, *Political Campaign Communication. Principles and Practices*, Rowman 2011, s. 27-35, 46-47, 117 i n.

<sup>928</sup> G. Ignaczewski, *Specyfika marketingu politycznego w Polsce*, Toruń 2004, s. 17.

plakat wyborczego znalazło się tylko w jednym numerze PKF. Operatorzy magazynu sfilmowali plakat Jacka Kuronia wraz z Wałęsą.<sup>929</sup>

W dniu 6 czerwca w PKF zamieszczono specjalny materiał pokazujący przebieg wyborów. Filmowano wszystkie grupy społeczne udające się do lokali wyborczych, pokazywano pracę komisji wyborczych. Po raz pierwszy w komentarzu lektorskim została podana niezafałszowana frekwencja wyborcza. Tomasz Knapik czytał: „O miejsce w Sejmie rywalizowało czterech kandydatów, o fotel w Senacie sześciu. [...] Nie wszyscy mieli blisko do punktów wyborczych. Czy tylko tym można wytłumaczyć fakt, że średnia frekwencja w kraju wynosiła ponad 62%”.<sup>930</sup> Zwracano uwagę, że były to pierwsze wybory w powojennej historii Polski z realnym udziałem ugrupowań opozycyjnych<sup>931</sup> oraz to, że na mocy ustaleń okręgowo-wojewódzkich zostanie przywrócona instytucja Senatu. W prowadzonej narracji naukowej należało przybliżyć fakty decydujące o odniesieniu zwycięstwa przez stronę solidarnościową. W ówczesnych przekazach medialnych dało się wyczuć atmosferę zbiorowej mobilizacji nawołującej do czynnego udziału w wyborach kontraktowych. Kierownictwo „Solidarności” starało się przekształcić wybory w formę plebiscytu mającego zdecydować o przyszłym kształcie państwa. Dobrym zamysłem było zastosowanie przez obóz „Solidarności” zasady „jeden kandydat na jeden mandat”. Duże wsparcie strukturalnym opozycji solidarnościowej okazywali również przedstawiciele Kościoła agitując za oddawaniem głosów na Solidarność podczas nabożeństw oraz organizując zbiórki pieniędzy dla opozycji. Kościół katolicki wyraźnie wspierał podczas nabożeństw w parafiach kandydatów obozu solidarnościowego.<sup>932</sup>

Interesująco przedstawiał się podział mandatów w przyszłym parlamencie. Wedle oficjalnych danych: „W wyborach do Senatu kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” uzyskali 92 mandaty, strona koalicyjna ani jednego. Z kolei w wyborach do Sejmu „Solidarność” zdobyła 160 ze 161. możliwych miejsc. Kandydaci koalicyjni z 299 przysługujących im mandatów uzyskali zaledwie 3 miejsca

---

<sup>929</sup> FN, *Wybory 89*, KR, nr 23/89.

<sup>930</sup> FN, *Wybory 89*, KR, nr 27/89.

<sup>931</sup> Jak wskazywał Davies: „«Solidarność» mogła ubiegać się o ograniczoną liczbę miejsc w Sejmie. Ludzie Wałęsy odnieśli miażdżące zwycięstwo we wszystkich okręgach wyborczych w których startowali. Wielu wybitnych działaczy komunistycznych nie zdołało doprowadzić do tego aby ich ponownie wybrano- nawet tam gdzie byli jedynymi kandydatami. Wyborcy po prostu skreślali ich nazwiska na kartach do głosowania. W tym najpóźniej «znormalizowanym» z «krajów komunistycznych» autorytet komunistów spadał do zer.”, N. Davies, dz. cyt, s. 1197.

<sup>932</sup> P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989 roku*, Warszawa 2012, s. 177-178., J. J. Wiatr, *Wybory a perspektywy konsolidacji młodych demokracji*, [w:] *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy środkowej i wschodniej*, red. J. Raciborski, Warszawa 1991, s. 5.

w Sejmie.<sup>933</sup> Kolejny temat o charakterze politycznym odnoszący się zarazem do funkcjonowania instytucji władzy ustawodawczej w Polsce pojawił się w agencji komunikacyjnej PKF dopiero 28 numerze datowanym na dzień 11 lipca 1989 roku. W numerze magazynu Zamieszczono relację z inauguracyjnego posiedzenia Senatu i Sejmu kontraktowego, znajdowała się na pierwszym miejscu na liście tematów i zajmowała 2 minuty i 55 sekund. Inauguracyjne posiedzenie odbyło się w dniu 4 lipca. W relacji prezentowano posłów strony opozycyjnej zmierzających do Sejmu, uwieczniono wybory Mikołaja Kozakiewicza na marszałka Sejmu oraz inauguracyjne posiedzenie Senatu. Przekaz wizualny dopełniał nacechowany symboliką tekst lektora. Czytał między innymi: „Po latach błędzenia życie polityczne Polski tu będzie miało główną scenę [...] Sejm z wypełnionymi ławami dla opozycji będzie zdumiewał wszystkich nie wierzących w postęp demokracji parlamentarnej [...]. W otwarciu Senatu świadkowali twórcy najważniejszych faktów politycznych w najnowszej historii Polski”.<sup>934</sup> Wypowiedź miała historyczny wydźwięk, ponadto była dowodem na poczucie wiary w znaczenie odnowionej instytucji parlamentu polskiego.

W prezentowanym cytacie widoczne były skutki modyfikacji retoryki politycznej. Politycznej zmianie uległ jeden z ważniejszych ośrodków decyzyjnych w państwie. Odtąd najważniejsze decyzje miały być podejmowane kolegiально w budynku parlamentu, a nie jak było to w okresie PRL, w siedzibie KC PZPR. Zwracano również uwagę na pluralizm polityczny w izbach parlamentu objawiający się podziałem ław sejmowych między przedstawicieli strony partyjnej i opozycyjnej. Z zadowoleniem przyjmowano zerwanie z fasadowością podejmowanych decyzji w parlamencie. Pluralizm polityczny objawiał się również w zdjęciach umieszczonych w PKF pokazujących siedzących we wspólnych ławach Lecha Wałęsę i Wojciecha Jaruzelskiego w trakcie inauguracyjnego posiedzenia Senatu.<sup>935</sup> W przygotowywanych

---

<sup>933</sup> M. Maciejewski, *Wybory które dały wybór*, [w:] *Dwadzieścia pięć historii na dwadzieścia pięć lat*, red. D. Jastrzębowska, Poznań 2014, s. 14, Lech Wałęsa w charakterystyczny dla siebie sposób odniósł się po latach do wyniku wyborczego. Czerwcowy akt elekcyjny przyrównywał do wyłonienia nowej Polski, a w wyniku wyborczym widział dowód otrzymania przez komunistów „czerwonej kartki, z której koloru tym razem nie mogli się cieszyć”, Tamże.

<sup>934</sup> FN, *Sejm i Senat*, KR, nr 28/89.

<sup>935</sup> Kwestia istnienia w Polsce Ludowej drugiej izby parlamentu pojawiła się w dyskursie politycznym już w roku 1945. KRN nie akceptowała istnienia w systemie politycznym państwa II izby parlamentu. Zarówno PPR i PPS opowiadały się za zniesieniem drugiej izby. W referendum ludowym przeprowadzonym w dniu 30 czerwca 1946 roku, gdzie jedno z pytań brzmiało: Czy jesteś za zniesieniem Senatu. Za zniesieniem II izby parlamentu przemawiała łatwiejsza kontrola wyborów i fałszowanie wyników wyborów tylko do jednej izby. Konstytucja PRL uchwalona w 1952 roku nie przewidywała istnienia II izby parlamentu. I choć Senat przestał istnieć w porządku prawnym PRL, to przy okazji kryzysów politycznych powracały koncepcje powołania drugiej izby parlamentu. W roku 1956

komunikatach politycznych pluralistyczna retoryka manifestowała się również nowym zestawem słów sztandarowych nawiązujących do idei parlamentaryzmu w Polsce. W komunikatach politycznych pojawiały się następujące leksemy kojarzone z demokratycznym procesem legislacyjnym: „Sejm”, „izba” (2 razy), „parlament”, „opozycja”, „demokracja parlamentarna”.<sup>936</sup>

Dnia 12 września, po długich konsultacjach został powołany nowy gabinet pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego<sup>937</sup> W prezentowanym materiale negocjacje nad składem nowego rządu lektor PKF przyrównywał do przetasowań w trudnej, pokerowej rozgrywce.<sup>938</sup> W przytoczonym fragmencie do opisanie ówczesnej sytuacji politycznej zastosowano językową metaforę ryzykownej gry w karty. Świadczyło to o niestabilnej sytuacji politycznej i ekonomicznej państwa. Skład nowego rządu przyrównywano do pokerzystów podejmujących duże ryzyko w grze politycznej, której rezultat miał być nieznany. Kamery PKF nie uwieczniły momentu zaśląbnienia premiera Mazowieckiego. Umieszczano za to fragment przemówienia, w którym polityk stan swojego zdrowia opisywał następująco: „Doszedłem do takiego stanu jak polska gospodarka, ale

---

środowisko skupione wokół periodyku „Po prostu” postulowało przywrócenie Senatu bądź izby wytwórców. W latach 80. powrócono do koncepcji powołania drugiej izby. Środowiska solidarnościowe po sierpniu 1980 roku postulowały powołanie w miejsce Senatu, Izby Samorządowej. W roku 1989 podczas obrad Okrągłego Stołu przedstawiciele PZPR zaproponowali powołanie w systemie politycznym PRL II izby parlamentu. Skład Senatu miał być wyłaniany w 1/3 przez Sejm w 1/3 przez prezydenta, zaś 1/3 składu mieli wybierać przewodniczący WRN „Solidarność” w lutym 1989 roku pozytywnie opowiedziała się za przywróceniem Senatu zastrzegając przy tym, że wybór składu Senatu musi zapadać w demokratycznych wyborach. Kwestia powołania Senatu rozstrzygnęła się w wyniku rozmów w Magdalence. Ustalono, że wybory do Senatu będą miały całkowicie wolny charakter zaś wyboru prezydenta dokona Zgromadzenie Narodowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w Konstytucji marcowej z 1923 roku, K. Leszczyńska, *Senat Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2001*, Lublin 2015, s. 56-64; K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 305, 335-338.

<sup>936</sup> FN, *Sejm i Senat*, KR, nr 28/89.

<sup>937</sup> *Exposé premiera* zobacz w PKF nr 33/89. Rząd T. Mazowieckiego miał dokonać wedle przedstawicieli Solidarności demontażu pozostałości partyjnej nomenklatury. Rząd z solidarnościowym premierem miał stanowić zaprzeczenie istnienia nomenklatury. Miały nastąpić wyraźne wzmocnienia realnej władzy i decyzyjności pierwszego niekomunistycznego premiera. Przedstawiony stan rzeczy miał najpełniej przedstawiać się w wyrażeniu przez premiera opinii: „Nie będę premierem malowanym, [...], będę premierem rzeczywistym.”, K. Leszczyńska, *Meandry kształtowania się nowej elity rządowej w latach 1989-1992*, [w:] *Ustrój polityczny państwa. Polska, Europa, Świat*, red. S. Sulowski, J. Szymanek, Warszawa 2013, s. 109-111.

<sup>938</sup> FN, *Nowy gabinet*, KR, nr 38/89. Rząd T. Mazowieckiego miał być rządem odpowiedzialności narodowej składającym się z przedstawicieli PZPR, ZSL, SD i” S”. Zaproponowano, aby premier Cz. Kiszczak złożył dymisję a misję tworzenia gabinetu powierzyć T. Mazowieckiemu. Premier rozmawiał praktycznie ze wszystkimi przedstawicielami klubów parlamentarnych. Po przedłużających się konsultacjach premier zaproponował sformułowanie autorskiego gabinetu w ramach „Szerokiej koalicji”. Formuła projektu politycznego opierała się na dwóch podstawowych zasadach. Nie można było w składzie przyszłego rządu pominąć komunistów, ale przedstawiciele Solidarności nie mogli pełnić ról „malowanych ministrów”, K. Leszczyńska, *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2001*, Toruń 2005, s. 45-47.

wyszedłem z niego i mam nadzieję, że gospodarka też wyjdzie”.<sup>939</sup> Powołanie nowego rządu było przedstawiane jako bezkrwawe oddanie władzy przez przedstawicieli komunistów. Uznawano to za niewątpliwy sukces Solidarności.<sup>940</sup>

Pierwsze lata nowo kształtującej się III RP nacechowane były dużym dynamizmem zmian życia politycznego. Dobrym przykładem oddolnych zmian systemowych były przeprowadzone w dniu 27 maja 1990 roku wybory samorządowe. Był to początek nowego etapu funkcjonowania administracji publicznej na poziomie lokalnym. W życiu politycznym Polski pojawiła się idea samorządności obejmująca początkowo funkcjonowanie gmin, a od 1999 roku również powiatów i województw. Ważną rolę w krzewieniu idei samorządności miała odgrywać decentralizacja struktur państwowych, która miała odgrywać służebną rolę wobec potrzeb społecznych.<sup>941</sup>

W agencji komunikacyjnej PKF przygotowano dwa materiały filmowe odnoszące się do prowadzonej kampanii wyborczej. W przekazie komunikacyjnym prezentowano plakaty wyborcze poszczególnych komitetów. Na plakatach dominowały hasła antykomunistyczne „Precz z komuną”. W PKF prezentowano zdjęcia pokazujące społeczeństwo podczas aktu głosowania nad urnami wyborczymi. Lektor PKF przyrównywał pierwsze, powojenne, demokratyczne wybory do wielkiego kroku w kierunku odtworzenia normalnych struktur politycznych”.<sup>942</sup> W prezentowanym cytacie wyrażano nadzieję, że wybory samorządowe przyczynią się do decentralizacji państwa. Z zadowoleniem przyjęto proponowane zadania własne samorządu: opiekę nad szkołami, ośrodkami zdrowia. Wybory samorządowe przyczyniły się do szerszej oddolnej partycypacji społecznej i współpracy między władzami centralnymi, a samorządowymi zgodnie z podstawowym filarem samorządu terytorialnego jakim była i jest zasada pomocniczości.<sup>943</sup>

---

<sup>939</sup> Tamże.

<sup>940</sup> W zupełnie innej retoryce wypowiedziano się na temat rządu na łamach prasy emigracyjnej w paryskiej „Kulturze”. Krytykowano skład personalny gabinetu twierdząc między innymi, że: „Trzon rządu [...] niemal wszyscy koryfeusze niekomunistycznych środków przekazu to ludzie którzy nie mieli styczności z gospodarką, techniką czy finansami. W godzinie technologicznego wyzwania krajem rządzą humaniści wspomagani kilkoma uczonymi”, K. Leszczyńska, *Elity rządowe w Polsce w latach 1989-2009*, [w:] *Rzeczpospolita Polska 1989-2009 wybrane...*, s. 141.

<sup>941</sup> S. Michałowski, K. Kuć-Czajkowska, M. Sidor, *Wstęp*, [w:] *25 lat samorządu terytorialnego w Polsce-bilans doświadczeń*, Lublin 2016, s. 9.

<sup>942</sup> FN, *Zmiany na dole*, KR, nr 22/90.

<sup>943</sup> Według definicji zawartej w internetowej *Encyklopedii zarządzania* pod pojęciem subsydiarności rozumie się: „Zasadę nazywaną również zasadą pomocniczości (łac. *Subsidium* –wsparcie, pomoc). Stanowi w Polsce zasadę konstytucyjną[...]. Ma bezpośredni związek z samorządem terytorialnym oraz z pojęciem decentralizacji. Służy jako podstawa do wyodrębniania oraz rozdziału zadań publicznych pomiędzy poszczególne szczeble władz publicznych a także dotyczy metod ich realizacji”.

Zmianie ulegała również struktura ekonomiki narodowej. Wyraźnym symptomem zmian w strukturze własnościowej państwa było wprowadzenie przez rząd Tadeusza Mazowieckiego przekształceń własnościowych. W PKF przygotowano specjalną notację z przemówienia wiceprezesa rady ministrów i ministra finansów Leszka Balcerowicza. Minister w trakcie przemówienia przekonywał, że: „Bez decydującej zmiany właściwości gospodarki nie możliwy jest dalszy postęp reform”.<sup>944</sup> Proces prywatyzacji przedsiębiorstw w Polsce elity solidarnościowe realizowały w oparciu o zmianę nieefektywnego systemu gospodarczego typu nakazowo-rozdzielczego na budowę gospodarki wolnorynkowej. Zmiana stosunków własnościowych stanowiła ważny element przemian wypełniając przy tym wiele zadań. Były to między innymi próba osiągnięcia większej wydajności i konkurencyjności przedsiębiorstw, poprawa sytuacji budżetowej państwa. Wreszcie poprzez rozproszenie majątków państwowych chciano zbudować podwaliny do formowania się w Polsce zaczątków klasy średniej.<sup>945</sup>

Ekspansywne działania oddolne obozu solidarnościowego implikowały zmiany na najwyższych urządach w państwie. Prezydent Wojciech Jaruzelski w dniu 19 września 1990 roku przesłał do marszałka Sejmu Mikołaja Kozakiewicza projekt ustawy skracającej kadencję prezydenta PRL. Zespół redakcyjny przygotował notację z chwili odczytywania treści listu. Jaruzelski uzasadniając swoją decyzję motywował wprowadzenie proponowanego rozwiązania potwierdzeniem logiki i kultury polskich przemian.<sup>946</sup> Pismo prezydenta potwierdziło tymczasowość rozwiązań wykoncypowanych przy Okrągłym Stole. Potwierdzono tym samym, że wybór Jaruzelskiego na urząd prezydenta był jednym z elementów kontraktu politycznego. Zaproponowana forma wyborów prezydenta była próbą wprowadzenia nowych rozwiązań instytucjonalnych obowiązujących w praworządym państwie.<sup>947</sup> Przebiegowi prezydenckiej kampanii wyborczej poświęcono pięć numerów PKF.

---

*Subsydiarność*, [w:] *Encyklopedia Zarządzania*, <https://mfiles.pl/pl/index.php/Subsydiarno%C5%9B%C4%87>, inf. z dnia 2.05.2019.

<sup>944</sup> FN, 31/90.

<sup>945</sup> A. Raczyk, *Przekształcenia własnościowe w Polsce południowo-zachodniej w okresie transformacji systemowej*, [w:] *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, red. J. Łoboda, S. Grykien, Wrocław 1999, s. 181-194.

<sup>946</sup> FN, KR, nr 40/90.

<sup>947</sup> Z. Stawrowski, *Budowanie na piasku. Szkice o III Rzeczypospolitej*, Kraków 2014, s. 15; K. Trembicka, *O korzyściach, jakie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza miała z opozycji antykomunistycznej*, [w:] *W kręgu historii, politologii i emigracji*, red. K. Leszczyńska, Toruń 2018, s. 287-290.

Zespół redakcyjny przedstawiał działania kampanijne wśród przedstawicieli wszystkich grup społecznych.

Muzyczną ilustracją poparcia dla Wałęsy stały się słowa pierwszej wyborczej piosenki: „Miałem dziś sen piękny i kolorowy, prezydentem został Wałęsa nastał wreszcie powszechny dobrobyt i góry mięsa. Ludzie byli bardzo szczęśliwi, solidarnie ściskali swe ręce. Niedobitki z przeszłości klęczeli”.<sup>948</sup> Autor utworu muzycznego gloryfikował przywódcę NSZZ „Solidarność”, zmierzając do wykreowania obrazu najlepszego i najbardziej kompetentnego kandydata na najwyższy urząd w Rzeczypospolitej Polskiej. W słowach piosenki Wałęsa jawił się jako gwarant rozwoju i dobrobytu państwowego. Piosenka działała na wyobraźnię odbiorcy komunikatu. Słowa utworu były konkretne, tak jak konkretne zdawały się zapowiedzi działań podjętych przez polityka w przypadku wygrania wyborów.<sup>949</sup> W sposobie przedstawiania Wałęsy ujawniała się strategia mająca na celu uwypuklić najlepsze cechy kandydata. Przedstawiano go jako ojca narodu, pogromcę komunizmu i autora wizji nowej, dobrze zorganizowanej państwowości. Przypominane było, że zasługi przywódcy „Solidarności” zostały docenione nagrodą Nobla.

Zupełnie inaczej prezentowany był główny kontrkandydat Wałęsy, którym był T. Mazowiecki. Premiera przedstawiano jako gwaranta prowadzenia dalszych reform na drodze ewolucyjnej, a nie rewolucyjnej. Stawiano na jego spokój i opanowanie tak potrzebne w rozchwianej sytuacji społeczno-politycznej w państwie. Hasło wyborcze Mazowieckiego „Siła spokoju” nawiązywało do jego spokojnego, wręcz introwertycznego usposobienia. Stanowił wyraźną przeciwwagę dla ekspansywnego Wałęsy.<sup>950</sup> Zespół redakcyjny PKF w dniu pierwszej tury wyborów przygotował specjalną notację pokazującą przebieg głosowania. Była to monotematyczna relacja licząca 11 minut i 27 sekund Informowano między innymi, że 21 listopada [...] Polacy będą wybierać prezydenta Rzeczypospolitej. Wybiorą go w powszechnym głosowaniu z pośród sześciu kandydatów”.<sup>951</sup> W prezentowanym materiale objawiały się odniesienia do strategicznej roli mediów jaką odgrywają w procesie promocji produktów politycznych, w tym przypadku kandydatów na prezydenta RP. Ważną rolę w procesie kreowania produktu przypisywano zaangażowanym w prowadzenie badań

---

<sup>948</sup> FN, *Początek kampanii*, KR, nr 43/90.

<sup>949</sup> J. Bralczyk, dz. cyt., s. 57-58.

<sup>950</sup> FN, *Początek kampanii*, KR, nr 43/90; A. Stępińska, *Marketingowe strategie wyborcze. Wybory prezydenckie w Polsce 1990-2000*, Poznań 2004, s. 247-253.

<sup>951</sup> FN, *Pierwsza tura*, KR, nr 48/90. Inne materiały przygotowane przez PKF dotyczące kampanii wyborczej zobacz między innymi: FN, *Za pięć 12*, KR, nr 45/90.



sondażowych ankietom i wynikiem przekazywanych ankiet. Jerzy Rosołowski czytał: „Ankieterzy Telewizyjnego Ośrodka Badania Opinii Publicznej dyżurowali przy czterdziestu czterech wylosowanych punktach wyborczych i prosili co dwudziestego głosującego o wypełnienie ankiety. Komputery zainstalowane w studiu telewizyjnym przyjmowały co godzinę czterysta cztery porcje danych do przetworzenia”.<sup>952</sup>

Media w procesie komunikowania politycznego spełniały dwojaką funkcję. Przekazywały informacje, ale również stały się jej kreatorami i transmitterami. W materiale filmowym można było również doszukać się kilku przedstawionych funkcji mediów jakie miały spełniać w nowo kształtującym się systemie medialnym. Były to między innymi: przekazywanie informacji, interpretacja zachowań społecznych, definiowanie ważności tematów politycznych (agenda setting).<sup>953</sup> W końcowych numerach PKF przedstawiano fragmenty relacji z wieczoru wyborczego w sztabie Lecha Wałęsa. Prezydent elekt przedstawiany był jako osoba pewna siebie. W zamieszczonym fragmencie wywiadu prezentował swobodną postawę, był wyraźnie rozluźniony i skory do żartów w swoim specyficznym stylu. W skomentował wyniki wyborów: „Mówiłem, że wynik będzie między 70 a 80%. Ja nie mówiłem o eliminacjach ja mówiłem o finale”.<sup>954</sup> Język, którym posługiwał się polityk był pełen spontaniczności. W wypowiedzi obecne były elementy deiktyczne, wskazujące na kontekst formułowanej wypowiedzi i poglądy polityka.<sup>955</sup>

Na początku roku 1991 ważne miejsce w agendzie komunikacyjnej PKF zajmowała relacja z zaprzysiężenia nowo wybranego prezydenta. W PKF o numerze 2/91 zamieszczono specjalne, kolorowe wydanie magazynu relacjonujące wydarzenie. Monotematyczne wydanie liczyło 13 minut i 50 sekund. Wykorzystano w nim materiały z przemówieniami nowego prezydenta. Fragmenty wypowiedzi Wałęsy z *offu* liczyły 3 minuty i 75 sekund. Świadczyło to o wyjątkowości relacjonowanej uroczystości. Na jej podniosły charakter wpływała obecność prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, który przekazał Wałęsie insygnia władzy prezydenckiej. Doniosły moment znalazł odzwierciedlenie w słowach lektora: „Oto przedostatni akt misji [...]. Ostatni nastąpi na Zamku kiedy Konstytucja z pieczęcią wielką koronną i krzyżami

---

<sup>952</sup> FN, *Pierwsza tura*, KR, nr 48/90. Na temat specyfiki wyborów prezydenckich w 1990 roku zob.: E. Pietrzyk-Zieniewicz, *Kreacja wizerunku przywódcy politycznego (style argumentacji)*, „Studia Politologiczne”, t. 5, *Przywódtwo polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001, s. 288-291.

<sup>953</sup> A. Seklecka, *Polityka-media- manipulacja medialna. Przypadek Polski po 1989 roku*, Toruń 2011, s. 220-221.

<sup>954</sup> FN, *Mamy prezydenta*, KR, nr 50/90.

<sup>955</sup> J. Bralczyk, dz. cyt., s. 38-39.

najwyższych orderów oraz komplet pieczęci zostaną przekazane nowemu prezydentowi”.<sup>956</sup> Przekaz zawarty w komunikacie był klarowny. Emigracyjne władze w Londynie nie uznawały Wojciecha Jaruzelskiego za prawowitego prezydenta. Symboliczną anatemą było nieprzekazanie mu insygniów władzy prezydenckiej. Można zatem uznać, że generał przez władzę emigracyjną był postrzegany jako komunistyczny uzurpator najwyższej władzy państwowej.

Trzeci wynik wyborczy Tadeusza Mazowieckiego w wyborach prezydenckich i podanie się premiera do dymisji implikowały zmiany na poziomie rządowym. Poszukiwania kandydatów na przyszłego premiera rozpoczęto jeszcze w trakcie kampanii prezydenckiej.<sup>957</sup> Wymieniano nazwiska wielu osób z otoczenia Wałęsy między innymi Jarosława Kaczyńskiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jana Olszewskiego, Zdzisława Najdera. Wałęsa upoważnił przed rozstrzygnięciem wyborów prezydenckich Jana Olszewskiego do przeprowadzenia wstępnych rozmów politycznych na temat przyszłego rządu „fachowców”.<sup>958</sup> Olszewski zrezygnował z powierzonej mu misji głównie ze względu na różnice zdań odnoszące się do składu personalnego przyszłego rządu. Dnia 29 grudnia na ręce marszałka M. Kozakiewicza wpłynął wniosek o powołanie przez Sejm Jana Krzysztofa Bieleckiego na funkcję premiera. W materiale PKF zaprezentowano życiorys Bieleckiego przesłany do Sejmu przez prezydenta Wałęsę.

We fragmencie exposé premiera zamieszczonego w PKF można było odnaleźć dewizę jaką przyświecała Bieleckiemu w działalności rządu: „Stawiamy na wydajność, a nie na wyrzeczenia”.<sup>959</sup> Dla legitymizacji swoich działań polityk powoływał się na solidarnościowy rodowód polityczny. „Jak mój poprzednik na tym stanowisku jestem człowiekiem „Solidarności”.<sup>960</sup> Była to próba nawiązania do wspólnych z Mazowieckim korzeni politycznych oraz chęć uspokojenia nastrojów politycznych. Premier chciał pokazać, że przejęcie władzy w państwie odbyło się w ramach jednego obozu politycznego. Akcentowano, że rząd Bieleckiego miał być rządem przejściowym, a zarazem pierwszym rządem III RP cieszącym się poparciem prawie wszystkich przedstawicieli klubów poselskich.<sup>961</sup> W przekazie komunikacyjnym zwracano uwagę

---

<sup>956</sup> FN, *Dzień pierwszy prezydenta*, KR, nr 2/91.

<sup>957</sup> W dniu 14 grudnia 1990 roku Sejm odwołał Mazowieckiego z funkcji premiera. Powierzył mu dalsze sprawowanie obowiązków do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

<sup>958</sup> K. Leszczyńska, *Rządy Rzeczypospolitej...*, s.50-51.

<sup>959</sup> FN, *Premiera premiera*, KR, nr 3/91.

<sup>960</sup> Tamże.

<sup>961</sup> W trakcie głosowania od głosu wstrzymało się PSL.

na osobę głównego kreatora pierwszych dwóch rządów jakim był prezydent Wałęsa. „Poprzedni premier został wysunięty przez Wałęsę jako osobę prywatną. Ten jest wysunięty przez Prezydenta Wałęsę”.<sup>962</sup> Zatem przy kreacji nowego rządu prezydent miał być uważany przez ówczesnych polityków za „straszak”. Wśród posłów krążyły obiegowe opinie, że rząd Bieleckiego to rząd w dużej mierze kreowany przez prezydenta.<sup>963</sup>

Na początku lat 90. zmianie uległa struktura systemu partyjnego w Polsce. Na scenie politycznej pojawiały się nowe partie polityczne. W Polsce zaczęły kształtować się zręby ruchu chrześcijańsko-demokratycznego. Przedstawicielem tego nurtu politycznego była partia Porozumienie Centrum założona przez Jarosława Kaczyńskiego. Lider PC w materiale filmowym przedstawiał nowo powstające ugrupowanie jako realną alternatywę dla partii wywodzących się z nurtu komunistycznego. W zamieszczonym przemówieniu Kaczyński kreślił wizję Polski harmonijnej, współpracy ludzi wolnych i solidarnych. Jarosław Kaczyński odwoływał się również do istnienia w Polsce wrogów politycznych nowo powstającego ugrupowania. Wrogowie uosobieni byli w środowiskach związanych z byłym systemem komunistycznym. Kaczyński w przemówieniu programowym nie taił założonych celów politycznych, które określono jako: „Dokończenie polskiej rewolucji i konieczności dekomunizacji państwa”.<sup>964</sup>

Kolejnym nowym bytem politycznym była partia X założona przez niedawnego kandydata na prezydenta Stanisława Tymińskiego. Materiał filmowy przedstawiał początek zjazdu partii. Kamery PKF nie zostały wpuszczone na salę obrad zjazdu. Przywódca ugrupowania nie chciał rozmawiać z dziennikarzami o proponowanym programie. W komentarzu lektorskim zastanawiano się jak interpretować nazwę nowo powstającej formacji. Interpretowano ją w trojaki sposób: jako nawiązanie do dziesięciu przykazań boskich, a także do dziesięciu wieków historii Polski. Przeciwnicy Tymińskiego dokonywali prześmiewczej interpretacji nazwy formacji nawiązując do nazwy popularnego proszku do prania IXI<sup>965</sup> Nie ulega wątpliwości, że pozostająca w całkowitej izolacji od innych ugrupowań politycznych partia X składała się według historyka dziejów najnowszych Antoniego Dudka z ludzi o niejednorodnych

---

<sup>962</sup> FN, *Premiera premiera*, KR, nr 3/91.

<sup>963</sup> J. Poprzeczko, *Łącznik z Gdańska. Nowy premier, rząd odnowiony*, „Polityka” 12 I 1991, nr 2, s. 7.

<sup>964</sup> FN, *W kolorze żółtym*, KR, nr 12/91.

<sup>965</sup> FN, *Za zamkniętymi drzwiami*, KR, nr 21/91.

przekonaniach politycznych: „Wokół Tymińskiego skupili się rozmaitej maści polityczni radykałowie, awanturnicy i polityczni frustraci”.<sup>966</sup>

Sejm „Kontraktowy” uchwałami podjętymi w roku 1991 skrócił kadencję, której konstytucyjny koniec przypadał na rok 1993. Prezydent zarządził przedterminowe wybory na dzień 27 października 1991 roku. Redakcja magazynu nie relacjonowała szeroko przebiegu kampanii wyborczej do parlamentu podobnie jak to miało miejsce w 1989 roku. W agendzie komunikacyjnej magazynu pojawiła się jedna notacja z przebiegu kampanii wyborczej i głosowania datowana na dzień 6 listopada 1991 roku.

W materiale filmowym prezentowano przebieg kampanii wyborczej przybliżając odbiorcom komunikowania najważniejsze tezy z programów wyborczych stronnictw politycznych ubiegających się o wejście do parlamentu. Lider PC pragnął przy pomocy ustawy dekomunizacyjnej: „Złamać tę beczelną pewność siebie jaką mają ugrupowania postkomunistyczne.” W przedstawionym materiale objawiała się strategia wizerunkowa pokazująca J. Kaczyńskiego jako męża stanu. Takie postrzeżenie lidera PC spowodowane było prezentowanymi cechami osobowościowymi jak: posiadanie autorytetu, dojrzały wiek, odwoływanie się do norm społecznych, zdecydowanie, konsekwencje i niedostępność.<sup>967</sup>

Z kolei przedstawiciel drugiej strony sceny politycznej Aleksander Kwaśniewski wypowiadał się negatywnie o pomysle PC twierdząc, że koncepcje stają się niebezpieczne dla ustroju i propagują nienawiść społeczną. Przedstawiciele Wyborczej Akcji Katolickiej postulowali podjęcie walki o Polskę katolicką i ideową. Prezentowano również przebieg kampanii wyborczej poszczególnych kandydatów do Sejmu.<sup>968</sup> W materiale filmowym widoczny był również stan kształtujących się wyborczych działań marketingowych. Już na początku lat 90. partie polityczne traktowano jako produkty na rynku idei i wartości politycznych. Prezentowano wyborczy tramwaj PC, specjalnie stworzone piosenki na użytek kampanii Unii Demokratycznej pod tytułem *Jestem za pogodą mądrych ludzi*.<sup>969</sup> W PKF prezentowano również próby agitacji

---

<sup>966</sup> A. Dudek, dz. cyt., s. 179.

<sup>967</sup> A. Zaremba, *Wizerunek polityka w III RP: Kreacja, instrumentarium, kompetencje komunikacyjne*, Rzeszów 2011, s. 61.

<sup>968</sup> FN, *Porozumienie Centrum*, KR, nr 45/91, Porozumienie Centrum w formułowanej myśli politycznej odwoływało się do chrześcijańsko-demokratycznej tożsamości programowej. Partia powstała w marcu 1990 roku w ramach tak zwanej «wojny na górze». Początkowo posiadała członkostwo zbiorowe. Działaczami partyjnymi były osoby związane ze strukturami Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, Kongresem Liberalno-Demokratycznym i Stronnictwem Demokratycznym, *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2008, s. 225-226.

<sup>969</sup> Tamże.

i wpłynięcia na wynik wyborów przez Episkopat Polski. W dniu wyborów przedstawiciele duchowieństwa odczytując list Episkopatu nawoływali do: „Oddania głosu na te ugrupowania, które zapewnią rozwój wartości chrześcijańskich i ludzkich w narodzie”.<sup>970</sup>

Dnia 20 listopada 1991 roku w PKF pojawiło się specjalne wydanie notacji pokazujące rozmowy dotyczące wyłonienia nowego kandydata na premiera. Liczyło 11 minut i 35 sekund. Prezentowano rozmowy najważniejszych polityków, które zakończyły się fiaskiem. Przedstawiano również nieudaną próbę desygnowania na premiera Bronisława Geremka jako przedstawiciela Unii Demokratycznej. Pokazywano koalicyjne rozmowy najważniejszych liderów politycznych w ramach tak zwanej „piątki” zainicjowane przez lidera KPN Leszka Moczulskiego.<sup>971</sup> Prezentując komunikaty polityczne formułowane przez zespół redakcyjny PKF należało przytoczyć okoliczności powołania rządu. Kandydatura mecenasa Jana Olszewskiego została wysunięta 7 listopada 1991 roku przez liderów PC, Zjednoczenia Chrześcijańsko Narodowego, Kongresu Liberalno Demokratycznego, Konfederacji Polski Niepodległej, LN.

Nowy rząd w założeniu miał być „rządem przełomu”. Głowa państwa bez aprobaty przyjęła kandydaturę Olszewskiego. Wałęsa wysuwał kolejny raz kandydaturę Bieleckiego. W rozmowach nad stworzeniem rządu zapanował pat, gdy koalicja partii centroprawicowych odmówiła poparcia dla prezydenckiego kandydata na urząd premiera. Premier Bielecki podjął decyzję, że na pierwszym posiedzeniu nowego Sejmu poda gabinet do dymisji. Prezydent podejmował działania, aby odłożyć w czasie dymisję premiera. Prosił Marszałka Chrzanowskiego o nie przyjęcie dymisji. Olszewski nie zgodził się na poszerzenie koalicji o przedstawicieli Unii Demokratycznej. Wobec przyjęcia przez Sejm dymisji rządu Bieleckiego Prezydent powierzył misję tworzenia rządu Olszewskiemu. W założeniu nowy rząd miał być gabinetem autorytetów. Wobec deklaracji kandydata na premiera i nie powołaniu na stanowiska ministrów przedstawicieli KLD, KPN, Jan Olszewski zrezygnował z formowania gabinetu. Jednak do dymisji nie doszło. Rząd pod przewodnictwem Olszewskiego został powołany 23 grudnia 1991 roku.<sup>972</sup>

---

<sup>970</sup> Tamże.

<sup>971</sup> FN, *Powstanie w Belwederze*, KR, nr 47/91, O poglądach politycznych Leszka Moczulskiego zob.: T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569-1999*, tłum. M. Pietrzak-Merta, Sejny 2006, s. 258 in.

<sup>972</sup> K. Leszczyńska, *Rządy Rzeczypospolitej...*, s. 56-61.

W PKF zrealizowany został materiał z pierwszego posiedzenia nowo wybranego Sejmu. W komentarzu lektora dominowały frazy obrazujące rozkład sił politycznych w nowym parlamencie. Akcentowano prawicowy charakter Sejmu i dominującą pozycję posłów prawej strony sceny politycznej: „Lewica musi przyjść pieszo. Prawicę przywożą na posiedzenie wygodnymi limuzynami. Do Sejmu wchodzi się najlepiej z prawej strony”.<sup>973</sup> Ponadto marszałek senior Aleksander Małachowski w wystąpieniu zwracał uwagę na wyjątkowość nowo wybranego parlamentu. Wskazywano w pełni demokratyczny wybór posłów na Sejm. Inaugurujące posiedzenie Sejmu przyrównywał do doniosłego zwrotu w dziejach Polski.<sup>974</sup> Marszałek senior mówił: „Piękny dzień nam nastał, piękny dzień wolności. Uczestniczymy wszyscy w doniosłym zwrocie naszych dziejów. Za chwilę jak nakazuje tradycja trzykrotnym uderzeniem laską marszałkowską o podłogę izby poselskiej otworzę posiedzenie pierwszego, wybranego po pół wiekowej przerwie w wolnych wyborach Sejmu Rzeczypospolitej”.<sup>975</sup>

Rząd Olszewskiego nie dysponował trwałą większością parlamentarną. Negatywnie zakończyły się próby rozszerzenia koalicji rządowej o przedstawicieli UD, KLD, DiPPD, KPN. Lech Wałęsa w piśmie przesłanym do Marszałka Chrzanowskiego wyraził opinie o utracie zaufania do rządu i cofnięciu poparcia.

W dniu 4 czerwca, w wyniku realizacji uchwały Sejmu dotyczącej ujawnienia przez ministra Spraw Wewnętrznych Antoniego Macierewicza list byłych współpracowników SB rząd Jana Olszewskiego na wniosek skierowany przez prezydenta Wałęsę został odwołany. Ujawnienie nazwisk byłych współpracowników SB przez Antoniego Macierewicza wśród członków ugrupowań lewicowych spotkało się z krytyką, która znalazła odzwierciedlenie w przekazie komunikacyjnym w PKF. Aleksander Kwaśniewski krytycznie oceniał poczynania ministra Macierewicza. W ujawnieniu list upatrywał między innymi „Dramatyczną próbę obrony pozycji obecnego rządu”.<sup>976</sup> W przekazie komunikacyjnym wydarzenie nazywane w publicystyce politycznej „Nocą teczek” lub „Nocną zmianą” określano również nieparlamentarnym słownictwem. Działania Ministra Macierewicza przyrównywano do „wrzucenia granatu w gnojówkę”.<sup>977</sup> Przekaz był klarowny. Podjęte działania miały charakter czysto polityczny, godzący w premiera rządu i w ówczesną klasę polityczną.

---

<sup>973</sup> FN, *Nowa kadencja*, KR, nr 48/91.

<sup>974</sup> Tamże.

<sup>975</sup> Tamże.

<sup>976</sup> FN, *Teki i teczki*, KR, nr 25/92.

<sup>977</sup> Tamże.

Negatywnie opowiadano się za procesem dekomunizacji elit politycznych w prezentowanej formie. Obalenie rządu Olszewskiego można było opisać kilkoma тезami. Rząd jawił się jako wyzwoliciel Polski spod jarzma komunistycznych służb. W rezultacie został przez nie zaatakowany. Ponadto na listach A. Macierewicza widniały nazwiska najbardziej prominentnych polityków w Polsce.<sup>978</sup> Dosyć istotne było również to, że rozmawiano o koalicji z KPN, a pojawiły się materiały świadczące o współpracy Moczulskiego (podano, że nosił pseudonim TW „Lech”), który poparł „nocną zmianę”.

Po upadku rządu Olszewskiego prezydent wniósł o powołanie na funkcję premiera Waldemara Pawlaka. W notacji zamieszczonej w PKF prezentowano etapy formowania się rządu. Rozmowy z klubami politycznymi. W przekazie komunikacyjnym nazywano kandydata na premiera rezerwowym premierem. Prześmiewcze określenie polityka odnosiło się do jego przynależności partyjnej. Był to pierwszy premier po 1989 roku nie mający solidarnościowego rodowodu. W PKF zamieszczono fragment przemówienia Pawlaka, w którym zwraca się do prezydenta o zwolnienie z misji tworzenia rządu. W materiale filmowym prezentowano również proces formowania się składu rządu Hanny Suchockiej, który w dużej mierze odbywał się bez udziału głównej zainteresowanej przebywającej w Londynie. Była to osobliwa sytuacja nie mająca w historii politycznej Polski precedensu. W przekazie komunikacyjnym nową premier przyrównywano do Margaret Thatcher wyrażając nadzieję, że stanie się polską żelazną lady.<sup>979</sup> Komentarz lektora korespondował z nastrojami społecznymi odnośnie do nowej premier. Jako pierwsza kobieta na tym stanowisku uważana była za przejaw nowej jakości w zmajoryzowanej przez mężczyzn polskiej polityce.

Medialny partyjny pluralizm w PKF objawiał się szerokim spectrum tematów politycznych. W przekazie komunikacyjnym można było odnaleźć relacje dotyczące działalności Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Liderzy formacji wraz z zaproszonymi prominentnymi niegdyś byłymi politykami PZPR W. Jaruzelskim, M. F. Rakowskim debatowali nad ówczesną sytuacją polityczną w Polsce. Zarówno Leszek Miller jak i Aleksander Kwaśniewski chwalili dokonania członków formacji po zmianie systemowej. Krytykowali wedle nich bezmyślny styl prowadzenia polityki przez obóz polityczny prawicy. Do najważniejszych przewinień prawicy postkomunistyczni

---

<sup>978</sup> W. Bereś, K. Burnetko, *Nasza historia opowieść o wolnej Polsce*, bmnw, s. 77.

<sup>979</sup> FN, *Rząd za rządem*, KR, nr 30/92.

politycy zaliczyli między innymi bezrozumne niszczenie autorytetów bez dania szansy na obronę. Dla przedstawienia przywołanej sytuacji A. Kwaśniewski pokusił się o retoryczne, obrazowe porównanie „Wkrótce tylko Mieszko I uchroni swoje imię, bo nawet Kopernikowi ze względu na jego podejrzane pochodzenie może to się nie udać”.<sup>980</sup> W prezentowanym materiale filmowym widoczne były wyraźne odniesienia do legitymizacji historycznej i tradycji ideowych. W PKF widoczne było, że przedstawiciele SLD nie chcieli porzucać polityków, którzy wyznaczyli tożsamość ideową partii a zarazem byli uznawani za „sieroty” po PZPR. Nie zgadzano się również na bierną postawę wobec działań dekomunizacyjnych prowadzonych przez rywali politycznych. Z drugiej zaś strony liderzy SLD nie chcieli być identyfikowani jako przedstawiciele partii postkomunistycznej kontynuacji.<sup>981</sup>

Niestabilność rządów postsolidarnościowych, na którą zwracali uwagę liderzy SLD, doprowadziła w lipcu 1993 roku do kolejnego wniosku w sprawie odwołania rządu. W PKF prezentowano moment głosowania Sejmu nad votum nieufności dla gabinetu Hanny Suchockiej. W materiale filmowym umieszczono również wypowiedź prezydenta Wałęsy popierającego działania rządu. Głowa państwa komplementowała panią premier twierdząc, że jest: „Najlepszym premierem jakiego miał dać nam Bóg”.<sup>982</sup> O poparciu prezydenta dla rządu świadczył fakt, że podczas głosowania był obecny w gmachu Sejmu, a jego kolejnym krokiem było rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie przedterminowych wyborów.<sup>983</sup> Rozwiązanie Sejmu przyrównywano w PKF do nieumyślnego zamachu posłów na rząd i nieumyślne obalenie Sejmu.<sup>984</sup>

W lipcu 1993 roku miała miejsce kampania parlamentarna. Zainaugurowali ją przedstawiciele KLD. W PKF prezentowano materiał z rozpoczęcia kampanii. Działania wyborcze nawiązywały do amerykańskich pochodów organizowanych w czasie święta dziękczynienia. Liberałowie przenieśli na grunt polski wzory zza oceanu. Świadczyło o tym uczestnictwo w pochodzie: cheerleaderek z kolorowymi pomponami. Taki styl uprawiania polityki nie spodobał się potencjalnym wyborcom wyrażającym dezaprobatę dla działań polityków. Mówili między innymi: „Do roboty by

---

<sup>980</sup> FN, *Czerwona alternatywa*, KR, nr 14/93.

<sup>981</sup> L. Rubisz, *Sojusz Lewicy Demokratycznej. Dylemat tożsamości ideowej w dobie postpolitycznej i w polskich warunkach*, [w:] *Sojusz Lewicy Demokratycznej*, red. M. Migalski, Toruń 2011, s. 17.

<sup>982</sup> FN, *Dosyć!*, KR, nr 23/91.

<sup>983</sup> Wyniki głosowania przedstawiały się następująco. Za odwołaniem głosowało 223 posłów - była to większość bezwzględna, przeciw było 198 posłów. Od głosu wstrzymało się od głosu 24 posłów.

<sup>984</sup> FN, *Odprawa posłów*, KR, nr 25/93; zob.: T. Klementewicz, *Historia nie osądzi. Z problemów wartościowania jakości przywódców politycznych*, „*Studia Politologiczne*”, t. 5, *Przywództwo polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001, s. 176-199.



się wzięli, a nie kampanie jakieś wymyślają”, co uwidoczniło się w obrazach PKF.<sup>985</sup> Dezaprobatą dla zewnętrznych przejawów amerykańskiej przebiegu kampanii wyborczej do parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej wiązała się z rozczarowaniem społeczeństwa przebiegiem reform gospodarczych. Negatywnie przyjmowano skutki pauperyzacji ludności w Polsce. W wyniku przeprowadzonych wyborów zmianie uległ rozkład sił w przyszłym parlamencie: 18% głosów zdobył SLD, 14% głosów przypadło PSL. Poza parlamentem znaleźli się przedstawiciele prawej strony sceny politycznej. Taki rozkład głosów w wyborczym wydaniu PKF tłumaczono: „Może nowy Sejm nie będzie się spierał o drobiazgi, a potrafi coś zrobić aby głosującym żyło się lepiej”.<sup>986</sup> W kampanię wyborczą czynnie włączyli się przedstawiciele Kościoła katolickiego pogłębiając podziały społeczne. W PKF w jednym z ujęć ksiądz opisywał scenę wedle zasady MY i ONI. W trakcie homilii prezentował zagrożenia płynące z rządów lewicy: „Jak nie weźmiemy ojczyzny w nasze ręce, to oni wezmą w swoje”.<sup>987</sup>

Dnia 7 listopada 1993 roku w Sejmie RP odbyło się exposé premiera Waldemara Pawlaka. Kamery PKF były obecne na wydarzeniu. Materiał filmowy miał formę notacji. Premier w przemówieniu odnosił się do historii Polski mówiąc, że przejmuje spuściznę historyczną ze wszystkimi jej słabościami. Polityk poddał również krytyce ahistoryczne podejście jakie prezentowali względem historii Polski przedstawiciele polskiej prawicy. Trafnie stwierdził, że historia Polski nie zaczęła się ani w 1989, ani w 1945 roku. Podjął deklarację naprawy stosunków społecznych w Polsce.<sup>988</sup>

Treść dostępnych materiałów skłoniła do wysnucia wniosków końcowych. Na przełomie lat 80. i 90. wyraźnemu zubożeniu uległa agenda komunikacyjna PKF. Taki stan rzeczy spowodowany był przekształceniami politycznymi. Zmianie ulegały stosunki własnościowe w filmowych przedsiębiorstwach państwowych związane z postępującą prywatyzacją instytucji państwowych. Zmiany uwidaczniały się na ekranach kinowych. Co prawda od 1990 roku dominowały kolorowe wydania PKF,

<sup>985</sup> FN, *Wyścig ruszył*, KR, nr 31/93.

<sup>986</sup> FN, *Sukces wyborczy SLD*, KR, nr 41/93.

<sup>987</sup> Tamże.

<sup>988</sup> FN, *W Sejmie*, KR, nr 47/93, Koalicja Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej uzyskały łącznie 303 mandaty w Sejmie i 73. w Senacie. Po przegranych wyborach partie prawicowe przy wydatnym wsparciu Kościoła nasiliły ataki na polityczne środowisko SLD. Kościół w rządach koalicji SLD-PSL upatrywał zagrożenia związanego z marginalizacją kwestii związanych z wprowadzeniem konkordatu, nauką religii w szkołach, ustawą o ochronie życia, K. Leszczyńska, *Socjaldemokraci w rządach III RP*, [w:] *Doktryna i ruch socjaldemokratyczny. Historia i współczesność*, Puławy 2001, s. 430, Do niewątpliwych pozytywów koalicji SLD-PSL należało zaliczyć spadek bezrobocia, spadek inflacji, dynamiczny wzrost gospodarczy, J. Szymik, *Polskie Stronnictwo Ludowe 1990-2005*, Warszawa 2016, s. 172.

jednak nie przekładało się to na podniesienie atrakcyjności wydań magazynu. Świadczyła o tym pomniejszona liczba wydań magazynu. W przekazach komunikacyjnych odnoszących się do funkcjonowania nowego systemu politycznego dominantą stawały się nawiązania do decyzji politycznych, które zapadły przy Okrągłym Stole. Odnosiły się do zmian systemowych między innymi do przywracania instytucji państwowych nie istniejących w porządku prawnym PRL (Senat, prezydent wybierany w wolnych pięcioprzymiotnikowych wyborach, reaktywacja samorządu). Zmiany w obrazach komunikowania politycznego w odniesieniu do życia politycznego widoczne były również w niestałości poszczególnych gabinetów premierów oraz zjawisk w życiu politycznym Polski nieznanymi w poprzedniej epoce takich jak lustracja polityczna.

## **6.2. Społeczeństwo w okresie przełomu ustrojowego**

Poddając ocenie obrazy społeczeństwa formułowane na łamach PKF na przełomie lat 80. i 90. stwierdzić należy, że w procesach ramowania treści komunikacyjnych w PKF widoczne były tematy zróżnicowane pod względem poruszanych zagadnień. Klasyfikując dostępny materiał badawczy można było wyszczególnić następujące grupy tematyczne: 1) zmiana polityki historycznej, 2) strajki i demonstracje społeczne związane z proponowanymi zmianami w ustawodawstwie narodowym, 3) happeningi związane z kształtowaniem się ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce, 4) zmiany strukturalne związane z reformami ekonomiki narodowej.

W roku 1989 w PKF zaczęły pojawiać się również odniesienia do losów polskich wojskowych pomordowanych na frontach II wojny światowej. Tematy związane na przykład z mordem polskich oficerów w Katyniu przez 50. lat były pomijane w oficjalnej polityce informacyjnej państwa. W roku 1989 w 16 numerze PKF pierwszy raz po zakończeniu wojny pojawił się obszerny materiał na temat zbrodni w Katyniu. O ważności poruszanego tematu świadczył fakt, że znalazł się na pierwszym miejscu na liście tematów poruszanych w przywołanym wydaniu PKF, trwał 3 minuty i 46 sekund w dziewięciominutowej PKF. Wizja komunikacyjna przedstawiająca mord w Katyniu została wzmocniona archiwalnymi zdjęciami z pierwszej ekshumacji w lesie katyńskim. Widzowie PKF mogli zobaczyć kadry z archiwalnych filmów w trakcie odkrycia zbiorowych mogił polskich oficerów. Tragedie zamordowanych potwierdzały

również ujęcia filmowe osobistych rzeczy żołnierzy, zdjęć rodzin, listów i pamiątek rodzinnych znalezionych w grobach.<sup>989</sup> Komentarz lektorski był bardzo zachowawczy. W ścieżce dźwiękowej znalazły się słowa: „Katyń, wspólna mogiła przypuszczalnie 11000 polskich oficerów i żołnierzy, których śmierć przez kilkadziesiąt lat przysłaniała kurtyna milczenia [...]. Los internowanych w 1939 roku jeńców dopełnił się właśnie tu. [...] Brakuje ostatecznej odpowiedzi na katyńskie pytania”.<sup>990</sup> Dla opisu miejsca kaźni stosowano zestaw słów opisujący rozmiar tragedii i jej charakter: „tragiczna polska historia, tragiczny mord, ziemia uświęcona krwią”.<sup>991</sup> Nie starano się jednak pokusić o znalezienie odpowiedzi o osoby winne katyńskiej zbrodni.

W komentarzu lektorskim nie tajono, że sprawa katyńska nie została jeszcze całkowicie wyjaśniona. W materiale filmowym nie padał choćby cień przypuszczenia, że zbrodni mogli dokonać żołnierze Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR. W zaprezentowanym materiale uwidaczniała się próba kształtowania oficjalnej wykładni wyjaśniającej czy raczej kamuflującej prawdziwe motywy zbrodni popełnionej na oficerach polskich przez okupantów.<sup>992</sup> Obrazy, choć były formą świadomości upraszczającej rzeczywistość, służyły dokumentowaniu realiów w jakich dokonywały się przemiany polityczne w Polsce. W pewnym stopniu pojawiły się w nich efekty presji wzorów i norm społecznych nakazujących ogląd świata w sposób zobiektywizowany wskutek zbliżenia do funkcjonujących w opinii publicznej pojęć jak „odpowiedzialność”, „prawda”, „sprawiedliwość”, „uczciwość”.

W przekazach komunikacyjnych PKF wiele uwagi poświęcano strajkom poszczególnych grup społecznych. W roku 1989 zaczęli strajkować emeryci dopominając się zwiększenia stawek świadczeń emerytalnych. Komunikacyjna wizja strajków emerytów prezentowana w PKF była bardzo sugestywna. Prezentowano przemówienia strajkujących na czele z Alfredem Miodowiczem, Przewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków. Charakterystyczne było też miejsce wiecu odbywającego się koło pomnika Mikołaja Kopernika przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.<sup>993</sup> W komentarzu lektorskim zaprezentowano postulaty emerytów skupiające się wokół nie doraźnych zasiłków, lecz wypracowanych stałych świadczeń

---

<sup>989</sup> FN, *Śladem pamięci*, KR, nr 16/89.

<sup>990</sup> Tamże.

<sup>991</sup> Tamże.

<sup>992</sup> A. Applebaun, *The Movie That Matters*, “The New York Review Books” <https://www.nybooks.com/articles/2008/02/14/a-movie-that-matters/>, inf. z dnia 2.08.2018.

<sup>993</sup> FN, *Emeryci i studenci*, KR, nr 17/89.

emerytalnych.<sup>994</sup> W przekazie komunikacyjnym dominowały odniesienia do zmieniającej się wraz ze zmianami systemowymi ideologii pracy w gospodarce komunistycznej. Posiadanie pracy było czynnikiem podtrzymującym trwanie systemu ekonomicznego jako wydzielona sfera ludzkiej aktywności. Pod koniec lat 80. w przekazach komunikacyjnych zaczął dominować informacja, że grupy społeczne w Polsce powielają szereg nawyków wypracowanych w gospodarce typu nakazowo rozdzielczego. Zatrudnienie dawało pracownikom poczucie bezpieczeństwa i przekonanie, że niezależnie od osiągnięć oczekiwać mogli za pracę godziwego wynagrodzenia.<sup>995</sup>

W komunikatach odnoszących się do funkcjonowania społeczeństwa pojawiały się relacje ze strajków odnoszących się do spraw o charakterze światopoglądowym. Jedną z nich było obrazowanie próby zmiany prawa aborcyjnego uchwalonego przez Sejm PRL w 1956 roku.<sup>996</sup> Film liczył 2 minuty i 5 sekund. Nie został uznany za najważniejszy temat w medialnej agendzie wydania ponieważ był umieszczony jako szósta informacja. W materiale filmowym pokazywano marsze zorganizowane przez zwolenników zaostrzenia obowiązującego ustawodawstwa jak i przeciwników zmian ustawy. Świadczyło to o możliwości swobodnego organizowania wieców protestacyjnych oraz swobodnego wyrażania opinii. Zwolennicy zaostrzenia prawa antyaborcyjnego w prezentowanych hasłach nawoływali między innymi: „Nie zabijaj dzieci nienarodzonych”, „Lekarz czy kat ?” Tomasz Knapik czytał: „Najpierw ruszyli zwolennicy likwidacji Ustawy o Dopuszczeniu Przerwywania Ciąży. W pierwszych rzędach matki i dzieci, a za nimi rozmaite ugrupowania polityczne w żałobnym nastroju”.<sup>997</sup> W przytoczonym materiale filmowym objawiała się konfliktogenna natura rzeczywistości społecznej. Podziały socjopolityczne były wyraźnie zarysowane. Zauważalna była również brutalizacja języka, świadczyły o tym hasła zwolenników pozostawiania prawa aborcyjnego w ówczesnym kształcie. W komunikatach politycznych uwidaczniał się nowy wróg uosobiony w przedstawicielach kleru.

---

<sup>994</sup> Tamże.

<sup>995</sup> *Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa 2010, s. 88-108.

<sup>996</sup> Wedle przepisów uchwalonej ustawy, aborcja mogła być dokonana w następujących przypadkach: zły stan zdrowia matki, ciąża była wynikiem przestępstwa: kazirodztwa, gwałtu, współżycia z małoletnią, ciąża była wynikiem wykorzystania stosunku zwierzchnictwa. Ponadto ustawodawca przewidział możliwość usunięcia płodu jeśli występują trudne warunki życiowe ciężarnej kobiety. W ustawie znalazł się również zapis znoszący z kobiety odpowiedzialność karną za przeprowadzony zabieg nawet jeśli został on przeprowadzony nielegalnie. Zob.: *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 roku o warunkach przerywania ciąży*, Dz.U. Nr 12, poz. 61, 62, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19560120061>, inf. z dnia 25.07.2018.

<sup>997</sup> FN, *Spór*, KR, nr 20/89.

Dyskredytacja księży jawiła się również w skandowanych hasłach wiecowych: „Klerykalizm stop”, „Dość dyktatury czarnych”.<sup>998</sup> Twórcy komunikowania PKF w prezentowanym komunikacie opowiadali się za poparciem zwolenników pozostawienia ustawy w obowiązującym kształcie. Świadczył o tym dobór ujęć filmowych. Zwolenników zaostżenia ustawodawstwo pokazano tylko przez 23 sekundy opatrując sceny protestu zgryźliwym komentarzem. Zaś przedstawieniu stanowisk przeciwników zaostżenia prawa aborcyjnego poświęcono 98 sekund. Hasła głoszone przez zwolenników zmiany ustawy nazywano w ówczesnym dyskursie szkodliwą demagogią. Dla celów dyskredytacji politycznej zwolenników zaostżenia aborcji lektor PKF przywoływał wypowiedzi z UW. W komentarzu zadawał pytania retoryczne: „Aborcja nie, środki antykoncepcyjne też nie, więc co dziewictwo przez całe życie?”.<sup>999</sup>

Z kolei w roku 1991 roku w agendzie spraw społecznych znalazła się znów kwestia zaostżenia prawa antyaborcyjnego. Kamery PKF zarejestrowały dwie demonstracje zorganizowane zarówno przez przeciwników i zwolenników aborcji. Materiał znajdował się na pierwszym miejscu na liście poruszanych tematów zatem można było uznać, że był uznawany za ważny pod względem politycznym i społecznym. Zwolennicy wprowadzenia zakazu aborcji dla artykulacji swoich poglądów wykorzystywali transparenty, na których przyklejone były zdjęcia dwumiesięcznych płodów, oraz hasła uznawane za klerykalne: „Dzieci poczęte potrzebują pomocy”, „Abortion is murder”. Protestujący wykrzykiwali również hasła odnoszące się do ludowych wierzeń dotyczących narodzin dziecka: „Na bociana podła zmiana”. Z kolei przeciwników zaostżenia prawa aborcyjnego wspierali lewicowi politycy, na przykład Izabela Sierakowska. Przeciwnicy zaostżenia prawa aborcyjnego wykrzykiwali również hasła dyskredytujące przedstawicieli kleru: „klerykałom nie. Tu nie przejdzie dyktatura”.<sup>1000</sup> Z kolei w 1991 nastąpiła zmiana proporcji obrazowania materiałów pokazujących poszczególne strony sporu. Zwolennikom zaostżenia prawa aborcyjnego zespół PKF poświęcił 88 sekund, zaś przeciwnikom tylko 52 sekundy.

Po przemianach politycznych w 1989 roku zmianie uległ również rytualizm życia publicznego w Polsce przykładem takiego stanu rzeczy była zmiana w podejściu do państwowego celebrowania święta pracy w Polsce. Zmianę rytuałów politycznych wyraźnie uchwycił zespół PKF. Z okazji święta robotniczego a w tradycji Kościoła

---

<sup>998</sup> Tamże.

<sup>999</sup> Tamże.

<sup>1000</sup> FN, *Sesja nieparlamentarna*, KR, nr 6/91.

katolickiego święta Józefa Rzemieślnika w 1991 roku zespół redakcyjny PKF przygotował materiał filmowy pokazujący pochód pierwszomajowy. Znajdował się na drugim miejscu listy poruszanych tematów i zajmował 2 minuty i 68 sekund. Pluralizm światopoglądowy widoczny był w obrazowaniu pochodu zorganizowanego przez Pomarańczową Alternatywę.<sup>1001</sup> Aktywiści przygotowali happening mający na celu ośmieszyć przedstawicieli ówczesnych władz państwowych oraz członków „Solidarności”. Aktywiści alternatywy postulowali wprowadzenie ustroju monarchistycznego, zaś regentem miał zostać przewodniczący „Solidarności” Lech Wałęsa. Świadczyły o tym prześmiewcze hasła umieszczone na transparentach: „Lech na tron”. Pod hasłem znajdowała się fotografia przewodniczącego „Solidarności”.<sup>1002</sup> O próbach humorystycznej dyskredytacji ustroju monarchistycznego świadczyły atrapy insygniów władzy królewskiej (berło, korona i jabłko) niesionych przez uczestników pochodu. Skandowano hasła: „Koniec z bizantyzmem. Niech żyje 1 maja według obrządku europejskiego. Niech się święci 3 maja”<sup>1003</sup>, co miało symbolizować dostrzegany w przestrzeni publicznej transfer wartości politycznych w kierunku tradycjonalistyczno-katolickim. Happeningi Pomarańczowej Alternatywy utrzymane były w konwencji zabawy ulicznej. Pokazywały codzienność życia w schyłkowym okresie PRL i początkach kształtowania się III RP. Happenerzy dla wzmocnienia przekazu komunikacyjnego w swych działaniach posługiwali się żartem, kpiną, purnonsensem, tworząc kontrkulturowy ruch polityczny młodego pokolenia. Pomarańczowa Alternatywa jako kontrkultura sytuowała się pomiędzy dwoma głównymi siłami politycznymi w życiu politycznym PRL, czyli strukturami PZPR, a Solidarnością. Kontestowała otaczającą ją rzeczywistość stając się doskonałym „barometrem” nastrojów społecznych młodych Polaków.<sup>1004</sup>

Zmiany ekonomiki narodowej implikowały pojawienie się w życiu społecznym Polaków zjawisk nie istniejących wcześniej w oficjalnej narracji politycznej. Przykładami uwidocznionymi w PKF były bezdomność i bezrobocie. Reformy

---

<sup>1001</sup> Ruch Pomarańczowej Alternatywy zapoczątkowany został przez anarchistyczne środowiska studenckie we Wrocławiu. W 1981 roku działacze Nowej Kultury zaczęli wydawać pismo „Pomarańczowa Alternatywa.” Inicjatorem był Andrzej Dziewit obok „Majora” Waldemara Fydrycha zafascynowany holenderskim ruchem Provo powstałym w latach 60. W ruchu skupieni byli artyści i społecznicy organizujący w Holandii wystąpienia uliczne. Redakcja pisma umieszczała na jego łamach rewolucyjno-prześmiewcze teksty; K. Skiba, *Komisariat naszym domem. Pomarańczowa historia*, Warszawa 2015, s. 14.

<sup>1002</sup> FN, *Majowy tydzień*, KR, nr 19/90.

<sup>1003</sup> Tamże.

<sup>1004</sup> *Pomarańczowa alternatywa happeningiem w komunizm*, red. B. Górska, B. Kosłanka, Kraków 2011, s. 11-13.

gospodarcze końca lat 80 jak na przykład uwolnienie cen, spowodowały znaczące ubóstwo wśród najbiedniejszych obywateli PRL. Do grup wykluczonych społecznie zaliczali się najczęściej emeryci, renciści i osoby samotne. Kamery PKF zarejestrowały moment wydawania posiłków przez pracowników Polskiego Czerwonego Krzyża. Beneficjenci pomocy byli zazwyczaj schludnie ubrani, nie były to jak można przypuszczać osoby bezdomne, lecz najuboższe. Lektor PKF krytykował zobrazowaną sytuację społeczną i nawoływał do socjalnej pomocy wykluczonym: „Mieliśmy mieć socjalizm z ludzką twarzą, a mamy z gołą...Strefy ubóstwa poszerzyły się gwałtownie”.<sup>1005</sup> W prezentowanym komunikacie widoczne były próby uspołecznienia wykluczonych. Podjęto próby wprowadzaniu mechanizmów i regulacji zaspokojenia podstawowych potrzeb społecznych oferowanych przez instytucje państwowe. Urzędy pomocowe takie jak PCK starały się dostarczać podstawowe produkty niezbędne do egzystencji społecznej jednostkom.

Na początku lat 90. zespół redakcyjny zaczął pokazywać kwestie nierówności i wykluczenia społecznego. Przykładami był problem bezdomności praktycznie pomijany w okresie PRL. Materiał filmowy znajdował się na czwartym miejscu w wydaniu. Na pochwałę zasługiwał prawidłowy dobór tematyki przedstawianej w materiałach filmowych wyświetlanych przed i po opisywanym filmie, czyli sprawy związane z ubożeniem społeczeństwa kwestie związane z mniejszym popytem na produkty w przemyśle odzieżowym. Zaś kolejny temat pokazywał funkcjonowanie domu dla osób chorych na AIDS. Stwierdzić należy, że operatorzy PKF filmowały osoby żebrzące w centrum stolicy oraz na schodach stołecznych świątyń. Zespół operatorski magazynu rejestrował życie bezdomnych na ulicach Warszawy. Pierwszy raz pokazano społeczny przekrój bezdomnych, który był zróżnicowany. Na ulice wychodziły zarówno osoby w podeszłym wieku jak i młode.<sup>1006</sup> Lektor PKF krytykował ówczesną sytuację społeczną bezdomnych, gdy czytał: „Stołeczność nie chroni przed biedą i okrutnym losem. Jest natomiast zobowiązaniem do zapewnienia godniej pomocy ludziom skazanym na cudzą litość, albo też litość wykorzystujących”.<sup>1007</sup>

Wskazano na równość osób wykluczonych wobec biedy i bezdomności niezależnie od miejsca zamieszkania. Zwracano również uwagę na dwoistość postaw wśród wykluczonych społecznie przejawiających się w wykorzystywaniu bezdomności

---

<sup>1005</sup> FN, *Bezdomni*, KR, nr 19/90.

<sup>1006</sup> FN, *Nowy pejzaż*, KR, nr 19/90.

<sup>1007</sup> Tamże.

oraz żebractwa jako dobrego źródła dochodowego. W komunikacie nie tajono, że na początku lat 90. w stolicy uformowały się specjalne grupy przestępcze udające osoby chore, niepełnosprawne, a przy tym dobrze na tym zarabiające. Lektor podsumowywał wywód stwierdzeniem: „Wrażliwość nie może się sprowadzać do sięgania po portfele”.<sup>1008</sup>

W filmowej wizji kondycji społeczeństwa polskiego przedstawiano również środki zaradcze podejmowane na rzecz poprawy sytuacji osób wykluczonych społecznie. Dobrym przykładem takiego działania był materiał filmowy pokazujący działalność przychodni dla bezdomnych zorganizowanej przez fundację Lekarze Bez Granic. W komunikacie filmowym przedstawiano działalność przychodni, w której bezdomni mogli leczyć się bezpłatnie. Ważną częścią działalności fundacji pokazanej w filmie było funkcjonowanie stołówki dla bezdomnych. Lekarka występująca w materiale filmowym przyznawała, że do tej pory problem bezdomności był praktycznie niedostrzegalny w funkcjonowaniu państwa.<sup>1009</sup> Niedostrzegalność kwestii bezdomności przez przedstawicieli władz państwowych korespondowała z odczuciami obywateli. Wedle badań sondażowych przeprowadzonych w roku 1990 blisko 65% ogółu ludności uważała, że stopa życiowa pogorszyła się w stosunku do roku 1989. Utrzymywał się również krytycyzm odnośnie warunków życia społecznego.<sup>1010</sup> Po wprowadzeniu w grudniu i styczniu pakietu 36. ustaw zmieniających ustrój państwa wielu osobom zaczęło brakować niewydolnego ekonomicznie, opiekuńczego państwa jakim był PRL. Większość osób poczuła się bezradna w nowej ekonomice narodowej. Samodzielność ekonomiczna często odczuwana była jako samotność, porzucenie i zaniedbanie przez organy państwa prowadzące do wykluczenia społecznego. żebractwa i bezdomności. Ogół Polaków nie był przygotowany do skutków „terapii szokowej”, do rozwarstwienia społecznego czy braku instytucjonalnych form bezpieczeństwa socjalnego. Wyrażano rozczarowanie nową „klasą polityczną”, w której działaniach widziano efekty odejścia od etosu „Solidarności”. Ze zrozumieniem przyjęte zostały słowa krytyki opublikowane przez bohatera stanu wojennego Zbigniewa Bujaka, który wygłosił słynną frazę: Przepraszam za „Solidarność”.<sup>1011</sup>

---

<sup>1008</sup> Tamże.

<sup>1009</sup> FN, *Bezdomni*, KR, nr 26/91.

<sup>1010</sup> Centrum Badań Opinii społecznej[ dalej CBOS], *Opinie o warunkach życia społeczeństwa w I kwartale 1990 roku. Komunikat z badań*, BS/104/38/90.

<sup>1011</sup> J. Rolicki, *Zbigniew Bujak: przepraszam za „Solidarność”*, Warszawa 1991; zob. też: J. Kuroń, J. Żakowski, *Siedmiolatka czyli kto ukradł Polskę*, Wrocław 1997, s. 42-43.



Rozgoryczenie społeczne znalazło wyraz w komentarzach do obrazów PKF, których ton stawał się dramatyczny.

Zmiany ekonomiki narodowej implikowały pojawienie się w życiu społecznym Polaków zjawisk nie istniejących wcześniej w oficjalnej narracji politycznej. Przykładem takiego zjawiska było bezrobocie. W magazynie filmowym pokazywano sytuację osób bezrobotnych w województwie ciechanowskim. Kamery filmowe zarejestrowały ujęcia ludzi stojących w kolejkach do Urzędów Pracy. Dla wzmocnienia przekazu wizualnego w materiale filmowym znalazły się ujęcia kartotek zarejestrowanych bezrobotnych.<sup>1012</sup> W materiale filmowym widoczna była niemożność i bezradność władz wojewódzkich w odniesieniu do form pomocy bezrobotnym. Nie stosowano środków zaradczych mających na celu odwrócić niekorzystny trend. Świadczył o tym również wymowny komentarz lektora: „[...] Znalaziono tylko jeden sposób na bezrobocie. Upchnąć go do kartotek, załatać zasiłkiem”.<sup>1013</sup> Bezrobocie stało się skutkiem wyboru rozwiązań modernizacji ekonomicznej państwa. Przyzwolenie władz wojewódzkich na bezrobocie było, jak może się wydawać, spowodowane zmianą systemu gospodarczego w kierunku gospodarki rynkowej. Przyzwolenie na bezrobocie wspomagało zatem wzrost bezrobocia do niespotykanych dotąd rozmiarów.<sup>1014</sup>

Już w roku 1989 w przekazach komunikacyjnych PKF dominowały odniesienia do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Dnia 29 sierpnia na posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono, że likwidacji ulegną administracyjne metody ustalania cen żywności. W zasięgu cen urzędowych miały pozostać jednak ceny mleka posiadającego 2% tłuszczu, chleb zwykły, mleczne odżywki dla niemowląt, chude sery.<sup>1015</sup> W PKF przedstawiono obrazy, których dominantą była sprawa szybkiego wykupywania produktów przez społeczeństwo przed zmianą cen. Charakterystycznym elementem społecznego krajobrazu były puste półki związane z „szalejącą” inflacją. Dzień uwolnienia cen przyrównywano do daty wybuchu Powstania Warszawskiego nazywając termin uwolnienia cen godziną W.<sup>1016</sup> Nadużycie było niewątpliwe, ale służyło wzmocnieniu wymowy informacji o historycznym wymiarze.

---

<sup>1012</sup> FN, *Za dużo rąk do pracy*, KR, nr 38/90.

<sup>1013</sup> Tamże.

<sup>1014</sup> W. Kozek, *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, [w:] *Podstawy życia społecznego w Polsce*, red. M. Marody, E. Gucwa-Leśny, Warszawa 1996, s. 87-96.

<sup>1015</sup> J. Kaja, *Polityka Gospodarcza wstęp do teorii*, Warszawa 1999, s. 108.

<sup>1016</sup> FN, *Wolny rynek*, KR, nr 17/89.

W PKF wiele miejsca poświęcano również społecznemu odbiorowi Planu Balcerowicza<sup>1017</sup>. W komunikatach politycznych ujawniał się ton niepokoju związanej z niepewnością co do kierunku zmian w Polsce. W materiałach filmowych obrazujących niestabilną sytuację w przedsiębiorstwach dominowały stwierdzenia o: „nieubłaganych prawach rynku”, pokazywano postawione w stan upadłości państwowe zakłady przędzalnicze w Łodzi. Materiał filmowy znajdował się na czwartym miejscu na liście tematów i zajmował 3 minuty i 70 sekund. O złej sytuacji gospodarczej świadczył fakt, że w prezentowanych materiałach filmowych wypowiadały się osoby bezpośrednio zagrożone założeniami planu. Dla opisu nowej sytuacji ekonomicznej w Polsce w przekazach komunikacyjnych pojawiał się nowy zestaw słów sztandarowych skojarzeniowo przynależny polu reformowanej ekonomiki narodowej: „Plan Balcerowicza, upadłość, bankructwo, wymówienie”.<sup>1018</sup> Pracownicy fabryki twierdzili: „Coraz częściej zarobki spadają”.<sup>1019</sup> W komentarzu lektorskim dominowała narracja wypuklająca nieubłagane prawa rynku. Przy wprowadzaniu „terapii szokowej” powoływano się na pojęcie ekonomicznej konieczności. Za przywołanym, szerokim pojęciem kryły się czasem ludzkie dramaty związane z procesem transformacji gospodarczej.<sup>1020</sup>

W materiałach filmowych przedstawiciele grup społecznych, na przykład rolnicy, negatywnie wypowiadali się o głównym kreatorze zmian ministrze Leszku Balcerowiczu. Dla podkreślenia niezadowolenia społecznego w komunikatach politycznych stosowano zerowy poziom języka opisującego rzeczywistość społeczną początku lat 90. Balcerowicza nierzadko nazywano: „Utopistą rozprzedającym ziemię w kraju”.<sup>1021</sup>

Zgodnie z definicją Johna Parry’ego, psychologa społecznego, autora publikacji *The Psychology of Human Communication*, zastosowane zostały komunikacyjne schematy poznawcze wywiedzione z doświadczenia jednostkowego i grupowego.<sup>1022</sup>

---

<sup>1017</sup> „Planu globalnej reformy państwa podjęła się grupa technokratów kierowana przez Leszka Balcerowicza, inspirowanych przez Jeffreya Sachsa, młodego profesora z Harvardu. W obliczu indolencji solidarnościowych polityków w sprawach gospodarczych dzieło naprawy pozostawiono ekspertom, dla których teoretyczne zaplecze stanowiły teorie ekonomiczne Friedricha A. von Hayeka oraz neoliberalna wizja państwa jego uczniów ze szkoły chicagowskiej, z Miltonem Friedmanem na czele, Ł. Jędrzejski, *Bezpieczeństwo społeczne w myśli politycznej Jacka Kuronia*, [w:] *Bezpieczeństwo Europy - Bezpieczeństwo Polski*, t. 2, red. E. Maj, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Lublin 2016, s. 402-403.

<sup>1018</sup> FN, *Słabi padają*, KR, nr 24/90.

<sup>1019</sup> Tamże.

<sup>1020</sup> Tamże.

<sup>1021</sup> FN, *Wiś protestuje*, KR, nr 28/90.

<sup>1022</sup> J. Parry, *The Psychology of Human Communication*, London 1970, p. 103.

Pojawiły się w nich dwie sfery: empiryczna i emocjonalna, które stawały się swego rodzaju wzorcami oczekiwań i reakcji na zmiany zachodzące w otoczeniu jednostki ludzkiej. Obrazy PKF w odniesieniu do Planu Balcerowicza umożliwiły kształtowanie wizji świata oraz interpretowanie zjawisk ekonomicznych, nawet wówczas, gdy wiedza odbiorców o gospodarce narodowej była niewielka przez co ograniczała ich uzdolnienia percepcyjne. Dawano jednak możliwość wytworzenia wrażenia naukowości i prawdziwości przekazu. Stosowano jasny przekaz binarny w porządku: dobro-zło. Twórcy komunikatów filmowych dbali o odpowiedni stopień dostępności poznawczej. Dzięki temu zabiegowi obrazy wraz z komentarzami były dostatecznie sugestywne, by widzowie PKF kreowali własne wyobrażenie świata w zmienionej rzeczywistości politycznej

W prezentowanych wypowiedziach dominował przekaz pokazujący skutki wprowadzenia w życie szkodliwych rozwiązań zawartych w planie. Pojawiały się stwierdzenia, że szkodliwe rozwiązania opierały się na sprowadzeniu do minimalnego wypełniania praw człowieka i jego egzystencji. „Terapia szokowa” godziła również w godność życia milionów ludzi w Polsce. W przekazach komunikacyjnych ujawniało się antisocjalne oblicze wprowadzonych reform gospodarczych.<sup>1023</sup> Grupy społeczne obwiniały Balcerowicza za serię upadków i bankructw przedsiębiorstw, wysoką stopę bezrobocia i degradację cywilizacyjną terenów dawnych PGR i gwałtowne obniżenie stopy życiowej Polaków.<sup>1024</sup>

Jednym z elementów wprowadzania nowego ładu ekonomicznego w Polsce było wykorzystanie podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń.<sup>1025</sup> W magazynie filmowym pokazywano protesty grup społecznych przeciwko wprowadzeniu popiwku. Głównymi miejscami protestów stały się KPRM i Sejm. Grupy społeczne dla artykulacji swoich żądań wykorzystywały transparenty z hasłami „Precz z popiwkiem, Ręce precz od naszych zakładów pracy”. Symbolem niezgody społeczeństwa na wprowadzenie popiwku był przekreślony kufel z piwem. Dla wzmocnienia przekazu medialnego stosowano retorykę wojenną. Protesty nazywano „Wojną z popiwkiem”.<sup>1026</sup>

---

<sup>1023</sup> R. Woś, *Plan Balcerowicza i terapia szokowa w polskiej gospodarce: Czy naprawdę mamy być z czego dumni*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2015, <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/844687,plan-balcerowicza-i-terapia-szokowa-w-polskiej-gospodarce-czy-naprawde-mamy-byc-z-czego-dumni.html>, inf. z dnia 28.07.2018.

<sup>1024</sup> M. Dobrowolski, *28. lat temu uchwalono Plan Balcerowicza*, „Puls Biznesu”, <https://www.pb.pl/terapia-szokowa-leszka-balcerowicza-816912>, inf. z dnia 28.07.2018.

<sup>1025</sup> Podatek popularnie nazywany był popiwkiem. Wprowadzony został już w roku 1984. Balcerowicz wykorzystał popiwek w czasie transformacji ustrojowej do niwelacji hiperinflacji istniejącej w Polsce.

<sup>1026</sup> FN, KR, nr 8/91.

W komentarzu lektora przedstawiano punkty widzenia zantagonizowanych stron sporu. Społeczeństwo odbierało popiwek jako narzędzie w rękach rządu do wysłania części społeczeństwa na bezrobocie, zaś rząd pojmował popiwek jako elementarny składnik reformy gospodarczej.<sup>1027</sup> Protesty społeczne w przekazie komunikacyjnym postrzegane były jako: „Walka przeciw trudnym wyrzeczeniom jakich żąda reforma”.<sup>1028</sup> Społeczny odbiór popiwku można uznać za negatywny. Konieczność modyfikacji bądź jego zniesienia uzasadniane były zazwyczaj demotywacyjnym działaniem podatku oraz ubożeniem środowisk pracowniczych. Wprowadzony podatek w odbiorze społecznym jawił się jako najbardziej „dokuczliwy”. Można zatem domniemywać, że z tego powodu wynikała jego niska społeczna akceptacja.<sup>1029</sup>

Dnia 10 stycznia 1992 roku miała miejsce rejestracja Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” pod przewodnictwem Andrzeja Leppera. Po formalnej rejestracji Lepper podjął ogólnopolskie działania protestacyjne wymierzone w politykę gospodarczą prowadzoną przez rząd premiera Olszewskiego. Protesty miały na celu wywarcie na rządzie obietnicy pomocy dla rolników.<sup>1030</sup> W PKF prezentowano przebieg strajku głodowego w ministerstwie rolnictwa. Sfilmowano tablice z hasłami protestacyjnymi. Tomasz Knapik czytał: „Tymczasem lud polski nie bardzo ma czas na wnikanie w zawilosci wielkiej polityki zwłaszcza na przednówku, gdy nie ma czego sprzedać, a komornik puka do drzwi. Samoobrona rąbnęła pięścią w stół”.<sup>1031</sup> Pierwsze lata transformacji ustrojowej wiązały się z gwałtownym pogorszeniem sytuacji ekonomicznej mieszkańców wsi. Deprywacja ekonomiczna, a zarazem pauperyzacja grupy społecznej rolników, powodowana była nowymi podziałami społecznymi jak i socjo-politycznymi i socjo-ekonomicznymi. Coraz wyraźniej zarysowywały się podziały na bogatych i biednych oraz podziały biegnące wokół umownej osi miastowości. Jednym z ważnych elementów reformy strukturalnej wsi była zaplanowana likwidacja PGR. W tym wypadku istotne też były pożyczki, których rolnicy nie byli w stanie spłacić czy sprowadzana, dotowana żywność.

U progu przemian społecznych w latach 90. coraz częściej grupy społeczne musiały dokonywać zmian ekonomicznych. Związane było to często z likwidacją PGR. Na terenach byłych wielkopowierzchniowych gospodarstw często powstawały giełdy

---

<sup>1027</sup> Tamże.

<sup>1028</sup> Tamże.

<sup>1029</sup> CBOS, „*POPIWEK. Ocena i opinie społeczne*”, Warszawa, marzec 1991, s. 1-5, BS/78/26/91.

<sup>1030</sup> Tamże.

<sup>1031</sup> FN, *Samoobrona*, KR, nr 22.

wielobranżowe. Kamery PKF zarejestrowały wizytę na jednej z takich giełd w Słomczynie. W materiale filmowym pokazany został szeroki asortyment produktów możliwych do kupienia na giełdzie, zaczynając od części do maszyn rolniczych, samochodów, a kończąc na zwierzętach. Zespół redakcyjny PKF zarejestrował zmiany zachodzące w Słomczynie. Pokazywano mieszkańców wsi, którzy swoje podwórka co niedzielę zamieniali na parkingi dla kupujących na giełdzie. Ludność Słomczyna pozytywnie oceniała powstanie giełdy, argumentując to następująco: „Ludzie parę groszy na tym zarobią [...]. Nic tu się nie rodziło bo to jest ziemia siódmej kategorii. Teraz jak jest giełda, to ci ludzie zarabiają parę groszy”.<sup>1032</sup> Założenie giełdy w Słomczynie świadczyło o jeszcze jednym fakcie. Był to objaw z jednej strony ubożającego społeczeństwa, gdyż największą popularnością cieszyły się samochody rocznikowo stare, ale zarazem dało się zaobserwować wzrost zainteresowania samochodami całkowicie nowymi. Świadczyło to, że w nowej rzeczywistości ekonomicznej nie zdążyła wykształcić się jeszcze klasa średnia. Zatem struktura klasowa społeczeństwa w okresie przemian ustrojowych została wyraźnie zaburzona.

Jednym z elementów przekształceń ekonomiki narodowej w 1994 roku był podpisany w dniu 20 kwietnia Pakt o Przedsiębiorstwie Państwowym. Podpisanie paktu poprzedziły wielomiesięczne demonstracje i strajki central związków zawodowych. Ówczesny minister pracy Jacek Kuroń przyczyn strajków upatrywał w skostniałej filozofii strajkujących, poczuciu bezsensowności i tymczasowości oraz braku wiary w sens przemian.<sup>1033</sup> PKF zarejestrowano uroczystość podpisania aktu. Ze strony rządowej obecni byli minister Jacek Kuroń i premier rządu Hanna Suchocka. Związkowców reprezentował Marian Krzaklewski. Podpisanie paktu oraz jego oceny porównywane były do „Kroku w stronę nowego ładu społecznego”. Nowy ład zaproponowany przez rząd premier Suchockiej miał być oparty na układach społecznych w przedsiębiorstwach państwowych. Pakt o Przedsiębiorstwie Państwowym miał inicjować szybsze przekształcenia własnościowe w przedsiębiorstwach państwowych.<sup>1034</sup>

Zespół redakcyjny PKF często przygotowywał materiały filmowe mające kształt „pocztówek filmowych”. Filmowcy PKF przedstawiali w nich kondycję ówczesnego

---

<sup>1032</sup> FN, *Za stodołą w Słomczynie*, KR, nr 45/94.

<sup>1033</sup> J. Kuroń, *Musimy paktować*, „Gazeta Wyborcza” 12 VIII 1993, nr 12, s. 14.

<sup>1034</sup> FN, *Wielka ugoda*, KR, nr 10/94; Podczas podpisywania paktu rząd postanowił wprowadzić szybką ścieżkę legislacyjną. Miało to się stać poprzez powołanie specjalnej sejmowej komisji nadzwyczajnej, która zajmowała by się ustawami wchodzącymi w zakres paktu, J. Kaja, *Polityka gospodarcza...*, s. 182.

społeczeństwa. Pokazywano zmarnowane szanse transformacji, przedstawiano skutki wykluczenia społecznego, żebrzących ludzi, bezdomnych. Prezentowano migawki ze strajków społecznych przed gmachem Sejmu. W kolejnych kadrach przedstawiano symbole otwarcia Polski na Zachód (sieciowy bar szybkiej obsługi McDonald's w Warszawie). Ścieżkę muzyczną do materiału stanowiła piosenka Jana Pietrzaka pod tytułem *Co zrobimy z naszą wolnością*. W słowach piosenki artysta przyrównywał wywalczoną wolność do bezbronnej, chudej i poszturchiwanej sieroty odzianej w ubrania z darów dla ubogich.<sup>1035</sup> W artystycznej wizji wolność pokazywał cechy grup społecznych wykluczonych w procesie transformacji ustrojowej. satyryk przyrównywał ogół społeczeństwa do sierot pozostawionych przez instytucje państwowe bez wystarczającej pomocy.

Materiały filmowe z lat 1989-1994 przygotowane przez zespół realizatorski PKF skłoniły do wysnucia następujących wniosków. Polska rozpoczęła transformację ekonomiki narodowej od zmiany systemu gospodarczego. W wyniku reform ustalonych przy Okrągłym Stole zaproponowano zmianę modelu gospodarczego państwa. Niewydolna gospodarka typu centralnie-planowanego została przekształcona w gospodarkę wolnorynkową. W komunikatach politycznych prezentowanych w agendzie komunikacyjnej PKF w 1989 roku i latach późniejszych dominowały odniesienia do obciążenia państwa długami z zaciągniętych pożyczek zagranicznych, wysokiej inflacji, znaczącej nierównowagi rynkowej oraz niskiego poziomu zaspokajania potrzeb mieszkańców Polski.<sup>1036</sup> Nie ulega wątpliwości, że komunikacyjna wizja przemian społecznych w ramach transformacji ustrojowej prezentowanej w PKF była jednoznacznie negatywna. W przekazach medialnych prezentowano kształtujący się pluralizm światopoglądowy objawiający się w protestach grup społecznych, studentów, rolników, nauczycieli, emerytów. Zaproponowana przez elity solidarnościowe długo oczekiwana przez społeczeństwo zmiana ustroju ekonomicznego państwa była rozmiijająca się z oczekiwaniami społecznymi. W prezentowanych komunikatach zwracano uwagę na wykluczenie społeczne, pojawienie się zjawisk nie istniejących oficjalnie w narracji medialnej stosowanej przez

---

<sup>1035</sup> FN, *Co zrobimy...*, KR, nr 13/94. Pietrzak śpiewał: „[...] Pośród pytań, które drążą czas ostatnich lat nerwowych jedno jak zła osa krąży, dręczy skołatane głowy. Co zrobimy z naszą wolnością? Jaki kształt jej nadamy od jutra? Czy rozkwitnie barwną radością? Czy przywiednie chora i smutna? W marnocie szczeżenie i bałaganie, łajdacką ręką sychana w błoto. Bezradna, chuda, w paletku z darów, poszturchiwana przejdzie sierota, Tamże.

<sup>1036</sup> J. Bartkowski, *Społeczno-ekonomiczny kontekst przemian*, [w:] *Demokracja polska 1989-2003*, red. J. J. Wiatr, J. Raciborski i inni, Warszawa 2003, s. 57.

poprzednie władze (bezdomność, bezrobocie). Grupy społeczne nie mogły odnaleźć się w nowo kształtującej rzeczywistości.

### 6.3. Życie kulturalne w trakcie przemian

Na przełomie lat 80. i 90. w polityce kulturalnej państwa<sup>1037</sup> tak samo jak na innych płaszczyznach funkcjonowania państwa była widoczna daleko posunięta liberalizacja, spowodowana kilkoma czynnikami. Można było zaliczyć do nich między innymi 1) zmiany w Związku Radzieckim, co skutkowało korektą geopolitycznego położenia Polski, 2) buntowniczą postawę społeczeństwa polskiego, zmęczonego permanentnym kryzysem gospodarczym, 3) wewnętrzną dekompozycję struktur partyjnych, nazywaną przez badaczy reglamentowaną rewolucją.<sup>1038</sup> Następstw liberalizacji w sferze kultury można było doszukiwać się w wydarzeniach historii politycznej Polski, mających miejsce w latach 80. nazywanych przez publicystów i badaczy „karnawalem Solidarności”. Na zmianę kierunków prowadzonej polityki kulturalnej z pewnością wpływ miały ustalenia poczynione podczas obrad Okrągłego Stołu.

Niemniej jednak w przekazach medialnych można było doszukać się treści komunikacyjnych związanych z działalnością kabaretów, twórców teatralnych, filmowych, malarzy, emigracyjnych pisarzy. W przekazach filmowych twórcy kultury odnosili się nierzadko do ówczesnej niestabilnej sytuacji w państwie często ją komentując. Niektóre publiczne wystąpienia ludzi kultury miały również charakter prognostyczny, odnoszący się do przyszłych stanów państwowości polskiej. W roku 1989 w przekazie komunikacyjnym odnoszącym się do kwestii kulturalnych zaczęły dominować odniesienia do działalności pisarzy polskiego pochodzenia, którzy osiedli za granicą. Przykładem takiego komunikatu była wzmianka o działalności Jerzego Kosińskiego, objętego zapisem cenzorskim w PRL ze względu na zarzuty uprawiania antypolskiej twórczości literackiej.<sup>1039</sup> W magazynie pokazywano archiwalne zdjęcia

---

<sup>1037</sup> Pod pojęciem polityki kulturalnej państwa rozumie się: „Pochodny element systemu politycznego obowiązującego w danym państwie. Polityka kulturalna jest częścią polityki społecznej odnoszącej się do twórczości artystycznej, promocji różnorodności i dostępności wytworów kultury, ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego”, A. Wąsowska-Pawlik, *Polityka kulturalna Polski*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchała, Kraków 2017, s. 108.

<sup>1038</sup> Zob.: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja.....*, s. 7 i n.; A. Friszke, *Wynegocjowana rewolucja*, „Więź” 2005, nr 1, s. 96-104.

<sup>1039</sup> Jerzy Kosiński urodził się w 1923 w Łodzi, zmarł śmiercią samobójczą w 1991 roku w Nowym Jorku. Do Stanów Zjednoczonych wyjechał w 1957 roku by odbyć stypendium naukowe. Posiadał

z jego wizyty w kraju w roku 1988. W wypowiedziach pisarza dominował przekaz, że nigdy nie wyrzekł się polskości i swojego pochodzenia. Twierdził: „Jestem tutaj bardzo [...] zdomowiony. W mojej polskości i uniwersalności”.<sup>1040</sup> W materiale filmowym pokazywano fragmenty promocji książki pisarza pod tytułem *Malowany Ptak*, która odbyła się w roku 1989.

W PKF prezentowano zainteresowanie polskim przekładem dzieła Kosińskiego wyrażane w słowach komentarza lektora: „Przekład *Malowanego ptaka* odtworzył wytęskniony dialog, długi jak kolejka po autografy”.<sup>1041</sup> W cytacie ujęte zostało dążenie polskiego społeczeństwa do zapoznania się z pisarstwem autora bestselleru. Duże zainteresowanie książką spowodowane było jej motywem przewodnim czyli historią sześciolatniego chłopca, który przeżył holocaust. Znaczące zainteresowanie publikacją mogło być spowodowane jak się okazało kilka lat później fałszywym przeświadczeniem, że treść książki to autobiografia pisarza.<sup>1042</sup> Takiemu sposobowi recepcji treści książki sprzyjało ogólne przeświadczenie o jej biograficznym charakterze. W ogólnym światowym odbiorze Kosiński uważany był za „sztandarowe dziecko Holocaustu”, „Annę Frank, która przeżyła”.<sup>1043</sup> Książka stała się również obowiązkowym podręcznikiem do nauki politycznej historii najnowszej na amerykańskich uniwersytetach.

Kolejnym przykładem wizyty emigracyjnego Polsece był przyjazd Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Pisarz przybył do Polski na spotkanie z czytelnikami po 55. latach nieobecności w ojczyźnie. Kamery PKF uwieczniły moment spotkania Grudzińskiego z czytelnikami. W zarejestrowanym fragmencie, pisarz poddał krytyce zaproponowane przez obóz solidarnościowy rozwiązania ustrojowe. Negatywnie odnosił się do postaci i pozycji ówczesnego prezydenta Lecha Wałęsy. Krytyce poddał przyspieszone reformy państwowe oraz odwrócenie uregulowań porządku prawnego. Twierdził: „Nie podobało mi się, że Wałęsa rozegrał tę sytuację tak w Polsce, że odwrócił porządek rzeczy. Na mój rozum należało zrobić wybory do Sejmu, uchwalić

---

wykształcenie socjologiczne. Za twórczość związaną z napisaniem scenariusza spektaklu do powieści *Wystarczy być* własnego autorstwa otrzymał nagrodę Amerykańskiej Gildii Scenarzystów oraz Brytyjskiej Akademii Filmu i Telewizji, J. Rojewski, *Jerzy Kosiński. Pisarz, mitoman, łodzianin, legenda*, „Gazeta Wyborcza”, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,44788,20663223,jerzy-kosinski-pisarz-mitoman-lodzianin-legenda.html>, inf. z dnia 14.06.2018.

<sup>1040</sup> FN, *Spotkania z krajem*, KR, nr 21/89.

<sup>1041</sup> Tamże.

<sup>1042</sup> Pisarz zaprzeczył jakoby *Malowany ptak* był jego autobiografią.

<sup>1043</sup> Polskie Radio, *Kłamstwa Jerzego Kosińskiego. Wraca spór o „Malowanego ptaka”*, <https://www.polskieradio.pl/7/5115/Artykul/1763553,Klamstwa-Jerzego-Kosinskiego-Wraca-spor-o-Malowanego-ptaka>, inf. z dnia 14.06.2018.



konstytucję, a potem wybrać prezydenta”.<sup>1044</sup> Grudziński charakteryzował się wycuciem treści politycznych. Krytyce poddawał również przedwczesną decyzję Mazowieckiego o podaniu się do dymisji po przegranej w pierwszej turze wyborów prezydenckich. Pisarz w przekazie komunikacyjnym jawił się jako wnikliwy komentator życia politycznego zarówno w Polsce i na świecie. Nie unikał sądów konfrontacyjnych oraz elementu prognostycznego w swoich wypowiedziach odnoszących się do przyszłych przemian w Polsce.

Widocznych odniesień do wprowadzonych zmian systemowych w roku 1989 należało upatrywać w działalności polskich kabaretów, które stanowiły „kulturowy barometr” nastrojów społecznych i podejmowanych decyzji politycznych. Odniesień do bieżącej sytuacji politycznej można było dopatrywać się w skeczach przygotowywanych przez kabaret Pod Egidą kierowany przez satyryka Jana Pietrzaka. W składzie kabaretu w końcu lat 80. występował między innymi Krzysztof Daukszewicz, który w skeczu Listy do hrabiego w krotochwilny sposób odniósł się do działań władzy liberalizujących system polityczny PRL.

Satyryk nawiązał między innymi do działań związanych z ahistoryzmem czyli interpretowaniem faktów i zjawisk społecznych w oderwaniu od warunków rozwoju historycznego.<sup>1045</sup> Zobrazowaniem zjawiska był fragment skeczu: „Natomiast jeśli chodzi o liberalizację to posunęła się ona do takiego stopnia, że dyskutuje się nawet nad projektem żeby na jednym placu w naszym mieście postawić pomnik, na którym będzie stać Lenin z Piłsudskim podając sobie ręce”.<sup>1046</sup> Odniesień do amerykańskiej teorii historyzmu postrzegania biegu dziejów należało doszukiwać się w kolejnym cytacie kabareciarza odnoszącym się do pluralizmu światopoglądowego jaki miał zapanować w Polsce. Zwracał również uwagę na wartości pozostające jak dotąd tylko w sferze deklaratywnej, takie jak wolność sumienia i wyznania: „Dzień 70. rocznicy niepodległości wyglądał w taki sposób, że dziennik wieczorny rozpoczyna się od słów niech będzie pochwalony, potem spikerzy odśpiewali My pierwsza brygada, a rząd pojawił się dopiero na prognozie pogody”.<sup>1047</sup>

Założyciel kabaretu po latach zwracał uwagę na atmosferę strachu jaka panowała wśród artystów kabaretowych, twierdził, że na porządku dziennym było rozpracowywanie przez SB „niepokornych” satyryków. Artyści często ryzykowali

---

<sup>1044</sup> FN, *Gustaw Herling-Grudziński*, KR, nr 26/91.

<sup>1045</sup> M. Kula, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004, passim.

<sup>1046</sup> FN, *Pod egidą. Do Pana hrabiego*, KR, nr 3/89.

<sup>1047</sup> Tamże.

wpisaniem na tak zwaną czarną listę i skreśleniem z możliwości uprawiania zawodu.<sup>1048</sup> Pietrzak twierdził, że jego dewizą przez całe lata istnienia kabaretu w ustroju komunistycznym było wykpiwanie tego co ówczesna władza nazywała „jedynie słusznym ustrojem”. Twórca kabaretowy uważał się za jednego z „ojców” obalenia ustroju komunistycznego z dumą twierdząc, że był jednym z udziałowców: „W nabożnym celu eksmisji komuny z polskiej ziemi”.<sup>1049</sup>

Pod koniec roku 1989 w PKF w twórczości kabaretowej pojawiały się częste odniesienia do ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej. Przykładem kabaretowego opisu sytuacji gospodarczej w roku 1989 był umieszczony w PKF fragment przedstawienia kabaretowego w reżyserii Janusza Rewińskiego pod tytułem *Zadyma*. W dialogu między Rewińskim a Krzysztofem Piaseckim sytuację gospodarczą Polski przyrównywano do chorej pacjentki: „Jestem gospodarka narodowa. Jestem taka słaba, bo mnie tak toczył, toczył ten Rakowski [...]. Ja się chciała wydzwignąć sama, ale wtedy wywaliło mnie tu nomenklaturę”.<sup>1050</sup> W twórczości kabaretowej można było doszukać się odniesień do kryzysu ekonomicznego końca lat 80., nawiązań do krytyki ówczesnej partyjnej nomenklatury. Jerzy Rosołowski w komentarzu lektorskim negatywnie oceniał ówczesną twórczość nadmieniając o słabym oddziaływaniu na społeczeństwo. Na podobnym stanowisku jak redakcja PKF stał również Rewiński. W udzielonych wywiadach twierdził, że wszystko czego się używa, nawet specyficzna „broń” kabaretu autorskiego wykorzystywana do walki z obowiązującym systemem ulegała pod koniec istnienia PRL zużyciu, gdy przestała być swoistego rodzaju owocem zakazanym.<sup>1051</sup> Ówczesnie Rewiński twierdził, że uprawiany przez niego styl kabaretowy, który nie kłamał, nie był skrępowany obowiązującymi formami scenicznymi.

Widocznym przejawem liberalizacji kulturalnej w roku 1989 był zorganizowany 27 maja 1988 koncert Stevie Wondera na Stadionie X lecia w Warszawie. W przekazie komunikacyjnym pokazywano pełne trybuny stadionu oraz ujęcia artysty grającego na scenie na fortepianie. Artysta w przekazie komunikacyjnym nazywany był magnesem przyciągającym tłumy: „Stevie Wonder przyjechał do Warszawy na jeden koncert. Honorarium za występ przekazał dzieciom z jednego z warszawskich domów

---

<sup>1048</sup> *Tulaczka Pana Janka*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/artykul/186110-Tulaczka-pana-Janka.html>, inf. z dnia 21.06.2018.

<sup>1049</sup> J. Pietrzak, *Jak obaliłem komunę*, Łomianki 2010, s. 204.

<sup>1050</sup> FN, *Zadyma*, KR, nr 46/89.

<sup>1051</sup> S. Lejda, *Z kabaretu do Sejmu i z powrotem*, b.m.w. 1993, s. 124.

dziecka”.<sup>1052</sup> Wonder miał stać się symbolem przemian odchodzącej epoki.<sup>1053</sup> Wizyta piosenkarza została również wykorzystana politycznie przez przedstawicieli ówczesnych elit solidarnościowych. Artysta został zaproszony na specjalne spotkanie w kawiarni Niespodzianka. Wykonał tam utwór *I Just Called To Say I Love You*. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele obozu solidarnościowego Jan Lityński i Jacek Kuroń. Wykonanie piosenki zostało odebrane jako akt poparcia artysty dla przemian ustrojowych w Polsce.<sup>1054</sup>

Odniesień do minionego ustroju w roku 1990 w działalności kabaretowej należało doszukiwać się przy okazji świąt o charakterze państwowym, których rodowód przypisywano ustrojowi PRL. Przykładem prezentowanym w PKF był happening zorganizowany w Warszawie na dziedzińcu byłego KC PZPR przez środowisko krakowskiego kabaretu Piwnica pod Baranami pod kierunkiem twórcy kabaretu Piotra Skrzyneckiego. W zorganizowanym wydarzeniu dominował przekaz potępiający ustrój komunistyczny. Wykorzystano w nim kukły byłych partyjnych dygnitarzy: Józefa Cyrankiewicza, Władysława Gomułki, Józefa, Stalina Dla wzmocnienia przekazu potępiającego działalność dygnitarzy partyjnych w formie melorecytacji cytowano charakterystyczne dla poprzedniej epoki teksty.<sup>1055</sup> Lektor PKF czytał: „Zbiórkę zarządził Piotr Skrzynecki na dziedzińcu białego domu w stanie spoczynku. Załoga Piwnicy pod Baranami postanowiła na swój sposób uczcić 1 maja radosnym pochodem”.<sup>1056</sup> W prezentowanym komunikacie można było doszukiwać się odniesień do początków istnienia kabaretu w latach 50. XX stulecia charakteryzującego się prześladowaniami społeczności artystycznej.<sup>1057</sup>

Początek lat 90. obfitował w nowe aranżacje dzieł literackich wpisujących się w kanon literatury polskiej. Wiele sukcesów w nowoczesnych aranżacjach teatralnych dzieł klasyków literatury, miał aktor, reżyser teatralny i dramaturg Adam Hanuszkiewicz. W roku 1990 adaptacji teatralnej poddał *Wyzwolenie* autorstwa Stanisława Wyspiańskiego. W nowoczesnej wersji dramatu spożytkowano modne

---

<sup>1052</sup> FN, *Rock na stadionie*, KR, nr 23/89.

<sup>1053</sup> *Rock czasami przykurzony*, 1989. *Wonder w Warszawie. Kształt kostek lodu w drinkach i ustawienia na wzmocniaczach z nocnym klubem*, <http://rockczasamiprzykurzony.blogspot.com/2013/08/1989-stevie-wonder-w-warszawie-ksztat.html>, inf. z dnia 16.06.2018.

<sup>1054</sup> W. Mann, *RockMan, czyli jak nie zostałem saksofonistą*, Kraków 2010, passim.

<sup>1055</sup> Cytowano przemówienie Józefa Cyrankiewicza z czerwca 1956 odnoszące się do strajków w Poznaniu.

<sup>1056</sup> FN, *Prowokacja spod Baranów*, KR, nr 19/90.

<sup>1057</sup> J. Olczak-Ronikier, *Piotr*, Kraków 1998, s. 167-169, Po latach twórcy kabaretu wspominali, że zespół kabaretu stanowił najlepszą reklamę hasła, że PRL była najweselszym barakiem obozu socjalistycznego, B. Nawratowicz, *Kabaret Piwnica pod Baranami. Fenomen w kulturze PRL*, Kraków 2012, s. 18.

ówcześniej fragmenty piosenek Jacka Kaczmarskiego.<sup>1058</sup> Recenzje krytyków nie były przychylne dla Hanuszkiewicza. Krytykowano między innymi: krótki czas sztuki nazywając adaptacją strzępami Wyzwolenia. Zwracano uwagę, że nazbyt nowoczesna aranżacja stała się dla reżysera pobłędzeniem.

Odnowionym stylem sztuki teatralnej w początku lat 90. stały się musicale. Pierwszym musicaliem stworzonym w Polsce na wzór amerykański był musical *Metro* w reżyserii Janusza Józefowicza i Janusza Stokłosa. Przedstawienie premierę miało w styczniu 1991 roku w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. W przekazie wizualnym umieszczono obszerne sceny z musicalu, zaś ścieżkę dźwiękową stanowiły słowa libretta. W wywodzie lektora zawarte zostały informacje o ambitnych planach reżysera *Metra* Janusza Józefowicza „[...] I tym metrem z przystanku Teatr Dramatyczny Warszawa chcą dojechać na Broadway”.<sup>1059</sup> Reżyser musicalu, po latach konstatając stan społeczny Polski w początkach transformacji ustrojowej, sukcesu *Metra* upatrywał w ponadczasowej, aktualnej tematyce przekazu, czyli spełnianiu marzeń przez młodych ludzi wchodzących w dorosłość. W zamierzeniach twórców zaangażowanie młodych aktorów, w większości naturšczyków,<sup>1060</sup> miało spowodować zatarcie granicy między światem teatru, a otaczającą rzeczywistością wczesnych lat 90. Teatralna akcja była w założeniu twórców czymś umownym, płynnym. Upiływający czas również miał być wyłącznie umiejscowiony w wyobraźni widzów.<sup>1061</sup>

W PKF prezentowano również dokonania znanych, polskich artystów rzeźbiarzy. Lata 90. sprzyjały powstawaniu prywatnych galerii sztuki. Zmianie uległ również styl dzieła rzeźbiarskiego. Modne stały się monumentalne, postindustrialne rzeźbiarskie instalacje. Do ich tworzenia twórcy często wykorzystywali elementy stalowe. Nierzadko występowały w nich również elementy pozyskane na przykład z wysypisk śmieci. Przykładem przedstawiciela wspomnianego stylu rzeźby był zakopiański artysta rzeźbiarz Władysław Hasior. W przytoczonym materiale

---

<sup>1058</sup> W PKF w prezentowanym fragmencie *Wyzwolenia* umieszczono piosenkę Kaczmarskiego *Limeryki o narodach* z motywem przewodnim piosenki: „Narody, narody, po diabła narody”, FN, *Według Hanuszkiewicza*, KR, nr 21/90.

<sup>1059</sup> FN, KR, nr 8/91.

<sup>1060</sup> M. Kawczyńska, *Józefowicz o „Metrze”: Robiliśmy spektakl z amatorami, to wzburzyło środowisko. Mało kto wierzył, że nam się uda*, „Tygodnik TVP”, <https://tygodnik.tvp.pl/23790715/jozefowicz-o-metrze-robilismy-spektakl-z-amatorami-to-wzburzylo-srodowisko-malo-kto-wierzyl-ze-nam-sie-uda>, inf. z dnia 18.06.2018.

<sup>1061</sup> Interia muzyka, A. Drygalski, *Janusz Józefowicz o sukcesie musicalu Metro: Nie do końca to rozumiem*, <http://muzyka.interia.pl/wiadomosci/news-janusz-jozefowicz-o-sukcesie-musicalu-metro-nie-do-konca-to->,nId,2550231, inf. z dnia 18.06.2018.

przedstawiano rzeźby Hasiora składające się z wielu surowców, stali, drewna.<sup>1062</sup>  
Kamery PKF zarejestrowały jedną z wystaw w galerii artysty.<sup>1063</sup>

Odniesień do ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce, czyli formowania się koalicji rządowej i rządu Jana Olszewskiego w 1992 roku, należało doszukiwać się w działalności kabaretowej. Przykładem przedstawienia kabaretowego pojmowania dziejów Polski było sfilmowanie przygotowań do satyrycznego programu politycznego pod tytułem *Polskie ZOO* autorstwa satyryka Marcina Wolskiego. Program prowadzony był przez kabareciarzy, Jerzego Kryszaka i Andrzeja Zaorskiego. Formuła programu nawiązywała do życia zwierząt w ZOO. Format programu pomyślany był tak, aby pod postaciami zwierząt kryli się przedstawiciele polskiej sceny politycznej.<sup>1064</sup> W prezentowanym w PKF fragmencie, w przekazie kabaretowym odnoszono się do trudnych negocjacji Jana Olszewskiego związanych z formowaniem się gabinetu. Nawiązywano również do braku poparcia kandydata na premiera ze strony urzędującego prezydenta. Ówczesna sytuacja polityczna znalazła następujące odzwierciedlenie w dialogach zwierząt: „Czy da się jakoś porozumieć? Stwierdzić co fakty, a co fikcje? Jak stworzyć trwałą koalicję? I z lwem uzyskać połączenie, by dał koali namaszczenie”.<sup>1065</sup> W prezentowanym fragmencie pod postacią koali krył się Jan Olszewski. Nawiązywało to do jego spokojnego, wyważonego artykułowania treści i sposobu bycia.

W roku 1992 w zestawie tematów PKF zaczęły pojawiać się odniesienia do działalności twórców filmowych. Często pokazywano działalność Andrzeja Wajdy jako jednego z ważniejszych twórców kultury. Kamery magazynu często gościły na planie filmowym reżysera. W przekazach filmowych Wajdy, widzowie mogli często odnaleźć odniesienia do nieodległej historii Polski. Przykładem takiego filmu był *Pierścionek z orłem w koronie*. Fabuła filmowa umiejscowiona była w stolicy z czasów Powstania Warszawskiego. W przekazie komunikacyjnym, widzowie mogli zobaczyć jak wyglądała praca na planie filmowym oglądając tworzenie ujęcia filmowego. Materiał charakteryzował dynamizm akcji. Prezentowano pracę pirotechników oraz statystów na planie filmowy plan umieszczono w naturalnych plenerach miejskich, zazwyczaj na

---

<sup>1062</sup> FN, *Magowie i mistycy*, KR, nr 14/91.

<sup>1063</sup> Galeria Władysława Hasiora w Zakopanem stała się miejscem prezentacji próbek artystycznych początkujących plastyków, występów teatrów alternatywnych. Organizował również odczyty poświęcone tematyce sztuki. Do 1993 roku w galerii odbyły się 54 wernisaże, H. Kirchner, *Hasior-opowieść na dwa głosy*, Warszawa 2005, s. 240-241.

<sup>1064</sup> Przykładowo, premiera Olszewskiego przedstawiano jako koalę, braci Kaczyńskich jako chomiki, a prezydenta Wałęsę jako króla Lwa.

<sup>1065</sup> FN, *ZOO*, KR, nr 50/91.

Pradze, co przydawało autentyczności kręconym scenom. Przekaz wizualny dopełniał tekst lektorski: „Obrazy z Powstania Warszawskiego odżyją w najnowszym filmie Andrzeja Wajdy – Pierścionek z orłem w koronie według powieści Aleksandra Ścibora-Rylskiego pisanej w połowie lat 50”.<sup>1066</sup> Prezentowany typ dzieła filmowego stanowił gatunek klasycznego filmu historycznego. Świadczyły o tym filmowe rozwiązania zastosowane przez reżysera. Dzieło filmowe miało zamknięty układ kompozycyjny. W założeniu reżysera istotny miał być świat przedstawiony w filmie. Miał być nieskomplikowany, kompletny i zamknięty, konstruowanie fabuły przez reżysera polegało w dużej mierze na specyficznym doborze i interpretacji faktów historycznych prezentowanych w przekazie filmowym.<sup>1067</sup> Odniesień do działalności filmowców w polityce kulturowej państwa można było również doszukiwać się w przekazach medialnych, nawiązujących do przygotowywanych jubileuszów nestorów polskiego filmu. Egzemplifikacją wpisującą się w ówczesną linię redakcyjną PKF był materiał poświęcony jubileuszowi Ludwika Perskiego, nestora filmu polskiego i jednego z pierwszych założycieli magazynu.<sup>1068</sup> W przekazie komunikacyjnym komplementowano dokumentalistę zwracając uwagę na jego ugodowy i wolny od zawiści charakter. Relacja z przebiegu uroczystości urodzinowych znajdowała się na drugim miejscu e kronice i liczyła 2 minuty. Film zrealizowany był na taśmie kolorowej. Uroczystości odbywały się w siedzibie warszawskiego ZAIKS. Komentarz do przygotowanego materiału stanowiły wypowiedzi przyjaciół jubilata. J. Lemann-Zajček opowiadała zabawną historię: „Spacerujemy sobie po rynku, spotykamy Ludwika. Hej Ludwiku co słyhać? - A mam grypę-mówi. Za dwa, trzy dni spotykamy się i mówimy co słyhać? A nic mam 80 lat”.<sup>1069</sup> Przy okazji warto wspomnieć, że Twórcy komunikowania PKF nie zapomnieli o swoim jednym z pierwszych szefów i odpowiednio uczcili jubileusz zasłużonego reżysera realizując kolorowe wydania magazynu.

W komunikatach politycznych PKF odnoszono się również do działalności radiowej. Prezentowano informacje pokazujące działalność sekcji polskiej Radia Wolna Europa. W materiale filmowym przedstawiono funkcjonowanie radia na przestrzeni dziejów. Odwoływano się do szkalowania radia przez władze komunistyczne. Dla wzmocnienia przekazu komunikacyjnego podkreślającego propagandową nowomowę

---

<sup>1066</sup> FN, *Andrzej Wajda na planie*, KR, nr 24/92.

<sup>1067</sup> P. Witek, *Andrzej Wajda jako historyk...*, s. 248.

<sup>1068</sup> Więcej informacji o osobie Ludwika Perskiego zob.: podrozdział 1.3.

<sup>1069</sup> FN, *80. lat pogody*, KR, nr 46/92.

stosowano zwroty o jednoznacznie negatywnej konotacji, na przykład „ośrodek dywersji.” Wieloletni dyrektor rozgłośni Jan Nowak-Jeziorański komplementował prace radia nakreślając tym samym jego profil medialny. Miała to być rozgłośnia, której zadanie polegało na nadawaniu od rana do nocy. Głównym zadaniem jakie przyświecało rozgłośni było to, aby RWE stała się namiastką wolnego państwa, wolnego od zniewolenia intelektualnego.<sup>1070</sup>

Odniesienia do działalności Jana Nowaka-Jeziorańskiego można było odnaleźć w materiale filmowym pokazującym promocję jego najnowszej książki *W poszukiwaniu nadziei*. Legendarny kurier z Warszawy w relacji filmowej kreślił wizję dotyczące kondycji narodu polskiego. Odnosił się do przywar narodowych na przestrzeni dziejów. Zaliczył do nich mesjanizm i megalomanię. Zwracał również uwagę na popadanie narodu w skrajne stany emocjonalne: od megalomanii do niedoceniania samych siebie. W ocenie publicysty słabe poczucie własnej wartości nie doprowadziło do zbudowania trwałych fundamentów nowego, niekomunistycznego ustroju.<sup>1071</sup>

Wiele uwagi w przekazie komunikacyjnym PKF poświęcano promocji książek odnoszących się do ówczesnej sytuacji politycznej. W styczniu 1993 roku odbyło się spotkanie autorskie z twórcami książki *Lewy czerwcowy* Jackiem Kurskim i Piotrem Semką. W spotkaniu uczestniczyli również liderzy PC Jarosław Kaczyński i Antoni Macierewicz. W przekazie komunikacyjnym uwidaczniała się nastrojów politycznych i społecznych. Lider PC nawoływał do zmiany ekipy belwederskiej.<sup>1072</sup> Antoni Macierewicz przyrównywał zaś Polskę do państwa agenturalnego. Było to wyraźne nawiązanie do domniemanej agenturalnej przeszłości prezydenta Lecha Wałęsy. W przekazie komunikacyjnym Polskę przyrównywano do państwa rządzonego przez radzieckiego agenta. Działalność współpracowników prezydenta, Mieczysława Wachowskiego i Lecha Falandysza przyrównywali do chęci stworzenia w Polsce republiki na wzór radziecki.<sup>1073</sup> Radykalizacja nastrojów społecznych ukazana została w dalszej części materiału, gdy grupa niezadowolonych uczestników spotkania, wieczorem przemaszewowała pod siedzibę prezydenta w Belwederze i przed bramą spalili kukłę prezydenta z napisem „Bolek”.

---

<sup>1070</sup> FN, *W wolnej Europie*, KR, nr 20/92.

<sup>1071</sup> FN, *Kurier nadziei*, KR, nr 9/93.

<sup>1072</sup> FN, *Prawy styczniowy*, KR, nr 6/93.

<sup>1073</sup> Tamże.

W marcu 1993 roku przypadała 25. rocznica zdjęcia z afisza Teatru Narodowego w Warszawie inscenizacji *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Kamera PKF towarzyszyła aktorom, którzy spotkali się na scenie Teatru Narodowego, aby powspominać wydarzenia sprzed 25. lat i obejrzeć wystawę okolicznościową składającą się z teatralnych eksponatów wykorzystanych w przedstawieniu O wyjątkowości wydarzenia i podwójnych rolach świadków wydarzenia świadczył komentarz lektora PKF Tomasza Knapika. Czytał między innymi: „Na narodowej scenie [...] Teatr przemieszczał się z rzeczywistością, świadkowie z aktorami”.<sup>1074</sup> Dla wzmocnienia przekazu filmowego nawiązującego do wydarzeń sprzed dwudziestu pięciu lat zastosowano archiwalne zdjęcia z inscenizacji przedstawienia przechowywane dotychczas na specjalnie stworzonym do przechowywania „odrzutów” tajnym koncie numer 2.<sup>1075</sup> Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia marcowe zajmują ważne miejsce w historiografii PRL. Warto dodać, że bezpośrednio po roku 1968 otaczano je oficjalnym milczeniem. Odniesienia do marca 1968 wykreślano z oficjalnych PKF i monografii naukowych. Skazano je na historyczny niebyt praktycznie do początku lat 90.<sup>1076</sup>

W magazynie filmowym w latach 90. pojawiały się relacje z benefisów aktorów i kabareciarzy. W roku 1994 kamery PKF towarzyszyły na scenie między innymi Hance Bielickiej. Aktorka w monologu odnosiła się do bieżącej sytuacji politycznej uwypuklając przywary ówczesnej klasy politycznej. Krytykowała założenia „terapii szokowej” Leszka Balcerowicza twierdząc, że Okrągły Stół miał toczyć się kołem fortuny. Sentencjonalnie zauważyła, że „Koło toczy się co tydzień w telewizji, a fortuny jak nie było tak nie ma”.<sup>1077</sup> Jedną z przywar polityków w Polsce nazywała również „gadalizmem” odnoszącym się do czczych dyskusji politycznych w trakcie posiedzeń Sejmu. Bielicka w udzielanych wywiadach kreśliła swoistego rodzaju recepty na dobrą sztukę kabaretową. W monologach na przekór szarej rzeczywistości PRL i początku lat 90. starała się wykrzesać wśród odbiorców kabaretu iskrę nadziei na lepsze jutro oraz budzić wiarę w pomyślność losu.

---

<sup>1074</sup> FN, *Echa marcowe*, KR, nr 10/93.

<sup>1075</sup> W wykorzystanej w PKF scenie, gdy aktor wypowiada sentencję: „Wkrótce koniec, koniec dziadów. Słyszysz? Trzeci kur już pieje. Tam śpiewają ojców dzieje i rozchodzą się gromady”. W tle sfilmowanej sceny słychać było owacje publiczności, która odebrała słowa aktora jako artystyczną zapowiedź końca przedstawienia. Tamże.

<sup>1076</sup> E. Krasieński, *Dziady (1967)*, [w:] *Teatr Kazimierza Dejmka*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Łódź 2010, s. 239.

<sup>1077</sup> FN, *Pani Hanka*, KR, nr 49/94.



Jak wspomniano we wstępie pracy rok 1994 był ostatnim rokiem, gdy PKF regularnie pojawiała się na ekranach kinowych. W grudniu 1994 roku w numerze 52/94 stanowiącym swoistą klamrę w historii PKF zespół redakcyjny odwołał się do tematów z pierwszego wydania magazynu. Przeszło 50. lat później pokazano jak rozwiązały się sprawy znajdujące się w pierwszym numerze PKF. Pierwszym tematem znajdującym się w PKF z 1944 roku było uratowanie dzieł Jana Matejki w wyzwolonym Lublinie. Po 50. latach Stanisław Fiuk-Cisowski, odpowiedzialny za realizację ostatniego odcinka PKF, pokazał jak w 1994 roku prezentuje się w Muzeum Narodowym w Warszawie ocalone dzieło Matejki.<sup>1078</sup> W prywatnej rozmowie Fiuk-Cisowski wyznał, że w pierwotnym zamyśle, na zakończenie magazynu miał zostać sfilmowany portret Stańczyka autorstwa Jana Matejki i umieszczony w końcowej scenie magazynu. Miał symbolizować zadumę nad kondycją transformującej się Polski oraz nawiązywać do prześmiewczego charakteru materiałów zamieszczanych w magazynie. Pomysł Cisowskiego nie został jednak zrealizowany. Kończącą scenę PKF stanowił obraz ruchu na ulicach przedświątecznej Warszawy.

Prezentacja dostępnego materiału skłoniła do wysnucia wniosków cząstkowych. Kwestie polityki kulturalnej państwa nie zajmowały dominującej pozycji w przekazie komunikacyjnym PKF. Niemniej jednak w dostępnych materiałach źródłowych, można było doszukać się odniesień do polityki kulturalnej w państwie. Podobnie jak w latach poprzednich funkcjonowania PKF w przekazie medialnym kontynuowano wątki odnoszące się do twórczości kabaretowej stanowiącej barometr nastrojów społecznych. Zmianie uległy poruszane przez twórców kultury zagadnienia, które odnosiły się do osobistego doświadczenia artystów. Skupiano się zazwyczaj na przedstawieniu przywar minionego ustroju państwa. Nadmieniony wątek podejmowany był w twórczości czołowych polskich kabaretów z wieloletnimi tradycjami jak Piwnica pod Baranami, Kabaret pod Egidą. Oprócz twórczości kabaretowej w komunikatach PKF dominowała również tematyka związana z nowymi formami scenicznymi. W przekazie komunikacyjnym odwoływano się do nowych aranżacji dzieł klasyków polskiej literatury. Zupełnie odnowioną formą ekspresji scenicznej stał się musical. W prezentowanych typach twórczości dominowały zagadnienia odnoszące się do bieżącej sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej.

---

<sup>1078</sup> FN, *Pół wieku*, KR, nr 52/94.

## Zakończenie

Badania wizualnego komunikowania politycznego mają już znaczną tradycję, wynikającą z atrakcyjności tematyki naukowej. Problem budził zainteresowanie ze względu na procesualność komunikacji politycznej, kierującej uwagę badacza na podmioty formułujące komunikaty. Znaczny poziom efektywności wyznaczały wyniki eksploracji widystyki konkretnego podmiotu, a szczególnie możliwość poznania działalności medium publicznego, spełniającego funkcje informacyjne, perswazyjne, edukacyjne, rozrywkowe. Przykład dała Polska Kronika Filmowa i jej historia dokumentowania, a następnie archiwizowania, życia politycznego Polski i jej mieszkańców. Kronika wiernie towarzyszyła dziejom państwa w szczególnym okresie jego istnienia od końca drugiej wojny światowej, a więc tworzenia Polski Ludowej w 1944 roku, do chwili gruntowania Trzeciej Rzeczypospolitej i umacniania skutków transformacji ustrojowej w 1994 roku. Finalna data historii PKF była zarazem końcem pewnego etapu rozwoju państwa narodowego i przygotowywania go do nowych wyzwań cywilizacyjnych dokonujących się w Europie i świecie w ostatniej dekadzie XX wieku.

Eksploracja zawartości wydań PKF z lat 1944-1994, pogłębiona o kwerendę naukową zasobów archiwalnych, monografii, opracowań zbiorowych, artykułów w periodykach naukowych i specjalistycznych pismach branżowych, pozwoliła znaleźć odpowiedzi na postawione we wstępie rozprawy pytania badawcze. Komunikaty polityczne formułowane przez redakcje PKF nie miały jednoznacznie określonego autora. Były wytworem zbiorowym pracy organizacyjnej podejmowanej przez zespół redakcyjny PKF. Inicjatorem formułowania komunikatów były instytucje partyjno-rządowe zaś za realizację pomysłów odpowiadali za zwyczaj poszczególni redaktorzy naczelni. Za wprowadzenie pomysłów w życie odpowiedzialni byli poszczególni operatorzy i osoby realizujące zdjęcia. Obrazy państwa prezentowane na łamach PKF nie były jednorodne i podlegały permanentnym przeobrażeniom. Zmiany wizerunku państwa zależne były od poszczególnych umownych okresów funkcjonowania PRL. W latach 1944-1955 w PKF dominowały odniesienia do funkcjonowania państwa będącego formalnie w fazie powojennej przebudowy. Ważnymi elementami komunikacyjnymi były odniesienia do przygotowywanych kampanii propagandowych związanych z wydarzeniami politycznymi. W okresie stalinizmu dominującymi w przekazach kwestiami były sprawy związane z formowaniem się kultu jednostki

zarówno w ZSRR, jak i w PRL. Sprzyjały temu organizowane z użyciem znacznych środków propagandowych rocznice związane z życiem i działalnością polityczną partyjnych przywódców.

Rok 1956 stanowił umowną datę zmiany strategii komunikacyjnej PKF. Korekta związana była z wydarzeniami politycznymi jakie zaszły w Moskwie w czasie obrad XX zjazdu KPZR i obrad VIII plenum. Nowego I sekretarza PZPR przedstawiano jako polityka nie obciążanego odpowiedzialnością za zbrodnie okresu stalinizmu. Dla wzmocnienia pozytywnego propagandowego obrazu polityka stosowano specjalne wydania magazynu z jego udziałem spożytkowano również przemówienia polityka z *offu*. Zmiany zapoczątkowane przez wydarzenia Października uwidocznione w przekazie komunikacyjnym PKF szybko uległy zatarciu. Mimo taktycznego sojuszu zawartego przez Gomułkę z kardynałem Wyszyńskim w latach 60. W przekazach komunikacyjnych PKF uwidocznił się konflikt między władzami państwowymi, a Episkopatem Polski związany z obchodami Milenium, których kulminacja przypadała na rok 1966. PKF odgrywała ważną rolę w kreowaniu komunikatów politycznych w trakcie obchodów. W przekazach komunikacyjnych uwidaczniała się dychotomia w przekazie na osi: "swoi" – PZPR oraz „obcy” - Episkopat. Okres 1956-1970 w funkcjonowaniu PKF to czas, gdy w przekazach komunikacyjnych pojawiły się odniesienia do strajków społecznych, Dla opisów działań strajkowych stosowano wyrażenia zaczerpnięte z minionego okresu „prowokatorzy” ”reakcyjni krzykacze”.

Komunikacyjna retoryka PKF uległa zmianie, gdy na czele partii stanął I sekretarz Gierek. Wizerunek polityczny nowego partyjnego przywódcy różnił się diametralnie od ascetycznego, niedbającego o wygląd Gomułki. Gierek pokazywany był w PKF jako polityk europejskiego formatu. Sprzyjała temu znajomość przez polityka języków obcych i dobrze dobrane stroje wizytowe. PKF w latach 70. stała się użytecznym narzędziem propagandy sukcesu. Sprzyjało temu częste pokazywanie I sekretarza w trakcie „gospodarskich wizyt”. Przekaz komunikacyjny oscylował również wokół haseł formułowanych przez Gierka na czele z nośnym propagandowo sloganem: „Aby Polska rosła w siłę a ludziom żyło się dostatniej.” Wizualnej realizacji hasła sprzyjały zdjęcia pokazujące forsowną industrializację państwa ze sztandarowymi inwestycjami realizowanymi w latach 70.

W latach 80. w obrazie państwa ujawniała się sytuacja kryzysowa i nieuchronna powolna dekompozycja struktur państwowych. Był to specyficzny okres w funkcjonowaniu PKF ze względu na wprowadzenie 13 grudnia 1981 roku stanu

wojennego. W przekazach komunikacyjnych ujawniała się konfliktogenna natura polityki. Konflikt dotyczył funkcjonowania PZPR i pojawienia się w strukturach systemu politycznego PRL opozycyjnego ruchu protestu społecznego oraz związku zawodowego „Solidarności”. W latach 1989–1994 główne problemy prezentowane przez PKF odnosiły się do kształtu ustrojowego państwa i ustaleń poczynionych przy Okrągłym Stole. Ważne miejsca w przekazach komunikacyjnych zajmowały odniesienia do pluralizmu partyjnego objawiającego się w powstaniu nowych formacji politycznych. W obrazach komunikowania politycznego PKF ujawniała się również wyraźnie niestabilność nowego, demokratycznego państwa objawiała się w częstych zmianach gabinetów rządzących. Zmiany prezentowane były na łamach PKF najczęściej w formie monotematycznych notacji filmowych.

W obrazach społeczeństwa, formułowanych na łamach PKF w początkowym okresie funkcjonowania Polski Ludowej, objawiała się dwoistość prezentowanych postaw społecznych. W komunikatach politycznych dominowała prezentacja wrogów politycznych funkcjonujących w społeczeństwie. Katalog wrogów politycznych nie był stały. Wróg przenikał do wszystkich grup społecznych przybierając nazwy zaczerpnięte z obowiązującego partyjnego metafrazyka: „paskarz, bumelant”. Wrogim postawą przeciwstawiane pozytywne postawy przodowników pracy jako przedstawicieli najwartościowszej klasy społecznej. W latach 60. w sposobie obrazowania społeczeństwa dominantą tematyczną stały się odniesienia do funkcjonowania poszczególnych grup społecznych w okresie małej stabilizacji. W przekazach komunikacyjnych widoczny był oszczędny styl życia społeczeństwa lansowany przez I sekretarza Gomułkę. Odniesienia do partyjnych wytycznych w komunikatach politycznych PKF widoczne były w kwestiach obrazowania nowego budownictwa, oszczędnego wzornictwa przemysłowego dopasowanego do metrażu nowych mieszkań.

W latach 70. w przekazach komunikacyjnych PKF kontynuowano kwestie obrazowania budowy lokali mieszkaniowych. Prezentowano również nowy styl spędzania przez społeczeństwa wolnego czasu. Twórcy komunikowania PKF przygotowywali specjalne, monotematyczne wydania PKF pokazujące zróżnicowane sposoby wolnego czasu przez Polaków począwszy od wjazdów z funduszu wczasów pracowniczych do specjalnie tworzonych domów wczasowych a skończywszy na coraz popularniejszych wyjazdach do państw tzw. „demoludów”. W latach 80. dominowały sprawy związane z mieszkalnictwem i sposobami spędzania wolnego czasu w sytuacji kryzysowej. Zaś w latach 90. w sposobie obrazowania społeczeństwa dominowały

tematy odnoszące się do funkcjonowania społeczeństwa w trakcie przemian ustrojowych.

W latach 40 i 50. w prezentowaniu kultury na łamach PKF dominowało socrealistyczne podejście. Socrealizm stał się obowiązującym nurtem w sztuce. W komunikatach politycznych na łamach PKF widoczne były odniesienia do wzorów socrealistycznej sztuki. Prezentowano również sylwetki socrealistycznych twórców. W kolejnych latach funkcjonowania PKF W przekazach komunikacyjnych dominowały również odniesienia do zabytków dziedzictwa narodowego, twórczości filmowej, kabaretowej.

W toku eksploracji materiału pozytywnej weryfikacji zostały poddane hipotezy postawione we wstępie pracy:

**H1.** Kronika miała redakcję rozbudowaną strukturalnie i personalnie. Na czele zespołu stał redaktor naczelny inicjujący akt komunikacyjny, odpowiedzialny politycznie za PKF. Redaktorami naczelnymi byli zazwyczaj ludzie z nominacji partyjnej, często nie mający doświadczenia filmowego tylko prasowe. Nie przeszkadzało to jednak w wypracowaniu zespołowi redakcyjnemu PKF wyjątkowego stylu komunikacji, charakteryzującego się skrótowością materiału i minimalizmem treści w nim zawartej. Zespół redakcyjny dopełniało grono znakomitych operatorów, uznanych fachowców w branży filmowej, mających często doświadczenie zdobyte przy realizacji filmów dokumentalny w okresie dwudziestolecia międzywojennego bądź w trakcie studiów we Wszechzwiązkowym Instytucie Kinematografii w Moskwie. O rozbudowanej strukturalnie redakcji PKF świadczyły następujące fakty. Od 1957 roku na ekranach kinowych pojawiały się dwa wydania magazynu opatrzone literami A i B. Do lat 80. integralną częścią magazynu stawały się materiały filmowe pozyskiwane w ramach wymiany zagranicznej z redakcjami kronik filmowych z całego świata. Częstotliwość wymiany zagranicznej nie była jednolita. W latach 40. i 50. dominowały materiały wizualne pozyskiwane od reakcji kroniki filmowej w ZSRR. Następnie rozszerzono wymianę zagraniczną z innymi państwami. Dzięki nawiązanej współpracy integralną częścią magazynu w latach 50. i 60. stał się specjalny cykl wydawniczy pod tytułem Z całego świata pokazujący wydarzenia zagraniczne. O rozbudowanej strukturze redakcji świadczył fakt, że PKF posiadała redakcje terenowe magazynu. Pozwoliło to bez trudności realizować materiały filmowe z terenu całej Polski.

**H2.** Nie ulegało wątpliwości, że PKF w założeniach twórców miała stać się „tubą propagandową” władz państwowych. W przygotowywanych komunikatach stosowano działania perswazyjne. Kolejną funkcją, jaką miała spełniać PKF, było przekazywanie informacji. W początkowym okresie funkcjonowania magazyn filmowy miał rejestrować przebieg życia politycznego i społecznego na terenach „wyzwolonych”. Redakcja PKF zapewniała odbiorcom komunikowania PKF całościowy ogląd spraw publicznych, społecznych, kulturalnych zachodzących w Polsce. W związku z tym, że Zestaw działań bazował na wypróbowanych czynnościach perswazyjnych. Stosowaniu sugestywnych ujęć zdjęć operatorskich, opisywaniem prezentowanych materiałów komentarzem lektorskim. Narracja lektorska posiadała w sobie wiele cech nowomowy będącej elementem oficjalnych komunikatów politycznych formułowanych przez gremia partyjne. W komunikatach politycznych formułowanych w kierunku odbiorców komunikowania zespół redakcyjny formułował społeczne wzory osobowościowe. Ideał człowieka miał mieć osobowość kolektywną, stanowiącą element najważniejszej warstwy społecznej jaką byli robotnicy.

**H3.** Przywódcy państwowi zadbali o ukształtowanie całościowego systemu propagandowego powojennego państwa. Komunikaty polityczne formułowane przez redakcje PKF musiały być zgodne z obowiązującą w państwie komunistycznym ideologią. Dlatego zespół redakcyjny PKF musiał liczyć się z tym, że przedstawiciele partyjni będą bacznie obserwowali poczynania redakcji. Działalność PKF była poddawana partyjnej ocenie podczas posiedzeń specjalnie powołanych instytucji państwowych mających zajmować się sprawami filmu. Komórką odpowiedzialną za sprawy filmu w KC PPR a następnie PZPR była Komisja do Spraw Filmu. Formułowała oceny działalności redakcyjnej. Ważną kwestią były specjalnie zwoływane narady partyjne z udziałem przedstawicieli środków masowego przekazu w PRL. Podczas zebrań redaktorzy naczelni według przygotowanych wcześniej „rozdzielników” mogli ustalać agendy komunikacyjne mediów. O kontroli partyjnej formułowanych komunikatów świadczył fakt, że do dzisiaj w Archiwum Akt Nowych zachowały się niekompletne, szczegółowe instrukcje odnoszące się do przygotowywania materiałów filmowych związanymi z ważnymi wydarzeniami państwowym. Nie należało zapominać również o zjawisku wewnętrznej autocenzury, która z powodzeniem była stosowana przez redaktorów naczelnych PKF.

Realizacja problemu badawczego zawartego w tytule pracy dawała możliwość poznania technik komunikowania politycznego, użytecznych w politologii ze względu

na ich: 1) aktualność i natychmiastowość, 2) atrakcyjność i efektywność, 3) ciągłość rejestracji wydarzeń i ludzi oraz towarzyszących im emocji wywoływanych przez zjawiska i procesy polityczne w Polsce lat 1944-1994, 4) możliwość rekonstrukcji przebiegu walki o władzę publiczną oraz warunków zabiegania o jej utrzymanie bądź okoliczności utraty wpływu na ośrodek decyzji politycznej. Pozwalała na powiązanie wiedzy teoretycznej z wynikami pracy empirycznej. Jak wspomniano we wstępie przedłożona rozprawa doktorska nie wyczerpuje możliwości penetracji badawczej ważnego kanału przekazu treści politycznych, społecznych, kulturalnych jakim była PKF. Dalszej penetracji komunikowania politycznego PKF może sprzyjać upływający czas od zakończenia nadawania magazynu i nabranie przez nowe pokolenie adeptów nauki tak potrzebnego w nauce dystansu do „czasów minionych”.

## Wykaz źródeł i opracowań

### 1. Źródła

#### 1.1 Materiały archiwalne

##### **Archiwum Akt Nowych w Warszawie**

AAN, Centralny Urząd Kinematografii- Departament repertuaru i studiów, sygn. PZPR 237/XVIII-37.

AAN, *I Konferencja partyjna PZPR*, zespół Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, sygn. 2375IXI-37.

AAN, *KC PZPR*, Notatka z posiedzenia Komisji KC do Spraw Filmu o Polskiej Kronice Filmowej, 1957 r, sygn. 237-XIX-303, b.p

AAN, Zespół Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Notatka o sytuacji w Polskiej Kronice Filmowej, sygn, 237/V/8/, bp.

AAN, Zespół Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie, Wydział Kultury Komitetu Centralnego, *Ocena i wnioski wynikające z przebiegu festiwalu piosenki 1985, 24IX 1985*, sygn. LVI-1781, b. p.

AAN, Zespół Prezydium Rady Ministrów, Regulamin wewnętrzny PAT, Akta grupowe, 33, t.5, k. 10.

AAN, Zespół Prezydium Rady Ministrów, Wykaz spraw przeprowadzonych przez radcę prawnego od 1VIII 1927, Akta grupowe, 33, t.4, k. 47.

AAN, Ocena i wnioski wynikające z przebiegu festiwali piosenki, Wydział kultury ZESP, Komitet Centralny PZPR w Warszawie, sygn, LVI-1781, bp.

##### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej**

IPN, Notatka dotycząca Heleny Lemańskiej, sygn, IPN/BU- 012241682., bp.

IPN Pismo Tadeusza Zaorskiego do Zygmunta Kniaźniałuckiego dotyczące Heleny Lemańskiej, sygn. IPN/BU- 012241682.

IPN, Podsumowanie działalności w zakresie realizacji zadań w okresie obowiązywania stanu wojennego. Działalność partyjno-polityczna w okresie poprzedzającym stan wojenny, podczas stanu wojennego i po jego zwieszeniu, sygn IPNBU/1405/95, k 136.

IPN, Protokół z przesłuchania Heleny Lemańskiej, sygn, IPN/BU-012241682, bp.



## **Archiwum Filmoteka Narodowa**

FN, KR, nr 4/45.

FN, KR, nr 20/46.

FN, 10, KR, nr 12B/64.

FN, KR, nr 35/56.

FN, KR, nr 51/71.

FN, KR, nr 31A/73.

FN, *Amnestia*, KR, nr 8/47.

FN, *Andrzej Wajda na planie*, KR, nr 24/92.

FN, *Antymister Warszawy*, KR, nr 48B/74.

FN, *Arcydzieła Matejki uratowane*, KR, nr 1/45.

FN, *Bezdomni*, KR, nr 19/90.

FN, *Bohaterowie dnia powszedniego*, KR, nr 5/52

FN, *Braciom Węgrom*, KR, nr 46/56.

FN, *Budujemy drugą Polskę*, KR, nr 48A/72.

FN, *Budujemy Zamek*, KR, nr 8A/72.

FN, *Cios w spekulanta* KR, nr 52/50.

FN, *Co zrobimy...*, KR, nr 13/94.

FN, *Czerwona alternatywa*, KR, nr 14/93.

FN, *Człowiek z żelaza*, KR, nr 8A/81.

FN, *Defilada młodzieży i sportowców na Placu Defilad*, KR, nr 31A/64.

FN, *Defilada wojskowa*, KR, nr 2/45.

FN, *Dodatek nadzwyczajny PKF*, BN.

FN, *Doniosłe decyzje*, KR, nr 30/83.

FN, *Dosyć!*, KR, nr 23/91.

FN, *Drugi wielki piec*, KR, nr 3A/78.

FN, *Dwa razy R*, KR, nr 29/85.

FN, *Dworzec Centralny*, KR, nr 6A/73. Dodatek specjalny Polskiej Kroniki Filmowej,

FN, *Dworzec Centralny*, KR, nr 47B/74.

*Dworzec centralny- wydanie nienumerowane*, KR 1975.

FN, *Dyskusja*, KR, nr 25A/81.

FN, *Dzień czynu*, KR ,nr 20A/74.

FN, *Dzień pierwszy prezydenta*, KR, nr 2/91.

FN, *Dzień stolicy*, KR, nr 1/82.

FN, *Dziś kabaret na klepisku*, KR, nr 1A/64.  
FN, *Echa marcowe*, KR, nr 10/93.  
FN, *Eksmisja*, KR, nr 39B/ 56.  
FN, *Emeryci i studenci*, KR, nr 17/89.  
FN, *Fabryka domów*, KR, nr 4B/71.  
FN, *FFF*, KR, nr36B/61.  
FN, *Fiat i PKO*.  
FN, *Franciszek Starowieyski*, KR, nr 29A/80.  
FN, *Frombork 101*, KR, nr 31A/71.  
FN, *Gniezno*, KR, nr 17A/66.  
FN, *Górnicy-Artyści*, KR, nr 49/49.  
FN, *Górnik Franciszka Kasprzyk*, KR, nr 10/50.  
FN, *Górnik Wincenty Pstrowski*, KR, nr 42/44.  
FN, PAT, MF. 274, *Górskie ochotnicze pogotowie ratunkowe podczas ćwiczeń*.  
FN, *Gratulacje dla Bolesława Bieruta*, KR, nr 7/47.  
FN, *Grunwald*, KR, nr 30A/60.  
FN, *Grunwald1410-1960*, KR, nr 30B/60.  
FN, *Gustaw Herling-Grudziński*, KR, nr 26/91.  
FN, *Inauguracja*, KR, nr 7/89.  
FN, *Inne miasto*, KR, nr 47B/64.  
FN, *Interview*, KR, nr 11B/81.  
FN, *Inwestycje dla zdrowia*. KR, nr 47B/74.  
FN, *Jan Paweł II*, KR, nr 42B/78.  
FN, *Jasna Góra*, KR, nr 23/82.  
FN, *Jesień 60*, KR,nr 38B/60.  
FN, *Jubileusz 3 lecia klubu sportowego Victoria w Częstochowie*, mf 642.  
FN, *Jubileusz wielkiego artysty*, KR, nr 40/46.  
FN, *Jutro premiera*, KR, nr 46B/65.  
FN, *Kaskaderzy*, KR, nr 45B/71.  
Katalog Filmowy Filmoteki Narodowej (zbiory prywatne autora.).  
FN, *Kina objazdowe na wisi*, KR, nr 32/46.  
FN, *Kolorowe Jarmarki*, KR, nr 37A/97.  
FN, *Komeda i jego zespół*, KR, nr 36/56.  
FN, *Kongres jedności - Przemówienie Hilarego Minca*, KR, nr 1/49.

FN, *I Krajowa Konferencja PZPR*, KR, nr 43A/73.

FN, *Krew dla Węgier*, KR, nr 45/56.

FN, *Kurier nadziei*, KR, nr 9/93.

FN, *Kurort na kryzys*, KR, nr 31/85.

FN, *80. lat pogody*, KR, nr 46/92.

FN, *Laureaci nagród państwowych*, KR, nr 4/49.

FN, *70-lecie urodzin Stalina*, KR, nr 1/50.

FN, *22 Lipca*, Wydanie specjalne nie numerowane z roku 1952.

FN, *Lombard w Opolu*, KR, nr 28/83.

FN, *1 maja*, KR, nr 19A/66.

FN, *Magowie i mistycy*, KR, nr 14/91.

FN, *Majowy tydzień*, KR, nr 19/90.

FN, *Mamy prezydenta*, KR, nr 50/90.

FN, *5 marca 1953 roku zmarł Józef Stalin*, KR, nr 11-12/53.

FN, *Mis obiektywu*, KR, nr 29/80.

FN, *Młodzieżowy wyścig pracy*, KR, nr 2/47.

FN, *Murarki rekordzistki*, KR, nr 29/49.

FN, *Naczelny Sąd Administracyjny*, KR, nr 17/81.

FN, *Na cześć zwycięstwa. Warszawa cześci zwycięstwo bloku demokratycznego*, KR, nr 5/47.

FN, *Nad Bałtykiem*, KR, nr 30/82.

FN, *Na deptaku*, KR, nr 36B/62.

FN, *Na finiszu*, KR, nr 42A/76.

FN, *Na Jasnej Górze* KR, nr 19B/ 66.

FN, *Na lądzie i w powietrzu*, KR, nr 3/82.

FN, *Na powitanie II Zjazdu PZPR*, KR, nr 50/53.

FN, *Na skraju miasta*, KR, nr 31/85.

FN, *Nauka jazdy*, KR, nr 47B/80.

FN, *Nida*, KR, nr 28A/60.

FN, *Niemcy opuszczają Polskę*, KR, nr 3/46.

FN, *Notatnik zjazdowy*, KR, nr 30A/81.

FN, *Nowa dyscyplina*, KR, nr 10/84.

FN, *Nowa kadencja*, KR, nr 48/91.

FN, *Nowe mieszkanie*, KR, nr 3A/71.

FN, *Nowe usprawnienia- nowe normy*, KR, nr 4/51.  
FN, *Nowy gabinet*, KR, nr 38/89.  
FN, *No właśnie tak !*, KR, nr 1/84.  
FN, *Nowy pejzaż*, KR, nr 19/90.  
FN, *Nowy Targówek*, KR, nr 42/76.  
FN, *NSZZ Solidarność*, KR, nr 17/89.  
FN, *Oblężenie Jasnej Góry*, KR, nr 8A/73.  
FN, *Obrady Sejmu PRL*, KR, nr 21/82.  
FN, *Obywatelska rozmowa*, KR, nr 4B/71.  
FN, *Odbudowa Teatru Polskiego*, KR, nr 32/45.  
FN, *Opole 76*, KR, nr 27B/ 76.  
FN, *Opolski korowód*, KR, nr 27A/71.  
FN, *Ostatnia droga towarzysza Bieruta*, KR, nr 12/56.  
FN, *Pan Jonsco*, KR, nr 8A/71.  
FN, *Pan Wołodyjowski na Starówce*, KR, nr 22A/68N.  
FN, *Pani Hanka*, KR, nr 49/94.  
FN, *Perła w Koronie*, KR, nr 19A/71.  
FN, *Pierwsza sesja*, KR, nr 13B/72.  
FN, *Pierwsza w kraju*, KR, nr 49A/78.  
*Pierwsze w stolicy*, KR, nr 34/57.  
FN, *Pierwszy dzień Kongresu Zjednoczeniowego*, KR, nr 52/48.  
FN, *Pierwszy wyścig*, WD. MF 845.  
FN, *Piosenka w Opolu*, KR, nr 27A/63.  
FN, *Pisarze chłopscy obradują*, KR, nr 30/47.  
FN, *VIII Plenum*, KR, nr 6A/71.  
FN, *Płock*, KR, nr 3A/71.  
FN, *Pod egidą. Do Pana hrabiego*, KR, nr 3/89.  
FN, *Początek kampanii*, KR, nr 43/90.  
FN, *Pokazy gimnastyczne na Stadionie X-lecia*, KR, nr 31A/64.  
FN, *Polak w kosmosie*, KR, nr 35A/78.  
FN, *Polski Fiat 126*, KR, nr 45A/72.  
FN, *Porozumienie*, KR, nr 15/89.  
FN, *Porozumienie Centrum*, KR, nr 45/91.  
FN, *Portrety przodowników*, KR, nr 16/51.

FN, *Potop*, KR, nr 49B/79.

FN, *Powitanie medalistów*, KR, nr 28/74.

FN, *Powstanie w Belwederze*, KR, nr 47/91.

FN, *Poznajemy życie i walkę Stalina*, KR, nr 51/49

FN, *Pożegnanie lata*, KR, nr 38B/72.

FN, *Pół wieku*, KR, nr 52/94.FN.

FN, *Prawy styczniowy*, KR, nr 6/93.

FN, *Premiera premiera*, KR, nr 3/91.

FN *Prezydent Bierut na spacerze*, KR, nr 29/47.

FN, *Problem numer 1*, KR, nr 5B/62.

FN, *Propozycje na jutro*, KR, nr 38B/71.

FN, *Prowokacja spod Baranów*, KR, nr 19/90.

FN, *Przed referendum*, KR, nr 20/46.

FN, *Przed sądem w Poznaniu*, KR, nr 43/56.

FN, *Przed wyborami*, KR, nr 4/84.

FN, *Przed wyborami*, KR, nr 19/89.

FN, *Przed VII Zjazdem PZPR, praca, zdrowie, wypoczynek*, KR, nr 50A/75.

FN, *Przeciwko biurokracji*, KR, nr 4/56.

FN, *PAT, Przemówienie Ministra Becka*, MF. 134.

FN, *Przybyli ułani*, KR, nr 7B/59.

FN, *Przygotowania świąteczne*, KR, nr 44/46.

FN, *Przysięgamy ziemi Polskiej*, MF 202.

PAT, MF 12.

FN, *Racjonalizatorzy z Tomaszowa*, KR, nr 2/51.

FN, *Raławice we Wrocławiu*, KR, nr 27/85.

FN, *Referendum*, KR, nr 20/46.

FN, *Robocze spotkanie*, KR, nr 9/86.

FN, *Rock na stadionie*, KR, nr 23/89.

FN, *XXX rocznica*, KR, nr 30A/74.

FN, *Rolling Stones*, KR, nr 17B/67.

FN, *Rząd za rządem*, KR, nr 30/92.

FN, *Rzeźby Dunikowskiego*, KR, nr 48/48.

FN, *Samoobrona*, KR, nr 22.

FN, *Samowary po raz dwudziesty*, KR, nr 25/84.

FN, *Sejm i Senat*, KR, nr 28/ 89.

FN, *Sejm o kształcie państwa*, KR, nr 15/89.

FN, *Sesja nieparlamentarna*, KR, nr 6/91.

FN, *Sesja sejmu*, KR, nr 5/84.

FN, *I sesja sejmu ustawodawczego*, KR, nr 7/47.

FN, *Słabi padają*, KR, nr 24/90.

FN, *Służewiec*, KR, nr 27B/60.

FN, PAT, MF. 270- 1938, *Specjalny numer morski. Od Bałtyku odebrać się nie damy*.

FN, *Spotkania z krajem*, KR, nr 21/89.

FN, *Spór*, KR, nr 20/89.

FN, PAT, MF. 705 – 1937, *Sto pociech dla dzieci*.

FN, *Sprawa narodowa*, KR, nr 4B/71.

FN, *Sukces wyborczy SLD*, KR, nr 41/93.

FN, *Super Star w Gdyni*, KR, nr 29/87.

FN, *Sprzedam urlop!*, KR, nr 9/82.

FN, *Stanowisko partii*, KR, nr 12B/78.

FN, *Strategia przyśpieszania*, KR, nr 11/86.

FN, PAT, MF. 705 – 1937, *Sto pociech dla dzieci*.

FN, *Studencki hufiec*, KR, nr 36A/73.

FN, *Sukces polskiego wywiadu*, KR, nr 10b/71.

FN, *Szkoły na tysiąclecie*, KR, nr 32/65.

FN, *Śladem pamięci*, KR, nr 16/89.

FN, *Śmierć w bikini*, KR, nr 13/83.

FN, *Święte słowa*, KR, nr 47A/80.

FN, *Sztafety Tysiąclecia*, KR, nr 17A/66.

FN, *Tajemnice Krakowa odsłania Piwnica pod Baranami*, KR, nr 13B/67.

FN, *Teki i teczki*, KR, nr 25/92.

FN, *Trochę statystyki*, KR, nr 27B/62.

FN, *Trudne dni*, KR, nr 35B/80.

.FN, *Trzecia scena*, KR, nr 2/87.

FN, *Trzy razy M*, KR, nr 17A/75.

FN, *Usprawniamy naszą pracę*, KR, nr 48/51.

FN, *Utworzenie rządu tymczasowego Lublinie*, KR ,nr 2/45.

FN, *Wakacje w Bułgarii*, KR, nr 25/56.

FN, *Walka o pokój*, KR, nr 14/49.

FN, *Walka ze stonką*, KR, nr 25/50.

FN, *Warszawskie spotkania*, KR, nr 32/55.

FN, *W Białym Domu*, KR, nr 52AB/ 74.

FN, *W Belwederze*, KR. Nr 8/47.

FN, *Wciskanie kitu*, KR, nr 3/82.

FN, *Według Hanuszkiewicza*, KR, nr 21/90.

FN, *węgiel i dluto*, KR, nr 6/49.

FN, *W hucie Katowice*, KR, nr 37A/77.

FN, *Wielki Stalin nie żyje*.

FN, *Wołodujowski na planie*, KR, nr 45B/67.

FN, WD, MF-594.

FN, *Violetta*, KR, nr 13/86.

FN, *Wielka ugoda*, KR, nr 10/94.

FN, *Wiosna 61*, KR, nr 13A/61.

FN, *Wójt gminy Wojnów*, KR, nr 7/49.

FN, *Wizyta Jana Pawła II*, KR, nr 25/83.

FN, *Wizyta w Poznańskim*, KR, nr 37B/74.

FN *Wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych w Polsce*, KR, nr 1A/78.

*W kolorze żółtym*, KR, nr 12/91.

FN, *Wkrótce Sopot*, KR, nr 32B/72.

FN, *Wolny rynek*, KR, nr 17/89.

FN, *W plenerowej pracowni*, KR, nr 36A/80.

FN, *W pochodzie*, KR, nr 9/82.

FN, *W Polskę idziemy...*, KR, nr 31A/71.

FN, *W Poznaniu*, KR, nr 28/56.

FN, *W rytmie rocka*, KR, nr 39/83.

FN, *W Sejmie*, KR, nr 47/93.

FN, *W starym stylu*, KR, nr 27B/72.

FN, *W tramwaju*, KR, nr 28A/60.

FN, *W wolnej Europie*, KR, nr 20/92.

FN, *Wybory do Sejmu w Polsce ogłoszone*, KR, nr 39/46.

FN, *Wybory 89*, KR, nr 23/89.

FN, *Wybory 89*, KR, nr 27/89.

FN, *Wystawa plastyków*, KR nr 14. 50.  
FN, *Wystawa plastyków amatorów*, KR, nr 20/49.  
FN, *Wyścig pracy trwa !*, KR, nr 2/47.  
FN, *Wyścig ruszył*, KR, nr 31/93.  
FN, *Xawery Dunikowski*, KR, nr 13B/58.  
FN, *Xawery Dunikowski*, KR, nr 6A/64.  
FN, *Za dużo rąk do pracy*, KR, nr38/90.  
FN, *Zadyma*, KR, nr 46/89.  
FN, *Zamkowe godziny*, KR, nr 28b/74.  
FN, *Za najlepszy plakat*, KR, nr 07/57.  
FN, *Zasiedliny*, KR, nr 6A/71.  
FN, *Za stanowiskiem rządu w sprawie Kościoła* ,KR, nr 15/49.  
FN, *Za stodołą w Słomczynie*, KR, nr 45/94.  
FN, *Za zamkniętymi drzwiami*, KR, nr 21/91.  
FN, *Zboże dla Państwa*, KR, nr 42/50.  
FN, *Zbożowe dni*, KR, nr 9/51.  
FN, *Zbiory specjalne, fotosy, plansze, winiety*, ZS-00458.  
FN, *Z hut i kopalń na wyższe uczelnie*, KR nr 9/52.  
FN, *XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*, KR, nr 10/56.  
FN, *Zjazd Literatów*, KR, nr 38/46.  
FN, *Zjazd Literatów*, KR, nr 48/47.  
FN, *VII Zjazd-Materiał ocenzone* - 000128-75.  
FN, *Zmiany na dole*, KR, nr 22/90.  
FN, *Znad Tybru*, KR, nr 4/87.  
FN, *Z Narady aktywu partyjnego. Dodatek nadzwyczajny PKF. Z ostatniej chwili. VIII plenum*, nr 2/56.  
FN, *Z piosenką na ustach*, KR, nr 5B/81.  
FN, *ZOO*, KR, nr 50/91.  
FN, *Żerań*, KR, nr 45/56.  
FN, *Życie w osiedlach*, KR, nr 6/85.



## **1.2. Akty prawne**

*Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 roku o warunkach przerywania ciąży*, Dz.U, Nr 12, poz. 61, 62, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19560120061> inf. z dnia 25.07.2018.

## **1.2 Dokumenty opublikowane, programy polityczne, statuty i protokoły organizacyjne, komunikaty z badań**

CBOS, *Opinie o warunkach życia społeczeństwa w I kwartale 1990 roku. Komunikat z badań*, BS/104/38/90.

CBOS, *„POPIWEK. Ocena i opinie społeczne*, Warszawa, marzec 1991, s. 1-5, BS/78/26/91.

*XI Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14-20 lipca 1981. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981.

*Polska Agencja Telegraficzna 1918-1928*, Warszawa 1928.

*Referat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wygłoszony na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR przez Stanisława Kanię*, Warszawa 1981.

## **1.3 Pisma polityczne, publicystyka polityczna, pamiętniki, wspomnienia, relacje, korespondencje**

Abramow-Newerly J., *Lwy STS-u*, Warszawa 2005.

Bauman J., *Nigdzie na ziemi*, Warszawa 2000.

Bereś W., Burnetko K., *Nasza historia opowieść o wolnej Polsce*, bmw.

Brzeziecki A., *PRL w rozmowach*, Warszawa 2009.

Diatłowski J., *Czesław Kiszcak-Człowiek honoru?*, Warszawa 2016

Gomułka W., *Przemówienia: wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959.

Górnicka - Zdziech I., *Franciszek Starowieyski. Bycza krew*, Warszawa 2016.

Górzyńska – Zdziech I., *Przewodnik inteligenckiego snoba według F. Starowieyskiego*, Warszawa 2004.

Jucewicz A., *Wielcy selekcyonerzy*, Warszawa 2012.

Katelbach T., *Spowiedź pokolenia*, oprac. S. Cenckiewicz, Gdańsk 2001.

Kornai J., *Siła idei. Zapiski z intelektualnej podróży*, tłum. J. Okuniewski, S. Szymański, Warszawa 2008.

Kuroń J., Żakowski J., *Siedmiolatka czyli kto ukradł Polskę*, Wrocław 1997

Michalewicz I., Danilewicz Z., *Villas –nic przecież nie mam do ukrycia...*, Warszawa 2011.

Margueritte B., *Bliżej Polski. Historia przeżywana dzień po dniu przez świadka wydarzeń*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2015.

Miller M., *Papież i generał*, b/w, 2015.

Pracz R., *Teatr Satyryków STS (1954-1974)*, Warszawa 1994.

Rolicki J., *Zbigniew Bujak: przepraszam za „Solidarność”*, Warszawa 1991.

Różewicz T., *Świadkowie albo nasza mała stabilizacja*, Kraków 1986.

Skarbek-Malczewski J., *Bylem tam z kamerą*, oprac. M. Radzewicz, Warszawa 1962.

Sokorski W., *Wspomnienia*, Warszawa 1990.

Szczerba J., *Jerzy Hoffman. Po mnie choćby Potop*, Warszawa 2015.

Szlachetko P., Kowalczyk J. R., *STS. Tu wszystko się zaczęło*, Warszawa 2014.

Wyszyński S., *Kościół i media*, Warszawa 2002.

Wójcik J., *...i wróciła na szlak nawiedzenia*, Suchedniów 1976, Rzym 1982

Zakrzewski S. Z., *Na wozie i pod wozem. Autobiografia oficera wywiadowczego dwójki 1890-1945*, oprac. L. J. Zakrzewski, Warszawa 2010.

Zawiśliński S., *Filmy, wojny i rozróby. Rozmowy z Jerzym Hoffmanem*, b/w.

### **1.5. Publicystyka prasowa**

Gomułka W., *O aktualnych problemach ideologicznych naszej partii*, „Nowe Drogi” 1963, nr 8.

Kuroń J., *Musimy paktować*, „Gazeta Wyborcza” 12 VIII 1993, nr 12.

Oseka P., *Przebić kler*, „Newsweek historia” 2016, nr 5.

*O sytuacji w KPJ*, „Nowe Drogi” 1948, nr 10.

(B.) *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 20 XII 1929, nr 349, wydanie wieczorne.

(B.) *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 10 V 1930, nr 126, wydanie wieczorne, s. 6.

(B.) *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 19 XI 1930, nr 317, wydanie wieczorne.

(B.) *Przed ekranem. Nadprogram: nowości- pierwsze polskie aktualności PAT*, „Kurier Warszawski” 24XII 1932, nr 325, wydanie wieczorne.

Miszczak B., *Nielatwe życie mieszkańców Ursynowa*, „Życie Warszawy” 1981, 16 IX, nr 219.

Ożog A., *Nie do śmiechu. Gdzie podział się balkon?*, „Trybuna Ludu” 1986, 10. VII, nr 163,

*Polskie Towarzystwo Kinematograficzne*, „Kurier Warszawski” 1919, 2.III, nr 61.

Poprzeczko J., *Łącznik z Gdańska. Nowy premier, rząd odnowiony*, „Polityka” 12.01. 1991, nr 2.

Zaremba M., *Mocarstwo na kredy: propaganda sukcesu*, „Polityka” 2003, nr 49.

Zastępca, *Nieco o „przeglądach tygodniowych”*, „Wiadomości Literackie” 1933, nr 38.

## **1.6. Źródła wywołane**

Rozmowa z Piotrem Halberształem przeprowadzona w dniu 29 marca 2016 roku w Warszawie, zbiory prywatne autora.

Rozmowa z Julią Juryś przeprowadzona w dniu 13 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

Rozmowa z Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 13-14 lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

Rozmowa z Stanisławem Fiukiem-Cisowskim przeprowadzona w Warszawie dnia 6 września 2016 roku zbiory prywatne autora.

Rozmowa z Jadwigą Zajiček przeprowadzona w dniu 26. lutego 2016 roku, zbiory prywatne autora.

## **2. Opracowania naukowe**

### **2.1 Wydawnictwa słownikowe i encyklopedyczne**

*Encyklopedia Historii Filmu Polskiego, t.4*, red. J. Toeplitz, Warszawa 1980.

*Encyklopedia kina*, red. T. Lubelski Kraków 2003.

*Encyklopedia politologii, t. 1, Pojęcia, teorie i metody*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016.

*Encyklopedia politologii, t. 4, Myśl społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, red. M. Marczewska-Rytka, E. Olszewski, Warszawa 2011.

*Historia Filmu Polskiego t. 3*, red. J. Toeplitz, Warszawa 1980.

*Polski słownik biograficzny, t. XLVII/2*, Warszawa-Kraków 2010 *eksykon pojęć politycznych*, red. M. Karwat, J. Ziółkowski, Warszawa 2013.

*Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, tłum. P. Świeboda, Warszawa 2004.

## 2.2. Monografie i opracowania zbiorowe

- Agenda-setting w teorii i praktyce politycznej*, red. E. Nowak, Lublin 2013
- Alexander J. C., *Neofunctionalism and After*, Oxford 1998
- Ambroziewicz P., *Złote lata polskiej chuliganerii 1950-1960*, Warszawa 2018.
- Arijon D., *Gramatyka języka filmowego*, tłum, F. Forbert-Kaniewski, Warszawa 2018.
- Arendt H., *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, tłum. M. Godyń, W. Madej, Warszawa 2011
- Armatys B., Armatys L., W. Stradomski, *Historia filmu polskiego, t. 2: 1930-1939*, Warszawa 1988.
- Aumont J., Marie M., *Analiza filmu*, Warszawa 2013
- Barnouw E., *Documentary. A History of the Non-fiction Film*, New York 1974.
- Bartmiński J., *Konotacja. Praca zbiorowa*, Lublin 1988.
- Bezpieczeństwo Europy- Bezpieczeństwo Polski, t. 2*, red. E. Maj, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Lublin 2016.
- Bezpieczeństwo Europy - Bezpieczeństwo Polski. Metamorfozy bezpieczeństwa. Teraźniejszość i przyszłość, t. 5.*, red. E. Maj, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejki, Lublin 2017.
- Bierstedt R., *An Analysis of Social Power*, „American Sociological Review” 1950, t. 15.
- Boguski J., *Podstawy inżynierii społecznej*, Warszawa 2018.
- Bittner K., *Partia z piosenką-piosenka z partią. PZPR wobec muzyki rozrywkowej*, Warszawa 2017.
- Bożyk P., *Marzenia i rzeczywistość, czyli anatomia polskiego kryzysu*, Warszawa 1983.
- Bralczyk J., *O języku polskiej polityki lat 80. i 90*, Warszawa 2003.
- Brzostek B., *Za progiem. Codziennosc w przestrzeni publicznej Warszawy lat 1955-1970*, Warszawa 2007.
- Buhler P., *Anatomia oszustwa. Polska w czasach komunizmu*, tłum J. Eisler i inni, Warszawa 2014.
- Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, red. M. Marody, Londyn 1991
- Chafe W., *Discourse, Consciousness, and Time. The Flow and Displacement of Conscious Experience In Speaking and Writing*, Chicago 1994
- Chelmska 21. 50 lat Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie*, red. B. Janicka, A. Kołodyński, Warszawa 2000.

- Chłopek M., „Zdumiewający świat”. *ZSRR i ludzie radzieccy w propagandzie Polski Ludowej lat 1944-1956*, Radzymin 2015.
- Chwastyk-Kowalczyk, J., „Bluszcz” w latach 1918-1939, Kielce 2003.
- Chwastyk-Kowalczyk J., *Katyń, dipisi, PKPR na łamach polskich czasopism uchodźczych*, Kielce 2011.
- Cenckiewicz S., *Tadeusz Katelbach (1897-1977). Biografia polityczna*, Warszawa 2005.
- Cialdini R. B., *Wywieranie wpływu na ludzi teoria i praktyka*, Gdańsk 2007.
- Cieśliński M., *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944 – 1994*, Warszawa 2006.
- Cieśliński M.K., *Polska Kronika Filmowa. Podglądanie PRL-U*, Warszawa 2016.
- Codogni P., *Wybory czerwcowe 1989 roku*, Warszawa 2012.
- Coser L. A., *Funkcje konfliktu społecznego*, tłum. S. Burdziej, Kraków 2009
- Cwalina W., Falkowski A., *Marketing polityczny – perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2006.
- Czarkowska E., *Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech w 1956 roku*, Toruń 2007.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1999
- Dekada Gierka blaski i cienie*, red. P. Bożyk, Warszawa 2013.
- Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, Warszawa 2011.
- Demokracja polska 1989-2003*, red. J. J. Wiatr, J. Raciborski i inni, Warszawa 2003.
- Demokratyczne przemiany polskich mediów latach 1989-2009*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.
- Demony Belwederu*, red. R. Dębecki, T. Kwaśniewska, B. Żmijewska, Warszawa 1992.
- Derlatka P., *Poeci piosenki 1956-1989- Agnieszka Osiecka, Jeremi Przybora, Wojciech Młynarski i Jonasz Kofta*, Poznań 2012
- Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2008.
- Dobek-Ostrowska B., Wiszniowski, R. *Teoria komunikowania publicznego i politycznego*, Wrocław 2002.
- Doktryna i ruch socjaldemokratyczny. Historia i współczesność*, Puławy 2001
- Drewniak B., *Kultura w cieniu swastyki*, Poznań 1969.
- Drewniak B., *Teatr i film w Trzeciej Rzeszy*, Gdańsk 2011.

- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2005
- Dudek A., Zblewski Z., *Utopia nad Wisłą - historia Peereleu*, Warszawa- Bielsko Biała 2008.
- Dwadzieścia pięć historii na dwadzieścia pięć lat*, red. D. Jastrzębowska, Poznań 2014.
- Dzieło filmowe- teoria i praktyka*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1989.
- Eco U., *Nieobecna struktura*, tłum A. Weinsberg, Warszawa 2003.
- Eco U., *Pejzaż semiotyczny*, tłum A. Weinsberg, Warszawa 1972.
- Eco U., *Teoria semiotyki*, tłum. M. Czerwiński, Kraków 2009.
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Eisler J., Trepczyński S., *Grudzień 70. Wewnątrz Białego Domu*, Warszawa 1991.
- Eisler J., *Marzec 1968 - geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991.
- Eisler J., *Polskie miesiące czyli kryzys (y) w PRL*, Warszawa 2008.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014
- Estetyka i struktura dzieła filmowego*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1987.
- Etyka słowa. Wybór opracowań*, t.1, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Lublin 2017.
- Europa. Idee, koncepcje, rzeczywistość*, red. J. Juchnowski, P. Tuczyński, R. Wiszniowski, Kraków 2016.
- Fairclough N., *Language and Power*, New York, 2015.
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, tłum, M. Jaszczurowska, Warszawa 2010.
- Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, Olsztyn 2001.
- Fijałkowska B., Godlewski T., *Polskie dylematy polityczne 1939-1995*, Olsztyn 1996
- Filipowicz S., *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988.
- Flig M., *Mitotwórcza funkcja kina i literatury w kulturze stalinowskiej lat 30. XX wieku*, Kraków 2014.
- Film: Obraz- język, wyobrażenia-idea*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław, 1994.
- Filmowa informacja i interpretacja*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1979.
- Filmowe Światy. Z dziejów kina na górnym Śląsku*, red. A. Gwóźdź, Katowice 1998.
- Fiske J., *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, tłum. A. Gierszczak, Wrocław 2009.

Fleischer M., *Ogólna teoria komunikacji*, tłum. M. Burnecka, M. Fleischer, Wrocław 2007.

Fras J., *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005.

Fras J., *Komunikowanie polityczne*, Wrocław 2005.

Freedberg D., *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, tłum. E. Klekot, Kraków 2005.

Friszke A., *Polska Gierka*, Warszawa 1995.

Friszke A., *Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957-1976*, Warszawa 2002.

Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994.

Funkenstein A., *Perceptions of Jewish History*, Berkeley 1993.

Gajdziński P., *Gierek – człowiek z węgla*, Poznań 2014, s. 27 i n; J. Szumski, *Rozliczenia z ekipą Gierka 1980-1984*, Warszawa 2018.

*Gatunki dziennikarskie-teoria, praktyka, język*, red. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, Warszawa 2006.

*Gatunki dziennikarskie w Europie. Wstęp do genologii porównawczej*, red. K. Wolny-Zmorzyński, J. Morawiecki, P. Urbaniak, Wrocław 2017.

Głowiński M., *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990.

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2005.

Goban-Klas T., *Przełamanie partyjnego monopolu mediów. Medialny stolik przy Okrągłym Stole*, Warszawa 2009.

Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004.

Goban-Klas T., *Public relations, czyli promocja reputacji. Pojęcia, definicje, uwarunkowania*, Warszawa 1997.

Goffman E., *Analiza ramowa*, tłum. S. Burdziej, Kraków 2010.

Gnoiński L., *Republika nieustanne tango*, Warszawa 2016

Guss-Gasińska M., *Andrycz - królowa PRL-U*, Warszawa 2014.

Hake S., *German National Cinema*, London-New York 2008.

Hake S., *Film in Deutschland. Geschichte und Geschichten seit 1895*, Hamburg 2004.

Hake S., *Screen Nazis. Cinema, History, and Democracy*, Madison 2012.

Halbrook S. P., *Szwajcaria i naziści. Jak alpejska republika przetrwała w cieniu III Rzeszy*, tłum. T. Fiedorek, Warszawa 2006.

- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*. Warszawa 1989.
- Hendrykowska M., *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1896-1944)*, Poznań 2015.
- Hendrykowski M., *Komeda*, Poznań 2009.
- Hendrykowski M., *Nóż w wodzie*, Poznań 2005.
- Hendrykowski M., *Socrealizm, po polsku. Studia i Szkice*, Poznań 2015.
- Heywood A., *Politologia*, tłum. B. Maliszewska, Warszawa 2011.
- Flewandowski J., *Historia Śląska według Kutza*, Katowice-Warszawa 2004.
- Helman A., Ostaszewski J. i., *Historia myśli filmowej*, Gdańsk 2010.
- Hopfinger M., *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa 2003.
- Idzikowska-Czubaj A., *Rock w PRL-u. O paradoksach współistnienia*, Poznań 2011.
- Ignaczewski G., *Specyfika marketingu politycznego w Polsce*, Toruń 2004.
- Jakubowska-Branicka I., *O dogmatycznych narracjach. Studium nienawiści*, Warszawa 2013.
- Jarmułowicz M., *Sezon błędów i wypaczeń. Socrealizm w dramacie i teatrze polskim*, Gdańsk 2003.
- Jarosiński Z., *Nadwiślański socrealizm*, Łódź 1999.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm 1948-1956*, Warszawa 2000.
- Jarowiecki J., *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Kraków-Wrocław 2008.
- Jarska N., *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945-1960*. Warszawa 2015.
- Jewsiewski W., *Polscy filmowcy na frontach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1972.
- Język, rozumienie, komunikacja*, red. M. Domaradzki, E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2011.
- Juchnowski J., Sielezin J. R., Maj E., *The Image of „White” and „Red” Russia in the Polish Political Thought of the 19th and 20<sup>th</sup> Century. Analogies and Parallels*, Berlin 2018.
- Kaja J., *Polityka Gospodarcza wstęp do teorii*, Warszawa 1999.
- Kamińska-Szmaj I., *Język polskiej lewicy. Od wielkiego proletariatu do końca PRL*, Wrocław 2017.
- Karolczuk E., *O wrogu. Szkice filozoficzno-historyczne*, Warszawa 2010
- Kino okresu wielkiego niemowy część pierwsza: początki*, red. G. M. Grabowska, Warszawa 2008.
- Karpiński J., *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001.



- Karwat M., *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 1999.
- Kenney P., *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945-1950*, tłum. A. Dzierzgowska, Warszawa 2015.
- Kienzler I., *Kronika Festiwale, Festiwale PRL 1944-1994.*, Warszawa 2015
- Kienzler I., *Humor w PRL. Kronika PRL 1944-1989*, t. 28, Warszawa 2016.
- Kienzler I., *Kościół w PRL. Kronika PRL 1944-1989*, t. 27, Warszawa 2016.
- Kienzler I., *Kronika PRL. Kobieta w Polsce Ludowej*, t.2, b/w, 2015.
- Kienzler I., *Kultowe marki. Kronika PRL 1944-1989*, t. 40, Warszawa 2001.
- Kienzler I., *Muzyka. Kronika PRL 1944-1989*, T. 23, Warszawa 2016, s. 93.
- Kienzler I., *Warszawa. Kronika PRL 1944-1989*, T.5, Warszawa 2015, s. 103-108.
- Kino okresu wielkiego niemowy, część druga: Od wielkiej wojny po erę dźwięku*, red. G.M. Grabowska, Warszawa 2009.
- Klejnoty i sekrety Krakowa. Teksty z antropologii miasta*, red. R. Godula, Kraków 1994.
- Kobiety w politycznej przestrzeni Europy. Uwarunkowania i zróżnicowanie regionalne uczestnictwa w polityce*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2013.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, Wrocław 1995.
- Kolczyński M., *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2008.
- Kołodziej T., *Od transformacji do integracji. Rzecz o ciągłości PRL i III RP*, Brzeźnia 2016.
- Komunikacja wizualna w prasie i w mediach elektronicznych*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, K. Groń, Warszawa 2013.
- Komunikowanie polityczne*, red. E. Maj, E. Podgajna, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejki, Lublin 2017
- Komunikowanie się Polaków w latach 1944-1989*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2011.
- Kosiński K., *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka – obyczaje - szara strefa - patologie*, Warszawa 2008.
- Kosman M., *Między grudniem a czerwcem. Z badań nad transformacją ustrojową w Polsce 1981-1989*, cz. 1, Poznań 2012
- Kracauer S., *Od Caligariego do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*, Gdańsk 2009.
- Кремлевский кинотеатр 1928-1953*, соc, K. M., Anderson, Москва 2005.
- Krzywicki A., *Post stalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955r*, Warszawa 2009.

- Kubiński W., *Obrazowanie a Komunikacja*, Gdańsk 2014.
- Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchala, Kraków 2017.
- Kultura i gospodarka*, red. Kochanowicz J., Marody M., Warszawa 2010
- Kunicki, K. *Polityka w latach 1971-1980. Kronika PRL 1944-1989*, Warszawa 2016.
- Kunicki K., Ławecki T., *Na czasach i w delegacji. Kronika PRL 1944-1989*, t. 14, Warszawa 2015.
- Kuczyński K., Ławecki T., *Polityka, lata 1957-1970. Kronika PRL 1944-1989*, t. 17, Warszawa 2016.
- Kulczycki E., *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań 2012.
- Kupiecki R., „*Natchnienie milionów*”. *Kult Józefa Stalina w Polsce 1944-1956*, Warszawa 1993.
- Kutzowisko* red. A Gwóźdź, Katowice 2000
- Laclau E., Mouffe Ch., *Hegemonia i socjalistyczna strategia: przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, tłum S. Królak, Wrocław 2007
- Lemann, Zajiček J., *Kino i polityka. Polski film dokumentalny 1945-1949*, Łódź 2003.
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998.
- Leszczyńska K., *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2001*, Toruń 2005.
- Leszczyńska K., *Senat Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2001*, Lublin 2015.
- Leszczyński A., *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943-1980*, Warszawa 2013.
- Lipiński P., *Bierut. Kiedy partia była bogiem*, Wołowiec 2017.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006.
- Lokalne komunikowanie polityczne*, red. W. Furman, P. Kuca, Rzeszów 2013.
- Lubelski T., *Historia kina polskiego: twórcy, filmy i konteksty*, Katowice 2009.
- Lubelski T., *Strategie autorskie w polskim filmie fabularnym lat 1945-1961*, Kraków 1992.
- Łatyński M., *Wariacje na temat Jaruzelskiego*, Warszawa 1987.
- Ławecki, T Kunicki K., *Życie codzienne w latach 70. Kronika PRL*, Warszawa 2016.
- Łuczak M., *Miś, czyli rzecz o Stanisławie Barei*, Warszawa 2001
- Łukowski M., *Stefan Wyszyński: myśl historyczna jako element walki z totalitaryzmem w działalności prymasa*, Warszawa 2011
- MacQuail D., Windahl S., *Communication Models for the Study of Mass Communications*, New York 1993.
- MacNair B., *An Introduction to political Communication*, London 2003.

- McNair B., *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, tłum. D. Piątek, Poznań 1998.
- Madej A., *Kino, władza, publiczność. Kinematografia polska w latach 1944-1949*, Bielsko-Biała 2002.
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa .
- Maj E., *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918-1939*, Lublin 2010.
- Małkiewicz A., *Wybory czerwcowe 1989*, Warszawa 1994.
- Mańkowski T., *Głowy wawelskie*, Warszawa 1950.
- Marczewska-Rytko M., *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010.
- Mazur M., Ligarski S., *Cywilizacja komunizmu. Odmiana nadwiślańska*, Warszawa 2016.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944 – 1956*, Lublin 2009.
- Media audiowizualne w warsztacie historyka*, red. D. Skotarczak, Poznań 2008.
- Media w kampaniach wyborczych*, red. W. Furman, P. Kuca, D. Szczepański, Rzeszów 2016.
- Melbechowska-Luty A., *Kreator. Rzeźbiarskie dzieło Xawerego Dunikowskiego*, Warszawa 2012.
- Melbechowska-Luty A., *Posągi i ludzie. Rzeźba polska dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa, 2005.
- Merton R. K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Warszawa 2002.
- Michalczyk S., *Komunikowanie polityczne: teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005.
- Michalczyk S., *Spółczesność medialna: studia z teorii komunikowania masowego*, Katowice 2008.
- Mich W., *Prolegomena do historii komunikacji, t.1. O komunikacji*, Lublin 2014.
- Mieczkowski G., *The Rolling Stones w Warszawie*, Warszawa 2017.
- Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2007.
- Mikułowski Pomorski J., *Komunikacja międzykulturowa - wprowadzenie*, Kraków 1999.
- Mikułowski-Pomorski J., *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2007.
- Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006

*Millenium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002.

Mironowicz E., *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000.

*Mity polityczne i stereotypy w pamięci zbiorowej społeczeństwa*, red. E. Ponczek, A. Stępkowski, M. Rekść, Łódź 2015.

Mouffe Ch., *Paradoks demokracji*, Wrocław 2005; Taż, *Polityczność: przewodnik krytyki politycznej*, Warszawa 2008.

*30 najważniejszych programów TV w Polsce*, red. W. Godzic, Warszawa 2005.

Nalepa, E. J. *Wojsko polskie w grudniu 1970*, Warszawa 1990.

*Na swoim ? U siebie? Wśród swoich ? : pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. K. Bock - Matuszyk, W. Kucharski, P. Zubowski, Wrocław 2018.

Niewiarowski P., *Lombard*, Poznań 1991.

Nimmo D., Savage R. L., *Candidates and their Images. Concepts, Methods and Findings*, Pacific Palisades 1976.

Nimmo D., *The techniques of modern election Campaigns. Political persuaders*, New Brunswick and London 2001, p. 38-64.

Nowak-Zaorska I., *Polski film oświatowy w okresie międzywojennym*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1969.

*Od Żerania do Świnoujścia. Droga życiowa i aktywność społeczna Lechosława Goździka (1931-2008)*, red. K. Kozłowski, Szczecin-Świnoujście 2011.

Olejnik L., *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003.

Ollivier B., *Nauki o komunikacji. Teoria i praktyka*, tłum. I. Piechnik, Warszawa 2010.

Osterloff B., *Aleksander Zelwerowicz, t. 2*, Warszawa 2011.

Paczkowski, A. *Wojna polsko - jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983. Wydanie zmienione i poprawione*, Warszawa 2007.

*Panorama Raclawicka we Wrocławiu 1985-2015*, Wrocław 2015.

T. Parsons, *System społeczny*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2009.

Parry J., *The Psychology of Human Communication*, London 1970

W. Paruch, K. Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku*, Lublin 1996

Pelczyński G., *Dziesiąta muza w stroju ludowym. O wizerunkach kultury chłopskiej w kinie PRL*, Poznań 2002.

Perloff R., *The Dynamics of Political Communications*, New York 2014.

*Pęknięty monolit. Konteksty polskiego kina socrealistycznego*, Bydgoszcz 2005.

Pietraś Z. J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 2000, s 424.

- Pietraszewski M., D. Kortko, *Cena nieważkości. Kulisy lotu Polaka w kosmos*, Warszawa 2018.
- Piontek D., *Komunikowanie polityczne i kultura popularna: tabloidyżacja informacji o polityce*, Poznań 2013.
- Pipes R., *Rewolucja Rosyjska*, tłum. T. Szaflar, Warszawa 2012.
- Pisarek W., *Język służy propagandzie*, Kraków 1976.
- Pisarek W., *O mediach i języku*, Kraków 2007.
- Pisarek W., *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.
- Pleszczyński J., *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Lublin 2013.
- Podstawy życia społecznego w Polsce*, red. M. Marody, E. Gucwa-Leśny, Warszawa 1996.
- Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016.
- Polska ludowa 1957-1980. Historia bez IPN*, red. P. Dybicz, Warszawa 2015.
- Polski system medialny*, red. J. Chwastyk-Kowalczyk, T. Mielczarek, Kielce 2012.
- Pomarańczowa alternatywa happeningiem w komunizm*, red. B. Górską, B. Kosłanką, Kraków 2011.
- Popper K., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, tłum. H. Krahelska, Warszawa 1993.
- Poznański czerwiec 1956- uwarunkowania przebieg konsekwencje*, Poznań 2007.
- Pratkanis A., Aronson E., *Wiek propagandy*, tłum. J. Radzicki, M. Szuster, Warszawa 2003.
- Prażmowska A., *Władysław Gomułka*, tłum. K. Skawran, Warszawa 2016.
- PRL od lipca 1944 do grudnia 70*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2010.
- PRL. Polska w drugiej połowie XX wieku. Studia, szkice, materiały*, red. J. Gryz, E. Maj, E. Kirwiel, M. Wichmanowski, Lublin 2013.
- Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Brodala, A. Lisiecka, T. Rudzikowski, Warszawa 2001.
- Przyborowska K., *Poznańskie procesy 1956: „Proces trzech”*, Poznań 2009.
- Przyłipiak M., *Poetyka kina dokumentalnego*, Gdańsk-Słupsk, 2012.
- Psychologia polityczna*, red. D. O. Sears, L. Huddy, R. Jarvis, tłum. R. Andruszko, Kraków 2008.

*Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956-1966/1967)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017.

*Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, red. J. Łoboda, S. Grykien, Wrocław 1999.

*Przywództwo polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.

*Quo vaditis ? Interdyscyplinarne horyzonty nauk o mediach*, red. T. Gackowski, Warszawa 2012.

Rakowski M.F., *Polska pod rządami PZPR*, Warszawa 2000.

*Raport o stanie komunikacji społecznej w Polsce- sierpień 1980- 13 grudnia 1981*, red. W. Pisarek, wprowadzenie J. Mikułowski-Pomorski, Kraków 2007.

*III Rzeczpospolita Polska 1990-2016. Opinie, dylematy, kontrowersje*, red. E. Bujwid-Kurek, W. Kurek, Kraków 2016.

*Realizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50. lat*, red. S. Zabierowski, M. Krakowiak, Katowice 2001.

*Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Kraków-Rzeszów 2005.

*Republika wrażeń: Grzegorz Ciechowski i Republika jako fenomen społeczno-kulturowy*, red. M. Jeziński, Sosnowiec 2012.

*Researching Social Life*, ed. By N. Gilbert, Los Angeles 2008.

*Rewolucja w myśli i praktyce politycznej*, red. S. Bieleń, Warszawa 2018.

Robins R. S., J.M. Post, *Paranoja polityczna. Psychologia nienawiści*, Warszawa 1999.

*Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, red. J. Szymoniczek, E. C. Król, Warszawa 2009.

*Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, red. G. Radomski, M. Strzelecki, K. Sopolnińska, Toruń 2018.

*Rzeczpospolita Polska 1989-2009. Problemy wybrane*, red. K. Leszczyńska, Toruń 2010.

*25 lat samorządu terytorialnego w Polsce-bilans doświadczeń*, Lublin 2016.

Schmitt C., *Legalność i prawomocność*, Warszawa 2015.

Schmitt C., *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa: sens i niepowodzenie politycznego symbolu*, Warszawa 2008

Schmitt C., *Teologia polityczna 2: legenda o wykluczeniu wszelkiej politycznej teologii*, Warszawa 2014.

- Seklecka A., *Polityka-media- manipulacja medialna. Przypadek Polski po 1989 roku*, Toruń 2011.
- Searle J., *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge 2009.
- Siemiątkowski Z., *Między złudzeniem a rzeczywistością. Oblicze ideowe PZPR pod rządami Władysława Gomułki*, Toruń 2018.
- Sitko M., *The Rolling Stones za żelazną kurtyną - Warszawa 1967*, Wrocław 2012.
- Skiba K., *Komisariat naszym domem. Pomarańczowa historia*, Warszawa 2015.
- Skowronek B., *Film w przestrzeni kultury audiowizualnej. Studia, szkice, interpretacje*, Kraków 2011.
- Skrzydlate słowa. Seria druga*, red. H. Markiewicz, A. Romanowski, Warszawa 1998.
- Skrzypek A., *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956-1989*, Pułtusk-Warszawa 2010.
- Słodkowska I., *Spoleczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980-1989*, Warszawa 2006
- Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, red. P. Pawełczyk, D. Piontek, Poznań 1999.
- Spoleczeństwo PRL 1956*, red. D. Skotarczak, S. Jaśkowiak, Poznań 2016.
- Sowiński P., *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka Władz i ruch turystyczny (1945-1989)*, Warszawa 2005
- Страницы истории отечественного кино*. Сос. М. Материк, Москва 2006.
- Stachówna G., *Roman Polański i jego filmy*, Warszawa-Łódź 1994
- Stawrowski Z., *Budowanie na piasku. Szkice o III Rzeczypospolitej*, Kraków 2014.
- Stefaniak J., *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec systemu komunistycznego w Polsce w latach 1944-1956*, Lublin 2017.
- Stelmach P., *Lżejszy od fotografii. O Grzegorzu Ciechowskim*, Kraków, 2018.
- Stępień-Kuczyńska A., *Michail Gorbaczow a idea pierestrojki*, Łódź 2016.
- Stępińska A., *Marketingowe strategie wyborcze. Wybory prezydenckie w Polsce 1990-2000*, Poznań 2004.
- Snyder T., *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569-1999*, tłum. M. Pietrzak-Merta, Sejny 2006.
- Sojusz Lewicy Demokratycznej*, red. M. Migalski, Toruń 2011
- Studzińska J., *Socrealizm w malarstwie polskim*, Warszawa 2014.
- Syzdek E., Syzdek B., *Polityczne dylematy Władysława Gomułki*, Warszawa 1985
- Strzemiński W., *Teoria widzenia*, Kraków 1958
- Szamik, J. *Polskie Stronnictwo Ludowe 1990-2005*, Warszawa 2016.

- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Sztuki wizualne jako nośniki ideologii*, red. M. Lisiecki, Toruń 2009.
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909-1977*, Warszawa 2014
- Szwagrzyk K., *Listy do Bieruta*, Wrocław 1995.
- Śliwa M., *Demokracja polska. Idee – ludzie – dzieje*, Warszawa 2010
- Teksty o sztuce polskiej lat 80*, red. K. Redzisz, K. Sienkiewicz, Warszawa 2009.
- The Communication of Ideas*, ed. E. Bryson, New York 1948.
- Thun G., *Obce miasto Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2005.
- Talarczyk-Gubała M., *PRL się śmieje. Polska komedia filmowa lat 1945-1989*, Warszawa 2006.
- Temkin G., *Dyskusje o gospodarce socjalistycznej: Marks – Lange – Mises – Hayek*, Warszawa 2011.
- Trimborn. J., *Riefenstahl- niemiecka kariera*, Warszawa 2008.
- Trembicka K., *Okrągły stół w Polsce- studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.
- Trembicka K., *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.
- Trent J. S., Friedenberga R. V., Deenton R. E. jr, *Political Campaign Communication. Principles and Practices*, Rowman 2011.
- Tomasik W., *Inżyniera dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Toruń 2016.
- Tomson O., *Historia propagandy*, Warszawa 2001.
- Tyszkiewicz J., *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1948*, Wrocław 1997.
- Ustrój polityczny państwa. Polska, Europa, Świat*, red. S. Sulowski, J. Szymanek, Warszawa 2013
- Wachowicz B., *Filmowe przygody małego rycerza*, Warszawa 1971.
- Wałaszewski K., *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia - architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018.
- Wąs M., *Skrzynecki-demiurg i wizjoner*, Kraków 2018.
- Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948-1990*, Katowice-Warszawa 2017.



Wilk H., *Propaganda współzawodnictwa pracy w Polsce w latach 1945-1956*, Radom-Starachowice 2005.

Wilkoń T., *Kanony sztuki postępowej i jedynie słusznej. Socrealizm w poezji polskiej*, Katowice 2016.

Witek P., *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Lublin 2016.

Witek P., *Kultura-film-historia. Metodologiczne problemy doświadczenia audiowizualnego*, Lublin, 2005

*W kręgu filmu, telewizji i teatru*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1992.

*W kręgu historii, politologii i emigracji*. red. K. Leszczyńska, Toruń 2018.

*W kręgu Panoramy Raclawickiej*, red. B. Steinborn, Wrocław-Warszawa –Kraków 1984.

Włodarczyk W., *Socrealizm. Sztuka polska w latach 1950-1954*, Paryż 1986.

*Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945-1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbbaum, Warszawa 2016.

Wojśław J., *Obraz teraźniejszości komunistycznej Polski lat 1949-1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009.

Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

*Wokół mniejszego zła. Stan wojenny w Polsce*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010.

*Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2007.

*Współczesne oblicze władzy Politycznej*, red. M. Rachwał, Poznań 2017.

*Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2008.

*Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy środkowej i wschodniej*, red. J. Raciborski, Warszawa 1991

Zabrodin W., *Eisenstein: kino, władza, kobiety*, tłum. P. Pietrzak, Warszawa 2016

Zajiček E., *Poza ekranem. Kinematografia polska 1918-1991*, Warszawa 1991.

*Zachowania polityczne*, t. 1, red. R. J. Dalton, H.-D. Klingemann, oprac. R. Markowski, tłum. A. Brzóska, Warszawa 2010.

*Zachowania polityczne*, t. 2, red. R. J. Dalton, H.-D. Klingemann, oprac. R. Markowski, tłum. A. Brzóska, Warszawa 2010.

*Zapisywanie historii. Literaturoznawstwo i historiografia*, red. W. Bolecki, J. Madejski, Warszawa 2010.

Zaremba A., *Wizerunek polityka w III RP: Kreacja, instrumentarium, kompetencje komunikacyjne*, Rzeszów 2011.

*Zarządzanie wizerunkiem w polityce*, red. O. Annusewicz, Warszawa 2017.

Zemsał P., *Ojciec, wódz, nauczyciel. Nominacje językowe dotyczące Stalina w sowieckim dyskursie ideologicznym w okresie powojennym*, Toruń 2016.

Zinowiew A., *Homo sovieticus*, tłum. S. Deja, Londyn 1983.

Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Wrocław 1989.

### **2.3. Artykuły w periodykach i seriach naukowych**

Blacha R., *Z kuchni do kopalń- wizja kobiecości w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1947-1955*, „Acta Humana” 2016, nr 7

Budnik M., *Walka z analfabetyzmem w Polsce Ludowej i jej realia w świetle wybranych dokumentów Ministerstwa Oświaty oraz Biura Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem (1949-1951)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2013, nr 19.

Celmer B., *Dewiacja i anomia w ujęciu systemowym*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2.

Cieślak L., *Uwagi o reportażu*, „Biuletyn Naukowy Badań Prasoznawczych” 1958, nr 2/18.

Cichosz M., *Harcownicy, czyli rzecz o strategiach i taktykach nękania przeciwnika politycznego*, „Studia Politologiczne”, t. 45, *Zarządzanie wizerunkiem w polityce*, red. O. Annusewicz, Warszawa 2017.

Eisler J., *Millenium 1966*, „Więź” 1989, nr 5-8.

Фомин В., *Плачьте, но снимайте. Фронтальная кинохроника 1941-1945 гг.* "Живая история" 2016, nr 6 (13).

Franczak K., *Perspektywa framing analysis - oferta analityczna dla badań nad dyskursem?*, „Przegląd Socjologiczny” 2014, T. 63, Z. 3.

Friszke A., *Wynegocjowana rewolucja*, „Więź” 2005, nr 1

Gębicka E., *Jeśli przyjeżdżacie z kinem to nie prowadźcie propagandy*, „Kwartalnik filmowy” 1993/1994, nr 4.

Goban-Klas T., *Przełamywanie partyjnego monopolu mediów. Stolik medialny przy «Okrągłym Stole». Od postulatów Sierpnia 1980 do realiów «Okrągłego Stołu»*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2009, vol 22

- Hendrykowski M., *Jerzy Bossak. Szkic do portretu (1910-1989)*, „Images” 2017, vol XX, nr 29.
- Jędrzejcki Ł., *Polska Kronika Filmowa w latach 1945-1960 jako medium partyjne. Zarys problemu*, „Polityka i społeczeństwo” 2017, nr 1 (15).
- Jędrzejcki Ł., *Wizerunki kobiet w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1949 – 1953. (Zarys problemu)*, „Polityka i Społeczeństwo” nr 2 (13).
- Klementewicz T., *Historia nie osądzi. Z problemów wartościowania jakości przywódców politycznych*, „Studia Politologiczne” T.5
- Każmierczak M., *Marks, realizm i socrealizm: wokół zagadnienia socrealizmu w powojennej Polsce*, „Nowa krytyka” 2014, nr 33.
- Kochan M., *Język a wizerunek polityków*, „Studia Politologiczne”, t. 45.
- Leman J., *„Czarna seria” polskiego dokumentu-kreatorzy i aktorzy*, „Acta Universitatis Lodzianis: Folia Scientiae Artium Et Litterarum” 1998, nr 7.
- Madej A., *Zjazd Filmowy w Wiśle, czyli dla każdego coś przykrego*, „Kwartalnik Filmowy” 1997, nr 18.
- Maj E., *Źródłowe badanie dziejów Polski Ludowej: przypadek fabularnej twórczości filmowej*, „Annales Universitatis Pedagogice Cracoviensis. Studia Politologia”, Kraków 2013, t. X, nr 132.
- Markiewicz M., *Sprawozdanie z likwidacji rodzin kulackich w województwie białostockim w 1950 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 2007, nr 1.
- Nowak E., *Teoria agenda- setting a nowe media*, „Studia medioznawcze” 2016, nr 3.
- Pietraś M., *Przestrzeń badawcza nauki o stosunkach międzynarodowych*, „Politeja” 2015, vol. 36, t. 5.
- Puzynina J., *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka” 2014, t. 26.
- Sowiński P., *Kierowanie „propagandą sukcesu” w mass mediach*, „Studia Polityczne” 2009, nr 27.
- Szulc P., *Mirosław Hermaszewski – kosmiczna ikona propagandy sukcesu*, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 4.
- Toeplitz J., *Polska Kronika Filmowa - dorobek XX lecia*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1964, nr 3.
- Trembicka K., *Walka z wrogiem – Cecha konstytutywna komunistycznej myśli politycznej*, „Humanites and Social Science” 21 (1/2014).

Waniek D., *Mity założycielskie - mity polityczne, i ich znaczenie w procesie kształtowania się współczesnych podziałów społecznych*, „Państwo i społeczeństwo” 2011, (XI) nr 4

Pietrzyk-Zieniewicz E., *Kreacja wizerunku przywódcy politycznego (style argumentacji)*, „Studia Politologiczne”, t. 5.

Зорина Т.Н., *Документальное кино-жанр киноискусства и история страны*, „Культура в современном мире” 2010, № 1.

#### **2.4. Artykuły w periodykach branżowych**

Bossak J., *Główne problemy pracy operatora*, „Biuletyn Informacyjny Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” 1946, nr 14, bp.

Cieśliński M., *Personalia z historii PKF*, „Kino” 2000, nr 6.

Cutter A., *Rola i polityczna działalność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w strukturach Układu Warszawskiego*, „Res Polticae” 2011, t. IV

Chrzanowski M., *Magazyn dla każdego*, „Film” 1978, nr 1-2, s. 2.

Chrzanowski M., *Ta sama, ale inna*, „Film” 1980, nr 1.

Grabczyk J., *Journal de... Pińczów, czyli polskie kroniki filmowe. List do redakcji*, „Kino” 1930, nr 2.

Garbień K., *PKF ma już także dwadzieścia lat*, „Film” nr 49.

Heymanowa S., *Dwa grzyby w barszczu*, „Kino” 27 III 1932, nr 13.

Kadem-Bandrowski J., *Z Marszałkowskiej na wyżyny Tybetu*, „Kino” 9 III 1930, nr 1.

*„Kinema Czasopismo Miesięczne Oficjalny organ Polskiego Związku Teatrów Świetlnych. Oficjalny organ Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Polsce.”* 1922, nr 13.

Kuśmierczyk S., *Wesele Andrzeja Wajdy jako mandala*, „Kwartalnik Filmowy” 2012, nr 79

Leman J., *Publiczność sarka: niedługo zaczniesz gwizdać*, „Kino” 1932, nr 27.

*300 mtr. ciemnej plamy ekranu*, „Kino” 1930, nr 3.

*Myśleliśmy o kinematografii spółdzielczej. Z Jerzym Bossakiem rozmawiała Alicja Mucha-Świeżyńska*, „Film” 1989, nr 9.

*Osobliwy monopol Polskiej Agencji Telegraficznej na zdjęcia uroczystości i osób urzędowych. Jednomyślny protest organizacji filmowych*, „Kino dla wszystkich” 1928, nr 62.

*PAT* największym producentem filmowym 30.000 metrów rocznie. Rozmowa z dyrektorem Handtem, „Kurier Filmowy” 9. II 1930, nr 6.

Peltz J., *Mistrz montażu*, „Film” 1956, nr 6, s. 8-9.

Perski L., *Wspomnień ciąg dalszy*, „Film” 1963, nr 30.

Z. Pitera, *Nasi filmowi kronikarze*, „Film” 1947, nr 9-10.

Z. Pitera, *Walka o film realizmu socjalistycznego: Zjazd filmowy w Wiśle*, „Film”, 1949, nr 22(70)

Poker Jim [Julian Ginsbert], *Złote myśli kinomana. Polskie aktualności*, „Kino” 13 XII 1931, nr 50.

*Tak to się zaczęło... Opowiada Stanisław Wohl (zantował Stanisław Janicki.)*, „Film” 1964, nr 28/29.

Wierzewski W., *Historia widziana z bliska*, „Film” 1947, nr 49.

### 3. Materiały internetowe

Aхматова, А. *Документальный фильм. Кинохроники прошлого столетия*, <http://videocentury.ru/656/Anna-Akhmatova--Dokumentalnyy-film-/inf>. z dnia, 8.01.2018.

Applebaun A., *The Movia That Matters*, “The New York Review Books” <https://www.nybooks.com/articles/2008/02/14/a-movie-that-matters/>, inf. z dnia 2.08.2018.

Biggart J., Sergei Stepanovich Chakhotin. A Russian Taylorist in Berlin 1922-1926, [https://www.academia.edu/37754740/Sergei\\_Stepanovich\\_Chakhotin.\\_A\\_Russian\\_Taylorist\\_in\\_Berlin\\_1922-1926](https://www.academia.edu/37754740/Sergei_Stepanovich_Chakhotin._A_Russian_Taylorist_in_Berlin_1922-1926), inf z dnia 27.04. 2019.

Царское село, *Историческая справка*, <http://www.tzar.ru/museums/history>, inf. z dnia, 13.01.2018.

Cieśliński M., „Fenomen Polskiej Kroniki Filmowej”, <https://menway.interia.pl/historia/news-fenomen-polskiej-kroniki-filmowej,nId,2315220,”>, inf. z dnia 18.02. 2017.

Chrzanowski M., *Czarno biała i w kolorze*, <http://www.kronikarzprl.com.pl/> inf. z dnia, 3.03.2017.

Culture.pl, *Polska szkoła plakatu*, <https://culture.pl/pl/artykul/polska-szkola-plakatu>, inf. z dnia 04.12.2018.

Culture.pl, dzieła, R. Birkholc, *Wesele*, <https://culture.pl/pl/dzielo/wesele-1> inf. z dnia 13.02.2019.

Culture.pl, *Waldemar Świerzy*, <https://culture.pl/pl/tworca/waldemar-swierzy>, inf. z dnia 4.12.2018.

Culture.pl, P. Szubert, *Stanisław Horno-Popławski*, <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-horno-poplawski> inf. z dnia 17.02.2019.

ЦСДФ. *История в кадре, Совкиножурнал*, <https://csdfmuseum.ru/magazines/1-%D0%A1%D0%9E%D0%92%D0%9A%D0%98%D0%9D%D0%9E%D0%96%D0%A3%D0%A0%D0%9D%D0%90%D0%9B>, inf. z dnia, 13.01.2017.

J. Dziadul, *Dyskretny urok Gierkowszczyzny*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1507524,1,dyskretny-urok-gierkowszczyzny.read?page=41&moduleId=5732>, inf. z dnia 1.05. 2019.

*Энциклопедия отечественного кина*, под редакцией Л. Аркус, [http://2011.russiancinema.ru/index.php?dept\\_id=15&e\\_dept\\_id=6&text\\_element\\_id=35](http://2011.russiancinema.ru/index.php?dept_id=15&e_dept_id=6&text_element_id=35), inf. z dnia, 9.01.2018.

Galij-Skarbińska S., *Postawy pro systemowe i antysystemowe w PRL w latach siedemdziesiątych*, „Annales Universitatis pedagogicae Cracoviensis” 2013 X, *Izabela Trojanowska*, <http://borninthe80sblog.blogspot.com/2016/02/izabela-trojanowska-iza-lp.html> inf. z dnia 22.09.2018.

Kabaret TEY, *Historia kabaretu w „teyograficznym” skrócie oraz: opisy poszczególnych programów*, <http://web.archive.org/web/20120115153353/http://kabarettey.republika.pl:80/krotkah.html> inf. z dnia 25.08.2018.

Корепанов С. В., *Кино как средство патриотического воспитания*, <http://www.belkult.ru/press/news/kino-kak-sredstvo-patrioticheskogo-vospitaniya>, inf. z dnia, 9.01.2018.

Leksykon PRL, *Działki pracownicze czyli korzystny relaks*, <https://vod.tvp.pl/video/leksykon-prl,dzialki-pracownicze-czyli-korzystny-relaks,881065>, inf. z dnia 24.04.2019.

Majewski J. S., *Bitwa pod Grunwaldem. Obraz kochany i ukrywany*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 15.VII, [http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,8139693,\\_Bitwa\\_pod\\_Grunwaldem\\_\\_Obraz\\_kochany\\_i\\_ukrywany.html](http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,8139693,_Bitwa_pod_Grunwaldem__Obraz_kochany_i_ukrywany.html), inf. z dnia 13.04.2018.

Majchrzak G., *Drugi obieg czyli bibuła*, „Tygodnik Powszechny” 2013, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/drugi-obieg-czyli-bibula-21176> dostęp [20.09.2018].

Majewski J. S., *Teatr Wielki - Opera Narodowa. Od odbudowy minęło pół wieku*, „Gazeta Wyborcza”, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,19216435,teatr-wielki-od-odbudowy-minelo-pol-wieku.html> inf. z dnia 26.11.2018.

Miecznik I., *Aleksiej Stachanow: smutne losy ulubieńca Stalina*, „Newsweek” 31. VIII. 2013, <http://www.newsweek.pl/swiat/aleksiej-stachanow--smutne-losy-ulubienca-stalina,108067,1,1.html>, inf. z dnia 25.04.2018.

*Ochotnicze hufce pracy*, „Dziennik.pl”, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/146766,ochotnicze-hufce-pracy.html> inf. z dnia 4.02.2019.

Panek A., *Janusz Star*, *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/janusz-star> inf. z dnia, 6.01.2018.

*Polska 1918-1989.pl, Gomułkowska stabilizacja (1957-1970)*, <http://www.polska1918-89.pl/spoleczenstwo-malej-stabilizacji,238.html>, inf. z dnia 13.03.2019.

*Polska Wielki Projekt*, <http://polskawielkiprojekt.pl/portfolio/janos-tischler/>, inf. z dnia 8.06.2017.

Polityka, M. Henzler. *Jak ziemniaczany szkodnik zjadł PRL*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1669522,1,jak-ziemniaczany-szkodnik-zjadl-prl.read>, inf. z dnia 28. 04. 2019.

Puzyna, PPPP K.. *Zakazane piosenki*, <http://www.dolinaradosci.pl/pppp/01.htm#> inf. z dnia, 22.09.2018.

Романова О., *Сталин- богочеловек: сталиниана чиауриели*, <https://urokiistorii.ru/article/1020>, inf. z dnia 12.03.2018.

Radkiewicz M., *Propagandowy film*, [w:] *Słownik Filmu*, red. R. Syska, Kraków 2010, <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/propagandowy-film/380>, inf. z dnia 1.05. 2018.

*Subsydiarność*, [w:] *Encyklopedia Zarządzania*, <https://mfiles.pl/pl/index.php/Subsydiarno%C5%9B%C4%87> inf. z dnia 2.05. 2019.

Woś, R. *Plan Balcerowicza i terapia szokowa w polskiej gospodarce: Czy naprawdę mamy być z czego dumni*, „Dziennik gazeta prawna” 2015, <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/844687,plan-balcerowicza-i-terapia-szokowa-w-polskiej-gospodarce-czy-naprawde-mamy-byc-z-czego-dumni.html> inf. z dnia 28.07.2018.

„Wprost”, G. Nastałek-Żygadło, *Bikiniarze czyli wrogowie socrealizmu*, <https://www.wprost.pl/historia/520077/bikiniarze-czyli-wrogowie-socrealizmu.html>, inf. z dnia, 1.03.2019.

Vertov. Ru Портал российского документального кина, А.М.Таптыкова, *Определения кракая история телевизионной документалистики и ее особенности-из истории телевизионной документалистики*, [http://vertov.ru/Dokumentalnoe\\_kino\\_na\\_tv/Obzor\\_tekyshego\\_momenta\\_/index.htm](http://vertov.ru/Dokumentalnoe_kino_na_tv/Obzor_tekyshego_momenta_/index.htm) inf. z dnia, 8.01. 2018.

Zespół badawczy historii społecznej Polski XIX i XX wieku, D. Jarosz, *Polaków drogi do mieszkania w PRL (szkic problemu)*, [http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/seminarium/miasto-przestrzen-i-ludzie/polakow\\_drogi\\_do\\_mieszkania\\_w\\_PRL](http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/seminarium/miasto-przestrzen-i-ludzie/polakow_drogi_do_mieszkania_w_PRL) , inf. z dnia 2.02.2019.



## Spis tabel

Tabela numer 1. Spis redaktorów naczelnych PKF w latach 1944-1967 .....	72
Tabela numer 2. Spis redaktorów naczelnych PKF w latach 1967-1973 .....	80
Tabela numer 3. Redaktorzy naczelni PKF w latach 1983-1994 .....	84
Tabela numer 4. Przykładowa agenda medialna PKF w latach 1944-1955 .....	90
Tabela numer 5. Ocenzurowane materiały filmowe z propagandowej kampanii urodzinowej Józefa Stalina .....	104
Tabela numer 6. Przykładowa agenda medialna PKF w latach 1957-1970 .....	147
Tabela numer 7. Agenda komunikacyjna PKF w latach 1970-1980 .....	202
Tabela numer 8. Przykładowa agenda medialna PKF w latach 1981-1988 .....	256
Tabela numer 9. Tytuł frekwencyjność przekazu komunikatów politycznych przypadek Kabaretu TEY .....	287
Tabela numer 10. Agenda komunikacyjna PKF w wydaniu z 14 lutego 1989 roku ....	299
Tabela numer 11. Zestawienie głównych wątków tematycznych w latach 1989-1994	300